

Władza i polityka w czasach nowożytnych



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

Władza i polityka w czasach nowożytnych

Dyplomacja i sprawy wewnętrzne

pod redakcją

Zbigniewa Anusika i Małgorzaty Karkochy

 **WYDAWNICTWO
UNIwersYTETU
ŁÓDZKIEGO**

Łódź 2020

Zbigniew Anusik, Małgorzata Karkocha – Uniwersytet Łódzki, Wydział Filozoficzno-Historyczny
Instytut Historii, Katedra Historii Nowożytnej, 90-219 Łódź, ul. A. Kamińskiego 27a

RECENZENT

Tadeusz Srogosz

REDAKTOR INICJUJĄCY

Iwona Gos

OPRACOWANIE REDAKCYJNE

Krzysztof Lindstedt

SKŁAD I ŁAMANIE

Tomasz Pietras

KOREKTA TECHNICZNA

Wojciech Grzegorzcyk

PROJEKT OKŁADKI

Sebastian Buzar

Zdjęcia wykorzystane na okładce:

J.M. Vien, (Mannaggia), Adobe Stock, 177909823

P.R. Redoute, (Mannaggia), Adobe Stock, 166339241

J.M. Vien, (Mannaggia), Adobe Stock, 177907514

Ekaterina, Adobe Stock, 284921520

Ortelius, (Mannaggia), Adobe Stock, 179270318

Lunstream, Adobe Stock, 225996353

© Copyright by Authors, Łódź 2020

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2020

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.09700.19.0.K

Ark. wyd. 16,0; ark. druk. 16,5

ISBN 978-83-8220-090-4

e-ISBN 978-83-8220-091-1

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

90-131 Łódź, ul. Lindleya 8

www.wydawnictwo.uni.lodz.pl

e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl

tel. (42) 665 58 63

WŁADZA I POLITYKA
W CZASACH NOWOŻYTNYCH
DYPLOMACJA I SPRAWY WEWNĘTRZNE

Spis treści

Wykaz skrótów	9
Słowo wstępne (ZBIGNIEW ANUSIK, MAŁGORZATA KARKOCHA)	11

RZECZPOSPOLITA

JACEK PIELAS

Podstarościowie i pisarze grodzcy w świecie wielkiej i małej polityki (na przykładzie urzędników grodzkich województwa sandomierskiego w XVII wieku)	19
--	----

ROBERT KOŁODZIEJ

Wpływ Jana III Sobieskiego na sejmiki ziemskie – próba interpretacji zjawiska	35
---	----

ANDRZEJ STROYNOWSKI

Opinie księdza Jędrzeja Kitowicza o dyplomacji i dyplomatach	47
--	----

DARIUSZ ROLNIK

Sztuka „dyplomacji” i jej znaczenie w wewnętrznym życiu publicznym czasów stanisławowskich – o klientelizmie i nieprzypadkowych karierach myśli kilka	59
---	----

RZECZPOSPOLITA I EUROPA

ZBIGNIEW ANUSIK

Kasztelan krakowski Jerzy ks. Zbaraski wobec zagrożenia granic Rzeczypospolitej ze strony Siedmiogrodu	71
--	----

MARTA SZYMAŃSKA

Misja Jana Zawadzkiego na dwory Europy Północnej w 1633 roku a geneza polityki zagranicznej Władysława IV Wazy	87
--	----

ADAM PERŁAKOWSKI

- Przed wyjazdem do Stambułu. Kilka uwag na temat przygotowania misji Stanisława Chomentowskiego, wojewody mazowieckiego, do Porty Otomańskiej w 1712 roku 107

WITOLD FILIPCZAK

- Polsko-mołdawski konflikt handlowy w latach 1780–1785 a polityka wewnętrzna Stanisława Augusta Poniatowskiego 123

ADRIANNA CZEKALSKA

- Formalny i nieformalny status sekretarza polskiego korpusu dyplomatycznego na przykładzie misji w Kopenhadze (1792–1795) 143

EUROPA I ŚWIAT**ANDRZEJ K. LINK-LENCZOWSKI**

- Oświecenie raz jeszcze 153

MAGDALENA MAKÓWKA

- Dyplomacja brytyjska wobec hiszpańskiego zaangażowania w wojnę o sukcesję polską (1733–1735) 163

KATARZYNA KURAS

- Dyplomacja Delfiny. Maria Józefa Saska wobec polityki francuskiej w połowie XVIII wieku 183

MAŁGORZATA KARKOCHA

- Kongres pokojowy w Szystowie (1790–1791) na łamach prasy warszawskiej 199

JOLANTA A. DASZYŃSKA

- Rebelia Johna Friesa (1799–1800) 213

- Bibliografia 221

- Indeks nazwisk 247

- Indeks nazw geograficznych 259

WŁADZA I POLITYKA
W CZASACH NOWOŻYTNYCH
DYPLOMACJA I SPRAWY WEWNĘTRZNE

Contents

List of abbreviations	9
Introduction (ZBIGNIEW ANUSIK, MAŁGORZATA KARKOCHA)	11

POLISH-LITHUANIAN COMMONWEALTH

JACEK PIELAS

Sub-elders and courts writers in the world of big and small politics (on the example of courts officials from the Sandomierz province in the 17 th century)	19
--	----

ROBERT KOŁODZIEJ

Jan III Sobieski's influence on dietines (provincial assemblies). An attempt to interpret the phenomenon	35
---	----

ANDRZEJ STROYNOWSKI

Opinions of priest Jędrzej Kitowicz about diplomacy and diplomats	47
---	----

DARIUSZ ROLNIK

The art of "diplomacy" and its significance in the internal public life of the period of King Stanisław's reign – some remarks about the clientelism and careers which were not accidental	59
--	----

POLISH-LITHUANIAN COMMONWEALTH AND EUROPE

ZBIGNIEW ANUSIK

Castellan of Kraków prince Jerzy Zbaraski towards the threat to the borders of Polish-Lithuanian Commonwealth from Transylvania	71
--	----

MARTA SZYMAŃSKA

- Jan Zawadzki's mission to the North European courts in 1633 and the origin of the foreign policy of Wladyslaw IV Vasa 87

ADAM PERŁAKOWSKI

- Before going to Constantinople. A few remarks on the preparation of the diplomatic mission of Stanisław Chomentowski, the voivode of Masovia, to the Ottoman Porte in 1712 107

WITOLD FILIPCZAK

- The Conflict over trade between Poland and Moldavia in 1780–1785 in the light of domestic policy of Stanisław August Poniatowski 123

ADRIANNA CZEKALSKA

- The formal and informal status of the secretary Polish diplomatic corps on the example of the mission in Copenhagen (1792–1795) 143

EUROPE AND THE WORLD**ANDRZEJ K. LINK-LENCZOWSKI**

- Enlightenment once more 153

MAGDALENA MAKÓWKA

- British diplomacy towards Spanish involvement in the war of Polish succession (1733–1735) 163

KATARZYNA KURAS

- Dauphine diplomacy. Marie-Josèphe of Saxony towards French policy in the mid-18th century 183

MAŁGORZATA KARKOCHA

- Peace Congress in Sistova (1790–1791) in the reports of the Warsaw press 199

JOLANTA A. DASZYŃSKA

- John Fries' Rebellion (1799–1800) 213

- Bibliography 221

- Index of surnames 247

- Index of geographical names 259

Wykaz skrótów

List of abbreviations

AA	Archives de l'Aube
AGAD	Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa
AKW	Archiwum Koronne Warszawskie
AKP	Archiwum Królestwa Polskiego
ANKr.	Archiwum Narodowe, Kraków
APŁ	Archiwum Państwowe, Łódź
APT	Archiwum Państwowe, Toruń
APP	Archiwum Publiczne Potockich
AR	Archiwum Radziwiłłów
ARB	Archiwum Rodziny Bartoszewiczów
BJ	Biblioteka Jagiellońska, Kraków
BK PAN	Biblioteka Kórnicka Polskiej Akademii Nauk
BCz	Biblioteka Książąt Czartoryskich, Kraków
BN PAU i PAN	Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk, Kraków
BN	Biblioteka Narodowa, Warszawa
BPP	Biblioteka Polska, Paryż
B.Ossol.	Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Wrocław
CCI	Castrensia Cracoviensia Inscriptiones
CCR	Castrensia Cracoviensia Relationes

CDIAU	Centralnyj Derżawnyj Istorycznyj Archiw Ukrainy, Kijów [Центральний державний історичний архів України, Київ]
DzT	Dział Tureckie
GNiO	„Gazeta Narodowa i Obca”
GW	„Gazeta Warszawska”
LL	Libri Legationum
LNB	Lwiwska Naukowa Biblioteka Ukrainy im. W. Stefanyka [Львівська Наукова Бібліотека України ім. В. Стефаніка]
LVIA	Lietuvos Valstybes Istorijos Archyvas, Wilno
MK	tzw. Metryka Koronna
NAK	The National Archives, Kew
NAL	The National Archives, London
NGAB	Nacjonalinyj Gistorycznyj Archiu Bielarusij, Mińsk [Нацыянальны Гістарычны Архіў Беларусі, Мінск]
<i>ODNB</i>	<i>Oxford Dictionary of National Biography</i>
PHPE	„Pamiętnik Historyczno-Polityczno-Ekonomiczny”
<i>PSB</i>	<i>Polski słownik biograficzny</i>
RNB	Rossijskaja nacjonalnaja biblioteka, Sankt-Petersburg [Російська національна бібліотека, Санкт-Петербург]
SP	State Papers
TP	Teka Pawińskiego
ZNiO	Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław
ZP	Zbiór Popielów
ZZG	Zbiór Zygmunta Glogera

WŁADZA I POLITYKA
W CZASACH NOWOŻYTNYCH
DYPLOMACJA I SPRAWY WEWNĘTRZNE

Słowo wstępne

Introduction

Prezentowana książka jest zbiorem rozpraw przygotowanych przez kilkunastu historyków polskich zajmujących się historią polityczną. W pewnym uproszczeniu można przyjąć, że ich zainteresowania koncentrują się na instytucji państwa i jego organów oraz uczestnikach szeroko pojętego życia politycznego, a przedmiotem tak rozumianych badań historycznych jest także realizowana przez państwo polityka wewnętrzna i zagraniczna. Gwoli przypomnienia wypada dodać, że mniej więcej do połowy XX w. historia polityczna uznawana była za najważniejszą dziedzinę historiografii. Pojawiająca się od przełomu XIX i XX w. we Francji krytyka klasycznej historii politycznej (nazwanej właśnie wówczas „historią wydarzeniową”) oraz rosnące znaczenie szkoły *Annales*, postulującej położenie nacisku na wykorzystanie w badaniach historycznych metod i dorobku nauk społecznych, doprowadziły jednak w rezultacie do zmniejszenia się zainteresowania historią polityczną zarówno w Europie, jak i w Stanach Zjednoczonych. Te same tendencje wystąpiły w tym samym czasie w polskiej nauce historycznej. Wszystko to sprawiło, że w chwili obecnej badaniem historii politycznej doby nowożytnej zajmuje się w Polsce niezbyt liczna grupa uczonych, którą można szacować na kilkadziesiąt osób.

Warto zauważyć, że pomimo zmieniających się trendów, w Instytucie Historii Uniwersytetu Łódzkiego nigdy nie zarzucono badań nad szeroko rozumianą historią polityczną Polski i powszechną XVI–XVIII stulecia. Wystarczy przywołać w tym miejscu osiągnięcia prof. Zofii Libiszowskiej i prof. Wojciecha Szczygielskiego, a przecież zapoczątkowane przez nich badania są kontynuowane przez ich uczniów. Nie jest zatem dziełem przypadku, że właśnie w Łodzi regularnie wydawane są prace ukazujące dorobek uczonych badających historię polityczną doby nowożytnej. Prezentowana publikacja nawiązuje – stanowiąc jednocześnie ich kontynuację – do zagadnień

poruszanych w dwóch pracach zbiorowych pod redakcją Zbigniewa Anusika: *Spory o państwo w dobie nowożytnej. Między racją stanu a partykularyzmem* (Łódź 2007) oraz *Władza i polityka w czasach nowożytnych* (Łódź 2011). Dzięki temu zabiegowi oddana do rąk Czytelnika książka ma dość istotny – jak sądzimy – walor, jakim jest wewnętrzna spójność oraz względna jednorodność tematyczna i chronologiczna zamieszczonych w niej tekstów.

W tomie opublikowano prace przygotowane przez badaczy reprezentujących sześć ośrodków akademickich (Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, Uniwersytet im. Jana Kochanowskiego w Kielcach, Uniwersytet Łódzki, Uniwersytet Śląski w Katowicach, Uniwersytet Wrocławski). Spośród 14 autorów drukowanych tu studiów, dziewięcioro stanowią samodzielni pracownicy nauki (Zbigniew Anusik, Jolanta A. Daszyńska, Witold Filipczak, Robert Kołodziej, Katarzyna Kuras, Adam Perlakowski, Jacek Pielas, Dariusz Rolnik, Andrzej Stroynowski), jedna osoba kończy prace nad rozprawą habilitacyjną (Małgorzata Karkocha), jeden autor legitymuje się stopniem doktora (Andrzej K. Link-Lenczowski), a trzy młode adeptyki nauki historycznej przygotowują rozprawy doktorskie (Adrianna Czekalska, Magdalena Makówka, Marta Szymańska). Wśród tekstów, które ostatecznie weszły do redagowanego przez nas tomu, jedynie cztery poświęcono dziejom XVII w., jeden podejmuje zagadnienia związane z dziejami Europy w XVII i XVIII w., podczas gdy dziewięć pozostałych dotyczy wydarzeń, które rozegrały się w następnym stuleciu. Tylko cztery opracowania zostały poświęcone dziejom Rzeczypospolitej w XVII–XVIII stuleciu. Pięć innych dotyczy relacji państwa polsko-litewskiego z innymi dworami europejskimi. Pięć kolejnych artykułów stanowi zaś odzwierciedlenie zainteresowań ich autorów koncentrujących się na dziejach powszechnych XVII i XVIII w. Warto również odnotować, że aż sześć publikowanych tu tekstów można zakwalifikować do „klasycznej” historii dyplomacji. Wszystko to świadczy o bardzo dużej różnorodności badań nad dziejami politycznymi doby nowożytnej prowadzonych obecnie we wspomnianych wyżej ośrodkach akademickich.

Szczegółową prezentację zawartości redagowanej przez nas książki wypada rozpocząć od czterech opracowań dotyczących wewnętrznych dziejów Rzeczypospolitej w XVII i XVIII stuleciu. W pierwszym z nich Jacek Pielas omówił na przykładzie urzędników grodzkich województwa sandomierskiego zagadnienie uczestnictwa najważniejszych z nich (podstarościch i pisarzy grodzkich) w polityce na szczeblu samorządu szlacheckiego oraz parlamentu i instytucji centralnych państwa. Przedstawił także spektakularne kariery i działalność polityczną najwybitniejszych przedstawicieli tej grupy urzędniczej. Robert Kołodziej zaprezentował z kolei wyniki własnych badań nad wpływem Jana III Sobieskiego na sejmiki ziemskie. Zwrócił uwagę na to, że król miał wiele możliwości pozyskiwania stronników na prowincji i potrafił wpływać zarówno na przebieg, jak i na uchwały podejmowane na sejmikach. W przypadku, kiedy

jego ludziom nie udało się osiągnąć przewagi zawierano kompromis z opozycją. Czasami jednak regaliści zrywali sejmiki, aby nie dopuścić do zwycięstwa przeciwników politycznych. Metody króla nie różniły się więc od metod opozycji. Andrzej Stroynowski omówił w swoim tekście opinie wyrażane przez księdza Jędrzeja Kitowicza na temat dyplomacji i dyplomatów. Jego poglądy uznał za typowe dla średniej szlachty i niższego duchowieństwa. Odnotował znamieny fakt, że Kitowicz w swoich pismach łączył niechęć wobec dyplomatów i władców z zaskakująco wysokim uznaniem dla negatywnych cech dyplomacji, zwłaszcza obłudy i sprytu, a polskim politykom odmawiał jakichkolwiek talentów dyplomatycznych. W artykule Dariusza Rolnika poświęconym „sztuce dyplomacji” i klientyzmowi w czasach stanisławowskich ukazano spektakularne kariery przedstawicieli średniej szlachty – Adama Chmary, Gedeona Jeleńskiego i Leonarda Marcina Świewkowskiego, którzy otrzymali godności senatorskie. Badacz ten postawił tezę, że za panowania Stanisława Augusta o awansie politycznym decydowały już nie tyle koneksje, pochodzenie i majątek, lecz przede wszystkim talenty i predyspozycje, przy czym coraz większe znaczenie zyskiwała wspólnota interesów (idea polityczna).

Pierwszym tekstem spośród pięciu artykułów omawiających stosunki Rzeczypospolitej z jej sąsiadami jest opracowanie autorstwa Zbigniewa Anusika, który przedstawił stanowisko kasztelana krakowskiego Jerzego ks. Zbaraskiego w kwestii zagrożenia granic Rzeczypospolitej ze strony Siedmiogrodu. Zbaraski, niemal stale przebywając w Krakowie, z uwagą obserwował poczynania panującego w Siedmiogrodzie Bethlena Gábora, którego uważał za niebezpiecznego sąsiada Rzeczypospolitej. Obawy kasztelana nasiliły się zwłaszcza od chwili, kiedy w marcu 1626 r. Bethlen ożenił się z Katarzyną Brandenburską i został szwagrem wojującego z Rzeczpospolitą króla Szwecji Gustawa II Adolfa. Warto odnotować, że w latach 1619–1629 Jerzy ks. Zbaraski nie tylko informował na bieżąco Zygmunta III o wszelkich działaniach podejmowanych przez władcę Siedmiogrodu, ale opracował również plan obrony Małopolski właściwej w przypadku, gdyby Bethlen zdecydował się uderzyć na Rzeczpospolitą. Marta Szymańska przedstawiła natomiast genezę, przebieg i znaczenie misji Jana Zawadzkiego, wysłanego w roku 1633 przez Władysława IV na dwory książąt północnoniemieckich oraz do Hagi i do Londynu. Zdaniem autorki dopiero całościowe spojrzenie na tę misję rzuca nowe światło na politykę zagraniczną drugiego Wazy na polskim tronie, który już w chwili objęcia władzy w Rzeczypospolitej miał jasno skonkretyzowaną wizję swoich działań na arenie międzynarodowej. W tekście Adama Perlakowskiego ukazano dzieje misji Stanisława Chomentowskiego, posła wielkiego do Porty Otomańskiej w latach 1712–1714. Zdaniem autora rezultaty tego poselstwa należy ocenić pozytywnie. Wspierany przez dwóch innych dyplomatów Augusta II – Franciszka Goltza i Jana Spiegła, Chomentowski zdołał bowiem zażegnać niebezpieczeństwo najeźdy tureckiej na Rzeczpospolitą i odnowić postanowienia pokoju karłowickiego.

Misja Chomentowskiego zdaje się też dowodem na skuteczne działanie polskiej służby dyplomatycznej w czasach saskich, negatywnie zazwyczaj ocenianych w historiografii. Witold Filipczak w swoim obszernym studium przybliżył dzieje polsko-moldawskiego konfliktu handlowego z lat 1780–1785. Ważnym ustaleniem autora jest stwierdzenie, że polski dwór bardzo konsekwentnie starał się wykorzystać kontakty, jakie mieli z hospodarami moldawskimi wysocy urzędnicy województw graniczących z Mołdawią (braclawskiego i podolskiego) do wysuwania żądań wobec Jass. Domagali się oni, w imieniu szlachty swoich województw, zniesienia ograniczeń dotyczących polskiego handlu napojami alkoholowymi, co robili ściśle według zaleceń płynących z Warszawy. Ostatnim z tekstów zakwalifikowanych do tej grupy tematycznej jest artykuł Adrianny Czekalskiej, która na przykładzie badanej przez siebie misji kopenhaskiej zajęła się problemem formalnego i nieformalnego statusu sekretarzy poselstw polskich wysłanych do dworów zagranicznych w czasach Sejmu Wielkiego. Rzecz jasna tekst ten nie wyczerpuje całości zagadnienia, ale zwraca uwagę na niektóre z problemów, z jakimi musiał borykać się przedstawiciel korpusu dyplomatycznego o nieuregulowanej pozycji dyplomatycznej.

W ostatniej, trzeciej części książki znalazło się pięć studiów dotyczących dziejów Europy i Stanów Zjednoczonych Ameryki w XVII i XVIII stuleciu. W swoim ciekawym, syntetycznym artykule Andrzej K. Link-Lenczowski podjął próbę wyjaśnienia genezy Oświecenia. Zwrócił uwagę na przemiany dokonujące się w XVII stuleciu na Wyspach Brytyjskich, gdzie znajdowała się kolebka europejskiej myśli oświeceniowej. Autor stara się wyjaśnić przyczyny tego zjawiska, wskazując główne czynniki pierwszego zacznku kształtowania się postaw zapowiadających Oświecenie. Magdalena Makówka ukazała zabiegi dyplomacji brytyjskiej zmierzające do powstrzymania Hiszpanii od udziału w tzw. wojnie o sukcesję polską (1733–1735) oraz próby mediacji Wielkiej Brytanii w tym konflikcie. Działania te okazały się jednak nieskuteczne i nie przysporzyły Albionowi żadnych korzyści. Z kolei Katarzyna Kuras przedstawiła tajną politykę delfiny Marii Józefy Saskiej (1731–1767), której celem było wprowadzenie na tron polski jej brata, ks. Franciszka Ksawerego. Jak zauważyła autorka, ten wykreowany w pracach Casimira Stryeńskiego „sekret delfiny” był raczej przesadnym, literackim konstruktem niż dyplomatyczną rzeczywistością, gdyż nie miał większego znaczenia dla przyszłości Francji, Rzeczypospolitej i Saksonii. Małgorzata Karkocha w swoim tekście omówiła przebieg obrad i postanowienia kongresu pokojowego w Szystowie (1790–1791) w świetle informacji publikowanych na łamach polskojęzycznej prasy warszawskiej. Natomiast artykuł Jolanty Daszyńskiej poświęcony został jednej z amerykańskich rebelii – Johna Friesa z lat 1799–1800, która wybuchła wśród zubożałych farmerów z Pensylwanii w związku z uchwaleniem przez Kongres Stanów Zjednoczonych nowych podatków federalnych.

Jako redaktorzy tomu pozwalamy sobie na koniec zauważyć, że publikacja ta odzwierciedla bardzo różne obszary zainteresowań autorów. Jesteśmy przekonani, że wszystkie prace, które znalazły się w prezentowanym zbiorze są wartościowe pod względem merytorycznym i każda z nich stanowi istotny wkład do polskiej nauki historycznej. Pozwalamy sobie również wyrazić nadzieję, że głosy autorów zaproszonych do udziału w tym przedsięwzięciu w sposób wyrazisty i kompetentny włączą się do dyskusji i sporów o państwo, władzę i politykę w czasach nowożytnych. Nie pozostaje nam zatem nic innego, jak tylko zachęcić Czytelników do uważnej lektury oferowanej im książki.

ZBIGNIEW ANUSIK

Uniwersytet Łódzki

 ORCID ID: 0000-0002-5483-4970

MAŁGORZATA KARKOCHA

Uniwersytet Łódzki

 ORCID ID: 0000-0002-7747-949X

RZECZPOSPOLITA



Podstarościowie i pisarze grodzcy w świecie wielkiej i małej polityki (na przykładzie urzędników grodzkich województwa sandomierskiego w XVII wieku)

Sub-elders and courts writers in the world of big and small politics
(on the example of courts officials from the Sandomierz province in the 17th century)

Urzędnicy grodzcy zajmowali w strukturze urzędniczej Rzeczypospolitej Obojga Narodów pozycję szczególną, na którą składało się kilka czynników. Dysponowali realną władzą na określonym terenie, inaczej niż gros niższych urzędników ziemskich, prócz rzecz jasna sądowych. Sprawowany urząd grodzki – w przeciwieństwie do tytularnych w większości urzędów ziemskich – wiązał się z wynagrodzeniem, a więc mamy tu do czynienia z kadrą urzędników zawodowych. Jako jedni z niewielu w Rzeczypospolitej nie przebywali na urzędach dożywotnio, a ich nominacja i odwołanie z urzędu nie należały bezpośrednio do monarchy. Powoływani byli na swe urzędy na podstawie nominacji – zwykle ustnej – starosty grodowego. Przy akcie nominacji starosta odbierał od nich przysięgę, której rotę wpisywano do ksiąg grodzkich. Jeśli kolejny starosta pragnął zachować na urzędzie osobę nominowaną przez poprzednika, składała ona na jego ręce drugą przysięgę. Odwołanie z urzędu należało również do starosty, który był w tym względzie całkowicie suwerenny. Wskazuje na to chociażby fakt, iż niejednokrotnie w krótkim czasie jeden starosta mianował i odwoływał kilku podstarościch. Wiemy ponadto, że zwiększenie znaczenia urzędów grodzkich, szczególnie od końca XVI w., skutkowało wzrostem roli tychże urzędników, tak w codziennym życiu szlachty, jak i w sferze politycznej¹.

¹ M.in.: O. Balzer, *Kancelarie i akta grodzkie w wieku XVIII. Studia nad prawem polskim*, Poznań 1889; S. Kutrzeba, *Starostowie, ich początki i rozwój do końca XIV wieku*, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Historyczno-Filozoficzny” 1903, t. XLV, s. 231–348; P. Dąbkowski, *Palestra i księgi sądowe*

O karierach i znaczeniu urzędników grodzkich – inaczej niż o innych grupach urzędniczych² – do niedawna pisano niewiele, co w głównej mierze jest wynikiem braku spisów urzędników poszczególnych grodów Rzeczypospolitej³, a także niedostatków

sanockie w dawnej Polsce, Lwów 1925; idem, *Palestra i księgi sądowe trembowelskie za czasów polskich*, Lwów 1920; idem, *Urzednicy kancelaryjni sądów ziemskich i grodzkich w dawnej Polsce*, „Przewodnik Naukowy i Literacki” 1918, t. XLIV, s. 235–249, 321–330, 396–408; idem, *Palestra i księgi sądowe ziemskie i grodzkie w dawnej Polsce*, „Pamiętnik Historyczno-Prawny” 1926, t. III, z. 2, s. 3–111; J. Bielecka, *Organizacja i działalność kancelarii ziemskich i grodzkich wielkopolskich XIV–XVIII w.*, „Archeion” 1954, t. XXII, s. 129–155; eadem, *Kancelaria grodzka wielkopolska w XVI–XVIII wieku*, „Studia Źródłoznawcze” 1957, t. I, s. 119–153; Z. Wojas, *Kancelaria grodzka krakowska za starosty Jana Firleja w latach 1572–1574*, „Archeion” 1957, t. XXVII, s. 193–216; A. Gąsiorowski, *Początki sądów grodzkich w średniowiecznej Polsce*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1974, t. XXVI, z. 2, s. 57–78; A. Falniowska-Gradowska, *Królewscy i starostowie w dawnej Rzeczypospolitej*, Wrocław 1984; B. Waldo, *Urząd starosty sądowego w Małopolsce w XV i XVI wieku*, Łódź 1985; M. Lubczyński, *Sądownictwo szlacheckie w dawnej Rzeczypospolitej*, [w:] *Z historii ustroju państwa polskiego od XIV do XX wieku*, red. W. Saletra, Kielce 2003, s. 7–26; oraz ostatnio M. Pawlikowski, *Sądownictwo grodzkie w przedrozbiorowej Rzeczypospolitej*, Strzałków 2012 (w pracach tych literatura przedmiotu).

² Por. choćby: K. Chłapowski, *Elita senatorsko-dygnitarska Korony za czasów Zygmunta III i Władysława IV*, Warszawa 1996; idem, *Starostowie w Małopolsce 1565–1668*, [w:] *Spółeczeństwo staropolskie*, t. IV, red. A. Izydorczyk, A. Wyczański, Warszawa 1986, s. 105–178; S. Ciara, *Senatorowie i dygnitarze koronni w drugiej połowie XVII wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990; A. Falniowska-Gradowska, *Podwojewództwie województwa krakowskiego od XVI do XVIII wieku*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie”, „Prace Historyczne” 1993, t. XVI, z. 158, s. 143–202; M. Korolko, *Poczet sekretarzy królewskich Zygmunta Augusta (1548–1572)*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1986, t. XXXI, s. 49–92; L. Kieniewicz, *Sekretariat Stefana Batorego. Zbiorowość i kariery sekretarzy królewskich*, [w:] *Spółeczeństwo staropolskie...*, s. 33–39; F. Leśniak, *Wielkorządcy krakowscy XVI–XVIII wieku: gospodarze zamku wawelskiego i majątku wielkorządowego*, Kraków 1996; W. Urban, *Woźni sądowi województwa krakowskiego w latach 1535–1548 i ich szlachecy pomocnicy*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1987, t. XXXIX, z. 1, s. 171–182; A. Wyczański, *Między kulturą a polityką. Sekretarze królewscy Zygmunta Starego (1506–1548)*, Warszawa 1990; J. Pielas, *Kariery urzędnicze i pozycja społeczno-majątkowa podkomorzych ziemskich w Małopolsce w XVI–XVII wieku na tle porównawczym*, „Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym” 2015, t. XXXII, nr 1, s. 31–57.

³ Spisy takie znamy m.in. dzięki następującym publikacjom: K. Maleczyński, *Urzednicy grodzcy i ziemscy lwowscy w latach 1352–1783*, Lwów 1938; idem, *Urzednicy grodzcy trembowelscy 1403–1783*, „Ziemia Czerwieńska” 1936, R. II, z. 1, s. 302–317; S. Cynarski, A. Falniowska-Gradowska, *Szlachta urzędnicza w mieście. Urzednicy i oficjaliści ziemscy i grodzcy sądecy od XVI do XVIII wieku*, [w:] *Dzieje miasta Nowego Sącza*, t. I, red. F. Kiryk, Warszawa–Kraków 1992, s. 745–789; *Urzednicy województwa bełskiego do połowy XVI w.*, oprac. K. Sochaniewicz, A. Wolff, „Miesięcznik Heraldyczny” 1931, t. X, s. 8–24; R. Jop, *Środowisko urzędnicze kancelarii grodzkich w Chełmie, Lublinie i Krasnymstawie w drugiej połowie XVII wieku*, Lublin 2003. Dla grodów województwa sandomierskiego ustalono w części skład osobowy najważniejszych urzędników grodzkich w XVII wieku. Por. J. Pielas, *Kariery pisarzy grodzkich w województwie sandomierskim w pierwszej połowie XVII wieku*, „Almanach Historyczny” 2005, t. VII, s. 95–117; idem, *Urzednicy grodzcy nowokorczyńscy i ich kariery w XVII wieku*, [w:] *Dzieje biurokracji na ziemiach polskich*, t. IV, cz. 1, red. A. Górak, K. Łatawiec, D. Magier, Lublin–Siedlce 2011, s. 137–152; idem, *Urzednicy grodzcy sandomierscy w pierwszej połowie XVII wieku*, [w:] *O przeszłości: czasy, miejsca, ludzie. Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Jadwidze Muszyńskiej*, red. W. Kowalski, Kielce 2016,

źródłowych. W przypadku wielu terenów dawnej Rzeczypospolitej zniszczenie ksiąg grodzkich znacznie ogranicza, a niekiedy wręcz uniemożliwia tego typu badania. Wobec tego najwięcej informacji dotyczących urzędników grodzkich długo dostarczały prace historyków prawa oraz badaczy poszczególnych kancelarii grodzkich w okresie staropolskim⁴. Postulat badań nad tą kategorią urzędników, wysunięty trzy dekady temu przez Andrzeja Wyczańskiego⁵, podjęli w ostatnich latach przede wszystkim Janusz Łosowski⁶, Robert Jop⁷, Dariusz Kupisz⁸ i piszący te słowa⁹.

Z uwagi na prowadzone od lat badania nad dziejami szlachty województwa sandomierskiego przedmiotem moich obserwacji uczyniłem urzędników grodów tego województwa w XVII w. Zanim przedstawione zostaną ustalenia o ich miejscu w małej i wielkiej polityce XVII stulecia, chciałbym przypomnieć, że dla województwa sandomierskiego nie zachowały się księgi grodzkie Sandomierza, Nowego Miasta Korczyn, Radomia, Chęciny, Opoczna, Stężyca, zaś pozostałości ksiąg grodzkich pilzneńskich pochodzą z lat 1766–1768¹⁰. W celu sporządzenia wykazu urzędników grodzkich jako podstawy badań wykorzystane zostały w głównej mierze ekstrakty (wyciągi) z ksiąg grodzkich, znajdujące się w rękopisach bibliotecznych i pod różnymi sygnaturami archiwalnymi, następnie oblaty aktów z tychże grodów wpisane do krakowskich, lubelskich i wielu innych ksiąg grodzkich oraz opatowskie akta sejmikowe i szereg innych źródeł. Gromadzone od lat wzmianki pozwalają na odtworzenie składu osobowego urzędników w poszczególnych grodach, przede wszystkim jednak podstarościach (podstarościach

s. 41–49; idem, *Chęciny jako ośrodek administracyjny do końca XVIII wieku*, [w:] *Chęciny przez stulecia*, red. L. Michalska-Bracha, J. Szczepański, Chęciny–Warszawa 2019, s. 51–65.

⁴ Por. literatura w przyp. 1 i 3.

⁵ A. Wyczański, *O potrzebie badań nad funkcjonowaniem starostwa grodzkiego w Polsce nowożytnej*, [w:] *Homines et societas. Czasy Piastów i Jagiellonów. Studia historyczne ofiarowane Antoniemu Gąsiorowskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin*, red. T. Jasiński, T. Jurek, J.M. Piskorski, Poznań 1997, s. 301–307; idem, *Szlachta polska XVI wieku*, Warszawa 2001, s. 111–136, szczególnie s. 118–120.

⁶ J. Łosowski, *Kancelaria grodzka chełmska od XV do XVIII wieku. Studium o urzędzie, dokumentacji, jej formach i roli w życiu społeczeństwa staropolskiego*, Lublin 2004.

⁷ R. Jop, *Środowisko urzędnicze kancelarii grodzkich w Chełmie, passim*.

⁸ D. Kupisz, *Urzednicy starostwa radomskiego a sejmik sandomierski w XVI–XVIII wieku. Uwagi dotyczące współpracy starościńskiej i samorządowej w Rzeczypospolitej szlacheckiej*, [w:] *Z dziejów administracji w Małopolsce w XVI–XX wieku*, red. D. Kupisz, Radom 2003, s. 9–16; idem, *Urzednicy grodzcy radomscy w XVI–XVIII w. Stan badań i perspektywy badawcze*, „Biuletyn Kwartalny Radomskiego Towarzystwa Naukowego” 2006, t. XL, z. 1–4, s. 7–23 (w pracach tych pozostałe publikacje tego autora).

⁹ Por. J. Pielas, *W kręgu urzędników szlacheckiej prowincji. Uwagi o karierach i znaczeniu urzędników grodzkich w województwie sandomierskim w pierwszej połowie XVII wieku*, [w:] *Cywilizacja prowincji Rzeczypospolitej szlacheckiej*, red. A. Jankowski, A. Klonder, Bydgoszcz 2004, s. 73–87; oraz literatura w przyp. 3.

¹⁰ Por. ostatnio: J. Pielas, *Wstęp*, [w:] *Źródła i materiały do dziejów szlachty województwa sandomierskiego w XVI–XVIII wieku*, t. I (*Rejestry pospolitego ruszenia szlachty sandomierskiej z XVII wieku*), oprac. i wstęp J. Pielas, Kielce 2009, s. XV–XVI.

i sędziów grodzkich) oraz pisarzy grodzkich, ponieważ w tym okresie podpisy tych właśnie urzędników uwierzytelniały najczęściej wydawane szlachcie ekstrakty. Wypada dodać, że oczywiście gromadzone są także, niestety znacznie mniej liczne, wzmianki o burgrabiach, regentach czy też niższych urzędnikach kancelaryjnych¹¹.

Analizowana grupa urzędników – podstarościch (podstarościch i sędziów grodzkich) i pisarzy grodzkich województwa sandomierskiego – w XVII w. liczy blisko 100 osób (96)¹². Uzupełniana sukcesywnie kartoteka pozwala już na odpowiedź na wiele pytań w kwestionariuszu badań o charakterze prozopograficznym, a więc odnoszących się do środowiska rodzinnego, wykształcenia, stanu majątku dziedzicznego i możliwości pozyskiwania królewsczyzn, czasokresu zasiadania na urzędzie (urzędach) grodzkich, ewentualnego awansu na urzędy ziemskie, górnego pułapu kariery urzędniczej, a także aktywności o charakterze politycznym. Temu ostatniemu zagadnieniu – działalności politycznej – poświęcone są uwagi w niniejszym artykule.

Miejsce urzędników grodzkich w świecie polityki na szczeblu lokalnym wynikało z dwóch zasadniczych elementów: pełnionego urzędu, z którym wiązało się wiele działań w sferze publicznej oraz autorytetu i pozycji społecznej poszczególnych osób sprawujących te urzędy i ich roli w życiu politycznym województwa.

W pierwszym przypadku – działań o charakterze politycznym wynikających ze sprawowanych urzędów grodzkich – należy podkreślić, że kwestie te omówione zostały już w literaturze, m.in. szeroko przez Janusza Łosowskiego¹³. Nie przywołując zatem wszystkich aktywności badanych urzędników grodzkich, wspomnieć wypada jedynie, że urząd grodzki z jego stałym funkcjonowaniem jako miejsce dokonywania wpisów do ksiąg grodzkich, zwłaszcza od momentu uzyskania przez grody prawa wieczności, powodował, że jego urzędnicy wchodzili często w świat politycznych układów. Działalność urzędników grodzkich była pomocna np. przy wyszukiwaniu potrzebnych w celach procesowych dokumentów czy też dla uzyskania informacji o stanie zadłużenia dóbr ziemskich, będących przedmiotem zainteresowania wielu spośród szlachty i magnatów. Szczególnie ci ostatni chętnie korzystali w poszczególnych grodach z wiedzy swoich informatorów. Ułatwiała to chociażby prowadzenie procesów sądowych, decydujących niejednokrotnie o losach wielkich fortun, a tym samym funkcjonowaniu

¹¹ Na potrzeby przygotowywanego monograficznego opracowania poświęconego urzędnikom grodzkim w województwie sandomierskim stworzona została przed laty, stale uzupełniana, kartoteka urzędników (w posiadaniu autora).

¹² Wykaz wszystkich urzędników, w tym będących tu przedmiotem badań, wraz z datami zasiadania na urzędach w siedmiu grodach województwa sandomierskiego, opublikowany będzie w przygotowywanej monografii. Niepełne spisy urzędników grodzkich pojawiły się we wcześniejszych pracach. Por. J. Pielas, *Kariery pisarzy grodzkich*; idem, *Urzędnicy grodzcy nowokorczyńscy*; idem, *Urzędnicy grodzcy sandomierscy*; idem, *Chęciny jako ośrodek administracyjny*; D. Kupisz, *Urzędnicy grodzcy radomscy*.

¹³ J. Łosowski, *Kancelaria grodzka chełmska, passim*.

frakcji magnackich. Ponadto podstarości grodzki w okresach wojen czy niestabilności odgrywał istotną rolę. Od 1621 r. to właśnie on – obok wojskiego – sprawował dowództwo nad wszystkimi ludźmi pozostającymi w ziemi czy powiecie podczas pospolitego ruszenia, przewodniczył sądom nad burzącymi pokój wewnętrzny oraz umożliwiał dokonywanie wpisów do ksiąg.

Oczywiście pełnienie urzędu w grodzie bywało korzystne również dla samych urzędników grodzkich, którzy nabywali wiedzę m.in. o możliwości pozyskania (kupienia) niedużych królewszczyzn. Ich dzierżenie zwiększało możliwości finansowe i tym samym ułatwiała prowadzenie działalności publicznej. Tak np. Wojciech Maksymilian Żukowski, podstarości i sędzia grodzki nowokorczyński (1620–1624), następnie podstarości i sędzia grodzki chęciński (1628–1633) i ponownie pełniący te urzędy w Nowym Mieście Korczynie w latach 1634–1648, przed 1639 r. uzyskał wieś Grochowiska z wójtostwem w starostwie korczyńskim¹⁴. Andrzej Oleśnicki herbu Radwan, podstarości i sędzia grodzki chęciński (1603–1608), w 1606 r. uzyskał prawo dożywotnie do królewskiej wsi Zawada z wójtostwem z powiecie chęcińskim, a następnie w roku 1607 otrzymał zarząd nad żupą wielicką jako żupnik krakowski. Wkrótce także (1608–1612) został administratorem ceł koronnych¹⁵. Przykładów tego typu odnaleziono więcej¹⁶.

Pozycja społeczna i autorytet wśród terrigenów budowana była przez wiele czynników: wykształcenie, pozycję społeczną rodziców (ojca), koligacje, majątek ziemski, związki z magnatami czy zamożną szlachtą¹⁷. Osoby obdarzone autorytetem wśród braci szlacheckiej a także te, które dały się poznać otoczeniu królewskiemu, uzyskiwały awanse na cenione przez szlachtę urzędy ziemskie, co z kolei w niejednym przypadku intensyfikowało działalność polityczną na szczeblu samorządu szlacheckiego. Poczynione dotychczas ustalenia wskazują, kogo i w jaki sposób awanse te dotyczyły.

W badanej grupie awans z urzędów grodzkich był udziałem niemal 1/3 osób. Charakterystyczny jest przy tym fakt, że tylko jedna osoba z tego grona osiągnęła krzesło senatorskie – zresztą senatora drążkowego. Chodzi o Wawrzyńca Załuskiego, początkowo cześnika rawskiego od 1617 r., od 1626 na urządzie podstarości i sędziego grodzkiego opoczyńskiego, który 30 października 1644 r. uzyskał awans na kasztelanię gostyńską (1644–1649)¹⁸. Wyjątkowość tej sytuacji, tj. awansu z urzędu grodzkiego do

¹⁴ AGAD, MK, t. CLXXXV, k. 224v–225.

¹⁵ *Ibidem*, t. CL, k. 203–204, t. CLI, k. 304–308; ANKr., CCR, t. XXXIV, s. 1565–1566; *ibidem*, t. XXXVIII, s. 1605–1606.

¹⁶ Por. J. Pielas, *W kręgu urzędników szlacheckiej prowincji*, s. 83–84.

¹⁷ Szerzej: *ibidem*, s. 76–84. Podobne kryteria odnosiły się także do innych kategorii urzędników, również ziemskich. Por. m.in. J. Pielas, *Kariery urzędnicze i pozycja społeczno-majątkowa podkomorzycy ziemskich w Małopolsce, passim*.

¹⁸ Idem, *Załuscy herbu Junosza w XVII wieku. Geneza potęgi rodu w kolejnym stuleciu*, [w:] *Wielkie rody na ziemiach polsko-litewskich w XVI–XX wieku. Wielkie rody. Procesy*, red. N. Kasperek, T. Zych, M. Klempert, Olsztyn–Tarnobrzeg 2017, s. 40–42 i tabl. 1.

senatu, potwierdzają m.in. ustalenia Edwarda Opalińskiego dla województw poznańskiego i kaliskiego w czasach Zygmunta III, który dla 74 urzędników grodzkich stwierdził dwa przypadki postąpienia na kasztelanię mniejszą¹⁹.

Przeprowadzona analiza losów badanych urzędników grodów województwa sandomierskiego ujawnia, że zazwyczaj górnym pułapem kariery urzędniczej były niesenatorskie lokalne urzędy ziemskie. Wśród tych ostatnich nie spotykamy zresztą najznacześniejszych, tj. podkomorzego i starosty grodowego (w hierarchii ziemskiej od konstytucji sejmu 1611 r.). Najwyższym urzędem osiągniętym przez osobę, która rozpoczynała karierę z pozycji urzędnika grodzkiego był urząd chorążego sandomierskiego, który w roku 1676 osiągnął Adam Gliński. W grupie awansujących na urzędy ziemskie 17 osób (85% spośród awansujących na urząd ziemski) sprawowało jeden urząd ziemski w karierze, dwie osoby – dwa urzędy, jedna osoba – pięć urzędów (wspomniany Gliński). Bezpośrednio z urzędu grodzkiego awansowano najczęściej na urzędy pisarza ziemskiego – sześć osób, podsędka – pięć osób, cześnika – trzy osoby, wojskiego – dwie osoby²⁰.

W jaki sposób kształtowała się działalność publiczna interesujących nas urzędników grodzkich województwa sandomierskiego w badanym okresie? Okazuje się, że blisko 68% (14 osób) spośród tych, którzy awansowali na urzędy ziemskie aktywnie działało na sejmikach: byli posłami, marszałkami, poborcami, pełnili rozmaite funkcje z ramienia sejmików, z oczywistych względów głównie opatowskiego. Z pewnością nie bez znaczenia było tu również poparcie polityczne starostów (w dużej mierze magnatów), z nominacji których sprawowali oni urzędy grodzkie.

W badanej grupie w karierze 29 osób (blisko 1/3 wszystkich urzędników) stwierdzono aktywny udział w tzw. małej polityce, a więc pracach samorządu szlacheckiego, przede wszystkim sejmiku opatowskiego (w okresie pełnienia urzędu grodzkiego przez daną osobę, także przed objęciem urzędu lub po jego opuszczeniu).

Wśród postaci aktywnych w życiu publicznym nieco ponad 20% w stosunku do całej badanej grupy przynajmniej jeden raz w karierze sprawowało funkcję posła na sejm, z reguły z sejmiku opatowskiego. Trzy osoby posłowały z innych niż opatowski sejmików – województw krakowskiego (dwie osoby) i rawskiego (jedna osoba).

Wśród osób, które w swej karierze pełniły jeden z badanych urzędów grodzkich, sześć zdobyło mandat jeden raz, jedna osoba dwukrotnie, jedna zaś trzykrotnie (por. aneks, tabela 1). Wielokrotnymi posłami – od pięciu do 17 poselstw – było siedem osób. Wśród nich widzimy dwu zdecydowanie wyróżniających się „rekordzistów” – Stefana

¹⁹ E. Opaliński, *Elita władzy w województwach poznańskim i kaliskim za Zygmunta III*, Poznań 1981, s. 22.

²⁰ O awansach na urzędy ziemskie jako etapach w karierach urzędników grodzkich województwa sandomierskiego w pierwszej połowie XVII w. pisze J. Pielas, *W kręgu urzędników szlacheckiej prowincji*, s. 80–81.

Księskiego (14 posłowań) i Stanisława Zarembę (17 posłowań). Warto przy tym podkreślić, że zdecydowanie najaktywniejszy Zaremba, znany działacz szlachecki i parlamentarzysty drugiej połowy XVII w., tylko pierwsze dwa poselstwa odprawił sprawując urząd pisarza grodzkiego nowokorczyńskiego, pozostałe już po awansie na urzędy ziemskie. Natomiast Księski, który wszystkie swe posłowania odbył w czasie pełnienia kolejnych urzędów grodzkich, uzyskiwał mandat zawsze z sejmiku proszowskiego. Należy ponadto wskazać na postaci W.M. Żukowskiego, pięciokrotnego posła z Opatowa w pierwszej połowie XVII w. oraz Andrzeja Dunin Karwickiego, uczestnika sześciu sejmów z delegacji szlachty sandomierskiej – wszystkie ich poselstwa miały bowiem miejsce również w okresie, kiedy pozostawali na urzędach grodzkich.

Ustalona reprezentacja (stosunkowo mała) urzędników grodzkich województwa sandomierskiego wśród posłów na sejmy z Opatowa koresponduje m.in. z dawniejszymi obserwacjami Jana Seredyki dla sejmów z lat 1611–1632. Wynikało z nich, że urzędnicy grodzcy stanowili niewielką część – do kilku procent – spośród wszystkich utytułowanych posłów²¹. Fakt, że urząd grodzki względnie rzadko dawał szansę na osiągnięcie godności poselskiej wynikał, jak się wydaje, przede wszystkim ze ścisłych związków urzędników grodzkich ze starostami, którymi na terenie województwa sandomierskiego najczęściej byli magnaci. Mimo zapewne niejednokrotnie wyrażanego poparcia magnatów dla swych współpracowników brać szlachecka nie zawsze chętnie widziała na funkcji poselskiej osoby w znacznej mierze uzależnione od najbardziej wpływowych w województwie senatorów. Jakkolwiek bowiem podkreśla się w literaturze, że pewne rodziny magnackie w określonym czasie posiadały na terenie Sandomierszczyzny wielkie wpływy polityczne (np. Ossolińscy do połowy XVII w. czy zwłaszcza Lubomirscy w drugiej połowie stulecia)²², to jednak szlachta sandomierska, w znacznej mierze średniozamożna i zamożna, nie była wówczas tak mocno podporządkowana głównym graczom politycznym z kręgu magnackiego²³.

W karierach członków badanej grupy mamy także dziewięć przypadków sprawowania zaszczytnej funkcji marszałka sejmikowego w Opatowie (por. aneks, tabela 2). Siedem osób pełniło tę godność w trakcie zasiadania na urzędzie grodzkim, co niewątpliwie świadczy o autorytecie tych postaci wśród miejscowej szlachty oraz zapewne także poparciu magnatów-starostów, którym zależało na pomyślnych dla nich wynikach konkretnych zgromadzeń. Wśród tej podgrupy najczęściej (trzykrotnie) przewodził

²¹ J. Seredyka, *Parlamentarzyści drugiej połowy panowania Zygmunta III Wazy*, Opole 1989, tab. VIII–X (podstarości grodowy 2,6%, pisarz grodzki 0,9%, sędzia grodzki 0,4% wszystkich posługujących).

²² Por. m.in. Z. Trawicka, *Życie polityczne szlachty województwa sandomierskiego w drugiej połowie XVII w.*, [w:] *Między monarchią a demokracją. Studia z dziejów Polski XV–XVIII wieku*, red. A. Sucheni-Grabowska, M. Żaryn, Warszawa 1994, s. 270–331.

²³ J. Pielas, *Wstęp*, [w:] *Źródła i materiały do dziejów szlachty województwa sandomierskiego*, s. VII.

obradom wspomniany A. Dunin Karwicki, w tym ważnemu sejmikowi przedsejmowemu 14 grudnia 1667 r. w Opatowie²⁴. Dla pozostałych sześciu osób w czasie pełnienia urzędu grodzkiego były to funkcje jednorazowe.

Ze względu na znajomość prawa i praktyki jego stosowania, biegłość w rachunkach i prowadzeniu ksiąg, ale także takie cechy charakteru, jak uczciwość i skrupulatność, urzędnikom grodzkim szlachta powierzała na sejmiku odpowiedzialną funkcję poborcy podatkowego. W badanej grupie urzędniczej siedem osób pełniło w karierze tę funkcję, z czego sześć w okresie pełnienia urzędu (por. aneks, tabela 3). W działalności o tym charakterze wyróżnili się w drugiej połowie XVII w. Hieronim Mietelski, Krzysztof Kwiatkowski i Mikołaj Kłoczowski²⁵.

Osoby na urzędach grodzkich szlachta chętnie wybierała ponadto na sędziów kapiturowych (sześć osób), deputatów do rozliczenia z poborcami (10 osób), dystrybutorów soli suchedniowej, natomiast wyjątkowo do sprawowania funkcji wojskowych²⁶.

W wielkiej polityce, oczywiście rozumianej nie jako misje dyplomatyczne czy przywództwo stronnictwom politycznym, ale przede wszystkim jako wyróżnianie się na forum parlamentu (funkcje pełnione z ramienia izby poselskiej) czy w działaniach trybunałów – skarbowego i koronnego, urzędnicy grodzcy województwa sandomierskiego również się pojawiali.

Na forum parlamentu akcentowali swą aktywność przede wszystkim ci urzędnicy grodzcy, którzy zostali posłami; w trakcie obrad izba poselska powierzała im konkretną funkcję. Lektura konstytucji sejmowych XVII w. pozwoliła m.in. na odnotowanie przypadków wyznaczenia urzędników grodów sandomierskich na funkcję komisarzy do rozgraniczania poszczególnych ziem Rzeczypospolitej. I tak np. Jan Różycki, pisarz grodzki sandomierski, a jednocześnie komornik graniczny sandomierski i sekretarz królewski, w czasie obrad sejmu 1641 r. wybrany został komisarzem do wyznaczenia granic ziemi wieluńskiej ze Śląskiem²⁷. Franciszek Wysocki, pisarz grodzki stężycki, na sejmie warszawskim 1673 r. wyznaczony został komisarzem do sporów granicznych między ziemią stężycką a województwem lubelskim²⁸. Urzędnicy badanej grupy pełnili też inne funkcje komisarskie. A. Dunin Karwicki, podstarości grodzki sandomierski, na sejmie 1674 r. znalazł się wśród komisarzy do żup wielickiej i bocheńskiej, natomiast W.M. Żukowski, podstarości grodzki chęciński, cześnik płocki, na mocy konstytucji

²⁴ Por. *Nexus fraternus szlachty sandomierskiej z 14 grudnia 1667 roku*, wyd. J. Pielas, „Rocznik Biblioteki Uniwersyteckiej” 2013, t. I, s. 163–181.

²⁵ Por. Z. Trawicka, *Sejmik województwa sandomierskiego w latach 1572–1696*, Kielce 1985, zwłaszcza s. 116–118.

²⁶ Na podstawie: BN PAU i PAN, rkps 8338, TP 21; Z. Trawicka, *Sejmik województwa sandomierskiego, passim*.

²⁷ *Volumina legum*, wyd. J. Ohryzko, t. IV, Petersburg 1859, s. 13.

²⁸ *Ibidem*, t. V, s. 72.

sejmu koronacyjnego 1633 r. wszedł w skład komisji do rewizji zamiany wsi królewskiej Śmierdzina na dobra Jerzego Ossolińskiego, wówczas podskarbiego nadwornego koronnego²⁹. Niektórzy z posługujących z Opatowa urzędników wybierani byli z koła poselskiego na deputatów do Trybunału Skarbowego Radomskiego. Miało to miejsce m.in. na sejmie 1628 r., kiedy to wspomniany Żukowski, podstarości grodzki chęciński, deputowany został do Radomia, czy też w przypadku Zaremby, pisarza grodzkiego nowokorczyńskiego, delegowanego na tę funkcję z sejmu roku 1654³⁰.

Jedną z niewątpliwie najważniejszych funkcji na forum polityki ogólnopolskiej, która mogła stać się udziałem urzędników grodzkich była funkcja sędziego Trybunału Koronnego. Podstarościowie i pisarze grodzcy, z uwagi na obeznanie z prawem i praktyką sądową, nadawali się do niej jak mało kto spośród braci szlacheckiej. Oczywiście powody wyboru konkretnych osób na deputatów do Trybunału Koronnego były, jak wiemy, różne i niejednokrotnie o elekcji nie decydowała wiedza prawnicza oraz umiejętności w tym zakresie, lecz zakulisowe zabiegi i poparcie polityczne udzielane przez magnatów i przywódców politycznych zainteresowanych umieszczeniem związanych z nimi ludzi w trybunale³¹. W przypadku urzędników grodzkich zapewne niejednokrotnie elementy te współgrały ze sobą.

Wśród badanej grupy urzędników 15 osób przynajmniej raz wybrano sędzią Trybunału Koronnego. Stanisław Gorzechowski, podstarości grodzki sandomierski, sędził w dwu kadencjach, zaś J. Różycki, pisarz i podstarości grodzki sandomierski – w trzech. Czterokrotnie sędził w tym trybunale Paweł Pruszyński i Samuel Kuczkowski, podstarościowie i sędziowie grodzcy sandomierscy (por. aneks, tabela 4). Tak liczna obecność w Trybunale Koronnym urzędników stołecznego grodu województwa z pewnością nie była przypadkowa. Starostwo sandomierskie od 1609 r. do końca XVII stulecia znajdowało się nieprzerwanie w ręku kolejnych przedstawicieli Lubomirskich³², najbardziej wpływowej w tym wieku rodziny na terenie Sandomierszczyzny. Bez wątpienia to ich staraniem do najważniejszego szlacheckiego sądu trafiali w kolejnych latach ludzie ściśle z nimi powiązani.

W podsumowaniu niniejszego opracowania chciałbym poruszyć kwestię aktywności politycznej najważniejszych urzędników grodów województwa sandomierskiego w XVII w. na kilku wybranych przykładach.

W pierwszej kolejności, z uwagi na działalność parlamentarną, należałoby wymienić znanego każdemu badaczowi dziejów politycznych Rzeczypospolitej drugiej

²⁹ *Ibidem*, t. III, s. 387; *ibidem*, t. V, s. 119.

³⁰ *Ibidem*, t. III, s. 277; *ibidem*, t. IV, s. 205.

³¹ M.in. W. Sokołowski, *Politycy schyłku złotego wieku. Małopolscy przywódcy szlachty i parlamentarzyści w latach 1574–1605*, Warszawa 1997, s. 44.

³² *Urzednicy województwa sandomierskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, red. A. Gąsiorowski, oprac. K. Chłapowski, A. Falniowska-Gradowska, Kórnik 1993, s. 118.

połowy XVII w. Zarembe, pisarza grodzkiego radomskiego, następnie nowokorczyńskiego w latach 1653–1654. Zaremba był bowiem najaktywniejszą politycznie postacią z omawianego grona urzędniczego, który ustępował pod tym względem jedynie znanemu demagogowi i aktywiście szlacheckiemu województwa sandomierskiego Marcinowi Michałowi Dębickiemu³³. Należy przy tym wyraźnie zaznaczyć, że najważniejszy okres jego działalności przypadł na czasy, gdy był już pisarzem i sędzią ziemskim sandomierskim³⁴.

Podobna kariera była wcześniej udziałem P. Pruszyńskiego, podstarościego grodzkiego sandomierskiego w latach 1610–1616, który uzyskał królewską nominację na urząd sędziego ziemskiego sandomierskiego po wyborze jego kandydatury na sejmiku elekcyjnym w Opatowie 13 września roku 1616³⁵. Pruszyński siedmiokrotnie posłował na sejm walny, ale już po uzyskaniu wspomnianego urzędu ziemskiego. Szlachtę sandomierską reprezentował na sejmach w roku 1618, 1620, pierwszym w 1626, 1627 oraz dwóch sejmach w 1629, a także podczas elekcji Władysława IV Wazy³⁶. Jego wysoką pozycję wśród szlachty sandomierskiej określają również trzy marszałkowania (zjazd pod Sandomierzem, 4 sierpnia roku 1618; sejmiki relacyjne 19 marca 1624 i 3 stycznia 1628)³⁷ oraz pełnienie przez cztery kadencje urzędu sędziego Trybunału Koronnego (por. aneks, tabela 4). We wrześniu roku 1621 wystąpił w pospolitym ruszeniu powiatu sandomierskiego i następnie ciągnięciu całego województwa pod Chocim³⁸. Z sejmu 1627 r. z izby poselskiej wybrano go deputatem Małopolski do odbioru kwarty³⁹. W okresie bezkrólewia po śmierci Zygmunta III Wazy, z mocy uchwały sejmiku konwokacyjnego w Opatowie 3 czerwca 1632 r., pełnił funkcję sędziego kapturowego powiatu sandomierskiego⁴⁰. Ostatnim, jak się wydaje, wystąpieniem publicznym Pruszyńskiego była mowa na sejmie 1632 r., w dniu 11 listopada, kiedy to domagał się dla szlachty „chleba dobrze zasłużonych” i wpisania tego postulatu do paktów konwentów króla Władysława⁴¹.

³³ Por. M. Matwijów, *Marcin Michał Dębicki (ok. 1610 – ok. 1698), trybun szlachecki XVII wieku*, „Czasopismo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich” 2005, z. 16, s. 7–95.

³⁴ Por. J. Pielas, *Urzednicy grodzcy nowokorczyńscy*, s. 145, 150.

³⁵ Por. Z. Ossoliński, *Pamiętnik*, oprac. J. Długosz, Warszawa 1983, s. 108.

³⁶ Por. Z. Trawicka, *Sejmik województwa sandomierskiego*, s. 276; J. Sereyka, *Parlamentarzyści drugiej połowy panowania Zygmunta III*, s. 85.

³⁷ Por. BN PAU i PAN, rkps 8338, TP 21, k. 65v, 72v, 78v. Por. Z. Trawicka, *Sejmik województwa sandomierskiego*, s. 260–261.

³⁸ Por. *Źródła i materiały do dziejów szlachty województwa sandomierskiego*, s. 1, 2.

³⁹ *Volumina legum*, t. III, Petersburg 1859, s. 266.

⁴⁰ BN PAU i PAN, rkps 8338, TP 21, k. 83–83v. Por. Z. Trawicka, *Sejmik przedkonwokacyjny województwa sandomierskiego z 3 czerwca 1632 roku*, [w:] *Parlament, prawo. Ludzie. Studia ofiarowane prof. Juliuszowi Bardachowi w sześćdziesięciolecie pracy twórczej*, red. K. Iwanicka, M. Skowronek, K. Stembrowicz, Warszawa 1996, s. 306.

⁴¹ [A.S. Radziwiłł], *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, t. I (1632–1636), przekł. i oprac. A. Przyboś, R. Żelewski, Warszawa 1980, s. 223.

Interesująco przedstawia się również działalność publiczna A. Oleśnickiego herbu Radwan, podstarościego i sędziego grodzkiego chęcińskiego w latach 1603–1608. Rozpoczął ją od służby na dworze Stefana Batorego co najmniej od września roku 1585⁴². W maju kolejnego roku występował jako stolnik królewski⁴³. Od roku 1590 widzimy go wielokrotnie na obradach sejmiku województwa krakowskiego⁴⁴. Był znanym i aktywnym działaczem, reprezentującym przede wszystkim interesy i postawę krakowskiej szlachty różnowierczej. M.in. na sejmiku deputackim w Proszowicach 9 września 1596 r. zaaprobował wraz z innymi różnowiercami protestację części posłów wobec konstytucji o tumultach religijnych⁴⁵. W drugiej połowie roku 1602 lub na początku stycznia 1603 mianowany został podstarościm i sędzią grodzkim chęcińskim z nadania Stanisława Branickiego, który starostwo chęcińskie uzyskał 22 sierpnia roku 1602⁴⁶. Na sejmiku poselskim w Proszowicach w roku 1608 powierzono mu funkcję deputata do opracowania instrukcji dla posłów na sejm⁴⁷. W 1607 r. objął urząd żupnika krakowskiego⁴⁸. Po uzyskaniu żupnikostwa złożył rezygnację z urzędów grodzkich w dniu 29 sierpnia 1608 r. na ręce Stanisława Branickiego, miecznika koronnego i starosty chęcińskiego⁴⁹. Następnie uzyskał u króla dzierżawę żupy wielickiej na okres dwóch lat na mocy kontraktu z 18 lipca 1608⁵⁰. Przed czerwcem tego samego roku Zygmunt III powierzył mu również dzierżawę ceł koronnych, która trwała co najmniej do początków 1610⁵¹. Na sejmiku proszowskim 30 sierpnia 1611 r. obrany został po raz pierwszy posłem – na sejm zwyczajny warszawski. Na sejmie tym, obradującym we wrześniu-listopadzie roku 1611, był jednym z kilkunastu aktywnych posłów-różnowierców⁵². W trakcie obrad wybrano go z koła poselskiego deputatem do przesłuchania mieszczan krakowskich w sprawie uzyskiwanych dochodów z miasta⁵³. Po zakończeniu sejmiku

⁴² ANKr., CCI, t. CXXXIII, s. 1030–1031.

⁴³ AGAD, MK, t. CXXXII, k. 117v–118v.

⁴⁴ *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, t. I (1572–1620), wyd. S. Kutrzeba, Kraków 1932, s. 159–161, 206–207, 220–221.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 204–207; L. Jarmański, *Bez użycia siły. Działalność polityczna protestantów u schyłku XVI w.*, Warszawa 1992, s. 152, przyp. 79.

⁴⁶ ANKr., CCI, t. CLXXVI, s. 658–661, 661–664.

⁴⁷ *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, s. 331–338; I. Lewandowska-Malec, *Sejm walny koronny Rzeczypospolitej Obojga Narodów i jego dorobek ustawodawczy (1587–1632)*, Kraków 2009, s. 145.

⁴⁸ ANKr., CCI, t. CLXXXVI, s. 1787–1789.

⁴⁹ ANKr., CCR, t. XXXIV, s. 1561–1562.

⁵⁰ AGAD, MK, t. CLI, k. 304–308, 463–436v; A. Keckowa, *Żupy krakowskie w XVI–XVIII wieku (do 1772 roku)*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1969, s. 87.

⁵¹ *Materiały do historii miasta Biecz (1361–1632)*, oprac. F. Bujak, Kraków 1914, s. 171, nr 414, 415; ANKr., CCR, t. XXXIV, s. 976–997; *ibidem*, t. XXXVI, s. 390–392; AGAD, MK, t. CLII, k. 506–507v.

⁵² J. Byliński, *Sejm z roku 1611*, Wrocław 1970, s. 88, 91; K. Przyboś, A. Walaszek, *Reprezentacja sejmowa województwa krakowskiego w XVII wieku*, „Studia Historyczne” 1977, R. XX, z. 3, s. 397.

⁵³ *Volumina legum*, t. III, s. 18; J. Tichý, *Walka protestantów na sejmie 1611 roku*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1967, t. XII, s. 109.

wraz z innymi posłami województwa krakowskiego złożył obszerny protest z powodu nieuwzględnienia żądań różnowierców i przeciwko uchwałom podatkowym⁵⁴. Z sejmiku proszowskiego 24 marca 1614 r. wybrano go wraz z Janem Gniewoszem posłem do króla w sprawie pozwolenia na szósty pobór przez szlachtę krakowską⁵⁵. Po raz drugi mandat poselski z Proszowic uzyskał 8 marca roku 1616⁵⁶. Na sejmie zwyczajnym warszawskim w kwietniu–czerwcu roku 1616 wraz z wybitnymi opozycjonistami zajmował się głównie postulatami protestantów⁵⁷. Andrzej Oleśnicki zmarł między 2 stycznia 1618 a 10 lipca roku 1619⁵⁸.

Spśród urzędników badanej grupy, którzy swą działalnością polityczną wyróżnili się w okresie, kiedy sprawowali jedynie urząd grodzki (urzędy), należy z pewnością wymienić Dunin Karwickiego, sześciokrotnego posła na sejmy, trzykrotnego marszałka sejmiku opatowskiego i sędziego Trybunału Koronnego w 1659 r. (por. aneks, tabela 1, 2, 4), którego kariera, jak dotąd, nie doczekała się omówienia, a także Żukowskiego, podstarościę i sędziego grodzkiego chęcińskiego i cześnika plockiego, od 1634 r. podstarościę i sędziego grodzkiego nowokorczyńskiego, a następnie podsędka ziemskiego sandomierskiego (1637–1648). O jego autorytecie wśród braci szlacheckiej województwa sandomierskiego świadczy przede wszystkim jego pięć posłowań z sejmiku opatowskiego na sejmy walne za panowania Zygmunta III i Władysława IV (por. aneks, tabela 1). W 1629 r. sądził ponadto z nadania Sandomierzan w Trybunale Koronnym (por. aneks, tabela 4).

W niedalekiej przyszłości – w związku z przygotowywanym monograficznym opracowaniem – w znacznie szerszym zakresie dokonane zostanie omówienie i podsumowanie działań urzędników grodzkich województwa sandomierskiego w XVII w. w sferze wielkiej i małej polityki.

⁵⁴ I. Lewandowska-Malec, *Sejm walny koronny*, s. 520, przyp. 827.

⁵⁵ BK PAN, rkps 325, s. 166–168.

⁵⁶ *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, s. 356–364.

⁵⁷ S. Ochmann, *Sejmy z lat 1615–1616*, Wrocław 1970, s. 152–153.

⁵⁸ *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, s. 380; ANKr., CCR, t. XLV, s. 1952–1954.

Aneks

Tabela 1

Posłowie w badanej grupie urzędników

Imię i nazwisko	Poselstwa na sejm
Andrzej Malicki	1570, 1573 konw., 1578, 1589, 1590, 1595
Stanisław Kochanowski	1647
Samuel Mikułowski	1672 I
Paweł Pruszyński	1618, 1620, 1626 I, 1627, 1629 I, 1629 II
Wawrzyniec Załuski	1639
Adam Dunin Suligostowski	1638
Wojciech M. Żukowski	1628, 1635 II, 1637 II, 1643, 1645
Stefan Księski	1659, 1661, 1662, 1665, 1666 I, 1666 II, 1667, 1668 I, 1668 konw., 1669, 1670 I, 1672 II, 1674 konw., 1676 koron.
Andrzej Oleśnicki	1611, 1616
Krzysztof Kwiatkowski	1677
Adam Gliński	1666 I, 1670 I, 1676
Józef Jawornicki	1673
Andrzej Dunin Karwicki	1665, 1666 II, 1667, 1669 II, 1670 I, 1674 konw.
Stanisław Zaremba	1654 I, 1654 II , 1659, 1661, 1662, 1664/5, 1665, 1666 I, 1666 II, 1667, 1668 I, 1668 II, 1669 II, 1670 I, 1673, 1676, 1678/9

Zestawiono na podstawie: Z. Trawicka, *Sejmik województwa sandomierskiego w latach 1572–1696*, Kielce 1985; J. Dziegielewski, *Izba poselska w systemie władzy Rzeczypospolitej w czasach Władysława IV*, Warszawa 1992; J. Choińska-Mika, *Sejmiki mazowieckie w dobie Wazów*, Warszawa 1998; J. Serebryka, *Parlamentarzyści*, Opole 1989; S. Ochmann-Staniszevska, Z. Staniszevski, *Sejm Rzeczypospolitej za panowania Jana Kazimierza Wazy. Prawo – doktryna – praktyka*, t. II, Wrocław 2000; M. Sokalski, *Między królewskim majestatem a szlachecką wolnością. Postawy polityczne szlachty małopolskiej w czasach Michała Korybuta Wiśniowieckiego*, Kraków 2002; oraz akt sejmiku opatowskiego (Wawrzyniec Załuski posłował z woj. rawskiego, Stefan Księski i Andrzej Oleśnicki z woj. krakowskiego, pozostali z woj. sandomierskiego). Tłustym drukiem wyszczególniono poselstwa w trakcie pełnienia jednego z badanych urzędów grodzkich.

Tabela 2

Marszałkowie sejmiku opatowskiego w badanej grupie urzędników

Imię i nazwisko	Daty sprawowania funkcja marszałka
Paweł Pruszyński	4 VIII 1618 zj.; 19 III 1624 rel.; 3 I 1628 rel.
Samuel Kuczkowski	22 II 1622 rel.
Stanisław Gorzechowski	9 IV 1629 elekcja poborców
Jan Różycki	11 IV 1658
Krzysztof Kwiatkowski	11 IX 1673 deput.; 13 IX 1677 deput.
Adam Gliński	10 IX 1658 rel.
Józef Jawornicki	18 V 1683 rel.
Andrzej Dunin Karwicki	4 XII 1662 gosp.; 11 IX 1663 gosp.; 14 XII 1667 p. sejm.
Stanisław Zaremba	5 VII 1655 rel.

Zestawiono na podstawie: BN PAU i PAN, rkps 8338, TP 21; Z. Trawicka, *Sejmik województwa sandomierskiego w latach 1572–1696*, Kielce 1985; oraz akt sejmiku opatowskiego. Tłustym drukiem wyszczególniono marszałkowanie w trakcie pełnienia jednego z badanych urzędów.

Tabela 3

Poborcy podatkowi sejmiku opatowskiego w badanej grupie urzędników

Imię i nazwisko	Daty sprawowania funkcji poborcy
Stanisław Kochanowski	1652–1653
Krzysztof Ninkowski	1635–1636
Samuel Mikułowski	1661–1662
Hieronim Mietelski	1652, 1659, 1662
Mikołaj Kłoczowski	1658–1662
Adam Dunin Suligostowski	1650–1651
Krzysztof Kwiatkowski	1659–1660, 1662

Zestawiono na podstawie: BN PAU i PAN, rkps 8338, TP 21; Z. Trawicka, *Sejmik województwa sandomierskiego w latach 1572–1696*, Kielce 1985; oraz akt sejmiku opatowskiego. Tłustym drukiem wyszczególniono sprawowanie funkcji poborcy w trakcie pełnienia jednego z badanych urzędów.

Tabela 4

**Podstarościowie (podstarościowie i sędziowie grodzcy) i pisarze grodzcy
jako sędziowie Trybunału Koronnego w XVII w.**

Imię i nazwisko	Daty sprawowania urzędu sędziego TK
Paweł Pruszyński	1610, 1613, 1622, 1630
Abraham Biejkowski	1660
Andrzej Dunin Karwicki	1659
Stanisław Gorzechowski	1632, 1639
Samuel Kuczkowski	1624, 1629, 1634, 1638
Marcin Kochanowski	1632
Jan Różycki	1646, 1653, 1662
Mikołaj Ujejski	1642
Wawrzyniec Załuski	1631
Wojciech M. Żukowski	1629
Aleksander Dunin	1680
Jan Firlaj Konarski	1690
Józef Jawornicki	1680
Jerzy Komorowski	1665
Krzysztof Kwiatkowski	1677

Zestawiono na podstawie: *Deputaci Trybunału Koronnego 1578–1794. Spis, cz. 1 (1578–1620)*, oprac. H. Gmiterek, Warszawa 2017, s. 226, 241; *ibidem, cz. 2 (1621–1660)*, oprac. D. Kupisz, Warszawa 2017, s. 42, 54, 87, 94, 102, 106, 119, 145, 152, 173, 201, 245, 286, 299; *ibidem, cz. 3 (1661–1700)*, oprac. L.A. Wierzbicki, Warszawa 2017, s. 36, 53, 129, 154, 214.

Abstract

The article is devoted to the issue of the participation of the most important town officials – sub-elders and courts writers – in politics at the level of noble self-government as well as the parliament and central institutions of the noble state on the example of the officials of the strongholds of the Sandomierz province in the 17th century. The article presents the results of many years of source search, allowing to present the staffing of the above-mentioned offices in seven strongholds of the former Sandomierz region in the 17th century and to evaluate the involvement of those in these offices in small and large politics. The article presents typical manifestations of the involvement of these officials in public life, as well as spectacular careers and political activity of the most prominent representatives of this clerical group from the Sandomierz province.

Keywords

Sub-elder, court writer, the Sandomierz province, 17th century, politics.

Wpływ Jana III Sobieskiego na sejmiki ziemskie – próba interpretacji zjawiska

Jan III Sobieski's influence on dietines (provincial assemblies)
An attempt to interpret the phenomenon

Próby poza systemowego wpływanego monarchów na przebieg sejmików przedsejmowych i relacyjnych to zjawisko, którego nasilenie można zaobserwować w drugiej połowie XVII w. Działania takie doceniał Jan Kazimierz, który dostrzegł, że przeforsowanie odpowiednich kandydatów na posłów oraz spisanie dla nich instrukcji zawierającej korzystne dla dworu punkty znacznie zwiększało szanse na realizację ambitnych planów politycznych. Ostatni Waza był prawdopodobnie jedynym królem elekcyjnym, który osobiście objeżdżał najważniejsze sejmiki, spotykał ze szlachtą i starał się wpływać na ich przebieg¹. Posiadanie jak największej liczby zaufanych, a nawet oddanych posłów w izbie poselskiej stało się szczególnie istotne w drugiej połowie XVII w., gdy zasada jednomyślności przybiera nowe kształty, a protest jednego parlamentarzysty, przynajmniej teoretycznie, może doprowadzić do wstrzymania prac całego sejmiku. Dlatego na sejmikach widać rosnącą rywalizację między dworem i opozycją, w której obie strony nie przebierają w środkach, aby zdominować sejmiki. Sytuacja w tym zakresie nie zmieniła się w czasach panowania Michała Korybuta, a antykrólewską opozycją dzięki posiadaniu w izbie silnego zaplecza mogła pozwolić sobie na zrywanie kolejnych sejmików².

¹ S. Ochmann, *Sejmy z lat 1661–1662. Przegrana batalia o reformę ustroju Rzeczypospolitej*, Wrocław 1977, s. 25–27.

² Działania obozów politycznych na sejmikach w czasach panowania Michała Korybuta wzbudziły ostatnio zainteresowanie badaczy, które przyniosło wiele interesujących prac na ten temat, zarówno dotyczących Korony, jak i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Z większych studiów por. przede wszystkim: J. Matyasik, *Obóz polityczny króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego*, Warszawa 2011; J. Kaniewski, *Sejmiki koronne wobec problemów wewnętrznych Rzeczypospolitej za panowania Michała Korybuta*

Jan Sobieski wstępował na tron jako jeden z czołowych przedstawicieli malkontentów, osoba o znakomitej orientacji w polityce wewnętrznej i niezwykle aktywny statysta. Toteż nie może dziwić, że doceniał prace wykonywane na sejmikach, bo to one zapewniały sprawny i skuteczny przebieg sejmu. Tymczasem z lektur najważniejszych biografii Jana Sobieskiego nie wynika, aby prowadził aktywną politykę sejmikową – koncentrując się przede wszystkim na sprawach międzynarodowych i na kwestiach związanych z wojną. Polityka wewnętrzna miała być raczej zdominowana przez opozycję³. Zachowało się jednak sporo materiałów źródłowych, które dowodzą, że było zupełnie inaczej i pozwalają odtworzyć mechanizmy, jakimi posługiwał się król, aby skutecznie prowadzić działania na sejmikach. Bardzo przydatne w badaniach tego zjawiska są rękopisy z archiwum Sobieskich przechowywane aktualnie w Archiwum Historycznym w Mińsku. W listach kierowanych bezpośrednio do króla odnaleźć można wiele informacji związanych właśnie z sejmikami. W śledzeniu działań dworu pomaga również niezwykle cenny zbiór korespondencji Stanisława Antoniego Szczuki, królewskiego zaufanego, który nie tylko sam angażował się w życie sejmikowe, ale koordynował działania innych, zbierał informacje i przekazywał je monarsze. Sporo wniosków można wysnuć z rozproszonej korespondencji szlachty i senatorów biorących czynny udział w życiu politycznym. Wreszcie bardzo pouczająca jest lektura różnego rodzaju manifestacji i protestacji składanych w grodach, a zachowanych do dziś w księgach grodzkich, ponieważ niejednokrotnie pozwalają poznać sposoby wpływania na sejmiki.

Dla społeczeństwa szlacheckiego nie było tajemnicą, że dwór prowadził nieoficjalne działania na sejmikach. Król zresztą się z tym nie krył, tłumacząc, że postępuje „tak, jako i tamtej stronie ludzie czynią”⁴. Usprawiedliwieniem były więc działania opozycji i pozostałych partii funkcjonujących w Rzeczypospolitej⁵. W wielu przekazach znaleźć można informacje, że król przywiązywał dużą wagę do elekcji odpowiednich osób na posłów. Przed sejmami 1676–1678 zjazdy litewskich regalistów, mające na celu m.in. omówienie kampanii sejmikowej, odbywały się w Nieświeżu i Białej⁶. Przed pierwszym

Wiśniowieckiego (1669–1673), Katowice 2014; K. Bobiatyński, *W walce o hegemonię. Rywalizacja polityczna w Wielkim Księstwie Litewskim w latach 1667–1674*, Warszawa 2016; M. Sawicki, *Dom sapieżyński 1666–1685. Droga do hegemonii w Wielkim Księstwie Litewskim*, Opole 2016; A.A. Majewski, *Aleksander Hilary Połubiński (1626–1679) marszałek wielki litewski*, Warszawa 2017.

³ Dwie najpełniejsze biografie króla Jana III to oczywiście wielokrotnie wznawiane prace: O. Forst de Battaglia, *Jan Sobieski król Polski*, Warszawa 1983; Z. Wójcik, *Jan Sobieski*, Warszawa 1983.

⁴ Diariusz audiencji u JKM przy traktamencie wielmożnego jm. pana Przeździeckiego kasztelana nowogrodzkiego wypisany [VIII 1678], AGAD, AR, dz. II, sygn. 1664, s. 5.

⁵ O niezależności posłów w omawianym okresie pisze R. Kołodziej, „*Ostatni wolności naszej klejnot*”. *Sejm Rzeczypospolitej za panowania Jana III Sobieskiego*, Poznań 2014, s. 342–346.

⁶ D. Konieczna, *Litewska kampania sejmikowa przed sejmem warszawskim 1677 roku*, „*Rocznik Lituanistyczny*” 2017, nr 3, s. 82; eadem, *Zmagania dworu z opozycją litewską przed sejmem grodzieńskim z 1678–1679 roku*, [w:] *Marszałek i hetman koronny Jan Sobieski*, red. D. Milewski, Warszawa 2016, s. 79.

sejmem grodzieńskim donoszono, że „posłów na sejm dobrych życzy król [...], którzy by upomnieli się kontraweniencyjnej zawziętości złych ludzi”⁷. W podobnym tonie pisał do marszałka litewskiego obecny na dworze królewskim sufragan smoleński Tyzenhauz: „trzebaby posłów z województw i powiatów ordynować zyczliwe subiecta, sobie i Królowi JM”⁸. Przed sejmem 1693 r. król zaufanym senatorom podawał nawet nazwiska osób, które chciałby widzieć na funkcji poselskiej⁹. Aby osiągnąć zamierzony cel, należało prowadzić aktywną kampanię w całym kraju, opartą o szerokie rzesze zaufanych i związanych z dworem osób, co było zadaniem skomplikowanym i wymagającym wysiłku sporej grupy współpracowników. Najprostszą metodą było zaangażowanie do pracy sejmikowej lokalnych senatorów i zaufanej szlachty, i tak też postępował dwór.

Wbrew tezm Zbigniewa Wójcika¹⁰ istniała spora grupa senatorów zaangażowanych we wspieranie królewskich postulatów sejmikowych. Na początku panowania na sejmikach ukraińskich dla Jana III pracował Mikołaj Sieniawski¹¹. Na sejmiku opatowskim działał w interesach króla Jan Szumowski, podskarbi nadworny, który przesyłał dla niego informacje i instrukcje spisywane dla posłów¹². Zaufanym i wiernym współpracownikiem króla był Stanisław Szczuka, który, choć w tym czasie nie pełnił funkcji senatorskiej, jako regent kancelarii miał znacznie większe wpływy na dworze niż wszyscy czterej kanclerze¹³. Na sejmiku zatorskim w imieniu króla miał pracować chorąży krakowski Andrzej Żydowski, a na sejmiku sandomierskim Józef Karol Lubomirski, marszałek nadworny koronny¹⁴. Była również cała grupa sejmików litewskich, na których pracowali ludzie związani z dworem (Radziwiłłowie, Słuszkowie, Kryszpinowie i inni). Senatorowie oddziaływali zarówno przez swój autorytet, jak i władzę.

⁷ Diariusz audiencyi u JKM przy traktamencie, s. 5.

⁸ Sufragan smoleński [Jan Tyzenhauz?] do Aleksandra Hilarego Połubińskiego, marszałka lit., Jaworów, 27 VII 1678, AGAD, AR, dz. V, sygn. 16717, s. 118–121. Zganiecie miało dotyczyć przede wszystkim stronnictwa Paców, którzy nie dopuścili, wbrew konstytucji sejmowej, do rozpuszczenia wojska litewskiego.

⁹ Jan III do Karola Radziwiłła, podkanclerzego litewskiego, Pomorzany, 24 X 1692, BCz, rkps 183, s. 543.

¹⁰ Z. Wójcik, *Jan Sobieski*, s. 408. Biograf Sobieskiego niemal wszystkich senatorów traktował jako przedstawicieli opozycji.

¹¹ J. Stoliczki, *Wobec wolności i króla. Działalność polityczna szlachty ruskiej, ukraińskiej i wołyńskiej w latach 1673–1683*, Kraków 2007, s. 252.

¹² Jan Szumowski, podskarbi nadworny kor. do Stanisława Sarnowskiego, b.d. i m. [1676–1678?], BCz, rkps 1376, s. 231–232.

¹³ I. Grochowska, *Stanisław Antonii Szczuka – jego działalność w ziemi wiskiej 1682–1710*, Warszawa 1989; T. Zielińska, *Stanisław Antonii Szczuka jako referendarz koronny w latach 1688–1699*, „Kwartalnik Historyczny” 1994, t. CXI, s. 5–22; H. Palkij, *Szczuka Stanisław Antonii (ok. 1654–1710)*, [w:] PSB, t. XLVII, Kraków–Wrocław 2010–2011, s. 469–481.

¹⁴ S. Szczuka do Jana III, Lublin, 23 XI 1692, ANKr, Archiwum Krzeszowskie Potockich, sygn. 3360, s. 305–315.

Szczególnie duże wpływy mogli mieć hetmani. Po pierwsze, z racji ściągania na sejmiki wojska, po drugie, mając możliwość pozaprawnego „wpływania” na zebraną szlachtę. Anonimowy autor w 1695 r. pisał: „skoro się kto z wolnym głosem na sejmiku nie do smaku odezwie, prędko ma po tym w domu swoim gości, jedną, dugą na konsystencyją, choćby też i w dobrach dziedzicznych, chorągiew. Kto zaś *servitio promptior*, tego dobra i dzierżawy nie tylko od przechodów i od leże żołnierskich wolne, ale też do respektów i nagrody bliższy”¹⁵.

Są to oczywiście opinie skrajne, bo często senatorowie samym autorytetem przyczyniali się do szczęśliwego zakończenia sejmiku. Bieliński donosił z sejmiku czerskiego, że musiał się podjąć jego marszałkowania, gdyż groziło mu zerwanie¹⁶. Autorytet senatorski mógł również skłonić zbyt ambitnego szlachcica do ustąpienia z kandydowania na funkcję poselską, jak to miało miejsce w 1692 r. na sejmiku mozyrskim¹⁷.

Nie zawsze senator przybywał na obrady osobiście – za dużo było sejmików, a za mało zaufanych senatorów. Wówczas próbował działać przez osoby trzecie. Czasem była to rodzina. Hetman Stanisław Jan Jabłonowski na sejmik wiszehński wyprawiał najczęściej swoich synów¹⁸. Częściej jednak posługiwano się „przyjaciółmi” i lokalną elitą, którą trzeba było sobie zjednać i nakłonić do współpracy, a dwór umiał to robić, mając do dyspozycji tak potężne narzędzie, jak dystrybucja dóbr i urzędów. Na podstawie fragmentów źródłowych można dostrzec, że król niejednokrotnie uzależniał rozdawanie urzędów nie tylko od zaproponowanej ceny w gotówce, ale i od zasług. Tak było np. w przypadku przywileju na chorągwo wojskie, o którym z dworu donoszono, że „nie pierwej [król] wydać je każe, aż zobaczy qua side et modestia cum fratribus de sanguine stawać będzie na sejmiku”¹⁹. Aleksander Kazimierz Zapolski podkomorzy sieradzki starał się o stolnikostwo brzeskie dla syna, jednak awans był uzależniony od postawy na sejmiku radziejowskim, „na którym, jeśli pan Zapolski *praerogativam loci ex vocis nieugoni*, to pewnie straci urząd”²⁰. Marcján Wołłowicz zapewne za zasługi dla króla

¹⁵ Kopia listu pewnego posła do sąsiada pisanego w którym się tranzakcja niedosłego warszawskiego sejmiku opisuje, z Warszawy de data Martii 1695, AGAD, Zbiór Branickich z Suchej, sygn. 41/55, k. 36v.

¹⁶ Bieliński do Jana III, Czersk, 27 V 1695, NGAB, F. 695, op. 1, sygn. 66, k. 81–81a.

¹⁷ Po sejmiku mozyrskim jeden z kandydatów do poselstwa pisał: „w konkurencji poselstwa naszego, lubom ja nie był alienus od afektów braterskich musiałem [...] w m. pana i dobrodzieja cedować pisarzowi naszemu ziemskiemu, waząc sobie pro summo łaskę pańską dobrodzieja mego”. Por. Piotr Karol Kotowski, podkomorzy mozyrski do Dominika Słuszki, wojewody połockiego, Mozyr, 22 XI 1692, AGAD, Archiwum Roskie, Korespondencja, pudło LVIII, sygn. 144, s. 1.

¹⁸ Stanisław Jabłonowski do NN [S. Szczuki?], Lwów [?], 19 XII 1688, BCz, rkps 2715, s. 415–416.

¹⁹ NN. do S. Szczuki, [b.m. i d.], AGAD, APP, sygn. 163a, t. VII, s. 1–4.

²⁰ K. Szczuka, opat paradyski do S. Szczuki, Warszawa, 19 VI 1686, AGAD, APP, sygn. 163a, t. VI, s. 633–636; ostatecznie Franciszek Antonii Zapolski otrzymał nominację na stolnikostwo brzeskie, ale musiała mieć smak słodko-kwaśny, gdyż jednocześnie przywilej otrzymał prawdopodobnie Andrzej

na sejmiku mściławskim w latach 1690–1692 otrzymał urząd miejscowego chorążego²¹. Marcin Franciszek Smogulecki starosta nakielski, starając się o kasztelanę rogozińską, obiecywał nie tylko 300 zł, ale deklarował usługę publiczną oraz że „nigdy nie omieszka sejmików”²². Niektórzy magnaci w pogoni za urzędami prześcigali się w wyświadczaniu usług na sejmikach. Zaufany Ludwicy Karoliny Radziwiłłówny ostre sformułowania wymierzone w księżną zawarte w instrukcji dla posłów z sejmiku średzkiego tłumaczył konkurencją o pieczęć koronną²³.

Dzięki nadaniom udało się skłonić do współpracy wiele osób. Cennym nabytkiem dworu był choćby Bogusław Uniechowski pisarz ziemski nowogródzki, który wraz z bratem Janem Michałem wójtem nowogródzkim był ważną postacią na miejscowym sejmiku²⁴. Po otrzymaniu awansu na wojewodę trockiego pracował na sejmiku dla króla i robił to skutecznie, jak choćby w roku 1689, gdy zdaniem królewskich zaufanych „dobrze tam sejmik odprawił ten senator”²⁵. Sejmik zakroczymski w czasach Jana III opanowany był przez rodzinę Lasockich, która według zachowanych danych z dziewięciu sejmików przedsejmowych, pełniła funkcje poselskie 16 razy, a tylko jeden raz posłem został przedstawiciel innej rodziny²⁶. Pozyskanie lokalnych elit było zatem niezwykle istotne, o czym doskonale wiedzieli ludzie związani z dworem. Stanisław Szczuka pisał tak do króla: „Do pisarza nurskiego z umysłu wstępowałem upewniając go o słowach WKM, ledwie się starzec dał namówić do usługi publicznej, to pewna, że jest fidelissimus WKM”²⁷. Pozyskanie wpływowych przyjaciół nie tylko pomagało dworowi, lecz uniemożliwiała również działania opozycji. Tak stało się na sejmiku kowieńskim w 1677 r., gdzie dwór osiągnął zdecydowaną przewagę. „Za niezjechaniem się jm. pana chorążego księstwa naszego na sejmik nie tak poszły rzeczy, jako sobie życzyliśmy [...] kiedy sprowadzić przyjaciół

Jaranowski. Por. *Urzędnicy kujawscy i dobrzyńscy XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Mikulski, W. Stanek, Kórnik 1990, s. 59–60.

²¹ R. Kołodziej, *Z królem czy z opozycją? Sejmik mściławski w okresie rządów Jana III Sobieskiego* [w druku].

²² Wojciech Konstanty Breza, wojewoda poznański do Kazimierza Szczuki, opata paradyskiego, z Ludemic, 16 X 169[2], AGAD, APP, sygn. 163a, t. VI, s. 1109.

²³ Hrehory Oborski do konsyliarzy księżnej Ludwicy Karoliny, z Zabłudowa, 11 I 1689, AGAD, AR, dz. V, sygn. 10596, s. 22–26.

²⁴ Hrehory Oborski do konsyliarzy księżnej Karoliny z Radziwiłłów, z Zabłudowa, 11 I 1689, AGAD, AR, dz. V, sygn. 10596, s. 22–26; zdaniem Oborskiego Uniechowski był na sejmiku nowogródzkim „omnipotens”.

²⁵ K. Szczuka, opat paradyski do S. Szczuki, Warszawa, 29 VI 1689, AGAD, APP, sygn. 163a, t. VI, s. 745–750.

²⁶ Por. lauda i instrukcje sejmiku wyszogrodzkiego, BN PAU i PAN, rkps 8352, *passim*. Wpływy rodziny Lasockich na sejmiku zaczęły się pod koniec panowania Władysława IV lub w czasach Jana Kazimierza. Por. J. Choińska-Mika, *Sejmiki mazowieckie w dobie Wazów*, Warszawa 1998, s. 168–176.

²⁷ S. Szczuka do Jana III, w Wiźnie, 19 XII 1687, NGAB, F. 695, op. 1, sygn. 100, k. 9–10a.

jakąś niedolą nie mogłem” donosił z sejmiku Stefan Medeksza, tłumacząc się przed przywódcą opozycji litewskiej Michałem Kazimierzem Pacem²⁸.

Najlepiej sprawdzała się osobista działalność na sejmiku. W roku 1692 sejmik generalny pruski odbył się jedynie dlatego, że „dom ichm. panów Czapskich, w prowincji obszyrne koniunkcje mający, siła około tego czynił starania, aby mógł mereri w łasce WKM i mnie tym samym evictorem suum utrzymać”²⁹. Gdy zaufani królewscy nie zjawiali się osobiście, mogło to prowadzić do różnorodnych perturbacji. Na przedsejmowym zjeździe witebskim związany z dworem kanclerz Dominik Radziwiłł starał się przeforsować na poselstwo kandydatury Teodora Łukomskiego i Adama Kisiela. Sam jednak na sejmiku nie mógł być obecny. Efektem tego była konieczność wyasygnowania przez kandydatów na posłów sporych sum pieniężnych, aby zagwarantować swój wybór³⁰. Przy staraniach o poselstwo należało zatem liczyć się niekiedy z dużymi wydatkami. Jan Kazimierz Worłowski, który został posłem z burzliwego sejmiku kowieńskiego w 1682 r. szczerze przyznawał: „gdzie się mam owego tysiąca upomnieć, który teraz na sejmiku, Pan Bóg zna, że klęknął”³¹. Jerzy Dominik Lubomirski został posłem z Lublina na sejm w roku 1695, lecz „ta dignitas wiele kosztowała, bo na częstowanie szlachty wyszło wina 20 beczek, dwa tysiące złotych na ryby, gdyż w sobotę solenną bankiet sprawiono i dwa tysiące złotych na ujęcie mieszających sejmikiem, jako i tych, którzy się albo porąbali, albo też, jeżeli który czapkę lub szablę zgubił”³². Franciszek Gałęcki został posłem na sejmiku średzkim w 1682 r., ale przywiózł ze sobą sporo pieniędzy i zwyczajnie korumpował szlachtę. Za pomocą przywiezionych kilkuset dukatów próbował też przeciwdziałać wyborowi na posła Władysława Przyjemskiego, będącego w niełasce króla za zerwanie sejmu 1681 r. Te zabiegi dworu okazały się jednak bezskuteczne i Przyjemski mandat otrzymał³³.

Z pewnością król oczekiwał od zaufanych senatorów wspierania postulatów dworu na sejmikach. Jeśli uchwalano niekorzystne punkty lub bez zgody dworu zrywano sejmik, oskarżenie mogło paść na lokalnego senatora, który powinien czuć nad odpowiednim przebiegiem zjazdu. Gdy w roku 1687 zerwano sejmik wiszeński, hetman

²⁸ Stefan Franciszek Medeksza, podsędek kowieński do Michała Kazimierza Paca, wojewody wileńskiego, [b.m.], 7 XI 1677, RNB, F. 971, sygn. 311, nr 30, k. 81–82v.

²⁹ Jan Kos, wojewoda chełmiński do króla, w Łączyniu, 16 X 1692, NGAB, F. 695, op. 1, sygn. 142, k. 34–34a.

³⁰ Teodor Łukomski i Adam z Brusilowa Kisiel do Dominika Radziwiłła, kanclerza W. Ks. Lit., Witebsk 2 XII 1694, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8674, s. 1.

³¹ Jan Kazimierz Worłowski, podstarości kowieński do Stanisława Niezabitowskiego, podczaszego kaliskiego, z Zejm, 20 XII 1682, AGAD, AR, dz. V, sygn. 18019, s. 39.

³² Jerzy Kosiński do Karola Radziwiłła, Warszawa, 18 XII 1694, AGAD, AR, dz. V, sygn. 7626, s. 88.

³³ [Relacja Joachima Scultetusa], Neuteich, 24 XII 1682, Geheimes Staatsarchiv Preußische Kulturbesitz w Berlinie, I HA, Rep. 9, sygn. 27.e.6, k. 52–53v; *Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego. Lata 1676–1695*, wyd. M. Zwierzykowski, R. Kołodziej, A. Kamiński, Poznań 2018, s. 294–295.

Jabłonowski w liście tłumaczył, że został zerwany „lubom tam synów moich wyprawił”. Tłumaczenia hetmana, opisującego szczegółowo przyczyny zerwania zjazdu, jasno wskazują, że obawiał się oskarżeń ze strony dworu o zaniedbanie lub, co gorsza, współpracę z opozycją³⁴. Ale i sami opozycjoniści bardzo często tłumaczyli się przed monarchą, udając niewinnych zerwania sejmiku czy jego niefortunnego przebiegu. W 1688 r. w taki sposób postąpił jeden z przywódców stronnictwa antykrólewskiego na Litwie, Benedykt Sapięha, po zerwaniu przedsejmowego sejmiku brzeskiego litewskiego, gdzie posłem miał zostać Jerzy Radziwiłł podczaszy litewski. Podskarbi litewski zapewniał króla, że nie jest autorem rozerwania sejmiku, a ponadto obiecywał przybyć na powtórny sejmik i dopomóc w obraniu na poselstwo Jerzego Radziwiłła³⁵.

Król był doskonale zorientowany w wydarzeniach sejmikowych, gdyż na wielu z nich miał konfidentów, którzy – w zamian za pensje lub obietnice innych korzyści – donosili nie tylko o jego wynikach, ale i szczegółowo o przebiegu, w tym również o osobach wypowiadających się nie po myśli dworu. Hieronim Poniński po sejmiku w Środzie tłumaczył się ze swoich słów przed podskarbisem Marcinem Zamoyskim: „jeżelim co mówił na sejmiku, mówiłem to, co właśnie należało do obrony R.P. i praw naszych, ale żebym miał directe do Państwa mówić, tego mi nikt cnotliwy nie zada”. Oskarżał też ludzi, którzy „nic nie robą na sejmikach, tylko pocziwość szlachę notują, a nie mając się czym przysłużyć, biorąc za to corocznie pensyje, żeby szalbierowali, choć się i o tym nie śni, to oni opisują”³⁶.

Królewskim człowiekiem na sejmiku w Środzie był Franciszek Gałęcki³⁷. O wynikach obrad donoszono również królowi z drugiego górnego sejmiku koronnego, z Proszowic, skąd królewskim informatorem był Stanisław Druszkiewicz kasztelan chełmski³⁸. Z Wiszni szczegółowe informacje przekazywał królowi młody Jan Stanisław Jabłonowski, który udostępniał również „haki” na opozycję, pisząc, że „posłowie zaś sejmowi, jeżeli nie wszyscy godni, znajdzie się sposób, którego opowiem, kiedy mię szczęście to podka, tryumfalne WKM pocałować nogi”³⁹. Z Wielunia nieznanemu szlachcic nie

³⁴ Stanisław Jabłonowski do NN [S. Szczuki?], Lwów [?], 19 XII 1688, BCz, rkps 2715, s. 415–416.

³⁵ Jan III do Jerzego Radziwiłła, podczaszego W. Ks. Lit., Warszawa, 1 I 1688, AGAD, AR, dz. III, sygn. 16, s. 95–96; król informował, że rozmawiał z podskarbisem w lit. o zerwanych sejmikach, „który protestatur, że nie był okazyją, aby się brzeski litewski miał być spadać. Co, aby samą utwierdził rzeczą, ochotnie się deklaruje i ofiaruje, że sam in persona zjedzie na powtórny i tak rzeczy dobrze disponet, że uprz. w na poselstwo skutecznie dopomoże”; sejmik powtórny został jednak również zerwany. Por. D. Konieczna, *Ustrój i funkcjonowanie sejmiku brzesko-litewskiego w latach 1565–1763*, Warszawa 2013, s. 173.

³⁶ Hieronim Poniński, cześnik do Marcina Zamoyskiego, Poznań, 16 XI 1686, AGAD, Archiwum Zamoyskich, sygn. 483, s. 118–119; *Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego*, s. 377–378.

³⁷ *Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego, passim*.

³⁸ Stanisław Druszkiewicz, kasztelan chełmski do Jana III, w zamku niemirowskim, 26 VIII 1692, NGAB, F. 695, op. 1, sygn. 48, k. 53–54a.

³⁹ S. Jabłonowski do Jana III, Lwów, 14 XI 1692, NGAB, F. 695, op. 1, sygn. 99, k. 41–41a.

tylko zapewniał, że promował na sejmiku „zalecony mu interes”, ale donosił również o uczestnikach zjazdu: „Nie omyliłem się na zdaniu moim, asekurując WKM PMM de integritate et fidelitate pana starosty wieluńskiego, bo ten żadnych paszkwilów ani listów nie rozsyłał ani rozdawał, ale o niech cale nie wie⁴⁰. Miał król też informatorów na Litwie. Na Żmudzi wiernym i zaufanym „partyzantem” Sobieskiego był Andrzej Kryszpin Kirszenstein, z kolei z Mściśławia szczegółowe informacje przysyłał Kazimierz Mironowicz Szpilowski podsędek miński⁴¹.

Doniesienia docierające do dworu obejmowały nie tylko informacje o wybranych posłach, ale również o uchwalonych instrukcjach. W omawianych czasach zdarzało się, że często gotowe punkty przywożono na sejmiki, co czynił zarówno dwór, jak i opozycja. Król w liście do nominata gnieźnieńskiego Stefana Wydźgi wspominał, że punkty z wielu instrukcji przed pierwszym sejmem grodzieńskim nie stanęły na sejmikach, ale były „w kącie domowym formowane⁴². Monarcha postępował podobnie, starając się wpływać poprzez zaufanych na treść spisanych przez szlachtę instrukcji sejmikowych. Stanisław Witwicki biskup kijowski zapisał: „Podkanclerzy pisze mi, żeś wm. pan miał dać particulares informationes do skoncypowania instrukcji sejmikowej⁴³. O wpływności dworu na sejmiki świadczy zachowany dokument „Punkta na sejmiki przysłane 26 marca 1678 r. w Bystrzycy”. Treść dokumentu wskazuje, że powstał w otoczeniu króla i zawierał wytyczne, jakie punkty należy promować na sejmikach litewskich i co powinno znaleźć się w instrukcjach poselskich. Propozycje te były zdecydowanie wymierzone w Paców⁴⁴. Podobny zachowany odpis to „Punkt do instrukcji na Pan Bóg przyszłym sejmie”, w którym zapisano postulaty obrony „ius patronatus” króla polskiego i ostro atakowano nuncjusza⁴⁵. Skrypt ten powstał zapewne w otoczeniu dworu i miał być prawdopodobnie forsowany na sejmikach przedsejmowych. Na sejmikach litewskich przed drugim sejmem 1693 r. były promowane „Punkta do obrady publicznej i zachowania całości dobra pospolitego należące, które na sejm terażniejszy następujący w instrukcją wpisane ichm. panom posłom do promowania skutecznego zlecone być mają⁴⁶.

Część uchwalanych na sejmikach instrukcji docierała do rąk króla, co więcej, zdarzało się, że mógł dokonywać w nich zmian – czy to samodzielnie, czy przez zaufanych.

⁴⁰ NN do Jana III, z Mstowa, 4 XII b.r. [169?], NGAB, F. 695, op. 1, sygn. 48, k. 112–113a.

⁴¹ Kazimierz Mironowicz Szpilowski, podsędek miński do króla, Mściśław, 18 XII 1687, NGAB, F. 695, op. 1, sygn. 55, k. 28–28v.

⁴² Jan III do Wydźgi, nominata gnieźnieńskiego, [b.m. i d.] [1678], Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Lublinie, sygn. 628, s. 108–113.

⁴³ Stanisław Witwicki, biskup kijowski do NN, [b.m.] [Warszawa], 15 XI 1680, AGAD, AR, dz. V, sygn. 17574, s. 46.

⁴⁴ Punkta na sejmiki przysłane d. 26 VIII 1678 w Bystrzycy, AGAD, AR, dz. II, sygn. 1673, s. 1–4.

⁴⁵ Punkt do instrukcyj da Pan Bóg na przyszły sejm, BN PAU i PAN, rkps 370, k. 26v–27.

⁴⁶ BN PAU i PAN, rkps 6121, k. 51–52v.

W roku 1692 S. Szczuka przesłał Sobieskiemu instrukcję lubelską z informacją, że „instrukcja nasza jeszcze nie podana do grodu, jeśli by co divinae mentu WKM interea”⁴⁷. Do interesującej sytuacji doszło w Pińsku w 1688 r., gdzie miejscowy starosta wpisał do ksiąg grodzkich instrukcję, w której „nalazły się takowe punkta, które na sejmiku proponowane nie były”. Wszystkie kontrowersyjne zapisy były w interesie dworu i jego ludzi. Co więcej, miejscowy starosta nie pozwolił szlachcie wnieść do grodu pińskiego protestacji, dlatego wniosła ją do urzędu w Brześciu Litewskim⁴⁸.

Czasem nie udawało się zapobiec wprowadzeniu do instrukcji niekorzystnych punktów, czy zapewnić wyboru samych zaufanych posłów, wówczas najczęściej dwór szedł na kompromis. Nawet niezwykle skuteczny Stanisław Szczuka nie był niekiedy w stanie zagwarantować pełnego sukcesu – np. w instrukcji wiskiej z 1687 r. znalazł się punkt niekorzystny dla króla, gdyż Szczuka ustąpił pod naciskiem całej ziemi⁴⁹. Z kolei z sejmiku łęczyckiego w roku 1692 prymas Michał Radziejowski donosił, że nie dało się wybrać wszystkich przychylnych królowi, gdyż „musiał stanąć pan Iwański, alias by się był [sejmik] zerwał, ale mu się dwóch posłów, domowych moich, przydało”⁵⁰.

Gdy natomiast nie udawało się wpłynąć na sejmik, można było spróbować go zerwać. Nie ma co do tego żadnych wątpliwości, że i zaufani królewscy, podobnie jak opozycja, rwali sejmiki. W 1688 r. z sejmiku sochaczewskiego posłem chciał zostać niejaki Wojciech Morski, „człowiek młody i płochy”, który „zebrawszy piwny zaciążek zjechał na sejmik” i próbował hasłami antykrólewskimi podburzyć szlachtę. Stronnictwo królewskie w osobie miejscowego starosty było jednak czujne i sejmik zerwało⁵¹. W 1681 r. zerwano sejmik lidzki, aby nie dopuścić do wpisania w instrukcję punktów niekorzystnych dla króla⁵². W każdym razie oskarżenia o zrywanie z inspiracji dworu sejmików krążyły po kraju, docierając również do uszu królewskich⁵³.

Po zerwaniu sejmiku można było mieć nadzieję, że sejmik powtórny zakończy się z lepszym skutkiem. Czasy Jana III to bowiem okres, gdy po raz pierwszy na wielką skalę wydawano powtórne uniwersały po zerwanych sejmikach przedsejmowych. Kancelaria królewska wcześniej przygotowywała się na takie ewentualności, zawczasu wypisując

⁴⁷ S. Szczuka do króla, w Radzynie, 5 XII 1692, NGAB, F. 695, op. 1, sygn. 100, k. 131–133.

⁴⁸ Manifestacja obywateli powiatu pińskiego przeciwko instrukcji zanesionej 5 XI 1688, NGAB, F. 1705 (Księgi grodzkie brzeskie), op. 1, sygn. 109, k. 1448–1449a.

⁴⁹ S. Szczuka do Jana III, w Wiźnie, 19 XII 1687, NGAB, F. 695, op. 1, sygn. 100, k. 9–10a.

⁵⁰ Michał Radziejowski do króla, Skierniewice, 1 XII 1692, NGAB, F. 695, op. 1, sygn. 142, k. 44.

⁵¹ Jan Oborski, starosta sochaczewski do S. Sarnowskiego defert o sejmiku zerwanym i o uniwersał na powtórny prosi, w Czerwoncu, 7 X [prawdopodobnie: XI] 1689, BCz, rkps 1376, s. 655–656.

⁵² Dominik Radziwiłł, podkanclerzy lit. do króla, Nowogródek, 29 VII 1681, NAGB, F. 695, op. 1, sygn. 142, k. 11–11a.

⁵³ Jan III do Jana Chryzostoma Pieniążka, wojewody sieradzkiego, Warszawa, 27 I 1688, BCz, rkps 422, s. 239–241; król w liście wyrażał oburzenie na krążące plotki, że Melchior Grudziński kasztelan sieradzki miał z inspiracji dworu doprowadzić do zerwania sejmiku sieradzkiego.

dotatkowe uniwersały z okienkami na nazwę sejmiku i datę zwołania. Co interesujące, zawierały one ogólną formułę, w której król wyrażał żal, że pierwszy sejmik nie doszedł⁵⁴. Jeśli zaufani dworzcy prosili o powtórne uniwersały, najczęściej zapewniali, że na powtórny sejmik „te staną subiecta, które omni studio WKM będą umiały służyć”⁵⁵. Dlatego starano się, aby o sejmiku powtórny nie powiadamiać całej szlachty, a jedynie zaufanych. Zdarzało się zapewne często, że uniwersału nie oblatowano w grodzie lub czyniono to w ostatniej chwili, często w dzień inauguracji obrad sejmiku. W 1688 r. król dał powtórny uniwersał na sejmik szadkowski Melchiorowi Grudzińskiemu kasztelanowi sieradzkiemu, który go, jak żaliła się niewtajemniczona szlachta, „pod znakiem woli lub dyskretyj swojej trzyma”⁵⁶. Powtórny sejmik czernihowski kilkakrotnie organizowano w dużym pośpiechu i pewnie w tajemnicy⁵⁷. W 1693 r. po dwóch zerwanych sejmikach wołyńskich, w tajemnicy zorganizowano trzeci, nie podając uniwersałów do grodu łuckiego. Zaskoczona szlachta szukała uniwersału również w grodzie włodzimierskim, a gdy go nie znalazła, złożyła protestację⁵⁸. W roku 1687 Dominik Radziwiłł podkanclerzy litewski ostrzegł króla przed oddaniem powtórnego uniwersału na sejmik nowogródzki w nieodpowiednie ręce, pisząc, że opozycja jest przygotowana do powtórnego zjazdu i ma listę osób do promowania na poselstwo. „Za czym trzeba mieć WKM na to oko, abys WKM PNM wiedział, komu powierzał onych i na czyje ręce dał”. Informował też, że rozsyła swoich subiektów po zerwanych sejmikach litewskich, które mają być zwołane powtórnie⁵⁹. Po zerwaniu sejmiku łuckiego w 1688 r., na którym posłem miał być Jerzy Radziwiłł podczaszy lit., Karol Radziwiłł podkanclerzy lit. wspólnie z królem naradzali się, skąd mógłby zostać posłem⁶⁰. Narada polegała na analizie, który sejmik został zerwany i na który należałoby wydać powtórny uniwersał. Mimo tych działań, nie miał jednak nigdy król pewności, kto zostanie wybrany na powtórny sejmik i niejednokrotnie były to osoby nieprzychylnie wobec dworu

⁵⁴ Uniwersał Jana III na sejmik powtórny, [b.d.] 1692, RNB, F. 971, sygn. 66, nr 27, k. 52. Formularz ten zawiera ogólne zwroty o zerwanym sejmiku i okienka na wstawienie nazwy ziemi i dat.

⁵⁵ Zygmunt Dąbbski, wojewoda brzeski do króla, w Lubrańcu, 5 XII 1694, NGAB, F. 695, op. 1, sygn. 55, k. 179.

⁵⁶ Jan Odrowąż Pieniążek do Jana III, w Proszkowie [?], 19 I 1688, NGAB, F. 695, op. 1, nr 142, k. 1–1a.

⁵⁷ R. Kołodziej, *Attitudes of the Kiev, Bratslav and Chernihiv Dietines in Exile Towards the Policy of John III Sobieski in the Period of 1687–1691*, „Res Historica” 2020, No. 49, s. 229–263, <https://doi.org/10.17951/rh.2020.49.229-263>; idem, *The Kiev, Bratslav, Chernihiv Exiles and the Policy of John III Sobieski in the Years 1692–1695*, „Res Historica” 2020, No. 50, s. 141–169. <https://doi.org/10.17951/rh.2020.50.141-169>

⁵⁸ Protestacja Stanisława Iwanickiego, łowczego nowogródzkiego, obywatela województwa wołyńskiego, 22 XII 1693, CDIAU, F. 28, księgi grodzkie włodzimierskie, op. 1, sygn. 138, k. 638v–639.

⁵⁹ D. Radziwiłł, podkanclerzy lit. do Jana III, AGAD, AR, dz. II, ks. 25, s. 134–137.

⁶⁰ Jan III do Karola Radziwiłła, koniuszego lit., Żółkiew, 17 XI 1688, AGAD, AR, dz. III, sygn. 7, s. 12–13; kopia listu por. BCz, rkps 182, s. 283.

(np. powtórny sejmik kowieński w 1685 r.). Zapewne z tych powodów zdarzało się królowi nie wydawać powtórnych uniwersałów. Po zerwaniu sejmiku lubelskiego jesienią roku 1688 król nie zgodził się na drugi sejmik i nie wydał odpowiednich dokumentów, tłumacząc się brakiem pieczęci na dworze. Prawdziwe powody były jednak inne, gdyż szlachta na zerwanym sejmiku lubelskim ostro krytykowała monarchę, zarzucając mu celowe rozlokowanie wojsk w dobrach ziemskich. Nieodpowiednio potraktowany miał być poseł królewski do Lublina, co więcej, szlachta szukając na siłę oznak naruszenia prawa, zarzuciła, że uniwersał królewski miał być opatrzony pieczęcią pokojową „lubo de facto była koronna”. Tak więc w tym przypadku odmowa wydania powtórnego uniwersału była spowodowana antykrólewskim nastawieniem samej szlachty⁶¹. Na pewno nie wydano uniwersału na powtórny sejmik żmudzki w 1694 r., gdyż dwór, w przeciwieństwie do opozycji, stał na stanowisku, że sejmik się odbył, tym bardziej, iż wybrał na posłów zaufanych króla.

Z przytoczonych, fragmentarycznych danych wynika, że Jan III Sobieski był osobą niezwykle aktywną w polityce wewnętrznej. Nie był z pewnością bezradny wobec działającej w kraju opozycji i w jakimś zakresie wykorzystywał możliwości, jakie dawały mu królewskie prerogatywy. Pojawiające się w literaturze tezy o zdominowaniu kraju przez wszechwładnych opozycjonistów wymagałyby przemodelowania, bo przykładów tego typu twierdzeń znaleźć można wiele. Dla zobrazowania warto przytoczyć jedno z nich. Zbigniew Wójcik zauważył, że wielu żołnierzy pod koniec lata 1688 r. za zgodą hetmana Jabłonowskiego opuściło obóz nad Dniestrem, aby udać się na sejmiki. Znakomity znawca czasów Sobieskiego interpretuje to jednak w sposób wysoce kontrowersyjny, dowodząc, że dla towarzyszy „ważniejszy bowiem był [...] udział w kampanii antykrólewskiej, niż antytyureckiej”⁶². Tymczasem to właśnie żołnierze na wielu sejmikach stanowili naturalne zaplecze obozu dworskiego. Opisująca sytuacja miała miejsce przed sejmem warszawskim 1688–1689, gdy Sobieski przygotowywał się do rozprawy z opozycją i prowadził niezwykle aktywną politykę na sejmikach zarówno koronnych, jak i litewskich. Udział żołnierzy w obradach był więc zapewne częścią strategii dworu.

Z przedstawionych przykładów wynika, że król starał się kontrolować sejmiki i doceniał ich znaczenie. Jego działania miały zapewnić mu odpowiednie zaplecze w sejmie i należy uznać, że były w jakimś zakresie skuteczne. W izbie poselskiej stronnictwo prokrólewskie zawsze posiadało przewagę liczebną. Aby jednak precyzyjniej ocenić skalę zjawiska oddziaływania dworu na szlacheckie zjazdy, należałoby badać każdy sejmik oddzielnie. Z zebranych informacji wynika, że w walce politycznej ani król, ani jego zaufani nie wahali się postępować niezgodnie z prawem, wykorzystując wszystkie niedoskonałości staropolskiego systemu parlamentarnego. To nasuwa jednak

⁶¹ Stanisław Szczuka do Marcina Zamoyskiego, Pilaszkievicze, 10 XII 1688, Archiwum Polskiej Akademii Nauk, III–198 (Teki Janusza Wolińskiego), sygn. 70, k. 276.

⁶² Z. Wójcik, *Jan Sobieski*, s. 444.

pytanie badawcze, na ile królowi mogło zależeć na gruntownej reformie systemu parlamentarnego. Na pewno z punktu widzenia dobra państwa ocena działań dworu w dłuższej perspektywie zdaje się przynajmniej dwuznaczna.

Abstract

Jan III Sobieski was active in the domestic policy. He tried to influence pre-parliament dietines so they would elect the King's sympathetic parliamentarians and to take into account instructions advantageous to the Court. There was lot of assembly in Polish-Lithuanian Commonwealth and the King needed many supporters – senators and local noble elites. However, he had a wide range of possibilities on how to win them. People trusted by the Court attended the dietines personally or through their family and political friends. They reported to the King on the results of deliberations, made sure people elected as deputies were recommended by the Monarch and there weren't disadvantages for the Court in an instruction. Of course, the Court didn't win the political fight everywhere. Sometimes a compromise with the opposition was necessary. Occasionally Court's supporters interrupted a dietine to not allow the opposition to win. The King convened often a second dietine, which was sometimes held in secret, with a small circle of trusted people. The methods used by the King weren't different from methods of opposition and Sobieski took advantage of the cracks in the parliamentary system of Polish-Lithuanian Commonwealth.

Keywords

Polish-Lithuanian Commonwealth, Jan III Sobieski, dietines (assembly), parliament, political struggle.

ANDRZEJ STROYNOWSKI

Uniwersytet im. Jana Długosza w Częstochowie

 ORCID ID: 0000-0002-4747-3636

WŁADZA I POLITYKA

W CZASACH NOWOŻYTNYCH

DYPLMACJA I SPRAWY WEWNĘTRZNE

Opinie księdza Jędrzeja Kitowicza o dyplomacji i dyplomatach

Opinions of priest Jędrzej Kitowicz
about diplomacy and diplomats

Wstęp

Z reguły nasza wiedza o poglądach i opiniach w dawnych wiekach opiera się na przekazach pozostawianych przez rządzących lub elitę polityczną. Mniej natomiast wiadomo o poglądach i opiniach wyrażanych przez przedstawicieli niższych warstw społecznych. Stąd tak wielkie znaczenie mają prace i zapiski księdza Jędrzeja Kitowicza, z których formę najbardziej skończoną pod względem kompozycyjnym i literackim ma *Opis obyczajów za panowania Augusta III*¹, cieszący się też największą popularnością i mający wpływ na kierunek poszukiwań historyków². Kolejną niedokończoną przez Kitowicza pracą są jego *Pamiętniki czyli historia polska*, które nie zyskały już tak jednoznacznej oceny pod względem wartości historycznej³. Ostatnio zaś ukazała się jego *Korespondencja i gazetki rękopiśmienne*⁴. Ten materiał powinien

¹ J. Kitowicz, *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, oprac. R. Pollak, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970.

² J.S. Bystrzeński, *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce. Wiek XVI–XVIII*, t. I–II, Warszawa 1976; Z. Kuchowicz, *Obyczaje staropolskie XVII–XVIII w.*, Łódź 1977; idem, *Człowiek polskiego baroku*, Łódź 1992.

³ J. Kitowicz, *Pamiętniki czyli Historia polska*, oprac. i wstęp P. Matuszewska, komentarz Z. Lewinówna, Warszawa 1971. Dawniej oceny były skrajnie różne: od pełnego uznania Karola Sienkiewicza do negacji Władysława Konopczyńskiego, ale też bez nich nie można wyobrazić sobie książki Wacława Szczygielskiego. Por. K. Sienkiewicz, *Skarbiec historii polskiej*, t. I, Paryż 1839, s. 16; W. Konopczyński, *Szkoda, że to nie powieść*, „Tygodnik Powszechny” 1951, nr 51–53, s. 6; W. Szczygielski, *Konfederacja barska w Wielkopolsce 1768–1770*, Warszawa 1970.

⁴ J. Kitowicz, *Korespondencja i gazetki pisane Jędrzeja Kitowicza z lat 1771–1776*, oprac. T. Ciesielski, S. Górznyński, F. Wolański, Warszawa–Bellerive-sur-Allier 2017.

pozwolić na odtworzenie poglądów nie tylko ciekawej i niejednoznacznej postaci Kitowicza⁵, ale również średniej szlachty, z którą wiązał się doświadczeniami oraz wyznaczanym systemem wartości, różniąc się jednak od ogółu talentem pisarskim i zmysłem obserwacji. Jego spuścizna może też obrazować stan umysłowości i poglądów niższego duchowieństwa⁶. Pamiętać tylko trzeba, że Kitowicz – pomimo swojego doświadczenia i rozległych kontaktów – nigdy nie był czynnym politykiem i podobnie do większości społeczeństwa miał być człowiekiem „pozbawionym zmysłu politycznego, rezonującym dość prymitywnie”, jak pisał Roman Pollak⁷.

Łatwowierność Kitowicza

Rzecz jasna jego prace nie dają podstawy do poznania tajników polityki i dyplomacji, gdyż tylko z oddali analizował przychodzące wiadomości, często wykazując łatwowierność czy naiwność. Nawet gdy poznał doniesienia Jakuba Psarskiego z Petersburga o traktacie rozbiorowym, to nadal ludził się relacjami ze Śląska donoszącymi o sporach pomiędzy mocarstwami i możliwości zerwania porozumień⁸. Naiwnie wierzył też w możliwość uzyskania pomocy ze strony Francji, Hiszpanii, Anglii i Szwecji oraz w rozpoczęcie przez papieża Klemensa XIV zaciągu 20 tys. Szwajcarów do walki z Prusami, które już zaczęły zajmować Pomorze i Warmię⁹. Jednak wkrótce (21 III 1773) musiał stwierdzić, że pisma te „żadnego nie otrzymały responsu, czy przez nienawiść do osoby, czy przez niedbałość o polskie *interesa*”¹⁰. W tym czasie wierzył jeszcze (18 IV 1773) w doniesienia o trosce sułtana o sprawy polskie, wyrażające

⁵ Trudno bowiem zgodzić się z ograniczaniem jego dokonań do pisarstwa i posługi kapłańskiej, skoro wcześniej przez lata podejmował się najróżniejszych zadań i funkcji, szczególnie zaznaczając się w czasie konfederacji barskiej (do której przystąpił, mając już 40 lat) i dopiero po jej upadku, być może dopiero osiągnąwszy lat 50 wstąpił do stanu duchownego (stało się to między 1772 a 1778 r.), zyskując stabilizację życiową i finansową, co pozwoliło mu skupić się na pisaniu swoich prac. Por. J. Kitowicz, *Korespondencja*, s. 34–38, 61–75; Z. Lewinówna, *Wstęp*, [do:] J. Kitowicz, *Pamiętniki*, s. 27–28.

⁶ S. Witecki, *Przekaz kulturowy w parafiach katolickich na obszarze Rzeczypospolitej Obojga Narodów czasów stanisławowskich*, Kraków 2019.

⁷ R. Pollak, *Wstęp*, [do:] J. Kitowicz, *Opis obyczajów*, s. XX.

⁸ J. Kitowicz, *Korespondencja*, s. 105. Warto jednak zauważyć, że nawet bez porównania bardziej obcy z polityką Czartoryscy okazywali podobną łatwowierność i przesadny optymizm w ocenie międzynarodowego położenia Rzeczypospolitej. Por. J. Michalski, *Dyplomacja polska w latach 1764–1795*, [w:] *Historia dyplomacji polskiej*, t. II (1572–1795), red. Z. Wójcik, Warszawa 1982, s. 694.

⁹ Tak pisał 15 X 1772 r. (J. Kitowicz, *Korespondencja*, s. 109–110). Były to tylko jego marzenia, ponieważ papiestwo w tym czasie miało znacznie poważniejsze problemy w stosunkach z państwami burbońskimi, zakończone likwidacją zakonu jezuitów. Por. J. Michalski, *Dyplomacja polska*, s. 537.

¹⁰ J. Kitowicz, *Korespondencja*, s. 128. Nie przeszkodziło mu to jednak jeszcze 8 V 1773 r. liczyć się z zawarciem sojuszu Francji, Anglii i Hiszpanii w obronie Polski.

się w odrzuceniu propozycji traktatu w Rosję, jak też w zachęcaniu Szwecji do podjęcia działań zbrojnych przeciw Rosji¹¹.

Z czasem sam przyznał się do nadmiernego optymizmu, pisząc:

Jużeśmy sobie pięknie poukładali obroty cudzoziemskich dworów: Hiszpanię, Francję, Anglię, Holandię, Sardynię złączyliśmy w jeden alians *offensive et defensive* gwoli utrzymania Polski od rozerwania. Turka z Moskwą pogodziwszy, obróciliśmy na cesarza, a Moskwę z dopiero wspomnianymi aliantami na Prusaka. Danię i Szwecję chcieliśmy mieć neutralną, aż gdy teraz daje się nam słyszeć, że te dwie potencje zawarły ścisły alians z Moskwą¹².

Mimo to nadal bezkrytycznie powtarzał wiadomości o zwycięstwach tureckich w wojnie z Rosją (jeszcze w lutym 1774 r.)¹³, chociaż dostrzegł już (we wrześniu 1773 r.) znamiona późniejszych zmian w układzie europejskich sojuszy. Z jednej strony miał to być sojusz francusko-prusko-turecki, a z drugiej rosyjsko-austriacki¹⁴, chociaż nastąpić to miało dopiero w trakcie prób realizacji przez Katarzynę II „planu greckiego”¹⁵.

Ocena władców

Od tak szczątkowej i często bałamutnej wiedzy o wielkiej polityce ważniejsze są jego ogólne opinie. Był republikaninem w sarmackim wydaniu i dlatego nie dostrzegał związku pomiędzy silną władzą państwa a szczęściem ludności. Z tego powodu chwalił panowanie Augusta III jako „słodkie”¹⁶. Uważał też istnienie dynastii saskiej za dużą wartość, szczególnie pomocną w polityce międzynarodowej. Stąd wierzył, że Katarzyna II, wbrew wcześniejszej obietnicy wspierania kandydatury Stanisława Poniatowskiego do tronu, gotowa była zmienić zdanie i ostatecznie poprzeć nowego elektora saskiego jako posiadającego poparcie dworów europejskich. Taką możliwość przekreślić miała tylko nagła śmierć elektora¹⁷.

¹¹ *Ibidem*, s. 132.

¹² Tak pisał 16 I 1774 r. (*ibidem*, s. 191). Wkrótce (22 I 1774) doszedł do jeszcze bardziej pesymistycznej oceny sytuacji, uznając brak możliwości określenia najkorzystniejszego układu sił w Europie i dostrzegania w każdym konflikcie nowego zagrożenia (*ibidem*, s. 195).

¹³ *Ibidem*, s. 201.

¹⁴ *Ibidem*, s. 158. Jednak już 29 XII 1773 r. pisał o sojuszu francusko-hiszpańsko-angielskim, którego celem miała być nie tylko obrona Polski, lecz także utrzymanie równowagi europejskiej. Już w styczniu uzupełnił ten sojusz o Sardynię, Portugalię i liczył na przystąpienie do niego Szwecji oraz Holandii. Por. *ibidem*, s. 184–186.

¹⁵ L. Bazyłow, *Historia Rosji*, Warszawa 1983, s. 352–353; W.A. Serczyk, *Katarzyna II carowa Rosji*, Wrocław 1983, s. 256, 265; R.H. Lord, *Drugi rozbiór Polski*, wyd. 2, Warszawa 1984, s. 37, 40, 47.

¹⁶ J. Kitowicz, *Pamiętniki*, s. 40, 119.

¹⁷ Podaje przy tym błędną datę 15 XII 1763 r., gdy faktycznie Fryderyk Chrystian elektor zmarł 17 XII 1763 r. Por. *ibidem*, s. 121; J. Michalski, *Dyplomacja polska*, s. 492.

Ta ocena postawy Katarzyny II wiązała się z jego skłonnością do dostrzegania i wręcz pochwały obłudy w działaniach politycznych. Dlatego chociażby podkreślał zręczność Pugaczowa, który formalnie nie chciał władzy dla siebie tylko dla Pawła I, równocześnie wskazując na nieprawne podstawy władzy Katarzyny II¹⁸.

Z pewnym uznaniem pisał też o obłudnej postawie Fryderyka II, który w czasie bezkrólewia w odpowiedzi na interwencje prymasa Władysława Łubieńskiego w sprawie gwałtów czynionych w Wielkopolsce¹⁹ zasłonił się niewiedzą o takim postępowaniu oddziały Paszkowskiego i zapowiedział jego odwołanie. Jednocześnie wskazał na nieporównanie większe straty pruskie w czasie wojny, osłabiając tym rangę polskich zarzutów. W rzeczywistości zaś wkrótce wynagrodził Paszkowskiego, awansując go na pułkownika, a jego siostrę czyniąc przełożoną klasztoru trzebnickiego pod Wrocławiem²⁰.

Bez sympatii, ale z uznaniem pisał ponadto o polityce Józefa II, który popchnął opozycję do zawiązania konfederacji barskiej.

Nieszczęśliwi i łatwowierni Polacy szukali protekcji naprzeciw jednemu zdrajcy u drugiego zdrajcy. Józef albowiem cesarz przez trzecie osoby (nigdy sam przez się) zwodził Polaków, iż byle się cały naród porwał do broni, namówi matkę, cesarżową Marię Teresę, że mu da pomoc; co było czystym oszukaństwem²¹.

To właśnie zręczna dyplomacja mocarstw miała prowadzić Rzeczpospolitą do zguby w czasie Sejmu Wielkiego, gdy

sejm warszawski napisał konstytucję 3 maja złudzony przyjaźnią króla pruskiego [...] Konfederacja targowicka widzi się być uplątaną w podobną obłudę dworu rosyjskiego, kiedy najgłówniejszego zamiaru swego, zepchnięcia z tronu króla, jest pozbawiana przez wyraźną zapowiedź, iż król królem zostać musi²².

Za szczególnie obłudne uznawał Prusy, które najpierw „podburzały” do zrzucenia rosyjskiej protekcji i nawet zawarły sojusz, a wkrótce uznały, że

¹⁸ „Wielka polityka w tej mierze utajona, nie mniej dla pospólstwa powabna, jako też dla panującej i wołanego na tron jej syna straszna”. Por. J. Kitowicz, *Korespondencja*, s. 217.

¹⁹ Rotmistrz Paszkowski, stacjonując z 60 huzarami w Poznaniu, ścigał jakoby zbiegłych z Prus podanych i nakładał kontrybucje na polską szlachtę, gdy nie chciała ich wydać.

²⁰ J. Kitowicz, *Pamiętniki*, s. 126.

²¹ *Ibidem*, s. 169. Podobnie opisał bytność Józefa II w Preszowie, gdzie zdołał uniknąć jakichkolwiek deklaracji, budując jednak nadzieje Generalności na uzyskanie pomocy austriackiej (*ibidem*, s. 175). Faktycznie w tym czasie cesarz już poszukiwał porozumienia z Prusami w sprawie przyszłego rozbioru. Por. J. Michalski, *Dyplomacja polska*, s. 514–515.

²² Podobnie postępować miały i inne dwory europejskie „z konstytucją 3 maja: milczały o niej rok cały, aż gdy pierwsza Moskwa oświadczyła przeciw niej swoją opozycją, dopiero też inne dwory naganiać ją poczęły”. Por. J. Kitowicz, *Pamiętniki*, s. 549–550.

konstytucja 3 maja wcale jest przeciwna dobrej przyjaźni sąsiedzkich dworów, że [...] mając wojnę z Francją, nie może kraju swego zostawić w tyle bez należytego obwarowania od jakowych szkodliwych buntów polskich i rozruchów, obwarować go zaś lepiej nie może jak przez rozłożenie wojska swego w krajach polskich...²³.

Uznanie dla zręczności politycznej

Cenił też zręczność polityczną, dostrzegając ją w wykorzystaniu doniesień dyplomatycznych informujących o przygotowaniach do nowego rozbioru dla przeprowadzenia Konstytucji 3 maja.

Na dowód tej prawdy [król] kazał czytać listy od ministrów polskich przy różnych dworach za granicą będących. Czytano tedy owe listy z Wiednia, z Berlina, z Francji, z Holandii, z Anglii, Szwecji i z Moskwy. Zewsząd jednostajnie donoszono, iż owy podział Polski już jest w gabinetach ułożony. Między donoszącymi najobszerniej rozwodził się z swoim doniesieniem Deboli, rezydent polski u dworu petersburskiego, opisując cały rozmiar i wszystkie ułożenia pomienionego podziału, iż jeżeli Stany polskie co prędzej temu nieszczęściu nie zabiegną, kraj polski we dwie najdalej niedziel będzie rozerwany (co by się tak prędko stać nie mogło, chyba cudem). Po przeczytaniu listów posłowie w sekretnej zмовie z królem będący pokazali po sobie wielkie zatrwożenie, spomiędzy których Linowski [...] obrócił mowę do króla, iż w okolicznościach tak niebezpiecznych nie widzi żadnego ratunku, tylko w jednym królu, którego mądrość jedyna może wyrwać ojczyznę z tej ostatniej toni²⁴.

Cenił też spryt w działaniach politycznych, czego przykładem może być rozwiązanie przez Szczęsnego Potockiego sprawy szpiega tureckiego, który zagrożony ujęciem w obozie rosyjskim schronił się u Polaków. Na rosyjskie żądanie wydania go

Potocki odpowiedział Moskalom: Kiedy go w swoim obozie nie schwycili, nie mogą go mieć za szpiega ani on nie może go powierzyć ich indagacji bez narażenia przyjaźni tureckiej, pod słusznym konwojem odesłał go do obozu tureckiego. Taką roztropną grzecznością zjednał sobie u Turków wielki szacunek, ile że u tego narodu imię Potockich z dawna w wysokim zostaje poważaniu. Basza chocimski pisał do niego list pełen grzeczności i przyjaźni, tak ku Potockiemu, jako też ku całej Rzeczypospolitej Polskiej, której Porta Otomańska wiernie Polakom dochować pragnie²⁵.

²³ *Ibidem*, s. 550.

²⁴ *Ibidem*, s. 481. Opis ten trafnie oddaje atmosferę sesji, lecz nie jej szczegóły, chociażby mylnie wskazując Aleksandra Linowskiego, gdy w rzeczywistości takie wyzwanie pod adresem króla sformułował Ignacy Potocki. Por. [A. Siarczyński], *Dzień Trzeci maja roku 1791 w Warszawie*, Kraków 1891, s. 33–34; J. Dłhm, *Trzeci maja*, Kraków 1932, s. 16–20; E. Rostworowski, *Ostatni król. Geneza i upadek Konstytucji 3 maja*, Warszawa 1966, s. 232; K. Zienkowska, *Spisek 3 Maja*, Warszawa 1991, s. 95; B. Szyndler, *Czy Sejm Czteroletni uchwalił Konstytucję 3 maja? (Na tropach mitów narodowych)*, Warszawa 2010, s. 17–21.

²⁵ J. Kitowicz, *Pamiętniki*, s. 404.

Jednocześnie przeceniał rolę jednostki w wielkiej polityce, co wyrażało się w bezkrytycznej wierze w to, że do wojny Rosji z Polską doprowadził Szczęsny Potocki, najpierw przegrywając w karty z Aleksandrem Bezborodką znaczne sumy, a później wydając na przekupienie rosyjskich ministrów dwa miliony złotych, by ostatecznie pozyskać zgodę samej Katarzyny II, która „gorzałką gdańską, trunkiem swoim najmilszym upojona, dała się nakłonić...”²⁶. Natomiast polską odpowiedź na notę Jakowa Bułhakowa o wkroczeniu wojsk rosyjskich uznał za nazbyt pokorną, zapowiadającą bojaźliwe prowadzenie wojny. Decydująca w tym miała być postawa króla, którego Kitowicz podejrzewał, że ze strachu, „nie śmie bardzo rozdrażnić monarchini rosyjskiej, swojej stworzycielki, że najpierwszym jego jest celem utrzymać się na tronie, a z resztą niech się, co chce, dzieje”²⁷.

Stosunek do dyplomatów

Z reguły z niechęcią odnosił się do dyplomatów. Widać to już w szczególnie lekceważącym tonie opisu wjazdu poselstwa tureckiego do Warszawy w 1755 r., w jakim podkreślał kontrast pomiędzy dostojnym posłem a jego orszakem, w którym „wlokła się reszta motłochu tureckiego, w krótkich siermiężkach, z piersiami rozmamłanymi, w szarawarach płóciennych, w zawojach brudnych”²⁸. Poselstwo to zresztą miało tylko ceremonialny charakter.

Jeszcze mniejsze znaczenie przywiązywał do późniejszego poselstwa polskiego do Stambułu, gdzie szambelan Tomasz Aleksandrowicz długo nie był uznawany za posła i dopiero pod naciskiem rosyjskim został z lekceważeniem przyjęty na audiencji, na której wyrażono uznanie koronacji Stanisława Augusta²⁹. Bardziej oburzył się na Gedeona Benoit, który odrzucał możliwość wysłania Franciszka Kwileckiego z poselstwem do Berlina, gdzie jako niedawny konfederat barski nie miał uzyskać uznania³⁰. Widział jednak skuteczność działań pruskich na sejmie rozbiorowym, gdy trzech posłów z delegacji sejmowej odmówiło podpisania traktatów „co przypisują robocie berlińskiej, okazji do pokłócenia się z innemi dwiema szukającego”³¹.

²⁶ *Ibidem*, s. 502. Oczywiście jedynym prawdziwym elementem tej opowieści mogła być tylko znacząca pozycja Bezborodki na dworze carskim. Por. J. Michalski, *Dyplomacja polska*, s. 627–628.

²⁷ *Ibidem*, s. 506, 510.

²⁸ *Ibidem*, s. 73.

²⁹ *Ibidem*, s. 74; J. Michalski, *Dyplomacja polska*, s. 542–543.

³⁰ J. Kitowicz, *Korespondencja*, s. 84. Rzeczywiście jego misja nie przyniosła żadnych rezultatów, chociaż po sześciotygodniowym oczekiwaniu został przyjęty – wbrew zdaniu Kitowicza z 8 VII 1772 r. – na audiencji przez Fryderyka II. Por. *ibidem*, s. 101; J. Michalski, *Dyplomacja polska*, s. 544.

³¹ J. Kitowicz, *Korespondencja*, s. 197. Podpisania ich odmówili posłowie: Antoni Biesiekierski, Franciszek Jerzmanowski, Franciszek Wilczewski. Por. D. Dukwicz, *Rosja wobec sejmu rozbiorowego warszawskiego (1772–1775)*, Warszawa 2015, s. 224.

Bardziej interesował się postawą dyplomatów rosyjskich, akcentując już celowy afront ks. Piotra Golicyna wobec odwołanego z Polski nuncjusza Angelo Duriniego, którego najpierw zatrzymał w Piotrkowie, by ostatecznie puścić bez spotkania z nim³². Szczególnie interesował się działaniami Otto Magnusa Stackelberga, który straszyl możliwością rozszerzenia pruskich zdobyczy w przypadku dalszego oporu członków delegacji sejmowej³³. Oburzał się na jego postępowanie,

bo poseł kiedy mówi od swego dworu, to nie żartuje, tylko to niedobrze, że ta deklaracja oświadczona jest publico przez gazetę *prima aprilis*, to się może nie sprawdzić, bo ten dzień jest zwodniczy. Luboć nas Polaków cudzoziemcy każdego dnia, nie tylko w ten uprzywilejowany, na kłamstwo zwodzą³⁴.

Ten sąd pojawia się zresztą często, ze szczególną goryczą 5 maja 1776 r., gdy Stackelberg

lubo dawniej imieniem najjaśniejszej monarchini swojej uczynił był deklarację, że żołdacy onej po zakończonym sejmie pójsć i nie oprzeć się aż w stolicy moskiewskiej mieli, teraz atoli uczynił drugą pierwszej wcale przeciwną, że nie tylko wojska znajdujące się już w Rze[czy]p[ospo]l[i]tej nie wyjdą z kraju, ale ich jeszcze więcej przybędzie³⁵.

Widział dużą rolę Stackelberga w dementowaniu doniesień o sukcesach wojsk tureckich w starciach z armią rosyjską. W odpowiedzi „z jego gabinetu nie inne wychodzą wiadomości, tylko że Moskale Turków tam po kilka, po kilkanaście tysięcy znoszą”³⁶.

Potępienie polskiej naiwności

Podziwiając zręczność władców i ich dyplomatów, jednocześnie dziwił się naiwności Polaków. Po raz pierwszy, tuż po I rozbiornie, zauważył zręczność Austriaków, którzy w zajętej Galicji początkowo nie wybierali nowych podatków i nie nękali szlachty nadmiernymi dostawami żywności, dzięki czemu ich panowanie nie budziło sprzeciwu, czy nawet rodziło nadzieje na wycofanie się z rozbiornów³⁷.

Znacznie częściej tego typu opinie formułował w pamiętnikach, gdy znał już efekty wcześniejszych decyzji. Wiele pisał zwłaszcza o okolicznościach zawarcia sojuszu

³² J. Kitowicz, *Korespondencja*, s. 107. Jako zdecydowany przeciwnik Rosji został odwołany w 1772 r. Por. J. Michalski, *Dyplomacja polska*, s. 537.

³³ J. Kitowicz, *Korespondencja*, s. 289–290.

³⁴ *Ibidem*, s. 194.

³⁵ *Ibidem*, s. 306.

³⁶ *Ibidem*, s. 171.

³⁷ *Ibidem*, s. 164, 170.

z Prusami w czasie Sejmu Wielkiego, ubolewając nad polską łatwownością, która pozwoliła na realizację pruskich planów.

Polacy długo rozmyślali, czy się mają związać przyjaźnią z królem pruskim, czyli też zostawać w bezstronności takiej jak z innymi sąsiadami; doświadczyć go wprzód chcieli, jeżeli ta przychylność, którą im ten monarcha zaraz od początku sejmku terazniejszego zaczął okazywać, pochodzi z samej wspaniałości serca, wyzwolić Polaków z podległości moskiewskiej (z czym się zawsze Prusak oświadczał), czyli też bierze pobudkę jakowej korzyści z Polaków. Więc zanieśli do niego przez posła swojego w Berlinie dwa niniejsze żądania: Pierwsze, aby król jmc pruski raczył pożyczyć na prędsze wystawienie wojska sejmem uchwalonego sześciu milionów talarów, na co ministerium pruskie dało odpowiedź, iż z chęcią wielką pożyczyci im król jmc pruski żądanej kwoty, ale żeby mu tymczasem Rzeczpospolita Polska oddała w zastaw ziemie wschowską, województwa poznańskie i kaliskie. Drugie, aby król jmc pruski raczył zniżyć na komorach swoich cła wodne od towarów do Gdańska spławianych, na co też pruskie ministerium z podobną pierwszej uprzejmością odpowiedziało, iż zniży cła król jmc, byle Polacy ustąpili mu miasta Torunia ze swoim *territorium*, starostwa dybowskiego z wszystkimi włościami do niego należącymi, miasta Gdańska i obydwóch brzegów Wisły aż po miasto Płock³⁸.

Wobec polskiego niezadowolenia z takich odpowiedzi król pruski miał szybko oświadczyć, że nic nie wiedział ani o polskich propozycjach, ani o udzielonych na nie odpowiedziach ministerium pruskiego i zapewnił,

iż on nie tylko żadnego nowego nabytku nie żąda od Polaków, ale też, i owszem, chęć ma jedyną utrzymywać Rzeczpospolitą Polską przy wszelkich onej dzierżawach i krajach [...] Tak chytra i szyperska polityka pruskiego dworu, niczym od przodków swoich nieodrodna, powinna była Polaków na zawsze od pomienionego monarchy oddalić, ale chytry prostego i łatwownego potrafi z jednych siel napędzić w drugie³⁹.

W swoich uwagach „nad aliansem”⁴⁰ z 1790 r. podkreślił, że

Król pruski zaraz od wstąpienia swego na tron zamierzał wydrzeć Polaków z opieki moskiewskiej, a doprowadzić ich pod swoją, ale że widział, jak Polacy boleśnie znosili nad sobą moskiewską gwarancją [...] nie chciał przychodzić do Polaków w postaci gwaranta, wołał przybrać postać przyjaciela i sprzymierzeńca. Dorozumiewać się jednak można z proceduru jego ministra, iż ma zamiar tak wodzić Polaków za swoimi interesami, jak wodziła Moskwa⁴¹.

³⁸ J. Kitowicz, *Pamiętniki*, s. 427–428. Było to nawiązanie do planów ministra Ewalda Hertzberga, przedstawianych w bardzo ogólnej i nieprecyzyjnej formie. Por. J. Michalski, *Dyplomacja polska*, s. 612.

³⁹ J. Kitowicz, *Pamiętniki*, s. 428.

⁴⁰ W oparciu o ostateczne wyniki sojuszu z Prusami mógł potępiać przywódców Rzeczypospolitej, że dopiero „po zawartym traktacie z królem pruskim, gdy postrzegli, że ta ściana, której oni tak mocna du-fali, jest słaba i zdradliwa; kiedy naleganie króla pruskiego o oddanie sobie Torunia i Gdańska i inne coraz nowe tegoż monarchy otworzyły oczy Polakom, że nie masz komu wierzyć”. Por. *ibidem*, s. 462.

⁴¹ *Ibidem*, s. 433. Szerzej o obłudnej polityce pruskiej, zmierzającej początkowo tylko do odrzucenia planów przymierza polsko-rosyjskiego pisze Z. Zielińska, *Dwa niezrealizowane projekty polityczne*

Tu szczególnie krytykował Giralomo Lucchesiniego, który

zrażony na pierwszym wstępie szacherstwa swego, nie popierał ułożonego projektu, bo też i oszukaństwo ma swoje stopnie, nie naciera wciąż, ale przemiany ustępując i następując, aby tak oswoiwszy się z nieostrożnym zadufanym, chytrzej go i snadniej swego czasu osiedlało. Umilkł tedy na chwilę Luhezyni z swoim projektem względem utworzenia nowej Rady, wy-perswadował Polakom, że jego monarcha nie chce Gdańska i Torunia, że odezwa o te miasta i inne kraje polskie uczyniona była tylko od ministrów jego⁴².

Bardziej chyba jednak ubolewał nad postawą sejmujących:

Tu się jeszcze tylko ta uwaga kładzie nad zaślepieniem czy przekupieniem Stanów sejmujących, że lubo mieli tylko przykładów dawniejszych zdrady pruskiej, że lubo się podobnej i od teraz-niejszego Wilhelma [Fryderyka Wilhelma II] spodziewać powinni byli, przecież, jakby nigdy nic fałszywego w Prusaku nie znaleźli, tak się gorąco do zawarcia z nim aliansu pospieszyli. Nabijano, prawda, głowę Polakom, jako się wyżej rzekło, że się Polska bez związku z jaką drugą potencją dwom mocarstwom cesarskim poźrzeć ją i szarpać czuwającym nie oprze⁴³.

Pomimo tak negatywnej, ogólnej oceny polityki Prus, nieco inaczej podchodził do pruskich planów rozpoczęcia wojny z Austrią⁴⁴. W tej sprawie, mimo nieufności do Prus, Kitowicz żałował niewykorzystanej okazji zaatakowania Austrii i odzyskania przynajmniej części Galicji, wskazując na postawę cesarskich urzędników gotowych do ucieczki, jak też na charakter Leopolda II, którego uznawał za „bojaźliwego”⁴⁵.

Ocena położenia Polski

Oprócz wskazywania na polską łatwowierność, słusznie dopatrywał się istotnej przyczyny niepowodzeń działań Rzeczypospolitej na arenie międzynarodowej w jej słabości militarnej. Po raz pierwszy zauważył tę słabość w trakcie polsko-rosyjskich rokowań

Katarzyny II z początku 1789 r., [w:] eadem, *Studia z dziejów stosunków polsko-rosyjskich w XVIII wieku*, Warszawa 2001, s. 160.

⁴² J. Kitowicz, *Pamiętniki*, s. 434–435.

⁴³ *Ibidem*, s. 435. Niezbyt wierzył w samo zaślepienie i raczej doszukiwał się przekupstwa, opierając swoje domniemania na ilości pruskich talarów, które pojawiły się w Warszawie i w całym kraju, co nie wiązało się ze zwiększeniem eksportu do Prus. Por. *ibidem*, s. 436.

⁴⁴ „[K]rół pruski puszczał odgłos, że następca po Józefie, Leopold, chce mu wydrzeć Szląsk, którego on nie tylko bronić, ale też i resztę tego kraju przy domu austriackim pozostałego opanować zamysła. Na ten koniec począł ruszać wojska swoje ku Górnemu Szląskowi, animując Polaków, żeby też i oni z swojej strony zabierali się do odzyskania Wieliczki i innych krajów Galicji i Lodomerii, sobie wydartych [...] Jedni utrzymują, iż król pruski chciał Polaków wciągnąć w wojnę z cesarzem, aby tym łatwiej mógł ich przymusić do ustąpienia sobie Gdańska i Torunia, którego dusznie pragnie”. *Ibidem*, s. 472–473.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 475.

w 1761 r. w Toruniu dotyczących wypłaty należności z tytułu dostaw dla wojsk rosyjskich. Wówczas polscy komisarze musieli praktycznie bez sprzeciwu przyjmować redukcję wysokości pretensji polskich dostawców wobec groźby całkowitego odrzucenia roszczeń przez Stefana Puczkowa, co stało się podstawą do licznych nadużyć⁴⁶.

Sarkastycznie też podsumował 20 grudnia 1772 r. żądania zaborców w sprawie zwołania sejmu pod groźbą, „że jeżeli Rzeczpospolita nie uczyni zadosyć tej prośbie, a próbując to wszystko za sprawiedliwy wziętek, co utraciła, to potencie sprzymierzone uczynią z nią to, co się im będzie podobało. Czyż może być coś nadto słuszniejszego?”⁴⁷. Widział jednak, że nawet Anglia nie może zrealizować swoich celów politycznych, gdy wysłała do Warszawy swojego posła Thomasa Wroughtona. Miał on jakoby zażądać dopuszczenia do rokowań z Rzeczpospolitą na takich samych zasadach, jak reprezentanci państw zaborczych. „Na co stany polskie i z nimi trzej ministrowie zwłóczą odpowiedź, aż by się tym czasem skończyła delegacja, po której już nie zostanie dla posła angielskiego materii do traktowania”⁴⁸.

Jednocześnie wskazywał na bardzo mocną pozycję Prus, które mogły pozwolić sobie nie tylko na lekceważenie Polski, ale nawet na wysuwanie wobec Stackelberga żądań wycofania rosyjskich oddziałów z terenów, o które postanowiły powiększyć swój zabór⁴⁹. Następnie (30 IV 1777) podjął spekulacje nad możliwością sojuszu prusko-francusko-tureckiego przeciw Rosji i Austrii, jak też o wkroczeniu wojsk pruskich na Żmudź i do Kurlandii, która miała stać się nagrodą za ograniczenie innych korzyści w Polsce⁵⁰.

Ubolewał nad tonem listu pruskiego generała Roberta Lentulusa do biskupa Antoniego Ostrowskiego, w którym stwierdził, że Prusy nie wycofają się z zajętych ziem nawet o stopę, przypominając zasadę *Beatus qui tenet* („błogosławiony, kto posiada”)⁵¹. Podkreślał też obłudę Prus w traktowaniu Gdańska, którego zgodnie z traktatem rozbiorowym nie zajęły, ale wytyczyły granicę na jego przedmieściach, które uznały za odrębny organizm⁵².

⁴⁶ *Ibidem*, s. 92–94. Rokowania ze strony polskiej miał według Kitowicza prowadzić starosta czerwogrodzki Wychowski, chociaż prawdopodobnie był to Stanisław Kostka Gadomski. Por. T. Ciesielski, *Generałowie wojska koronnego w latach 1717–1763*, [w:] *Organizacja armii w nowożytnej Europie: struktura – urzędy – prawo – finanse*, Zabrze 2011, s. 465.

⁴⁷ J. Kitowicz, *Korespondencja*, s. 116.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 228. Tutaj przesadnie oceniał cele rezydującego w Warszawie Wroughtona, gdyż dla Anglii najważniejsze było utrzymanie przyjaznych stosunków w Rosję. Por. Z. Libiszowska, *Misja polska w Londynie w latach 1769–1795*, Łódź 1966, s. 17.

⁴⁹ J. Kitowicz, *Korespondencja*, s. 219. O osłabieniu pozycji Rosji miały też świadczyć nieoficjalne wiadomości od Franciszka Ksawerego Branickiego, będącego z misją w Petersburgu, gdzie pomimo sympatii dla Polski wskazano na niemożność udzielenia jej skutecznej pomocy (19 V 1774). Por. *ibidem*, s. 235. Branicki zresztą nie dostąpił zaszczytu oficjalnej audiencji i musiał zadowolić się prywatną rozmową z Nikitą Paninem (*ibidem*, s. 246).

⁵⁰ *Ibidem*, s. 227.

⁵¹ *Ibidem*, s. 244.

⁵² *Ibidem*, s. 249; D. Dukwicz, *Rosja wobec sejmu*, s. 263–266.

Ten pesymizm ocen położenia kraju pogłębiał się z latami. Kitowicz dostrzegał zagrożenie właściwie ze wszystkich stron: Grigorija Potiomkina marzącego o polskim tronie i psującego obrady sejmowe za pośrednictwem Franciszka Ksawerego Branickiego, Prus starających się o oderwanie części Polski, Moskwy dążącej do przywrócenia swojego panowania i wreszcie Stanisława Augusta, który „wzdychając z cicha do sukcesji tronu dla swojej rodziny, choć nie psuje intrygami dobrych zamysłów wielu pocziwych obywateli, to też ani przeszkadza tym, którzy psują; siedzi spokojnie, jakby nie rozumiał, co się dzieje”⁵³. W rezultacie pozbawiona sił Polska, skrzepowana kontrolą rosyjską po klęsce 1792 r., mogła tylko udawać w nocie swojego kanclerza Jacka Małachowskiego, że nie wierzy, by wkroczenie wojsk pruskich było zgodne z wolą króla Fryderyka Wilhelma II⁵⁴.

Z całkowitym brakiem wiary przyjmował wszystkie próby ratowania kraju przez króla Stanisława Augusta. Uwidocznili się to już w 1773 r., gdy bez słowa komentatora udostępnił informację o przekazaniu przez Stanisława Augusta noty do trzech mocarstw z propozycją powołania mediatora. Nota ta zresztą spotkała się z ostrą reakcją wojewody gnieźnieńskiego Augusta Sułkowskiego (ściśle związanego z rosyjską ambasadą), krytykującego króla za jej wystosowanie bez wcześniejszego uzgodnienia z senatem⁵⁵. Nie uwierzył też później w powodzenie desperackiego planu Stanisława Augusta, który chciał uratować Polskę poprzez powołanie na tron carewicza Konstantego Pawłowicza i jego małżeństwo z elektorówną saską i wraz z nią przejęcie tronu carskiego. Dzięki temu „Polska mogła się stać panią Rosji oraz straszną potencją całej Europy. Takimi imaginacjami, czyli z szczerą chęcią pochodzącymi, czyli z obłudnej, przywiódł raz Polaków, iż z łatwością taką przystąpili do konfederacji targowickiej”⁵⁶.

Zakończenie

Kończąc prezentację poglądów ks. Jędrzeja Kitowicza, należy uznać, że pomimo pełnienia funkcji kościelnych nie stał się moralistą. Nigdy nie ocenił polityki i dyplomacji z perspektywy kaznodziei. Wręcz przeciwnie, w jego korespondencji i zapiskach pełno jest słów uznania dla skutecznej polityki, a nawet dla obłudnego sposobu jej prowadzenia. Jeśli potępiał coś w życiu politycznym, to łatwowierność i bezkrytyczne przyjmowanie zapewnień o przyjaźni i gotowości do udzielenia pomocy. W tym zakresie uwagi te odnosiły się do społeczeństwa polskiego i Stanisława Augusta, chociaż w jego przypadku doszukiwał się raczej obrony własnej pozycji i interesów rodziny.

⁵³ J. Kitowicz, *Pamiętniki*, s. 467.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 552.

⁵⁵ Zaznaczył tylko, że Sułkowski kieruje się nienawiścią do dworu (J. Kitowicz, *Korespondencja*, s. 119).

⁵⁶ J. Kitowicz, *Pamiętniki*, s. 623. Konceptje powołania na tron Konstantego Pawłowicza wysuwane były w 1792 r. również przez stronnictwo patriotyczne (w tym Adama Czartoryskiego, Ignacego Potockiego i Hugona Kołłątaja). Por. J. Michalski, *Dyplomacja polska*, s. 647–649, 654.

Cechą charakterystyczną jego wizji politycznej była głęboka nieufność do Prus jako zainteresowanych osłabieniem i rozbiorem Rzeczypospolitej. Jednocześnie wysoko oceniał skuteczność ich polityki i dyplomacji, skutecznie wpływającej na postawy i decyzje Polaków, zwłaszcza w okresie Sejmu Wielkiego. Wiązało się to z jego słusznym przekonaniem, że ostatecznie o skuteczności wszystkich działań politycznych decyduje siła militarna państwa i możliwość jej wykorzystania w bieżącej polityce. Stąd rodziła się myśl o konieczności porozumienia się Rzeczypospolitej z Rosją jako najsilniejszym sąsiadem oraz o szkodliwości wiary w możliwość jej osłabienia w czasie kolejnych wojen, co jednak może dziwić w przypadku dawnego konfederata barskiego⁵⁷.

W swoich ocenach wyraźnie kierował się doświadczeniem z okresu pisania „gazetek”, gdy docierały do niego sprzeczne nieraz informacje polityczne, których ilość nie ułatwiała zrozumienia sytuacji. Wówczas nie mógł uwierzyć w warunki pokoju w Küczük Kajnardży, zwłaszcza w rezygnację Turcji ze zwierzchnictwa nad Krymem. „Zrazuśmy się śmiali z pokoju między Turkiem i Moskwą, po tym byliśmy zamieszani matactwem tak, iż nie mogliśmy rozeznąć, gdzie jest prawda...”⁵⁸. Już wtedy pojawiło się zwątpienie w wartość dyplomacji, w skuteczność rokowań dla sprawy polskiej. Zwłaszcza po wstąpieniu nam tron Ludwika XVI i jego sojuszu z Austrią nie wierzył już w możliwość odwołania się do pomocy innych państw. Uznał, że z tych rozmów i układów nic nie wynika, a położenie Polski staje się coraz gorsze wobec tracenia kolejnych ziem i zagrożenia dalszymi uzurpacjami⁵⁹. To przekonanie żywił również w czasach Sejmu Wielkiego i później.

Abstract

The article of opinion Jędrzej Kitowicz it does not treat as source to meeting treat the secrets of policy only as example the opinions of average of nobility and lower clergy. It with this regard it is not essential treat the settlement the of events real run the exhibition on the current opinions of Polish society of kelter of diplomacy and attitudes and methods of working of diplomatists. In result article represents credulity Jędrzej Kitowicz, which he condemned simultaneously sharply Polish politicians' credulity. He in his descriptions of events united reluctance in the face of diplomatists and rulers with surprisingly high acknowledgement for negative features of diplomacy, especially hypocrisy and cleverness. He refused Polish policies diplomatic talents, he in what looked for the sources of fall of country though he had seen in lack of real strength of state of principle his cause.

Keywords

Jędrzej Kitowicz, Polish-Lithuanian Commonwealth, diplomacy, diplomatists.

⁵⁷ W tym poglądzie zgodny był z tak często przez siebie krytykowanym królem, który w listopadzie 1788 r. przestrzegał sejmujących przed zerwaniem z Rosją. Por. W. Kalinka, *Sejm Czteroletni*, t. I, Warszawa 1991, s. 182–190.

⁵⁸ J. Kitowicz, *Korespondencja*, s. 269.

⁵⁹ W liście z 4 VII 1774 r. (*ibidem*, s. 256).

Sztuka „dyplomacji” i jej znaczenie w wewnętrznym życiu publicznym czasów stanisławowskich – o klientelizmie i nieprzypadkowych karierach myśli kilka

The art of “diplomacy” and its significance in the internal public life
of the period of King Stanisław’s reign – some remarks about the clientelism
and careers which were not accidental

O klientelizmie w dawnej Rzeczypospolitej napisano już sporo, w większości trafnie oceniając negatywnie taki system sprawowania władzy czy prowadzenia polityki¹. Problem polega jednak na odpowiednim ujęciu zależności w relacjach między patronem-opiekunem a tym, kto korzysta z takiego stosunku. „Tuszcza szlachecka” zwożona na sejmik to nie to samo, co piastujący nawet niski urząd w hierarchii ziemskiej obywatela, którzy nominację zawdzięczają wsparciu

* Artykuł powstał w wyniku prac nad projektem NCN 2014/15/B/HS3/02277, pt. *Adam Chmara (1720–1805) – ostatni wojewoda miński w świecie polityki czasów stanisławowskich i jego archiwum*.

¹ O kwestii definicji klientelizmu i pojęć klient-obywatel pisze A. Mączak, *Rzeczypospolita*, [w:] *Od plemion do Rzeczypospolitej. Naród, państwo, terytorium w dziejach Polski*, red. A. Mączak, Warszawa 1999, s. 120; idem, *Klientela. Nieformalny system władzy w Polsce i Europie XVI–XVIII w.*, Warszawa 1994, s. 5–34, 161–172, 211–266, 275–297; idem, *Nierówna przyjaźń. Układy klientalne w perspektywie historycznej*, Wrocław 2003, s. 159–207; U. Augustyniak, *Dwór i klientela Krzysztofa Radziwiłła (1585–1640). Mechanizmy patronatu*, Warszawa 2001, *passim*; eadem, *Granice wolności obywatela Rzeczypospolitej w XVI–XVII w. Jednostka wobec władzy, prawa i społeczeństwa*, [w:] *Wolność i jej granice. Polskie dylematy*, red. J. Kłoczowski, Kraków 2007, s. 13–36; S. Grodziski, *Obywatelstwo w szlacheckiej Rzeczypospolitej*, Kraków 1963, s. 7–39, 163–196; W. Tygielski, *Klientela. więzi społeczne – grupa nacisku*, [w:] *Władza i społeczeństwo. Prace ofiarowane A. Mączakowi*, red. Z. Stefanian, Warszawa 1989, s. 261–282; J. Wojtasik, *Drobna szlachta podlaska w wojsku Rzeczypospolitej i powstaniach narodowych (XVII–XIX w.)*, [w:] *Drobna szlachta podlaska w XVI–XIX wieku*, red. S.K. Kuczyński, Białystok 1991, s. 29–36; W. Majewski, *Granice uzależnienia szlachty od magnaterii w XVII–XVIII wieku*, [w:] *ibidem*, s. 113–123; J. Tazbir, *Świat panów Pasków. Eseje i studia*, Łódź 1986, s. 5 i n.

możnego pana. Ta druga grupa, w moim odczuciu, przynajmniej w czasach stanisławowskich to w sporej części nie klienci, a współpracownicy możnych, którzy nader często zmieniali dobroczyńców czy „pracodawców”. To grupa zawodowych polityków-urzędników, mająca już podstawy ekonomiczne do podjęcia się takiej roli i odpowiednie doświadczenie w życiu publicznym, pozwalające na kreowanie swojej małej polityki, niekoniecznie zależnej od wcześniejszego protektora. Wiąza się z tym takie zagadnienia, jak autorytet w mniejszych społecznościach, np. powiecie czy województwie, a również kwestie ideologiczne, które w miarę upływu czasu stawały się coraz istotniejsze, ważniejsze niż niekiedy tylko na chwilę uzyskiwane korzyści. Nie ulega wątpliwości, że oceny polityków – z czym łączyła się ich „cena” na „rynku” działań publicznych – były wynikiem ich skuteczności w działaniach na sejmikach, ale również w przestrzeni ogólnokrajowej na sejmach czy trybunałach oraz w pełnieniu funkcji w różnych komisjach bądź Radzie Nieustającej. Oczywiście różne aspekty decydowały o powodzeniu w działalności publicznej. Wydaje się, że jednym z najistotniejszych była swoista sztuka „dyplomacji”, rozumiana tutaj jako umiejętność zachowania się, przyjęcia odpowiedniej postawy w toczonych bataliach politycznych na wszystkich wskazanych wyżej szczeblach, która zapewni osiągnięcie zamierzonego celu. Tak ujęte zagadnienie nie podlegało dotąd badaniu. W artykule tym, na przykładzie analizy kilku postaci szczytujących się osiągnięciem godności senatorskiej, ukazano wagę „dyplomacji” w drodze po zaszczyty. Pojęcie „dyplomacji” w niniejszym tekście będzie rozumiane zgodnie z definicją Cyserona, który głosił: „Istnieją dwa sposoby rozstrzygnięcia sporów: jeden przy pomocy argumentów, drugi przy użyciu siły; a ponieważ pierwszy z nich jest właściwy człowiekowi, a drugi dzikim zwierzętom, należy uciec się do drugiego sposobu tylko wówczas, gdy nie możemy użyć pierwszego”². *De facto* znaczy to tyle, co przekonanie swoim słowem, zachowaniem czy postawą do swoich racji, w omawianych tu przypadkach na płaszczyźnie relacji międzyludzkich i w działaniach publicznych i politycznych. Pojęcie dyplomacji jako służby państwu nie jest tu brane pod uwagę.

Analizie oceniającej wagę zdolności dyplomatycznych w drodze do kariery politycznej poddano awanse trzech senatorów czasów stanisławowskich, którzy wówczas jako pierwsi w historii swych rodów osiągnęli godność senatora. Są to: Adam Chmara, ostatni wojewoda miński, Gedeon Jeleński, kasztelan nowogródzki³ i Leonard Marcin Świeykowski, ostatni wojewoda podolski. Rodziny Chmarów i Świeykowskich jeszcze

² Cyt. za: J. Sutor, *Pokojowe załatwianie sporów międzynarodowych*, Wrocław 1979, s. 15.

³ Tu pewna nieścisłość, ale także świadomy zabieg poczyniony dla jasności przekazu. Pierwszym senatorem w rodzinie Jeleńskich był Rafał, kasztelan nowogródzki, wszak zyskał ją dzięki aktywności i „dyplomacji” Gedeona, który po jego śmierci ją właściwie „odziedziczył”. D. Rolnik, *Województwo mińskie i Jeleńscy w życiu publicznym Rzeczypospolitej w latach 1764–1795 w świetle ich korespondencji*, Katowice 2018, s. 174–188.

w początkach XVIII w. zaliczały się do drobnej szlachty, nieco wyżej sytuować można Jeleńskich (była to średnia szlachta)⁴.

Omawiane kariery pod pewnymi względami były bardzo podobne. Właściwie wszyscy karierę rozpoczęli pod opieką możnych rodów. Może najmniej była ona potrzebna Jeleńskiemu, ale z pomocy Sapiehów i Radziwiłłów korzystał chętnie⁵. Wszyscy opiekę możnych wykorzystali dla własnych celów bardzo dobrze i skutecznie. Chmara pierwsze swoje dobra (Gródek Sołomerecki) zyskał od M.A. Sapiehy, a później również Siemków, który stał się jego siedzibą⁶, zaś sprawowana przy nim funkcja sekretarza pieczęci mniejszej litewskiej sprawiła, że stał się znany w całej Litwie⁷. Świątkowski zyskał swoje Kołodno, a także pierwsze dobra od Lubomirskich, co było – jak możemy przypuszczać – nagrodą za jego pomoc w interesach S. Lubomirskiego, wojewody braclawskiego⁸. Jeleńscy z kolei cieszyli się z dzierżaw wypuszczanych na korzystnych warunkach przez Radziwiłłów⁹. Wydaje się, że te „donacje” możemy we wszystkich

⁴ O Chmarach dzierżących tylko małe Chmarzyski można przeczytać w: *Polska encyklopedia szlachecka*, t. IV (*Wykaz polskich rodzin szlacheckich*), t. I, oprac. S.J. Starykoń-Kasprzycki, Warszawa 1936, s. 345–346; J. Ciechanowicz, *Rody rycerskie Wielkiego Księstwa Litewskiego*, t. II (A–D), Rzeszów 2001, s. 187; D. Rolnik, *Adam Chmara (1720–1805) – ostatni wojewoda miński w świecie polityki czasów stanisławowskich i jego archiwum* [w druku]. O Świątkowskich pisze D. Rolnik, *Leonarda Marcina Świątkowskiego (1721–1793) ostatniego wojewody podolskiego życie codzienne i publiczne oraz jego myśli o Rzeczypospolitej*, Katowice 2016, s. 39–40. O Jeleńskich także D. Rolnik, *Województwo mińskie i Jeleńscy*, s. 13–84.

⁵ Por. D. Rolnik, *Województwo mińskie i Jeleńscy*, s. 99–128.

⁶ O Gródku Sołomereckim pisze A. Boniecki, *Herbarz polski, cz. I (Wiadomości historyczno-genealogiczne o rodach szlacheckich)*, t. II, Warszawa 1900, s. 392; *Opisy parafii diecezji wileńskiej z 1784 roku*, t. II (*Dekanat miński*), oprac. J. i M. Maroszek, Białystok 2009, s. 68–69. O planie nabycia tych dóbr por. Antoni Chmara ojciec do Adama Chmary, [Chmarzyski?], 4 II 1745, BN, rkps 9001, k. 15v; i o transakcji: Antoni Chmara ojciec do Adama Chmary, Mińsk, 28 IV 1745, BN, rkps 9001, k. 19; *Silva rerum A. Chmary*, BJ, rkps 6211, k. 71. O przejściu Siemkowa por. H. Mościcki, *Chmara Adam*, [w:] *PSB*, t. III, Kraków 1937, s. 315; R. Aftanazy, *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej*, t. I (*Województwa mińskie, mściławskie, połockie, witebskie*), t. I, Wrocław 1991, s. 141; *Opisy parafii diecezji wileńskiej*, s. 82. Stan ten potwierdził podskarbi nadworny litewski Aleksander Michał Sapieha 27 VIII 1755 r. Por. Replika A. Chmary w sprawie dóbr siemkowskich, b.d. i m., NGAB, F. 1324, op. 1, rkps 23, k. 27–30v; *Przen[iesienie] Prawa darowanego od JW. hrabi [M.A.] Sapiehy podkanclerz WKL panu Chmarze podczaszemu mińskiemu służące*, [b.m.], 7 XII 1759, LVIA, Senieji Aktai, rkps 127, k. 404. Por. też *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, wyd. F. Sulimierski, t. X, Warszawa 1889, s. 553.

⁷ O przyjęciu funkcji w 1752 r. można przeczytać w: *Silva rerum A. Chmary*, BJ, rkps 6211, k. 78v, a o pierwszych sprawach, które załatwiał: Antoni Giełgud [starosta oszmiański?] do A. Chmary, Grodno, 11 XI 1752, LNB, F. 103, dz. VIII, rkps 643, k. 21; Ignacy Pruszanowski do [A. Chmary], Kozłowiec, 10 IX 1752, BJ, rkps 6637, k. 30; P. Pietraszkiewicz do A. Chmary, Nowogródek, 22 X 1752, BJ, rkps 6637, k. 48–49v; J.[ózef] Dułęba do A. Chmary, Warszawa, 4 XII 1752, BJ, rkps 6637, k. 81–81v.

⁸ Por. D. Rolnik, *Leonarda Marcina Świątkowskiego (1721–1793) ostatniego wojewody podolskiego życie codzienne i publiczne oraz jego myśli o Rzeczypospolitej*, Katowice 2016, s. 106.

⁹ D. Rolnik, *Województwo mińskie i Jeleńscy*, s. 40–42, 67–71.

wskazanych przypadkach traktować jako formę zapłaty bądź nagrody za ich służbę, ale zauważmy, że ta służba polegała na prowadzeniu przez „donatorów” małej dyplomacji w imieniu ich opiekunów; nieco mniejszą aktywność w tym czasie wykazywał Jeleński.

Wszyscy badani senatorowie w 1764 r. poparli na elekcji kandydata „familii”, wszak był to wynik orientacji politycznej ich opiekunów, choć trzeba także przyznać, że świadomie popierali program naprawy państwa tego stronnictwa¹⁰. Dopiero później, po pierwszym rozbiórce, ulokowali się silniej w stronnictwie królewskim, przy czym żaden z nich nie odgrywał i chyba nie chciał odgrywać w nim pierwszorzędnej roli na swoim obszarze działania. Na taki krok, jak wyraźny zwrot w stronę Stanisława Augusta decydowali się jednak w momencie, gdy na własnym terenie zyskali już stosunkowo silną pozycję, tak ekonomiczną, jak i polityczną, stając się potencjalnymi partnerami dla Stanisława Augusta. Jeleński w powiecie mozyrskim, Chmara w województwie mińskim i Świeykowski na Podolu, a ściślej na Braclawszczyźnie i w województwie podolskim. Byli już na tyle silni, by wyraziście deklarować swoje sympatie i stawali się atrakcyjni dla króla, szczególnie Świeykowski ze względu na bliskie kontakty z Stanisławem Szczęsnym Potockim, dziedzicem nie tylko fortuny swego ojca Franciszka Salezego, ale jego politycznych wpływów, dzięki bogactwu poszerzanych już zresztą przez młodego Potockiego¹¹. Przy czym w zasadniczych kwestiach wszyscy badani senatorowie z przekonania popierali szeroko rozumiany program Stanisława Augusta naprawy instytucji publicznych, a także prowadzenia polityki w oparciu o kontakty z Rosją, choć jej samej nie lubili i ewidentnie traktowali jako zło konieczne, zdając sobie sprawę z jej przewagi militarnej i politycznej, a zarazem mając świadomość potencjalnych zysków ekonomicznych wynikających z relacji handlowych, oczywiście pod warunkiem przestrzegania prawa. Nadużyciom Moskwy przy wybieraniu furazów przeciwstawiali się, na ile mogli, tzn. śląc poselstwa do Warszawy czy umieszczając odpowiednie punkty w instrukcjach poselskich¹². Silniejsze związanie się z obozem królewskim było kolejnym etapem na

¹⁰ Na elekcji nie było Świeykowskiego, ale byli jego bracia, zaś on sam miał mowę na sejmie konwokacyjnym wspierającą reformy „familii”. Por. L.M. Świeykowski do [?] Kierczyńskiego, Dubno, 29 VIII 1764, Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu, rkps 3241, nl.; D. Rolnik, *Leonarda Marcina Świeykowskiego (1721–1793)*, s. 364. Nie było też na elekcji G. Jeleńskiego, ale zjawił się Konstanty Ludwik Jeleński, jego bratanek – miała o to do niego pretensje „familia”. Por. D. Rolnik, *Województwo mińskie i Jeleńscy*, s. 153–156. Popierał „Familię” Chmara – por. Silva rerum A. Chmary, BJ, rkps 6211, k. 94v.

¹¹ D. Rolnik, *Leonarda Marcina Świeykowskiego (1721–1793)*, s. 379–383.

¹² Odpowiednio o Jeleńskim: Nota, [b.m. i d.] [1770?], NGAB, F. 1636, op. 1, rkps. 198, k. 164–164v; D. Rolnik, *Województwo mińskie i Jeleńscy*, s. 173–174, 178. O Świeykowskim por. D. Rolnik, *Leonarda Marcina Świeykowskiego (1721–1793)*, s. 395, 444–445; s. i o działaniach Chmary w tej kwestii: S. Łabowski do [A.] Chmary, Mohylew [?], 25 VIII 1765, NGAB, F. 1324, op. 1, rkps 62, k. 121v; A. Chmara do M. Chmarzyny, Grodno, 8 I 1766 [dwa listy], BN, rkps 9002/2, k. 95–95v, 97–98; Akt rekwizycji od księcia Dołgorukiego do województwa mińskiego, 13 II 1766, NGAB, F. 1727, op. 1, rkps 14, k. 660–661; Akt laudum sejmiku gromnicznego [II 1768], NGAB, F. 1727, op. 1, rkps 15, k. 24–25v.

drodze budowy znaczenia ich rodzin w przestrzeni publicznej. Z jednej strony ich ściśle związki z wspierającymi ich rodzinami możnych Sapiechami czy Lubomirskimi uległy w sposób naturalny rozluźnieniu, a z drugiej strony zbliżenie do Stanisława Augusta pozwalało im jeszcze wzmocnić swoją pozycję w relacjach z rodzinami magnackim, od których dotąd w jakimś stopniu zależeli. Zaznaczmy tu wyraźnie, że nigdy jednak nie zamierzali przeciwko nim występować. Co więcej, starali się ciągle podtrzymywać z nimi współpracę ekonomiczną – szczególnie widoczne jest to w przypadku Świeżkowskiego – który ekonomicznie współpracował z Potockim¹³ – i Chmary, który z kolei angażował się w przedsięwzięcia ekonomiczne z Aleksandrem Sapiehą i wdową po Michale Antonim Sapieżu, Aleksandrą, która została po jego śmierci żoną hetmana litewskiego Ogińskiego¹⁴. Pod tym względem Jeleński, chyba mniej ambitny politycznie, zadowalał się pozycją w powiecie mozyrskim, choć i dla niego Sapieha kanclerz litewski był ważną postacią w interesach, tak publicznych, jak i ekonomicznych¹⁵. Natomiast wszyscy wzmiankowani politycznie bronili racji królewskich, ale w ten sposób, żeby nie narażać się Sapiehom i Radziwiłłom (w przypadku Jeleńskich i Chmarów) czy Potockim i Sanguszkom (w przypadku Świeżkowskiego). Być może z tego wynikał ich dystans do angażowania się w życie sejmikowe. Owszem, cenili tę „żrenicę złotej wolności”, ale bardziej w teorii niż w praktyce.

Analiza postaw wspomnianej trójki senatorów pokazuje, że nie należeli z pewnością do grupy polityków sejmikowych. Wprawdzie pojawiali się na nich, ale zdecydowanie niechętnie, co widać w ich zachowaniu na sejmikach; gdy nie musieli, to się nie pojawiali¹⁶. Nieco częściej na sejmikach bywał Jeleński, ale może wynikało to z faktu, że „jego” sejmik mozyrski był najspokojniejszy i obiektywnie najtańszy w obsłudze, ale również łatwiej mu na nim było działać, chociażby z racji jego przewagi ekonomicznej w powiecie i właściwie braku opozycji; jedynymi jego rywalami byli Oskierkowie, ale

¹³ Te kontakty były stałe i nie ulegały politycznym koniunktutom. Por. D. Rolnik, *Leonarda Marcina Świeżkowskiego (1721–1793)*, s. 265, 285, 321, 323–324, 340, 384–385.

¹⁴ O spławach, które często były przedsięwzięciami wspólnymi: F.[ranciszek] Zakrzewski do [A. Chmary], [b.m.], 27 II 1767, BJ, rkps 6646, k. 26–27; D.[ominik] Bukowski do A. Chmary, Raków, 5 i 12 I 1775, BJ, rkps 6652, k. 13–13v; M.F. Czartoryski do Hieronima Mejera wojskiego kowieńskiego, komisarza dóbr żmudzkich, Warszawa, 21 I 1773, LNB, F. 103, dz. VIII, rkps 643, k. 5; Franciszek Bielski do [A. Chmary?], Bohdaniszki, 15 IV 1775, NGAB, F. 1324, op. 1, rkps 27, k. 52v; Felix Szabański do A. Chmary, Dereczyn, 8 II 1790, BJ, rkps 6662, k. 39.

¹⁵ D. Rolnik, *Województwo mińskie i Jeleńscy*, s. 180–181.

¹⁶ W przypadku Chmary o jego nieobecności np.: J. Chmara do A. Chmary, Siemków, 13 II 1756, BJ, rkps 6640, k. 22; Instrukcja dla posłów mińskich, [Mińsk], 18 VIII 1778, NGAB, F. 1727, op. 1, rkps 17, k. 1424v–1427; M. Chmarzyna do męża A. Chmary, Raków [?], 17 II 1780, BStW rkps akc. 1780, k. 293; Akt dzieła obrad publicznych sejmików gromniczych, [Mińsk], 11 II 1786, NGAB, F. 1727, op. 1, rkps 25, k. 80v. O Jeleńskim por. choćby: D. Rolnik, *Województwo mińskie i Jeleńscy*, s. 224–225. O Świeżkowskim np. idem, *Leonarda Marcina Świeżkowskiego (1721–1793)*, s. 428, 431.

z nimi jakoś zawsze się umiał porozumieć¹⁷. Pod tym względem trudniejsza była sytuacja Świeykowskiego, który musiał rywalizować z Grocholskimi i Olizarami, za którymi stał Franciszek Ksawery Branicki¹⁸ i Chmary, który z kolei nie dysponował fortuną, jaka równoważyłaby wpływy Prószyńskich i Wołodkowiczów, za którymi czasami stał Antoni Tyzenhauz¹⁹. Ich nastawienie do życia sejmikowego nie zmieniło się też po uzyskaniu godności senatorskich. Jakkolwiek oni sami nieobecność na nich tłumaczyli wiekiem czy brakiem sił, to była raczej wynikiem świadomego wyboru. Wiele razy z tego powodu na swoich sejmikach się nie stawiali, a zaraz potem odbywali podróże do Wilna czy Warszawy. Natomiast gdy ich interes tego wymagał lub bardziej stanowczo żądał tego Stanisław August, jak przed sejmikami poselskimi 1788 r., wówczas pojawiali się na czele swoich sejmików, zazwyczaj z sukcesem²⁰. Z pewnością jednak całą tę trójkę polityków możemy zaliczyć do grupy tych, którzy nie mieścili się w gronie zawadiaków sejmikowych, woleli raczej gabinety. Uczestniczyli w przygotowywaniu „plant sejmikowych”, przy wyborze deputatów, posłów czy urzędników elekcyjnych; wyraźnie dostrzec można ich większe zaangażowanie wówczas, gdy chodziło o wybór osób im bliskich²¹.

¹⁷ D. Rolnik, *Symbioza miasta, dworu i wsi jako podstawa funkcjonowania Jeleńskich w życiu publicznym Litwy czasów stanisławowskich – na przykładzie powiatu mozyrskiego*, [w:] *Miestas. Dvaras. Kaimas. Lietuvos Didžiojoje Kunigaikštystėje ir Lenkijos Karalystėje XVI–XVIII a. Lokalinės istorijos problemos*, red. R. Šmigelskytė-Stukienė, Vilnius 2018, s. 157–176; S. Kościalkowski, *Antoni Tyzenhauz. Podskarbi nadworny litewski*, t. I, Londyn 1970, s. 198; D. Rolnik, *Województwo mińskie i Jeleńscy*, s. 182–183.

¹⁸ Por. D. Rolnik, *Leonarda Marcina Świeykowskiego (1721–1793)*, s. 355–422.

¹⁹ Np. A. Chmara do [M.T. Łopacińskiego], Dereczyn, 28 IX 1757, LVIA, F. 1135, op. 14, rkps 18, k. 79; Excerpt procesów w datach. Rok 1785, NGAB, F. 1324, op. 1, rkps 24, k. 64–64v; A. Chmara do [M.T. Łopacińskiego], Dereczyn, 28 IX 1757, LVIA, F. 1135, op. 14, rkps 18, k. 79; Aktywacja excerptu dekretu konfederacji generalnej w sprawie J. Chmary z [?] Wołodkowiczem, 9 IX 1765, NGAB, F. 1727, op. 1, rkps 14, k. 483–486v; M. Chmarzyna do męża A. Chmary, Raków [?], 17 II 1780, BStW rkps akc. 1780, k. 293 – konflikt między tymi rodzinami z różnym nasileniem trwał do czasów sejmu 1788 r. Zatarci miał także z Prószyńskimi: Dekret czytawisty A. Chmary z Prószyńskimi, 5 IX 1781, NGAB, F. 1727, op. 1, rkps 45, k. 5v, 188–192v, ci często wspierali Wołodkowiczów.

²⁰ O sejmikach poselskich roku 1788 i aktywności Chmary: Regestr rzeczy wziętych na sejmiki od [?] Puzianowskiego, 21 VIII 1788, podpis A. Chmara, NGAB, F. 1324, op. 1, rkps 27, k. 262; Akt laudum prześwietnego województwa mińskiego, 21 VIII 1788, NGAB, F. 1727, op. 1, rkps 27, k. 399–399v; A. Chmara do Stanisława Augusta, [Mińsk], 21 VIII 1788, BCz, rkps 732, s. 165. O Świeykowskim na sejmikach roku 1788 por. D. Rolnik, *Leonarda Marcina Świeykowskiego (1721–1793)*, s. 466–468. O G. Jeleńskim, osobiście nieobecnym, ale kontrolującym sejmik mozyrski, na który „przyjaciół dał”: D. Rolnik, *Województwo mińskie i Jeleńscy*, s. 224–225. Por. także J. Michalski, *Sejmiki poselskie 1788 roku*, [w:] idem, *Studia historyczne z XVIII i XIX stulecia*, t. I, Warszawa 2007, s. 240–243, 269–270.

²¹ Por. np. w przypadku A. Chmary: Sejmik Akt laudum sejmiku gromnicznego 1785, [Mińsk], 10 II 1785, NGAB, F. 1727, op. 1, rkps 24, k. 81. Chmara został wówczas marszałkiem trybunału. W rok 1788 G. Jeleński pilnował, by posłem został jego bratanek K.L. Jeleński. Por. D. Rolnik, *Województwo mińskie i Jeleńscy*, s. 224–225. Aktywność Świeykowskiego wyraźnie większa była w roku 1782, gdy został marszał-

Dokładnie nie wiemy, z czego brało się takie zachowanie i dystans do życia sejmikowego. Z pewnością jednak nie był to wynik ich tchórzostwa politycznego. Wydaje się raczej, że bliżsi byli załatwiania spraw na drodze „dyplomatycznej”. Każdy z omawianych senatorów miał wszakże w swoim życiorysie epizod sprzeciwiania się woli Stanisława Augusta. Chmara w 1776 r., kiedy w wyniku rozdwojonego sejmiku musiał uznać wybór na posłów swych adwersarzy i w 1787 r., kiedy pod naciskiem Stanisława Augusta musiał uznać elekcję na starostwo Michała Brzostowskiego²². Świeykowski poróżnił się z królem w połowie lat siedemdziesiątych²³, zaś Jeleński miał pretensje do króla, że ten nie zauważał i nie nagradzał jego bratanków²⁴. Wszystkie te spory były jednak szybko i skutecznie łagodzone, opisywani senatorowie łatwo szli bowiem na kompromis, rezygnując czasem z własnych ambicji, ale – co istotne – nie ze swych poglądów w zasadniczych kwestiach, co uwidoczniło się najwyraźniej w czasie Sejmu Wielkiego i konfederacji targowickiej, choć tylko Świeykowski opowiedział się wówczas wyraźnie po stronie związku Stanisława Szczęsnego Potockiego²⁵. Chmara i Jeleński zachowali się powściągliwie. Pierwszy wprawdzie deklarował przychyłność wobec ustawy majowej, ale z tego niewiele mogło wyniknąć, z czego zdawał sobie prawdopodobnie sprawę Stanisław August i wojewoda miński²⁶. Drugi zaś zachował milczenie, by później wzywać swoich krewniaków do składania przysięgi wierności Katarzynie II, sam jednak swą postawę wytłumaczył Stanisławowi Augustowi²⁷, natomiast z oficjalną przysięgą składaną na wierność Katarzynie II w imieniu guberni mińskiej pojechał Chmara²⁸.

kiem trybunału koronnego oraz gdy pilnował wyboru na posła swego syna Jana Nepomucena w 1790 r. Por. D. Rolnik, *Leonarda Marcina Świeykowskiego (1721–1793)*, s. 399–402, s. 505–509.

²² Por. m.in. o podwójnej elekcji posłów w roku 1776: Silva rerum A. Chmary, BJ, rkps 6211, k. 100; A. Chmara do M. Chmarzyny, Warszawa, 16 IX 1776, BN, rkps 9002/2, k. 166–168v. Por. też A. Chmara do żony M. Chmarzyny, Warszawa, 28 VIII, 1, 9 i 13 IX 1776, BN, rkps 9002/3, k. 130–130v, 133–133v, 134–134v, 136. O elekcji starosty mińskiego wbrew planom Chmary: A. Chmara do Stanisława Augusta, Mińsk, 5 I 1787 i 9 II 1787, BCz, rkps 699, s. 231, 237–239; Kopia listu A. Chmary do O. Stackelberga, [b.m.], 10 II 1787, NGAB, F. 1324, op. 1, rkps 62, k. 42.

²³ D. Rolnik, *Leonarda Marcina Świeykowskiego (1721–1793)*, s. 373, 383, 392–393.

²⁴ Idem, *Województwo mińskie i Jeleńscy*, s. 230–232, 235–236.

²⁵ Idem, *Leonarda Marcina Świeykowskiego (1721–1793)*, s. 510–577.

²⁶ O postawie Chmary i Jeleńskiego: *Z dziejów związku targowickiego na Litwie. O powstaniu i działalności konfederacji mińskiej w latach 1792–1793*, [w:] *W podróży przez wiek osiemnasty. Studia i szkice z epoki nowożytnej*, red. A. Perlakowski, M. Wyszomirska, M. Zwierzykowski, Kraków 2015, s. 317–336; D. Rolnik, *Województwo mińskie i Jeleńscy*, s. 244–245. Obaj są na liście czyniących recesa od przeszłego sejm i akces do konfederacji targowickiej, choć Chmara zwlekał ze złożeniem takich oświadczeń. Por. Kancelaryja WXL w skutecznieniu zalecenia najjaśniejszej konfederacji generalnej [...] ma honor składać listę recesujących od przeszłego seymu..., Lietuvos Mokslų Akademijos Vrublevskią Biblioteka w Wilnie, F. 17, rkps 28, k. 1, 44–47v.

²⁷ D. Rolnik, *Województwo mińskie i Jeleńscy*, s. 261–263.

²⁸ Por. relację z tej podróży spisaną przez sekretarza Chmary Jana Komara, *Dyaryusz Podróży Petersburskiej. 1793 rok*, oprac. A. Knychalska, *Diaryusz podróży do Petersburga*, [w:] *Z dziejów kultury czasów*

Świeykowski tego momentu nie dożył, zauważmy jednak, że uzasadniał swą postawę przed królem, a postawę samego króla w maju 1791 r. usprawiedliwiał złymi wpływami otoczenia²⁹.

Również w swych województwach opisywani politycy starali się nie generować konfliktów, choć każdy z nich miał swego wroga. Chmara starostę hajneńskiego Józefa Wołodkowicza, Świeykowski Grocholskich, Jeleński zaś Oskierków, o czym już wspomiano. Cała trójka potrafiła te konflikty odsuwać na bok w taki sposób, że nie tylko nie osłabiały ich pozycji w regionie – województwie – powiecie, ale nawet wzmacniały ją, ukazując ich jako umiejących walczyć o „swoje”, czyli zdolnych do walki także o powiat czy województwo, co też się ziszczało. Zyskiwali dzięki temu na autorytecie w swych środowiskach i z czasem zaczęli uchodzić – w czym pomagał im wiek – za mądrych polityków. Ponadto mieli umiejętność wskazywania ważnych do realizacji celów i – przynajmniej w skali mikro – robili to na oczach współbraci, a to przecież też cecha dobrego dyplomaty. Zawsze w odpowiednim momencie dostrzegali, która ze stron rywalizujących – na każdym szczeblu polityki krajowej – okaże się zwycięska, i po niej ostatecznie się znajdowali; tylko raz Chmara wybrał źle (przy wspomnianej już elekcji starosty mińskiego).

Warto wskazać na jeszcze jeden efekt ich małej „dyplomacji” i myślenia „dyplomatycznego”: to kwestia budowania przez nich pozycji, czy szerzej, autorytetu na terenie ich aktywności politycznej. Osiągali to przez swoje odpowiednie zachowania i postawy, które doceniała miejscowa szlachta. Z jednej strony było to m.in. sprzeciwianie się woli Stanisława Augusta, z drugiej umiejętność utrzymywania dobrych relacji z największymi kresowymi rodami magnackimi, a ponadto, co jest wyraźne w ich działalności, okazywana dbałość o interesy województwa czy powiatu, co wiązało się również z kontaktami z dowódcami wojsk moskiewskich, które dawały się we znaki obywatelom kresów wschodnich Rzeczypospolitej w czasie całego panowania Stanisława Augusta, z wyjątkiem czasów Sejmu Czteroletniego. Wydaje się, że o ich talentach „dyplomatycznych”, ale również skutecznej na wielu płaszczyznach działalności świadczy fakt, że nie znaleziono w źródłach nawet jednej wzmianki, która by zarzucała im niskie pochodzenie. O ile w przypadku Jeleńskiego – wywodzącego się ze szlachty starej w powiecie mozyrskim i województwie mińskim – to nie musi zaskakiwać, o tyle w przypadku Świeykowskiego (człowieka nowego i bez majątku na kresach południowo-wschodniej Rzeczypospolitej) oraz Chmary (pochodzącego wprawdzie ze starej szlachty, ale

nowożytnych. Wybór tekstów źródłowych, red. M.E. Kowalczyk, Toruń 2009, s. 59–110. Por. D. Rolnik, *Tropem politycznym i ideologicznym podróży petersburskiej Adama Chmary ostatniego wojewody mińskiego (1793)*, [w:] *VIII amžiaus studijos. 6. Lietuvos Didžioji Kunigaikštystė. Personalijos. Idejos. Refleksijos*, red. R. Šmigelskytė-Stukienė, Vilnius 2020, s. 106–115.

²⁹ Podobnie „zbałamuceniem” usprawiedliwiał postawę innych, którzy poparli reformy – m.in. prawa o miastach, przy tym za zbałamucenie czynił też odpowiedzialnym Stanisława Augusta, króla zaś bałamucili inni. Por. D. Rolnik, *Leonarda Marcina Świeykowskiego (1721–1793)*, s. 534, 551, 582.

z ubogiej, nic prawie nie znaczącej rodziny w województwie mińskim) może zastanawiać i być asumptem do rozważań nad kwestiami budowy karier w czasach stanisławowskich. Talenty, również „dyplomatyczne”, były przez współczesnych zauważane i doceniane. To poniekąd argument za tym, że oświecenie dotarło jednak do Rzeczypospolitej i drogi karier, w dużej mierze poszerzane przez Stanisława Augusta, opierały się już nie tylko na koneksjach, ale również na zdolnościach i fachowości, co sugerują biografie analizowanych postaci.

W większości ich działań możemy stwierdzić, że na poziomie polityki krajowej, województwa czy prowincji byli politykami skutecznymi i osiągalni większość tego, co zamierzali. Zyskiwali to dzięki pewnemu wycofaniu i umiejętności prowadzenia dialogu. Swoje poglądy wyrażali ostrożnie, spraw nigdy nie stawiali na ostrzu noża. Także ich stabilna pozycja w rodzinie dodawała im autorytetu (pod względem moralno-etycznym były to rodziny bez zarzutu). Trudno powiedzieć, czy wszystko to wynikało ze znajomości zasad sztuki dyplomacji, ale na pewno możemy mówić o ich przyzwoitej kulturze politycznej, wynikającej ze zdrowego rozsądku, właściwej oceny aktualnej sytuacji. W przypadku zaś Chmary mamy do czynienia z wrodzonym talentem dyplomaty, co zauważali wszyscy współcześni mówiący: „grzeczny jak Chmara”³⁰. Nieco inaczej szacunek i powagę, też w dyplomacji przecież ważne, zyskiwali Świeykowski – ten przez swą zasadniczość i wytrwałość w dążeniu do celu – i Jeleński – ten przez stanie na czele bardzo rozrodzonej rodziny, którą kierował jak władca udzielny, przynajmniej do czasu buntu jego bratanka Konstantego Ludwika. Cała trójka senatorów zyskała miano tych, z którymi musiano się liczyć w dużej mierze dzięki umiejętności dyplomatycznego poruszania się po meandrach krajowej polityki.

Oczywiście nie znamy dialogów z prowadzonych przez opisywanych polityków rozmów, ale na podstawie skutków ich działań możemy przyjąć, że umieli przekonywać do swoich racji i osiągać swoje cele. Pojawiali się tam, gdzie widzieli szansę na sukces i go osiągnęli, natomiast tam, gdzie nie byli pewni zwycięstwa się nie stawiali i racjonalnie usprawiedliwiali nieobecność. Mieli swoje poglądy i łatwo od nich nie odstępowali, jednak zdrowy rozsądek połączony z interesem własnym albo ogółu uzasadniał podejmowane przez nich decyzje. Wszystko to mieściło się w ramach dyplomatycznego postępowania. Pytanie tylko, na ile owa „dyplomacja” miała na celu ich własny interes, a na ile dobro Rzeczypospolitej. Dyplomatami byli dobrymi, czy jednak również tego pojęcia nie powinien definiować cel w postaci dobra publicznego? Jeżeli tak, to ocena ich talentów musi wypaść słabiej, przede wszystkim dlatego, że nie poświęcali ich dla służby państwu polsko-litewskiemu, ale wykorzystywali dla dobra swoich karier i małych ojczyzn. To nie tyle zarzut, ile konstatacja, którą trzeba brać po uwagę, analizując postawy polityczne osób zaliczających się do elit Rzeczypospolitej ostatnich dekad jej istnienia.

³⁰ H. Mościcki, *Chmara Adam*, s. 315.

Abstract

No doubt the art of “diplomacy” as a skill or talent was beneficial to those who pursued a career path in the period of King Stanisław’s reign. This property or capability made it easier for those who enjoyed it to make a career and it also made it easier for them to keep afloat in the public life. Such skills enabled a given person to stand out. However, the examples which are presented demonstrate the possibilities of the advancement of poor noblemen. In the period of King Stanisław’s reign advancement was determined by aptitude and talent. Even though connections and background were important factors, their significance diminished gradually but discernibly. However, this change did not entirely entail a change of the thinking about the state. The new criteria of the making of elites were not always associated with ideological questions. In many cases a senator who was created, now not owing to his connections or background but owing to his talent, aptitude and the eponymous “diplomatic talent”, thought in particularistic terms. Unfortunately, he did not always take into account the interests of the entire Rzeczpospolita. However, let us admit that he strove to combine his interests with the demands of the land in which he operated.

Keywords

Adam Chmara, Gedeon Jeleński, Leonard Marcin Świcykowski, Stanisław August, political life in the times of Stanisław August, political careers during epoch of Stanisław August.

**RZECZPOSPOLITA
I EUROPA**



Kasztelan krakowski Jerzy ks. Zbaraski wobec zagrożenia granic Rzeczypospolitej ze strony Siedmiogrodu

Castellan of Kraków prince Jerzy Zbaraski towards
the threat to the borders of Polish-Lithuanian Commonwealth from Transylvania

Jerzy ks. Zbaraski był potomkiem starego wołyńskiego rodu kniaziowskiego. Urodził się w 1574 r. jako syn Janusza (zm. 1608), z czasem wojewody braclawskiego i Anny ks. Czetwertyńskiej (zm. 1581). Już w roku 1590 objął po ojcu grodowe starostwo pińskie w województwie brzesko-litewskim. W 1591 r. książę Jerzy wraz z młodszym bratem Krzysztofem (1579–1627) wyjechał w długą podróż zagraniczną. Bracia Zbarascy zwiedzili Niemcy, Włochy i Francję, a później również Węgry i Niderlandy. Studiowali w Padwie i Lowanium. Ich staranne wykształcenie było w swej formie i treści głównie włoskie i francuskie. Młodzi Zbarascy obracali się w środowiskach, które cechowała niechęć do Niemców, względna tolerancja religijna, swoboda badań naukowych i wrogość wobec jezuitów. Od dzieciństwa wychowani w wierze katolickiej, obcy w świecie, wykształceni i ocytani, pod względem intelektualnym obaj bracia zdecydowanie przewyższali ojca. Prześiąknięci kulturą zachodnią, bardzo aktywni w życiu politycznym, osiągnęli też w Rzeczypospolitej znaczenie, o jakim nie mógł marzyć stary wojewoda braclawski¹.

Swoje wielkie znaczenie polityczne i niezwykłą popularność wśród szlachty zawdzięczali bracia Zbarascy nie tylko niewątpliwym talentom osobistym, ale i ogromnemu majątkowi odziedziczonemu po ojcu. O ile jednak książę Janusz gromadził dobra głównie na Wołyniu i Ukrainie, o tyle Jerzy i Krzysztof ks. Zbarascy zwrócili większą

¹ Por. W. Dobrowolska, *Młodość Jerzego i Krzysztofa Zbaraskich (z wstępem o rodzie Zbaraskich i życiorysem Janusza Zbaraskiego wojewody braclawskiego)*, Przemyśl 1927, s. 86–103, 121–134; Z. Anusik, *Kasztelan krakowski Jerzy ks. Zbaraski (1574–1631). Szkic do portretu antyregalisty*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2010, R. IX, nr 1, s. 55–58.

uwagę na ziemię leżącą na zachód od ich rodzinnego Wołynia. Z biegiem czasu obaj uzyskali nadania licznych królewskich ziem na Rusi oraz na etnicznych ziemiach polskich. Do dóbr domeny królewskiej rychło dodali też prywatne dobra w Małopolsce. W Krakowie posiadali piękną renesansową kamienicę (zwaną pałacem), która stała się ich ulubioną rezydencją. Nie na Wołyniu i Ukrainie, ale właśnie w Małopolsce najczęściej też przebywali. Potęgą majątkową książąt Zbaraskich była bez wątpienia jednym z istotnych czynników wpływających na ich pozycję polityczną. Swoje znaczenie ugruntowali jednak przede wszystkim dzięki swojej działalności publicznej i prezentowanym przez siebie poglądom. Starszy z nich – książę Jerzy – był z pewnością najwybitniejszym przywódcą antykrólewskiej opozycji w drugiej połowie panowania Zygmunta III².

Długo pomijany przez króla w rozdawnictwie wakansów, dopiero w 1612 r., w wieku 38 lat, otrzymał książę Jerzy Zbaraski urząd krajczego koronnego. Nie od razu jednak ambitny magnat zdecydował się na przejście do otwartej opozycji. Przesądził o tym dopiero głośny konflikt Zbaraskich z wojewodą kijowskim i hetmanem polnym koronnym Stanisławem Żółkiewskim. Dumni książęta otwarcie oskarżyli hetmana o nieudolność i obwiniali go o nieporządki panujące na kresach. Mieli zresztą ku temu powody, gdyż ich wołyńskie i ukraińskie dobra były ustawicznie pustoszone przez Tatarów (z którymi Żółkiewski nie potrafił walczyć), Kozaków i bandy niepłatnego żołnierza. Na pogłębiającą się niechęć potężnych magnatów do starego hetmana wpływ miał również zawarty przez niego 23 września 1617 r. traktat z Turkami pod Buszą, który pozbawiał Rzeczpospolitą wszelkiego wpływu na sprawy księstw naddunajskich. Oliwy do ognia dodał sam Zygmunt III, który na sejmie roku 1618 wyniósł Żółkiewskiego (awansowanego wcześniej na hetmana wielkiego) do godności kanclerza wielkiego koronnego, a inne wakanse rozdzielił pomiędzy jego politycznych przyjaciół. Książęta ze Zbaraża (Jerzy zabiegał o pieczęć wielką koronną, a Krzysztof o urząd podkomorzego koronnego) zostali całkowicie pominięci³.

We wrześniu 1618 r., w obliczu spodziewanego najazdu tatarskiego, obaj bracia Zbarascy przyprowadzili swoje poczty do obozu hetmana pod Orynin, ale – podobnie jak inni możnowładcy kresowi – nie chcieli podporządkować się jego rozkazom. W efekcie spory i niesnaski w polskim obozie sparaliżowały działania całej armii. Wojsko siedziało beczynnie w obozie, a tymczasem Tatarzy wymknęli się spod Orynina, rozpuścili

² W kwestii posiadłości ziemskich książąt na Zbarażu por. Z. Anusik, *Latyfundia książąt Zbaraskich w XVI i XVII wieku*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2009, R. VIII, nr 1, s. 17–77; idem, *Zbarascy i Kalinowscy. Karta z dziejów wielkiej własności ziemskiej na kresach Rzeczypospolitej w pierwszej połowie XVII wieku*, [w:] *Między Zachodem a Wschodem*, t. III (*Etniczne, kulturowe i religijne pogranicza Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*), red. K. Mikulski, A. Zielińska-Nowicka, Toruń 2006, s. 74–97. Por. też idem, *Kasztelan krakowski Jerzy ks. Zbaraski*, s. 56–61.

³ Por. J. Wolff, *Kniaziowie litewsko-ruscy od końca XIV wieku*, Warszawa 1895, s. 618; W. Dobrowolska, *Książęta Zbarascy w walce z hetmanem Żółkiewskim*, Kraków 1930, s. 9–17; Z. Ossoliński, *Pamiętnik*, oprac. J. Długosz, Warszawa 1983, s. 83–91; Z. Anusik, *Kasztelan krakowski Jerzy ks. Zbaraski*, s. 63–64.

zagoni i spustoszyli ogromną połączoną bezbronną część kraju. Dobra Zbaraskich ponownie zostały złupione. Kompromitująca dla Żółkiewskiego kampania oryńskińska ściągnęła na niego gromy potępienia. Wiele pism atakujących i szkalujących starego hetmana powstało w najbliższym otoczeniu braci Zbaraskich. Jest pewne, że niektóre z nich były ich własnym autorstwem. Jest też sprawą oczywistą, że bezpardonowe ataki na Żółkiewskiego tylko utwierdziły tego ostatniego w niechęci do dumnych książąt⁴.

Na sejmie 1619 r. hetman Żółkiewski musiał się tłumaczyć ze swojej bezczynności pod Oryninem. Rozgoryczony, zgłosił nawet gotowość złożenia buławy. Był to jednak jedynie pusty gest z jego strony, gdyż zarówno król, jak i senatorowie regaliści wystąpili z gorącą obroną jego zasług i dokonań. Ponieważ zaś Zygmunt III ponownie zignorował wysuwane przez posłów żądanie rozdania wakansów, prowadzona przez Jerzego ks. Zbaraskiego opozycja zablokowała inicjatywy ustawodawcze dworu i sprawiła, że sejm roku 1619 rozszedł się bez podjęcia jakichkolwiek konstruktywnych uchwał. Pomimo zdecydowania opozycyjnej postawy księcia Jerzego, 6 czerwca tego samego roku Zygmunt III obdarzył go urzędem podczaszego koronnego. W kolejnych miesiącach starszy z braci Zbaraskich nie zmienił jednak bynajmniej swoich poglądów i zdecydowanie potępiał politykę króla i hetmana. Za wielki błąd polityczny uważał próby mieszania się Rzeczypospolitej do wojny trzydziestoletniej i zabiegi Zygmunta III o odzyskanie Śląska. Bezwzględnie krytykował też pomoc króla dla Habsburgów zagrożonych przez wojska powstańców czeskich i sprzymierzonego z nimi władcy Siedmiogrodu Bethlena Gábora (Gabriela Bethlena). Ze szczególnym potępieniem ze strony księcia spotkało się jednak posłanie do Siedmiogrodu oddziałów lisowczyków, które pobiły pod Humiennem (23 XI 1619) korpus Jerzego I Rakoczege i zmusiły Bethlena Gábora do odstąpienia od murów Wiednia. W początkach następnego roku książę Jerzy z dużą dozą przenikliwości ostrzegał małopolską szlachtę, że pomoc udzielona cesarzowi może narazić Rzeczpospolitą na odwetową wyprawę turecką. Nie szczędził też słów dezaprobaty dla prohabsburskiej polityki dworu⁵.

Niefortunna wyprawa do Mołdawii, klęska cecorska i śmierć hetmana Żółkiewskiego po rozbiciu przez Tatarów polskiego taboru pod Mohylewem (6 X 1620) znowu ściągnęły gromy potępienia na politykę królewską. Dobrą okazją do wytoczenia zarzutów pod adresem Zygmunta III i zmarłego hetmana stały się obrady sejmu, który obradował w Warszawie od 3 listopada do 11 grudnia tego samego roku. I znowu bracia Zbarascy stanęli na czele antykrólewskiej opozycji. Pod wpływem ostrych wystąpień

⁴ Por. W. Dobrowolska, *Książęta Zbarascy*, s. 25–41; Z. Ossoliński, *Pamiętnik*, s. 110–112; Z. Anusik, *Kasztelan krakowski Jerzy ks. Zbaraski*, s. 66–67.

⁵ Por. J. Wolff, *Kniaziowie litewsko-ruscy*, s. 618; W. Dobrowolska, *Książęta Zbarascy*, s. 46–53; Z. Ossoliński, *Pamiętnik*, s. 118–120; F. Kudelka, *Bitwa pod Humiennem*, „Przegląd Powszechny” 1902, t. LXXXV, s. 187–199; W. Biernacki, *Biała Góra 1620*, Gdańsk 2006, s. 233–244; Z. Anusik, *Kasztelan krakowski Jerzy ks. Zbaraski*, s. 67–69.

poselskich dwór musiał się tłumaczyć zarówno z wyprawy mołdawskiej Żółkiewskiego, jak i z wysłania lisowczyków do Siedmiogrodu. Z inspiracji Zbaraskich podniesiono także po raz kolejny sprawę wakansów (śmierć Żółkiewskiego sprawiła bowiem, iż należało pomyśleć o obsadzeniu dwóch najważniejszych ministerstw – hetmaństwa wielkiego i kanclerstwa wielkiego koronnego). Ponieważ jeszcze przed rozpoczęciem obrad sejmu król nadał Jerzemu ks. Zbaraskiemu kasztelanię krakowską, wakującą po śmierci Janusza ks. Ostrońskiego, nie rozpatrywano jego kandydatury do kanclerstwa. Ostatecznie też kanclerzem wielkim koronnym został podkanclerzy Andrzej Lipski, a podkanclerstwo po nim otrzymał Wacław Leszczyński. Książę Jerzy natomiast tuż po zakończeniu obrad sejmowych (12 XII 1620) przyjął urząd kasztelana krakowskiego. Zrobił to z pewnością niezbyt chętnie, gdyż nominacja królewska zamknęła mu definitywnie drogę do upragnionego kanclerstwa wielkiego koronnego⁶.

Jako kasztelan krakowski, pierwszy świecki senator Rzeczypospolitej, Jerzy ks. Zbaraski poczuwał się do obowiązku doradzania królowi i recenzowania niemal wszystkich decyzji politycznych podejmowanych na dworze. Objęcie urzędu senatorskiego nie wpłynęło jednak w żaden sposób ani na poglądy, ani na postawę księcia Jerzego. Przez cały czas pozostawał zdeklarowanym opozycjonistą wobec rządów Zygmunta III i prawie zawsze występował przeciwko kolejnym inicjatywom politycznym króla. Dodajmy również, że Zbaraskiego cechowała rzadko spotykana odwaga cywilna. Nie wahał się mówić i pisać do króla wprost, bez owijania w bawełnę; przekazywał mu opinie przykre i całkowicie sprzeczne z jego poglądami. Można się jedynie domyślać, że arogancki, mentorski i pełen pychy ton wypowiedzi kasztelana krakowskiego musiał irytować króla i przyprawiać go o napady złości. Co przy tym wszystkim wydaje się ciekawe to fakt, że książę Jerzy nigdy nie popadł w całkowitą niełaskę. Zygmunt III musiał się bowiem liczyć z uwielbianym przez szlachtę magnatem, który był dla współczesnych ideałem senatora. Człowiekiem, którego podziwiano, i któremu wybaczano to, czego z pewnością nie wybaczone by innym⁷.

Wśród kwestii znajdujących się w kręgu zainteresowań Jerzego ks. Zbaraskiego były również problemy wynikające z sąsiedztwa z Siedmiogrodem. Na tronie tego księstwa, będącego lennem Turcji, od 1613 r. zasiadał Gabriel Bethlen. Był to władca energiczny i ambitny, który przeprowadził w Siedmiogrodzie wiele reform gospodarczych i finansowych. Wzmocnił władzę książęcą i znacznie powiększył dochody skarbu. Jako wyznawca kalwinizmu sympatyzował z powstańcami czeskimi i opozycją w rządzonym przez Habsburgów Królestwie Węgierskim. We wrześniu 1619 r. wojska siedmiogrodzkie

⁶ Por. F. Suwara, *Przyczyny i skutki klęski cecorskiej 1620 r.*, Kraków 1930; R. Majewski, *Cecora rok 1620*, Warszawa 1970; Z. Ossoliński, *Pamiętnik*, s. 125–128, 134–136; W. Dobrowolska, *Książęta Zbarascy*, s. 54–60; J. Wolff, *Kniaziowie litewsko-ruscy*, s. 618; Z. Anusik, *Kasztelan krakowski Jerzy ks. Zbaraski*, s. 69–70.

⁷ Por. Z. Anusik, *Kasztelan krakowski Jerzy ks. Zbaraski*, s. 72, 136.

ruszyły do walki przeciwko cesarzowi Ferdynandowi II. W tym samym miesiącu Siedmiogrodzianie opanowali Koszyce, a w październiku Preszburg (Bratysławę). W końcu listopada armia Bethlena Gábor'a wraz z sojusznicznymi oddziałami czeskimi, morawskimi i śląskimi rozpoczęła oblężenie Wiednia. Trudności aprowizacyjne, wybuch zarazy oraz wieści o klęsce oddziałów Jerzego I Rakoczego w bitwie pod Humiennem zmusiły jednak władcę Siedmiogrodu do odstąpienia od cesarskiej stolicy. Dnia 5 grudnia 1619 r. wojska Bethlena Gábor'a rozpoczęły odwrót w kierunku Preszburga. Zebrany w tym mieście sejm węgierski 15 stycznia 1620 r. zdeponował Ferdynanda II, powierzył władzę na cesarskich Węgrzech Bethlenowi i przegłosił zawarcie sojuszu z powstańcami czeskimi. Już 4 lutego 1620 władca Siedmiogrodu zawarł jednak rozejm z cesarzem, który obowiązywać miał do września tego samego roku. Ferdynand II zyskiwał czas na przygotowanie ofensywy przeciwko buntownikom w państwach korony św. Wacława oraz w Dolnej i Górnej Austrii⁸.

Tymczasem 25 sierpnia 1620 r. stany węgierskie obradujące w Besztercebánya (Bańskiej Bystrzycy) obwołały Bethlena królem Węgier, ale ten nie zdecydował się na przeprowadzenie koronacji. Zadowolili się samym tytułem, chociaż używał go w ograniczonym zakresie. Na tym samym sejmie podjęto uchwałę o przystąpieniu Królestwa Węgierskiego do koalicji antyhabsburskiej. Po wygaśnięciu rozejmu, w początkach października 1620 r., władca Siedmiogrodu ponownie wysłał wojska przeciwko Ferdynandowi II. Dywersyjne uderzenie Węgrów na Wiedeń zostało jednak odparte, a przysłane przez Bethlena Gábor'a posiłki w niczym nie pomogły Czechom, których wojska zostały rozgromione w bitwie na Białej Górze 8 listopada tego samego roku. Wiosną roku 1621 wojska siedmiogrodzkie rozpoczęły odwrót w kierunku Koszyc. W początkach maja Preszburg został zajęty przez oddziały cesarskie. Węgierscy magnaci zaczęli przechodzić na stronę Ferdynanda II. Mimo tego, Gabriel Bethlen zawarł porozumienie z przywódcami powstania na Morawach oraz na Śląsku i postanowił kontynuować walkę z Habsburgami. Wszystkie swoje siły zamierzał skoncentrować w Koszycach⁹.

Wieści o poczynaniach władcy Siedmiogrodu wywołały poważne zaniepokojenie Jerzego ks. Zbaraskiego. W czerwcu 1621 r., w okresie przygotowań do odparcia spodziewanego najazdu tureckiego, kasztelan krakowski wskazywał na poważne zagrożenie Małopolski w przypadku, gdyby Turcy zdecydowali się uderzyć z dwóch stron na Rzeczpospolitą. Obawiał się, że sułtan może wysłać 200 tys. ludzi na Kamieniec, a sam z inną armią spod Belgradu może pójść na Eger i Koszyce, „a z Koszyc do Krakowa 26 mil drogami dobrymi i przestronnymi, i kto by mu *impediat*, radbym to wiedział”. Zdaniem Zbaraskiego, gdyby 10 tys. Tatarów znalazło się pod murami stolicy, zapaliwszy Kleparz i inne przedmieścia, „dymem i płomieniami wydusiliby Kraków wszystkim”.

⁸ Por. W. Biernacki, *Biała Góra*, s. 202–208, 218–219, 221–223, 229–248; W. Felczak, *Historia Węgier*, wyd. 2, Wrocław 1983, s. 143–144.

⁹ Por. W. Biernacki, *Biała Góra*, s. 282–333.

Książę pisał także, iż nawet w przypadku, gdyby sułtan poszedł z główną armią na Podole, to wystarczyłby atak ze strony władcy Siedmiogrodu lub jakiegoś pogranicznego paszy, aby Kraków dostał się w ręce Turków, „bo ani bronić, ani obronić [stolicy] nie masz podobieństwa żadnego”¹⁰.

W początkach lipca 1621 r. książę Jerzy informował króla o przyjeździe do Krakowa wysłannika stanów węgierskich. Zdaniem kasztelana krakowskiego, który przeprowadził z Węgrem długą rozmowę, skonfliktowani z Ferdynandem II Węgry chcieli zabiegać o pośrednictwo polskiego króla w swoich rokowaniach z cesarzem w sprawie przywrócenia pokoju i wycofania niemieckich załóg z węgierskich zamków. Wyrażali również ogromne zaniepokojenie możliwością wtargnięcia lisowczyków w granice Królestwa Węgierskiego. Jednocześnie wysłannik węgierskiego sejmu zapewniał Zbaraskiego (wyraźnie rozmijając się z prawdą), że stany nie ufają do końca Bethlenowi Gáborowi i nigdy nie wzywały pomocy tureckiej przeciwko Habsburgom. Powiedział mu także, że Turcy ściągają wszystkich swoich lenników do księstw naddunajskich, do głównej armii sułtańskiej, co zdawało się wykluczać możliwość dokonania przez nich ataku na Rzeczpospolitą od strony granicy węgierskiej. W konsekwencji książę Jerzy prosił króla o utrzymanie za wszelką cenę pokoju z Węgrami i powstrzymanie lisowczyków¹¹.

Kilka dni później kasztelan krakowski w liście do króla ponownie powrócił do spraw podnoszonych już we wcześniejszej korespondencji. Oburzał się na zaciąganie lisowczyków do wojska koronnego. Jego poważny niepokój budziło skierowanie ich oddziałów nad granicę węgierską i rabunki dokonywane w województwach krakowskim i sandomierskim. Irytacja księcia Jerzego była tym większa, że kilkudziesięcioosobowy oddział lisowczyków najechał na jego dzierzawę szycką. Zdaniem kasztelana krakowskiego pojawienie się lisowczyków na granicy z Węgrami mogło mieć fatalne konsekwencje dla Rzeczypospolitej. Pogłoski o rychłym wkroczeniu Polaków miały bowiem ostatecznie przekonać stany węgierskie do utrzymania porozumienia z Bethlenem Gáborem i wezwania na pomoc Turków i Tatarów¹².

W początkach sierpnia 1621 r. Jerzy ks. Zbaraski pisał do Zygmunta III, że wysłannik stanów węgierskich oddał mu kolejny list od swoich mocodawców oraz list

¹⁰ J. Zbaraski do Zygmunta III, Kraków, 12 VI 1621, *Listy księcia Jerzego Zbaraskiego kasztelana krakowskiego z lat 1621–1631*, wyd. A. Sokołowski, *Scriptores Rerum Polonicarum*, t. V, Kraków 1880, s. 30–33. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na to, iż opracowany przez dowództwo tureckie pierwotny plan wojny z Polską rzeczywiście przewidywał uderzenie na Rzeczpospolitą z dwóch kierunków – z Mołdawii na Lwów i z Siedmiogrodu na Kraków. Na Lwów miał wyruszyć sam sułtan z głównymi siłami, a na Kraków Bethlen Gábor z Siedmiogrodzianami oraz posiłkami tureckimi i tatarskimi. Por. L. Podhoro-decki, *Jan Karol Chodkiewicz 1560–1621*, Warszawa 1982, s. 311.

¹¹ J. Zbaraski do Zygmunta III, Kraków, 5 VII 1621, *Listy księcia Jerzego Zbaraskiego*, s. 35–36.

¹² J. Zbaraski do Zygmunta III, Kraków, 9 VII 1621, *Listy księcia Jerzego Zbaraskiego*, s. 37–38.

od władcy Siedmiogrodu. Ten ostatni zapewniał Rzeczpospolitą o swojej przyjaźni i ostrzegał, że wojska tureckie i tatarskie ruszyły już w kierunku jej granic. Zbaraski nie wierzył w dobrą wolę Bethlena i uważał go za wiernego lennika sułtana, a zatem wroga Rzeczypospolitej i całego chrześcijaństwa. I chociaż w owym czasie książę Jerzy był już pewien, że Węgrzy zdecydowali się kontynuować współpracę z księciem siedmiogrodzkim, radził jednak królowi, by wydał paszport wysłannikowi stanów węgierskich, „bo a cóż to zawadzi wysłuchać go co powie, a potem uczynić co *aequitas et commodum Reipublicae requirit*”¹³.

Tymczasem 9 października tego samego roku podpisano pokój chocimski, który kończył wojnę Rzeczypospolitej z Turcją. Bethlen Gábor zaś, nie odniósłszy poważniejszych sukcesów w wojnie z cesarzem, zdecydował się na rozpoczęcie negocjacji pokojowych. Dnia 31 grudnia 1621 r. zawarł w Nikolsburgu (Mikulovie) pokój z Ferdynandem II (ratyfikowany przez cesarza w Wiedniu 6 stycznia roku następnego). Na jego mocy Bethlen Gábor zrzekł się tytułu króla węgierskiego i zwrócił insygnia koronacyjne. W zamian za to uzyskał tytuł księcia Rzeszy Niemieckiej, a terytorium Siedmiogrodu zostało powiększone o siedem komitatów węgierskich nad górną Cisą. Ponadto Bethlen otrzymał księstwo opolsko-raciborskie na Śląsku i odszkodowanie w wysokości 50 tys. forntów. Już jednak w 1623 r. siedmiogrodzki książę zerwał pokój z Ferdynandem II i wtargnął na Morawy. I tym razem jednak nie udało mu się odnieść znacznych sukcesów. Na mocy rozejmu zawartego z cesarzem 20 stycznia 1624 r. w Besztercebánya (Bańskiej Bystrzycy) utracił księstwo opolsko-raciborskie. W dniu 24 maja tego samego roku podpisano natomiast traktat pokojowy w Wiedniu, który przywracał na Węgrzech postanowienia z Nikolsburga. Uwikłanie się władcy Siedmiogrodu w przedłużający się konflikt z Habsburgami przy jednoczesnym uregulowaniu stosunków Rzeczypospolitej z Turcją (poselstwo Krzysztofa ks. Zbaraskiego do Stambułu na przełomie roku 1622 i 1623) sprawiło, że książę Jerzy na dłuższy czas stracił zainteresowanie dla spraw rozgrywających się po drugiej stronie Karpat¹⁴.

Kasztelan krakowski musiał jednak utrzymywać jakieś stosunki z władcą Siedmiogrodu, o czym wiedziano w otoczeniu Zygmunta III. W początkach sierpnia 1625 r. pisał bowiem do Krzysztofa ks. Radziwiłła, współczując mu z powodu obwiniania go przez dwór o niepowodzenia w wojnie inflanckiej ze Szwecją. Radził mu ignorować wszystkie te oskarżenia i brać przykład z siebie,

¹³ J. Zbaraski do Zygmunta III, Kraków, 2 VIII 1621, *Listy księcia Jerzego Zbaraskiego*, s. 39–40.

¹⁴ Por. J. Tretiak, *Historia wojny chocimskiej (1621)*, Kraków 1921; L. Podhorodecki, N. Raszba, *Wojna chocimska 1621 r.*, Kraków 1979; Z. Anusik, *Kasztelan krakowski Jerzy ks. Zbaraski*, s. 78–79; idem, *Cztery listy księcia Krzysztofa Zbaraskiego do prymasa Wawrzyńca Gembickiego z lat 1620–1623*, „Przegląd Historyczny” 1991, t. LXXXII, z. 3–4, s. 469–479; W. Biernacki, *Biała Góra*, s. 333–340; W. Felczak, *Historia Węgier*, s. 144.

którego a co wiedzieć jako nie udawano u dworu i nie udają. Już ja z Bethlenem Gáborem praktykuję i wojnę szwedzką rozgrywam i szlachtę do sedycyji wiodę, i wszystko, co jedno *cornuti patres* [jezuici] mogą wymyślić, czynię. Ja zaś co na to? Iż *nulla pallesco culpa*, niech mi pan Bóg nie będzie *propitius*, że tak *sperno* i tak się śmieję z tej złości ich i wszystkich innych kalumniatorów, którzy się do tego przykładają, że się muszą pukać do jadu¹⁵.

W pisanym we wrześniu 1625 r. liście do króla, który wyrażał obawy o wrogię poczynania Bethlena Gábora „przeciwko sobie i temu królestwu”, Jerzy ks. Zbaraski zajął się przede wszystkim sytuacją polityczną na pograniczu południowo-wschodnim. Mówił o konieczności wzięcia w karby Kozaczyzny oraz o poczynaniach Turków i Tatarów. Obawiał się, że jeśli hetman Stanisław Koniecpolski nie zatrzyma pod sztandarami wojska na zimę, to Kozacy rozleją się po całej Ukrainie i nie będą słuchać niczyich rozkazów. Nie pokładał też większych nadziei w kolejnej komisji kozackiej (powołał ją król w lipcu 1625 r.), gdyż przewidywał, że Kozacy jak zawsze przyjmą wszystkie narzucone im warunki, po czym ich nie dotrzymają. Sporo uwagi poświęcił natomiast pan krakowski sojuszowi Zaporozża z Szahin Girejem. Niebezpieczeństwo z tej strony wydało mu się znacznie większe niż zagrożenie ze strony Gustawa Adolfa czy też wspomnianego wcześniej Bethlena Gábora¹⁶.

Jesienią 1625 r. biskup krakowski Marcin Szyszkowski pisał do Jerzego ks. Zbaraskiego o przepowiedniach astrologicznych, z których wynikało, iż Bethlen Gábor może wkrótce zostać królem Polski. Powiadomił go także o wykryciu spisku protestanckiego, którego celem miało być wyniesienie na tron polski brata króla francuskiego – Gastona. W swojej odpowiedzi Zbaraski starał się bagatelizować obie sprawy. Nie wierzył ani w słowa astrologów, ani w istnienie jakiegoś spisku polskich innowierców, którzy „*cives* wielcy są, nie myślą o tym, bo są *unius libertatis haeredes* z nami”. Najpewniej jednak list biskupa krakowskiego wzbudził jego niepokój, o czym zdaje się świadczyć następujące wyznanie: „Toż się i ja boję, by mię nie insimulowano *ab utrinque*, zem był w Węgrzech i zem do Francyjej posłał dla swych potrzeb czeladnika”. W dalszej części cytowanego listu nie omieszczał książę Jerzy poradzić biskupowi, aby król przestał myśleć o błahostkach, a skupił się na zagrożeniu rządzonego przez siebie państwa ze

¹⁵ J. Zbaraski do Krzysztofa Radziwiłła, Kraków, 3 VIII 1625, „*Spisek orleański*” z lat 1626–1628, oprac. U. Augustyniak, W. Sokołowski, Warszawa 1990, s. 95–96.

¹⁶ J. Zbaraski do Zygmunta III, Pilica, 22 IX 1625, *Listy księcia Jerzego Zbaraskiego*, s. 96–99. Dodajmy w tym miejscu, że poruszana w listach pana krakowskiego sprawa kozacka znalazła swoje tymczasowe rozwiązanie w narzuconej Kozaczyźnie przez hetmana Stanisława Koniecpolskiego tzw. ugodzie kurukowskiej (6 XI 1625), która przewidywała obniżenie rejestru do sześciu tysięcy ludzi. Ponadto Kozacy zobowiązali się zaniechać „chadzek” na Morze Czarne, przestrzegać porządku i nie wdawać się w żadne konszachty z obcymi państwami. Por. W.A. Serczyk, *Na dalekiej Ukrainie. Dzieje Kozaczyzny do 1648 r.*, Kraków 1984, s. 263; Z. Wójcik, *Dzikie pola w ogniu. O Kozaczyźnie w dawnej Rzeczypospolitej*, wyd. 2, Warszawa 1961, s. 102–104.

strony Bethlena Gábora, Turków, Moskwy i Szwecji. Przypomniwał także o narastaniu niezadowolenia szlachty z powodu niemożności poskromienia kozackiej swawoli i ulegania przez króla złym doradcom¹⁷.

W lipcu 1626 r. Jerzy ks. Zbaraski informował króla o zagrożeniu południowej granicy ze strony Bethlena Gábora, Turków, Tatarów i hospodara mołdawskiego. Jego niepokój pogłębiał fakt, że w Małopolsce nie było żadnych sił wojskowych, a bezpieczeństwa Krakowa strzegł podstarość i 20 piechurów. Książę przewidywał, iż w przypadku ataku, w dwa dni miasto znalazłoby się w rękach nieprzyjaciela. Prosił więc króla, aby wydał rozkazy Koniecpolskiemu, nakazując mu przysłać z Ukrainy nad granicę węgierską półtora tysiąca do dwóch tysięcy jazdy, „a najwięcej husarzków, bo rozumiem, że tych najmniejsza *opera* przeciwko Tatarom być może”. Proponował również zwołanie pospolitego ruszenia województw krakowskiego, sandomierskiego i sieradzkiego, zawezwanie na pomoc piechoty biskupa krakowskiego i ludzi Stanisława Lubomirskiego. Sam Zbaraski obiecywał, iż do zgromadzonych wojsk dołączy swoje nadworne oddziały, aczkolwiek zastrzegł, że nie będzie to łatwe, „bo mnie widzisz WKM, jako daleko ludzi ściągać aż z Ukrainy”. Zgromadzenie na granicy węgierskiej kilku tysięcy żołnierzy (książę przewidywał, że zwykła w takich razach plotka powiększy znacznie ich liczbę) powinno skutecznie zniechęcić Bethlena Gábora do podejmowania jakichś wrogich działań przeciwko Rzeczypospolitej. Do najazdu na Polskę mogłaby go skłonić jedynie klęska Koniecpolskiego w walce z Tatarami. Zbaraski nie dopuszczał jednak do siebie tej myśli, twierdząc, iż chociaż „hetman i 2000 ludzi sobie ujmie, *supplebit* to zasię Kozakami, którzy bez pochyby do niego pójdą, kiedy Doroszenko już się tam z nim uspokoił”. W tym samym liście książę-kasztelan pisał, iż właśnie otrzymał wiadomość o lądowaniu wojsk szwedzkich w Prusach. Przewidywał stąd zagrożenie dla osoby króla i utrudnienia w handlu gdańskim, bez którego „Polska żadnych dostatków mieć nie może”. Sytuację uznawał Zbaraski za bardzo groźną, gdyż ewentualny sukces w Prusach Gustawa Adolfa mógłby zachęcić do uderzenia na Polskę Bethlena Gábora, który w marcu tego roku ożenił się z Katarzyną Brandenburską, rodzoną siostrą żony władcy Szwecji. Zadawał więc bolesne dla króla pytanie, co robią urzędnicy wojenni w Inflantach, skoro władca Szwecji mógł przerzucić swoje wojska do Prus? Proponował

¹⁷ M. Szyszkowski do J. Zbaraskiego, [X–XI 1625]; J. Zbaraski do M. Szyszkowskiego, [X–XI 1625], „*Spisek orleański*”, s. 98–100, 102–104. Warto dodać, iż braci Zbaraskich od dawna pomawiano o konszachty z Bethlenem Gáborem w sprawie jego ewentualnej elekcji na tron polski. I chociaż nie wydaje się możliwe, aby książę Jerzy rzeczywiście popierał kandydaturę Bethlena (dumny magnat zapewne z trudem zniosłby jego królowanie), to nie jest wykluczone, że miał coś wspólnego z pomysłem wyniesienia na tron polski kandydata francuskiego. Jest jednak również sprawą oczywistą i nie podlegającą dyskusji, iż (wbrew opiniom niektórych historyków przypisujących magnackiej opozycji zbrodnicze zamiary wobec króla i jego rodziny) brat Ludwika XIII mógłby starać się o koronę polską dopiero po naturalnej śmierci Zygmunta III.

również natychmiastowe wezwanie do tej prowincji dwóch tysięcy ludzi, którzy wcześniej zostali wysłani do Inflant, „bo Litwa już tam nic ciężkiego uciepieć nie może”¹⁸.

Kilka dni później Zbaraski ostrzegał króla, że Rzeczypospolitej grozi najazd ze strony Bethlena Gáborą i Tatarów Szahin Gireja. Obaj mieliby uderzyć w jednym czasie, korzystając z tego, że Gustaw Adolf rozpoczął działania wojenne w Prusach. Książę Jerzy obawiał się ataku władcy Siedmiogrodu na Kraków, a Tatarów na Ukrainę. Ponieważ wojska hetmana Koniecpolskiego znajdowały się daleko na kresach, Zbaraski ponownie prosił króla o przysłanie na granicę węgierską dwóch tysięcy jazdy kwarcianej, zwołanie pospolitego ruszenia województwa krakowskiego, wyznaczenie odpowiedniego wodza i danie mu na pierwsze wydatki kilkudziesięciu tysięcy złotych ze skarbu radomskiego. Radził przy tym powierzenie dowództwa obrony Małopolski Stanisławowi Lubomirskiemu, „który i kilka set człeka swego zaraz może mieć i tu w Podgórzu ma powinowactwa i clientellą swoją mógłby prędko co ludzi zebrać”. Zbaraski nalegał na pośpiech, gdyż na Spiszu widziano posła szwedzkiego jadącego do Bethlena Gáborą. Twierdził jednak stanowczo, że nie będzie można zorganizować skutecznej obrony bez przysłania z Ukrainy regularnych oddziałów jazdy koronnej. Radził wreszcie, aby Koniecpolski przesunął swoją armię bardziej na zachód i stanął między Kuczmańskim a Czarnym szlakiem¹⁹.

W dniu 1 sierpnia 1626 r. Jerzy ks. Zbaraski pisał, że właśnie otrzymał rozkazy od króla, aby w porozumieniu z innymi panami małopolskimi myślał o obronie Krakowa w przypadku agresji ze strony Bethlena Gáborą. Książę nie posiadał się z oburzenia. Twierdził, że obronę stolicy powinna obmyślić Rzeczypospolita, a nie prywatni obywatel. Zebrana naprędce czeladź nie zatrzyma bowiem nieprzyjaciela dysponującego regularnym wojskiem. Powinność obrony miasta i zamku krakowskiego spoczywa co prawda na wojewodzie krakowskim, ale bronić Krakowa ma nie swoimi prywatnymi siłami, tylko wojskami Rzeczypospolitej. Stan umocnień stolicy jest zaś tak żałosny, że nawet pięć czy sześć tysięcy piechoty nie obroni miasta („Nie wspominam też innych tysiąca defektów samych murów, którebym na wielu miejscach takie pokazał, żeby nogą wybił”). Trzeba zatem zorganizować obronę Krakowa przed jego murami. Radził więc książę Jerzy sięgnięcie do środków wspomnianych w jego wcześniejszych listach. Sam również deklarował pomoc, ale zastrzegł, że w przypadku nagłego ataku Siedmiogrodzian nie zdąży ściągnąć na czas swoich chorągwi z Ukrainy: „Ja tych trochę

¹⁸ J. Zbaraski do Zygmunta III, Kraków, 18 VII 1626, *Listy księcia Jerzego Zbaraskiego*, s. 104–107. Dodajmy w tym miejscu, że w od końca czerwca do końca lipca 1626 r. wojska szwedzkie opanowały Piławę, Braniewo, Frombork, Tolkmicko, Elbląg, Malbork i Tczew. Por. Z. Anusik, *Gustaw II Adolf*, wyd. 2, Wrocław 2009, s. 157–159; M. Roberts, *Gustavus Adolphus. A History of Sweden 1611–1632*, vol. II (1626–1632), London–New York–Toronto 1958, s. 321–327.

¹⁹ J. Zbaraski do Zygmunta III, Kraków, 22 VII 1626, *Listy księcia Jerzego Zbaraskiego*, s. 107–108.

ludzi, których mam tak daleko odległych, nie mogę prędko dosiąć, więc i rozdzielić się z nimi muszę, bo i tam chudoby swojej odbieżeć nago, pod tak prędkim i ustawicznym nieprzyjacielem, byłaby wielka *dementia*". Wytknął ponadto królowi, że jego życzenie, żeby kilku prywatnych obywateli powstrzymało wroga, który z cesarzem „dobrze się próbował, *et non sine gloria* i wielkiego zysku... nie tylko jest *sperandum*, ale *neque i mente habendum*". Objawioną przez króla chęć zastawienia klejnotów koronnych przyjął ze zrozumieniem, ale nie widział nikogo, kto miałby gotówkę i mógłby ją wyłożyć na zastaw. Radził zatem wziąć ze skarbu radomskiego chociaż 30 tys. złotych i przekazać te pieniądze Stanisławowi Lubomirskiemu, aby ten zaciągnął choć tysiąc koni. Jeśli z Ukrainy przyszłoby dwa tysiące kwarcianych (o czym pisał już wcześniej), to razem z pospolitym ruszeniem krakowskim nad granicą mogłoby stanąć do sześciu tysięcy ludzi, a stugębna fama z pewnością podwoiłaby te siły. „Posłałem ja do swoich na Wołyń i Ukrainę, także i mój brat, aby się tu co prędej nademknęli bliżej, cóż ja wiem, jeśli przejścia Tatarowie dopuszczą, bo i tych już co godzinę wyglądać trzeba”. Kasztelan krakowski zapewniał króla, że jeśli nadejdzie Bethlen Gábor, to będzie robił wraz z bratem co w jego mocy, licząc na wsparcie ze strony województwa krakowskiego, sandomierskiego i lubelskiego. Swoim zwyczajem nie omieszkiał jednak w dość przykrych słowach przypomnieć władcy, że ten nigdy nie potrafił docenić zasług braci Zbaraskich dla Rzeczypospolitej. Książę Jerzy podkreślał, że wielokrotnie stawał się do obozu hetmanów, a przychodził

nie ze stem ani z 50 koni jako drudzy, ale z pułkiem znacznym [...] Potem teraz po kilka razów rok po roku jaka gromada ludzi moich i brata mego przychodziła do imć pana wojewody sandomierskiego [Stanisława Koniecpolskiego], dał świadectwo dobre Jegomość, jako człowiek cnotliwy *et non invidus virtuti*, gdzie i krwią swoją skropili dobrze jedni, posługę WKM i Rzeczypospolitej, drudzy żywot położyli [...] I to mnie cieszy, żem więcej uczynił, i tysiąc razów więcej, lubo się moim nieprzyjaciolom będzie zdało, że to *arroganter* rzekę, niżli ci, któreś WKM, *sine mea* dali Bóg *invidia*, Bóg mi sam świadkiem, ubogacięś raczył *ad nauseam*, ci niechaj i teraz pokazują miłość swoją, którzy jako żywo ani sobą *experimentum dederunt*, ani kosztem najmniejszym Rzeczypospolitej nie ratowali²⁰.

Kilka dni później pan krakowski przesłał królowi uspokajające wieści odnośnie do Bethlena Gábora, gdyż okazało się, iż jego wojska nie wkroczyły jeszcze na terytorium węgierskich komitatów pozyskanych od Habsburgów na mocy traktatów pokojowych z Nikolsburga i Wiednia. Pomimo wyraźnego polecenia Zygmunta III, Zbaraski wstrzymał się więc z wysłaniem listu do księcia siedmiogrodzkiego, gdyż jego zdaniem niezręcznie byłoby pytać Bethlena, „dlaczego wojsko do siebie gromadzi”, skoro robi to w głębi kraju. Książę zamierzał wysłać posłańca do władcy Siedmiogrodu dopiero

²⁰ J. Zbaraski do Zygmunta III, Kraków, 1 VIII 1626, *Listy księcia Jerzego Zbaraskiego*, s. 108–110.

w wypadku, gdyby pojawił się on w Koszycach²¹. W połowie sierpnia 1626 r. pan krakowski przybył na sejmik proszowski, który uchwalił podatki i podjął przygotowania do odparcia spodziewanego ataku na województwo krakowskie ze strony Bethlena Gábora²².

W tym samym czasie Jerzy ks. Zbaraski przekazał królowi szczegółowe informacje o wojskach Mansfelda i Jana Ernesta I ks. sasko-weimarskiego, które po opuszczeniu służby Bethlena Gábora rozłożyły się w Cieszynie, Opawie i kilku przyległych miasteczkach. Ich sytuacja była trudna, gdyż obaj wodzowie zmarli, a niemal zewsząd zagrożąły im siły cesarskie. Formalnie byli to żołnierze ligi antyhabsburskiej kierowanej przez króla duńskiego Chrystiana IV. Gdyby jednak ten nie był w stanie przyjść im z pomocą, rozważali możliwość wstąpienia do służby cesarskiej, przebijania się na północ do Brandenburgii lub zaciągnięcia się do armii Gustawa II Adolfa. Zdaniem Zbaraskiego było ich 13 tys. lub nawet nieco więcej. Na razie przystąpili do umacniania swoich pozycji na Śląsku cieszyńsko-opawskim, gdzie zamierzali bronić się przed cesarzem. Rozważali jednak również możliwość ruszenia na północ na spotkanie z siłami króla duńskiego, jeśli ten zdecydowałby się przyjść im z pomocą. Książę Jerzy uważał, że Bethlen Gábor będzie obserwował ich poczynania i w zależności od rozwoju sytuacji albo utrzyma pokój z cesarzem, albo go zerwie. Jednocześnie książę ostrzegał króla, że gdyby ludzie Mansfelda zawarli porozumienie ze Szwedami lub dostali rozkazy od swojej ligi, bardzo łatwo mogliby przebić się do Prus i po 12 dniach stanąć pod Toruniem. Jeśli zaś Jakob De la Gardie zawarł rozejm z Litwinami tylko po to, aby przerzucić swoje wojska z Inflant pod Królewiec, to wszystko to razem miałyby fatalne wręcz skutki dla armii Koniecpolskiego. Zbaraski ostrzegał też króla, żeby nie liczył zbyt mocno na skuteczność zaciągów Gerarda Denhoffa na Śląsku, ponieważ cesarz zabronił werbowania tu ludzi do innych armii poza armią Albrechta von Wallensteina. Był również zdecydowanie przeciwny zaciągom do armii koronnej czynionym wśród Mansfeldczyków, gdyż tym ostatnim po prostu nie ufał. W obliczu ponownego zagrożenia Krakowa nie pokładał żadnych nadziei w ewentualnych uchwałach podatkowych sejmiku proszowskiego (ze względu na wyniszczenie majątków szlacheckich, spadek cen zboża i niedostatek gotowego pieniądza), ale prosił króla o przysłanie 200 piechurów do obrony zamku

²¹ J. Zbaraski do Zygmunta III, Kraków, 5 VIII 1626, *Listy księcia Jerzego Zbaraskiego*, s. 111–112. Warto dodać, że Zbaraski nie mógł wówczas wiedzieć, że Bethlen Gábor w początkach sierpnia 1626 r. wypowiedział wojnę Ferdynandowi II. Na wieść o porażkach wojsk duńskich w Niemczech władca Siedmiogrodu zawarł jednak rozejm z cesarzem, a 30 XII 1626 r. jego wysłannicy podpisali traktat pokojowy w Preszburgu. Na mocy jego postanowień Bethlen Gábor ostatecznie wycofał się z antyhabsburskiej koalicji. Por. M. Roberts, *Gustavus Adolphus*, s. 329; W. Felczak, *Historia Węgier*, s. 144.

²² Por. *Uchwały sejmiku województwa krakowskiego w Proszowicach 14 sierpnia 1626 r.*, [w:] *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, t. II (1621–1648), wyd. A. Przyboś, Wrocław–Kraków 1953, s. 58–61 (pod przywołanymi tu uchwałami widnieje podpis Jerzego ks. Zbaraskiego).

krakowskiego. Posłał też po posiłki do biskupa krakowskiego i Stanisława Lubomirskiego. Sam także zamierzał ściągnąć do stolicy swoją piechotę „cokolwiek jej jedno w tym kraju mam”. Książę Jerzy był przekonany, że podjęte przez niego kroki powinny zabezpieczyć Kraków przed niespodziewanym uderzeniem ze strony Bethlena Gábora lub Mansfeldczyków. Uważał jednak, że dla bezpieczeństwa stolicy potrzebna byłaby stała obecność starosty krakowskiego, którym był wówczas Gabriel Tarnowski²³.

Przejęcie dóbr ziemskich po bracie (Krzysztof ks. Zbaraski zmarł w Końskowoli 6 marca 1627 r.) i skupienie w swoim ręku całej fortuny rodu zwiększyło wyraźnie znaczenie polityczne Jerzego ks. Zbaraskiego, ale z pewnością nie rekompensowało mu ogromu poniesionej straty. Pogrążony w bólu i żałobie, pisał jednak w połowie marca do króla, przypominając o konieczności przyspieszenia zaciągów do armii tak w Prusach, jak i na Ukrainie. Ostrzegał przed wiosenną ofensywą szwedzką, prosząc o jak najszybsze wysłanie posiłków dla hetmana Koniecpolskiego. Przekazał też Zygmuntowi III wiadomość, że u Bethlena Gábora przebywają posłowie duński, angielski, holenderski, wenecki, szwedzki oraz wysłannik palatyna Renu Fryderyka V. I chociaż rozmawiają głównie o sprawach niemieckich, to gdyby Koniecpolski został pobity w Prusach, „wsiądą zaraz na konie wszyscy i Mansfeldczykowie, co tu tak blisko pod bokiem są, zaraz by pewnie na Kraków skoczyli, który co ma za opatrność, dobrze to WKM wiedzieć raczysz”. Zbaraski prosił więc króla o jak najszybsze zwołanie nowego sejmiku i obmyślenie nowych źródeł finansowania wydatków wojennych, bo „o podatkach żadnych więcej myśleć nie potrzeba, bo ich i wziąć skąd nie będzie”²⁴.

W maju 1627 r. Jerzy ks. Zbaraski informował króla o sytuacji w Niemczech i o poczynaniach dawnej armii Mansfelda na Śląsku cieszyńsko-opawskim. Według jego informacji król duński miał pod sztandarami tylko 10 tys. jazdy i cztery tysiące piechoty. W najbliższym czasie miało mu jednak przyjść na pomoc sześć tysięcy piechoty angielskiej. Dysponując takimi siłami, Chrystian IV nie mógł wysłać żadnych posiłków na Śląsk. Po pierwsze bowiem, na jego drodze stała armia Ligi Katolickiej dowodzona przez Johana von Tilly’ego, a po drugie, Francja i Wenecja miały mu wstrzymać wypłacane

²³ J. Zbaraski do Zygmunta III, Kraków, 22 II 1627, *Listy księcia Jerzego Zbaraskiego*, s. 118–121. Por. też J. Maroń, *Militarne aspekty wojny trzydziestoletniej na Śląsku*, Wrocław 2000, s. 113–117 (tu o poczynaniach wojsk Ernesta von Mansfelda na Śląsku w kampanii 1626 r.); M. Roberts, *Gustavus Adolphus*, s. 329; Z. Anusik, *Kasztelan krakowski Jerzy ks. Zbaraski*, s. 106–107.

²⁴ J. Zbaraski do Zygmunta III, Kraków, 14 III 1627, *Listy księcia Jerzego Zbaraskiego*, s. 124–125. Dodajmy w tym miejscu, że po wycofaniu się z wojny z cesarzem, Bethlen Gábor wyraźnie zmierzał do uzyskania korony polskiej. Chciał ją zdobyć siłą, korzystając ze wsparcia Gustawa II Adolfa oraz Moskwy. Z tego względu w latach 1627–1629 był postrzegany w Rzeczypospolitej jako potencjalny agresor, który w sprzyjających okolicznościach może dokonać niespodziewanego najazdu. Por. W. Felczak, *Historia Węgier*, s. 144–145. W kwestii majątków przejętych przez pana krakowskiego po śmierci młodszego brata por. Z. Anusik, *Kasztelan krakowski Jerzy ks. Zbaraski*, s. 108–114.

dotąd subsydia. W tej sytuacji całą swoją nadzieję lokowali Mansfeldczycy w Bethlenie Gáborze, który jako jedyny mógł udzielić im militarnego wsparcia w rozgrywce z wojskami cesarskimi²⁵.

W czerwcu tego samego roku Zbaraski informował króla, że Bethlen Gábor pojechał się ostatecznie z cesarzem i zrezygnował z zamiaru zerwania pokoju preszburckiego. Pisał także o niepokojach na pograniczu z Turcją i wielkiej wyprawie kozackiej na Morze Czarne²⁶. Kilkanaście dni później książę Jerzy ponownie pisał do króla, nalegając na jak najszybsze zwołanie sejmu. Nie obawiał się wówczas zagrożenia ze strony Porty, gdyż uważał, że Turcy nie mogą podjąć żadnych działań przeciwko Polsce z powodu wojny z Persją. Również Bethlen Gábor „roku tego pewnie *quiescet* i będzie patrzył *eventum* tych wojsk luterskich z katolikami, więc i tureckiej wojny z Persami”²⁷.

W końcu września 1628 r. Jerzy ks. Zbaraski ubolewał nad sukcesami wojsk szwedzkich w Prusach. Odradzał jednak zwołanie pospolitego ruszenia. Wyprowadzenie z województw ruskich pocztów magnackich i szlachty byłoby bowiem nieostrożne ze względu na spodziewane starcie Szahina Gireja i Kozaków z wojskami chana Dżanibeka II. W razie ich klęski na Ukrainę z pewnością spadnie najazd tatarski, a kwarciani regimentarza Stefana Chmieleckiego są za słabi, aby samodzielnie go odeprzeć. Nie należy też lekceważyć zagrożenia ze strony Bethlena Gábora, który patrzy w kierunku Małopolski i „dyba jako złodziej na jarmark, żeby co jeno załapić mógł”. W tej sytuacji książę Jerzy radził, aby Koniecpolski przeszedł do działań defensywnych i skupił swoich ludzi w umocnionym obozie. Gdyby Szwedzi poszli na Toruń, Koniecpolski może iść za nimi, szarpiąc ich i unikając walnej bitwy. Pan krakowski nalegał na zwołanie sejmu. Uważał bowiem, że trzeba znaleźć nowe sposoby finansowania wojny. Na razie jednak, nie widząc innego wyjścia z sytuacji, radził królowi, aby rozesłał uniwersały do Wielkopolan i Mazowszan, żeby „kupili się do imię pana hetmana”²⁸. Sam Zbaraski odmówił jednak w październiku królowi przysłania do Prus swoich prywatnych chorągwi z Ukrainy, wymawiając się zbyt dużą odległością miejsca stacjonowania tych oddziałów od pruskiego teatru działań wojennych oraz brakiem pieniędzy. Powtórzył natomiast swoją prośbę o zwołanie sejmu, gdyż wszystkie inne nadzieje królewskie uznał za „bardzo płonne”²⁹.

²⁵ J. Zbaraski do Zygmunta III, Kraków, V 1627, *Listy księcia Jerzego Zbaraskiego*, s. 127–130.

²⁶ J. Zbaraski do Zygmunta III, Kraków, 13 VI 1627, *Listy księcia Jerzego Zbaraskiego*, s. 131–132.

²⁷ J. Zbaraski do Zygmunta III, Kraków, 29 VI 1627, *Listy księcia Jerzego Zbaraskiego*, s. 132–133.

²⁸ J. Zbaraski do Zygmunta III, Kraków, 27 IX 1628, *Listy księcia Jerzego Zbaraskiego*, s. 142–145.

Wypada zwrócić w tym miejscu uwagę na trafność przewidywań kasztelana krakowskiego odnośnie do działań wojennych w Prusach, gdzie Koniecpolski rzeczywiście nie dał Gustawowi II Adolfowi szansy na stoczenie bitwy w otwartym polu, stanął w umocnionym obozie pod Grudziądzem i nie miał zamiaru go opuszczać, a tymczasem zagony polskiej jazdy niszczyły okolicę, uniemożliwiając Szwedom zdobywanie żywności i furazu. Por. Z. Anusik, *Gustaw II Adolf*, s. 183; M. Roberts, *Gustavus Adolphus*, s. 389–390.

²⁹ J. Zbaraski do Zygmunta III, Pilica, 31 X 1628, *Listy księcia Jerzego Zbaraskiego*, s. 145.

W początkach kwietnia 1629 r. Zbaraski pisał do króla, informując go o ponownym zagrożeniu Krakowa przez Bethlena Gábora. U władcy Siedmiogrodu przebywać mieli bowiem posłowie szwedzki, turecki i moskiewski, którzy nakłaniali go do uderzenia na Polskę. Pan krakowski tłumaczył postępowanie Stanisława Lubomirskiego, który odmówił prośbie króla, aby zajął się przygotowaniem obrony Małopolski na wypadek agresji ze strony Bethlena Gábora. Twierdził, że podjęcie się takiego dzieła prywatnymi siłami jednego obywatela byłoby oczywistym szaleństwem. Radził zatem przysłać nad granicę węgierską przynajmniej tysiąc jazdy kwarcianej i kilkadziesiąt tysięcy florenów. Wraz z ludźmi Lubomirskiego, „których też ma, i może mieć kilkanaście set tak piechoty, jako i jazdy”, byłaby to siła wystarczająca do powstrzymania uderzenia Siedmiogrodzian. Na wszelki wypadek Zbaraski proponował jednak, aby król rozesał również uniwersały na pospolite ruszenie do województw krakowskiego, sandomierskiego i sieradzkiego, a Stefanowi Chmieleckiemu rozkazał, żeby Kozakom rejestrowym kazał uderzyć na Siedmiogród, gdyby Bethlen zdecydował się zaatakować Rzeczpospolitą³⁰.

Była to ostatnia wzmianka o Gabrielu Bethlenie w korespondencji kasztelana krakowskiego. Dnia 26 września 1629 r. Rzeczpospolita zawarła bowiem rozejm ze Szwecją w Altmarku (Starym Targu). W dniu 15 listopada tego samego roku zmarł natomiast niespodziewanie władca Siedmiogrodu. Zagrożenie granic państwa ze strony zakarpackiego sąsiada na jakiś czas zniknęło. Przyznać trzeba, że Jerzy ks. Zbaraski, mieszkając na stałe w Krakowie, dość uważnie śledził poczynania Bethlena Gábora. Ten ostatni interesował go przynajmniej z kilku powodów. Po pierwsze, jako wierny i oddany sułtanowi lennik turecki. Po drugie, jako szwagier wojującego z Rzeczpospolitą Gustawa II Adolfa. Posiadając dobra w województwie krakowskim, ksiączę na Zbarażu obawiał się bowiem ewentualnej agresji Bethlena na Małopolskę właściwą. Po trzecie, ksiączę Jerzy, będąc jednym z przywódców opozycji antykrólewskiej, widział we władcy Siedmiogrodu potencjalnego sojusznika w walce z Zygmuntem III. Po czwarte wreszcie, pan krakowski zdawał sobie sprawę z tego, że Bethlen Gábor chętnie sięgnąłby w sprzyjających okolicznościach po koronę polską. Ponieważ zaś pod koniec życia ksiączę Jerzy sam prawdopodobnie myślał o zdobyciu krakowskiego tronu dla siebie, musiał widzieć w siedmiogrodzkim władcy niebezpiecznego rywala. Niezależnie zaś od wszystkiego, Jerzy ks. Zbaraski (w porozumieniu z bratem Krzysztofem) opracował własny plan obrony województwa krakowskiego przed ewentualnym najazdem Gabriela Bethlena, który później, w okresach zagrożenia granic państwa, kilkakrotnie przedstawiał królowi³¹.

³⁰ J. Zbaraski do Zygmunta III, Kraków, 9 IV 1629, *Listy księcia Jerzego Zbaraskiego*, s. 148–150.

³¹ Por. Z. Anusik, *Gustaw II Adolf*, s. 187–188; idem, *Ksiączę Jerzy i Krzysztof Zbarascy wobec problemów południowo-wschodniego pogranicza Rzeczypospolitej w drugim i trzecim dziesięcioleciu XVII wieku*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2016, R. XV, nr 2, s. 182. <http://dx.doi.org/10.18778/1644-857X.15.02.05>

Abstract

Prince Jerzy Zbaraski (1574–1631) was one of the most outstanding Polish politicians of the first half of 17th century. Since 1620 he held the prestigious office of castellan of Kraków. He was a recognized leader of the opposition in the second half of the reign of Sigismund III. Living permanently in Kraków, he carefully observed the actions of Bethlen Gábor, ruling in Transylvania, whom he considered as a faithful vassal of the Turkish Sultan. Zbaraski's attitude to the Bethlen was ambivalent. On the one hand, the prince considered the ruler of Transylvania as a dangerous neighbor of the Commonwealth and warned the Polish king against him. On the other hand, he saw him as a potential ally against his own monarch. However, Bethlen's efforts to obtain the Polish crown made the castellan of Kraków, dreaming of the Polish throne himself, perceive this neighbor with increasing reluctance. The article attempts to trace the attitude of prince Jerzy Zbaraski to the ruler of Transylvania in the years 1619–1629. The starting point for these considerations is the battle of Humienne (Hommonai) fought on November 23, 1619 (Jerzy Zbaraski was a resolute opponent of sending Polish troops to Transylvania). The final chord is the unexpected death of Bethlen Gábor, who died on November 15, 1629.

Keywords

Prince Jerzy Zbaraski, Bethlen Gábor, Sigismund III, Transylvania, Polish-Lithuanian Commonwealth in the first half of 17th century.

Misja Jana Zawadzkiego na dwory Europy Północnej w 1633 roku a geneza polityki zagranicznej Władysława IV Wazy

Jan Zawadzki's mission to the North European courts in 1633
and the origin of the foreign policy of Władysław IV Vasa

Misja Jana Zawadzkiego do krajów Europy Północnej w 1633 r. jest obecna w wielu opracowaniach historycznych dotyczących polityki zagranicznej Rzeczypospolitej Obojga Narodów, a także samego króla Władysława IV Wazy. Najczęściej jest przedstawiana jako element akcji dyplomatycznej Władysława IV z lat 1633–1634, gdy król wysłał do różnych państw europejskich osiem poselstw mających zapoczątkować realizację jego planu odzyskania szwedzkiego tronu. Większość historyków koncentrowała się jednak na zagadnieniach związanych z poselstwem Zawadzkiego do konkretnego kraju, nie podejmując się całościowej analizy celów, okoliczności i rezultatów tej misji. Jedyny artykuł poświęcony w całości misji Zawadzkiego z 1633 r. opublikował na łamach „Revue d'histoire diplomatique” w roku 1934 holenderski historyk Jozef Kleyntjens¹. Podstawą do jego napisania była relacja z poselstwa opublikowana przez Juliana Ursyna Niemcewicza w trzecim tomie *Zbioru pamiętników historycznych o dawnej Polsce*² oraz źródła z archiwów holenderskich. Tekst ten pozostaje nieznanym polskim badaczom, wzmiankuje o nim jedynie Anna Kalinowska w artykule o dziennikach Sir Johna Fineta³.

¹ J. Kleyntjens, *Une ambassade polonaise en 1633*, „Revue d'histoire diplomatique” [Paryż] 1934, s. 355–369.

² *Relacja z poselstwa Jana Zawadzkiego w roku 1633*, [w:] J.U. Niemcewicz, *Zbiór pamiętników historycznych o dawnej Polsce*, t. III, Lipsk 1839.

³ A. Kalinowska, *Polscy dyplomaci na dworze Karola I Stuarta w „Dziennikach” sir Johna Fineta*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2003, t. III, nr 1, s. 121–146.

Jan Zawadzki – dyplomata, żołnierz, urzędnik

Niewiele też uwagi poświęcają historycy postaci samego posła⁴. Tymczasem życiorys Zawadzkiego wskazuje, że był ważną osobistością nie tylko na dworze Władysława IV, ale także Zygmunta III. Jego wybór do pełnienia poselstwa na dwory Europy Północnej w 1633 r. wynikał nie tylko z zażyłości z królem, ale – może i przede wszystkim z tego powodu – z jego wcześniejszego doświadczenia i posiadania odpowiedniej wiedzy oraz kontaktów.

Jan Zawadzki (1580–1645), syn Jana, sędziego ciechanowskiego oraz Izabeli Guldenstern⁵, w wieku 18 lat rozpoczął naukę w słynnym kolegium jezuickim w Braniewie⁶. Najprawdopodobniej po ukończeniu tam studiów wyjechał do Lowanium, gdzie kontynuował swoją edukację⁷. Możliwe, że to w tym czasie młody Zawadzki miał okazję uzupełnić uniwersyteckie wykształcenie o sprawy związane z wojskowością na służbie u hrabiego Krzysztofa Emden, kuzyna Zygmunta III z Fryzji Wschodniej⁸. Król Zygmunt III utrzymywał bliskie kontakty z tą częścią rodziny, a o szczególnej zażyłości z hrabią Krzysztofem świadczy wymieniana przez nich korespondencja oraz królewskie poparcie spraw kuzyna u arcyksięcia Alberta, gubernatora Niderlandów⁹. Zawadzki widocznie zrobił dobre wrażenie na Krzysztofie, ponieważ ten, jak pisze Kasper Niesiecki, „tak go ukochał, że go do Zygmunta III w legacji od siebie wyprawił¹⁰”. Niewątpliwie poseł przysłany przez bliskiego krewnego oraz jego wesołe i przyjazne usposobienie¹¹ zagwarantowały Zawadzkiemu sympatię króla już na początku ich znajomości. Ponadto przysły dyplomata miał odznaczać się niezwykle skuteczną w wywiązywaniu się ze swoich obowiązków¹². Król postanowił wypróbować zdolności dyplomatyczne

⁴ Jego krótkie biogramy możemy znaleźć w artykule Stanisława Achremczyka poświęconym dzięjom rodu Zawadzkich z Wąplewa oraz w pracy Adama Przybośa i Romana Żelewskiego poświęconej staropolskim dyplomatom. Por. S. Achremczyk, *Zawadzcy na Wąplewie*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 2018, nr 1, s. 11–57; A. Przyboś, R. Żelewski, *Dyplomaci w dawnych czasach. Relacje staropolskie z XVI–XVIII stulecia*, Warszawa 1959, s. 207–208.

⁵ A. Przyboś, R. Żelewski, *Dyplomaci w dawnych czasach*, s. 207.

⁶ M. Broniarczyk, *Wykształcenie świeckich senatorów w Koronie za Władysława IV*, „Kwartalnik Historyczny” 2012, t. II, s. 302.

⁷ S. Achremczyk, *Zawadzcy na Wąplewie*, s. 13; A. Przyboś, R. Żelewski, *Dyplomaci w dawnych czasach*, s. 207.

⁸ Hrabia Emden był synem Katarzyny Wazy, siostry Jana III, z małżeństwa z hrabią Edzardem II. Por. R. Skowron, *Budowanie prestiżu królewskiego rodu. Związki rodzinne Wazów z dynastiami europejskimi*, „Studia Europea Gnesnensia” 2019, t. XX, s. 51–81.

⁹ R. Skowron, *Budowanie prestiżu*, s. 67.

¹⁰ K. Niesiecki, *Herbarz polski*, wyd. J.N. Bobrowicz, t. X, Lipsk 1845, s. 105.

¹¹ *Ibidem*.

¹² *Ibidem*.

Zawadzkiego i wyznaczył go do pośrednictwa między Polską i Szwecją w roku 1598, a następnie, w 1609, wysłał go spod Smoleńska do elektora brandenburskiego¹³. Najważniejszym osiągnięciem początkującego dyplomaty był w tym okresie sukces, który odniósł jako komisarz królewski ds. rozwiązania problemów w Kurlandii w 1616 r. doprowadzając do usunięcia ks. Wilhelma Kettlera i osadzenia na jego miejscu jego bratanka Fryderyka¹⁴.

Po powrocie do kraju Zawadzki dołączył do grona dworzan królewicza Władysława, a w roku 1621 objął urząd podstolego ciechanowskiego, który piastował do 1637¹⁵. Wcześniej już został też mianowany sekretarzem królewskim, na co wskazuje list Zygmunta III do Zawadzkiego z 5 października 1617 r.¹⁶ i prawdopodobnie pełnił tę funkcję aż do momentu otrzymania kasztelanii gdańskiej w 1637¹⁷. W roku 1624 i 1625 był członkiem orszaku towarzyszącego królewiczowi Władysławowi w jego podróżach do krajów zachodniej Europy¹⁸. Była to okazja do zacieśnienia więzi z królewiczem i być może to właśnie wtedy Władysław dostrzegł u Zawadzkiego predyspozycje do realizacji tak ważnych dla niego misji dyplomatycznych już po objęciu tronu Rzeczypospolitej. Poza poselstwem z 1633 r., Jan Zawadzki sprawował ponownie misję do Anglii i Hagi w 1636¹⁹. W tym samym roku posłował również do Paryża²⁰. Cele tych misji znów dotyczyły kwestii małżeństwa – początkowo z palatynówną, a po niepowodzeniu tego planu z Marią Gonzagą, co jednak wtedy również nie przyniosło pozytywnego rezultatu – mediacji europejskiej i pośredniczenia w sporze ze Szwedami. W roku 1638 Władysław wysłał Zawadzkiego do elektora brandenburskiego w sprawie sporu o cła morskie²¹. Później, w 1642 r. i kolejnych latach, Zawadzki był delegowany do spraw pruskich (hołd miast pruskich) oraz kurlandzkich, tym razem wprowadzając tam na księżęcy tron ks. Jakuba Kettlera²².

W swojej karierze wojskowej zasłużył się Zawadzki podczas oblężenia Smoleńska, a później, w latach 1627–1629 również w trakcie wojny o ujście Wisły²³. Zwłaszcza w konflikcie ze Szwedami miał okazję sprawdzić swoje zdolności żołnierskie, ponieważ

¹³ A. Przyboś, R. Żelewski, *Dyplomaci w dawnych czasach*, s. 207.

¹⁴ *Ibidem*; K. Niesiecki, *Herbarz polski*, s. 105.

¹⁵ M. Broniarczyk, *Wykształcenie świeckich senatorów*, s. 302.

¹⁶ Zygmunt III do Jana Zawadzkiego, Warszawa, 5 X 1617, BK PAN, rkps 289. List ten przesuwa o cztery lata wstecz datację przyjętą przez Broniarczyka, który uważał, że Zawadzki był sekretarzem najpewniej od 1621 r. Por. M. Broniarczyk, *Wykształcenie świeckich senatorów*, s. 268, przyp. 55.

¹⁷ A. Przyboś, R. Żelewski, *Dyplomaci w dawnych czasach*, s. 209.

¹⁸ *Ibidem*, s. 208.

¹⁹ *Ibidem*, s. 208–209; K. Niesiecki, *Herbarz polski*, s. 105.

²⁰ K. Niesiecki, *Herbarz polski*, s. 105.

²¹ A. Przyboś, R. Żelewski, *Dyplomaci w dawnych czasach*, s. 209.

²² K. Niesiecki, *Herbarz polski*, s. 105–106.

²³ S. Achremczyk, *Zawadzcy na Wąplewie*, s. 13.

w bitwach pod Malborkiem i Świeciem stanął na czele własnej chorągwi²⁴. Zawadzki opracował w 1634 r. również plan kampanii pruskiej przeciw Szwedom²⁵.

Życiorys Jana Zawadzkiego obfituje w wątki związane z Pomorzem, Inflantami i szczególnie z Kurlandią. Poza licznymi poselstwami sprawowanymi do władców tych północnych krajów, Zawadzkiego łączyły z nimi także i więzy krwi – jego pierwsza żona Sabina Zofia von Schwerin była córką inflanckiego marszałka Jana Ulrycha²⁶. Natomiast w roku 1642 król nadał mu urząd wojewody parnawskiego²⁷, co w oczywisty sposób przypieczętowało jego przywiązanie do Inflantów. Od początku służby – jako dyplomata, żołnierz i urzędnik – na dworach polskich Wazów jego znajomość spraw północnych była niewątpliwie najważniejszym czynnikiem, który sprawiał, że Zygmunt III i Władysław IV chętnie używali Zawadzkiego do różnorodnych misji w tych regionach. Można powiedzieć, że Jan Zawadzki był swego rodzaju specjalistą od spraw Inflant, Kurlandii i Prus, o czym świadczy również i powierzenie mu przez Władysława IV w 1633 r. tak ważnej dla niego misji, która wymagała od wykonującego ją dyplomaty dużego doświadczenia, ale także lojalności wobec króla.

Źródła do dziejów poselstwa

Podstawę źródłową do badań nad poselstwem Jana Zawadzkiego z 1633 r. stanowi – poza jego instrukcją poselską – korespondencja urzędników dworskich i dyptomatów na służbie elektora brandenburskiego oraz władców Anglii, Szwecji, Republiki Weneckiej, Hiszpanii i Francji. Wiele spośród tych dokumentów zostało już przebadanych przez historyków zajmujących się tematyką związaną z polityką zagraniczną Władysława IV Wazy. Często jednak badacze nie wykorzystywali pełnego potencjału wymienianych przez siebie źródeł lub też ich następcy kontynuujący badania nie powracali do materiału źródłowego.

Tak jest w przypadku źródeł do przebiegu misji Zawadzkiego na dworze elektora brandenburskiego. W pracy Adama Szelałowskiemu znajdujemy zaledwie jedno zdanie informujące nas o rozmowie przeprowadzonej przez Zawadzkiego z Janem Pfennigiem, starostą malborskim na temat możliwości powrotu na szwedzki tron starszej linii Wazów. Szelałowski powołuje się tutaj na relację Pfenniga do elektora wysłaną z Malborka 12 marca 1633 r., której oryginał znajduje się w Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz w Berlinie²⁸. Ze wspomnianej relacji Jana Pfenniga nie skorzystał w ogóle

²⁴ *Ibidem.*

²⁵ A. Przyboś, R. Żelewski, *Dyplomaci w dawnych czasach*, s. 208.

²⁶ S. Achremczyk, *Zawadzcy na Wąplewie*, s. 14.

²⁷ M. Broniarczyk, *Wykształcenie świeckich senatorów*, s. 302.

²⁸ A. Szelałowski, *Rozkład Rzeczy i Polska za panowania Władysława IV*, Oświęcim 2017, s. 45.

Władysław Czapliński, omawiając negocjacje polsko-brandenburskie, będące częścią opisywanego przez niego poselstwa Zawadzkiego. Czapliński wymienia tylko dwa listy elektora brandenburskiego do margrabiego Zygmunta oraz odpowiedź daną Zawadzkiemu 2 kwietnia²⁹. Z uwagi na to, że źródła te zostały wykorzystane w opracowaniu bardzo wąskiego zakresu misji z 1633 r. należałoby przebadać je gruntownie raz jeszcze, a dokładniejsze opisanie rozmów prowadzonych przez Zawadzkiego na dworze elektora brandenburskiego wymaga poszerzenia bazy źródłowej chociażby o dokumenty wymienione przez Szelągowskiego.

W archiwum berlińskim Szelągowski znalazł też dokumenty dotyczące rozmów prowadzonych przez Zawadzkiego ze Stanami Niderlandzkimi. Jest to szczegółowy – na co wskazują podane przez autora informacje – opis propozycji Władysława w kwestiach handlowych opatrzony datą 19 maja 1633 r., a także list z 24 maja będący protestem posła szwedzkiego w Hadze, Ludwiga Camerariususa wobec tych propozycji i odpowiedź Stanów Niderlandzkich na polskie poselstwo z 30 maja³⁰. List Camerariususa wskazuje na to, że również i w Riksarkivet w Sztokholmie mogą znajdować się źródła dotyczące misji Zawadzkiego.

Zupełnie niewykorzystane i w ogóle nieznane pozostają źródła do poselstwa Zawadzkiego podane przez Kleyntjensa w wymienionym powyżej artykule. Holenderski historyk pisze: „Archiwa królewskie w Hadze zawierają mnóstwo dokumentów związanych z misją Zawadzkiego (zwłaszcza Uchwały Stanów Generalnych z 17, 19, 29, 30 i 31 maja 1633 r. oraz Stanów Prowincjonalnych Holandii i Fryzji Zachodniej z 24 i 27 maja)”³¹. Kilka stron dalej autor przytacza też odpowiedź udzieloną polskiemu posłowi przez wielkiego pensjonariusza Adriana Pauw³². Źródła wymienione przez Kleyntjensa oraz te odnalezione przez Szelągowskiego w Berlinie mogą stanowić podstawę do szczegółowego poznania negocjacji prowadzonych przez Zawadzkiego w Holandii.

Podobnie przedstawia się sytuacja w przypadku wykorzystania materiału źródłowego dotyczącego angielskiej części poselstwa. Wyczerpujący spis tych źródeł podaje Jan Fedorowicz w książce *England's Baltic Trade in the Early Seventeenth Century. A Study in Anglo-Polish Commercial Diplomacy*. W przypisach do krótkiego fragmentu mówiącego o misji Zawadzkiego autor ten wymienia kilkanaście różnych dokumentów znajdujących się w zbiorach The National Archives, zwłaszcza w kolekcjach State Papers 88/8 (Poland), Calendar of State Papers, Domestic 1633–1634 oraz opublikowanych przez Historical Manuscripts Commission³³. Na szczególną uwagę zasługuje kolekcja State

²⁹ W. Czapliński, *Polska a Prusy i Brandenburgia za Władysława IV*, Wrocław 1947, s. 72–73.

³⁰ A. Szelągowski, *Rozkład Rzeszy*, s. 50.

³¹ J. Kleyntjens, *Une ambassade polonaise en 1633*, s. 361.

³² *Ibidem*, s. 364.

³³ Należy tu wymienić przede wszystkim: Memoriał Zawadzkiego do królowej Czech, V 1633, NAL, SP 88/8 fol. 148; Odpowiedź na propozycje Zawadzkiego, 30 V 1633, *ibidem*, SP 88/8 fol. 153; Roe do

Papers dotycząca spraw polskich. Oprócz ośmiu dokumentów wymienionych przez Fedorowicza, znajdują się tam również inne warte zbadania w kontekście misji Zawadzkiego. Wymienić należy zwłaszcza listy Zadzik do Roe'a z 19 stycznia 1633 r., Władysława IV do Roe'a z 20 stycznia oraz do Karola I z marca, a także list Roe'a do Karola I z 30 lipca oraz petycję do Zawadzkiego w sprawie Edmunda Canon, więźnia w Edynburgu³⁴. Należy dodać, że ów zespół obfituje w źródła także i dla innych kwestii związanych z Rzeczpospolitą. Jeszcze mniej uwagi poświęcił temu poselstwu Edward Mierzwa, pisząc na temat relacji polsko-angielskich w pierwszej połowie XVII w. i nie skorzystał w swojej książce przy okazji przedstawiania misji Zawadzkiego z żadnego wspomnianego dokumentu³⁵.

Z większym zainteresowaniem historyków spotkały się depesze weneckich dyplomatów przebywających na dworze angielskim i w Hadze, które zebrane zostały w zbiorze *Calendar of State Papers Venice*. O listach Vicenza Gussoniego i Alvise Contariniego, omawiając projekt małżeństwa Władysława IV z palatynówną, piszą m.in. Andrzej Korytko³⁶ i Kalinowska³⁷. To małżeństwo jest zdecydowanie najczęściej przywoływanym tematem w związku z poselstwem Zawadzkiego. Bardzo bogaty w informacje związane z tym projektem jest zbiór korespondencji Elżbiety Stuart wydany pod redakcją Nadine Akkerman, z którego korzystał m.in. Ryszard Skowron³⁸. O misji Jana Zawadzkiego jest mowa w czterech listach³⁹, wśród których znajduje się także i wymieniany przez

Władysława IV, 10/20 XI 1633, *ibidem*, SP 88/8 fols. 187–188; Propozycje Zawadzkiego, 16 VI 1633, *ibidem*, SP 88/8 fol. 149; Memoriał Coke'a z jego rozmowy z Zawadzkiem, 17 VI 1633, SP 88/8 fol. 151; Memoriał nt. misji Zawadzkiego, VI 1633, *ibidem*, SP 88/8 fol. 155; Władysław do królowej Czech, *ibidem*, HMC 12th Report Appendix pt. 2 II, s. 2; Windebank do Coke'a, 18 V 1633, *ibidem*, HMC 12th, s. 10–11; Nethersole do Coke'a, 25 V 1633, *ibidem*, HMC 12th, s. 13. Dokumenty dotyczące pomocy udzielonej przez Roe'a Zawadzkiemu w uzyskaniu bardziej konkretnej odpowiedzi: *ibidem*, CSPD 1633–1634 nr 46, s. 156–157; nr 62, s. 161; nr 47, s. 178; nr 10, s. 189; nr 35, s. 209. Por. J. Fedorowicz, *England's Baltic Trade in the Early Seventeenth Century. A Study in Anglo-Polish Commercial Diplomacy*, Cambridge 1980, s. 300–301.

³⁴ Zadzik do Roe'a, 19 I 1633, NAL, SP 88/8 fol. 128; Władysław IV do Sir Tomasza Roe'a, 20 I 1633, *ibidem*, fol. 131; Władysław IV do Karola I, III 1633, *ibidem*, fols. 138, 140; Gordon do Coke'a, 15–25 VII 1633, *ibidem*, k. 163; Instrukcje dla Gordona, 26 VIII 1633, *ibidem*, k. 167; Petycja do polskiego ambasadora w sprawie Edmunda Canona, VI 1633, *ibidem*; Roe do Karola I, 30 VI 1633, *ibidem*, k. 165.

³⁵ E.A. Mierzwa, *Anglia a Polska w pierwszej połowie XVII w.*, Warszawa 1986.

³⁶ A. Korytko, *Echa nad Wisłą. Dyplomaci weneccy o mariażu Władysława IV z Elżbietą Wittelsbach*, [w:] *Ad Fontes. Studia ofiarowane Księdzu Profesorowi Alojzemu Szorcowi w siedemdziesięciolecie urodzin*, red. Z. Jaroszewicz-Pierślawcew, I. Makarczyk, Olsztyn 2006.

³⁷ A. Kalinowska, *The Polish match? British diplomacy, Poland-Lithuania and the Stuart-Vasa Dynastic alliance project*, „Sarmatia Europaea” 2010/2011, vol. II, s. 7–27.

³⁸ R. Skowron, *Pax i Mars. Polsko-hispańskie relacje polityczne w latach 1632–1648*, Kraków 2013.

³⁹ Elżbieta Stuart do Vane'a, Haga 20 III 1633, *The Correspondance of Elizabeth Stuart, Queen of Bohemia*, N. Akkerman, t. II (1632–1642), Oxford 2011, nr 85, s. 173; Jan Zawadzki do Elżbiety Stuart,

Fedorowicza list Zawadzkiego do Elżbiety z 30 maja 1633 r. Palatynowa i jej otoczenie byli oczywiście żywo zainteresowani rozwojem rozmów dotyczących polskiego mariażu córki, w związku z tym warty uwagi jest też znajdujący się w British Library zbiór korespondencji sekretarza Elżbiety i angielskiego agenta w państwach niemieckich Sir Francisa Nethersole⁴⁰.

Kolejnym po Wenecji krajem katolickim, w którym zainteresowanie wzbudziło poselstwo polskie posła do krajów protestanckich była Francja. Przebywający w Niemczech markiz de Feuquieres i rezydujący w Hadze Henri Brasset informowali dwór francuski przede wszystkim o projekcie kalwińskiego małżeństwa. Z listu markiza de Feuquieres z 10 lipca 1633 r. pochodzi pierwsza znana informacja mówiąca, że to Elżbieta Wittelsbach jest kandydatką na żonę Władysława IV. Z pracy Ryszarda Skowrona pt. *Pax i Mars. Polsko-hiszpańskie relacje polityczne w latach 1632–1648* dowiadujemy się, że również hiszpański król Filip IV wiedział już w tym samym czasie co Francuzi (a może i nawet wcześniej) o planach małżeńskich Władysława. Świadczą o tym depeze Filipa IV do księcia de Feria i markiza de Castañeda z 13 lipca, w których król powołuje się na wcześniejszy list barona d'Auchy, hiszpańskiego dyplomaty posługującego m.in. do Polski⁴¹.

Wysyłając Jana Zawadzkiego na misję w 1633 r., zarówno król, jak i kanclerz wielki koronny Jakub Zadzik wyposażyli posła w wiele dokumentów. W zbiorach Archiwum Głównego Akt Dawnych, Biblioteki Książąt Czartoryskich w Krakowie, a także w trzecim tomie wydanego drukiem *Zbioru pamiątek historycznych...* Niemcewicz zachowały się listy kredencyjne i polecające wystawione dla polskiego posła i jego instrukcja poselska. Władysław IV skierował listy do matki Fryderyka V, Luizy Julianny Orańskiej, margrabiny brandenburskiej Elżbiety Charlotty, wdowy po Gustawie II Adolfie Marii Eleonory, elektorów saskiego i brandenburskiego, kanclerza Oxenstierny, książąt Rzeszy⁴² oraz do króla Anglii Karola I Stuarta⁴³. Kanclerz Zadzik natomiast polecił Zawadzkiego opiece pewnego rajcy z Amsterdamu⁴⁴, napisał też w związku z tą misją

30 V 1633, *ibidem*, nr 94, s. 181–182; Roe do Elżbiety Stuart, Bulwick 30 VI 1633, *ibidem*, nr 100, s. 189–191; Elżbieta Stuart do Roe'a, Haga 8 IX 1633, *ibidem*, nr 106, s. 201–202.

⁴⁰ Listy do Lorda Carlisle'a *etc.*, The British Library, [1620–33], rkps 2593–2597.

⁴¹ R. Skowron, *Pax i Mars*, s. 129.

⁴² Władysław IV, król polski do Luizy Julianny Orańskiej, Warszawa 15 I 1633, AGAD, LL 32, k. 16–16v; Władysław IV do Elżbiety, margrabiny brandenburskiej, Warszawa, 15 I 1633, k. 15v–16; Władysław IV do Marii Eleonory, Warszawa, 22 I 1633, *ibidem*, k. 25v–26; Władysław IV do Jana Jerzego I, Warszawa, 22 I 1633, *ibidem*, k. 26v; Władysław IV do Jerzego Wilhelma, Warszawa, 22 I 1633, *ibidem*, k. 25–25v; Władysław IV do Axela Oxenstierny, Warszawa, 22 I 1633, *ibidem*, k. 26v; Władysław IV do książąt Rzeszy, Warszawa, 22 I 1633, *ibidem*, k. 26.

⁴³ Władysław IV do Karola I, 20 I 1633, J.U. Niemcewicz, *Zbiór pamiątek*, s. 124.

⁴⁴ Jakub Zadzik, kanclerz wielki koronny do pewnego rajcy z Amsterdamu, Warszawa 15 I 1633, AGAD, LL 32, k. 22–22v.

do Thomasa Roe⁴⁵ oraz w ślad za królem wystawił listy kredencyjne do kanclerza Oxenstierny i elektora Brandenburgii⁴⁶. Niemcewicz przedrukowuje też dwa listy Władysława IV do Jana Zawadzkiego z 1 listopada i do Karola I Stuarta z 15 grudnia 1633 r., a także wspomniany wcześniej list Zadzika do Oxenstierny⁴⁷, które są nieobecne zarówno w Libri Legationum, jak i w Tekach Naruszewicza.

Instrukcję poselską przygotowaną przez referendarza koronnego Jana Lipskiego i wystawioną w styczniu 1633 r. znaleźć można zarówno w Bibliotece Czartoryskich w formie łacińskiego rękopisu⁴⁸, jak i przetłumaczoną na język polski u Niemcewicza⁴⁹. Różnią się datą wystawienia – rękopis opatrzony został datą 24 stycznia, a wersja drukowana 20 stycznia. Pewne niewielkie różnice dostrzegalne są również w ich treści i nie można wykluczyć, że istnieją dwie kopie instrukcji.

Dokument wyznaczał posłowi kolejność odwiedzanych dworów, określał cele, które powinien na nich osiągnąć oraz argumenty, jakimi miał się posłużyć w rozmowach. Zawierał też propozycje dla każdego władcy i jednocześnie wskazywał korzyści płynące z udzielenia poparcia Władysławowi. Zalecenia dotyczące prowadzenia rozmów na każdym z dworów można postrzegać jako wytyczne dla oracji poselskiej, gdyż sama instrukcja nie zawiera jej treści – jak np. instrukcja do Anglii Jerzego Ossolińskiego z roku 1621⁵⁰. Nic nie wskazuje również na to, że Zawadzki otrzymał oracje w postaci osobnych dokumentów, jak np. Paweł Działyński posłujący do Anglii w roku 1597⁵¹. W instrukcji podkreślono, aby w rozmowach Zawadzki dbał o godność króla, ale dokument ten dawał mu stosunkowo dużą swobodę w prowadzeniu negocjacji, dostosowaniu argumentacji do okoliczności i przebiegu rozmów.

Poza wspomnianymi listami i instrukcją, Niemcewicz opublikował także relację poselską Zawadzkiego⁵². Powołują się na nią m.in. Przyboś i Żelewski w pracy *Dyplomaci w dawnych czasach. Relacje staropolskie z XVI–XVIII stulecia*, przytaczając jednak przy tej okazji oryginalny łaciński tytuł relacji Zawadzkiego: *Descriptio itineris et legationis, qua nomine Vladislai IV functus est ad principes Germaniae, reginam Suecia, reges Angliae et Galliae, et Belgii Status Foederatos a.D. 1633*⁵³. Nie informują, skąd wzięli ten

⁴⁵ BCz, rkps 128, k. 8.

⁴⁶ BCz, rkps 128.

⁴⁷ Zadzik kanclerz wielki koronny do kanclerza szwedzkiego Oxenstierny, J.U. Niemcewicz, *Zbiór pamiętników*, s. 124–127.

⁴⁸ Instrukcja dla Jana Zawadzkiego, 24 I 1633, BCz, rkps 365, s. 1803–1814.

⁴⁹ *Instrukcja dana Janowi Zawadzkiemu, staroście świeckiemu, podkomorzemu i posłowi J.K.M. do Niemiec, Holandii i Anglii, w Warszawie dnia 20. stycznia 1633 r. dana*, [w:] J.U. Niemcewicz, *Zbiór pamiętników*, s. 96–100.

⁵⁰ J. Ossoliński, *Pamiętnik (1595–1621)*, oprac. W. Czapliński, Wrocław 1952.

⁵¹ [P. Działyński], *Merkuriusz sarmacki z Niderlandów i Anglii*, oprac. R. Marciniak, Wrocław 1978.

⁵² *Relacja*, s. 100–123.

⁵³ A. Przyboś, R. Żelewski, *Dyplomaci w dawnych czasach*, s. 208.

tytuł, a pojawia się on w pracy Józefa Andrzeja Załuskiego z 1732 r. pt. *Programma Literarium Ad Bibliophilos; Typothetas, et Biblipegos, tum et quosvis Liberalium Artium amatores. JMci X. Jozefa Załuskiego Referendarza Kor. Opáta Hebd: publikowane*⁵⁴. Załuski sporządził swego rodzaju katalog manuskryptów, których publikację drukiem uważał za szczególnie wartościową dla dziejów Rzeczypospolitej. Jak wiadomo, zbiory Biblioteki Załuskich zostały wywiezione do Rosji po upadku powstania kościuszkowskiego, i jeśli autor *Programma...* posiadał kopię relacji Zawadzkiego, to może ona znajdować się w zbiorach rosyjskich.

Nie znając wspomnianego rękopisu, nie można mieć pewności, czy tekst opublikowany przez Niemcewicza jest zupełnie zgodny z oryginałem. Wątpliwość wzbudza to, iż wydawca przeplata ową relację listami dotyczącymi rozmów w Berlinie i Anglii wysyłanymi przez Zawadzkiego do Polski. Opublikowane fragmenty listów do Polski wskazują też na to, że poseł na bieżąco informował króla i kanclerza o rozmowach na poszczególnych dworach. Pierwotne wersje tych listów nie są znane polskim historykom lub w ogóle nie zachowały się w naszych zbiorach. Niemcewicz, opisując pobyt w Anglii, odwołuje się do dziennika poselstwa prowadzonego przez jednego z członków orszaku Zawadzkiego, i to może jest właśnie owo *Descriptio itineris...* Możliwe jest zatem, że opublikowana przez Niemcewicza relacja jest w istocie kompilacją relacji poselskiej złożonej królowi, listów wysyłanych na polski dwór podczas misji oraz diariusza poselstwa.

Trasa podróży posła

Relacja nie podaje informacji dotyczących orszaku posła; nie wiemy zatem nic ani o jego składzie, ani o liczebności. Zawiera jednak wiele danych o ceremoniale dyplomatycznym, przekazywanych i otrzymywanych darach, jak również opisy miast oraz uroczystości, w których brał udział Zawadzki – jak np. uroczysty wjazd Karola I Stuarta do Edynburga⁵⁵. Zagadnienia te nie są jednak związane z tematem niniejszego artykułu. Na uwagę zasługuje natomiast *itinerarium* poselstwa, które można opracować z dość dużą dokładnością w oparciu głównie o teksty opublikowane przez Niemcewicza.

Według instrukcji Zawadzki miał w pierwszej kolejności spotkać się z Jerzym Wilhelmem⁵⁶, ale poselstwo rozpoczął rzeczywiście od Królewca, do którego dotarł w lutym roku 1633⁵⁷. W Królewcu bowiem przebywała matka zmarłego Fryderyka V, Luiza Julianna Orańska oraz siostra palatyna i żona elektora brandenburskiego,

⁵⁴ Opis w elektronicznej bazie Bibliografii Estreichera, https://www.estreicher.uj.edu.pl/staropolska/baza/wpis/?sort=nazwisko_imie&order=1&id=20741&offset=5880&index=1 (dostęp: 10.11.2019).

⁵⁵ *Relacja*, s. 113–115.

⁵⁶ *Instrukcja*, s. 96.

⁵⁷ A. Szelągowski, *Rozkład Rzeszy*, s. 43.

Elżbieta Charlotta. Zawadzkiemu polecono złożyć im kondolencje z powodu śmierci Fryderyka V i wyrazić gotowość Władysława IV do poparcia u cesarza zabiegów o zwrot Palatynatu jego spadkobiercom⁵⁸. Następnie poseł wyruszył do Berlina, gdzie dotarł na początku marca, ale nie zastał Jerzego Wilhelma, który przebywał wtedy w Dreźnie⁵⁹. Tam też udał się Zawadzki, ale w drodze został zawrócony listami od króla, aby zrezygnował ze spotkania z elektorem Saksonii i wrócił do Berlina⁶⁰, gdzie 30 marca uzyskał audiencję u elektora brandenburskiego, a następnie spotkał się z radcą Knesebeckiem. Do takich samych spotkań doszło jeszcze 3 kwietnia, przed wyjazdem posła z Berlina. Nie udało się jednak Zawadzkiemu przeprowadzić rozmów z kanclerzem szwedzkim Oxenstierną.

Dnia 6 kwietnia przybył Zawadzki do Wołogoszczy, gdzie przebywała Maria Eleonora, wdowa po Gustawie II Adolffie oraz ich córka, Krystyna Wazówna, u której poseł uzyskał audiencję 14 kwietnia⁶¹. Przebywając w mieście, Zawadzki miał też okazję spotkać się m.in. z Gustawem Hornem. Po niespełna dwutygodniowym pobycie wyruszył w dalszą podróż, kierując się do Holandii. W pierwszej połowie maja orszak poselski przejeżdżał przez Amsterdam, a 15 zatrzymał się w Lejdzie. Tam Zawadzki spotkał m.in. synów wojewody ruskiego Wiśniowieckiego, a także Żółkiewskiego, prawdopodobnie Jana, syna hetmana.

Dzień później poseł wjechał do Hagi, gdzie od razu poinformował członka dworu Elżbiety Stuart o swoim przyjeździe i poprosił o spotkanie z nią⁶². Należy zwrócić uwagę, że nie nakazywała mu tego instrukcja. Relacja podaje, że z Elżbietą i jej córką spotkał się 17 maja, jeszcze przed posłuchaniem przed Stanami holenderskimi. Nie znajdujemy jednak w tekście żadnej informacji o tym, czego owa rozmowa dotyczyła. Wątek małżeństwa z palatynówną pojawia się w relacji dopiero dwa dni później, gdy poseł rozmawia z deputowanym Stanów holenderskich Humradem wyliczającym Zawadzkiemu, jak wiele korzyści przyniesie Władysławowi IV małżeństwo z palatynówną⁶³. Podczas pobytu w Hadze dochodzi też do dwóch spotkań z księżętami Palatynatu Reńskiego oraz z księciem Fryderykiem Henrykiem Orańskim.

Wyruszywszy z Hagi 1 czerwca, Zawadzki udał się w stronę portu, z którego miał popłynąć do Szkocji. Dnia 22 czerwca statek posła przybił do brzegu w Leith, oddalonego od Edynburga o niecałe trzy kilometry⁶⁴. Zawadzki uzyskał audiencję u Karola I Stuarta 26 czerwca, dzień po hucznie świętowanym wjeździe króla do miasta. W następnych

⁵⁸ *Ibidem*.

⁵⁹ W. Czaplinski, *Polska a Prusy i Brandenburgia*, s. 72.

⁶⁰ *Relacja*, s. 100.

⁶¹ *Ibidem*, s. 103.

⁶² *Ibidem*, s. 106.

⁶³ *Ibidem*, s. 107.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 109.

dniach spotykał się m.in. z kanclerzem Lennoxem, a także z wpływowym hrabią Arundel. Zakończywszy w pierwszej połowie lipca pobyt na dworze Karola I, Zawadzki udał się w podróż po Szkocji i Anglii, podczas której doszło do spotkania z Thomasem Roe⁶⁵, angielskim dyplomatą zaprzyjaźnionym z Elżbietą Stuart.

Cele poselstwa

Zawadzkiemu polecono w 1633 r. odwiedzić sześć dworów, na których miał odbyć rozmowy z monarchami, wysoko postawionymi urzędnikami dworskimi i dyplomatami. Każde z tych spotkań miało być realizacją pewnego pomniejszego celu, które składały się na wcielenie w życie szerzej zakrojonych zamierzeń Władysława IV. Przyglądając się zatem bliżej temu, co poseł miał osiągnąć na każdym z dworów możliwe będzie zrekonstruowanie do pewnego stopnia głównych założeń polityki zagranicznej króla u progu jego panowania w Rzeczpospolitej.

Jak wiadomo, poselstwo rozpoczął od Królewca, do którego dotarł w lutym roku 1633⁶⁶. W Królewcu przebywała matka zmarłego Fryderyka V, Luiza Julianna Orańska oraz siostra palatyna i żona elektora brandenburskiego, Elżbieta Charlotta⁶⁷. Zawadzkiemu polecono złożyć im kondolencje z powodu śmierci Fryderyka V i wyrazić gotowość Władysława IV do poparcia u cesarza zabiegów o zwrot Palatynatu jego spadkobiercom⁶⁸. Jakkolwiek złożenie kondolencji pogrążonej w żałobie rodzinie Fryderyka V nie było czymś nadzwyczajnym i mogłoby zostać uznane za zwyczajową kurtuazję, to nie można tego samego powiedzieć o wyraźnej politycznej deklaracji, jaką była obietnica poparcia interesów rodziny zmarłego przywódcy protestantów u cesarza. Królewiec nie został wymieniony w instrukcji poselskiej Zawadzkiego, niewątpliwie jednak była to zaplanowana wizyta, a deklaracja złożona w imieniu króla nie była samowolnym działaniem posła, tylko wykonaniem królewskich instrukcji, być może spisanych w tajnym dokumencie lub przekazanych ustnie. Dowodzą tego przede wszystkim kolejne rozmowy prowadzone przez Zawadzkiego w podobnie przyjacielskim wobec protestanckich władców tonie.

Głównym celem, który Zawadzki miał osiągnąć na dworze elektora brandenburskiego było przekonanie go, że jego obowiązkiem jest przyczynienie się do powrotu Władysława IV na tron szwedzki⁶⁹. Poseł miał oznajmić, że król „pewny o przywiązaniu

⁶⁵ *Ibidem*, s. 120.

⁶⁶ A. Szelągowski, *Rozkład Rzeszy*, s. 43.

⁶⁷ R. Skowron, *Pax i Mars*, s. 128.

⁶⁸ *Ibidem*, s. 126–127.

⁶⁹ *Instrukcja*, s. 96.

elektora do siebie ufa, iż jako pokrewieństwem złączony ze Szwecją, przyłoży wszelkich starań do odzyskania dla Króla Jegomości korony szwedzkiej, do której mu śmierć Gustawa Adolfa otworzyła drogę⁷⁰. Swoje roszczenia do korony szwedzkiej polski król uzasadniał przypomnieniem, że jest „prawdziwym korony tej dziedzicem i właścicielem”⁷¹, a z tego wynika, iż póki on żyje, „póty posiadanie onej przez drugich [...] gorszącem jest dla świata”⁷².

Po spotkaniu z elektorem brandenburskim Zawadzki miał również zobaczyć się z jego siostrą Marią Eleonorą, wdową po Gustawie Adolfie i spróbować „ująć ją”⁷³ dla sprawy Władysława. W tym celu właśnie poseł udał się do Wołogoszczy, ale z Relacji wynika, że audiencję uzyskał u Krystyny Wazówny, córki zmarłego króla Szwecji, a nie u jej matki. W liście Władysława do Marii Eleonory znajduje się wytłumaczenie, że król zamierzał wysłać posła jeszcze do Gustawa Adolfa, ale zanim poseł dotarł do celu, Gustaw zmarł⁷⁴. Jak się wkrótce okazało, na nic zdał się także list do Marii Eleonory, gdyż jeszcze w Berlinie poseł dowiedział się, że na audiencję może go przyjąć jedynie Krystyna⁷⁵. Nie wiadomo, czy poseł konsultował się w sprawie postępowania w takim przypadku z królem lub kanclerzem, czy też sam postanowił, że wykona powierzone sobie zadanie, przekazując kondolencje córce zmarłego króla Szwecji, a nie wdowie po nim. Opisany spór o tytuły, który powstał, gdy szwedzki sekretarz odebrał listy wierzytelne od Zawadzkiego i zaczął uskarżać się, że pominięto w nim Karelię, Ingrię i Estonię⁷⁶, wskazuje również, iż listy te były zaadresowane do Krystyny. Poseł odpowiedział bowiem, że skierowane są do królowej szwedzkiej i „już w tym tytule zawarte są wszystkie księstwa do królestwa tego należące”⁷⁷. Niemniej jednak cel audiencji u królowej wciąż dotyczył „ujęcia jej”. Jak powiedział sam Zawadzki, prawdopodobnie zaniepokojony przeciągającym się sporem o tytułaturę, „nie przybyłem tutaj, bym wszczywał spory o tytuły, lecz bym uczucia króla pana mego nad ciężką stratą królowej Jejmości wyraził”⁷⁸. Z podanej dalej w tekście odpowiedzi marszałka królowej na mowę Zawadzkiego dowiadujemy się, że poseł wypowiedział w imieniu Władysława wiele miłych słów pod adresem zmarłego Gustawa Adolfa oraz jego córki, co bardzo podniosło ją na duchu⁷⁹.

⁷⁰ *Ibidem*.

⁷¹ *Ibidem*.

⁷² *Ibidem*.

⁷³ *Ibidem*, s. 97

⁷⁴ Władysław IV do Eleonory, królowej szwedzkiej, J.U. Niemcewicz, *Zbiór pamiętników*, s. 124–125.

⁷⁵ Jak pisał Zawadzki w liście do króla, „Przyszedł do mnie pan Knesebeck i w długiej rozmowie udzielił, że królowa-wdowa po Gustawie, będąc włączoną do regencji, nie może być Waszej Królewskiej Mości pomocną”. Por. *Relacja*, s. 100.

⁷⁶ *Ibidem*, s. 102.

⁷⁷ *Ibidem*.

⁷⁸ *Ibidem*, s. 103.

⁷⁹ *Ibidem*, s. 104.

Prawdziwy cel tych rozbudowanych kondolencji uwidacznia się dopiero w zestawieniu relacji z Wołoszczczy z wytycznymi, które otrzymał poseł na wypadek spotkania z kanclerzem szwedzkim Oxenstierną. Tam również polecono Zawadzkiemu wyrazić „żał króla z zgonu tegoż, gdyż aczkolwiek bądź był Gustaw nieprzyjacielem, był jednak bliskim krewnym i mężem najznakomitszych przymiotów”⁸⁰, zaraz potem powinien jednak dodać, że po śmierci króla Gustawa nadarza się okazja, by panowie szwedzcy przywrócili do panowania „prawego dziedzica i pana”⁸¹, czyli Władysława. Można zatem stwierdzić, że w istocie królowi najbardziej zależało na tym, aby szwedzka szlachta sama przekonała się do słuszności jego argumentów za przekazaniem mu władzy. Ta oddolna legitymizacja panowania w Szwecji była w tamtym okresie niewątpliwie lepszym gwarantem praw do tronu niż narzucanie ich siłą i Władysław musiał zdawać sobie z tego sprawę. Do osiągnięcia tego celu król potrzebował po swojej stronie osób mających wtedy największe poparcie w Szwecji, czyli rodziny zmarłego Gustawa Adolfa oraz mającego bardzo wysoką pozycję w kraju kanclerza Axela Oxenstierny.

Kolejną osobą, którą miał zjednywać polskiemu królowi Zawadzki był elektor saski Jan Jerzy. W tym przypadku Władysławowi zależało na wsparciu elektora nie tylko w sprawie jego starań o powrót na tron szwedzki, ale również w uzyskaniu funkcji mediatora między stronami biorącymi udział w wojnie trzydziestoletniej⁸². Z dostępnych źródeł wynika, że ostatecznie poseł nie udał się do Drezna, więc nie ma możliwości uzupełnienia informacji pochodzących z instrukcji poselskiej o korespondencję lub zapiski w *Relacji*. Warto zwrócić uwagę, że Jan Jerzy to pierwsza osoba, której według instrukcji Zawadzki miał przedstawić propozycję mediacji pokojowej Władysława⁸³.

Narracja uległa znów pewnej zmianie w przypadku Zjednoczonych Prowincji. Chociaż wyraźnie można dostrzec, że Zawadzki miał do zrealizowania te same cele, co w Saksonii, czyli uzyskać wsparcie praw Władysława do tronu szwedzkiego oraz jego mediacji pokojowej, to na pierwszy plan wysuwają się w tym przypadku zapewnienia o przyjaźni i pragnieniu zacieśnienia więzi, zwłaszcza na płaszczyźnie handlowej⁸⁴. W Hadze rozpoczął także poseł akcję na rzecz projektu małżeństwa Władysława z palatynówną. Spotkał się z księżną Palatynatu i jej córką⁸⁵ oraz rozmawiał na ten temat z radcą Humradem⁸⁶.

Bardzo podobnie przedstawiały się zamierzenia, które zrealizować miał Zawadzki na dworze Karola I Stuarta. Poseł miał uzyskać poparcie Wielkiej Brytanii w sprawie mediacji pokojowej Władysława oraz poprosić, „by Jego Królewska Mość [Karol I]

⁸⁰ *Instrukcja*, s. 97.

⁸¹ *Ibidem*, s. 98.

⁸² *Ibidem*, s. 97.

⁸³ *Ibidem*.

⁸⁴ *Ibidem*, s. 98.

⁸⁵ *Relacja*, s. 106.

⁸⁶ *Ibidem*, s. 107.

przyjął na siebie rokowanie o powrocie tej [szwedzkiej] korony prawemu jej dziedzicowi⁸⁷. Ta prośba, bardzo bezpośrednio i jednoznacznie zdefiniowana, ujawnia, że w planie Władysława Anglia miała odegrać szczególne znaczenie; w misji tej nie znajdujemy podobnej prośby skierowanej do innego władcy. Poza tym podniesiono, tak samo jak w Zjednoczonych Prowincjach, kwestie zacieśnienia współpracy w sferze handlu morskiego. W Anglii kontynuował Zawadzki rozmowy o małżeństwie swojego króla z palatynówną, na co wskazuje przede wszystkim *Relacja* oraz korespondencja między Thomasem Roe i Elżbietą Stuart.

Wspomniana powyżej oraz w podrozdziale dotyczącym źródeł do poselstwa korespondencja pozwala na dokładniejsze poznanie celów misji Jana Zawadzkiego. Niestety znaczna część wymienianych listów i dokumentów wymaga dalszych, dokładniejszych badań. Zapewne więcej można by powiedzieć o przebiegu rozmów z elektorem brandenburskim, gdybyśmy przeanalizowali oficjalną odpowiedź uzyskaną przez posła, o której zachowaniu się wiemy, ponieważ korzystał z niej Władysław Czaplński⁸⁸. Podobnie rzecz przedstawia się w przypadku Wielkiej Brytanii oraz Zjednoczonych Prowincji – opracowania historyczne wskazują nam bowiem na istnienie źródeł mogących rzucić więcej światła na faktyczne cele poselstwa z roku 1633⁸⁹. Gdy zestawiamy ze sobą źródła polskie i zagraniczne, bardzo jaskrawo rzuca się w oczy rozbieżność między akcentami stawianymi na poszczególne zamierzenia misji. Wspomniana już nieobecność Królewca na wytyczonej w instrukcji poselskiej trasie podróży to jeden z wielu dowodów na to, że Jan Zawadzki otrzymał dwa zestawy instrukcji. Jeden oficjalny, który przeznaczony był do wiadomości polskiej szlachty oraz taki, który umożliwiał Władysławowi realizację swoich zamiarów bez konieczności oglądania się na stany. Nic nie dowodzi tego lepiej niż znajdujący się w *Relacji* opis przyjazdu posła do Hagi, gdy pierwszym jego działaniem w tym mieście było skontaktowanie się z dworem królowej Elżbiety Stuart i umówienie z nią spotkania⁹⁰ – nawet przed posłuchaniem u Stanów Niderlandzkich! – chociaż nie zawierała takiego polecenia jego instrukcja poselska oraz potwierdzenie tego faktu przez samą Elżbietę w jej korespondencji⁹¹.

Na każdym z odwiedzanych dworów Zawadzki miał złożyć pewne propozycje korzyści, które osiągnie dany władca, popierając Władysława w sprawie jego powrotu na szwedzki tron i jego mediacji pokojowej. Można nazwać je swego rodzaju narzędziami,

⁸⁷ *Instrukcja*, s. 97.

⁸⁸ Odpowiedź Zawadzkiemu, 23 II (2 IV) 1633, Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz w Berlinie, por. W. Czaplński, *Polska a Prusy i Brandenburgia*, s. 73.

⁸⁹ Por. przyp. 31, 33 i 34 niniejszego artykułu.

⁹⁰ *Relacja*, s. 106.

⁹¹ Jan Zawadzki do Elżbiety Stuart, 30 V 1633, *The Correspondance of Elizabeth Stuart*, nr 94, s. 181–182; Roe do Elżbiety Stuart, Bulwick, 30 VI 1633, *ibidem*, nr 100, s. 189–191; Elżbieta Stuart do Roe'a, Haga, 8 IX 1633, *ibidem*, nr 106, s. 201–202.

którymi król chciał się posłużyć, aby zrealizować swoje zamierzenia. Najdalej posunięte i odnoszące się nie do osoby samego władcy (czy też organu sprawującego władzę) propozycje, zakrawające na ofertę sojuszu między państwami, zaprezentował poseł w Zjednoczonych Prowincjach oraz w Anglii. W Hadze Zawadzki zaczął od podkreślenia, że jest już drugim polskim posłem w tym kraju wysłanym przez Władysława od momentu jego wstąpienia na tron, który przybywa „z odnowieniem paktów przyjaźni i handlu, tak korzystnie dla obu narodów trwających”⁹². Miał też wyrazić pragnienie króla, aby „silniej jeszcze te sojusze stwierdzić”⁹³ – w instrukcji niemal te same zdania pojawiają się w odniesieniu do Wielkiej Brytanii: poseł miał przypomnieć o wcześniejszym poselstwie Janusza Radziwiłła, trwających od wieków związkach oraz zapewnić, że jego król „bardziej [je] jeszcze ścisnąć pragnie”. Zarysowuje się w ten sposób zamysł polskiego króla, aby zbliżyć się znacznie do protestanckich władców. Temu samemu celowi służyć miały rozmowy z elektorami Brandenburgii oraz Saksonii i próby pozyskania ich do przyłączenia się do konstruowanej w ten sposób przez Władysława grupy międzynarodowego nacisku na Szwedów, którzy z pewnością chętniej widzieliby na swoim tronie przyjaciela protestantów.

Ciekawie ujęte zostały owe narzędzia w przypadku wytycznych dla ewentualnych spotkań z Oxenstierną i Marią Eleonorą. Dotyczyły one bowiem przede wszystkim gwarancji zachowania praw protestantów w Szwecji pod panowaniem Władysława. Zawadzki miał zapewnić Jerzego Wilhelma, który był bratem Marii Eleonory, że „siostra elektora Jegomości wszystkie swe prawa zachowa”⁹⁴, co z pewnością odnosiło się głównie do kwestii wyznaniowej. Oxenstiernie natomiast obiecywał, „iż ten [Władysław] w czulej mieć będzie pieczołowitości dobro i pożytki Królestwa Szwedzkiego, ich wiarę, swobody i zwyczaje”⁹⁵. Nie dysponujemy żadną informacją, która sugerowałaby, że w tym kontekście poruszono opisywaną w historiografii kwestię zaproponowania Oxenstiernie przez Władysława funkcji gubernatora Szwecji w przypadku, gdyby przywrócono królowi panowanie w tym kraju⁹⁶. Być może Władysław uznał tę sprawę za drugorzędną w sytuacji, gdy deklarował chęć zachowania panującego w Szwecji porządku i uszanowania tamtejszych zwyczajów.

Działania te wpisują się w wyraźnie propagandowy charakter misji Zawadzkiego. Przesłaniem wysłanym za pomocą poselstwa przez Władysława była narracja przedstawiająca nowego polskiego monarchę jako władcę nie tylko tolerancyjnego wobec religii protestanckiej, ale chętnego do ścisłej współpracy z władcami tego wyznania. Temu samemu celowi służyło zasygnalizowanie planu małżeństwa z kalwinką, córką samego

⁹² *Instrukcja*, s. 98.

⁹³ *Ibidem*.

⁹⁴ *Ibidem*, s. 96.

⁹⁵ *Ibidem*, s. 98.

⁹⁶ W. Czaplński, *Polska a Prusy i Brandenburgia*, s. 71.

Fryderyka V, palatyna Renu, który w pierwszym okresie był symbolem rebelii wobec katolickiego cesarstwa. Innym ważnym elementem tego przesłania było sygnalizowane dążenie Władysława do pokoju i jego niechęć do prowadzenia wojny. Nie prosił żadnego z władców o wsparcie militarne przeciw Szwecji, ale co najwyżej o mediację między zwaśnionymi stronami. To kolejna bardzo istotna część wizerunku mediatora pokojowego – sam nie mógł wykazywać skłonności do użycia siły militarnej w rozwiązywaniu własnych problemów.

Opisywane poselstwo miało spełnić jeszcze jedną podstawową funkcję, równie ważną dla króla, jak kwestie propagandowe. W istocie można nawet powiedzieć, że była to druga strona tego samego medalu. Misja stanowiła próbę wysondowania reakcji na zaprezentowany w krajach Europy Północnej wizerunek polskiego króla i świadczące o nim działania obliczone na zbliżenie z władcami protestanckimi. Tak szeroko zakrojona akcja dyplomatyczna (obejmująca aż pięć krajów) ze szczegółowo opracowanym dla każdego dworu programem – zawierającym się w trzech elementach prowadzonych przez posła rozmów (prośby – argumentacji – obietnicy korzyści) musiała wzbudzić reakcje tych, do których była skierowana. Jednym z dworów, którego reakcją polski król był zapewne najbardziej zainteresowany, był dwór cesarza Ferdynanda II. Władysław liczył na to, że jego zbliżenie z protestantami zmanifestowane przez starania o rękę palatynówny oraz wystąpienie w roli mediatora pokojowego będą w stanie zmotywować Habsburgów do udzielenia mu pomocy w wojnie ze Szwecją i realizacji polityki dynastycznej⁹⁷.

Poselstwo Zawadzkiego w historiografii

Podobne wnioski odnośnie do celów poselstwa Zawadzkiego wysuwa również część badaczy zajmujących się tym tematem. Jednak w kwestii deklarowanej przez Władysława IV chęci współpracy z protestantami pojawiają się różnice w interpretacji jej zakresu i celów w wymiarze wyznaniowym. Adam Szelągowski uważał, że jest to akt świadczący o zbliżeniu do różnowierców⁹⁸, a Czaplinski z kolei twierdził, że poselstwa do państw protestanckich nie stanowiły zmiany orientacji z katolickiej na różnowierczą⁹⁹. Ryszard Skowron uważa zaś, że jednym z warunków realizacji planów było utrzymanie poprawnych stosunków z państwami protestanckim i postrzega poselstwo jako demonstrację niezależności od Habsburgów¹⁰⁰.

⁹⁷ R. Skowron, *Pax i Mars*, s. 119–120.

⁹⁸ A. Szelągowski, *Rozkład Rzeczy*, s. 41.

⁹⁹ W. Czaplinski, *Polska a Prusy i Brandenburgia*, s. 108.

¹⁰⁰ R. Skowron, *Pax i Mars*, s. 135.

Najwięcej uwagi badacze poświęcają jednak sprawie genezy planu małżeństwa Władysława IV z Elżbietą Wittelsbach. Po raz pierwszy działania króla związane z tym projektem na przełomie lat 1633–1636 przeanalizował Szelągowski. Wypowiadając się o misji Zawadzkiego w tym kontekście, wspominał jedynie o spotkaniu posła z holenderskim deputowanym Humradem, kiedy to Holender wysunął propozycję, aby polski król poślubił palatynównę¹⁰¹. Szelągowski zamyka kwestię roli poselstwa Zawadzkiego w planach królewskiego mariażu, pisząc, że nie ma źródeł, które mogłyby potwierdzić, że to było celem jego misji. Czaplński natomiast uważał, że Zawadzkiemu w ogóle nie polecono prowadzić rozmów na temat małżeństwa z palatynówną¹⁰². W pracy Przybosia i Żelewskiego pojawiło się natomiast ciekawe stwierdzenie, że ciepłe przyjęcie Zawadzkiego na angielskim dworze wynikało z tego, iż „snuto [tam] plany co do małżeństwa króla Władysława z Elżbietą¹⁰³”. Plan ten musiał zatem narodzić się jeszcze przed poselstwem i uznać należy, że członkowie dworu Karola I mieli jakieś przesłanki z polskiej strony, że taka możliwość w ogóle istnieje. W wielu publikacjach dotyczących tej tematyki ich autorzy odwołują się do artykułu Zofii Trawickiej o kalwińskim małżeństwie króla, aczkolwiek w odniesieniu do roli misji Zawadzkiego autorka powtarza po prostu twierdzenia Szelągowskiego¹⁰⁴.

Dopiero wydana w 1980 r. praca Jana Fedorowicza *England's Baltic Trade...* przyniosła pewną zmianę w postrzeganiu związku między omawianym poselstwem a planem małżeństwa z palatynówną. Fedorowicz wykorzystał niebadane do tej pory w tym kontekście źródła angielskie i udowodnił, że Zawadzki musiał poruszać temat małżeństwa zarówno w Hadze, jak i w Anglii¹⁰⁵. Na ustaleniach Fedorowicza oparł się w dużym stopniu Edward Mierzwa, opisując stosunki polsko-angielskie w pierwszej połowie XVII w. Wspomina wprawdzie w swojej pracy o tych samych angielskich źródłach, nie analizuje ich jednak szerzej. Zdaje się, że zupełnie zignorował badania Fedorowicza i Mierzwę Henryk Wisner, który w monografii poświęconej Władysławowi IV w ogóle nie łączy poselstwa Zawadzkiego z projektem kalwińskiego małżeństwa króla¹⁰⁶. Również Zdzisław Taźbierski nie prezentuje żadnego nowego stanowiska w tej sprawie¹⁰⁷. Dokumenty wskazane przez Fedorowicza przywołuje natomiast Andrzej Korytko w swoim artykule dotyczącym małżeństwa z palatynówną¹⁰⁸. Autor ten nie poświęca

¹⁰¹ A. Szelągowski, *Rozkład Rzeszy*, s. 52.

¹⁰² W. Czaplński, *Władysław IV i jego czasy*, Kraków 2008, s. 147.

¹⁰³ A. Przyboś, R. Żelewski, *Dyplomaci w dawnych czasach*, s. 217.

¹⁰⁴ Z. Trawicka, *Projekt kalwińskiego małżeństwa Władysława IV*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1966, t. IX, s. 93–100.

¹⁰⁵ J. Fedorowicz, *England's Baltic trade*, s. 217–218.

¹⁰⁶ H. Wisner, *Władysław IV Waza*, Wrocław 2009.

¹⁰⁷ Z. Taźbierski, *Związki Polski z Anglią od schyłku XIV do połowy XVII wieku. Studium z dziejów polityki dynastycznej*, Olsztyn 1994.

¹⁰⁸ Por. przyp. 14.

wiele miejsca roli misji Zawadzkiego, ale jego publikacje zasługują na uwagę ze względu na ukazanie wartości depesz weneckich dyplomatów piszących o Anglii jako źródła dla tego zagadnienia. Badania nad angielskimi źródłami kontynuowała Anna Kalinowska, która w artykule pt. *The Polish match? British diplomacy, Poland-Lithuania and the Stuart–Vasa Dynastic alliance project* sygnalizuje potrzebę przeanalizowania tematu małżeństwa z perspektywy angielskiej polityki zagranicznej Karola I¹⁰⁹. Kalinowska uzasadnia to m.in. zastanawiająco długotrwałym i intensywnym zainteresowaniem, jakie Anglicy okazywali wobec tego projektu.

W ostatnich latach najszerszą interpretację genezy planów małżeństwa z pałatynówną zaoferował Ryszard Skowron w książce *Pax i Mars...* Stwierdza, że chociaż instrukcja poselska nie nakazywała Zawadzkiemu prowadzenia rozmów dotyczących małżeństwa, to jednak zadaniem posła w 1633 r. „było nieoficjalne ujawnienie planu króla oraz wysondowanie opinii na ten temat na obu dworach [w Hadze i Londynie]¹¹⁰”. Do wniosków tych zaprowadziła autora analiza relacji Francisca Gordona z sejmu elekcyjnego w roku 1632 i związków dyplomaty angielskiego z Krzysztofem Radziwiłłem, i na tej podstawie uznał, że projekt zrodził się już pod koniec tego samego roku. Zwrócił ponadto uwagę na kontakty Zawadzkiego nie tylko z Elżbietą Stuart, ale również z księżętami Nassau, matką Fryderyka V Luizą Julianną i jej przyrodnim bratem, księciem Fryderykiem Henrykiem, u którego przebywali bracia Elżbiety¹¹¹.

Podsumowanie

Temat poselstwa Jana Zawadzkiego z 1633 r. wciąż nie został dostatecznie opracowany. Zestawienie źródeł zaprezentowanych w niniejszym artykule pokazuje niewykorzystane potencjały tych dokumentów, które są już znane oraz możliwość odkrycia nowych. Szczególnie wartościowy mógłby okazać się zaginiony diariusz poselstwa. Konieczne jest także przeprowadzenie badań w archiwach szwedzkich oraz angielskich, gdzie może znajdować się wciąż niezbadana korespondencja dotycząca misji Zawadzkiego.

Obecnie, na podstawie analizy wiadomości zawartych w opracowaniach historycznych oraz w dostępnych źródłach, możliwe jest ustalenie charakteru omawianej misji. Otóż w zamyśle Władysława IV poselstwo to miało stanowić narzędzie propagandy mówiącej przede wszystkim o jego prawach dziedziczenia korony szwedzkiej, ale także ukazać króla jako władcę tolerancyjnego wobec religii protestanckiej. Ponadto

¹⁰⁹ A. Kalinowska, *The Polish match?*, s. 8.

¹¹⁰ R. Skowron, *Pax i Mars*, s. 127.

¹¹¹ *Ibidem*, s. 128.

Władysław chciał zbadać reakcję europejskich dworów na swoje plany, zwłaszcza ten dotyczący małżeństwa z palatynówną. Niektóre okoliczności misji Zawadzkiego wskazują na to, że ów projekt zrodził się jeszcze w 1632 r. (lub wcześniej) i także wtedy został już ujawniony Anglikom. Doszło do tego prawdopodobnie podczas pobytu w Rzeczypospolitej Francisa Gordona pod koniec tego samego roku. Świadczy o tym między innymi to, że o rozmowach na ten temat prowadzonych na dworze Karola I zaczęto donosić zaraz po przybyciu Zawadzkiego do Szkocji. Gdyby informacje o planowanym małżeństwie pochodziły od samego Zawadzkiego, wątpliwe jest, aby w krótkim czasie wzbudziły tak zdecydowane reakcje wśród angielskiej szlachty, jak te opisywane przez weneckiego posła¹¹². Wydaje się, że pojawienie się polskiego posła było tylko potwierdzeniem podejrzeń lub nadziei żywionych na angielskim dworze już od jakiegoś czasu.

Zastanawiając się nad tym, jakie miejsce zajmowała sprawa małżeństwa z palatynówną w poselstwie Zawadzkiego należy również zwrócić uwagę na to, że poseł spędził w Anglii i Hadze najwięcej czasu spośród wszystkich odwiedzanych miejsc. Podczas obydwu tych wizyt odbył też największą liczbę spotkań z wysoko usytuowanymi osobistościami. Nie sposób znaleźć innego powodu takiego przebiegu poselstwa, oprócz tego, który z perspektywy Władysława i jego otoczenia najmocniej wiązał te dwa kraje – w każdym z tych miejsc mogły zapaść wiążące w kwestii małżeństwa decyzje.

Powyższe wnioski prowadzą do stwierdzenia, że projekt kalwińskiego małżeństwa mógł w istocie zajmować w poselstwie Zawadzkiego z 1633 r. naczelne miejsce. Należy jednak podkreślić, że nie oznacza to, iż polskiemu królowi rzeczywiście zależało na tym, aby do małżeństwa doszło. Głównym celem było wzbudzenie wiary w otwartość Władysława IV na inne wyznania. Oprócz uzyskania przychylności państw protestanckich, mógł Władysław skorzystać na takiej polityce jeszcze w jeden sposób, a mianowicie poprzez wywarcie presji na cesarza. Polski władca liczył prawdopodobnie na to, że obawa o utratę wpływu na Rzeczypospolitą zmotywuje austriackich Habsburgów do udzielenia mu pomocy w jego dążeniach do odzyskania szwedzkiej korony. Chodziło o bardzo konkretną formę wsparcia, a mianowicie pomoc militarną podczas planowanego przez Władysława wznowienia wojny ze Szwecją. Możliwe, że król nie miał zamiaru przedłużyć rozejmu z Altmarku¹¹³, ale stworzyć sprzyjającą dla siebie sytuację międzynarodową i zmusić Szwedów przy użyciu siły do uznania go za swojego prawowitego króla.

¹¹² Vincenzo Gussoni do doży i senatu, Londyn, 8 VI 1633, *Calendar of State Papers relating to English Affairs in the Archives of Venice*, vol. XXIII, ed. A.B. Hinds, London 1921, s. 174.

¹¹³ W. Czapliński, *Władysław IV*, s. 151–152.

Abstract

The main purpose of this article is to present the role of the diplomatic mission of Jan Zawadzki to the North European courts in 1633 and the role it played in shaping and implementing the foreign policy plans of Władysław IV. In relation to the literature on the subject so far, an innovative approach to the subject of this mission is to transfer the perspective of research from Zawadzki's stay at individual courts, in favor of a comprehensive analysis of his mission. Research conducted in this way shows that the king already had a very complexed vision of his actions on the European arena at the time of taking the throne of the Polish-Lithuanian Commonwealth, as evidenced by the mission of Jan Zawadzki.

Keywords

Władysław IV Vasa, foreign policy, diplomacy, Jan Zawadzki, Northern Europe.



Przed wyjazdem do Stambułu. Kilka uwag na temat przygotowania misji Stanisława Chomentowskiego, wojewody mazowieckiego, do Porty Ottomańskiej w 1712 roku

Before going to Constantinople. A few remarks on the preparation of the diplomatic mission of Stanisław Chomentowski, the voivode of Masovia, to the Ottoman Porte in 1712

Stanisława Chomentowskiego (1673–1728), wojewodę mazowieckiego, późniejszego hetmana polnego koronnego można zaliczyć do jednego z najbardziej doświadczonych dyplomatów w czasie panowania Augusta II Wetyna. Co prawda starsza historiografia nie zawsze miała o nim najlepsze zdanie, w czym z pewnością swoje „zasługi” położył Władysław Konopczyński, podsumowując życie i działalność Chomentowskiego takimi oto słowami: „Typowy epigon czasów Sobieskiego, bez twórczego umysłu i bez wiary w Polskę, dość zresztą uczciwy i nader bogobożny, szczęśliwie przeżył swój wiek, nie doznawszy ani klęski, ani kompromitacji”¹. Słowa te niezbyt dobrze świadczą o kwalifikacjach Chomentowskiego, ale też bardzo dobrze wiemy, że Konopczyński kierował się w swoich sądach prywatnymi uprzedzeniami. Dotyczyło to w szczególności czasów saskich i nie miało potwierdzenia w źródłach². Znacznie lepiej oceniał wojewodę mazowieckiego inny z zasłużonych historyków epoki saskiej Julian Bartoszewicz: „Z zawikłań tureckich wypłynęło poselstwo Chomentowskiego do Turcji w roku 1712 [...]. Wojewoda miał naprzód oświadczyć się

¹ W. Konopczyński, *Chomentowski Stanisław h. Lis (1673–1728)*, [w:] *PSB*, t. III, Kraków 1937, s. 414.

² Szerzej na temat nieco wykoślawionego obrazu czasów saskich u W. Konopczyńskiego pisze A. Perłakowski, *Obraz Rzeczypospolitej czasów saskich w twórczości historiograficznej Władysława Konopczyńskiego*, [w:] *Katedra historii polskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim – odniesienia, interpretacje, pamięć*, red. K.K. Daszyk, T. Kargol, Kraków 2019, s. 203–230.

ku Porcie z przyjaźnią, potem przekonać ją, że August jest królem polskim, jedynym i prawdziwym”. Zdaniem Bartoszewicza o pozytywnym zakończeniu misji Chomentowskiego w Stambule zadecydowała jego cierpliwość, wytrwałość, nawet w obliczu aresztu domowego w Adrianopolu, a „odzyskawszy wpływy w dywanie jako minister, czynnie się Chomentowski przyczyniał do rozwinięcia misji polskich w Persji”³.

Misja zlecona Chomentowskiemu przez sejm warszawski, obradujący w dniach 5–19 kwietnia 1712 r. nie była jedyną w jego życiu. Kilka lat później, w roku 1720, wyjechał do Rosji, tym razem z zadaniem zleconym przez sejm grodzieński z 1718 r. Jego poselstwo do Piotra I miało na celu skłonienie cara do wycofania z terenów Rzeczypospolitej wojsk rosyjskich, stacjonujących tam od pierwszej dekady XVIII w. Prośby te były zresztą mocno spóźnione, gdyż Piotr I już wcześniej rozpoczął wycofywanie swych sił, jednak – jak stwierdził trafnie Józef Andrzej Gierowski – „Jakkolwiek też Chomentowski w czasie swojego poselstwa niewiele uzyskał, wrócił wszakże do kraju pod wrażeniem przemian, jakie zaszły w Rosji pod rządami Piotra I, uważając za konieczną politykę zgody z potężnym sąsiadem”⁴. Jest to konstatacja słuszna, gdyż od tej pory jesteśmy w stanie uważać go może nie za zwolennika opcji rosyjskiej, ale na pewno za człowieka, który nie przeciwstawiał się zbytnio umacnianiu wpływów carskich w Polsce.

Sejm warszawski w 1712 r. zdecydował na wysłanie Chomentowskiego do Turcji. Jak stwierdzono w konstytucji: „dla ponowienia y utwierdzenia traktatu wiecznego Karłowickiego destynowali, y naznaczyli, tak też legacją w osobie jego autoritate praesentis conventus approbuiemy, y nienaruszony traktat mieć chcemy”⁵. Czas ku temu był najwyższy, bowiem klęska wojsk Karola XII pod Połtawą w lipcu 1709 r. bynajmniej nie uspokoiła sytuacji w Rzeczypospolitej. Co prawda August II już kilka tygodni po bitwie stanął w Polsce, gdzie specjalnym manifestem ogłosił nieważną swoją rezygnację z tronu podpisaną w 1706 r. w Altranstädt (zrzucając całą winę za nieprawą abdykację na posłów saskich Antona Albrechta Imhofa i Georga Ernesta Pfingstena negocjujących pokój altranstadtzki), zawarł z carem traktat w Dreźnie, uzupełniając go znacznie gorszym porozumieniem podpisanym jesienią 1709 r. w Toruniu, jednak Stanisław Leszczyński nadal miał w kraju swoich zwolenników. Z kolei w Benderach na terytorium Księstwa Mołdawskiego, lennika Turcji, przebywał król szwedzki z resztkami swojej armii i polskimi adherentami (m.in. Józefem Potockim, wojewodą kijowskim czy Stanisławem Poniatowskim) prowadzącymi działalność dywersyjno-szpiegowsko-wywrotową na ziemiach polskich. Turcy po sukcesach militarnych i dyplomatycznych w Rosji (kapitulacja armii carskiej nad Prutem i traktat prucki w roku 1711, przedłużony

³ APL, ARB 906, s. 3.

⁴ J.A. Gierowski, *Dyplomacja polska doby saskiej (1699–1763)*, [w:] *Historia dyplomacji polskiej*, t. III (1572–1795), red. Z. Wójcik, Warszawa 1982, s. 372.

⁵ *Volumina legum*, wyd. J. Ohryzko, t. VI, Petersburg 1860, konstytucja „Legacja do dworów postronnych”, s. 108.

traktatem turecko-rosyjskim zawartym w Stambule 6 kwietnia 1712 r., w końcu potwierdzony pokojem w Adrianopolu w 1713 r.) i próbie ograniczenia wpływów rosyjskich w Rzeczypospolitej bacznie zwracali uwagę na wydarzenia w Polsce.

Napięcie między Rzeczpospolitą a Turcją szybko wzrastało, a potęgowały je zarówno działania dywersyjne stronników Leszczyńskiego, jak i złożona sytuacja wewnętrzna Rzeczypospolitej. Apogeum kryzysu nastąpiło w 1713 r., kiedy to wydawało się, że skoncentrowane na granicy z Polską wojska tureckie ruszą w głąb kraju. O kontekście politycznym kryzysu w stosunkach polsko-tureckich pisał 94 lata temu Józef Feldman w swoim klasycznym już studium o Polsce i tzw. sprawie wschodniej⁶. 10 lat później, także w kontekście misji Stanisława Chomentowskiego do Konstantynopola problem ten podjął Władysław Konopczyński, w swojej monografii zatytułowanej *Polska a Turcja 1683–1792*⁷. Do dnia dzisiejszego jednak nie wiemy zbyt wiele o prowadzonej wtedy przez Portę Otomańską polityce oraz o celach samego Stanisława Leszczyńskiego. Na pewno w jego planach było odzyskanie tronu polskiego przy pomocy wojsk tatarsko-tureckich. Temu zresztą służyły rokowania prowadzone przez jego adherentów z Turkami w Adrianopolu. August II, trzeba przyznać, potrafił skutecznie przeciwdziałać tym zabiegom, m.in. uwięził Jana Stanisława Jabłonowskiego, wojewodę ruskiego i wuja Leszczyńskiego, którego oskarżono o dążenie do wprowadzenia na tron swojego siostrzeńca oraz zapraszanie Turków do wkroczenia w granice Rzeczypospolitej. Jabłonowski przyznał się do spisku i zdrady, w konsekwencji uwięziony został w twierdzy w Königsteinie. W Gdańsku z kolei aresztowano żonę Józefa Potockiego – Wiktorię z Leszczyńskich, przy której znaleziono zaszyfrowane listy Leszczyńskiego. Zresztą dla Augusta II plany obozu antykróla nie były żadną tajemnicą, gdyż z polecenia Wettyna dokonywano regularnej perlustracji korespondencji Leszczyńskiego i jego zwolenników⁸. To, że do interwencji tureckiej nie doszło, spowodowane było wieloma czynnikami. Po pierwsze, Turcy nie zdołali zdobyć większego poparcia w samej Rzeczypospolitej dla sprawy Stanisława. Jedną z kluczowych decyzji była odmowa współdziałania z Portą obu hetmanów: wielkiego koronnego Adama Mikołaja Sieniawskiego i litewskiego Ludwika Konstantego Pocięja⁹. Po drugie, we wrześniu 1713 r. armia koronna, litewska oraz regimenty saskie skoncentrowane zostały między Brodami a Złoczowem, wyraźnie pokazując, że w razie potrzeby rozpoczną działania wojenne przeciw Turcji. Wzmocniono ponadto załogę oraz umocnienia Kamieńca Podolskiego i Okopów św. Trójcy. Widząc determinację ze strony polskiej, Apty Pasza, seraskier

⁶ J. Feldman, *Polska a sprawa wschodnia 1709–1714*, Kraków 1926.

⁷ W. Konopczyński, *Polska a Turcja 1683–1792*, Warszawa 1936.

⁸ J.A. Gierowski, *Nowe spojrzenie na genezę kryzysu politycznego w Rzeczypospolitej w 1713 roku*, [w:] *Na szlakach Rzeczypospolitej w nowożytnej Europie*, red. A.K. Link-Lenczowski, Kraków 2008, s. 443–444.

⁹ *Ibidem*, s. 444–445.

Benderu oraz Hachmer Ali Pasza, dowodzący wojskami tureckimi na pograniczu, zatrzymali się w Chocimiu, oskarżając jednocześnie Potockiego i Poniatowskiego o wprowadzenie strony tureckiej w błąd, gdyż mimo wcześniejszych obietnic, żaden ze zwolenników Leszczyńskiego ani też oddziały wojskowe wspierające antykróla nie pojawiły się nad Dniestrem lub Zbruczem¹⁰. Potocki wraz z Poniatowskim zostali aresztowani i odesłani do Benderu, a w rozmowach wysłanników tureckich z Sieniawskim zaczęły pojawiać się coraz wyraźniejsze tendencje ugodowe. Okazało się bowiem, że strona turecka nie zamierza wywoływać wojny, stoi na gruncie postanowień traktatu karłowickiego z 1699 r., życzy sobie dobrych stosunków z Polską, a w ogóle to wszystkiemu są winni stronnicy Leszczyńskiego, którzy przebywając na terytorium tureckim, knują i spiskują, nadużywając gościnności i dobroci sułtana oraz jego urzędników¹¹.

Od tej pory groźba inwazji tureckiej zdecydowanie osłabła, a misja Stanisława Chomentowskiego miała na celu doprowadzić, może nie od razu, ale do odbudowania dobrych relacji polsko-tureckich. Niewątpliwie duże znaczenie miała też deklaracja strony cesarskiej, że w razie uderzenia Turcji na Rzeczpospolitą armia habsburska stanie po stronie Polski i udzieli jej wsparcia. Taką deklarację złożył Karol VI Habsburg ustami swojego posła w Konstantynopolu, Franza Anselma von Fleischmanna. Poparcia stronie polskiej udzielili też Piotr Szafirow, rezydent rosyjski w Stambule oraz Pierre Puchot baron des Alleures, ambasador francuski. Wsparcie dyplomaty Ludwika XIV Burbona nie było wówczas niczym zaskakującym. W tym czasie August II prowadził przecież rokowania na temat możliwości zawarcia traktatu z Francją, dzięki któremu mógł wyrwać się z izolacji na arenie dyplomatycznej.

Problem genezy i przebiegu kryzysu w stosunkach polsko-tureckich w 1713 r. był, jak już wspomniałem, przedmiotem omówienia dokonanego przez Feldmana i Konopczyńskiego oraz krótkiej wzmianki w książce Gierowskiego o Polsce i Lidze Północnej¹². I choć nadal nie mamy wyczerpującej w formie i treści monografii tego problemu, należy wspomnieć, że bardzo wiele interesujących ustaleń przyniosły badania Gierowskiego, który – opierając się przede wszystkim na źródłach watykańskich, głównie korespondencji nuncjusza Benedykta Odescalchiego Erby – rzucił nowe światło na tę kwestię. Okazało się bowiem, że wbrew temu, co dotychczas sądzono, Rzeczpospolita nie była bezbronna wobec zagrożenia tureckiego, potrafiła zmobilizować kilkanaście tysięcy wojska (razem z Sasami siły liczyły ok. 30 tys. żołnierzy), poza tym August II dobrze zareagował na to zagrożenie, neutralizując najważniejsze ośrodki opozycji w Rzeczypospolitej (przykład Jabłonowskiego).

Dyplomacja Stolicy Apostolskiej, w szczególności Odescalchi, posiadała, i nie jest to niczym specjalnie zaskakującym, dość dobre rozeznanie zarówno w kwestiach

¹⁰ *Ibidem*, s. 445–446.

¹¹ *Ibidem*, s. 446.

¹² J.A. Gierowski, W *cieniu Ligi Północnej*, Wrocław 1971, s. 148.

międzynarodowych, jak i wewnętrznych Rzeczypospolitej. Na podstawie źródeł pozostawionych przed dyplomatów papieskich Gierowski opublikował kilka tekstów, które pozwoliły na zupełnie inne ujęcie problematyki polsko-tureckiej w tym czasie, właśnie z punktu widzenia polityki Rzymu¹³. Znajduje to zresztą potwierdzenie w wydanej dziewięć lat temu przez bp. Jana Kopca korespondencji dyplomatycznej Odesalchiego¹⁴. Z historiograficznego obowiązku wspomnieć również należy o niezwykle cennej, liczącej już 30 lat pracy rosyjskiego historyka Władimira Artamonowa o polityce Piotra I i samej Rzeczypospolitej względem Turcji, po zwycięstwie połtawskim, wyprawie pruckiej, aż do wydarzeń z roku 1714¹⁵. Bardzo ciekawe uwagi na temat polityki rosyjskiej od XVII aż do początku XVIII stulecia w kontekście planów rosyjskich i tureckich wobec Ukrainy Prawobrzeżnej przedstawił niedawno także Kirył Koczegarow¹⁶.

Analiza całej misji Stanisława Chomentowskiego do Porty Otomańskiej w latach 1712–1714 jest zadaniem o tyleż atrakcyjnym, co niesłychanie trudnym, którego nie sposób pomieścić na kartach najbardziej nawet rozbudowanego artykułu. Jednocześnie temat ten jest swego rodzaju wyzwaniem badawczym, wymagającym nieco innego podejścia od klasycznych wzorców analizy działalności polskiej dyplomacji w epoce nowożytnej, a w czasach saskich w szczególności. Warto poświęcić nieco uwagi temu problemowi.

Nie jest tajemnicą, że przyzwyczailiśmy się do traktowania ówczesnej polityki zagranicznej Rzeczypospolitej, a dyplomacji w szczególności, jako swego rodzaju „produktu” o bardzo niskiej wartości, który nie mógł równać się z profesjonalną pod względem kompetencji i organizacji dyplomacją saską. Dlatego, co również często podkreślano, sascy dyplomaci podejmowali się w swoich działaniach reprezentowania, czy też obrony polskich interesów, zawsze jednak kładąc nacisk na to, aby na pierwszym planie realizować wolę i zamierzenia elektora. Obraz ten dopełniał fakt braku stałej rezydentury na obcych dworach, z wyjątkiem Stolicy Apostolskiej, gdzie interesy Augusta II i Rzeczypospolitej reprezentował Jakub Puchet. Na przeciwnym biegunie znajdowała się, o czym wspominałem, dyplomacja saska, zbiurokratyzowana, lojalna wobec swojego

¹³ Idem, *Sejm w 1713 r. w relacjach nuncjusza Odesalchiego*, [w:] *Studia historyczno-prawne. Prace ofiarowane Kazimierzowi Orzechowskiemu w 70 rocznicę urodzin*, red. K. Matwijowski, S. Ochmann-Staniszevska, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1993, nr 48, s. 259–266; idem, *Stolica Apostolska wobec groźby tureckiego najazdu na Polskę w 1713 roku*, [w:] *Religia, edukacja, kultura. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Stanisławowi Litakowi*, red. M. Surdacki, Lublin 2002, s. 97–108.

¹⁴ *Acta Nuntiatorum Poloniae*, t. XLIII (*Benedictus Odesalchi-Erba [1711–1713]*), vol. II (*4 I 1713 – 17 I 1714*), wyd. J. Kopiec, Kraków 2011.

¹⁵ V.A. Artamonov, *Rossija i Riecz Pospolitaja posle Poltawskoj pobiedy (1709–1714 gg.)*, Moskwa 1990. Niestety nie mogłem skorzystać z najnowszego opracowania tego badacza. Por. V.A. Artamonov, *Turecko-russkaja wojna 1710–1713*, Moskwa 2019.

¹⁶ K. Koczegarow, *Polityka rosyjska wobec Rzeczypospolitej (lata 60. XVII wieku – początek XVIII wieku)*. *Kwestia ukraińska*, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej” 2016, nr 14, z. 2, s. 67–91.

zwierzchnika, czyli elektora, zorganizowana (choć nie do końca) na wzór i podobieństwo dyplomacji Ludwika XIV¹⁷. Tymczasem poselstwo Chomentowskiego do Turcji pokazuje w nieco inny sposób sam przebieg misji dyplomatycznej. Było to, jak wiemy, poselstwo wysłane ma mocy decyzji sejmu walnego. Nie jest to nic zaskakującego, gdyż takie było prawo w Rzeczypospolitej. Krytycy zawsze zauważali, i niekiedy nie bez racji, że tego typu poselstwa nie były efektywne, gdyż brak stałej (polskiej) rezydentury na obcych dworach nie sprzyjał dobremu wypełnieniu misji. Czy była jednak to do końca prawda i czy – wyprzedzając nieco nasze rozważania – dyplomaci sascy i polscy działali zupełnie odrębnie od siebie, realizując zadania wyznaczone im z jednej strony przez elektora, a z drugiej przez powszechne zgromadzenie stanowe, jakim był polski sejm? Pytanie to jest jak najbardziej uzasadnione.

Nie ulega wątpliwości, o czym wspomniałem, że wyjazd Stanisława Chomentowskiego do Stambułu zasługuje na odrębną monografię. Przemawia za tym chociażby olbrzymia ilość źródeł pozostawionych z tych lat, począwszy od materiałów zgromadzonych w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie (Archiwum Koronne Warszawskie, dział: Tureckie, „Księgi Poselstw” – „Libri Legationum”, dział V Archiwum Radziwiłłów), po liczne egzemplarze listów wojewody mazowieckiego zgromadzone m.in. w zbiorach Biblioteki Książąt Czartoryskich w Krakowie (korespondencja z Janem Szembekiem, kanclerzem wielkim koronnym, Adamem Mikołajem Sieniawskim i J.J. Przebendowskim, podskarbinem wielkim koronnym) czy w Archiwum Narodowym w Krakowie (korespondencja z Jakubem Duninem, regentem kancelarii koronnej). Nie brak opisu przebiegu całego poselstwa, zarówno w wersji rękopiśmiennej¹⁸, jak i drukowanej oraz relacji z udzielonej Chomentowskiemu audiencji u wielkiego wezyra¹⁹. W 1732 r. w drukarni jezuickiej we Lwowie ukazało się drukiem dzieło zatytułowane *Poselstwo wielkie Jaśnie Wielmożnego Stanisława Chomentowskiego, wojewody mazowieckiego od Najjaśniejszego Augusta II. Króla Polskiego, Xiążęcia Saskiego Elektora y Rzeczypospolitej do Achmeta IV tureckiego Wielkiego z pełną mocą Posła a szczęśliwym skutkiem przez lata 1712. 1713. 1714. Odprawione. Potomnych czasów pamięci wdzięczności podane przez X. Franciszka Gościeckiego Soc. Jesu.... 1734*. Dzieło to jest w rzeczywistości panegirycznym, wierszowanym utworem literackim, zaopatrzonym w indeks

¹⁷ W pewnym sensie fakt ten potwierdza analiza wettyńskiej dyplomacji z lat 1694–1697 podjęta dziewięć lat temu przez Judith Matzke. Por. J. Matzke, *Gesandtschaftswesen und diplomatischer Dienst Sachsens 1694–1763*, Leipzig 2011, Schriften zur sächsischen Geschichte und Volkskunde, Bd. XXXVI.

¹⁸ *Relacja z poselstwa do N. Porty Ottomańskiej Chomentowskiego wudy maz.*, BCz, rkps 200/IV, s. 381–439. Por. inne wersje diariusza poselstwa: AGAD, AKW, DzΓ 79/572 i 79/572; *Relacja z poselstwa do N. Porty Ottomańskiej Chomentowskiego, wudy maz.*, B.Ossol., rkps 1477/III, s. 1–72; ANKr, ZZG 630, s. 1–4.

¹⁹ *Relacja audiencyjnej JW JMP Chomentowskiego wdy mazowieckiego posła wielkiego od NJK Mci Augusta Wtórego i całej Rzptej do Porty Ottomańskiej u wezyra 10 7-bris 1713 miany*, B.Ossol., rkps 1684/IV, s. 51–53.

osób oraz indeks geograficzny. Stanowi pochwałę wielkości, przenikliwości, wreszcie skuteczności polityki Augusta II Wettyna i jej wykonawców, w tym przypadku Chomentowskiego jako posła króla oraz Rzeczypospolitej.

Przygotowania do poselstwa wojewody mazowieckiego trwały kilka miesięcy. Pod koniec maja 1712 r. na dwór doszła wiadomość o zawarciu pokoju między Rosją a Turcją. Informacja ta została odebrana z nadzieją jako dobra prognoza przed planowanym wyjazdem wojewody mazowieckiego. Jak wiemy, decyzja o wysłaniu wielkiego poselstwa do Stambułu zapadła w roku 1711 i nie było to również żadną tajemnicą dla strony tureckiej. W listopadzie tego samego roku Chomentowski w liście do Baltacı Mehmed Paszy, wielkiego wezyra wyjaśniał powody wysłania poselstwa:

dla utwierdzenia tak ścisłego przymierza, wiecznie karłowickim traktatem ugruntowanego wyprawuje mię tak Najjaśniejszy Król Jmć, jako też cała Rzplta w charakterze Wielkiego Poselstwa do tejsze Porty Ottomańskiej. Gdzie da Bóg skuteczne dowody nienaruszonego pokoju i nieodmiennej niwczym przyjaźni od Najjaśniejszego Króla Jmci i całej Rzpltej reprezentować zechce²⁰.

Chomentowski otrzymał plenipotencje podpisane przez Augusta II w dniu 19 kwietnia roku 1712²¹. Dzień później kancelaria koronna wystawiła odpowiednią plenipotencję dla sekretarza poselstwa Adama Derengowskiego, wiceinstygatora koronnego²².

Misję Chomentowskiego poprzedziło wiele przygotowań o charakterze technicznym, wśród których na pewno wymienić trzeba „gotowanie” korespondencji przez hetmana wielkiego koronnego Sieniawskiego przeznaczonej dla dostojników tatarskich i tureckich. Ważne było również, o czym pisał Chomentowski we wspomnianym liście do wezyra:

abym zaś nie tylko tam według prawa Narodów wolny i bezpieczny miał przejazd, ale też w ekspedjowaniu tej mojej legacyjej łaskawie z powinnym honorowi mojemu respektem u Prześwietnej Porty był przyjęty proszę w tym o rzetelną Waszej Wezyrskiej Mci rezolucyją²³.

Z taką samą prośbą zwrócił się Chomentowski do seraskiera Sylistrii, oczekując przy okazji zagwarantowania bezpiecznego przejazdu dla siebie i swojego poselstwa²⁴. Okazało się jednak, że już w czerwcu należało zmodyfikować treść tego dokumentu ze względu na to, iż Turcy podnieśli kwestię umożliwienia przez Rzeczpospolitą swobodnego

²⁰ S. Chomentowski do Baltacı Mehmed Paszy, z Warszawy, 16 XI 1711, BCz, rkps 1687/IV, s. 497.

²¹ Plenipotencja dla S. Chomentowskiego, Warszawa, 19 IV 1712, BCz, rkps 610/IV, [bez paginacji]. Plenipotencję wystawił sekretarz pieczęci królewskiej Wilhelm Robertson.

²² *Ibidem*.

²³ S. Chomentowski do Baltacı Mehmed Paszy, z Warszawy, 16 XI 1711, BCz, rkps 1687/IV, s. 497.

²⁴ S. Chomentowski do paszy sylistrijskiego, z Warszawy, 16 IX 1711, *ibidem*, s. 498.

przejazdu zmierzającego do Szwecji Karola XII przez ziemie polskie²⁵. Początkowo strona polska była zdecydowanie przeciwna tym propozycjom, jednak już w sierpniu 1712 r. Chomentowski otrzymał od Augusta II wyraźną sugestię: „abyś w rezolucji tej propozycji wszelką pokazał łatwość”²⁶.

Jak zwykle w takich wypadkach poważnym problemem były pieniądze. Jarosławska rada senatu obradująca w dniach od 6 do 8 czerwca 1711 r. na podstawie decyzji sejmiku lubelskiego z 1703 r. zadecydowała o wysłaniu poselstw za granicę, nie wskazując jednak źródeł finansowania tego typu przedsięwzięć. Biorąc pod uwagę sytuację na terenach Rzeczypospolitej (dwuwładza, wojna domowa, okupacja szwedzka, przemarsze wojsk), nikt nie zaprzętał sobie tym głowy. Dopiero posejmowa warszawska rada senatu z 22 kwietnia 1712 r. wyznaczyła Chomentowskiemu wynagrodzenie w wysokości 50 tys. imperiałów (złotych), zaś dla sekretarza poselstwa zadeklarowano przekazanie pięciu tysięcy imperiałów²⁷. Nie była to oczywiście pełna suma. Poza tym, decydując się na wysłanie poselstwa, senatorzy nie do końca orientowali się w możliwościach skarbu koronnego. Jeszcze w styczniu 1712 r., a więc na kilka miesięcy przed sejmem i posejmovą radą senatu Chomentowski, wiedząc o tym, że uda się z misją do Stambułu, jednocześnie zdawał sobie sprawę, że będzie musiał zmierzyć się z problemami jej finansowania:

Moja droga jeszcze się nie spieszy, bo gdy i od Turków i ja i Jmć Pan krakowski żadnej wiadomości nie mamy, ale też i Jmć Pan podskarbi dopiero pro 30 praesentis bydyż ma, to choćby pieniądze zaraz oddał, o czym wątpię, to sprawunek mianowicie prezentów zabawi, czynię ją jednak co mogę z swego i wozy i konie i inne rzeczy z wolna sporządzam, aby omieszkania nie było²⁸.

Co prawda wojewoda mazowiecki upewniany był przez Augusta II o przychylności i wsparciu królewskim, także od strony finansowej: „Cokolwiekby zaś Uprzejmość Wasza lub kredytu na tę drogę zaciągnął lub swoich własnych summ erogował, upewniamy Uprzejmość Waszę, iż się do tego szczerze przyłożemy, aby to skarb publiczny nieodwłocznie Uprzejmości Waszej bonifikował”²⁹. Zarówno podskarbi Przebendowski, jak i sam Chomentowski zgodni byli co do tego, że 50 tys. złotych jest jedynie połową potrzebnej sumy³⁰. Wojewoda mazowiecki uważał, że, biorąc pod uwagę bardzo

²⁵ August II do S. Chomentowskiego, z Drezna, 19 VI 1712, AGAD, AKW, DzT, 79/549, [bez paginacji].

²⁶ August II do S. Chomentowskiego, z Międzyrzecza, 19 VIII 1712, *ibidem*, 79/550, [bez paginacji].

²⁷ Senatus consilium w Warszawie, 22 IV 1712, BCz, rkps 867/IV, s. 43.

²⁸ S. Chomentowski do J. Szembeka, z Turowa, 11 I 1712, *ibidem*, rkps 463/IV, s. 139.

²⁹ August II do S. Chomentowskiego, [b.m.], 13 XI 1711, *ibidem*, rkps 613/IV, k. 141v.

³⁰ J.J. Przebendowski do A.M. Sieniawskiego, [b.m. i d.], ok. XII 1711, *ibidem*, rkps 5925/III, n. 32571; J.J. Przebendowski do A.M. Sieniawskiego, z Warszawy, 2 VI 1712, *ibidem*, n. 32576.

zły stan skarbu publicznego: „przykrzyć się nie będę jeżeli trzeba”³¹. Na ten cel (ekspe-dycję Chomentowskiego) podskarbi Przebendowski zmuszony był nawet zastawić swoje prywatne srebra w Gdańsku oraz zaciągnąć kredyt u kupców lwowskich³². Po przybyciu do Turcji poseł Rzeczypospolitej otrzymać miał drugą ratę pieniędzy³³. Była to zresztą kwestia znana opinii publicznej, wspominały ją przecież krążące wśród szlachty gazety pisane³⁴. Tuż przed wyjazdem Przebendowski przekazał jeszcze kolejną sumę, tym razem 30 tys. dla Derengowskiego³⁵. Sprawa sfinansowania poselstwa aktualna była przez najbliższe kilka lat. Aż do 1715 r. trwały rozliczenia Chomentowskiego ze skarbem koronnym za pieniądze wysyłane mu bezpośrednio z Rzeczypospolitej do Stambułu³⁶.

Oprócz problemów z pustkami w skarbie koronnym, pojawiły się trudności w przekazaniu zwyczajowych podarunków, jakie poselstwo miało wręczyć sułtanowi oraz dostojnikom tureckim. Przebendowski zakupił je, a następnie zobowiązał Jakuba Zygmunta Rybińskiego, ówczesnego łowczego koronnego do ich przekazania Chomentowskiemu, na którego miały czekać we Lwowie. Okazało się jednak, że Rybiński tych upominków nie przekazał, mimo że zobowiązał się do tego na piśmie³⁷. Z zachowanej listy podarunków dowiadujemy się, że upominki wojewoda mazowiecki miał przekazać w imieniu Augusta II sułtanowi, chanowi tatarskiemu i jego murzy. Dla sułtana przewidziano m.in. srebrną miednicę z nalewką, zegarek ze szczerego złota, bursztynową tabakierę, solniczki i lichtarze ze srebra. Władca krymski miał otrzymać srebrną karafkę z tacą, dwa zegarki (złoty i srebrny) i serwis z saskiej porcelany. Natomiast murza miał zostać „ukontentowany” srebrnymi serwisami, zegarkiem i tabakierą³⁸. Oprócz tego poseł miał wręczyć gotówkę w wysokości 500 czerwonych zł dla sułtana, zaś drugie 500 czerwonych miało zostać rozdzielone między chana i murzę. We Lwowie Chomentowski odebrał również wyasygnowane przez Przebendowskiego pieniądze (25 tys. bitych talarów)³⁹.

Przed wyjazdem uzyskano też deklarację hospodara mołdawskiego Mikołaja I Mavrocordata, który obiecał, wykorzystując listowne pośrednictwo Jerzego Bartscha, komendanta twierdzy kamienieckiej, użyczenie koni i ludzi, którzy mogliby służyć

³¹ S. Chomentowski do J. Szembeka, z Zubrzy, 6 IX 1712, *ibidem*, rkps 464/IV, [bez paginacji].

³² J.J. Przebendowski do A.M. Sieniawskiego, z Warszawy, 9 VI 1712, *ibidem*, rkps 5925/III, n. 32577; J.J. Przebendowski do A.M. Sieniawskiego, z Warszawy, 11 VI 1712, n. 32578.

³³ S. Chomentowski do J. Szembeka, [b.m.], 29 V 1712, *ibidem*, rkps 462/IV, s. 360.

³⁴ „Z Krakowa 21 VI 1711”, APT, *Gazety Polskie*, nr 5–1711, k. 4v.

³⁵ J.J. Przebendowski do A.M. Sieniawskiego, z Gdańska, 23 VII 1712, BCz, rkps 5925/III, n. 32581.

³⁶ Kwit Chomentowskiego potwierdzający odbiór 5 tys. tynfów, 28 VIII 1715, AGAG, ASK, dz. V, Księgi Kwitów 13, s. 315.

³⁷ J.J. Przebendowski do A.M. Sieniawskiego, z Gdańska, 6 VIII 1712, BCz, rkps 5925/III, n. 32584.

³⁸ Specificatia prezentów od JKM danych, *ibidem*, rkps 1687/IV, s. 189–190; spis w języku francuskim, AGAD, AKW, DzT, 79/551, [bez paginacji].

³⁹ S. Chomentowski do J.J. Przebendowskiego, [b.m.], 1712, AGAD, AR, dz. V, 2115, s. 16.

poselstwu niezbędną pomocą⁴⁰. Na etapie przygotowań Chomentowski nie wiedział jeszcze, czy spotka się z hospodarem w stołecznych Jassach. Brano pod uwagę możliwość audiencji także w innym miejscu⁴¹. Na początku września 1712 r. wszystko było gotowe i Chomentowski mógł ruszyć w kierunku południowo-wschodnim. Razem z nim w drogę miał udać się murza tatarski, który po pierwszym noclegu wraz z zaufanym człowiekiem wojewody mazowieckiego winien odłączyć się od poselstwa i przygotować przejazd posła Rzeczypospolitej. W rzeczywistości chodziło o skłonienie Chomentowskiego do zmiany trasy poselstwa. Liczono, że poseł zechce spotkać się z chanem tatarskim Dewletem II Girejem, co Chomentowski skwitował krótko: „nie pozwalam, ale nie będę diffikultował, byle nie w Benderze, bo tam być absolute denego dla różnych przyczyn⁴², pozostawiając sobie wolną rękę do dalszych negocjacji w sprawie ewentualnego spotkania z władcą krymskim. Tuż przed wyjazdem poważnie zachorował Derengowski. Obawiano się nawet jego śmierci, co postawiłoby pod znakiem zapytania całą misję, ale według Elżbiety Sieniawskiej wyleczył go Chevalier, nadworny lekarz Sieniawskich⁴³.

Przygotowania do poselstwa odbywały się w cieniu ciągłego zagrożenia ze strony zwolenników Leszczyńskiego i resztek tzw. emigracji benderskiej. Jan Grudziński, starosta rawski, słynny „partyzant” Leszczyńskiego urządził w maju 1712 r. z Mołdawii rajd na tereny Rzeczypospolitej licząc, że uda mu się wzniecić powstanie przeciw Augustowi II⁴⁴. Co prawda dotarł aż do Wielkopolski, a oddziały podległe Józefowi Potockiemu, innemu z wiernych zwolenników Stanisława, przejściowo nawet zajęły Śniatyń, lecz akcja ta nie zakończyła się powodzeniem. Koncentracja wojsk królewskich, hetmańskich i szlachty ziemi halickiej doprowadziła do rozbicia większości podjazdów⁴⁵. Niebezpieczeństwo było jednak odczuwalne i to jeszcze podczas realizacji misji Chomentowskiego w samym Stambule⁴⁶. Tuż przed wyjazdem wojewoda w obecności Sieniawskiego odbył konferencję z agą tureckim, o której treści miał zostać poinformowany

⁴⁰ S. Chomentowski do J. Szembeka, z Wielopola, 7 IX 1712, BCz, 4 rkps 64/IV, s. 351.

⁴¹ S. Chomentowski do J.J. Przebendowskiego, z Jasienia, 29 V 1712, AGAD, AR, dz. V 2115, s. 11.

⁴² S. Chomentowski do J. Szembeka, z Wielopola, 7 IX 1712, BCz, rkps 464/IV, s. 351.

⁴³ E. Sieniawska do A.M. Sieniawskiego, z Końskowoli, 15 VIII 1712, *Korespondencja Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej, kasztelanowej krakowskiej*, t. I (*Z serca kochająca żona i uniziona sługa. Listy Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej do męża Adama Mikołaja Sieniawskiego z lat 1688–1726*), oprac. i wyd. B. Popiołek, U. Kicińska A. Słaby, Warszawa–Bellerive-sur-Allier 2016, s. 309.

⁴⁴ W. Konopczyński, *Polska a Turcja*, s. 61; J. Wimmer, *Grudziński Jan h. Grzymala (zm. 1735)*, [w:] *PSB*, t. IX, Wrocław–Warszawa–Kraków 1960–1961, s. 44.

⁴⁵ S. Chomentowski do J.J. Przebendowskiego, z Jasienia, 1 VI 1712, AGAD, AR, dz. V, 2115, s. 12. Szerzej na temat wyprawy stanisławczyków pisze A. Perłakowski, *Pogranicze polsko-mołdawskie (tureckie) jako teren akcji dywersyjnych zwolenników Stanisława Leszczyńskiego po Połtawie w świetle relacji regimentarza Aleksandra Krosnowskiego*, [w:] *Nad rzeką Kodymą. Studia nad dziejami polskich i ukraińskich pograniczy na przestrzeni wieków*, red. T. Ciesielski, A. Korytko, W. Kusznir, Odessa 2018, s. 38.

⁴⁶ S. Chomentowski do Augusta II, z Solca, 20 VIII 1714, BCz, rkps 464/IV, s. 257.

także kanclerz Szembek⁴⁷. Dość ciekawe stanowisko jeszcze przed oficjalnym rozpoczęciem misji dyplomatycznej zajął Chomentowski względem granic, których przebieg miał być ratyfikowany zgodnie z postanowieniami z Karłowic z 1699 r. Uważał bowiem, że skoro: „my nigdzie nie mamy do Czarnego Morza granic, boż hoc daretur przerznąlibyśmy Krymowi z Turka kommunikacją i z Budziakiem”⁴⁸, to strona polska podczas negocjacji mogłaby wysunąć pod adresem Turcji pewne (inne) roszczenia terytorialne.

O tym, w jaki sposób zrealizował wojewoda mazowiecki zadania wytyczone mu przez polski sejm możemy dowiedzieć się z materiałów pozostawionych przez samego Chomentowskiego: korespondencji z królem oraz ministrami. Moim zdaniem jednak nie możemy tak naprawdę mówić o poselstwie Chomentowskiego jako zjawisku odrębnym na zasadzie: wyjechał, przyjechał do Stambułu, załatwił (lub nie!) i wrócił. Musimy zdawać sobie sprawę z tego, że wyjazd Chomentowskiego do Konstantynopola jest wprawdzie ważnym, ale jedynie fragmentem większej operacji dyplomatycznej podjętej przez Augusta II, do której w pewnym momencie włączył się polski sejm. Mamy oto bowiem do czynienia z nieco wcześniejszą misją Joachima Franciszka Goltza, starosty śremskiego i pułkownika królewskiego oraz tajną misją Jana Spiegła do Porty w roku 1714. Te trzy wydarzenia są przedstawiane jako odrębne. Co prawda pisze się, że Chomentowski i Goltz mieli działać razem, ale już o misji Spiegła mieli niewielkie pojęcie⁴⁹. Tymczasem sprawa nie jest do końca aż tak jasna i jednoznaczna. Uważam, że absolutnie nie można rozdzielać tych dwóch, a w zasadzie trzech poselstw. Misja Goltza przedstawiana jest jako misja królewska, na osobiste polecenie Augusta II, tymczasem mimo braku oficjalnych plenipotencji od polskiego sejmu, misję tę należy traktować jako wstępną i w pewnym sensie rozpoznawczą, mającą przygotować grunt pod oficjalne poselstwo od króla oraz Rzeczypospolitej, które następnie stało się udziałem Chomentowskiego. Na czym miało polegać owo przygotowanie? Z zachowanych źródeł (szyfrowanej korespondencji Goltza) wyłania się obraz bardzo skomplikowanej gry dyplomatycznej, prowadzonej w ciężkich warunkach (pamiętajmy o groźbie wojny polsko-tureckiej), czy

⁴⁷ S. Chomentowski do J. Szembeka, z Zubrzy, [b.d.] *ibidem*, [bez paginacji].

⁴⁸ S. Chomentowski do J.J. Przebendowskiego, ze Lwowa, 14 IX 1712, AGAD, AR, dz. V, 2115, s. 14.

⁴⁹ J.A. Gierowski, *Dyplomacja polska*, s. 448–449. Por. też obfitą korespondencją Goltza z okresu jego misji w Adrianopolu i Stambule w latach 1713–1714: BCz, rkps 694/IV, J.F. Goltz do J. Szembeka, z Adrianopola, 29 II 1713, s. 17–19; 23 IV 1713, s. 79–81; 10 V 1713, s. 73–77; 28 V 1713, s. 113–115; 21 VI 1713, s. 145–146; 29 VI 1713, s. 156; 2 VII 1713, s. 169–170; 8 VII 1713, s. 191–193; 19 VII 1713, s. 195–196; 22 VII 1713, s. 199; 26 VII 1713, s. 215–216; 30 VII 1713, s. 219; 2 VIII 1713, s. 237–238; 8 VIII 1713, s. 245–246; 19 VIII 1713, s. 253–254; 10 IX 1713, s. 303–304; 10 X 1713, s. 369–374; 8 XI 1713, s. 419–421; 20 XI 1713, s. 431–435; 20 XI 1713, s. 439–442; 28 XI 1713, s. 455–459; 28 XII 1713, s. 485–491; *ibidem*, rkps 695/IV, z Konstantynopola, 17 I 1714, s. 9–11; 8 III 1714, s. 25–26; 15 III 1714, s. 41–44; 6 IV 1714, s. 52–59; 24 IV 1714, s. 61–62; 10 V 1714, s. 73–74; 20 VI 1714, s. 111–118; 29 VII 1714, s. 125–128; do Stanisława Szembeka biskupa kujawskiego, z Konstantynopola, 6 VIII 1714, s. 129–131; do J. Szembeka, z Konstantynopola, 25 VIII 1714, s. 137–139; 1 VIII 1714, s. 145–148.

próby pozyskania sojuszników na terenie Turcji. O efektywności tych działań trudno mówić, skoro niemal zaraz po przybyciu do Porty Chomentowski trafił do pod straż – areszt domowy w Adrianopolu – i przez długi czas nie mógł działać zgodnie ze swoją instrukcją. W takim wypadku misja Goltza nabiera zupełnie innego znaczenia, o czym zresztą świadczą listy wysyłane do Sieniawskiego⁵⁰. Bez aktywności Goltza trudno byłoby myśleć o pozytywnym zakończeniu poselstwa Chomentowskiego i odnowienia traktatu polsko-tureckiego oraz uznaniu postanowień karłowickich, co, jak wiemy, dokonało się w Konstantynopolu 22 kwietnia 1714 r. Goltz, działający jedynie w myśl instrukcji królewskich, przejął w pewnym momencie na siebie ciężar prowadzenia rokowań. Po zawarciu traktatu i odjeździe wojewody mazowieckiego nad Bosforem pozostał Spiegel. Jego zadaniem było „przypilnowanie” realizacji postanowień traktatu, szczególnie ze strony tureckiej. Turcy nie porzucili bowiem swojej wojennej retoryki, na szczęście tym razem skierowanej przeciw Wenecji, której wypowiedzieli wojnę 9 grudnia 1714 r. Mobilizacją sił i rozpoczęciem zbrojeń na szeroką skalę tłumaczyli też konieczność wzmacniania Chocimia, co powodowało słuszne zaniepokojenie polskiej strony i na długi czas było kością niezgody w kontaktach Sieniawskiego z pogranicznymi seraskierami.

Widać więc wyraźnie, że Goltz, Chomentowski i Spiegel nie działali osobno, ale w ramach jednej, poważnej inicjatywy dyplomatycznej, jaką było unormowanie bardzo napiętych stosunków polsko-tureckich. Co więcej, z zachowanej korespondencji Chomentowskiego – kiedy opuścił już Adrianopol – wiemy, że miał dobre rozeznanie w sprawie działalności Spiegla, a można nawet rzec, że w pewnym stopniu kontrolował jego poczynania przy pomocy sieci informatorów, którzy dostarczali mu nie tylko wiadomości o tym, co dzieje się w stolicy Imperium Ottomańskiego, ale również wieści o Spieglu. Polski dyplomata nie działał więc w próżni, a raczej starał się wykorzystać maksymalnie wszystko to, czym dysponował i na co mógł sobie w danej sytuacji pozwolić. Wprawdzie skala jego działalności nie była prowadzona aż z takim rozmachem, jak czynili to dyplomaci Francji, Rosji czy Cesarstwa, jednak można zaryzykować stwierdzenie, że nikt inny, znajdujący się na miejscu Chomentowskiego w Stambule, nie osiągnąłby lepszych efektów.

Misja Chomentowskiego jest ważna jeszcze z innego punktu widzenia. W pewnym stopniu poddaje w wątpliwość tezę o atrofii polskiej służby dyplomatycznej. Okazało się, że dwór we współpracy z sejmem, a może mimo niego, przygotował poselstwo o dużym stopniu (jak na warunki polskie) profesjonalizmu. W krytycznym momencie był zastępca (Goltz), przypilnowano też wypełniania postanowień traktatu (Spiegel). Ale od początku do końca numerem jeden był Chomentowski, który nie stracił kontroli

⁵⁰ Listy J.F. Goltza do A.M. Sieniawskiego z lat 1712–1714, BCz, rkps 5818/III.

nad rozwijającymi się wypadkami. Inna rzecz, że nie zawsze mógł im zapobiec. Z pewnością też w misji tej pomogło doświadczenie, jakie posiadali polscy posłowie od prawie 200 lat utrzymujący na różnym szczeblu kontakty dyplomatyczne z Portą.

Poselstwo Chomentowskiego należy ocenić jak najbardziej pozytywnie. Podporządkowanie Goltza i Spiegła jego działaniom miało swoje dobre strony. Uważam, że dyplomacja saska, mimo dużego stopnia profesjonalnej organizacji, wcale nie była efektywna. Co więcej, przerost biurokracji uwięził ją w gorsecie zawitych procedur. Wystarczy prześledzić poczynania Augusta II wobec Tajnego Gabinetu w latach 1710–1719, aby zobaczyć, jak dalece ubezwłasnowolnił on pracę departamentu spraw zagranicznych. Narzucanie coraz większej ilości obowiązków, przede wszystkim sprawozdawczych, musiało odbić się na efektach pracy saskich dyplomatów⁵¹. Pisali oni niezliczone raporty, zestawienia, odbierali i wysyłali korespondencję, nie mając czasu na tzw. bieżącą działalność. Dla historyków wykonali potężną pracę, bo dzięki pozostawionym przez nich źródłom mamy co badać, ale z punktu widzenia ówczesnej polityki było to zgubne. Paradoksalnie to August II, wprowadzając wysoki stopień zbiurokratyzowania aparatu dyplomatycznego, był jednocześnie grabarzem jego skuteczności. Dopiero reformy lat dwudziestych, a później czterdziestych XVIII w. zmniejszyły nieco „papierkowe” obowiązki saskiej służby dyplomatycznej. Tym rygiem na szczęście nie podlegał Chomentowski w latach 1712–1714, więc istniała wtedy możliwość połączenia oraz współdziałania wszystkich, jakże ważnych wysłanników: polskich i elektorskich. Dało to efekt w postaci zawarcia traktatu i odsunięcia widma wojny z Turcją. A polska dyplomacja, jak się okazuje, mimo ogromnego kryzysu, któremu trudno zaprzeczyć, potrafiła wznieść się czasem na wyżyny swoich możliwości (przynajmniej proporcjonalne do ówczesnych) i z powodzeniem realizować postawione przed nią zadania.

⁵¹ Pisze o tym szczegółowo J.A. Gierowski, omawiając działalność Tajnego Gabinetu. Por. J.A. Gierowski, *Dyplomacja polska*, s. 398–405. Jeśli chodzi o Tajny Gabinet, do dnia dzisiejszego aktualny pozostaje artykuł J. Dürichena, *Geheimes Kabinett und Geheimer Rat unter der Regierung Augusts des Starken in den Jahren 1704–1720. Ihre Verfassung und politische Bedeutung*, „Neues Archiv für Sächsische Geschichte und Altertumskunde” 1930, Nr. 51, s. 68–134. Por. ponadto rozważania W. Neugebauera, *Monarchisches Kabinett und Geheimer Rat. Vergleichende Betrachtungen zur frühneuzeitlichen Verfassungsgeschichte in Österreich, Kursachsen und Preußen*, „Der Staat” 1994, Nr. 33, H. 4, s. 511–535.

ANEKS

Specificatia prezentów od JKMcI danych, K. 1, BCz, 493/IV, s. 189–190; Les presents de la part du Roy [wersja w języku francuskim, bez paginacji], K. 2, AGAD, AKW, DzT 79/551.

[s. 189]

Dla Chana

Kaftyjerka srebrna pozłocista z tacą wielką takowąż

Zegarek szczerozłoty

Zegarek takowyż z repetitami

Serwis srebrny

Serwis z porcelany białej

Drugi serwis brunatny pozłocisty.

Dla Murzy

Nalewka wielka z miednicą srebrne

Garnuszek do the srebrny

Faierka srebrna

Dwie wielkie pozłociste srebrne tace

Dwa lichtarze srebrne, dwie solniczki i cukierniczka

Dzbanuszek na musztardę

Serwis srebrny ze 4. lichtarzami, 4. tacami dla codziennego używania

Dwa kociołki srebrne

Dwie flaszki na ratafią z czopkami

Flaszka srebrna na the

Zegarek szczerozłoty

Zegarek drugi princmetalowy pozłocisty z repetitami

6. tacek porcelanowych przednich z miseczkami

Dwie lulki porcelanowe

Tabakiera złota szmelcowana

Druga tabakiera z ambry w srebro oprawna

Czerwonych złotych in spetie 500.

Dla Turczyna

Miednica z nalewką srebrna

Zegarek szczerozłoty

Tabakiera bursztynowa ^aw^a srebro oprawna

[s. 190]

Druga tabakiera z agarku w srebro oprawna

Dwa lichtarze srebrne

Dwie solniczki

Czerwonych złotych in specie 500.

^{a-a} – nadpisane.

Abstract

The purpose of Stanisław Chomentowski's mission as the Grand Ambassador to the Sublime Porte in 1712–1714 was to confirm the terms of the Treaty of Karlowitz, signed in 1699, and to reduce the political tension between the Polish-Lithuanian Commonwealth and Turkey, which in late 1712 and throughout almost entire 1713 even threatened to erupt in an armed conflict between the two states. Considering the course of the mission, the difficulties in completing it, and even the temporary restriction of the Polish diplomat's freedom on the territory of the Ottoman state, its results should be regarded as definitely positive. Chomentowski's visit to Turkey, where he was supported by Augustus II's other diplomats, Franciszek Goltz (starosta of Śrem) and Jan Spiegel, resulted in averting the Turkish threat and renewing the terms of the Treaty of Karlowitz. The three missions, conducted by Chomentowski, Spiegel and Goltz, should be studied in the context of Augustus II's one large-scale diplomatic action, which ended successfully. It also proves that the work of the Polish diplomatic service in the times of the kings from the House of Wettin, about which historians, paradoxically, do not have a very high opinion to this day, was actually quite effective.

Keywords

Stanisław Chomentowski, Ottoman Porte, diplomatic mission 1712–1714.

Polsko-mołdawski konflikt handlowy w latach 1780–1785 a polityka wewnętrzna Stanisława Augusta Poniatowskiego

The Conflict over trade between Poland and Moldavia in 1780–1785
in the light of domestic policy of Stanisław August Poniatowski

Polsko-mołdawskimi sporami handlowymi w latach osiemdziesiątych XVIII w. zajmował się Jan Reychman, najszerzej w artykule z roku 1951¹. Wspominano o nich także na marginesie rozważań o inicjatywach mających na celu rozwój handlu czarnomorskiego. Zagadnienie to było już prezentowane w literaturze przedmiotu (pisali o tym m.in.: Marek Mądzik, Zenon Guldon, a ostatnio Tadeusz Srogosz²), więc pominę jego szerszą prezentację. Ustalenia dawnej literatury rumuńskiej związane z interesującą mnie problematyką szeroko wykorzystał we wspomnianym artykule Reychman. Ograniczę się więc do krótkiego omówienia najbardziej istotnych spośród późniejszych publikacji pochodzących z tego kręgu językowego. Sporo informacji o konflikcie gospodarstwa z Rzeczpospolitą, a zwłaszcza o jego politycznych konsekwencjach, można znaleźć w pracach rumuńskiego historyka Veniamina Ciobanu, zwłaszcza w monografii dotyczącej relacji rumuńsko-polskich (w latach

¹ J. Reychman, *Zatarg handlowy polsko-turecki o handel wódką w XVIII w.*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych / Annales d’Histoire Sociale et Économique” 1951, t. XIII, s. 215–228. Por. też idem, *Życie polskie w Stambule w XVIII wieku*, Warszawa 1959, s. 182–192.

² M. Mądzik, *Z dziejów polskiego handlu na pobrzeżu Morza Czarnego w końcu XVIII w.*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 1973, Sectio F, vol. XXVIII, s. 205–224; idem, *Powstanie i pierwsze lata działalności Kompanii Czarnomorskiej (1782–1785)*, „Rocznik Lubelski” 1979, t. XXI, s. 77–91; Z. Guldon, *Handel Polski z Mołdawią, Nowoserbią i z Chersoniem w końcu XVIII w.*, [w:] *Polska, Prusy, Ruś. Rozprawy ofiarowane prof. zw. dr. hab. Janowi Powierskiemu w trzydziestolecie pracy naukowej*, red. B. Śliwiński, Gdańsk 1995, s. 57–61. Szersze zestawienie literatury przedmiotu w: T. Srogosz, *Między wojną a modernizacją. Studia z dziejów kresów południowo-wschodnich Rzeczypospolitej w XVII–XVIII wieku*, Częstochowa 2016, s. 217–218.

1699–1848)³. Autor ten wcześniej opublikował artykuł o mołdawsko-polskich stosunkach handlowych w wieku XVIII⁴. W ostatnim czasie stosunki gospodarcze Mołdawii z Rzeczpospolitą były analizowane przez mołdawskiego badacza Valentina Arapu. W 2016 r. opublikował on artykuł o mołdawsko-polskich konfliktach ekonomicznych w II połowie wieku XVIII⁵. W roku 2019 Arapu przedstawił rozprawę doktorską dotyczącą relacji handlowych Mołdawii z Polską w tym samym okresie⁶.

Chciałbym krótko wyjaśnić ramy chronologiczne tekstu. W 1780 r. powracającego z Turcji Antoniego Dzieduszyckiego w roli nieoficjalnego reprezentanta Rzeczypospolitej w Stambule zastąpił Stanisław Pichelstein, tłumacz (dragoman) i szef polskiej szkoły języków orientalnych, którego zabiegi stanowiły nowy etap w działaniach polskich władz wobec Mołdawii⁷. Warto również wspomnieć, że w tym roku przybył do Polski Pierre Laroche, aby zbierać na potrzeby władz francuskich informacje o polskim potencjale w odniesieniu do handlu czarnomorskiego. Był on także agentem gospodarów mołdawskich, zaś jego misja miała cele wywiadowcze⁸. Końcowa data to pierwsze tygodnie 1785 r., kiedy nastąpiła zmiana na tronie mołdawskim. Aleksandra Mavrocordata I (syna Konstantyna) zastąpił w styczniu tegoż roku Aleksander Mavrocordat II (syn Jana)⁹, co nie zakończyło konfliktu, ale później budził on już mniejsze zainteresowanie.

Omówię teraz, jak wyglądała, będąca kluczowym źródłem wiedzy o omawianym zagadnieniu, korespondencja władz polskich z Pichelsteinem. Zagadnienie to wymaga wyjaśnienia, gdyż informacje zawarte w artykule Reychmana nie zawsze są precyzyjne. Wynika to z faktu, że większość listów wysyłanych z Warszawy jest znana z wersji niepodpisanych (minuty, ekscerpty itp.). Dysponujemy jednak dodatkowymi wiadomościami, które pozwalają ustalić miejsce ich powstania. Zasady prowadzenia dalszej korespondencji Pius Kiciński przekazał Pichelsteinowi 21 maja i 7 czerwca roku 1783¹⁰.

³ V. Ciobanu, *Relațiile politice româno-polone între 1699 și 1848*, București 1980, s. 140–145.

⁴ Idem, *Aspecte ale relațiilor comerciale dintre Moldova și Polonia în secolul al XVIII-lea.*, „Anuarul Institutului de Istorie și Arheologie A.D. Xenopol” 1971, t. VIII, s. 119–144.

⁵ V. Arapu, *Componenta conflictuală a raporturilor economice dintre Țara Moldovei și Polonia (a doua jumătate a secolului XVIII)*, „Studia Universitatis Moldaviae” 2016, nr 10(100), Seria „Științe umanistice”, s. 83–90.

⁶ Idem, *Relatiile comerciale dintre Moldova și Polonia în a doua jumătate a secolului al XVIII-lea* (Teză de doctor în istorie), Chișinău 2019 (nieopublikowana praca doktorska w formacie pdf).

⁷ J. Reychman, *Życie polskie*, s. 50, 67. Na temat Pichelsteina por. też Z. Abrahamowicz, M. Czaplińska, B. Grosfeld, *Pichelstein (Pilsztyn) Stanisław Kostka*, [w:] *PSB*, t. XXXI, Wrocław–Warszawa–Kraków 1981, s. 28–30.

⁸ J.A. Wilder, *Traktat handlowy polsko-pruski z roku 1775. Gospodarcze znaczenie utraty dostępu do morza*, Oświęcim 2016 (reedycja z 1937), s. 191–192; M. Mądzik, *Powstanie i pierwsze*, s. 77–79.

⁹ A. Stourdza [Sturdza], *L'Europe orientale et le rôle historique des Maurocordato, 1660–1830*, Paris 1913, s. 245, 255–256.

¹⁰ P. Kiciński do S. Pichelsteina, Warszawa, 21 V i 7 VI 1783, AGAD, ZP, sygn. 394, s. 51–52, 69 (dalszy ciąg listu 7 VI). Osobę, która napisała listy można łatwo zidentyfikować ze względu na informa-

Kiciński pisał, że to on ma kontynuować korespondencję Gabinetu z placówką stambulską. Pichelstein dotychczas kierował listy do pisarza wielkiego koronnego Adama Cieciszowskiego, szefa Gabinetu Stanisława Augusta, który zmarł 19 maja roku 1783¹¹. Korespondencja do Gabinetu miała być jednak wysyłana w kopercie, której adresatem był król¹². Tak więc przechowywaną dziś w Zbiorze Popielów (sygn. 398 i 399) korespondencję między Pichelsteinem a Gabinetem Reychman błędnie identyfikował jako prowadzoną z Departamentem Interesów Cudzoziemskich¹³. Tą ostatnią szef szkoły orientalnej miał wymieniać nadal z jego sekretarzem (od 1781 r.) Dzieduszyckim. Jak pisał Kiciński, miała toczyć się „po dawnemu, ale i cożkolwiek więcej możesz w osobnych aneksach rozszerzać się w ekspedycjach pod imieniem jego adresowanych”. Sprawy „najdelikatniejsze i ściślejszego sekretu wyciągające” Pichelstein powinien kierować bezpośrednio do króla¹⁴.

Krótkiej prezentacji wymagają ponadto początki konfliktu. W 1778 r. gospodarz Konstantyn Moruzi wprowadził zakaz importu polskich wódek do Mołdawii¹⁵. Moruzi objął władzę w Jassach po zamordowanym przez Turków w październiku 1777 r. Grzegorz (Grigore) Ghice¹⁶. Jednak znane mi źródła z końca lat siedemdziesiątych XVIII w. sprawy konfliktu polsko-moldawskiego nie eksponują, a koncentrują się na

cję, że Cieciszowski był stryjem żony autora. Por. Z. Anusik, *Organizacja i funkcjonowanie polskiej służby zagranicznej w latach 1764–1792 (Próba nowego spojrzenia)*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 1996, z 58, s. 55. M. Rymszyńska (*Gabinet Stanisława Augusta*, Warszawa 1962, s. 115–116) podała nieścisłe, że Kiciński był mężem siostrzenicy Cieciszowskiego.

¹¹ P. Kiciński do S. Pichelsteina, Warszawa, 21 V 1783, ZP, sygn. 394, s. 51–52.

¹² P. Kiciński do S. Pichelsteina, Warszawa, 7 VI 1783, AGAD, ZP, sygn. 394, s. 52. W liście Kicińskiego z 21 V czytamy, że ma on prowadzić korespondencję ze Stambulem „póki Najjaśniejszy Pan nominować nie będzie przyszłego szefa Gabinetu swego”. Kiciński faktycznie kierował Gabinetem, choć oficjalnie uzyskał awans na to stanowisko w maju 1786 r. Por. J. Michalski, *Kiciński Pius*, [w:] *PSB*, t. XII, s. 382–385.

¹³ J. Reychman, *Zatarg handlowy*, s. 219–221 (przypisy). Korespondencja z Departamentem Interesów Cudzoziemskich znajduje się m.in. w: AGAD, AKP, sygn. 83 (lata 1780–1785) i 84 (lata 1785–1787).

¹⁴ P. Kiciński do S. Pichelsteina, Warszawa, 7 VI 1783, AGAD, ZP, sygn. 394, s. 52, 69.

¹⁵ J. Reychman, *Zatarg handlowy*, s. 215–216; J. Michalski, *Dyplomacja polska w latach 1764–1795*, [w:] *Historia dyplomacji polskiej*, t. II (1572–1795), red. Z. Wójcik, Warszawa 1982, s. 597. Według Arapu (*Relatiile comerciale*, s. 127) zakaz został wydany jesienią 1779 r. Wiadomość ta budzi wątpliwości, gdyż już wcześniej podjęto starania o jego zniesienie.

¹⁶ *Listy Jana de Witte, generała majora wojsk koronnych (1777–1779)*, wyd. S. Krzyżanowski, Kraków 1868, s. 1–3, 50; N. Jorga, *Geschichte des Osmanischen Reiches: 5. Band – bis 1912*, Nikosia 2017 (przedruk oryginału z 1913 r.), s. 26; M.C. Amăriuței, *Grigore III Alexandru Ghica (abstract)*, Iași 2012, s. 7, 11 (streszczenie pracy doktorskiej w języku angielskim w formacie pdf). Według S. Grigoruță, *Aspecte din viața și activitatea unui doctor de la curtea lui Grigore al III-lea Ghica, doctorul Fotache*, „Anuarul Institutului de Istorie și Arheologie A.D. Xenopol” 2014, t. LI, s. 85, Grzegorz Ghica został zamordowany 12 X 1777 r. (1 X według starego stylu).

nieudanej misji Karola Boscampa-Lasopolskiego w Stambule (skąd został odwołany pod naciskiem Rosji) i poselstwie Numan-beja do Polski¹⁷. W czerwcu 1780 r. Stambuł opuścił zastępujący Boscampa-Lasopolskiego (po jego wyjeździe w 1778) Dzeduszycki, który próbował rozwiązać sprawę eksportu destylatów za pośrednictwem dyplomacji francuskiej¹⁸. We wrześniu roku 1779 Jean-Antoine Monet, agent Stanisława Augusta we Francji, otrzymał od króla zalecenie podjęcia zabiegów u ministra spraw zagranicznych Charlesa hr. Vergennes. Monet miał przekonać francuskiego polityka, by reprezentujący dwór wersalski w Stambule François hr. Saint-Priest wsparł polskie zabiegi dyplomatyczne. Chodziło w nich o wydanie przez władze tureckie polecenia Konstantynowi Moruziemu, by nie zabraniał sprzedaży polskich wódek w Mołdawii¹⁹. Stanisław August informował też swojego agenta we Francji, że czynił starania o poparcie polskich działań przez dyplomację rosyjską. Król liczył, że przedstawiciel Ludwika XVI będzie współdziałał z Dzeduszyckim i reprezentującym dwór petersburski Aleksandrem Stachiewem, jednak bez informowania posła rosyjskiego o współpracy polsko-francuskiej w tej sprawie²⁰.

W końcu grudnia 1779 r. Saint-Priest wysłał list do hospodara, w którym pytał o powody wprowadzenia zakazu. Sugerował też, że Polska może podjąć kroki odwetowe, np. zacząć importować wino oraz sól z innych krajów²¹. Moruzi odpowiedział na pismo memoriałem, w którym uzasadniał swoją decyzję. Twierdził, że działał mimo żądań dzierżawców ceł i ze stratą własnych dochodów. Powoływał się na prośby bojarów, którzy ponieśli znaczne koszty, inwestując w destylarnie. Zastaniał się też rzekomą troską o kondycję miejscowych chłopów rozpijanych tanim alkoholem przywożonym z Polski²². Argumentacja hospodara Mołdawii spotkała się z odpowiedzią

¹⁷ Na temat poselstw Boscampa-Lasopolskiego i Numana-beja pisali m.in.: J. Feldman, *Na przełomie stosunków polsko-francuskich 1774–1787. Vergennes wobec Polski*, Kraków 1935, s. 58–61; W. Konopczyński, *Polska a Turcja 1683–1792*, Warszawa 1936, s. 259–266; J. Reychman, *Życie polskie*, s. 47–49; J. Michalski, *Dyplomacja polska*, s. 595–597, 609–610; W. Filipczak, *Sejm 1778 roku*, Warszawa 2000, s. 20–23.

¹⁸ J. Reychman, *Zatarg handlowy*, s. 216–219. Dzeduszycki, przebywając w Stambule, nie miał oficjalnego statusu dyplomatycznego, oficjalnie był kierownikiem szkoły orientalnej. Por. J. Michalski, *Dyplomacja polska*, s. 597.

¹⁹ Du roi au comte de Monet, Varsovie, 22 IX 1779, *Stanislas Poniatowski et Maurice Glayre: correspondance relative aux partages de la Pologne*, wyd. E. Mottaz, Paris 1897, s. 168; J. Reychman, *Zatarg handlowy*, s. 216.

²⁰ Du roi au comte de Monet, s. 168–169. A. Stachiew był w latach 1776–1781 posłem rosyjskim w Stambule: B. Garskij, *Stachijew, Aleksandr Stachijewicz*, [w:] *Russkij biograficzeskij słowar'*, t. XII, Moskwa 1909, s. 361; *Instrukcje i reskrypty do ambasadorów rosyjskich w Rzeczypospolitej w latach 1772–1794*, oprac. A. Danilczyk, J. Kordel, V. Anipiarkou, S. Łuczak, współpraca Z. Zielińska, Warszawa 2019, s. 126 (przyp. 119).

²¹ J. Reychman, *Zatarg handlowy*, s. 216–217; V. Arapu, *Componenta conflictuală*, s. 86.

²² J. Reychman, *Zatarg handlowy*, s. 217; V. Arapu, *Componenta conflictuală*, s. 86.

Dzieduszyckiego. Kwestionował w niej m.in. bezinteresowność gospodarza kierującego się interesem bojarów, którzy założyli gorzelnie. Podawał też w wątpliwość rzekomą dbałość o trzeźwość chłopów, którzy teraz będą upijali się droższą wódką produkowaną w Mołdawii²³. Arapu uważa, że w działaniach gospodarza dominowały względy protekcyjnistyczne²⁴. Chodziło o ochronę interesów właścicieli gorzeln, których liczba w tym czasie szybko wzrastała. W roku 1776 w Mołdawii było 151 alembików (lokalna nazwa: *velniță*) produkujących miejscową wódkę (*borilcă, rachiu*)²⁵. Arapu przytacza wyliczenia, że w 1785 r. ich liczba, chodziło tu o produkcję *rachiu* ze zboża, doszła już do ok. 800²⁶. Innego rodzaju motywację sugerował Reychman. Przytoczył on opinię przekazaną w wydanej w roku 1830 w Paryżu broszurze *Traite sur Les Princes de la Valachie et de Moldavie*, której autorem był Marc-Philippe Zallony, osobisty lekarz Konstantina Moruziego. Francuski medyk twierdził, że wchodziły w grę dość skomplikowane mechanizmy korupcyjne, które zapewniały gospodarowi wielkie dochody w wyniku łapówek branych od różnych grup interesów lub w efekcie konfiskaty przemycanego alkoholu²⁷.

Dodatковым czynnikiem utrudniającym wymianę towarów między oboma brzegami Dniestru było powtarzające się zagrożenie epidemiczne. Zanim jeszcze podjęte zostały działania mające przeciwdziałać epidemii dżumy, występującej przy granicy z Mołdawią na przełomie roku 1780 i 1781, w marcu 1780 o problemach w stosunkach handlowych z tym krajem pisał Józef Sosnowski. Hetman polny litewski (do rezygnacji z buławy w grudniu 1780 r.²⁸) stwierdzał, że wojska koronne rozciągnięte kordonem nad granicami tatarską i „wołoską”, by chronić kraj przed rzekomą (zdaniem autora listu) zarazą, nie przepuszczają pochodzącej z Mołdawii soli. To zaś faworyzowało liwerantów z terenu monarchii habsburskiej, którzy mogli sprzedawać drożej i w większych ilościach sprowadzaną przez siebie sól. Sosnowski przewidywał, że sytuacja taka wywołała żądania władz tureckich i gospodarza w sprawie przestrzegania zasad wolnego handlu²⁹. Pominę omówienie skomplikowanej kwestii handlu solą w Rzeczypospolitej, gdyż została już opisana przez historyków (m.in.: Roman Rybarski, Jan A. Wilder,

²³ J. Reychman, *Zatarg handlowy*, s. 218. Arapu (*Componenta conflictuală*, s. 86) błędnie zidentyfikował autora polskiego memoriału, który przypisał Walerianowi Dzieduszyckiemu.

²⁴ V. Arapu, *Relatiile comerciale*, s. 128.

²⁵ N. Dudnicenco, *Băuturile alcoolice în Țara Moldovei (sec. XVI–XVIII)*, „Buletin Științific. Revistă de Etnografie, Științele Naturii și Muzeologie” 2014, vol. XXI (XXIV), s. 175–176; idem, *Producerea și comercializarea băuturilor alcoolice în orașele din Rzeczpospolita și Țara Moldovei (sec. XVI–XVII)*, „Studia Universitatis Moldaviae” 2016, nr 4(94), s. 242–243.

²⁶ V. Arapu, *Relatiile comerciale*, s. 126.

²⁷ J. Reychman, *Zatarg handlowy*, s. 223–224; idem, *Życie polskie*, s. 184–185.

²⁸ Z. Zielińska, *Sosnowski Józef Sylwester*, [w:] *PSB*, t. XL, s. 559–565. W 1781 r. Sosnowski został wojewodą połockim.

²⁹ J. Sosnowski do Kończy, Szarogród, 2 III 1780 (ekscerpt), BCz, rkps 698, s. 863.

Grażyna Bałtruszajtys, Radosław Gaziński³⁰. Warto jednak odnotować, że sól jest wymieniona przez Arapu jako drugi w kolejności, po towarach hodowlanych (chodziło zwłaszcza o bydło i konie), towar eksportu mołdawskiego do Polski³¹. W województwach południowo-wschodnich skutecznie konkurowała z solą sprowadzaną z zajętych przez Austrię kopalń małopolskich (Wieliczka, Bochnia, Sambor)³². Guldon wymienia sól nawet na pierwszym miejscu wśród towarów importowanych w latach 1784–1786 do Polski z Mołdawii³³. Według danych z 1791 r. Mołdawia zajmowała szóste miejsce wśród krajów eksportujących do Polski sól³⁴.

Problem zagrożenia epidemią dżumy, która pojawiła się na Podolu, Ukrainie i w Mołdawii, był poruszany w stambulskiej korespondencji władz polskich w listopadzie i grudniu roku 1780³⁵. Na początku grudnia Pichelstein (oficjalnie tłumacz i kierownik szkoły orientalnej, faktycznie polski agent dyplomatyczny w Stambule³⁶) w liście do Gabinetu królewskiego przedstawił swoją ocenę przyczyn, dla których działania w sprawie zniesienia zakazu sprzedaży polskiej gorzałki w Mołdawii uważał za rzecz bardzo trudną. Powoływał się na „urojoną wolność bojarów” oraz na przyjaciół hospodara mających wpływ w Porcie³⁷. Jak pisał Pichelstein, Konstantyn Moruzi argumentował, że bojarzy otrzymali przywileje od sułtana i tylko Porta może powyższą decyzję cofnąć. Szef szkoły orientalnej widział tylko jeden skuteczny środek nacisku, mianowicie wstrzymanie eksportu polskiej mąki, gdyż wyłącznie tego obawiali się mołdawscy bojarzy. Pociągnąć to mogło jednak turecki zakaz importu innych polskich towarów. Sugero-

³⁰ R. Rybarski, *Skarbowość Polski w dobie rozbiorów*, Kraków 1937, s. 116–123; J.A. Wilder, *Traktat handlowy*, s. 156–164; G. Bałtruszajtys, *Kłopoty z solą u schyłku Rzeczypospolitej*, [w:] *Polska i świat. Księga poświęcona Bogusławowi Leśnodorskiemu*, red. A. Zahorski, Warszawa 1974, s. 225–243; R. Gaziński, *Prusy a handel solą w Rzeczypospolitej w latach 1772–1795*, Warszawa 2007, s. 175–307. Na temat poszukiwań soli w Rzeczypospolitej por. E. Danowska, *Poszukiwania soli w Polsce w drugiej połowie XVIII wieku*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 2014, R. LIX, nr 3, s. 105–117.

³¹ V. Arapu, *Relatiile comerciale*, s. 106–107. Woły i konie stanowiły tradycyjny towar eksportowy z terenu Mołdawii jeszcze przed rokiem 1772. Por. J. Motylewicz, *Kupcy z krajów imperium tureckiego w handlu naddniestrzańskim w połowie XVIII wieku*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historica” 2004, t. III, s. 384–385.

³² J.A. Wilder, *Traktat handlowy*, s. 154, 164.

³³ Z. Guldon, *Handel Polski*, s. 58, 60. Por. R. Rybarski, *Skarbowość Polski*, s. 117.

³⁴ V. Arapu, *Relatiile comerciale*, s. 108.

³⁵ A. Cieciszowski do S. Pichelsteina, Warszawa, 18 XI 1780 oraz 16 i 20 XII 1780, AGAD, ZP, sygn. 400, s. 67, 69, 71; Departament Interesów Cudzoziemskich do S. Pichelsteina, Warszawa, 9 XII 1780, AGAD, AKP, sygn. 83, s. 314–315.

³⁶ J. Reychman, *Zycie polskie*, s. 67; idem, *Tłumacze języków wschodnich w Polsce XVIII wieku*, https://mlingua.pl/pol/czytelnia,,tłumacze_jezykow_wschodnich_w_polsce_xviii_wieku_jan_reychman_a,501,p,8.html (dostęp: 24.03.2020); J. Michalski, *Dyplomacja polska*, s. 597.

³⁷ S. Pichelstein do A. Cieciszowskiego, Stambuł, 1 XII 1780, AGAD, ZP, sygn. 400, s. 16–17. Wśród protektorów hospodara mołdawskiego wymieniał kiahja (lub kehaja) beja – według: N. Iorgi (*Geschichte des Osmanischen*, Bd. V, s. 29) był on tureckim odpowiednikiem ministra spraw wewnętrznych.

wał, że po kilku miesiącach cierpliwego oczekiwania, proponowany środek przyniesie skutek i szlachta będzie mogła czerpać korzyści zarówno z eksportu mąki, jak i wywozu wódki³⁸. W tym okresie Mołdawia, zwłaszcza w latach nieurodzaju spowodowanego suszą (tak było np. w 1782 r.), importowała z Polski znaczne ilości zboża³⁹.

W styczniu 1781 r. w korespondencji Departamentu Interesów Cudzoziemskich dziękowano Pichelsteinowi za starania o przywrócenie eksportu wódek z terenu Polski i sugestie co do wstrzymania wywozu mąki. Jednak zwracano mu uwagę na konieczność dokładniejszego szyfrowania wysyłanej korespondencji. Ponadto wyrażano obawę, że Austriacy mogli wykorzystać pozyskane z niej informacje do wejścia na rynek mołdawski z własną mąką⁴⁰. W tym kontekście odniesiono się również do propozycji formalnego zakazu wywożenia mąki z Korony, co miało być formą presji na Konstantyna Moruziego, by cofnął restrykcje w sprawie importu polskiej wódki. Stwierdzono, że takie działania wymagałyby decyzji sejmu⁴¹. Niechęć do blokowania eksportu zboża do Mołdawii wynikała nie tylko z powodów prawno-ustrojowych. W grę wchodziły gospodarcze interesy szlachty z Podola i Ukrainy. W latach urodzaju ceny zboża były bardzo niskie (tak było np. w roku 1779 i 1782), a towarzyszył temu także problem z jego zbytem⁴².

W odpowiedzi na grudniowe sugestie Pichelsteina, Departament w styczniu 1781 r. polecił mu zachęcanie opozycyjnych bojarów mołdawskich do nacisków w tej kwestii na Portę. Jeśli to nie wystarczy, uznano za niezbędne wystosowanie w tej sprawie formalnych pretensji. Anonsowano także, niezrealizowany później, powrót nad Bosfor Dzieduszyckiego, który zakończył już działania mające uśmierzyć dżumę na Ukrainie i miał ruszyć w podróż, kiedy powróci do zdrowia⁴³. W czasie pełnienia swojej misji złamał obojczyk, co nie przeszkodziło mu w dalszym wypełnianiu obowiązków w zakresie walki z epidemią⁴⁴. Dzieduszycki jednak do Stambułu nie wrócił, gdyż w 1781 r. został sekretarzem Departamentu Interesów Cudzoziemskich, zastępując na tym

³⁸ S. Pichelstein do A. Cieciszowskiego, Stambuł, 1 XII 1780, AGAD, ZP, sygn. 400, s. 17–18.

³⁹ V. Arapu, *Relatiile comerciale*, s. 116–117, 119. Por. też Z. Guldon, *Handel Polski*, s. 58–60.

⁴⁰ Departament Interesów Cudzoziemskich do S. Pichelsteina, Warszawa, 20 I 1781, AGAD, AKP, sygn. 83, s. 317.

⁴¹ *Ibidem*.

⁴² J. Reychman, *Zatarg handlowy*, s. 226; D. Rolnik, *Leonarda Marcina Świejkowskiego (1721–1793) ostatniego wojewody podolskiego życie codzienne i publiczne oraz jego myśli o Rzeczypospolitej*, Katowice 2016, s. 330–331.

⁴³ Departament Interesów Cudzoziemskich do S. Pichelsteina, Warszawa, 20 I 1781, AGAD, AKP, sygn. 83, s. 317–318. W tym czasie dotarła do Pichelsteina wiadomość, jakoby na placówkę stambulską miał przybyć Zamoyski (brak dokładniejszych określeń): S. Pichelstein do A. Cieciszowskiego, Stambuł, 16 I 1781, AGAD, ZP, sygn. 399, s. 24. Pojawiła się w tym czasie także kandydatura Augusta Kickiego: J. Reychman, *Życie polskie*, s. 88; J. Michalski, *Dyplomacja polska*, s. 597.

⁴⁴ T. Srogosz, *Między wojną a modernizacją*, s. 231–232.

stanowisku Michała Mniszcha, który w maju tego samego roku otrzymał urząd marszałka nadwornego litewskiego⁴⁵.

W ostatniej dekadzie marca 1781 r. przebywający w Jaryszowie pod Mohylowem (na Podolu) Dzieduszycki informował Gabinet królewski o sytuacji na pograniczu Podola i Mołdawii. Główny problem na tym terenie (województwa braclawskie i podolskie oraz Mołdawia) stanowiła plaga szarańczy, która pojawiła się już po likwidacji zagrożenia związanego z epidemią dżumy⁴⁶. Dzieduszycki pisał do Cieciszowskiego, że gospodarz trzy tygodnie wcześniej zakazał w całej Mołdawii wykorzystywania zboża do produkcji gorzałki. Zalecił też sprowadzanie go z Polski. Dzieduszycki uważał, że groziło to оголоceniem Ukrainy i Podola z chleba, zwłaszcza wobec nieurodzaju w 1780 r. i szkód, którymi groziła pojawiająca się szarańcza. Proponował więc wprowadzić zakaz wywozu zboża. Wysłał też raport do królewskiego bratanka, ks. Stanisława Poniatowskiego, który pełnił w latach 1780–1782 funkcję marszałka Rady Nieustającej⁴⁷.

W liście Dzieduszyckiego sprawa wstrzymania eksportu zboża pojawiła się bez odniesienia do zakazu importu polskiej wódki do Mołdawii. Nie sądzę jednak, aby kwestie te nie miały ze sobą związku. Może o tym świadczyć stanowisko, jakie zajęła szlachta graniczącego z gospodarstwem województwa braclawskiego. W lipcu 1781 r. kasztelan braclawski Marcin Grocholski informował króla o memoriale obywateli tegoż województwa skierowanym do monarchy. Powołano się w nim na klęskę szarańczy na Ukrainie i domagano wprowadzenia zakazu wywozu zboża, co miało uchronić kraj przed głodem. Sugerowano także, w odpowiedzi na zakaz importu do Mołdawii wódek z Braclawszczyzny, by zabronić sprowadzania do kraju win mołdawskich („wołoskich”)⁴⁸. Wino stanowiło ważny towar mołdawskiego eksportu do Polski. Po ustąpieniu przez Turcję Habsburgom mołdawskiej Bukowiny, w konwencji z 7 maja 1775 r.⁴⁹, władze austriackie doprowadziły do ograniczenia eksportu win z regionu Cotnari (na północny zachód od Jass), wysoko cenionych nie tylko przez Polaków. W efekcie centrum produkcji i handlu winem przeniosło się do Odobești⁵⁰ (w południowo zachodniej Mołdawii).

Zanim dotarły do Stambułu zalecenia Warszawy ze stycznia 1781 r., Pichelstein sugerował – w wypadku wysłania nowego posła do Turcji – skierowanie do wezyra listu kanclerskiego w „okoliczności wódek i handlu”⁵¹. Szef polskiej szkoły orientalnej

⁴⁵ Z. Anusik, *Organizacja i funkcjonowanie*, s. 54–55. Por. też J. Reychman, *Życie polskie*, s. 88.

⁴⁶ A. Dzieduszycki do A. Cieciszowskiego, Jaryszów, 23 III 1781, AGAD, ZP, sygn. 399, s. 3. Epidemia dżumy została opanowana już w lutym 1781. Por. T. Srogosz, *Między wojną a modernizacją*, s. 234.

⁴⁷ A. Dzieduszycki do A. Cieciszowskiego, Jaryszów, 23 III 1781, AGAD, ZP, sygn. 399, s. 3–4. Poniatowski został wybrany na marszałka Rady w czasie sejmku na sesji 12 X 1780 r. Por. W. Filipczak, *Życie sejmikowe prowincji wielkopolskiej w latach 1780–1786*, Łódź 2012, s. 61.

⁴⁸ M. Grocholski do króla, 26 VII 1781, BCz, rkps 663, s. 320–321.

⁴⁹ V. Ciobanu, *Relațiile politice*, s. 128. Por. też J. Demel, *Historia Rumunii*, wyd. 2, Wrocław 1986, s. 229.

⁵⁰ V. Arapu, *Relațiile comerciale*, s. 111–112.

⁵¹ S. Pichelstein do A. Cieciszowskiego, Stambuł, 16 I 1781, AGAD, ZP, sygn. 399, s. 24.

z pewnym opóźnieniem podjął starania, aby wykonać wspomniane wcześniej zalecenia Departamentu Interesów Cudzoziemskich. W końcu marca 1781 r. tłumaczył, że czekał na lepszą koniunkturę, gdyż dopóki żył poprzedni wielki wezyr, którego gospodar był „kreaturą”, nie mógł liczyć na sukces. Kiedy Silahdar Seyyid Mehmed Pasza zmarł w lutym tego samego roku, Pichelstein przystąpił do działania⁵². Polski agent twierdził, że pozyskał „wszystkich oficjalistów Porty”. Po przybyciu nowego wielkiego wezyra (był nim Izzet Mehmed Pasza) przedstawił mu swoje skargi i „remonstrację”⁵³. Pichelstein liczył na to, że „dygnitarze Porty radziby co kwartał inszego mieć książęcia [hospodara – W.F.], bo najmniej pięćset kies między nich rozruca”⁵⁴. Relację polskiego dragomana w Stambule potwierdza Ciobanu, który na marzec 1781 r. datuje początki zabiegów Pichelsteina zmierzających do usunięcia z tronu w Jassach Konstantyna Moruziego⁵⁵. W końcu kwietnia szef szkoły orientalnej spodziewał się, jak wynika z listu do Gabinetu, że Porta wyda „dokładny ferman” gospodarowi, „aby takimi nowymi zwyczajami” nie zakłócał stosunków polsko-tureckich⁵⁶. *Ferman* nosił datę 11 maja 1781 r. Stwierdzano w nim, że przeszkody w handlu z obywatelami polskimi czynione przez gospodarza i bojarów nie były zgodne z wolą sułtana. W dokumencie przypomniano rozkazy wydane w roku 1760 władcy mołdawskiemu w odpowiedzi na poselstwo Rzeczypospolitej odprawione przez kuchmistrza litewskiego Józefa Antoniego Podoskiego⁵⁷. W *fermanie* nakazywano gospodarowi postępować zgodnie z ustalonymi wówczas zasadami. Powołano się też na memoriał, który przedstawił w tej sprawie, w imieniu króla i Rzeczypospolitej, tłumacz (dragoman) polski Pichelstein. Konstantyn Moruzi miał postępować z kupcami i obywatelami polskimi według reguł stosowanych przez jego poprzedników, bez naruszania zasad sąsiedztwa i przyjaźni⁵⁸.

W końcu maja 1781 r. Pichelstein pisał, że po wydaniu sułtańskiego *fermanu* rezydenci Konstantyna Moruziego „różnemi mnie nareszcie ujmowali sposobami”, aby nie szkodził resztkom względów Porty dla gospodarza. Bezpodstawnie, jak się później okaże, zakładał, że „będziemy mieli wolność przechodu wódek naszych”⁵⁹. Dwa

⁵² S. Pichelstein do A. Cieciszowskiego, Stambuł, 31 III 1781, AGAD, ZP, sygn. 399, s. 84. Na temat wielkiego wezyra Silahdara Mehmeda Paszy por. K. Şakul, *Hattat İsmail Zibni Pasha: Life and Death of an Ottoman Statesman and an Inventor*, „Osmanli Arastirmalari / The Journal of Ottoman Studies” 2014, issue 44, s. 70.

⁵³ S. Pichelstein do A. Cieciszowskiego, Stambuł, 31 III 1781, AGAD, ZP, sygn. 399, s. 84. Por. V. Ciobanu, *Relațiile politice*, s. 144.

⁵⁴ S. Pichelstein do A. Cieciszowskiego, Stambuł, 31 III 1781, AGAD, ZP, sygn. 399, s. 84.

⁵⁵ V. Ciobanu, *Relațiile politice*, s. 144.

⁵⁶ S. Pichelstein do A. Cieciszowskiego, Stambuł, 30 IV 1781, AGAD, ZP, sygn. 399, s. 113.

⁵⁷ Tłumaczenie *fermanu* z 11 V 1781, AGAD, ZP, sygn. 399, s. 131–132; J.A. Gierowski, *Dyplomacja polska doby saskiej (1699–1763)*, [w:] *Historia dyplomacji polskiej*, s. 386.

⁵⁸ Tłumaczenie *fermanu* z 11 V 1781, AGAD, ZP, sygn. 399, s. 132–134.

⁵⁹ S. Pichelstein do A. Cieciszowskiego, Stambuł, 26 V 1781, AGAD, ZP, sygn. 399, s. 135–136.

tygodnie później Stanisław August w liście do Augustyna Debolego, pośła Rzeczypospolitej w Rosji, pozytywnie oceniał starania podejmowane przez polskiego dragomana w Stambule w celu uzyskania *fermanu* nakazującego zniesienie ograniczeń w sprawie sprzedaży polskich trunków w Mołdawii⁶⁰. W korespondencji pisanej rok później wspominał o wsparciu, którego udzielił w tej sprawie rosyjski poseł Stachiew⁶¹.

W czerwcu 1781 r. Departament Interesów Cudzoziemskich informował Pichelsteina, że Stambuł polecił gospodarowi, by „handlu naszego nowościami nie mieszał”. *Ferman* był natychmiast przekazany sztafetą do Kamieńca Podolskiego. Komendant twierdzy – gen. Jan Witte miał wysłać do Jass, z listem do gospodarza napisanym w imieniu króla i Rady Nieustającej, Piotra Giulianiego służącego w Kamieńcu w charakterze tłumacza⁶². List nosił datę 17 czerwca 1781 r. Został przekazany za pośrednictwem Giulianiego i porucznika Kuczyńskiego⁶³. Początkowy entuzjazm szybko minął, gdyż miesiąc później skonstatowano, że *ferman* Porty przesłany Moruziemu nie przyniósł żadnego skutku. Warszawa polecała Pichelsteinowi wyrazić zadowolenie polskich władz z powodu przyjacielskiej deklaracji Porty i zdziwienie nieposłuszeństwem gospodarza⁶⁴. W końcu lipca szef szkoły orientalnej stwierdzał, że kurier od Moruziego, który przybył do Stambułu wyjaśniał, dlaczego gospodar nie odpisał Radzie Nieustającej. Tłumaczył się, że Rada wydała mu się „nową jakąś władzą dawnym krajowym ustawom przeciwną, której Porta i on znać nie powinni”. Planował nawet odpisać hetmanowi wielkiemu koronnemu Franciszkowi Ksaweremu Branickiemu (jednemu z liderów opozycji magnackiej), ale ostatecznie napisał do gen. Witte⁶⁵.

Z korespondencji Departamentu z początku sierpnia 1781 r. wynika, że przyczyną nieskuteczności *fermanu* był brak w tekście wzmianki o wódce. Reis-efendi (turecki odpowiednik ministra spraw zagranicznych, choć o mniejszych kompetencjach⁶⁶) miał

⁶⁰ Król do A. Debolego, 11 VI 1781, *Korespondencja polityczna Stanisława Augusta. Augustyn Deboli 1781*, oprac. E. Zielińska, A. Danilczyk, Warszawa 2015, s. 240.

⁶¹ Król do A. Debolego, 8 VII 1782 r., *Korespondencja polityczna Stanisława Augusta. Augustyn Deboli 1782*, oprac. E. Zielińska, A. Danilczyk, Warszawa 2017, s. 169.

⁶² Departament Interesów Cudzoziemskich do S. Pichelsteina, Warszawa, 20 VI 1781, AGAD, AKP, sygn. 83, s. 329; Giuliani został skierowany ze Stambułu do Kamieńca Podolskiego w 1779: J. Reyman, *Życie polskie*, s. 87. Por. też idem, *Giuliani Piotr*, [w:] *PSB*, t. VIII, s. 13; idem, *Tłumacze języków wschodnich w Polsce*.

⁶³ J. Witte do A. Dzieduszyckiego, Kamieniec Podolski, 30 VI 1781 i kopia listu pisanego po łacinie do gospodarza mołdawskiego, AGAD, AKP, sygn. 123, s. 350–353.

⁶⁴ Departament Interesów Cudzoziemskich do S. Pichelsteina, Warszawa, 18 VII 1781, AGAD, AKP, sygn. 83, s. 333–334.

⁶⁵ S. Pichelstein do A. Cieciszowskiego, Stambuł, 26 VII 1781, AGAD, ZP, sygn. 399, s. 168; J. Reyman, *Zatarg handlowy*, s. 220.

⁶⁶ J. Mazanec, *The Ottoman Empire at the beginning of Tanzimat Reforms*, „Prague Papers on the History of International Relations” 2016, No. 2, s. 28. Związany ze szkołą języków orientalnych Józef Mikosza (*Obserwacje polityczne państwa tureckiego [...]*, cz. 1, Warszawa 1787, s. 76–77) widział

tłumaczyć, „iż to się z haryngą ich fermanów nie zgadza”⁶⁷. Latem tego samego roku o sprawie eksportu gorzałki z Moruzim rozmawiał nawet ks. Stanisław Poniatowski, ówczesny marszałek Rady Nieustającej⁶⁸.

Pod koniec września 1781 r. sprawa wymiany handlowej z Mołdawią i Turcją stała się znowu tematem korespondencji Departamentu z Pichelsteinem. Powoływano się na gotowość Polaków do sprzedaży Turcji potrzebnych jej towarów, co jednak torpedowała polityka księcia mołdawskiego (tak zwykle określano gospodarów w korespondencji). Przytaczano opinie obywateli województw podolskiego, braclawskiego i kijowskiego, którzy domagali się wyjaśnienia, na jakiej podstawie gospodarowie nie wykonują *fermanów* Porty. Zalecano więc, aby Pichelstein skierował pytanie w tej sprawie do reis-efendiego⁶⁹. W październiku 1781 r. Dzieduszycki informował polskiego przedstawiciela w Stambule o podróży króla na Ukrainę, która miała związek z przejazdem przez Rzeczpospolitą (w drodze do Wiednia) wielkiego księcia Pawła z małżonką⁷⁰. Po wizycie u marszałka nadwornego litewskiego Mniszcha w Wiśniowcu monarcha miał udać się na Podole i tam zorientować się w sytuacji związanej z konfliktem handlowym. Spotkanie z miejscowymi obywatelami powinno stać się okazją do obmyślenia środków zaradczych. Już wówczas pojawiła się idea wysłania przez obywateli „województw pogranicznych” listu do księcia mołdawskiego w sprawie usunięcia przeszkód w prowadzeniu handlu. Gen. Witte zalecono domagać się od paszy chocimskiego, aby poinformował Portę o skargach na nieposłuszeństwo gospodarza. Pichelsteinowi nakazano zaś interwencję w tej sprawie u reis-efendiego⁷¹.

Nawet nowy *ferman* turecki sułtana Abdülhamida I z 10 grudnia 1781 r., już wyraźnie wymieniający wódkę, nie zmienił postępowania Konstantyna Moruziego⁷². Gospodar jednak, aby móc realizować dostawy zboża do Stambułu, wprowadził ułatwienia dla importu tego towaru z Polski. W tym samym celu w styczniu 1782 r. zakazano

w reis-efendim odpowiednika kanclerza. Na temat Mikoszy por. E. Siemieniec-Gołaś, *Józef Mikosza i jego „Obserwacje polityczne państwa tureckiego”*, „Colloquia Orientalia Bialostocensia. Literatura/Historia” 2017, nr 29, s. 53–56.

⁶⁷ Departament Interesów Cudzoziemskich do S. Pichelsteina, Warszawa, 1 VIII 1781, AGAD, AKP, sygn. 83, s. 336. Reis-efendi podobno obiecywał napisać osobny list do gospodarza.

⁶⁸ J. Reychman, *Zatarg handlowy*, s. 220. Brak wzmianki na ten temat w: J. Michalski, *Poniatowski Stanisław*, [w:] *PSB*, t. XXVII, s. 483–484. Należy jednak zauważyć, że przez pewien czas Poniatowski nie było w Warszawie, np. na sesji Rady z 10 VIII 1781 r. zastępował go generał artylerii koronnej Alojzy Brühl. Por. Protokół Rady Nieustającej z 10 VIII 1781, AGAD, tzw. Metryka Litewska, dz. VII, sygn. 39, k. 33v.

⁶⁹ A. Dzieduszycki do S. Pichelsteina, Warszawa, 26 IX 1781, AGAD, AKP, sygn. 83, s. 343–345.

⁷⁰ A. Dzieduszycki do S. Pichelsteina, Warszawa, 10 X 1781, AGAD, AKP, sygn. 83, s. 347; W. Filipczak, *Stronictwo regalistyczne w województwie kijowskim 1780–1782*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2009, R. VIII, nr 1, s. 90.

⁷¹ A. Dzieduszycki do S. Pichelsteina, Warszawa, 10 X 1781, AGAD, AKP, sygn. 83, s. 347–348.

⁷² J. Reychman, *Zatarg handlowy*, s. 220.

używania pszenicy do wyrobu gorzałki (*horilcǎ*)⁷³. W lutym tego samego roku grudiowy *ferman* został przekazany gen. Witte, do Kamieńca. Miał on wysłać do Jass Giulianiego z pytaniem, czy gospodar wypełni wspomniany rozkaz sułtana. Jednocześnie informowano Pichelsteina, że na polecenie króla podkomorzy łyczowski Kazimierz Józef Lipiński napisze do Moruziego list w imieniu obywateli podolskich⁷⁴. W końcu lutego i na początku marca 1782 r. nadzieje w Warszawie wzbudziła zmiana na tronie wołoskim. W Bukareszcie miejsce „oświeconego despoty”⁷⁵ Aleksandra Ipsilanti zajął Mikołaj Caragea (Caradja), dotychczasowy dragoman w tureckiej stolicy. Jednocześnie odnotowano, że nie nadeszła jeszcze odpowiedź na skargi w sprawie eksportu polskiej wódki. Żałowano też, iż nowy władca Wołoszczyzny nie zasiadł na tronie mołdawskim⁷⁶.

Wkrótce doszło do oczekiwanej przez władze polskie zmiany gospodarza w Jassach. Nie była niespodzianką, gdyż dyplomaci pruscy już przeszło miesiąc wcześniej wiedzieli, że może niebawem nastąpić⁷⁷. W dniu 8 czerwca 1782 r. miejsce Konstantyna Moruziego zajął Aleksander Mavrocordat I (zwany Deli bejem, czyli „szalonym księciem”)⁷⁸. Miesiąc później król w liście do Debolego uznawał usunięcie gospodarza za niespodziewane („la déposition inattendue du gospodar de Moldavie”). Stanisław August podkreślał wsparcie, jakiego polskim staraniom w sprawie uwolnienia sprzedaży polskich gorzałek udzielali kolejni ambasadorowie Rosji w Stambule: Stachiew i Jakow Bułhakow⁷⁹. Nieskuteczność *fermanu* z maja 1781 r. król tłumaczył skrupułami mużmańskich teologów kwestionujących legalność spożywania takich trunków przez tureckich poddanych. Monarcha liczył, że dzięki zmianie na tronie polskie oczekiwania w tej sprawie zostaną spełnione, a przynajmniej, że jej skutki wkrótce się ujawnią⁸⁰.

⁷³ A. Gonța, *Începutul industriei alcoolului în Moldova feudală*, „Anuarul Institutului de Istorie și Arheologie A. D. Xenopol” 1971, t. VIII, s. 149; V. Arapu, *Relatiile comerciale*, s. 128–129. Podobne, a nawet dalej idące zakazy były ponawiane w okresie późniejszym.

⁷⁴ A. Dzieduszycki do S. Pichelsteina, Warszawa, 9 II 1782, AGAD, AKP, sygn. 83, s. 369.

⁷⁵ K. Hitchins, *The Romanians, 1774–1866*, Oxford 1996, s. 21–22. Według: S. Pichelstein do A. Cieciszowskiego, Stambuł, 8 II 1782 (AGAD, ZP, sygn. 398, s. 18–19) Aleksander Ipsilanti miał zrezygnować z tronu pod wpływem kryzysu psychicznego wywołanego wyjazdem (bez wiedzy ojca) jego dwóch synów do Wiednia. Por. też V. Mischevca, *Legăturile domnului fanariot Alexandru Ypsilanti cu Imperiul Habsburgic în ultimul sfert al secolului al XVIII-lea*, „Revista de Istorie a Moldovei” 2015, nr 4(104), s. 69.

⁷⁶ A. Dzieduszycki do S. Pichelsteina, Warszawa, 27 II i 9 III 1782, AGAD, AKP, sygn. 83, s. 372–373.

⁷⁷ *Acte și fragmente cu privire la istoria Românilor* [...], wyd. N. Iorga, t. II (*Extracțe din corespondența ambasadurilor prusienilor la Constantinopol și Petersburg cu privire la Țările Române*), București 1896, s. 160 (von Gaffron do Fryderyka II, Konstantynopol – odebrany 7 V 1782).

⁷⁸ *Acte și fragmente*, t. II, s. 160 (von Gaffron do Fryderyka II, Konstantynopol, 10 VI 1782); V. Cioabanu, *Relatiile politice*, s. 144.

⁷⁹ Król do A. Debolego, 8 VII 1782, *Korespondencja polityczna... 1782*, s. 169. Bułhakow zastąpił Stachiewa na funkcji ambasadora w Turcji w 1781 r. Por. P.M. Majkow, *Bułgakow, Jakow Iwanowicz*, [w:] *Russkij biograficzeskij słowar*, t. III, Moskwa 1908, s. 469; *Instrukcje i reskrypty*, s. 240 (przyp. 248).

⁸⁰ Król do A. Debolego, 8 VII 1782, *Korespondencja polityczna... 1782*, s. 169.

Sprawa ta znalazła też odbicie w korespondencji krajowej Stanisława Augusta. W lipcu król pisał na ten temat do kasztelana braclawskiego M. Grocholskiego, wojewody połockiego J. Sosnowskiego i dwukrotnie do K.J. Lipińskiego, podkomorzego latyczowskiego (później podolskiego). Stanisław August podkreślał wpływ działań dworu w sprawie uchylecia zakazu importu polskich wódek do Mołdawii na decyzję o zmianie na tronie gospodarskim. Monarcha pisał, że Turcy zalecili nowemu władcy, aby nie dawał Polakom okazji do uskarżania się⁸¹.

Rodzi się pytanie, czy opinie króla można uznać za wiarygodne. Według Aleksandra Stourdzy upadek Moruziego miał związek z działaniami rosyjskiego ambasadora w Turcji Bułhakowa⁸². Skarżył się on na postępowanie hospodara w stosunku do konsula w Jassach Sergieja Łaskariowa, choć zdaniem rumuńskiego badacza, sprawa ta została wykorzystana przez Portę jako pretekst⁸³. Amerykański historyk Keith Hitchins pisał, że Aleksander Mavrocordat kupił w 1782 r. prawo do tronu mołdawskiego za sumę miliona piastrow⁸⁴. Ciobanu uważał, że po zmianie na urządzie wielkiego wezyra (w lutym 1781 r. Silahdara Seyyida Mehmeda paszę zastąpił Izzet Mehmed pasza), kiedy Moruzi stracił protektora w Stambule, znaczenie działań Pichelsteina nie było istotne⁸⁵. Rumuński historyk uzasadniał swoje stanowisko oficjalnymi wypowiedziami władz tureckich i reakcjami polskimi na wieść o zmianie hospodara, co trudno uznać za argument rozstrzygający. O zasługach Pichelsteina w tej sprawie miało świadczyć m.in. stanowisko szlachty podolskiej oczekującej, że sejm nobilituje szefa szkoły orientalnej⁸⁶. Jednak punkt w tej sprawie nie znalazł się w instrukcji poselskiej uchwalonej przez sejmik w Kamieńcu Podolskim⁸⁷. W rzeczywistości inicjatywa wyszła zaś od samego Pichelsteina. W liście z 26 sierpnia 1782 r. (tydzień po sejmikach przedsejmowych) pisał on do Cieciszowskiego z prośbą, by szef Gabinetu rekomendował go posłom podolskim

⁸¹ Król do M. Grocholskiego, 25 VII 1782 (minuta listu), BCz, rkps 663, s. 403–405; król do J. Sosnowskiego, 24 VII 1782 (minuta listu), BCz, rkps 688, s. 255; król do K.J. Lipińskiego, 25 VII 1782 i 8 VIII 1782 (minuty listów), BCz rkps 671, s. 318–319, 327.

⁸² A. Stourdza, *L'Europe Orientale*, s. 243.

⁸³ *Ibidem*. Łaskariow (Lașcariov) był konsulem rosyjskim w Bukareszcie i w Jassach od lutego 1780 r. Por. M. Stroia, *Racordarea societății românești la modele europene: instalarea consulatelor străine în Moldova și Țara Românească*, „Revista Institutului Diplomatic Român” 2007, a. II, nr 2(4), semestrul 2, s. 405.

⁸⁴ K. Hitchins, *The Romanians*, s. 17.

⁸⁵ V. Ciobanu, *Relațiile politice*, s. 144–145: „Satisfacția pe care au manifestat-o autoritățile poloneze la vestea înlocuirii lui Constantin Moruzi cu Alexandru Mavrocordat I Deli-bei, la 8 iunie 1782, feliicitările pe care le-a transmis regele lui de Pichelstein, precum și hotărârea noblimii podoliene de a cere regelui și Seimului înobilarea lui, permit să se tragă concluzia că contribuția acestuia la înlăturarea domnului nu a fost neglijabilă”.

⁸⁶ *Ibidem*, s. 144.

⁸⁷ Ekscerpt instrukcji poselskiej województwa podolskiego z 1782 r., AGAD, ZP, sygn. 126, k. 144–145. W punkcie nr 17 (k. 144v) wśród osób, o których nobilitację posłowie podolscy mieli się starać, Pichelstein nie został wymieniony.

i braclawskim. Mieli oni prosić króla i sejm o przyznanie Pichelsteinowi indygenatu⁸⁸. Burzliwe obrady parlamentu jesienią 1782 r. nie dawały żadnych szans na realizację tego życzenia⁸⁹.

Przekonanie władz polskich o znaczeniu ich zabiegów w Stambule znajduje potwierdzenie w informacjach samego Pichelsteina, choć trzeba zastrzec, że był on osobiście zainteresowany w podkreślaniu własnych zasług. Według relacji z września 1782 r. zabiegi polskiego agenta w Stambule wsparł ambasador rosyjski w Turcji Bułhakow⁹⁰. Jednak dalsze losy sporu wokół sprzedaży polskich wódek do Mołdawii nie potwierdzają tezy o zasadniczej roli polskich działań w obaleniu Konstantyna Moruziego.

Wróćmy do krajowej korespondencji Stanisława Augusta z lipca 1782 r. W liście do Sosnowskiego monarcha pisał o wyprawie starosty romanowskiego Józefa Lubomirskiego do Jass, skąd magnat w towarzystwie Konstantyna Moruziego miał udać się do Stambułu. Stanisław August obawiał się, że eks-hospodar będzie w Wysokiej Porcie szkodził polskim interesom⁹¹. Król niepokoił się także, że Moruzi, współdziałając z Lubomirskim, może spowodować, iż zakaz eksportu polskich trunków do Mołdawii zostanie utrzymany. Stanisław August prosił Sosnowskiego, by nakłonił swego zięcia⁹² do rezygnacji z podróży lub przynajmniej, by Lubomirski w tureckiej stolicy współdziałał z Pichelsteinem⁹³. W odpowiedzi z 8 sierpnia 1782 r. Sosnowski wyjaśnił, że jego zięć powrócił z Jass już trzy tygodnie temu, zaś na potwierdzenie przesłał Stanisławowi Badeniemu diariusz jego podróży do Mołdawii⁹⁴. Informacja Sosnowskiego znajduje potwierdzenie w liście gen. Witte z początku sierpnia tego samego roku. Komendant twierdzy kamienieckiej pisał, że Lubomirski powrócił już z Jass. Konstantyn Moruzi też już opuścił stolicę Mołdawii. Witte powoływał się na pogłoskę – jak się okaże fałszywą – że ma on zostać hospodarem Wołoszczyzny. Stwierdzał też, że sprzedaż wódek odbywa się, ale w tajemnicy. Zakładał, że ten stan będzie trwać do przyjazdu nowego hospodara⁹⁵.

Innych kwestii dotyczyły listy monarchy do Grocholskiego i do Lipińskiego, czołowych postaci stronnictwa regalistycznego w województwach braclawskim i podolskim⁹⁶. Monarcha powołał się na rady udzielone przez nowego hospodara. Aleksander

⁸⁸ S. Pichelstein do A. Cieciszowskiego, Stambuł, 26 VIII 1782, AGAD, ZP, sygn. 398, s. 80. Pichelstein od dłuższego czasu oczekiwał na indygenat. Por. J. Reychman, *Życie polskie*, s. 85.

⁸⁹ W. Filipczak, *Życie sejmikowe*, s. 93–100.

⁹⁰ S. Pichelstein do A. Cieciszowskiego, Stambuł, 9 IX 1782, AGAD, ZP, sygn. 398, s. 87.

⁹¹ Król do J. Sosnowskiego, 24 VII 1782 (minuta listu), BCz, rkps 688, s. 255.

⁹² J. Lubomirski był mężem Ludwiki z Sosnowskich: J. Kowecki, *Lubomirski Józef*, [w:] *PSB*, t. XVIII, s. 27–28.

⁹³ Król do J. Sosnowskiego, 24 VII 1782 (minuta listu), BCz, rkps 688, s. 256–258.

⁹⁴ J. Sosnowski do S. Badeniego i do króla, Sosnowica, 8 VIII 1782, BCz, rkps 688, s. 261–264.

⁹⁵ J. Witte do A. Cieciszowskiego, Kamieniec Podolski, 3 VIII 1782, BCz, rkps 694, s. 353–356.

⁹⁶ W. Filipczak, *Relacje między liderami stronnictwa regalistycznego na terenie Ukrainy w latach 1783–1784*, [w:] *Historia na źródłach oparta. Studia ofiarowane Profesorowi Tadeuszowi Srogoszowi w 65. rocznicę urodzin*, red. A. Stroynowski, Częstochowa 2017, s. 667–668.

Mavrocordat I sugerował napisanie do niego listów przez „znaczne osoby” spośród obywateli podolskich i braclawskich. Mieli się oni skarżyć na niedotrzymanie traktatów sąsiedzkich w wyniku zakazu wwozu do Mołdawii polskich destylatów. Król przesyłał też formularz listu do nowego hospodara⁹⁷. Lipiński wykonał zalecenie monarchy, a list przekazał Giulianiemu. Podkomorzy latyczowski zobligował też gen. Witte, aby wysłał Giulianiego do Jass⁹⁸. Komendant twierdzy wyprawił tłumacza kamienieckiego dopiero w połowie sierpnia, gdyż wiadano, że nowy książę mołdawski jeszcze się nie pojawił w swojej stolicy. Później zamierzano przesłać instrukcję dla Giulianiego i pismo Grocholskiego do hospodara⁹⁹. Sprawa nie jest jasna, gdyż kasztelan braclawski już 4 sierpnia 1782 r. informował króla, że wysłał nowemu władcy nie tylko list, ale także zwyczajowy prezent z okazji inauguracji rządów¹⁰⁰. Z późniejszej korespondencji Grocholskiego wynika, że ok. 20 sierpnia tego samego roku Aleksander Mavrocordat nie przybył jeszcze do Mołdawii, a zapewne przebywał wciąż w Stambule¹⁰¹. W początkach września Stanisław August zastanawiał się, czy nowy hospodar po przybyciu do Jass zrealizuje polskie żądania¹⁰². W grudniu 1782 r. Lipiński pisał, że otrzymał odpowiedź na swój list w sprawie przywrócenia przywozu polskich gorzałek, jednak władca Mołdawii wciąż wstrzymywał się z ostateczną deklaracją. Brak pozytywnej decyzji wynikał z interesów mołdawskich bojarów. Podkomorzy podolski informował Cieciszowskiego, że ponowił żądanie w imieniu szlachty podolskiej. Było to zgodne z sugestiami Giulianiego, którego w Jassach przestrzegano, by nie zaprzestawać składania skarg¹⁰³. Lipiński pisał też, że chęć wsparcia polskich wysiłków zgłaszał rosyjski konsul w Jassach Łaskariow, który deklarował również gotowość ochrony przed nadużyciami polskich kupców, podobnie jak to robił w odniesieniu do rosyjskich. Oczekiwał jednak na polecenie w tej sprawie od dworu petersburskiego¹⁰⁴. Odpowiedź na list otrzymał też Grocholski, choć nie wiadomo, kiedy to dokładnie nastąpiło. W maju 1783 r. kasztelan braclawski pisał do króla, że hospodar „w dawniejszym response” czynił mu nadzieję na ustępstwa, po naradzeniu się z mołdawskimi bojarami. Grocholski ponownie więc zapytał Mavrocordata o sprawę zniesienia zakazu przywozu polskich gorzałek. Kasztelan braclawski za przeszkodę w rozwiązaniu problemu uważał istnienie wśród bojarów przeciwnej temu

⁹⁷ Król do M. Grocholskiego, 25 VII 1782 (minuta listu), BCz, rkps 663, s. 403–405; król do K.J. Lipińskiego, 25 VII 1782 (minuta listu), BCz, rkps 671, s. 319.

⁹⁸ K.J. Lipiński do króla, 9 VIII 1782, BCz, rkps 671, s. 329.

⁹⁹ K.J. Lipiński do króla, Kamieniec Podolski, 20 VIII 1782, BCz, rkps 671, s. 332.

¹⁰⁰ M. Grocholski do króla, 4 VIII 1782, BCz, rkps 663, s. 417.

¹⁰¹ M. Grocholski do króla, bez daty, BCz, rkps 663, s. 421. List został wysłany już po zakończeniu sejmiku poselskiego w Winnicy, a obrady przedsejmowe zwołano na 19 VIII 1782 r. Por. W. Filipczak, *Życie sejmikowe*, s. 86.

¹⁰² Król do M. Grocholskiego, 3 IX 1782 (minuta listu), BCz, rkps 663, s. 423.

¹⁰³ K.J. Lipiński do A. Cieciszowskiego, Żwańczyk, 20 XII 1782, BCz, rkps 671, s. 333.

¹⁰⁴ *Ibidem*, s. 334.

grupy interesów. Proponował wprowadzenie przez Komisję Skarbu Koronnego zakazu importu wina z gospodarstwa, aby wyrzucić presję na Mołdawianach¹⁰⁵. Tak więc opinia Grocholskiego, podobnie jak wcześniejsze uwagi Pichelsteina, zdaje się potwierdzać tezę Arapu o protekcyjnym podłożu polityki gospodarów mołdawskich¹⁰⁶.

W maju 1783 r., jak podaje Arapu, do Mołdawii przybył Dzieduszycki. Tematem misji był eksport zboża z Polski i przywrócenie wolnego handlu wódkami. Pisarz wielki litewski powoływał się na skargi szlachty podolskiej w tej sprawie¹⁰⁷.

Niezależnie od wspomnianych wyżej propozycji, sprawy mołdawskie w latach 1783–1784 budziły mniejsze zainteresowanie władz w Warszawie. Stanisław August i elity polityczne Rzeczypospolitej koncentrowały swoją uwagę na ułatwieniu zbytu polskich towarów, hamowanego przez politykę celną Prus¹⁰⁸, w wyniku podjęcia inicjatyw dotyczących handlu chersońskiego. Do pomysłu spółki akcyjnej mającej prowadzić handel na tym obszarze starano się pozyskać najbardziej wpływowe postacie, m.in. majątkowego potentata, wojewodę ruskiego Stanisława Szczęsnego Potockiego¹⁰⁹. W marcu 1783 r. powołana została na zjeździe w Winnicy Kompania Handlu Czarnomorskiego¹¹⁰. Istotne jest to, że w korespondencji króla z Grocholskim (odgrywającym istotną rolę w tworzeniu Kompanii) z maja-czerwca tego samego roku stosunki handlowe z Mołdawią są wyraźnie w cieniu problematyki handlu chersońskiego¹¹¹. Przykładem wzrostu zainteresowania tym kierunkiem może być punkt podolskiej instrukcji poselskiej z sierpnia 1784 r., który został włączony z inicjatywy Onufrego Morskiego (przynajmniej sam tak twierdził)¹¹². Pisano w nim o potrzebie rozwinięcia handlu z Turcją ze względu na konieczność „spieniężenia produktów naszych krajowych”. Tranzyt przez porty tureckie miał uczynić tańszym import z Anglii, Francji i innych krajów. Postulowano więc wysłanie przez Polskę posła do Stambułu w celu zawarcia traktatu handlowego. Proponowano, aby w Akermanie lub innym porcie działał polski konsul, który miał zajmować się nadzorem nad przestrzeganiem planowanego układu¹¹³.

¹⁰⁵ M. Grocholski do króla, Hryców, 5 V 1783, BCz, rkps 663, s. 463–465.

¹⁰⁶ V. Arapu, *Componenta conflictuală*, s. 86.

¹⁰⁷ Idem, *Relatiile comerciale*, s. 130.

¹⁰⁸ J.A. Wilder, *Traktat handlowy*, s. 192–193.

¹⁰⁹ A. Dzieduszycki do S.S. Potockiego, 9 I 1783, CDIAU, F. 49, op. 2, sprawa 1866, k. 6–8. Na temat S.S. Potockiego por. E. Rostworowski, *Potocki Stanisław Szczęsny*, [w:] *PSB*, t. XXVIII, s. 183–186.

¹¹⁰ M. Mądziak, *Powstanie i pierwsze lata*, s. 84–87.

¹¹¹ M. Grocholski do króla, listy z okresu 15–29 V 1783 i król do M. Grocholskiego, 27 V i 11 VI 1783 (minuty listów), BCz, rkps 663, s. 451–472, 481–486. Por. też T. Srogosz, *Między wojną a modernizacją*, s. 217–218.

¹¹² O. Morski do S.S. Potockiego, Rajkowiec 18 IX 1784, CDIAU, F. 49, op. 2, sprawa 2180, k. 9v.

¹¹³ Ekstrakt z instrukcji danej posłom z województwa podolskiego na sejmiku dnia 18 VIII 1784, CDIAU, F. 49, op. 2, sprawa 1557, k. 2. Sejmiki przedsejmowe zebrały się 16 VIII 1784 r., ale obrady w Kamieńcu były wyjątkowo burzliwe. Por. W. Filipczak, *Życie sejmikowe*, s. 124.

W początkowym okresie działalności Kompanii Czarnomorskiej dał się zauważyć niedowład organizacyjny. Jesienią 1783 r. król wysłał jako swojego agenta handlowego Antoniego Zabłockiego (z czasem uzyskał rangę konsula), który dotarł do Chersonia dopiero wiosną kolejnego roku¹¹⁴. W tym czasie podejmowano także inne inicjatywy, mające ożywić handel czarnomorski. Sprawę stosunków handlowych z Mołdawią podniósł jesienią 1783 r. Onufry Bierzyński, kasztelan żytomierski. W listopadzie relacjonował królowi okoliczności związane ze swoją wyprawą czarnomorską¹¹⁵. Bierzyński uważał, że dla dużej części Ukrainy bardziej korzystnym niż Chersoń (dogodny dla powiatów: łuckiego i krzemienieckiego na Wołyniu, a także pińskiego i mozyrskiego w Wielkim Księstwie Litewskim) portem pośredniczącym w handlu czarnomorskim byłby mołdawski Gałac. Odnosiło się to zwłaszcza do szlachty mieszkającej w oddaleniu od rzek Słuczy i Horynia, w województwach: kijowskim, braclawskim i podolskim¹¹⁶.

W połowie roku 1784 wyprawę do Turcji, mającą spowodować rozwój handlu, zorganizował Karol ks. de Nassau-Siegen, który w lipcu tego samego roku dotarł do Stambułu¹¹⁷. W drodze powrotnej książę przyjechał do Jass, gdzie prowadził rozmowy z gospodarzem mołdawskim. Jak donosił Pichelstein, Karol ks. de Nassau-Siegen w liście do ambasadora Francji w Stambule pisał, że pod jego naciskiem Aleksander Mavrocordat I zgodził się na „pozwolenie importacji wódek naszych do Mołdawii”¹¹⁸. Polski agent wątpił w prawdziwość tej informacji. Stwierdzał, że próby wwozu wódek podejmowane przez rosyjskiego konsula Severina nie zakończyły się sukcesem, choć uzyskał on początkowo zgodę na sprowadzenie niewielkiej ilości destylatów. Konsul musiał odstąpić od kontynuacji swych działań, gdyż gospodarz uzyskał nowy *ferman* zakazujący importu gorzałki do Mołdawii. Pichelstein oczekiwał więc informacji, co mogło skłonić gospodarza do zmiany stanowiska¹¹⁹.

Sprawa cofnięcia zakazu importu polskiej wódki do Mołdawii nie doczekała się jednak realizacji w czasach panowania „szalonego beja”. W styczniu 1785 r. polska placówka w Stambule nie zajmowała się nawet tą sprawą, lecz powiadamiała Departament Interesów Cudzoziemskich o *fermanie* do gospodarza mołdawskiego w sprawie „zachowania jarmarków polskich pogranicznych”¹²⁰. Interesowano się także ewentualnymi

¹¹⁴ M. Mądzik, *Z dziejów*, s. 212–213; T. Srogosz, *Zabezpieczenie militarne aneksji Krymu przez Rosję w 1783 roku na prawobrzeżnej Ukrainie*, „Gileja. Naukowy wisynek” 2015, Wypusk 97(6), s. 26. Sytuacja zmieniła się po reaktywowaniu kompanii w styczniu 1785 r., kiedy na jej czele stanął Prot Potocki. Por. M. Mądzik, *Powstanie i pierwsze*, s. 87–91.

¹¹⁵ O. Bierzyński do króla, Ludwipól, 9 XI 1783, BCz, rkps 655, s. 265–266; J. Reychman, *Życie polskie*, s. 186.

¹¹⁶ O. Bierzyński do NN, 15 XI 1783, BCz, rkps 655, s. 267–268.

¹¹⁷ S. Pichelstein do A. Dzieduszyckiego, Stambuł, 11 VII 1784, AGAD, AKP, sygn. 83, s. 15–16; J. Reychman, *Życie polskie*, s. 114.

¹¹⁸ S. Pichelstein do A. Dzieduszyckiego, Stambuł, 10 IX 1784, AGAD, AKP, sygn. 83, s. 44.

¹¹⁹ *Ibidem*.

¹²⁰ S. Pichelstein do A. Dzieduszyckiego, Stambuł, 26 I 1785, AGAD, AKP, sygn. 83, s. 91–92.

zmianami personalnymi w księstwach naddunajskich. Już w sierpniu 1784 r. musiały krążyć pogłoski o możliwości zmiany na tronie mołdawskim lub wołoskim. Pichelstein informował wówczas Warszawę, że władze tureckie znajdują zawsze przyczynę takiego kroku¹²¹. Niecałe pół roku później, w styczniu 1785 r., rzeczywiście doszło do zmiany władcy Mołdawii¹²². Dotychczasowego hospodara, aresztowanego i trzymanego w monasterze niedaleko Jass, zastąpił jego imiennik i stryjeczny brat. Jak twierdził wojewoda ruski i dowódca dywizji ukraińskiej i podolskiej, Stanisław Szczęsny Potocki, przyczyną upadku hospodara były działania rosyjskiego konsula Severina, z którym Aleksander Mavrocordat I miał nieustanne zatargi w sprawach handlowych¹²³. Zdaniem Stourdzy, obok konfliktów z przedstawicielem Petersburga, gospodarowi zaszkodziły także złe relacje z Stefano Ignazio Raicevichem (Raicevici), austriackim konsulem w Jassach (hospodar uważał, że nie miał on formalnej akredytacji), co kosztowało „szalonego księcia” utratę poparcia dyplomacji rosyjskiej¹²⁴. W opublikowanych przez Nicolae Iorgę ekstraktach listów, które dyplomaci pruscy wysłali do Berlina, pisano zarówno o rosyjskich skargach na postępowanie hospodara wobec ich konsula, jak i o żądaniach Wiednia pozbawienia tronu władcy Mołdawii. Pruski dyplomata akcentował też współdziałanie przedstawicieli dworów cesarskich¹²⁵. Pichelstein informował, podobnie jak Potocki, o ciągłych zatargach hospodara z konsulem rosyjskim, które dotyczyły także rosyjskiego eksportu wódki. Do odwołania władcy Mołdawii miała przyczynić się też „insynuacja” posła rosyjskiego Bułhakowa. Nowy hospodar, jak 10 lutego 1785 r. pisał polski agent, miał za kilka dni udać do Jass. Pichelstein twierdził, że Aleksander Mavrocordat II, syn byłego hospodara Jana, przebywając przez kilka lat jako więzień w Petersburgu, nauczył się języka rosyjskiego i nawet pobierał pensję z rozkazu Katarzyny II. Następnie stracił reputację wskutek małżeństwa z „komediantką”. Po powrocie z Rosji poślubił córkę (Zamfira Caragea) hospodara wołoskiego Mikołaja Caragei i został w Stambule dragomanem¹²⁶. Według Stourdzy na tym stanowisku prezentował sympatie prorosyjskie i przyczynił się do zawarcia rosyjsko-tureckiego układu z 8 stycznia 1784 r., który potwierdzał cesję Krymu i Kubania (druga konwencja w Ainali Kawak)¹²⁷.

¹²¹ S. Pichelstein do A. Dzieduszyckiego, Stambuł, 25 VIII 1784, AGAD, AKP, sygn. 83, s. 33.

¹²² Według: *Acte și fragmente*, t. II, s. 190 (Dziez do Fryderyka II, Konstantynopol, 26 I 1785), Aleksander Mavrocordat I utracił tron już 12 I 1785 r.

¹²³ S.S. Potocki do króla, Tulczyn, 6 II 1785, BCz, rkps 735, s. 839. Potocki kupił dowództwo dywizji pod koniec 1784 r. od kasztelana kijowskiego Józefa Stempkowskiego. Por. A. Kamińska, *Stempkowski (Stępkowski) Józef Gabriel*, [w:] *PSB*, t. XLIII, s. 388.

¹²⁴ A. Stourdza, *L'Europe orientale*, s. 244–245. Na temat Raicevicha por. V. Arapu, *Problema relațiilor comerciale dintre Țara Moldovei și Polonia în a doua jumătate a secolului al XVIII-lea reflectată în izvoarele istorice ale epocii*, „*Studia Universitatis Moldaviae*” 2017, nr 10(110), s. 131.

¹²⁵ *Acte și fragmente*, t. II, s. 190 (Dziez do Fryderyka II, Konstantynopol, 26 I 1785).

¹²⁶ S. Pichelstein do A. Dzieduszyckiego, Stambuł, 10 II 1785, AGAD, AKP, sygn. 83, s. 102.

¹²⁷ A. Stourdza, *L'Europe orientale*, s. 255–256. Treść traktatu w tłumaczeniu na język polski została opublikowana w: *Traktaty między mocarstwami europejskimi od roku 1784 zasze [...]*, wyd. F. Siarczyński,

Z listu Potockiego wynika, że zmiana na tronie ożywiła w Polsce nadzieję na przywrócenie eksportu wódki do Mołdawii. Jak powiadomił króla wojewoda ruski, w lutym 1785 r., spora ilość alkoholu została wówczas przewieziona przez granicę, ale „pod imieniem towaru rosyjskiego”¹²⁸. Pichelstein, po uzyskaniu przez gospodarza inwestytury, kilka razy negocjował sprawę przywozu polskich gorzałek. Przedstawił mu kopię memoriału złożonego Porcie i namawiał władcę Mołdawii, by skłonił Turcję do cofnięcia wydanych w tej sprawie *fermanów*, co nowy gospodarz obiecał uczynić¹²⁹. Stanisław August, choć był zadowolony z szansy na wznowienie eksportu, żałował jednak obalnego gospodarza. Aleksander Mavrocordat I według Stanisława Augusta „z innych miar pokazywał się przychylniejszym dla Polski” niż jego poprzednik¹³⁰. Ostatecznie Aleksander Mavrocordat II i jego następca Aleksander Ipsilanti (1786–1788)¹³¹ nie zniesli wspomnianego zakazu. Interwencje władz polskich miały miejsce jeszcze w 1787 r., kiedy Komisja Skarbu Koronnego wysłała Tadeusza Czackiego jako specjalnego wysłannika mającego negocjować sprawy handlowe z Aleksandrem Ipsilanti (ważnym tematem był import do Polski soli), ale i one nie przyniosły rezultatu w sprawie sprzedaży w Mołdawii polskiej wódki¹³². W tym czasie sprawa zeszła już na dalszy plan, ponieważ opinia publiczna interesowała się bardziej perspektywami handlu chersońskiego, a następnie konfliktem rosyjsko-tureckim.

Polityka dworu warszawskiego wobec Mołdawii zasługuje na uwagę ze względu na nietypowe kanały służące wzajemnej komunikacji. Posługiwano się nie tylko nieoficjalnymi reprezentantami Rzeczypospolitej w Stambule (Dzieduszycki, Pichelstein) czy komendantem twierdzy kamienieckiej (gen. Witte), co było już dobrze znane historykom. W początkach 1785 r. o sytuacji w gospodarstwie dość szczegółowo informował króla wojewoda ruski Potocki, ówczesny dowódca dywizji ukraińskiej i podolskiej. W prowadzeniu działań dyplomatycznych korzystano też z pomocy czołowych przedstawicieli stronnictwa dworskiego na terenach graniczących z gospodarstwem (województwa braclawskie i podolskie). Byli nimi kasztelan Grocholski i podkomorzy Lipiński, którzy posiadali własne kontakty w Jassach i mieli wiedzę o rozwoju sytuacji w Mołdawii. Cieszyli się na tyle dużym zaufaniem monarchy, że powierzal im zadania z pogranicza dyplomacji, choć realizowane według dokładnych wskazówek dworu (formularze

t. VI, Warszawa 1790, s. 1–11 (*Traktat konstantynopoliński w r. 1784*). Por. też Z. Anusik, *France in Sweden's Foreign Policy in the Era of Gustav III's Reign (1771–1792)*, Łódź 2016, s. 96.

¹²⁸ S.S. Potocki do króla, Tulczyn, 6 II 1785, BCz, rkps 735, s. 839.

¹²⁹ S. Pichelstein do A. Dzieduszyckiego, Stambuł, 10 II 1785, AGAD, AKP, sygn. 83, s. 102–103.

¹³⁰ Król do S.S. Potockiego, 13 II 1785 (minuta listu), BCz, rkps 735, s. 844–845.

¹³¹ O roli rodziny Ipsilanti (Ypsilantis) w księstwach rumuńskich w tym czasie polski czytelnik może przeczytać w artykule, który napisał Vlad Mischevca, historyk mołdawski: W. Miskewka, *Książę Konstantyn Ipsilanti w kontekście kwestii wschodniej: o niektórych aspektach działalności dyplomatycznej na przełomie wieku XVIII i XIX*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2014, t. X, s. 199–200.

¹³² J. Reychman, *Zatarg handlowy*, s. 221–222; V. Ciobanu, *Aspecte ale relațiilor*, s. 135.

listów, które powinni wysłać do hospodara). Nie wydaje się jednak, by sugestie, które przesyłali do Warszawy miały poważniejszy wpływ na politykę prowadzoną na tym obszarze przez Rzeczpospolitą.

Abstract

The conflict over trade between Poland and Moldavia in the 80s of the 18th century has already elicited interest of historians from Poland, Romania and Moldova. The contributions of Jan Reychman, Veniamin Ciobanu and Valentin Arapu are particularly relevant but they do not exhaust the analyzed topic. The time-frame of the article is 1780–1785 although the origin of the conflict dates back to 1778 when Constantin Moruzi forbade the import of Polish vodka to Moldavia. The year 1785 accepted as the final element in the time-frame does not mean that the conflict came to an end then. After Antoni Dzieduszycki had left Istanbul in 1780, the Polish affairs were taken over by Stanisław Pichelstein, whose official role was that of translator (dragoman) and Head of School of Oriental Languages. The article ends with the accession to the throne of Alexandru Mavrocordat II, who succeeded Alexandru Mavrocordat I; the ensuing response of the Polish political elite to this event is also analyzed. The sources that constitute the basis for the analysis come from The Central Archives of Historical Records in Warsaw, and they include the correspondence of Pichelstein with Stanisław August's cabinet and Department of Foreign Affairs of the Permanent Council. Another important source that has not been used so far is Stanisław August's domestic correspondence from the Princes Czartoryski Library in Cracow. It shows how the Polish court tried to make use of the contacts established with hospodars by the high-ranking officials from the voivodeships bordering on Moldavia (i.e. the voivodeships of Braclaw and Podolia) who made demands on Jassy. On behalf of the nobility in their voivodeships, the aforementioned officials demanded that restrictions on the vodka trade should be lifted. This was done in strict agreement with the recommendations from Warsaw.

Keywords

Poland in 18th century, Moldavia in 18th century, trade between Poland and Moldavia, Stanisław August Poniatowski, Constantin Moruzi, Alexandru Mavrocordat I.

Translated by Dorota Filipczak

Formalny i nieformalny status sekretarza polskiego korpusu dyplomatycznego na przykładzie misji w Kopenhadze (1792–1795)

The formal and informal status of the secretary Polish diplomatic corps
on the example of the mission in Copenhagen (1792–1795)

Od czasów saskich polska polityka zagraniczna przeżywała regres, co było związane przede wszystkim z założeniami szlachty uważającej, że nieingerowanie w jakiegokolwiek konflikty uchroni państwo przed ich negatywnymi rezultatami. Przekładało się to na wszelkie zagadnienie związane z dyplomacją, paraliżując tym samym polską służbę zagraniczną i powodując wykluczenie Rzeczypospolitej jako mniej lub bardziej liczącego się państwa na arenie międzynarodowej¹.

Celem artykułu jest wskazanie najczęstszych i najważniejszych problemów, z jakimi musiał sobie radzić przedstawiciel dworu warszawskiego o nieuregulowanej pozycji dyplomatycznej. Zagadnienie organizacji odbudowywanej polskiej służby dyplomatycznej bez wątplenia nie zostało w pełni opracowane, zwłaszcza od strony administrowania poszczególnymi placówkami akredytowanymi przy zagranicznych dworach².

Kiedy ostatecznie w grudniu 1788 r. Sejm Wielki postanowił oficjalnie wznowić państwową działalność dyplomatyczną, pojawił się problem powołania kompetentnych

¹ J. Gierowski, *Dyplomacja doby saskiej (1699–1763)*, [w:] *Historia dyplomacji polskiej*, t. II (1572–1795), red. Z. Wójcik, Warszawa 1982, s. 337, 373, 388, 470, 472.

² Autorzy sztandarowych opracowań dziejów polskiej polityki zagranicznej doby stanisławowskiej (J. Michalski czy Z. Anusik) omawiają obszernie najważniejsze zagadnienia związane ze służbą dyplomatyczną, jednak nie skupiają się bezpośrednio na problematyce administrowania legacjami. Jak dotąd, najlepiej zanalizowaną tematyką wydaje się kwestia polityki zagranicznej prowadzonej przez Stanisława Augusta w latach 1764–1788. M. Rymyszyna w swojej monografii przedstawiła bowiem nie tylko ogólne założenia instytucji Gabinetu Jego Królewskiej Mości, ale również sposób jego organizacji i pracy. Eadem, *Gabinet Stanisława Augusta*, Warszawa 1962.

urzędników. Brakowało bowiem odpowiednio przygotowanych do tego osób, a pośród szlachty wciąż panowało przekonanie, że najważniejszym wyznacznikiem uzyskania statusu dyplomaty jest zamożność konkretnego kandydata³. Stanisławowi Augustowi, świadomemu, jak ważna jest polityka zagraniczna, nie sprzyjała również decyzja Sejmu o ograniczeniu królowi swobody w nominowaniu przedstawicieli na poszczególne placówki⁴. Nie mając bezpośredniego wpływu na obsadzenie szefów legacji, monarcha był zmuszony do posilkowania się następnym w kolejności stanowiskiem, tj. sekretarzem misji⁵. Formalnie podczas nieobecności posła na placówce był on również jego zastępcą w charakterze *chargé d'affaires ad interim*. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że były to jedyne funkcje w polskich korpusach z oficjalnym statusem dyplomatycznym opłacane ze skarbu Rzeczypospolitej, co potwierdzają tabele opłat i pensji⁶.

Stanowisko sekretarza mogło mieć o wiele większe znaczenie, niż można by przypuszczać. Z powodu braku ingerencji Sejmu w jego nominację Stanisław August miał bowiem możliwość wyboru przychylny sobie osoby niepodzielającej poglądów konkretnego posła, czy będącej mu wręcz nieprzychylną. Zdarzyć się więc mogło, że legacja

³ *Dyariusz Seymu Ordynaryjnego pod związkiem Konfederacji Generalnej Obojga Narodow w Warszawie rozpoczętego roku pańskiego 1788*, t. I, cz. 1, Warszawa [b.m.w.], s. 194–195; *ibidem*, t. I, cz. 2, Warszawa 1790, s. 252, 257–258, 259–260, 276–278, 279, 280; Z. Anusik, *Misja polska w Sztokholmie w latach 1789–1795*, Łódź 1993, s. 18–19; idem, *Organizacja i funkcjonowanie polskiej służby zagranicznej w latach 1764–1792 (próba nowego spojrzenia)*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 1996, z. 58, s. 61–62.

⁴ *Dyariusz Seymu Ordynaryjnego*, t. I, cz. 2, s. 291, 293–296, 297–302, 341, 349–353; J.I. Kraszewski, *Polska w czasie trzech rozbiorów 1772–1799. Studia do historii ducha i obyczajaj*, t. II, Oświęcim 2015, s. 84, 87, 88, 89. W uchwale przyjęto zapis „My Król za zgodą Stanów wysyłamy”. Według J. Michalskiego słowo „wysyłamy” miało zapewnić kompromis między królem i tzw. stronnictwem patriotycznym, jednak nie wydaje się, aby zadowalało to monarchę. Wskazywać na to może bowiem podkreślenie w dalszym tekście uchwały, że Stanisław August mógł oddelegować na placówki zagraniczne jedynie za jednogłnym przyzwoleniem pozostałych stanów sejmujących. Por. idem, *Dyplomacja polska w latach 1764–1795*, [w:] *Historia dyplomacji polskiej*, s. 654–655; *Dyariusz Seymu Ordynaryjnego*, t. I, cz. 2, s. 370; Z. Anusik, *Organizacja i funkcjonowanie*, s. 63; W. Kalinka, *Sejm Czteroletni*, t. I, Warszawa 1991, s. 232–234.

⁵ Warto w tym miejscu przypomnieć, że szef legacji mógł również zatrudniać swojego osobistego sekretarza, będącego jego prywatnym urzędnikiem i niesprawującego żadnej dyplomatycznej funkcji. Wszystko było zależne od prywatnych orszaków towarzyszących dyplomatom. Por. Z. Anusik, *Problemy życia codziennego na placówce dyplomatycznej w końcu XVIII wieku*, [w:] *Między barokiem a oświeceniem. Radości i troski życia codziennego*, red. S. Achremczyk, Olsztyn 2009, s. 103.

⁶ Oficjalny status dyplomatyczny posiadali także kapelani. Byli jednak akredytowani zaledwie przy trzech misjach: petersburskiej, sztokholmskiej i haskiej. Zdarzało się jednak, że korpus dyplomatyczny mógł liczyć jedną osobę więcej, czego przykładem jest placówka sztokholmska. Do czerwca 1792 r. przebywał bowiem na niej adiunkt, który – choć nie posiadał wspomnianego statusu – był opłacany ze skarbu Rzeczypospolitej. Por. *Tabele opłat pensji postów Rzeczypospolitej urzędujących za granicą oraz wydatki nadzwyczajne postów i ministrów do zwrotu ze skarbu Rzeczypospolitej*, AGAD, ZP, sygn. 408, k. 49, 188; S.E. Nahlik, *Narodziny nowożytniej dyplomacji*, Wrocław 1971, s. 155 i przyp. 109 na tej samej stronie; Z. Anusik, *Misja polska w Sztokholmie*, s. 43–44.

zarządzana przez niechętnego monarsze dyplomatę ostatecznie uzyskiwała zwierzchnictwo dotychczasowego sekretarza legacji, który okazywał się królewskim zwolennikiem. Znajdujący się przy boku reprezentanta Rzeczypospolitej sekretarz, dysponując odpowiednimi – najczęściej prywatnymi – środkami pieniężnymi na wyekspediowanie poczty, mógł ponadto niezależnie informować Gabinet Jego Królewskiej Mości lub bezpośrednio monarchę o działalności misji. Nieformalnie więc sekretarz mógł być agentem królewskim, dzięki któremu Stanisław August uzyskiwał dodatkowe wiadomości o pracy nie tylko konkretnej misji polskiej, ale także pozostałych poselstw akredytowanych przy konkretnym dworze. O dużym stopniu samodzielności interesującego nas urzędnika świadczy także fakt, że szefowi placówki nie przysługiwała żadna możliwość wyciągnięcia konsekwencji niesubordynacji swojego potencjalnego zastępcy⁷.

Problem formalnego i nieformalnego statusu sekretarza pojawiał się jednak nie tylko w stosunkach personalnych między nim i posłem, ale także w oficjalnej pracy legacji. Aby uzyskać możliwość korzystania z pełni praw przysługujących zagranicznym reprezentantom, sekretarz zastępujący szefa placówki musiał otrzymać listy kredencjonalne, na podstawie których konkretny dwór formalnie uznawał jego nominację na *chargé d'affaires*. Niekiedy jednak pełnił tę funkcję nieformalnie, czego dobrym przykładem jest Antoni Kochanowski, który kilkakrotnie zastępował reprezentanta w Kopenhadze.

Wspomniany Kochanowski przybył na placówkę duńską w listopadzie 1789 r. (wraz z pierwszym ministrem pełnomocnym Adamem Wawrzyńcem Rzewuskim), przebywając na niej pięć lat⁸. Swojego zwierzchnika zastąpił już w kwietniu roku 1790. Wówczas nieobecność Rzewuskiego trwała zaledwie od jednego do dwóch tygodni,

⁷ Dobrym przykładem na to jest konflikt J.M. Potockiego i J. Sierakowskiego, o którym swego czasu pisał Z. Anusik, *Kłopoty pana sekretarza. Przyczynek do dziejów polskiej służby zagranicznej w dobie Sejmu Czteroletniego*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Historica” 2001, z. 70, s. 83–109. W pierwszej kolejności problemy natury służbowej rozstrzygała Deputacja Interesów Zagranicznych, a po uchwaleniu Konstytucji 3 maja minister spraw zagranicznych w Straży Praw. Wspomniany badacz zauważył, że takie rozwiązanie miało zapobiec monopolizacji informacji przez którekolwiek ze stronnictw sejmowych. Por. Z. Anusik, *Problemy życia codziennego*, s. 106 i przyp. 11 na tej samej stronie; idem, *Misja polska w Sztokholmie*, s. 57.

⁸ Pierwsza wiadomość wysłana z Kopenhagi nosi datę 24 XI 1789 r. Oficjalnie pracę na placówce rozpoczęto między 24 a 30 XI, bowiem wówczas A.W. Rzewuski został przyjęty przez Chrystiana VII na audiencji. Por. J. Małachowski do A.W. Rzewuskiego, 12 XII 1789, *Depesze ambasady polskiej w Kopenhadze z lat 1789–1793*, [w:] *Biblioteka Ossolińskich. Poczta Nowy*, t. III, Lwów 1863, s. 167; J. Małachowski do A.W. Rzewuskiego, 12 XII 1789, B.Ossol., Korespondencja urzędowa deputacji interesów zagranicznych w Warszawie z poselstwem polskim u dworu duńskiego w Kopenhadze. Od 1789 do 1792, cz. 2, rkps 410/II, k. 1–3; J. Małachowski do A.W. Rzewuskiego, 12 XII 1789, B.Ossol., Korespondencja dyplomatyczna deputacji spraw zagranicznych w Warszawie i poselstwa polskiego w Danii oraz akta dotyczące stosunków zagranicznych Polski z lat 1773–1776 i 1789–1793, rkps 516/III, k. 43; A.W. Rzewuski, nr 1, 28 XI 1789, B.Ossol., Korespondencja urzędowa poselstwa polskiego przy dworze w Kopenhadze z Deputacją Interesów Zagranicznych w Warszawie z lat 1789–1791, rkps 410/III, k. 1; J. Małachowski do A.W. Rzewuskiego, 16 XII 1789, B.Ossol., Korespondencja urzędowa deputacji, cz. 2, rkps 410/II,

co nie wymagało uregulowania statusu Kochanowskiego⁹. Niespełna miesiąc później minister pełnomocny uzyskał jednak pozwolenie Deputacji Interesów Zagranicznych na definitywne opuszczenie urzędu. W depeszy z 13 maja 1790 r. Kochanowski poinformował kanclerza Jacka Małachowskiego, że został oficjalnie zaprezentowany duńskiemu ministrowi spraw zagranicznych, Andreasowi Peterowi von Bernstorffowi. Etykieta uniemożliwiła mu jednak uzyskanie królewskiego posłuchania nie tylko dlatego, że dwór udawał się wówczas na letnie mieszkanie, ale przede wszystkim z powodu braku listów kredencjonalnych. Według protokołu bowiem należałoby zorganizować nadzwyczajną audiencję, przysługującą jedynie osobom formalnie akredytowanym właśnie wspomnianymi dokumentami¹⁰.

Sprawy ceremoniału były jednak najmniejszym problemem wobec rzeczywistych kłopotów nieformalnego *chargé d'affaires*. Na sekretarza spadł nie tylko trud jednoosobowego prowadzenia placów – to jest brania udziału w konferencjach i bardziej lub mniej oficjalnych spotkaniach – ale przede wszystkim finansowania misji¹¹. Warto pamiętać, że Kochanowski nie uzyskiwał pensji pełnomocnego posła, lecz tą przysługującą funkcji, którą formalnie pełnił, czyli sekretarza. W pierwszej kolejności musiał opłacać siedzibę poselstwa oraz pocztę, a także organizować obiady czy mniejsze bankiety dla uzyskania przychylności pozostałych dyplomatów. Skoro ekwiwalenty przyznawane szefom legacji nie wystarczały na pokrycie wydatków, przez co ci zadłużali się u zagranicznych bankierów i opłacali rachunki z prywatnej szkatuły, to pensja sekretarza tym bardziej nie była w stanie zaspokoić finansowych potrzeb poselstwa, mimo

k. 6–7; J. Małachowski do A.W. Rzewuskiego, 16 XII 1789, B.Ossol., Korespondencja dyplomatyczna deputacji, rkps 516/III, k. 44.

⁹ A.W. Rzewuski do J. Małachowskiego, 20 III 1790, B.Ossol., Korespondencja urzędowa poselstwa polskiego, rkps 410/III, k. 12; J. Małachowski do A.W. Rzewuskiego, 31 III, 1790, B.Ossol., Korespondencja urzędowa deputacji, rkps 410/II, k. 14; J. Małachowski do A.W. Rzewuskiego, 31 III 1790, B.Ossol., Korespondencja dyplomatyczna deputacji, rkps 516/III, k. 50; A.W. Rzewuski, 10 IV 1790, B.Ossol., Korespondencja urzędowa poselstwa polskiego, rkps 410/III, k. 17; A. Kochanowski do J. Małachowskiego 17 IV 1790, B.Ossol., Korespondencja urzędowa poselstwa polskiego, rkps 410/III, k. 19; J. Małachowski do A.W. Rzewuskiego, 17 IV 1790, B.Ossol., Korespondencja urzędowa deputacji, cz. 2, rkps 410/II, k. 16; J. Małachowski do A.W. Rzewuskiego, 17 IV 1790, B.Ossol., Korespondencja dyplomatyczna deputacji, rkps 516/III, k. 53.

¹⁰ A. Kochanowski do J. Małachowskiego, 15, 18 i 22 V 1790, B.Ossol., Korespondencja urzędowa poselstwa polskiego, rkps 410/III, k. 21; J. Małachowski do A.W. Rzewuskiego, 15 V 1790, B.Ossol., Korespondencja urzędowa deputacji, cz. 2, rkps 410/II, k. 18; J. Małachowski do A.W. Rzewuskiego, 15 V 1790, B.Ossol., Korespondencja dyplomatyczna deputacji, rkps 516/III, k. 55.

¹¹ Placówka kopenhaska nie była jedyną jednoosobową legacją Rzeczypospolitej. Po wyjeździe z Hagi M.K. Ogińskiego podobna sytuacja spotkała A. Middletona. W świetle ówczesnej dokumentacji figuruje jednak jako misja dwuosobowa, bowiem ze skarbu Rzeczypospolitej opłacany był również kapelan oddelegowany na tamtejszą placówkę. Por. S. Meller, *Stosunki polsko-holenderskie w latach 1790–1795*, Warszawa 1974, s. 204; *Tabele opłat pensji posłów*, k. 406.

przyznania Kochanowskiemu podwyżki o tysiąc czerwonych złotych. Zrozumiałym byłoby również, gdyby posłowie wyżsi rangą odmówili wchodzenia w bardziej zażyłe relacje z osobą o niuregulowanym statusie dyplomatycznym. Kochanowski mógł mieć również utrudniony dostęp do przedstawicieli rządu kopenhaskiego. Prowadzenie jednoosobowej placówki było także kłopotliwe w przypadku mniejszych lub większych problemów zdrowotnych, o czym polski przedstawiciel przekonał się w listopadzie 1791 r., kiedy to schorowany spędził w swojej siedzibie dwa tygodnie. Wówczas, aby zapewnić sobie ciągły przepływ informacji, poprosił o pomoc Karla Heinricha Jonanna Wilhelma von Görtza (saskiego ministra); chodziło o przekazywanie mu wiadomości dotyczących interesujących go zagadnień¹².

Kochanowski pozostawał na niuregulowanym statusie dyplomatycznym ok. pół roku. W listopadzie roku 1790 kanclerz Małachowski przekazał mu, że Sejm nominował na ministra pełnomocnego do Kopenhagi kasztelana sądeckiego Józefa Ankwicza. Dygnitarz przyznał jednak, że powodem tej decyzji było ostatecznie nadanie duńskiemu *chargé d'affaires* w Warszawie, Edmundowi Bourke'owi, rangi nadzwyczajnego przedstawiciela na miejsce ministra rezydenta Nielsa Rosenkrantza, który od lipca 1789 r. przebywał w Petersburgu¹³. Wydaje się więc, że Sejm nie planował rozwiązywać problemów administracyjno-organizacyjnych legacji kopenhaskiej. Zastawia również, dlaczego nie postanowiono po prostu podnieść Kochanowskiemu funkcji, wysyłając mu kolejnego sekretarza lub pozostawiając go na jednoosobowej placówce z podwyższoną pensją, będącą jednak niewątpliwie niższą od sumy obu uposażeń wypłacanych dotychczasowemu sekretarzowi i nowemu ministrowi. Nadużyciem nie będzie stwierdzenie, że najbardziej prawdopodobnym powodem był brak doświadczenia i umiejętności posłów w kwestiach prowadzenia polityki zagranicznej oraz przeświadczenie o nieprzydatności placówki akredytowanej w Danii.

Nowy minister pełnomocny ostatecznie przybył do Kopenhagi 17 marca 1791 r., uzyskując pierwszą audiencję na dworze Oldenburgów 23 marca. Na misji spędził jednak zaledwie pół roku, otrzymując z końcem września 1791 r. zezwolenie na powrót do Rzeczypospolitej. Powodem wystosowania prośby przez Ankwicza były straty finansowe, jakie poniósł podczas swojego pobytu w Danii¹⁴. Kochanowski kolejny

¹² *Repertorium der diplomatischen Vertreter aller Länder*, Bd. III (1764–1815), hrsg. O.F. Winter, Graz–Köln 1965, s. 371.

¹³ A. Kochanowski do J. Małachowskiego, 3 i 10 VII 1790, 10 VIII 1790, B.Ossol., Korespondencja rządowa poselstwa polskiego, rkps 410/III, k. 30; J. Małachowski do A. Kochanowskiego, 17 XI 1790, B.Ossol., Korespondencja rządowa deputacji, cz. 2, 410/II, k. 29; J. Małachowski do A. Kochanowskiego, 27 XI 1790, B.Ossol., Korespondencja dyplomatyczna deputacji, rkps 516/III, k. 70; *Repertorium der diplomatischen*, s. 50, 52.

¹⁴ J. Ankwicz do J. Małachowskiego, 25 III 1791, B.Ossol., Korespondencja rządowa poselstwa polskiego, sygn. 410. III, k. 16; Nr 54, dnia 18 grudnia [1790], *Depesze ambasady polskiej*, s. 197; Nr 14,

raz został więc nieformalnym zastępcą polskiego ministra pełnomocnego, pozostając z nieregulowanym statusem dyplomatycznym aż do jesieni roku 1793. Wówczas to bowiem zdecydowano się ostatecznie mianować go oficjalnym *chargé d'affaires ad interim*¹⁵. Niemniej jednak formalnie nadana funkcja przysporzyła Kochanowskiemu więcej kłopotów niż pożytku, ponieważ niedługo po nadesłaniu mu listów kredencjonalnych Rzeczpospolita zaczęła likwidować swoje zagraniczne placówki. Ostatecznie więc Kochanowski z formalnym statusem *chargé d'affaires* akredytowany na formalnie zlikwidowanej placówce prowadził do 1795 r. jako formalny „zakładnik” nieformalną działalność dyplomatyczną, nadsyłając do Warszawy kolejne depesze informujące o sytuacji politycznej w Kopenhadze. W wyniku długów zaciągniętych przez legację nowy *chargé d'affaires* nie mógł jednak swobodnie powrócić do kraju, będąc swego rodzaju gwarantem w ich spłacie.

W tym miejscu warto wspomnieć o umiejętnościach Kochanowskiego i przydatności jego relacji. Brak formalnie uregulowanego urzędu nie uniemożliwił danemu dyplomacie uzyskania dokładnych informacji w interesujących go kwestiach. Nawet gdyby nieoficjalny *chargé d'affaires* miał ograniczony dostęp do konferencji z zagranicznymi ministrami, zawsze mógł wykorzystać swoje kontakty z pozostałymi członkami konkretnych korpusów dyplomatycznych lub też pomniejszych przedstawicielami rządowymi czy dworskimi. Wiadomości nadsyłane przez Kochanowskiego faktycznie były szczegółowe, jednak nie przynosiły niczego, co mogłoby zostać uznane przez Rzeczpospolitą za godne uwagi. Sekretarz opisywał w nich zwyczaję panujące na dworze kopenhaskim i skupiał się na ewentualnym konflikcie szwedzko-duńskim, pomijając wszelkie sprawy związane bezpośrednio lub pośrednio z dworem warszawskim nawet wtedy, kiedy wspominali o nich jego korespondenci – kanclerz Małachowski czy późniejszy kanclerz wielki litewski Joachim Chreptowicz. Dobrym przykładem na to jest kwestia związana z ewentualnym wybuchem wojny austriacko-pruskiej w lipcu 1790 r., którą to wzmiankę Kochanowski zbagatelizował, pozostawiając ją bez żadnego komentarza i przechodząc do dokładnego opisu poczynań księdza Jana Chrzyciela Albertrandiniego przybyłego kilka dni wcześniej do Kopenhagi w celu m.in. przeprowadzenia kwerendy w królewskiej bibliotece¹⁶. Nasuwa się wniosek, że

dnia 19 marca 1791, *ibidem*, s. 197; Nr 15, dnia 25 marca 1791, *ibidem*, s. 199; J. Chreptowicz do J. Ankwicza, 7 IX 1791, B.Ossol., Korespondencja urzędowa JMP. Chreptowicza, kanclerza litewskiego, ministra do interesów zagranicznych w Warszawie. Od 1791 do 1793, cz. 2, rkps 411/II, k. 43.

¹⁵ A. Kochanowski do J. Chreptowicza, 14 X 1793, B.Ossol., Korespondencja urzędowa poselstwa polskiego, sygn. 412/III, k. 36; A. Kochanowski do J. Chreptowicza, 12 XI 1793, *ibidem*, k. 41.

¹⁶ Książd J.C. Albertrandi wracał z placówki sztokholmskiej, na której sprawował funkcje kapelana. Duchowny podczas podróży odwiedzał biblioteki w poszukiwaniu dokumentów cennych dla historii Rzeczypospolitej. A. Kochanowski zobowiązał się wystarać u A.P. Bernstorffa pozwolenie na wysłanie do Warszawy wszystkich manuskryptów pisanych w języku polskim w celu ich skopiowania. A. Kochanowski do J. Małachowskiego, 24 VII 1790, B.Ossol., Korespondencja urzędowa poselstwa polskiego, rkps 410/

polski przedstawiciel wiedział, co należy do obowiązku dyplomaty, jednak ze zdobytych przez siebie informacji nie potrafił wybrać tych, które mogły się okazać istotne dla dworu warszawskiego. Niemniej najbardziej zaskakuje brak relacji dotyczących w mniejszym lub większym stopniu konwencji w Reichenbach z lipca 1790 r. Możemy jednak zadać sobie pytanie, dlaczego warszawscy korespondenci Kochanowskiego nie instruowali go, na co ma zwracać bacniejszą uwagę. Swoimi mało przydatnymi wiadomościami sekretarz upewniał więc Rzeczpospolitą o nieprzydatności placówki akredytowanej w Danii, co nie było zupełną prawdą. O przychylności jaką minister Bernstorff żywił wobec Polaków świadczą depesze wcześniejszych ministrów pełnomocnych. Niejednokrotnie wspominali oni bowiem, że hrabia przekazał im pewne informacje dotyczące Polski otrzymane od pozostałych dyplomatów, ostrzegając i radząc przy tym, na co Polacy powinni zwrócić szczególną uwagę. Legacja kopenhaska mogła być również doskonałym źródłem informacji z powodu polityki neutralności, która zmuszała tamtejszy rząd do uzyskiwania dokładnych wiadomości z każdej placówki, co umożliwiałoby dygnitarzom królewskim umiejętne lawirowanie między wszystkimi dworami.

W ramach podsumowania należy zaznaczyć, że problem formalnego i nieformalnego statusu sekretarza polskiej misji spowodowany był m.in. brakiem odpowiednio wykształconego personelu zajmującego się polityką zagraniczną. Mimo że istniały pewne uregulowania określające zadania i prawa zastępcy ministra pełnomocnego, to niedostatecznie dokładne konstytucje czy kodeksy powodowały, iż jego nieformalny status często brał górę nad formalnym, a ponadto mógł uczynić z niego „podwójnego agenta”. O ile w stosunkach pomiędzy nim i jego zwierzchnikiem groziło to konfliktem, o tyle w pracy samej legacji niekoniecznie musiało paraliżować jej działalność. Nadużyciem nie będzie stwierdzenie, że uzyskiwanie interesujących wiadomości zależało w największym stopniu od umiejętności danego przedstawiciela akredytowanego przy konkretnym dworze. Chociaż Kochanowski przez większość swojego pobytu w Danii pozostawał z nieuregulowanym statusem dyplomatycznym, to miał szansę pozyskiwać przydatne informacje, w czym pomogliby mu nie tylko członkowie pozostałych placówek, lecz sam minister Bernstorff. Niewątpliwie sekretarzowi łatwiej byłoby uzyskać przychylność innych posłów, gdyby dysponował większymi nakładami finansowymi umożliwiającymi mu organizację obiadów, bankietów, a niekiedy zapewne dającymi ewentualność przekupstwa dla uzyskania pewnych nowin. Brak doświadczenia dyplomatycznego zarówno polskiego przedstawiciela, jak i jego warszawskiej zwierzchności, a także obojętność, z jaką postrzegano legację kopenhaską, zaważył jednak na niepełnym wykorzystaniu jej potencjału.

III, k. 25; Z. Anusik, *Misja polska w Sztokholmie*, s. 44–45; W. Konopczyński, *Polska a Szwecja. Od pokoju oliwskiego do upadku Rzeczypospolitej 1660–1795*, Kraków–Warszawa 2016, s. 318; K. Chodynicki, *Albertrandy Jan Chrzciciel*, [w:] *PSB*, t. I, Kraków 1935, s. 45–46.

Jak zostało zaznaczone we wstępie, artykuł nie wyczerpuje zagadnienia organizacji polskich placówek akredytowanych przy zagranicznych dworach. Problem ten niewątpliwie wymaga dokładniejszej i bardziej obszernej analizy, w tym porównania wszystkich dotychczas opracowanych misji dyplomatycznych powołanych przez Sejm Wielki.

Abstract

When the Great Sejm in 1788 decided to appoint a state foreign service, there was a problem of lack of appropriate officials and right. There were no regulations specific to the work of Polish diplomats posted to foreign royal courts. An example of how imprecise the organizational assumptions of Polish foreign policy resumed in December 1788 is the status of a secretary of the legation, who could act as *chargé d'affaires* formal and informal. The article does not exhaust the entire subject matter, but merely mentions some of the problems that the representative with an unregulated diplomatic position had to deal with.

Keywords

Diplomacy, the Great Sejm, *chargé d'affaires*, the foreign service, Stanisław August Poniatowski.

EUROPA I ŚWIAT

ANDRZEJ K. LINK-LENCZOWSKI

Uniwersytet Jagielloński



ORCID ID: 0000-0002-7845-6783

WŁADZA I POLITYKA

W CZASACH NOWOŻYTNYCH

DYPLOMACJA I SPRAWY WEWNĘTRZNE

Oświecenie raz jeszcze

Enlightenment once more

Truizmem jest stwierdzenie, wpajane jeszcze niekiedy studentom, że współczesna cywilizacja euroatlantycka wywodzi się z Oświecenia i niesie istotny przekaz, powiązany przede wszystkim z ideami wolności i równości. Siłą rzeczy i z „dydaktycznej” konieczności przekaz ten jest uproszczony i nie zawsze pozwala zrozumieć przeszłość jako jeden z kluczy do prób „oswojenia” teraźniejszości, będącej zespołem zjawisk mocno uwarunkowanych rzeczywistością społeczną, polityczną, gospodarczą czy kulturalną, która nas otacza. Owa rzeczywistość, postrzegana jako zbiór zasad i prawd odnoszących się do kwestii szczegółowych, bywa (w pewnych okolicznościach, wynikających z właściwości oraz „klimatu” ideowego i społecznego danej epoki) w odmienny sposób i przez różne środowiska intelektualne (a także polityków) kontestowana. Siła tej kontestacji jest rozmaita. Będąc humanistami, w przeciwieństwie do przedstawicieli nauk podstawowych, nie potrafimy często udzielić klarownej odpowiedzi na najprostsze zdawałoby się pytania. Obraz, który przywołujemy, jest nieostry, o „rozmażanym” konturze. Chcemy „przebić się” ku przeszłości, by ją zrozumieć i przekazać jej kształt, ale często jesteśmy bezradni, a chęć precyzyjnego przedstawienia swego stanowiska zdaje się umykać naszemu intelektowi i dążeniu do opisu zjawisk w ich wszechstronnej złożoności. Pytania: skąd przychodzimy, w jakim momencie jesteśmy, dokąd i po co idziemy? – pytania, które humaniści zadają sobie często – albo pozostają bez odpowiedzi, albo nie jest ona na miarę naszych oczekiwań. Tak jest właśnie z Oświeceniem, które wprawdzie po tysiącokrotnie osławiane w naukowym czy popularnym dyskursie, wymyka się ocenom pozwalającym lepiej zrozumieć świat.

Jak zatem „odkurzyć” tę epokę, przybliżyć ją na nowo, pokazać jej współczesne znaczenie? Jest to tym ważniejsze, że w toku rozmaitych konfliktów politycznych i ideowych strony sporu, a raczej jedna ze stron, przywołują Oświecenie jako zjawisko negatywne,

prowadzące do zniewolenia człowieka i wikłania go w dyskusje, które albo dawno rozstrzygnięto, albo są nie do rozstrzygnięcia, bo odwołują się do transcendencji, pozostając poza domeną wiedzy. Jesteśmy więc obecnie w poznawczym klinclu, ponieważ strony konfliktu tkwią na swych pozycjach, a przywoływanie dawno zużytych klisz, w rodzaju określenia „cywilizacja śmierci”, którym szermują niektórzy (bo nie wszyscy) teologowie i antropolodzy kultury, głównie katolicy, utożsamiający się z nurtami i postaciami krytykującymi Oświecenie – najszerzej mówiąc konserwatywnymi czy ultrakonserwatywnymi – nie pokazuje żadnych pozytywnych rozwiązań poznawczych.

Wróćmy przeto do genezy Oświecenia. Mamy tu do czynienia z pewnym niedopowiedzeniem wynikającym ze skrótowości ujęć służących głównie celom dydaktycznym, przypisującym przesadnie dużą rolę Oświeceniowi francuskiemu. Jest to słuszne w odniesieniu do drugiej połowy XVIII w. i w opisie mechanizmów upowszechniania zdobyczy dojrzałego Oświecenia – wolności, równości, tolerancji, autonomii jednostki szukającej miejsca w otwartym świecie.

Gdzie i kiedy rodziły się intelektualne oraz religijne przesłanki postaw, nazwanych później „oświeceniowymi”? Jaka była geneza tego zjawiska? W literaturze było ono wielokrotnie opisywane, ale chyba nie do końca jasno i bez uwzględnienia pewnej ciągłości postaw. Podwaliny myśli „swobodnie poszukującej” tkwią na Wyspach Brytyjskich i w Niderlandach, w postawach ludzi reprezentujących ideologię, myśl i teologię kalwinizmu, zresztą nie tylko radykalnego. Są widoczne w pismach religijnych radykałów na długo przed „sławetną rewolucją” 1688 r., zapowiadającą niejako dzieła uznanych później luminarzy wczesnego Oświecenia nurtu angielsko-szkockiego – Johna Locke’a czy Johna Tolanda. Wiązało się to z początkami tolerancji religijnej¹ w Anglii i innego niż dotąd podejścia do nauki i postępu, gdyż coraz częściej zaczęto wyjaśniać różne zjawiska drogą analizy przyczyn naturalnych, nie zaś nadnaturalnych. Prace teologów i radykalnych kaznodziejów (ten element ich działalności jest bardzo ważny) otwierały wielu ludziom, nawet niewykształconym czy niepiśmiennym, oczy na nowość, zmianę, choćby doświadczaną intuicyjnie. W XVII w. ludzie prości, szukając wytłumaczenia mechanizmów funkcjonowania otaczającego ich świata, pełnego nowych bodźców, czego skutkiem był przyspieszony upływ czasu, zaczęli inaczej odbierać znaną im rzeczywistość. Był to proces powolny, pełen zakrętów i niepewności².

Kalwinizm odrzucił doktrynę biernego posłuszeństwa wobec ustanowionej przez Boga władzy. Teorie purytańskie odwoływały się do siły ludzkiej woli i w pewnym

¹ Por. choćby monografię J. Basisty, *Anglia, świat i gwiazdy*, Kraków 1994, gdzie autor ukazuje żywotność średniowiecznego pojmowania świata.

² Ch. Hill, *Oliver Cromwell*, Warszawa 1988, s. 213, 228, *passim*; *Wiek osiemnasty – wiek Oświecenia*, rozdz. X (*Kryzys świadomości europejskiej*), Kolekcja „Gazety Wyborczej”, Mediasat Poland 2007, s. 197 i n., szczególnie s. 204; B. Coward, P. Gaunt, *Stuartowie. Anglia 1603–1714*, Kraków 2020, s. 772 i n.

stopniu do ludzkiego rozumu, a nie do arbitralnej interwencji boskiej przychodzącej z zewnątrz. Działo się to w okresie, gdy na Wyspach Brytyjskich nie było jeszcze rozwiniętego przemysłu, w czasach, w których człowiek nie wykazał jeszcze w pełni, że potrafi narzucać swoją wolę otoczeniu, kiedy jedynie Sir Francis Bacon marzył, że nauka może dać ludziom do ręki władzę nad światem i w ten sposób „pokonać niedostatek”. Niewielu też pisarzy kwestionowało, podobnie jak Bacon i George Hakewill, wyższość starożytnej przeszłości nad teraźniejszością i przekonanie o „postępującym rozkładzie kultury ludzkiej”. Zaufanie do człowieka i jego możliwości mogło się kształtować jedynie stopniowo. W takim klimacie intelektualnym, zdaniem Christophera Hilla, można było

jedynie powoli i stopniowo umacniać zaufanie do człowieka: działalność na rzecz Boga była niezbędną koncepcją przejściową pomiędzy biernym posłuszeństwem wobec nieznoszącej oporu Opatrzności (dającej się łagodzić jedynie magią) a czynną walką o poprawę kondycji ludzkiej³.

Tak (choć nie jedynie) można było tłumaczyć powolność zmian w ludzkiej świadomości, drążących twardą jeszcze skorupę mentalności średniowiecznej. Wiek XVII to także stulecie przełamania lęku i bezradności wobec sił przyrody (postęp techniczny, wynalazki). Szło za tym przekonanie, że relacje między ludźmi i społecznościami nie muszą być niezmiennie, a ludzie coraz częściej w codziennym działaniu (niekoniecznie organizowanym na większą skalę) zaczęli dostrzegać możliwość panowania nad środowiskiem naturalnym. W taki oto sposób można było powoli umacniać zaufanie do człowieka i jego myśli. Działalność na rzecz realizacji woli Boga i myślenie nadal w kategoriach religijnych były niezbędnym elementem powstawania innego sposobu widzenia człowieka i świata. Stanowiły najprostszy wstępny krok do stopniowego podporządkowywania sobie przyrody na miarę możliwości XVII stulecia. Chodziło jednak również o środowisko społeczne. Zdaniem Christophera Hilla znalazło to wyraz w rozwoju wielu teorii myśli społecznej i w nowej tendencji do podkreślania praw społeczności niewywodzących się ze szlachty⁴.

Wyznawcy kalwinizmu przyczynili się również pośrednio do zmiany podejścia do nauki, odzierając ją ze średniowiecznej tajemniczości (choć był to dopiero początek tego procesu). Nauka według nich ma służyć do działań praktycznych, a nie kontemplacji.

³ Ch. Hill, *Oliver Cromwell*, s. 228. Problem ten poruszany jest szeroko też w innych opracowaniach tego autora. Por. idem, *Society and Puritanism in Pre-Revolutionary England*, London 1991, s. 429–466; idem, *The Intellectual Origins of the English Revolution. Revisited*, Oxford 1997, s. 15–76; idem, *Puritanism and Revolution. Studies in Interpretation of the English Revolution of the 17th Century*, London 2001, s. 112–138.

⁴ Ch. Hill, *Oliver Cromwell*, s. 228–229.

Chęć poznania Bożych celów skłaniała ludzi do zajmowania się naukami przyrodniczymi i historią⁵. To, co jeszcze w połowie XVII w. czy w latach sześćdziesiątych tego stulecia było immanentnie związane z patrzeniem na świat w kategoriach teologicznych lub wąsko-praktycznych, z wolna, w perspektywie kilku dziesięcioleci wyzbywało się wszechobecności pierwiastka religijnego (choć nie negowało go całkowicie), wysuwając na plan pierwszy wnioski wypływające z trzeźwego oglądu świata i refleksji dotyczącej praw nim rządzących. Myśl społeczna, filozofia, sposób myślenia o polityce powoli, ale wyraźnie się zmieniały. Wydawałoby się, że debata w łonie elity intelektualnej toczyła się według dawnych reguł, ale były to pozory, gdyż jej klimat był inny. Coraz bardziej wykraczała ona poza dotychczasowe ramy, gdyż była atrakcyjna i interesująca dla większego niż dotychczas grona ludzi skłonnych do myślenia o swym miejscu w świecie, o państwie i religii. Było to zresztą zjawisko charakterystyczne dla rzeczywistości nie tylko Wysp Brytyjskich, ale i innych krajów europejskich, przeważnie protestanckich.

Ludzie ci stopniowo „windowali się” o własnych siłach w górę – nie tylko gospodarczo, ale również umysłowo i moralnie. Prowadziło to do przezwyciężania bierności i uznawania *status quo* we wszystkich obszarach działania i myśli. Wiodło to do (zrazu nieśmiało) negacji poglądu, że Wszechświat i jego prawa są niezmiennie, niepoznawalne i niezrozumiałe, a każda działalność – naukowa czy polityczna, zmierzająca do zmiany istniejących stosunków – jest bezsensowna. Jest oczywiście dyskusyjne, czy musimy widzieć działalność angielskich radykałów XVII w. tylko jako reakcję na „społeczne tło stagnacji gospodarczej, nierówności społecznej [lepiej powiedzmy społecznych podziałów – A.L.-L.] oraz tyranii religijnej i politycznej”⁶. Wielu postaw nie można tak prosto wytłumaczyć, ale można zobaczyć z pewnej perspektywy skutki działań religijnych nonkonformistów w starciu z politycznym i religijnym establishmentem. Starcie to trwało długo i sięgnęło połowy XVII w., choć później temperatura sporów bardzo się obniżyła. Nowością w ich przesłaniu było położenie nacisku na pogląd, że Boga trzeba postrzegać jako swego rodzaju prawo i że Wszechświat jest rozumnie urządzony. Łączyło się z tym przekonanie, że ludzie żyją w świecie przeżywającym zmiany, a Bóg działa przez nich, aby przeprowadzić swe zamiary. Według Georga Hakewilla i Francisca Bacona najważniejsze było działanie człowieka rozumiane jako próba odkrywania świata po to, aby go zmienić. Podkreślali więc, a podzielali to przekonanie inni pisarze okresu wojny domowej i wczesnej restauracji w Anglii, że Wszechświat działa zgodnie z pewnymi prawami, co

ułatwiała powolne usuwanie magii z życia codziennego: cuda pozostawiono jedynie czasom początków Kościoła. Utorowało to drogę Newtonowskiej koncepcji Boga jako wielkiego

⁵ *Ibidem*, s. 229–230.

⁶ *Ibidem*, s. 230.

zegarmistrza, w myśl której wszechświat został na początku wprawiony w ruch przez siłę zewnętrzną, lecz odtąd porusza się własną siłą rozpędu⁷.

Skutkiem tej postawy jest przekonanie o konieczności przewyciężenia *status quo*.

Dla Newtona – matematyka, ale przecież i teologa – świat jest jednak w jakiś sposób statyczny. Odzwierciedla to sposób myślenia będący świadectwem epoki, która nastąpiła po rewolucji i restauracji Stuartów, a którą nazywam roboczo „epoką porządkowania rzeczywistości”. Można ją również określić jako cywilizację porewolucyjną⁸, choć jest to określenie chyba nieco na wyrost. W każdym razie istotne w przedstawionym sposobie myślenia kalwińskich teologów jest położenie nacisku na osobisty stosunek człowieka do Boga i koncepcję tego drugiego jako uosobienia prawa, porządku i celowości, postawienie przed człowiekiem zadania zrozumienia Bożych celów oraz współpracy w ich urzeczywistnianiu. Akceptacja tych poglądów sprzyjała trzeźwemu spojrzeniu na siebie, rzeczy i sprawy dziejące się wokół. Był to swego rodzaju empiryzm na miarę doświadczeń człowieka żyjącego i działającego w realiach siedemnastowiecznej Anglii i Szkocji. Bardziej zrozumiała jest wobec tego koncepcja Izaaka Newtona, która – choć można ją tłumaczyć przyjmowaniem kalwińskiej teologii – zdaje się statycznym obrazem świata stworzonym przez ludzi działających i współtworzących przesłanki cywilizacji okresu porewolucyjnego w Anglii, który zapowiadał zjawisko nazwane później wczesnym Oświeceniem. John Bunyan widział przecież jeszcze w Bogu „pogodzenie najbardziej doniosłych sprzeczności”⁹. Bóg był więc „potrzebny do wprowadzenia zmienności w to, co by w przeciwnym razie było statycznym, mechanistycznym wszechświatem”¹⁰. Otwierało to nowe perspektywy przed szeroko pojętymi naukami przyrodniczymi, ułatwiając choćby usuwanie barier przed eksperymentem i ocenę jego znaczenia z punktu widzenia rozwoju nauki. W tym zakresie Wyspy Brytyjskie i Zjednoczone Prowincje Niderlandów Północnych rychło zaczęły dzierżyć prymat w nauce europejskiej (szerzej – strefy cywilizacji euroatlantyckiej).

Dla angielskich i szkockich radykalnych kalwinistów powyższa postawa była istotna także dlatego, że łączyła się z postrzeganiem dziejów ludzkości jako „racjonalnego ciągu zdarzeń ujawniającego intencje Boga”. Oliver Cromwell twierdził, że

ważne jest jedynie to w czym tkwi życie i moc historii: owe gwałtowne zakręty i zwroty Opatrzności, owe wspaniałe objawienie się Boga poprzez udaremnienie i zniweczenie dążeń ludzkich [...] przy użyciu środków całkiem nieoczekiwanych, zasługujących pozornie na pełne lekceważenie¹¹.

⁷ *Ibidem*, s. 231.

⁸ *Ibidem*. Por. również J. Kierul, *Newton*, Warszawa 2010.

⁹ Ch. Hill, *Oliver Cromwell*, s. 232.

¹⁰ *Ibidem*.

¹¹ *Ibidem*.

Nie wierzymy więc w przypadki – nie ma zbiegów okoliczności, a jeśli tak się nam wydaje, to tylko dlatego, że nie potrafimy odczytać planów Boga.

Historia staje się powoli domeną ludzkiego rozumu. Musiało jeszcze upłynąć kilka dekad, zanim tego rodzaju poglądy zaczęły być akceptowane w wąskich kręgach intelektualistów, by później w epoce dojrzałego Oświecenia na dobre wśród nich zagościć, ale to już perspektywa połowy XVIII stulecia. Droga do pewnych zjawisk charakterystycznych dla cywilizacji przemysłowej otwierała się w postaci wąskiej ścieżki wiodącej uczonych i teoretyków myśli społecznej ku nowym perspektywom badawczym, otwierającym wrota do nowej cywilizacji, w której tak wielką rolę mieli odegrać naukowcy i wynalazcy. Nie oznaczało to kresu inspiracji teologicznej w wielu poszukiwaniach nowych dróg, ale specyficzny mariaż religii (czy raczej teologii) i nauki w ówczesnym jej rozumieniu stwarzał przesłanki cywilizacji, w której zdobycze nauki uzyskiwały akceptację. Dominacja intelektu nad uczuciem i światem kształtów i barw, czyli – jak to celnie wyraził Emanuel Mateusz Rostworowski – światem wartości akceptowanym przez Europę katolicką, która nadała określony kształt Oświeceniowi angielskiemu, była skutkiem tego, że tzw. angielska i szkocka rewolucja XVII w. w Kościele i państwie walczyła o religię, wolność i własność – wartości już istniejące lub za takie uważane. Ale odwołanie się do dawnych czasów oznaczało co innego dla różnych jednostek czy grup społecznych. Ta rozbieżność opinii sprzyjała odrzucaniu wiedzy „o ludziach i rzeczach”¹², co stwarzało nowe perspektywy poznawcze prowadzące do deizmu¹³.

Wszystkie wspomniane wyżej zjawiska oddziaływały na sposoby postrzegania otoczenia, mechanizmy opisywania rzeczywistego i urojonego świata, pogłębiały jego rozpoznawanie. Nie oznaczało to całkowitego odrzucania religii, w każdym razie w angielskiej rzeczywistości. Zapowiadała za to nową perspektywę w wielu dziedzinach życia, poprzedzającą przewrót umysłowy. Opisane postawy wpływały również na rozwój starych i powstawanie nowych, dojrzałych form wypowiedzi literackich – począwszy od angielskiej powieści realistycznej i jej przedstawiciela Daniela Defoe, który zanim zamknięto go w XIX w. w czterech ścianach dzieciennego pokoju, stał się prekursorem nowych horyzontów wrażliwości literackiej Europejczyków, do powieści sentymentalnej połowy XVIII stulecia¹⁴.

Dorzućmy jeszcze rodzącą się na Wyspach Brytyjskich od czasów Wilhelma i Marii sztukę żywiącą się innymi niż poprzednio treściami, bardziej indywidualną, nieulegającą obcym wpływom (może z wyjątkiem Zjednoczonych Prowincji), szczególnie w sposobie traktowania krajobrazu i studiach postaci, starającą się uchwycić charakterystyczny, niepowtarzalny wyraz twarzy, gestu, kontekst społeczny i obyczajowy

¹² E. Rostworowski, *Historia powszechna. Wiek XVIII*, Warszawa 1977, s. 416; Ch. Hill, *Oliver Cromwell*, s. 201 i n.

¹³ E. Rostworowski, *Historia powszechna*, s. 425–426.

¹⁴ I. Watt, *Narodziny powieści. Studia o Defoe' em, Richardsonie i Fieldingu*, Warszawa 1973.

właściwy epoce, wreszcie – co najbardziej zauważalne u Williama Hogartha – zawrzeć satyrę i szyderstwo z ludzkich przywar¹⁵. Ważną nowością i świadectwem coraz większego zainteresowania tak pojmowanymi założeniami było zjawisko powstawania kameralnych, bardzo „osobistych” portretów kobiet, jak choćby portret królowej Karoliny pędzla Thomasa Gainsborough („Queen Charlotte”, September 1782, Royal Collection). Coraz częściej powstawały dzieła, będące świadectwem uprawiania sztuki dla przyjemności¹⁶, co spotykało się później z krytyką tych, którzy przypisywali sztuce przede wszystkim dydaktyzm, konieczność dążenia do wzbudzenia u odbiorcy określonych, pozytywnych uczuć, służących moralnemu doskonaleniu.

Było to jednak zjawisko charakterystyczne bardziej dla „południa wieku Oświecenia” niż dla epoki wcześniejszej. Lekkość i frywolność schyłkowego baroku i rokoka odchodziły z wolna w zakamarki wykwintnych rezydencji i salonów, zarówno w Wielkiej Brytanii, jak i na kontynencie. Były to już jednak inne czasy.

Warto ponadto wspomnieć o problemie roli kultury popularnej i jej zapożyczeń z kultury „wysokiej” w przejściowej epoce, którą najogólniej można określić „między barokiem a Oświeceniem”. To zjawisko oczywiste, bardzo trudno uchwytnie, choć ważne z punktu widzenia „osmozy” pewnych wartości odrębnych czy wspólnych, niezależnie od oczywistych różnic klasowych. Bogactwo i przemiany form stylistycznych dotyczyły przecież także kultury, ale na razie wypadnie się ograniczyć do stwierdzenia, że Oświecenie w krajach katolickich odwoływało się do nieco innych wartości niż świat protestancki, który zainicjował wielki przełom umysłowy i stworzył płaszczyznę intelektualną, na której poruszali się później wszyscy ludzie zaangażowani w przemianę istniejącego świata, dominował w zakresie konstrukcji myślowych. Znajdowało to odzwierciedlenie w twórczości artystycznej i produkcji rzemieślniczej. Innymi słowy, był to świat, w którym cywilizacja ołtarza zderzała się coraz częściej z cywilizacją lektury Pisma Świętego i wynikających stąd wniosków. Nawiasem mówiąc, nie zawsze prowadziło to do wojującego czy wręcz prymitywnego ateizmu, jak możemy się o tym dowiedzieć z przekazów płynących dziś z niektórych ambon. Oświecenie ma przecież także oblicze chrześcijańskie czy wręcz katolickie.

Natomiast odrębną kwestią jest, na ile pożegnanie, czy raczej stopniowe żegnanie się ze światem starych wartości, wywoływało uczucie nostalgii i żalu. Na pewno nieraz tak było. Może w najbardziej widoczny, a jednocześnie syntetyczny sposób potrafiła to przedstawić sztuka, choć podobnie jak w przypadku nauki, nie wszystkie dokonania i ich twórcy prostą drogą i bez wahań wkraczali na nowe szlaki. Analogicznie jak w sztuce, nie istniała jedna, „właściwa” linia rozwoju nauki, która prowadziła do

¹⁵ R. Paulson, *William Hogarth*, Warszawa 1984; dawna praca A. Potockiego, *Portret i krajobraz angielski*, Lwów 1907, Nauka i Sztuka, t. VI – warto po nią sięgnąć z uwagi na liczne ilustracje. Por. również K. Piwocki, *Dzieje sztuki w zarysie. Od wieków średnich do końca XVIII w.*, Warszawa 1977, s. 286–294.

¹⁶ J. Black, *Europa XVIII wieku 1700–1789*, Warszawa 1997, s. 303.

dziewiętnastowiecznego czy współczesnego rozumienia istoty badań naukowych¹⁷. Gdy idzie o naukę, nawet teorie, których doświadczenie nie zweryfikowało mogły prowadzić do postępu badań. Jednakże podstawowe znaczenie w dokonującej się coraz śmielej i mającej co najmniej siedemnastowieczną metrykę rewolucji naukowej było przekonanie, że „dzięki rozumowaniu i badaniom empirycznym” człowiek może zrozumieć (czy próbować zrozumieć) prawa rządzące jego własnym życiem oraz otaczającym go światem. Ponieważ jednak poznanie naukowe przypominało bardziej proces niż odkrywanie ostatecznych prawd, wiara w możliwości ludzkiego poznania sprzyjała nie tylko uznaniu dla działalności wielu szarlatanów i pseudouczonych, ale także ciągłemu przenikaniu się metafizyki, teologii, zainteresowania człowiekiem oraz nauką i eksperymentami – zjawiskom, które były tak ważne w XVII stuleciu i przygotowywały epokę nazwaną później wczesnym Oświeceniem¹⁸. Był to zatem świat bliski angielskim i szkockim uczonym i teologom XVII w.

Postęp dokonywał się więc krętymi drogami, które rozpoznajemy z trudem, znając głównie opinie oświeconych elit, zamazujące czasem rzeczywistość, ustępującą pod naciskiem wyznawców całkiem nowego opisywania świata, którzy zresztą opisywali go, nie będąc wolnymi od powracających prób cofania się i błędów. Postęp był jednak widoczny we wszystkich sferach myśli, choć jeszcze Jean-Paul Marat, publikując prace na temat ciepła, światła i elektryczności twierdził, że „odkrył fluidy nerwowe, optyczne, ogniowe i elektryczne” oraz odrzucał teorie Newtona, a Nicolas-Philippe Ledru, założyciel paryskiej, swego rodzaju kliniki psychiatrycznej, w której leczył elektrowstrząsami w latach osiemdziesiątych lekarz Ludwika XVI, „interesował się przepowiadaniem przyszłości”¹⁹. Zresztą sam Newton dowodził, że Bóg interweniuje, by utrzymać ciała niebieskie na swoich miejscach. Nauka, mimo jej osiągnięć, współegzystowała z wiarą, że własne winy albo wrogie intencje innych ludzi mogą powodować nieszczęśliwe wypadki. Oczywiście dotyczyło to szczególnie medycyny, w przypadku której postęp w badaniach musiał zmagać się z niewiedzą, ekscytacją seksualną oraz potępieniem grzechu²⁰. Ważna była nadal tradycja, ale zdobycze nauki były coraz częściej akceptowane, zrazu przez wąskie kręgi uczonych i entuzjastów wiedzy. Już John Locke twierdził, że cała wiedza składa się z idei będących pochodnymi wrażeń. Jednak eksperymenty, nawet prowadzące do nieuzasadnionych wniosków, były odzwierciedleniem dążenia do wykroczenia poza dotychczasową wiedzę²¹. W osiemnastowiecznej Anglii powstał rynek podręczników i prac popularnych przeznaczonych m.in. dla kobiet i dzieci²². Było to całkowicie nowe zjawisko.

¹⁷ J. Black, *Europa*, s. 322.

¹⁸ *Ibidem*.

¹⁹ *Ibidem*, s. 323–324.

²⁰ *Ibidem*, s. 324.

²¹ *Ibidem*, s. 325.

²² *Ibidem*, s. 332.

Powiedzmy więc na koniec, że kultura oświeceniowych elit miała nadal charakter przede wszystkim chrześcijański, a nowe prądy akcentowały głównie znaczenie uczuć i wrażliwości w sztuce oraz literaturze, zainteresowanie Starożytnością, odległymi ludami, kontynentami i kulturami. Podkreślają to właściwie wszyscy współcześni znawcy epoki²³. Warto ponadto wspomnieć o swoistej „gęstości” sztuki tego okresu, która operowała środkami odwołującymi się do swobodnej, nieokiełznanej wyobraźni, potrafiła pokazać uczucia w ich zmysłowym napięciu, wznieść się ponad wymiar kliwej anegdoty. Człowiek w tej sztuce staje się samotny wobec Wszechświata.

Spójrzmy na obraz Josepha Wrighta of Derby pt. *Eksperyment z ptakiem w pompie powietrznej* (zwany też *Doświadczenie z pompą próżniową*) z Tate Britain w Londynie – namalowaną u schyłku angielskiego Oświecenia (1768) swego rodzaju ikonę, zawierającą syntezę, nazwijmy to nieprecyzyjnie, „oświeceniowego” malarstwa, dzieło na pograniczu sceny rodzajowej i alegorii. Światło technicznej wiedzy objawianej przez eksperymentatora, wywołujące zresztą skojarzenia religijne, ma spływać na skupionych wokół niego obserwatorów. Moment ten wywołuje różne reakcje, w zależności od wieku patrzących. Doświadczenie – tortura dla ptaka zamkniętego w pompie może być źródłem cierpienia dla patrzących na nie dzieci. To alegoria człowieka – istoty poszukującej, zanurzonej w materii świata, emocjonalnie reagującej²⁴.

Uchwycenie dramaturgii ludzkiego losu, przedstawienie człowieka szamoczącego się w pajęczynie swych nawyków, doświadczeń, uprzedzeń, myśli, ale przede wszystkim pokazanie nowej materii i perspektyw codzienności, właściwe jedynie sztuce i wrażliwości artysty (niezwykle rzadko cechujące tzw. uczoność), to – do dziś atrakcyjne poznawczo – jedno z najważniejszych przesłań Oświecenia, epoki, która stworzyła nowoczesnego Europejczyka. Jednocześnie raz jeszcze podkreślam, że narodziny tego nurtu w dziejach cywilizacji europejskiej sięgają Anglii pierwszych dekad XVII w. i Niderlandów, a religijna inspiracja jest w ogromnej części oświeceniowej myśli niesłychanie silna, choć na Wyspach Brytyjskich punktem wyjścia wielu dociekań był intelekt poszukujący praw rządzących światem. W myśli francuskiej XVIII w. dominowały natomiast raczej szersze koncepcje czy modele, czasem utopijne, czasem zbyt radykalne, by mogły szybko zmienić społeczną rzeczywistość²⁵.

²³ *Ibidem*, s. 298.

²⁴ A. Piękos, *Między prymitywizmem a kulturą. Wizje cierpienia w malarstwie XVIII wieku*, „Znak” 1992, R. XLIV, nr 451, Dziedzictwo Oświecenia, s. 95.

²⁵ Por. J.I. Israel, *Radical Enlightenment: Philosophy and the Making of Modernity 1650–1750*, Oxford 2001, s. 212–214. Dziękuję Panu Doktorowi Piotrowi Robakowi za inspirującą dyskusję, która pozwoliła mi przemyśleć niektóre kwestie poruszone w artykule.

Abstract

The Author is trying to explain the “English” or “British” background of the Enlightenment by showing two main elements of the first shape of Pre-Enlightenment attitudes in the 17th century. Most important were the tracts of the Calvinists and radical nonconformists (Puritans). They stressed importance of the human-free will and experiment in opposition to the God’s intervention in the history of the mankind.

Keywords

Enlightenment, Calvinism, Puritanism.

MAGDALENA MAKÓWKA

Uniwersytet Łódzki

 ORCID ID: 0000-0003-0447-832X

WŁADZA I POLITYKA

W CZASACH NOWOŻYTNYCH

DYPLOMACJA I SPRAWY WEWNĘTRZNE

Dyplomacja brytyjska wobec hiszpańskiego zaangażowania w wojnę o sukcesję polską (1733–1735)

British diplomacy towards Spanish involvement in the war
of Polish succession (1733–1735)

Elekcja po śmierci Augusta II (1 II 1733) wywołała nieoczekiwane konsekwencje w całej Europie. Spór o to, czy władcą Rzeczypospolitej winien zostać wybrany Stanisław Leszczyński, czy też syn zmarłego króla Fryderyk August, stał się pretekstem do wojny, w którą zaangażowały się najważniejsze mocarstwa. Celem niniejszego artykułu nie jest przedstawienie konfliktu rozgrywającego się na wszystkich teatrach działań wojennych¹, a jedynie zaprezentowanie punktu widzenia Wielkiej Brytanii na zaangażowanie się w tenże konflikt Hiszpanii. Podjęta zostanie również próba oceny skuteczności działań prowadzonych wobec państwa Filipa V w trakcie toczącego się konfliktu. Podstawę źródłową pracy stanowi korespondencja dyplomatyczna kierowana przez wysłannika Albionu do kraju na Półwyspie Iberyjskim Benjamin Keene'a oraz listy pisane do niego, głównie przez sekretarza stanu do spraw południowych Thomasa Pelhama księcia Newcastle.

Wielką Brytanię oraz cesarza od 1731 r. łączył traktat wiedeński, w którym obie strony zobowiązywały się do udzielenia sobie wzajemnego wsparcia. Od roku 1731 do 1733 relacje Albionu z Karolem VI uległy jednak znacznemu osłabieniu. Powodem był chociażby brak wsparcia ze strony cesarza do roszczeń Hanoweru w Rzeszy oraz, zdaniem Jerzego II, zbyt prpruska postawa Austriaka. Dodatkowo punktem spornym było stanowisko cesarza względem terytoriów włoskich. Brytyjczycy chcieli, aby Habsburg i Filip V doszli do porozumienia, o jego brak obwiniali zaś opór cesarza. Geneza konfliktu Hiszpanii z cesarzem o ziemie włoskie sięga traktatu utrechckiego, na

¹ Szczegółowo kwestie związane z działaniami wojennymi na wszystkich teatrach omówił J. Sutton, *Wojna o sukcesję polską 1733–1735*, Oświęcim 2015.

mocy którego po zakończeniu wojny o sukcesję hiszpańską terytoria Hiszpanii w Italii przypadły w udziale Karolowi VI. W momencie śmierci Augusta II Wielka Brytania była gotowa wyłożyć pewne sumy na łapówki, które mogły zapewnić korzystny dla Karola VI wynik elekcji, lecz nie chciała angażować się w działania militarne². Stało to w sprzeczności z zawartym w 1731 r. traktatem z Wiednia³. Następne dwa lata przyniosły jednak ochłodzenie wzajemnych relacji, co wynikało z niechęci Karola VI do spełnienia oczekiwań terytorialnych Jerzego II jako władcy Hanoweru, zbliżenia austriacko-pruskiego oraz braku powiązań gospodarczych, kulturalnych czy nawet religijnych pomiędzy sojusznikami⁴.

W chwili wybuchu konfliktu Karol VI oczekiwał wsparcia Wielkiej Brytanii. W Albionie procesarskie sympatie wykazywał chociażby książę Newcastle⁵. Zdaniem części badaczy chętnym do udzielenia pomocy cesarzowi był również Jerzy II. Miał on chcieć wspierać cesarza chociażby ze względu na poczucie obowiązku, jakie ciążyło na nim jako księciu Rzeszy. Taki też obraz postawy króla przekazał w swych pamiętnikach J. Hervey. Autor biografii władcy Andrew Thompson przedstawia jednak bardziej zniuansowany obraz postawy monarchy, który miał zdawać sobie sprawę z tego, że wysłanie wojsk na pomoc Habsburgowi osłabi obronę Hanoweru, o którego bezpieczeństwo władca miał się obawiać⁶.

Wielka Brytania dążyła do powstrzymania konfliktu, starając się przekonać cesarza do ustępstw w kwestii elekcji króla polskiego. Dyplomacja Albionu zachęcała Karola VI do odstąpienia od granicy polskiej, licząc, że zapobiegnie to wybuchowi wojny⁷. Cesarz nie zdecydował się jednak skorzystać z rady sojusznika⁸.

W roku 1733 główną rolę w brytyjskiej dyplomacji w Hiszpanii odgrywał Benjamin Keene. Od 1724 r. przebywał w Madrycie jako konsul generalny, w 1727 jako minister

² Kwestia ogólnego stosunku Wielkiej Brytanii do wojny z lat 1733–1735 została omówiona przez brytyjskich historyków. Por. J. Black, *British neutrality in the war of the Polish succession, 1733–1735*, „International History Review” 1986, vol. VIII, No. 3, s. 345–366. <https://doi.org/10.1080/07075332.1986.9640416>; R. Lodge, *English neutrality in the war of the Polish succession: A commentary upon diplomatic instructions, vol. VI, France, 1727–1744*, „Transactions of the Royal Historical Society” 1931, vol. XIV, s. 141–173. <https://doi.org/10.2307/3678511>

³ Por. J. Black, *Anglo-Austrian relations, 1725–1740. A study in Failure*, „Journal for Eighteenth Century Studies” 2008, vol. XII, No. 1, s. 36. <https://doi.org/10.1111/j.1754-0208.1989.tb00043.x>

⁴ Idem, *British Neutrality*, s. 349–351.

⁵ Idem, *Anglo-Austrian*, s. 37.

⁶ A. Thompson, *George II*, London 2012, s. 104–105.

⁷ R. Lodge, *English neutrality*, s. 150–151.

⁸ Na temat postawy Habsburgów wobec elekcji z roku 1733 por. J. Dygdała, *Dylematy austriackiej polityki wobec Rzeczypospolitej podczas bezkrólewia 1733 r.*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Historia” 1993, t. XXVIII, nr 259, s. 103–124; W. Strobl, *Österreich und der polnische Thron 1733*, Wien 1950 (nieopublikowana rozprawa doktorska).

pełnomocny negocjował zaś warunki traktatu w Sewilli. W roku 1734 otrzymał nominację na ambasadora nadzwyczajnego w Hiszpanii. Był to więc dyplomata doświadczony, znający meandry hiszpańskiej polityki⁹.

Ważną rolę w decyzji o zaangażowaniu się Hiszpanii w konflikt z cesarzem odegrała również królowa Elżbieta Farnese. Poślubiła króla w roku 1715, a rok później urodziła pierwszego syna Karola¹⁰. Żona monarchy, zdając sobie sprawę z tego, że jej potomek znajduje się w kolejce do sukcesji dopiero za infantami urodzonymi z pierwszego małżeństwa króla, pragnęła zdobyć dla niego posiadłości we Włoszech¹¹. Pierwszą próbą podjętą przez Hiszpanię, mającą na celu odebranie Karolowi VI posiadłości w Italii, była wojna z lat 1717–1720, którą rozpoczęło zajęcie Sardynii oraz Sycylii¹². Ostatecznie konflikt ten zakończył się dla państwa Filipa V wojną z koalicją Wielkiej Brytanii, cesarza oraz Francji. Hiszpańskim Burbonom w wyniku konfrontacji udało się jednak uzyskać gwarancję sukcesji w Parmii i Piacenzy oraz Toskanii¹³.

Mniej istotną rolę w polityce Hiszpanii odgrywał król Filip V. Monarcha w trakcie swego panowania niejednokrotnie miewał ataki melancholii, które utrudniały mu funkcjonowanie. W 1724 r. władca zdecydował się abdykować na rzecz swojego syna Ludwika, który jednak zmarł po kilku miesiącach. Król Filip V w roku 1733 doznał kolejnego napadu melancholii, dlatego też jego możliwości podejmowania decyzji były ograniczone, mimo że latem władca czuł się coraz lepiej¹⁴.

Czołowym politykiem hiszpańskim 1726 r. pozostawał José Patiño. Pochodził z galicyskiej rodziny. Skumulował w swych rękach większość najważniejszych urzędów, jednak jego pozycja nadal zależała w dużym stopniu od poparcia królowej, dlatego też starał się realizować w polityce jej interesy. Pozycja Patiño jest jednak nie do przecenienia, zwłaszcza w momentach pogarszającej się kondycji psychicznej władcy¹⁵.

Brytyjski dyplomata na hiszpańskim dworze pilnie śledził wszelkie przejawy francuskiej aktywności na Półwyspie Iberyjskim. Keene w sierpniu 1733 r. spodziewał się podpisania porozumienia między Hiszpanią a Francją, lecz jednocześnie w wysłanej

⁹ M.J. Mercer, *Keene, Sir Benjamin*, [w:] *ODNB*, <https://www.oxforddnb.com/view/10.1093/ref:odnb/9780198614128.001.0001/odnb-9780198614128-e-15245?rskey=OIJS8L&result=1> (dostęp: 26.10.2020).

¹⁰ W niniejszym artykule występuje on pod hiszpańską wersją imienia don Carlos.

¹¹ H. Kamen, *Philip V of Spain. The King who Reigned Twice*, London 2001, s. 103–104.

¹² Atak na Sycylię nastąpił w lipcu 1718 r., wyspa znajdowała się wówczas we władaniu Domu Sabaudzkiego. Por. F. Dhondt, „*Arrestez et pillez contre toute sorte de droit*”: trade and the war of the *Quadruple Alliance* (1718–1720), „*The Journal for Renaissance and Early Modern Diplomatic Studies*” 2017, No. 1, s. 102–103. <https://doi.org/10.12775/LEGATIO.2017.04>

¹³ W 1731 r. władzę przejął tam trzeci syn Filipa V – don Carlos.

¹⁴ H. Kamen, *Philip V of Spain*, s. 140–143, 194.

¹⁵ A. Kuethe, K. Andrien, *War and Reform, 1736–1749. The Spanish Atlantic World in the Eighteenth Century*, Cambridge 2014, s. 98–103. <https://doi.org/10.1017/CBO9781107338661>

korespondencji zaznaczał, że są to tylko jego podejrzenia. Francuska dyplomacja kierowana przez kardynała Fleury od wiosny 1733 r. dążyła do włączenia państwa Filipa V do konfliktu. Negocjacje w tej sprawie przeciągały się między innymi przez nadmierne oczekiwania ze strony królowej Elżbiety¹⁶.

Brytyjczycy tymczasem (latem 1733 r.) czynili pewne starania na rzecz ochrony interesu cesarza. Wysłannik dworu św. Jakuba rozmawiał z ministrem Patiño o tym, czy Karol VI musi obawiać się zagrożenia ze strony Hiszpanii. Jego rozmówca miał zaprzeczyć, ażeby państwo Filipa V miało w planach wystąpienie przeciwko Habsburgowi¹⁷. Brytyjski przedstawiciel w Hiszpanii w sierpniu 1733 r. nie był jeszcze pewien, jak potoczą się relacje hiszpańsko-habsburskie. Zauważał, że kraj leżący na Półwyspie Iberyjskim wysłał do Wiednia jako ambasadora jednego z bardziej wpływowych dworzan. Zdaniem Keene'a miał to być znak, że Hiszpanie nie podjęli jeszcze decyzji o zaangażowaniu się w zbliżający się konflikt po stronie Francji¹⁸. Uwadze brytyjskiej dyplomacji nie umknął jednocześnie fakt, że ambasador Francji Rottenbourg jest częstym gościem na dworze w San Idefonso; w korespondencji dyplomatycznej znalazła się informacja, iż codziennie bywał u ministrów, z którymi prowadził długie rozmowy¹⁹. Patiño, rozważając ewentualny udział Hiszpanii w konflikcie, w rozmowie z brytyjskim dyplomatą miał wyrazić obawy, iż Francuzi w niewystarczający sposób zaangażują się w działania przeciwko Karolowi VI. Jak twierdził wysłannik dworu św. Jakuba, Hiszpania była pełna podejrzliwości wobec Francji²⁰. Dyplomacja francuska prowadziła rozmowy zarówno z Hiszpanią, jak i Sycylią. Już 26 września 1733 r. doszło do zawarcia paktu w Turynie między Francją a Sycylią rządzoną przez Karola Emanuela²¹. Kilkanaście dni później, w nocy z 12 na 13 października, francuskie oddziały przekroczyły Ren, co rozpoczęło działania wojenne²².

W kolejnych tygodniach na dworze hiszpańskim nasilały się nastroje antycesarskie. Głównym tematem rozmów była wojna, której wybuchu się spodziewano. Już 26 października siły hiszpańskie dotarły do Italii. Oddziały połączyły się pod Sieną, gdzie głównym dowódcą wojsk został mianowany don Carlos, mimo że fizycznie nie przebywał jeszcze z armią²³. Iberyjskie państwo podjęło decyzję o zaangażowaniu się w konflikt jeszcze przed formalnym związaniem się sojuszem z sąsiadem zza Pirenejów. Jednak już 7 listopada 1733 r. Francja oraz Hiszpania podpisały traktat z El Escorial

¹⁶ J. Sutton, *Wojna o sukcesję*, s. 27–29.

¹⁷ B. Keene do księcia Newcastle, 21 VIII 1733, NAK, SP 94, vol. CXVII [brak paginacji].

¹⁸ B. Keene do księcia Newcastle, 24 VIII 1733, NAK, SP 94, vol. CXVII.

¹⁹ B. Keene do księcia Newcastle, 21 VIII 1733, NAK, SP 94, vol. CXVII.

²⁰ B. Keene do księcia Newcastle, 14 IX 1733, NAK, SP 94, vol. CXVII.

²¹ J. Sutton, *Wojna o sukcesję*, s. 69.

²² *Ibidem*, s. 78.

²³ W. Hargreaves-Mawdsley, *Eighteenth-Century Spain 1700–1788: A Political, Diplomatic and Institutional History*, London 1978, s. 70.

zwany pierwszym paktem familijnym. Obie strony zobowiązywały się w nim do zachowania przyjaźni. Państwa udzielały sobie wzajemnych gwarancji terytorialnych, zarówno w Europie, jak i poza nią. Dodatkowo gwarantowano synowi Filipa V – Carlosowi Parmę, Piacenzę oraz sukcesję w Toskanii. Co istotne, w podpisanym dokumencie znalazła się wzmianka o udzieleniu sobie wsparcia w przypadku wrogości ze strony Anglii. Francja zobowiązywała się również do wywierania nacisku na Wielką Brytanię w celu oddania przez nią Gibraltaru Hiszpanii. Ponadto strony wyrażały swój sprzeciw wobec sankcji pragmatycznej, a zwłaszcza zawarcia przez Marię Teresę małżeństwa z księciem Lotaryngii. Związek ten miał zagrażać „bezpieczeństwu domu Burbonów oraz pokojowi w Europie”. Wojna przeciwko Karolowi VI miała być prowadzona, dopóki nie zostanie zagwarantowane bezpieczeństwo posiadłościom syna Filipa V²⁴.

Kiedy kilka dni przed zawarciem owego porozumienia Keene rozmawiał z Patiño, ten zaprzeczył jakoby Hiszpania miała dołączyć do sojuszu Francji z Piemontem. Minister stwierdził również, że nie zna szczegółów porozumienia francusko-sardyńskiego; nie widział tegoż dokumentu w ostatecznym kształcie. Dyplomata starał się uzyskać odpis paktu familijnego, donosił również, że jest przekonany, że zarówno Sardynia, jak i Hiszpania są opłacane przez Francję, aby uczestniczyć w konflikcie. Kilka dni później Brytyjczyka zapewniano, iż Hiszpania nie podpisała żadnego traktatu, który byłby wymierzony w Anglię i zależy jej na zachowaniu dobrych stosunków²⁵. Wysłannik Albionu, rozważając kwestię faktycznego udziału iberyjskiego królestwa w konflikcie, słusznie przewidywał, że Hiszpanie nie dołączą do oblężenia Mediolanu, lecz wyruszą w stronę Neapolu i Sycylii²⁶. Oficerowie mający wyruszyć z żołnierzami zgromadzili się w Barcelonie, zaś powodem, dla którego pozostawali na miejscu miała być niesprzyjająca pogoda²⁷. Jesienią 1733 r. Keene regularnie słał do Londynu depesze, w których opisywał stan przygotowań sił hiszpańskich, które miały zmierzać do Włoch²⁸.

Na początku stycznia 1734 r. Keene donosił o rozpoczętym przez Hiszpanów marszu w stronę Neapolu. Przemarsz wojsk hiszpańskich we Włoszech okazał się sukcesem, zostali powitani na terenach, na które wkraczali z entuzjazmem²⁹. Postępami hiszpańskimi byli zaskoczeni także Francuzi, którzy starali się nawet nieco spowolnić działania sojuszników w Italii. Ci jednak zdecydowali się wysłać dodatkowe posiłki drogą morską³⁰. Francja oczekiwała zresztą zaangażowania się Hiszpanii w dolinie Padu,

²⁴ *Treaty of El Escorial, between Spain and France, sometimes known as the First Family Pact. 7 November 1733*, [w:] *Spain under the Bourbons, 1700–1833. A collection of documents*, ed. W. Hargreaves-Mawdsley, London 1973, s. 97–98.

²⁵ B. Keene do księcia Newcastle, 7 XI 1733, NAK, SP 94, vol. CXVII.

²⁶ B. Keene do księcia Newcastle, 4 XI 1733, NAK, SP 94, vol. CXVII.

²⁷ B. Keene do księcia Newcastle, 9 XI 1733, NAK, SP 94, vol. CXVII.

²⁸ Np. B. Keene do księcia Newcastle, 24 X 1733, NAK, SP 94, vol. CXVII.

²⁹ W. Hargreaves-Mawdsley, *Eighteenth-Century Spain*, s. 70.

³⁰ B. Keene do księcia Newcastle, 9 I 1734, NAK, SP 94, vol. CXIX.

co jednak nie było w interesie syna Filipa V, którego głównym celem było zdobycie ziem, nad jakimi miał sprawować władzę.

Brytyjska dyplomacja, mimo wysłania do Italii przez państwo Filipa V wojsk przeciw cesarzowi, starała się forsować rozwiązanie konfliktu w sposób pokojowy. Proponowano między innymi ślub don Carlosa z młodszą arcyksiężniczką. W prywatnych rozmowach Patiño miał odnosić się do takiego rozwiązania w miarę pozytywnie. W związku z tym Keene starał się dowieść, czy są prowadzone jakieś rozmowy w tej kwestii. Ambasador dostrzegał dwuznaczną postawę królowej Elżbiety Farnese, był przekonany, że jeżeli uda jej się doprowadzić do małżeństwa syna z Habsburżanką, to bez oporów zwróci się ona przeciwko Francji. Jak się jednak okazało, Hiszpanie zignorowali propozycję matrymonialną i nie odnieśli się do niej. Dlatego też w liście do księcia Newcastle z 9 stycznia Keene usprawiedliwiał się, dlaczego nie informował o postępach rozmów w tej sprawie³¹. Zdaniem brytyjskiego przedstawiciela powodem fiaska rozmów o małżeństwie habsbursko-burbońskim było zbyt długie zwlekanie ze strony Wiednia z odpowiedzią. Według Keene'a w sytuacji coraz większych postępów hiszpańskich na Półwyspie Apenińskim jakiegokolwiek pomysły mariażu między dynastycznym są wykluczone. Mimo to, co jakiś czas na madryckim dworze pojawiały się doniesienia o możliwym aliansie. Już 11 stycznia dyplomata wysłał specjalną depezę do księcia Newcastle, w której pisał o dostarczeniu Patiño anonimowego listu, wedle którego cesarz miał zgodzić się wydać swoją młodszą córkę za don Carlosa. Młoda para otrzymałaby większą część włoskich terytoriów Karola VI. W zamian zaś Hiszpania miała wycofać swe poparcie dla Francji. Mimo że wysłannik brytyjski zdecydował się wysłać specjalną korespondencję ze wzmianką o owym liście, to jak sam stwierdzał, nie wierzył w jego oryginalność. Patiño miał go zresztą poinformować, że dostał niejedną wiadomość o podobnej treści. Jak stwierdzał Keene, „są one wytworem próżniaczych umysłów, którym sprawia radość pisanie do publicznych osobistości”³². Pomysł ożenku jako sposobu na rozwiązanie konfliktu cesarsko-hiszpańskiego przedstawił również Robert Walpole, najważniejszy minister w brytyjskim rządzie. Habsburżanka miała wnieść w posagu Neapol oraz Sycylię, co zaspokoiliby ambicję don Carlosa. Propozycję tę rozesłano do ambasadorów akredytowanych przy dworze brytyjskim – hiszpańskiego oraz austriackiego. Powodem, dla którego rozmowy w tej sprawie stanęły w miejscu miał być brak jasnych instrukcji dla wysłannika Karola VI – Kinsky'ego, który nie mógł przez to prowadzić rozmów w sprawie mariażu³³.

Jak widać, nawet w momencie, gdy działania zbrojne przeciwko Karolowi VI rozgorzały, brytyjska dyplomacja starała się forsować pokojowe rozwiązanie i osiągnięcie

³¹ B. Keene do księcia Newcastle, tajne, 9 I 1734, NAK, SP 94, vol. CXIX.

³² B. Keene do księcia Newcastle, 11 I 1734, NAK, SP 94, vol. CXIX.

³³ J. Hervey, *Memoirs of the Reign of George the Second, from his Accession to the Death of Queen Caroline*, vol. I, London 1848, s. 268–269.

porozumienia między Habsburgiem a Hiszpanią. W swym liście z 9 stycznia Keene wyrażał nadzieję, że przekazane przez niego wieści pomogą rozstrzygnąć, czy cesarz nie zostanie nazbyt mocno osłabiony przez stratę swoich włoskich posiadłości i brak brytyjskiego zaangażowania w toczący się konflikt³⁴. Dyplomaci na służbie Wielkiej Brytanii doskonale zdawali sobie sprawę z tego, że brak pomocy ze strony sojusznika jest ogromną stratą dla Karola VI i znacznie zmniejsza jego szanse w starciu z wrogami. Wiedziała o tym również doskonale Hiszpania i dlatego pilnie śledzono działania dyplomacji cesarskiej w Londynie. Na dwór hiszpański docierały wieści o intensywnych staraniach podejmowanych przez ambasadora cesarza w Londynie Philipa Kinsky'ego, który starał się nie dopuścić do ogłoszenia neutralności przez Wielką Brytanię³⁵.

Dnia 13 stycznia do Hiszpanii dotarły informacje o kapitulacji Mediolanu przed siłami francusko-piemonckimi. Informacja ta wywołała zaskoczenie w Hiszpanii³⁶. W liście z 1 lutego Keene donosił o przybyciu wojsk hiszpańskich w sile trzech tysięcy pod dowództwem księcia Lirii do Parmy, co nastąpiło 13 stycznia. W tej samej nocy brytyjski wysłannik donosił, iż książę wrócił już do głównego trzonu armii, który zmierza w stronę Neapolu³⁷. Hiszpanie już na przełomie jesieni i zimy 1733 r. zabezpieczyli znajdującą się w ich władaniu Parmę, lecz wbrew nadziejom Francuzów, stacjonujące tam siły pod dowództwem markiza Montemar nie miały zostać wykorzystane do wspomżenia sojuszników³⁸.

Warto w tym miejscu zauważyć, że Benjamin Keene, pełniąc swoją służbę, okazji do zdobycia informacji szukał nie tylko w trakcie spotkań z najważniejszymi osobistościami hiszpańskiego dworu, ale również składając wizyty innym ambasadorom znajdującym się w Madrycie. I tak 10 kwietnia odwiedził przedstawiciela Francji, który poinformował go między innymi o wsparciu udzielanemu Francji i Hiszpanii przez Sycylię, czy też wysłaniu do Italii 20 tys. żołnierzy francuskich³⁹. Keene posiadał również zaufanego informatora na hiszpańskim dworze. To od niego otrzymywał wiele poufnych informacji. Dyplomata nazywał go w korespondencji wysyłanej do Londynu „przyjacielem”⁴⁰. Ambasador brytyjski w Hiszpanii był również dość dobrze poinformowany o działaniach swoich kolegów po fachu w różnych zakątkach Europy. Regularnie otrzymywał informacje przekazywane przez innych ambasadorów i wysłanników, dlatego miał pełny obraz sytuacji na arenie międzynarodowej. Gdy nie posiadał wystarczających informacji dotyczących działań prowadzonych przez

³⁴ B. Keene do księcia Newcastle, 9 I NAK, SP 94, vol. CXIX, część tajna.

³⁵ B. Keene do księcia Newcastle, 9 I 1734, NAK, SP 94, vol. CXIX.

³⁶ B. Keene do księcia Newcastle, 18 I 1734, NAK, SP 94, vol. CXIX.

³⁷ B. Keene do księcia Newcastle, 1 II 1734, NAK, SP 94, vol. CXIX.

³⁸ J. Sutton, *Wojna o sukcesję*, s. 88–99.

³⁹ B. Keene do księcia Newcastle, 10 IV 1734, NAK, SP 94, vol. CXIX.

⁴⁰ B. Keene do księcia Newcastle, 27 II 1734, NAK, SP 94, vol. CXIX.

wysłanników brytyjskich w innych krajach, prosił o ich przesłanie. Tak było 1 lutego, kiedy zwrócił się o przekazanie wiadomości na temat wydarzeń w Wiedniu, gdyż jak stwierdzał, nie wie nic na ten temat⁴¹. Władze w Londynie apróbowały działania podejmowane przez przedstawiciela w Hiszpanii. Keene został pochwalony przez księcia Newcastle za sposób prowadzenia polityki na Półwyspie Iberyjskim⁴².

Wysłannik brytyjski przekazał sekretarzowi do spraw południowych informację o tym, że francuski ambasador jest zaskoczony i niezadowolony z tego, że cesarz cały czas trzyma swoje siły w Niemczech. Francja oczekiwała bowiem, że Karol VI wyśle wszystkie swoje siły do Italii, aby bronić tamtejszych ziem. Wówczas Bawaria miała ogłosić swój sojusz z Francją, o czym, co stwierdzał szyfrem, Keene został poinformowany⁴³. Rzeczywiście, w Wiedniu rozważano wysłanie części sił z Nadrenii do Włoch, jednak uznano, że takie ich rozczłonkowanie w nadmierny sposób osłabi wojska stacjonujące w Cesarstwie, gdzie głównym zagrożeniem pozostawali Francuzi.

Tymczasem w Madrycie zimą 1734 r. obawiano się, że Wielka Brytania mogłaby wesprzeć cesarza poprzez atak na Hiszpanię od strony Gibraltaru. Wzmacniano także obronę od strony Galicji⁴⁴. Hiszpanów niepokoiła również nadmierna aktywność brytyjskiej floty, którą również łączono z możliwością włączenia się Anglików w toczące się na kontynencie działania wojenne. Na wieść o nich książe Newcastle nakazał Keene'owi poważnie pomówić z Patiño i ostrzec go przed podejmowaniem działań, które mogłyby zagrozić bezpieczeństwu Gibraltaru⁴⁵. Sekretarz stanu poinformował Keene'a, że prawdą jest, iż flota angielska została wzmocniona oraz znajduje się na morzu, a jednocześnie nie oznacza to, że zostanie wysłana, aby zaangażować się w konflikt. Sekretarza departamentu południowego zdumiało to, że minister Patiño dziwił się na działania podejmowane przez brytyjską flotę⁴⁶.

Na hiszpańskim dworze pilnie śledzono również to, co dzieje się w parlamencie brytyjskim. Patiño w rozmowie z Keenem wyraził swoje niezadowolenie z przemowy Jerzego II. Minister obawiał się, że może być ona zwiastunem przyłączenia się Wielkiej Brytanii do wojny po stronie cesarza. Keene wyraził w odpowiedzi żal z powodu takiego, a nie innego odebrania słów swego monarchy. Zaznaczył, że nie jest upoważniony do dawania wykładni słów swego pana, lecz zwrócił uwagę na błąd w tłumaczeniu na język francuski przemowy brytyjskiego władcy⁴⁷. Przemówienie Jerzego II

⁴¹ „I know nothing what is doing at Vienna”: B. Keene do księcia Newcastle, 1 II 1734, NAK, SP 94, vol. CXIX.

⁴² B. Keene do księcia Newcastle, 29 III 1734, NAK, SP 94, vol. CXIX.

⁴³ B. Keene do księcia Newcastle, 9 I 1734, NAK, SP 94, vol. CXIX.

⁴⁴ B. Keene do księcia Newcastle, 25 I 1734, NAK, SP 94, vol. CXIX.

⁴⁵ Książe Newcastle do Keene'a, 30 III 1734, NAK, SP 94, vol. CXXI.

⁴⁶ B. Keene do księcia Newcastle, 7 II 1734, NAK, SP 94, vol. CXIX.

⁴⁷ B. Keene do księcia Newcastle, 17 II 1734, NAK, SP 94, vol. CXIX.

otwierające posiedzenie parlamentu 17 stycznia 1734 r. rzeczywiście nie wskazywało na chęć zaangażowania się Wielkiej Brytanii w wojnę. Król zaczął od zwrócenia uwagi parlamentarzystów na konflikt, który jest przedmiotem zainteresowania całej Europy. Jednocześnie władca zaznaczył, iż nie ma zamiaru włączać się weń, zaś celem rządzących jest przywrócenie pokoju na kontynencie i zadbanie o bezpieczeństwo poddanych brytyjskich⁴⁸. Reakcja hiszpańskiego ministra na wystąpienie króla w parlamencie pokazuje, że wysłannicy obcych mocarstw do Albionu zdawali sobie sprawę z wagi Westminsteru w polityce zagranicznej i niejednokrotnie tłumaczyli najważniejsze przemówienia bądź rezolucje Izby Gmin czy Izby Lordów⁴⁹. Keene w liście z 27 lutego z satysfakcją stwierdzał, że chociaż Hiszpania i Francja wciąż żywią podejrzenia o możliwym zaangażowaniu się Wielkiej Brytanii w wojnę, to słowa monarchy nie dały im żadnego pretekstu do przygotowań, które zmusiłyby Albion do włączenia się w konflikt we własnym imieniu⁵⁰.

Anglia, wbrew hiszpańskim obawom, nie planowała czynnie wspierać Karola VI. Jerzy II usprawiedliwiał się przed cesarzem, iż chciałby wesprzeć Habsburga, lecz nie jest to możliwe m.in. ze względu na trudności wewnętrzne, zbliżające się wybory do parlamentu⁵¹, ale też doznane przez Karola VI porażki. Dodatkowo Brytyjczycy uznali, że cesarz sam jest winien wybuchu wojny ze względu na swoje zaangażowanie w elekcje władcy Rzeczypospolitej, w związku z czym postawienia traktatu z 1731 r. nie obowiązują i Albion nie ma obowiązku udzielenia Karolowi VI pomocy⁵².

Zamiast udzielić wsparcia militarnego Albion, wraz z Niderlandami, postawił rozpocząć mediacje w sprawie zawarcia rozejmu przez walczące państwa. Widać więc na tym przykładzie angażowanie się Jerzego II w politykę zagraniczną Wielkiej Brytanii. Niderlandy, tak jak i Albion, nie chciały angażować się w jakikolwiek konflikt zbrojny. Już od jesieni 1733 r. rząd Zjednoczonych Prowincji starał się rozpocząć mediacje w sprawie zawarcia pokoju przez Francję i cesarza. Do mediacji, głównie z powodu starań Horace'ego Walpole'a – wysłannika Wielkiej Brytanii do Holandii, przyłączyła się również Anglia. Oficjalnie starania o zawarcie pokoju ze strony państw morskich rozpoczęły się w lutym 1734 r., kiedy w Paryżu i Wiedniu przedłożono memoranda w tej

⁴⁸ *Journal of the House of Lords*, vol. XXIV, London 1830, s. 318–319.

⁴⁹ J. Black, *Parliament and Foreign policy in the Eighteenth Century*, Cambridge 2004, s. 50–51.

⁵⁰ B. Keene do księcia Newcastle, 27 II 1734, NAK, SP 94, vol. CXIX.

⁵¹ Wybory te były istotne, gdyż istniało prawdopodobieństwo, że większość utraci w nich stronnictwo wspierające Roberta Walpole'a, co wynikało m.in. z tak zwanego *excise crisis*, którego istotą były dążenia do wprowadzenia akcyzy na tytoń, co w 1733 r. wywołało duży sprzeciw w parlamencie. Por. C. Jones, *The House of Lords and the excise crisis: The storm and the aftermath, 1733–5*, „Parliamentary History” 2014, vol. XXXIII, No. 1, s. 160–200. <https://doi.org/10.1111/1750-0206.12094>

⁵² Ch. Backerra, *Wien und London, 1727–1735. Internationale Beziehungen im fruben 18. Jahrhundert*, Göttingen 2018, s. 104–105. <https://doi.org/10.13109/9783666301940>

sprawie. Pomysł ten nie spodobał się głównie cesarzowi, który od sojusznika oczekiwał nie pomocy w mediacji, ale wsparcia militarnego⁵³. Gdy pojawiły się pierwsze wieści dotyczące tego pomysłu, do Keene'a dotarła przesłana z Londynu informacja, iż Jerzy II nie sądzi, aby istniała potrzeba angażowania się w prowadzone rokowania Hiszpanii. Warto podkreślić, że ambasador otrzymał wiadomość, że opinię tę wyraził monarcha, została ona jako oficjalna przesłana wysłannikowi w Hiszpanii. Jednocześnie Keene miał odbyć rozmowę z Patiño i wy badać, czy ten chce już dążyć do zakończenia wojny⁵⁴.

W Londynie istniało przekonanie, że „różnice” pomiędzy cesarzem a Hiszpanią mogą zostać rozstrzygnięte w innym traktacie niż tym ogólnie kończącym wojnę. Albion uznawał więc konflikt ten za mniej znaczący niż wojna między Karolem VI a Francją. Jednocześnie jednak szybko okazało się, iż starania brytyjskiej dyplomacji o sprawne zakończenie działań wojennych nie zostaną zrealizowane tak łatwo. Cesarz nie chciał nawet rozpoczynać negocjacji pokojowych, dopóki nie zostaną mu zwrócone zagarnięte ziemie⁵⁵.

W korespondencji z 6 lutego Keene wysłał do Londynu dokumenty, które jego zdaniem były niezbędne, aby rząd brytyjski mógł wyrobić sobie pełen obraz wydarzeń rozgrywających się w Europie. Jak stwierdzał ambasador, będą przydatne niezależnie od tego, czy Albion pozostanie neutralny, czy też zdecyduje się wesprzeć cesarza w toczącym się konflikcie. Przesłane dokumenty dotyczyły planów zdobycia Neapolu, informacji o możliwym udzieleniu przez Bawarię wsparcia Francji, a także umieszczenia hiszpańskich dział przy granicy z Gibraltarem, aby przestraszyć Anglię. Dane dotyczyły również szczegółowych zamierzeń wspólnych działań francusko-hiszpańskich⁵⁶. Zdobycie przez Keene'a pisma pokazywały między innymi, że Hiszpanie nie byli pewni, jakie kroki podejmą Brytyjczycy i czy zechcą się opowiedzieć po stronie Habsburga. Plany działań prewencyjnych w okolicach Gibraltaru pokazują, iż Hiszpania wciąż obawiała się militarnego zaangażowania Anglii w konflikt i chciała zminimalizować zagrożenie ze strony wyspiarskiego kraju. Keene pisał, że rozpoczęta kampania w Italii kosztowała skarb hiszpański już trzy miliony piastrow. Jak dodawał, tak kosztowna wojna mogła nie spotkać się z aprobatą kortezów, z czego musiał zdawać sobie sprawę również Patiño⁵⁷.

Wiosną 1734 r. na hiszpańskim dworze zaczęto zastanawiać się nad możliwością rozstrzygnięcia konfliktu z cesarzem przy udziale angielskiej mediacji. Keene donosił, że kwestie dotyczące zakończenia wojny nie leżą jednak w gestii hiszpańskich decydentów, lecz Hiszpania pozostawała pod dużym wpływem Francji, do której należało

⁵³ H. Dunthorne, *The maritime powers 1721–1740. A study of Anglo-Dutch relations in the age of Walpole*, New York–London 1986, s. 290–291.

⁵⁴ Książę Newcastle do B. Keene'a, 13 I 1734, NAK, SP 94, vol. CXXI.

⁵⁵ H. Dunthorne, *The maritime powers*, s. 275.

⁵⁶ B. Keene do księcia Newcastle, 6 II 1734, NAK, SP 94, vol. CXIX.

⁵⁷ B. Keene do księcia Newcastle, 17 II 1734, NAK, SP 94, vol. CXIX.

ostatnie słowo w sprawie udziału królestwa z Półwyspu Iberyjskiego w wojnie. Zdaniem dyplomaty Patiño podejmie decyzje dotyczące dalszego postępowania Hiszpanii, gdy przekona się, jaki opór w Italii może stawić cesarz. Według brytyjskiego dyplomaty, jeśli armia we Włoszech będzie miała szanse wywalczyć władztwo dla don Carlosa, to minister będzie optował za wzmocnieniem sił na Półwyspie Apenińskim⁵⁸. Do tego brytyjski wysłannik przekazał informacje o niechęci rządu hiszpańskiego do dołączenia do paktu zawartego w Turynie we wrześniu poprzedniego roku. Hiszpanie mieli złożyć wiele zastrzeżeń, o których nie wiedziała Sardynia⁵⁹. Keene starał się więc przekonać Hiszpanów do pójścia na kompromis z cesarzem. Anglik przekonywał, że będzie to najlepsze rozwiązanie, gdyż hiszpańska armia jest oddzielona od francuskiej i sabaudzkiej. Dodatkowo podkreślano, iż cesarz ma zamiar podjąć działania odwetowe nad Renem oraz we Włoszech. Ambasador zwrócił uwagę Hiszpanów na to, że wcześniejsi sojusznicy mogą się od nich odwrócić. Tego typu zabiegi podejmował ze względu na polecenie, jakie otrzymał z Londynu. Keene miał podkreślać, że Francja i Sardynia nie są dla królestwa Filipa V najlepszymi sojusznikami, dodatkowo w przypadku udanej kontrofensywy cesarza, to don Carlos zostanie poświęcony przez sprzymierzeńców. W Londynie uważano, że królowa Elżbieta Farnese przez swą nadmierną ambicję przeszkodzi w rozważeniu przez hiszpańskich decydentów logicznych argumentów za wycofaniem się z wojny⁶⁰. Książę Newcastle informował wysłannika brytyjskiego w Hiszpanii o tym, że Francuzi mieli zachęcać Hiszpanów do wystąpienia przeciwko Albionowi, lecz królestwo leżące na Półwyspie Iberyjskim odmówiło⁶¹.

Postępy armii hiszpańskiej sprawiały, że brytyjskie propozycje pokojowego rozwiązania sporu nie trafiły jednak na podatny grunt. Wiosną 1734 r. siły pod dowództwem syna Filipa V z sukcesami zdobywały kolejne twierdze i miasta we Włoszech. Keene słał do Londynu nie tylko informacje dotyczące hiszpańskich wojsk, które już znalazły się w Italii, ale śledził również przygotowania do wysłania przez morze kolejnych posiłków. Jak zauważał pod koniec marca, przygotowania te trwały, lecz były powolne. Brytyjczyk przypuszczał, że transport nie będzie gotowy przed początkiem maja⁶². Keene przesłał do Londynu tabelę przedstawiającą rozkład sił, jakimi Hiszpania dysponowała we Włoszech⁶³. Do korespondencji dyplomatycznej Brytyjczyk dołączył również manifest wydany przez don Carlosa skierowany do mieszkańców królestwa Neapolu wraz z tłumaczeniem na angielski⁶⁴.

⁵⁸ B. Keene do księcia Newcastle, 13 III 1734, NAK, SP 94, vol. CXIX.

⁵⁹ B. Keene do księcia Newcastle, 22 III 1734, NAK, SP 94, vol. CXIX.

⁶⁰ Książę Newcastle do B. Keene'a, 29 III 1734, NAK, SP 94, vol. CXIX.

⁶¹ Książę Newcastle do B. Keene'a, 29 III 1734, NAK, SP 94, vol. CXIX.

⁶² B. Keene do księcia Newcastle, 31 III 1734, NAK, SP 94, vol. CXIX.

⁶³ State of the Spanish army, 7 IV 1734, NAK, SP 94, vol. CXIX.

⁶⁴ Don Carlos Declarations to the Neapolitans, Don Carlos Declarations to the Neapolitans & Sicilians translation, NAK, SP 94, vol. CXIX.

Na marginesie spraw związanych z działaniami wojennymi znalazła się kwestia małżeństwa córki Jerzego II. W marcu 1734 r. Keene miał za zadanie oficjalnie poinformować Filipa V o planowanym ślubie córki Jerzego I Anny z Wilhelmem IV księciem Oranii⁶⁵. Dostarczenie tej radoszej nowiny zostało jednak zakłócone przez pewien zgrzyt dyplomatyczny. Otóż z powodu pominięcia w tytulaturze hiszpańskiego monarchy określenia *utriusque Sicilia Regi* odwołano audyencję zaplanowaną dla Keene'a. Dyplomata tłumaczył, że po określeniu *Regi Catolico* pominął również inne tytuły, co też czyni się przy publicznych okazjach. Takie wyjaśnienie nie usatysfakcjonowało jednak dostojników na dworze. Keene wyjaśniał więc, że tytuł ten pominięto na przestrzeni ostatnich lat kilkakrotnie i nigdy dwór hiszpański nie protestował⁶⁶. Brytyjski dyplomata wysłał do Londynu kopię listu, jaki przesłał do Patiño⁶⁷. Można się zastanawiać, czy nagłe uwrażliwienie dworu hiszpańskiego na kwestie prawidłowej tytułatury nie wynikało z toczącego się właśnie konfliktu w Italii i chęci podkreślenia swych praw do ziem we Włoszech. O całej sprawie 31 maja Keene pisał również do Williama Stanhope'a hrabiego Harrington, który pełnił funkcję sekretarza stanu departamentu północnego, a wcześniej był wieloletnim wysłannikiem Albionu w Hiszpanii⁶⁸.

W królestwie Filipa V zdawano sobie sprawę z tego, że głównym celem brytyjskiej polityki zagranicznej jest zachowanie równowagi sił. W trakcie rozmowy Keene'a z Patiño z 16 maja hiszpański minister relacjonował, iż otrzymał wiadomość o rozmowie przeprowadzonej przez wysłannika korony Hiszpanii do Wielkiej Brytanii w Londynie. Jak pisał wysłannik Albionu, jego odpowiednik w Londynie

he was asked whether the conquest were made in the Infant's name, or whether they were to be reunited to the Spanish monarchy, a point very material to England, who was so much concerned in the Balance of Power in Europe. He [Patiño – M.M.] told me the ambassador did not know well how to reply, but he hoped I had given Your Grace an account of our conversations on this subject, and he repeated his former assurances that Spain would gain nothing for itself in the present troubles⁶⁹.

Jak widać, Hiszpania chciała zapewnić władze w Londynie, iż jej udział w toczącej się wojnie nie stoi w sprzeczności z interesami Albionu. Co więcej, przedstawiano

⁶⁵ Małżeństwo to planowano od wiosny 1733 r., do jego zawarcia doszło 14 III 1734 r. Por. M. Kilburn, *Anne, Princess Royal*, [w:] *ODNB*, <https://www.oxforddnb.com/view/10.1093/ref:odnb/9780198614128.001.0001/odnb-9780198614128-e-68369?rskey=RIB2Mq&result=2> (dostęp 26.10.2020).

⁶⁶ B. Keene do księcia Newcastle, 21 IV 1734, NAK, SP 94, vol. CXIX.

⁶⁷ B. Keene do księcia Newcastle, tajne, 21 IV 1734, NAK, SP 94, vol. CXIX.

⁶⁸ B. Keene do Harringtona, 31 V 1734, NAK, SP 94, vol. CXIX; P. Woodfine, *Stanhope, William, first earl of Harrington*, [w:] *ODNB*, <https://www.oxforddnb.com/view/10.1093/ref:odnb/9780198614128.001.0001/odnb-9780198614128-e-26257?rskey=Y87KKX&result=2> (dostęp 26.10.2020).

⁶⁹ B. Keene do księcia Newcastle, 17 V 1734, NAK, SP 94, vol. CXIX.

zaangażowanie się w wojnę na terenie Włoch jako wyprawę, której jedynym celem jest zagwarantowanie dziedzictwa dla młodszego syna Filipa V.

Keene, obserwując sytuację na hiszpańskim dworze, stwierdzał, że cesarz powinien rozpocząć rozmowy o zawieszeniu broni z Hiszpanią, nie oglądając się na Francję i Sycylię. Jak zauważał brytyjski wysłannik, Karol VI „has a Door open for such a negociation”⁷⁰. Chęć rozpoczęcia negocjacji była tym bardziej prawdopodobna, że w maju 1734 r. Hiszpania mogła prowadzić je z pozycji państwa zwyciężającego wojnę. Do Madrytu napływały coraz to nowe informacje o sukcesach na froncie w Italii i bliskim wkroczeniu don Carlosa do Neapolu. W drugiej połowie maja wysłano też z Barcelony kolejne posiłki w sile pięciu batalionów oraz dwóch tysięcy konnych⁷¹. Już 9 maja poddał się Neapol, a dzień później młody Burbon został ogłoszony królem Neapolu⁷². Mimo sukcesów infanta Hiszpanie nie spieszyli się z oficjalnym uznaniem tegoż tytułu. Patiño chciał traktować go jako króla *de facto*, bez formułowania jednoznacznych hiszpańskich deklaracji na ten temat⁷³. Jednak na początku czerwca Hiszpanie wiadomość o zdobyciu przez don Carlosa Neapolu potraktowali z nieskrywanym entuzjazmem. W madryckich kościołach z tej okazji odśpiewano *Te Deum*⁷⁴.

Mimo sukcesów, Patiño pilnie śledził negocjacje pokojowe w Hadze. W lipcu Keene odbył rozmowę dotyczącą kwestii związanych z możliwymi rokowaniami. Wyjaśnił hiszpańskiemu ministrowi m.in., dlaczego Wielka Brytania zwróciła się z tą sprawą najpierw do Francji. W kwestii tej współpracował ściśle z ambasadorem niderlandzkim⁷⁵. W tajnym liście do księcia Newcastle Keene pisał o warunkach, jakie Hiszpanie stawiają przed przystąpieniem do rozmów pokojowych. Wysłannik Albionu donosił również, że Patiño oraz Filip V deklarują chęć zakończenia wojny. Hiszpański minister zapewniał Keene’a, że jeśli cesarz zaakceptuje mediację Wielkiej Brytanii oraz Niderlandów, to Hiszpania uczyni to samo. Anglik zwracał uwagę księcia Newcastle na fakt, iż Francja nie informowała sojusznika o podejmowanych przez siebie działaniach⁷⁶.

Pomimo starań o podjęcie rozmów pokojowych, działania wojenne w Italii nie ustawały. Keene regularnie przysyłał do Londynu wiadomości, jakie docierały na dwór Filipa V. Pisał chociażby o sporze, który podobno pojawił się pomiędzy dowódcami Karola VI, hrabią Mercy oraz księciem Wirtemberskim. Mieli oni nie móc dojść do

⁷⁰ B. Keene do księcia Newcastle, 17 V 1734, NAK, SP 94, vol. CXIX.

⁷¹ B. Keene do księcia Newcastle, 24 V 1734, NAK, SP 94, vol. CXIX.

⁷² H. Kamen, *Philip V of Spain*, s. 195.

⁷³ B. Keene do księcia Newcastle, 31 V 1734, NAK, SP 94, vol. CXIX.

⁷⁴ B. Keene do księcia Newcastle, 14 VI 1734, NAK, SP 94, vol. CXIX.

⁷⁵ B. Keene do księcia Newcastle, 5 VII 1734, NAK, SP 94, vol. CXX.

⁷⁶ B. Keene do księcia Newcastle, 3 VII 1734, NAK, SP 94, vol. CXX.

porozumienia, czy wydać walną bitwę armii francuskiej, czy też nie. W związku z tym wysłali do Wiednia posłańca, aby poznać opinię cesarza w tej sprawie. Dalszych działań nie podejmowali również Sardyncy, co przedstawiciel tego kraju w Hiszpanii tłumaczył potrzebą zabezpieczenia własnych terytoriów⁷⁷.

W sierpniu zainteresowanie brytyjskiego dyplomaty wzbudziło to, że w armii hiszpańskiej miał służyć jeden z synów pretendenta do tronu Wielkiej Brytanii ze strony Stuartów. Chodziło tu o Karola Edwarda Stuarta, zaledwie czternastoletniego, który towarzyszył armii pod dowództwem księcia Lirii⁷⁸. Sprawę tę zamierzał wyjaśnić osobiście z Patiño, przypuszczając, że na służbę tak ważnej osoby minister musiał wyrazić zgodę osobiście. Hiszpan miał wyrazić zdziwienie sytuacją, o której ponoć nie wiedział. Zobowiązał się jednak wobec brytyjskiego dyplomaty sprawę wyjaśnić⁷⁹. Wkrótce poinformował, że wysłał do księcia Liria rozkaz nakazujący mu odesłanie syna pretendenta do Rzymu⁸⁰. Aby nie psuć relacji z Wielką Brytanią, hiszpański dowódca odesłał więc Karola Edwarda Stuarta⁸¹. Warto w tym miejscu zauważyć, że w historiografii brytyjskiej często podkreśla się, że jedną z przyczyn niezaangażowania się Albionu w wojnę o sukcesję polską była właśnie obawa przed jakobickim zagrożeniem⁸². Jak widać, postawa brytyjska skutkowała tym, iż książę z rodu Stuartów został szybko usunięty z hiszpańskiej armii, a jednocześnie Anglicy zostali zapewnieni o braku złych chęci ze strony osób, które pozwoliły młodemu synowi pretendenta uczestniczyć w kampanii.

W Hiszpanii, rozważając dążenie do zakończenia konfliktu, zdawano sobie sprawę, iż niezbędnym warunkiem zawieszenia broni będzie zagwarantowanie dziedzictwa dla syna królowej. Wiedzano również, że wojna tocząca się we Włoszech nie ma żadnego powiązania ze sporem, jaki ma miejsce w Polsce i brakiem porozumienia w kwestii tego, kto zostanie władcą Rzeczypospolitej. Dlatego też po raz kolejny brano pod uwagę możliwość zawarcia osobnego pokoju między Hiszpanią a cesarzem⁸³. Keene był przekonywany przez Hiszpanów, że Patiño pragnie dążyć do pokoju i namawia do tego króla⁸⁴. Jednocześnie minister zmierzał do ustanowienia trwałej władzy don Carlosa w Italii, dlatego też zależało mu, aby w jego rękach znalazło się po zakończeniu wojny jak

⁷⁷ B. Keene do księcia Newcastle, 12 VII 1734, NAK, SP 94, vol. CXX.

⁷⁸ M.G.H. Pittock, *Charles Edward [Charles Edward Stuart; styled Charles; known as the Young Pretender, Bonnie Prince Charlie]*, [w:] *ODNB*, <https://www.oxforddnb.com/view/10.1093/ref:odnb/9780198614128.001.0001/odnb-9780198614128-e-5145?rskey=kyYySX&result=1> (dostęp 26.10.2020).

⁷⁹ B. Keene do księcia Newcastle, 20 VIII 1734, NAK, SP 94, vol. CXX.

⁸⁰ B. Keene do księcia Newcastle, 21 VIII 1734, NAK, SP 94, vol. CXX.

⁸¹ Minute of a Letter written on the 20th aug. to Count Santisteran in answer to another of his of 3th of the same month, relating to the Cher. Dest. George the younger, NAK, SP 94, vol. CXX.

⁸² J. Black, *English neutrality*, s. 359.

⁸³ B. Keene do księcia Newcastle, 13 IX 1734, NAK, SP 94, vol. CXX.

⁸⁴ B. Keene do księcia Newcastle, 6 XI 1734, NAK, SP 94, vol. CXX.

najmniej terenów spornych⁸⁵. Hiszpański minister proponował, aby negocjacje pokojowe zostały zaproponowane Karolowi VI przez wysłannika brytyjskiego Robinsona i właśnie przy współudziale Wielkiej Brytanii miały, zdaniem Patiño, toczyć się rozmowy. Keene sugerował, że pomysł ten jest niepraktyczny, chociażby z tego względu, iż korespondencja dotycząca warunków pokoju musiałaby być przekazywana za pośrednictwem Londynu. Hiszpański minister mimo tej argumentacji nadal był przekonany do swego zamysłu, sądząc, że Brytyjczycy wiedzą, do czego w wojnie dążą obie strony. Jednym z powodów, dla których Hiszpania zmierzała do zawarcia separatystycznego pokoju, miała być niechęć względem Sardynii. Angielski ambasador prosił zaś w połowie listopada o instrukcje, w jaki sposób zachować się w obliczu dynamicznego rozwoju sytuacji na dworze⁸⁶. Uzyskane informacje dotyczące chęci zawarcia osobnego pokoju z cesarzem przez Hiszpanię Keene przekazał również Horace'owi Walpole'owi. Pisał mu także o minimalnych żądaniach, jakie jego zdaniem przedstawi Hiszpania. Miały to być małżeństwo don Carlosa z arcyksiężniczką, królestwo Neapolu oraz Sycylii, część Toskanii i Lombardii⁸⁷. Związek młodego Burbona oraz Habsburżanki Patiño uważał za gwarancję postanowień terytorialnych oraz ziem, jakie miały przypaść synowi Filipa V⁸⁸.

Keene przesłał do Londynu przekazany Hiszpanom przez Francuzów projekt warunków zakończenia wojny stworzony przez Anglików. Postulaty w nim przedstawione były całkowicie niekorzystne dla Francji. Do Karola VI miała wrócić Parma, Toskania oraz Neapol. Francuzi mieli oddać wszystkie tereny zagarnięte nad Renem, brakowało również odniesienia uwzględniającego francuskie dążenia w Polsce. Dodatkowo Walpole miał przekonać Stany Generalne do zerwania neutralności z Francją. Do tego Anglicy mieli dążyć do zerwania przymierza łączącego Francję i Hiszpanię. Warto zwrócić uwagę na to, iż projekt ów uwzględniał pretensje don Carlosa do Neapolu oraz Sycylii, zaś głównym przegranym wojny miała zostać Francja. Przedstawiony projekt, do którego Keene dotarł w drugiej połowie listopada datowany był na lipiec. Francuzi, aby przeciwstawić się brytyjskim pomysłom, radzili Hiszpanii zacieśnienie więzów i harmonijną współpracę⁸⁹. Na przełomie roku 1734 i 1735 brytyjski ambasador donosił o naciskach, jakie na Patiño wywierał ambasador francuski, aby wysłać zgromadzone siły do Italii⁹⁰. W styczniu 1735 r. wojska hiszpańskie odniosły kolejny sukces i zdobyły Sycylię, do której triumfalnie wkroczył don Carlos⁹¹.

⁸⁵ B. Keene do księcia Newcastle, 15 XI 1734, NAK, SP 94, vol. CXX.

⁸⁶ *Ibidem*.

⁸⁷ B. Keene kopia listu do Horace Walpole'a, 15 XI 1734, NAK, SP 94, vol. CXX.

⁸⁸ B. Keene do księcia Newcastle, 27 XI 1734, NAK, SP 94, vol. CXX.

⁸⁹ Extract of a Paper from the Garde des Suaux dated 27. July, transmitted by Mr de la Baume on the 3rd August, and communicated by him to Mo. Patiño, NAK, SP 94, vol. CXX.

⁹⁰ B. Keene do księcia Newcastle, 3 I 1735, NAK, SP 94, vol. CXXII.

⁹¹ W. Hargreaves-Mawdsley, *Eighteenth Century*, s. 70.

W sprawie rozmów pokojowych Keene ściśle współpracował z niderlandzkim wysłannikiem. Niejednokrotnie wraz z nim rozmawiał z hiszpańskim ministrem, dowiadywał się również od kolegi po fachu, jakie informacje ten zdobywał w trakcie spotkań z Patiño. Taka współpraca pozwalała angielskiemu przedstawicielowi na lepsze zrozumienie hiszpańskiego punktu widzenia. Tymczasem w początkach 1735 r. Patiño narzekał na to, iż cesarz nie dostatecznie jasno wyraża swoje opinie. Hiszpański minister oczekiwał, że Karol VI precyzyjnie określi swoje żądania, aby można się było do nich odnieść⁹². Jednocześnie dla Keene'a oczywistym było, że królowa i Patiño chcą zakończyć wojnę. Jednakże dla Elżbiety Farnese ważną kwestią pozostawało wynegocjowanie korzystnego ożenku dla syna. Jak stwierdzał brytyjski wysłannik, jeśli nie uda jej się doprowadzić do ślubu potomka z arcyksiężniczką, to jego matka będzie się starała uzyskać rękę księżniczki Lotaryńskiej⁹³. Negocjacje pokojowe, w których oprócz Hiszpanii uczestniczyła Francja nie zmierzały jednak ku końcowi, albowiem kardynał Fleury nie miał zamiaru korzystać z pomocy państw morskich przy rozstrzygnięciu konfliktu, a jedynie chciał mieć pewność, że Niderlandy i Wielka Brytania nie podejmą żadnych działań w obronie cesarza⁹⁴.

W lutym 1735 r. Keene otrzymał z Londynu informacje dotyczące poglądów cesarza na zawarcie osobnego pokoju z Hiszpanią. Karol VI miał być nastawiony do takiego pomysłu pozytywnie. Jednocześnie nie chciał podać własnych warunków, dopóki nie będzie wiedział, co usatysfakcjonuje jego przeciwnika⁹⁵. W tym samym czasie książę Newcastle informował dyplomatę, że Jerzy II chciał zatrudnić 30 tys. marynarzy, aby wyrzucić nacisk na państwa uczestniczące w toczącym się w Europie konflikcie. Propozycja ta została przedstawiona w Izbie Gmin⁹⁶, co pokazuje, że Wielka Brytania chciała wywierać większą presję na walczące państwa, by doszły do porozumienia. Tymczasem kwestia prowadzonych przez potęgę morską negocjacji pokojowych wywołała w marcu 1735 r. pewne niezadowolenie na dworze hiszpańskim. Keene donosił, że panuje przekonanie, iż Niderlandy i Wielka Brytania chcą ustanowić się arbitrem Europy, zamiast jej mediatorem. Również francuski ambasador wyrażał niezadowolenie z przedstawionych w Hadze propozycji⁹⁷. Brytyjski dyplomata ponownie podkreślał, że kluczem do zdobycia poparcia królowej oraz Patiño jest zagwarantowanie nienaruszalności władania don Carlosa. Bez tego żadna propozycja przedstawiona przez Albion nie zdobędzie uznania na hiszpańskim dworze⁹⁸. Dnia 18 lutego 1735 r. książę Newcastle

⁹² B. Keene do księcia Newcastle, 10 I 1735, NAK, SP 94, vol. CXXXII.

⁹³ B. Keene do księcia Newcastle, 14 I 1735, NAK, SP 94, vol. CXXXII.

⁹⁴ R. Lodge, *English neutrality*, s. 162–163.

⁹⁵ Książę Newcastle do B. Keene'a, 12 II 1735, NAK, SP 94, vol. CXXXIV.

⁹⁶ *Ibidem*.

⁹⁷ B. Keene do księcia Newcastle, 7 III 1735, NAK, SP 94, vol. CXXXIV.

⁹⁸ *Ibidem*.

poinformował Keene'a o przesłaniu do ambasadora hiszpańskiego planu akomodacyjnego. Jednocześnie wysłał projekt wysłannikowi Wielkiej Brytanii. Sekretarz stanu donosił również, że taki sam dokument otrzyma od swego rządu ambasador niderlandzki, dlatego obaj mogą ze sobą ściśle współpracować przy forsowaniu planu na hiszpańskim dworze⁹⁹. Newcastle spodziewał się, że Hiszpania może nie chcieć zaakceptować przedstawionych warunków, dlatego też sądził, iż należy przekonać Filipa V oraz Patiño, że rozpoczęli niesprawiedliwą wojnę i błędem było atakowanie cesarza. Polityk chciał, by wysłannik Albionu mocno akcentował współpracę brytyjsko-niderlandzką, a także ryzyko poniesienia przez Hiszpanię konsekwencji w przypadku odrzucenia planu. Księżciu Newcastle zależało również na tym, aby plan został przyjęty jak najszybciej, zanim wznowione zostaną działania wojenne. Jednocześnie zdawał sobie sprawę, że utrata Neapolu i Sycylii może zostać ciężko przyjęta przez cesarza¹⁰⁰. Keene 22 marca donosił o tym, że wysłannik niderlandzki dostarczył projekt tzw. planu akomodacji, który miał zostać zawarty przez wszystkie walczące strony. W jego ramach mieściło się m.in. uznanie Stanisława Leszczyńskiego za króla Polski; chociaż miał on abdykować, cesarz miał otrzymać Parmę, Piacenzę i Toskanię¹⁰¹. Wielkiej Brytanii zależało przy tym, aby doszło do zawieszenia broni na czas prowadzonych negocjacji. Patiño stwierdził jednak, że kwestia przerwania wojny nie jest zbyt prosta i nie zależy tylko od dobrej woli dworu hiszpańskiego. Keene w rozmowie z hiszpańskim ministrem wyraził zdziwienie, przypominając zapewnienia, jakich wcześniej miał okazję wysłuchiwać, dotyczące niezależności Hiszpanii od jej sojuszników¹⁰².

Pod koniec marca hiszpański minister nie krył swego niezadowolenia z faktu, iż projekt przedstawiony Hiszpanom jest powszechnie znany w Wielkiej Brytanii i ukazał się w druku. Minister uważał, że jest to forma wywierania presji na Hiszpanię, aby zgodziła się na przedstawione warunki¹⁰³. W angielskiej prasie w drugiej połowie marca rzeczywiście pojawiły się publikacje dotyczące projektowanego pokoju¹⁰⁴. W początkach kwietnia książę Newcastle przekazał wysłannikowi w Hiszpanii informację o rozczarowaniu Jerzego II brakiem entuzjazmu ze strony hiszpańskich decydentów wobec planu, który gwarantował zachowanie panowania don Carlosa w Neapolu i Sycylii¹⁰⁵. W kwietniu Keene pisał, że Hiszpanie uzależniają swoje stanowiska od decyzji i obiekcji

⁹⁹ Książę Newcastle do B. Keene'a, 18 II 1735, NAK, SP 94, vol. CXXIV.

¹⁰⁰ Książę Newcastle do B. Keene'a, 24 II 1735, NAK, SP 94, vol. CXXIV.

¹⁰¹ Plan został opracowany w ścisłej współpracy z kardynałem Fleurem, lecz zależało mu na tym, aby cesarz oraz Hiszpania uważały niniejsze propozycje za efekt mediacji państw morskich. Por. J. Sutton, *Wojna o sukcesję*, s. 191–193.

¹⁰² B. Keene do księcia Newcastle, 22 III 1735, NAK, SP 94, vol. CXXII.

¹⁰³ B. Keene do księcia Newcastle, 28 III 1735, NAK, SP 94, vol. CXXII.

¹⁰⁴ Por. „The Daily Journal”, 19 III 1735, No. 4429.

¹⁰⁵ Książę Newcastle do B. Keene'a, 3 III 1735, NAK, SP 94, vol. CXXIV.

francuskich. Jednocześnie, obserwując sytuację militarną we Włoszech, brytyjski wysłannik stwierdzał, że siły cesarskie nie będą podejmować działań ofensywnych mających na celu odzyskanie zajętych przez inne państwa terytoriów, lecz będą dążyć do obrony terenów wciąż znajdujących się we władaniu Karola VI¹⁰⁶. Dyplomacja brytyjska przez cały kwiecień i początek maja czekała na odpowiedź dworu hiszpańskiego na przedstawiony plan¹⁰⁷.

Warto zauważyć, że ze względu na podróż króla do Hanoweru wiosną i latem 1735 r. Keene listy dotyczące sytuacji na dworze hiszpańskim kierował nie tylko do księcia Newcastle, ale również do Harringtona, który udał się na kontynent wraz z monarchą¹⁰⁸. Tymczasem sekretarz stanu do spraw południowych korespondencję, która docierała do Londynu przedkładał królowej Karolinie, pełniącej funkcję regentki na czas nieobecności męża¹⁰⁹. Żona Jerzego II aprobowala działania prowadzone przez Keene'a¹¹⁰. W sierpniu 1735 r. dyplomata w rozmowie z Patiño poruszył temat tego, czy rozwój wydarzeń w Polsce wpłynie na zawarcie przez Hiszpanię pokoju z cesarzem, skoro ta osiągnęła sukces we Włoszech. Minister stwierdził, że kwestia działań w Rzeczypospolitej nie ma wpływu na relacje Hiszpanii z Karolem VI, co też zostało na początku wojny ustalone z Francją¹¹¹. Wyraźnie widać, że Wielka Brytania wiosną oraz latem 1735 r. skupiła się na forsowaniu zawarcia pokoju między cesarzem oraz Hiszpanią już bez udziału Francji. Było to naturalne, gdyż od sierpnia tego samego roku Francuzi oraz Karol VI prowadzili tajne negocjacje bez udziału państw morskich¹¹².

W dniu 3 października 1735 r. Francja i cesarz podpisali w Wiedniu preliminarze pokojowe. Na ich mocy Stanisław Leszczyński mógł mienić się władcą Rzeczypospolitej, a za utracone ziemie otrzymał rekompensatę w postaci Lotaryngii, która po jego śmierci miała zostać włączona do Francji. Dotychczasowy książę lotaryński Franciszek miał otrzymać jako rekompensatę Parmę, Piacenzę oraz Toskanię, dotychczas mające należeć do Burbonów hiszpańskich. Zamiast tego don Carlos miał otrzymać Neapol oraz Sycylię¹¹³. Dopiero 1 grudnia ambasador francuski poinformował o tym dwór hiszpański. Podpisanie porozumienia między cesarzem a Francją wywołało pewne zmieszanie w państwie Filipa V¹¹⁴. W wyniku tego traktatu Karol VI miał otrzymać

¹⁰⁶ B. Keene do księcia Newcastle, 11 IV 1735, NAK, SP 94, vol. CXXII.

¹⁰⁷ B. Keene do księcia Newcastle, 2 V 1735, NAK, SP 94, vol. CXXII.

¹⁰⁸ W przypadku podróży władcy do Hanoweru w podróż z nim udawał się jeden z sekretarzy stanu, podczas gdy drugi pozostawał w Wielkiej Brytanii. Por. *Introduction*, [w:] *Office-Holders in Modern Britain*, vol. II (*Officials of the Secretaries of State 1660–1782*), ed. J.C. Sainty, London 1973, s. 1–21.

¹⁰⁹ Książę Newcastle do B. Keene'a, 18 VII 1735, NAK, SP 94, vol. CXXIV.

¹¹⁰ Książę Newcastle do B. Keene'a, 18 IX 1735, NAK, SP 94, vol. CXXIV.

¹¹¹ B. Keene do księcia Newcastle, 2 VIII 1735, NAK, SP 94, vol. CXXIII.

¹¹² H. Dunthorne, *The maritime powers*, s. 295–297.

¹¹³ J. Sutton, *Wojna o sukcesję*, s. 201.

¹¹⁴ W. Hargreaves-Mawdsley, *Eighteenth Century*, s. 72.

we Włoszech Parmę i Piacenzę, tereny na które Wielka Brytania udzieliła w 1731 r. gwarancji don Carlosowi. Książę Newcastle kazał Keene'owi wytłumaczyć złamanie owych gwarancji tym, iż Albion udzielił ich również cesarzowi na Neapol i Sycylię, które to Hiszpania zdobyła siłą. Dodatkowo brytyjski wysłannik miał przypomnieć Patiño, że Anglia robiła wszystko, aby zniechęcić Hiszpanię do udziału w wojnie, a następnie ułatwić jej wycofanie się z niej¹¹⁵.

Zakończenie wojny między Hiszpanią a cesarzem obyło się bez udziału Wielkiej Brytanii. Karol VI 30 stycznia 1736 r. zadeklarował, że pozostaje w stanie pokoju z Hiszpanią. Tego samego dnia został zawarty kontrakt małżeński pomiędzy Franciszkiem Lotaryńskim a córką cesarza Marią Teresą¹¹⁶. W następnym miesiącu doszło do podpisania preliminarzy pokojowych między Hiszpanią a Habsburgiem. Pokój kończący konflikt cesarza i Hiszpanii został podpisany jednak dopiero 31 kwietnia 1739 r.

* * *

Korespondencja dyplomatyczna kierowana przez i do wysłannika w Wielkiej Brytanii pokazuje, że pomimo niepodjęcia działań militarnych mających na celu obronę interesu Karola VI, Albion czynił pewne starania, które mogły poprawić sytuację cesarza. Brytyjcy politycy chcieli rozstrzygnąć konflikt drogą pokojowych negocjacji. Od początku optowali za przekonaniem hiszpańskich polityków do rozwiązania konfliktu drogą pokojową, sugerowali również zawarcie związku małżeństwa między synem Filipa V a córką Habsburga. Dyplomacja brytyjska zdawała sobie sprawę z wpływu francuskiego, pod jakim miała pozostawać Hiszpania. Jednocześnie dostrzegano nieufność na dworze hiszpańskim wobec sojusznika oraz chęć dążenia do zagwarantowania bezpiecznego panowania don Carlosa we Włoszech, co było priorytetem dla państwa pod panowaniem Filipa V w toczącym się konflikcie. Dyplomacja angielska skupiała się głównie na jak najszybszym zakończeniu sporu. Czyniono usilne starania, aby Hiszpania zrezygnowała ze swojego uczestnictwa w wojnie. Wręcz do znużenia brytyjski dyplomata usiłował forsować pomysł separatystycznego pokoju zawartego między cesarzem a państwem na Półwyspie Apenińskim. Jednocześnie hiszpańscy politycy pozostawali pod znacznie większym wpływem Francji niż Albionu, dlatego też starania te były bezowocne. Mimo podejmowania wielu prób, Benjamin Keene nie był w stanie prowadzić efektywnej polityki w kraju, do którego został wysłany. Uniemożliwiały mu to podstawowe założenia brytyjskiej dyplomacji.

Wycofanie się Wielkiej Brytanii z konfliktu sprawiło, że nie miała decydującego wpływu na rozwój wydarzeń. Starania brytyjskiej dyplomacji mające na celu

¹¹⁵ Książę Newcastle do B. Keene'a, 27 XI 1735, NAK, SP 94, vol. CXXIII.

¹¹⁶ W. Hargreaves-Mawdsley, *Eighteenth Century*, s. 72.

wycofanie się Hiszpanii z konfliktu również zakończyły się fiaskiem. Kraj ten zaprzestał prowadzenia działań wojennych dopiero wtedy, gdy zdobył tereny w Italii, na których najbardziej mu zależało oraz został porzucony w konflikcie przez Francję. Albion w roku 1733 był państwem, z którego siłą zarówno Francja, jak i Hiszpania liczyły się i obawiały jego zaangażowania się w spór po stronie cesarza. Przez cały okres wojny Patiño starał się nie doprowadzić do sytuacji, w której bezpośrednio zagrożiłby Albionowi. Wielka Brytania starała się okazać lojalność względem cesarza poprzez próbę doprowadzenia do pokoju. Jednocześnie jednak politycy brytyjscy byli świadomi tego, że ich zaangażowanie wzmocniłoby siły Karola VI i uniemożliwiło sprzymierzonym państwom odniesienie tak spektakularnego sukcesu na Półwyspie Apenińskim. Neutralność wyspiarskiego kraju w dalszej perspektywie doprowadziła do wzmocnienia się Francji. Klęską zakończyły się również próby negocjacji prowadzonych przez Albion. Porozumienie z października 1735 r. zostało ustalone bez brytyjskiej pomocy; również w kwestii rozejmu cesarza z Hiszpanią Albion nie odegrał istotnej roli.

Abstract

The aim of this article is to present the attitude of Great Britain to Spanish involvement in the war of Polish succession. Benjamin Keene, an envoy to Spain, played a key role in the British policy of that period. The British decided not to get involved in the conflict and from its first months tried to persuade Spain not to participate in it. Since 1734, the British together with the Dutch tried to mediate for peace. However, these efforts proved to be ineffective and did not bring any benefits to Albion.

Keywords

Great Britain, Spain, war of Polish succession.

Dyplomacja Delfiny Maria Józefa Saska wobec polityki francuskiej w połowie XVIII wieku

Dauphine diplomacy

Marie-Josèphe of Saxony towards French policy in the mid-18th century

Urodzona 4 listopada 1731 r. Maria Józefa Karolina Eleonora Franciszka Ksawera była ósmym dzieckiem z czternaściorga, które przyszyły na świat w małżeństwie elektora saskiego i króla polskiego Augusta III Wettyna i Marii Józefy z Habsburgów. Dzieciństwo spędziła w otoczeniu żytej ze sobą i serdecznej rodziny (w gronie familijnym nazywano ją „Pepa”), która spędzała wolny czas m.in. grywając w „minchiati”¹. Dzięki zaangażowaniu matki otrzymała stosowne dla swej pozycji wykształcenie, posługiwała się m.in. językiem francuskim oraz łaciną². W roku 1747, gdy miała 15 lat, została dzięki pośrednictwu wuja Maurycego Saskiego – naturalnego syna Augusta II Mocnego – wydana za mąż za świeżo owdowiałego syna Ludwika XV i Marii Leszczyńskiej, delfina Ludwika Ferdynanda³. Początki pożycia tej pary były niełatwe; delfin oplakiwał swą niedawną zmarłą małżonkę, infantkę hiszpańską Marię Teresę i został przymuszony do kolejnego związku ze względu na konieczność przedłużenia dynastii Burbonów. Jego kolejne małżeństwo miało przede wszystkim aspekt polityczny; decydując się na zbliżenie z Saksonią, dyplomaci francuscy zacierali złe wrażenie, które wywarła rywalizacja między tymi państwami w okresie wojny o sukcesję austriacką, oraz kontynuowali strategię tworzenia francuskiej strefy wpływów

¹ Maria Józefa do Ksawerego Saskiego, Warszawa, 1 X 1746, BPP, rkps 92, s. 405.

² J. Staszewski, *August III Sas*, Wrocław 1989, s. 181.

³ Zdaniem Staszewskiego małżeństwo to było dziełem Stanisława Leszczyńskiego, jest to jednak mało prawdopodobne, biorąc pod uwagę dość słabą pozycję ex-króla Polski wśród decydentów rezydujących w Wersalu (*ibidem*, s. 214).

w Europie Północnej i Środkowej. Dzięki subtelnej i eleganckiej polityce młoda delfina szybko zaskarbiła sobie sympatię królowej Francji (a nie było to oczywiste w kontekście niedawnej rywalizacji między rodzinami Leszczyńskich i Wettynów o tron polski), a z czasem zdobyła zaufanie delfina, stając się jego prawdziwą towarzyszką życia i powierniczką⁴. Choć początkowo związek był bezdzietny, a Marię Józefę obarczano za to całkowitą odpowiedzialnością, z czasem się to zmieniło, a para doczekała się ośmiorga potomków. Z tego grona troje dzieci zmarło, zaś trzech synów było kolejnymi królami Francji – Ludwik XVI, Ludwik XVIII i Karol X, a dwie córki – Klotylda i Elżbieta – przeszły do historii w opinii świętości⁵. Delfina osobiście pielęgnowała swego męża w trakcie choroby oraz agonii i od niego prawdopodobnie zaraziła się gruźlicą. Zmarła 13 marca 1767 r. w wieku 36 lat.

Życie – łączącej swą osobą drezdeńskie i paryskie środowisko dworskie – delfiny było dotychczas kilkakrotnie przedmiotem monograficznej uwagi historyków. W 1875 r. jej kompleksową biografię opublikowała Émilie Regnault. Zebrała ona podstawową faktografię związaną z życiem Marii Józefy, bazując głównie na pamiętnikach z epoki oraz korespondencji przechowywanej w archiwach we Francji⁶. O wiele ambitniejsze cele przyświecały twórcemu na początku XX w. Casimirowi Stryeńskiemu (1853–1912). Urodził się on w Szwajcarii jako syn powstańca z 1830 r. Aleksandra Stryeńskiego; był nauczycielem i literatem znanym przede wszystkim jako badacz dzieł Stendhala. Odrębny nurt twórczości Stryeńskiego dotyczył dworu francuskiego w czasach Ludwika XV. W roku 1904 opublikował książkę o zięciu króla Francji, Filipie księciu Parmy, a sześć lat później pracę dedykowaną życiu i działalności córek Ludwika XV i Marii Leszczyńskiej⁷. Sporo uwagi poświęcił też samej delfinie. W 1901 r. opublikował artykuł *Le secret de la Dauphine*, a rok później biografię Marii Józefy⁸. W tytule książki znalazła się informacja, że jest to opowieść o matce trzech ostatnich Burbonów oparta na archiwaliach saskich oraz francuskich.

Koncepcja „sekrety delfiny”, którą do historiografii wprowadził Stryeński i która została ochoczo podjęta przez późniejszych biografów, m.in. Anne-Marie Gasztowtt⁹ oraz Ivonne Brunel¹⁰, dotyczy aktywności podejmowanej przez Marię Józefę w latach

⁴ Słynną anegdotę, w jaki sposób Maria Józefa zaskarbiła sobie sympatię królowej, przytacza C. Stryeński, *La mère des trois derniers Bourbons. Marie-Josèphe de Saxe, et la cour de Louis XV*, Paris 1902, s. 70.

⁵ K. Malettke, *Die Bourbonen*, Stuttgart 2008, s. 53.

⁶ É. Regnault, *La dauphine Marie-Josèphe de Saxe, mère de Louis XVI*, Paris–Lyon 1875.

⁷ C. Stryeński, *Mesdames de France, filles de Louis XV*, Paris 1911; idem, *Le gendre de Louis XV, don Philippe, infant d'Espagne et duc de Parme*, Paris 1904.

⁸ C. Stryeński, *Le Secret de la Dauphine (1756–1761)*, „Revue des Études Historiques” 1901, t. III, s. 193–207.

⁹ A.-M. Gasztowtt, *Le secret de la Dauphine*, [Paris] 1956.

¹⁰ Y. Brunel, *La Mère de Louis XVI: Marie-Josèphe de Saxe, Dauphine de France*, Paris 1960, s. 82–83. Autorka dość sceptycznie traktuje zaangażowanie delfiny w sprawy sekretu, ale nie kwestionuje

1756–1761 na rzecz wprowadzenia na tron polski swego brata, Franciszka Ksawerego¹¹. Delfina wyłamywała się w ten sposób z polityki rodzinnej Wettynów, którzy konsekwentnie dążyli do zaakcentowania pozycji starszego z braci, Fryderyka Krystiana¹². Celem jej działań było doprowadzenie do abdykacji Augusta III, koniecznie w sprzyjającej konstelacji dyplomatycznej, a następnie skłonienie Polaków w czasie wolnej elekcji do wybrania na tron jego syna, księcia Ksawerego¹³. Marią Józefą powodowały przede wszystkim względy osobiste; Ksawery był jej ukochanym bratem, delfina z niepokojem spoglądała na jego swoiste „bezrobocie” i „brak perspektyw”, które stały się udziałem księcia w czasie wojny siedmioletniej. Familiarnie nazywała go „Janem bez Ziemi” i była gotowa zrobić wiele, by to zmienić¹⁴. Tę tylko pozornie prostą układankę spinał swą osobą awanturnik, Marie-Antoine Bouët wicehrabia de Martange (tytuł i nazwisko zapewne sam sobie wymyślił) – Francuz z pochodzenia, eks-ksiądz i wojskowy związany z dworem drezdeńskim i upatrujący w promowaniu sprawy Ksawerego w europejskich stolicach szansy na podniesienie swej pozycji¹⁵. Martange od 1756 r. brał udział w działaniach wojny siedmioletniej; pozostawał w kręgu Ksawerego Saskiego, którego interesy nieoficjalnie reprezentował w trakcie swego pobytu w Wersalu. Martange nie był zawodowym dyplomatą, ale nie można mu odmówić pewnej zręczności w poruszaniu się na szczytach władzy. Zdołał uzyskać dostęp do François-Joachima de Pierre’a kardynała de Bernis, kierującego francuską polityką zagraniczną w latach 1758–1759. Nie są znane szczegóły prowadzonych rozmów; być może dotyczyły one przyszłości Ksawerego Saskiego. Martange jako reprezentant księcia saskiego miał również nieograniczony dostęp do Marii Józefy, z którą prawdopodobnie konferował o przyszłości jej brata w skomplikowanej rzeczywistości wojennej.

Wizyta Martange’a w Wersalu nie była ani szczególnie wyjątkowa, ani ważna, a prowadzone rozmowy nie miały walorów oficjalnych. Cała sprawa prawdopodobnie nie ujrzałaby światła dziennego, gdyby nie nieszczęśliwy zbieg wypadków, do którego doszło po bitwie pod Minden 9 lipca 1759 r. W niewyjaśnionych okolicznościach zaginęły wówczas kufry księcia Ksawerego, które ostatecznie dostały się w ręce Anglików, a ci, wiedzeni niezawodnym instynktem, dostarczyli korespondencję na dwór saski. Dla świeżo narodzonego i dopiero rozwijającego się pomysłu osadzenia na tronie polskim

tezy, że dała się ona przekonać do pomysłu zapewnienia korony polskiej dla Ksawerego Saskiego. Koncepcje Stryeńskiego w zasadzie nie występują w: M. de Huertas, *Marie-Josèphe de Saxe. Mère de nos trois derniers rois de France et de Madame Elizabeth*, Paris 1995.

¹¹ Z reguły używano jego drugiego imienia; tę skrótową formę wybrano również w artykule.

¹² J. Staszewski, *August III Sas*, s. 264.

¹³ O szansach Ksawerego na koronę polską pisał J.J. Vernier, *Un épisode de la vie du prince François-Xavier de Saxe, comte de Lusace, sa candidature au trône de Pologne*, „Mémoire de la Société Académique de l’Aube” [Troyes] 1900, t. LXIV, s. 363–409.

¹⁴ Maria Józefa do Ksawerego Saskiego, [Wersal], 30 XII 1763, BPP, rkps 92, s. 473.

¹⁵ C. Stryeński, *La mère des trois derniers Bourbons*, s. 258.

księcia Ksawerego były to okoliczności fatalne; plan delfiny został zdyskredytowany i o ile w sprzyjających okolicznościach mógłby zapewne spotkać się przynajmniej z chłodnym *désinteressement* rządzących zajętych rozgrywką na kontynencie i w koloniach, to sytuacja, w której pojawił się na dyplomatycznym ringu, czyniła go całkowicie bezużytecznym¹⁶.

Taka interpretacja wydarzeń, wprowadzona do historiografii przez Stryeńskiego, okazała się zaskakująco trwała, a „sekret delfiny” definiowany jako pokrewny wobec słynnego „sekretu króla”, z którym zresztą częściowo pokrywał się czasowo, stał się wygodnym argumentem na rzecz podkreślenia silnej pozycji, którą Maria Józefa zajmowała na dworze francuskim oraz wyjątkowego zaufania, jakim darzył ją król Ludwik XV. Celem niniejszego artykułu jest dekonstrukcja sekretu w wersji, którą wprowadził do historiografii Stryeński. Choć oparł się on na źródłach związanych z aktywnością dyplomatyczną Marii Józefy, analizując je, nie uwzględnił kontekstu prawnego oraz zwyczajowego, w którym funkcjonowała każda małżonka następcy tronu francuskiego w epoce nowożytnej. Niezbędne jest więc: ukazanie pozycji delfiny na dworze francuskim i jej możliwości działania w sferze dyplomacji; uwzględnienie skali zaangażowania Francji w politykę w Rzeczypospolitej i możliwości wsparcia aktywności Marii Józefy w kontekście oficjalnych i nieoficjalnych działań dyplomatycznych podejmowanych w tym okresie; wreszcie scharakteryzowanie perspektywy polsko-saskiej przez pryzmat zagadnienia: czy Polacy byłiby w ogóle skłonni poprzeć dyplomatyczne miraży Marii Józefy i czy ona sama mogła posiadać jakąś wiedzę w tej mierze?

W ustroju Francji uosobieniem władzy był monarcha, a nie jego małżonka czy członkowie rodziny panującej. O ile jednak pewne rozpolitykowanie kobiet było tolerowane w odniesieniu do królowych i królowych matek, o czym świadczą XVII-wieczne *casusy* Marii Medycejskiej czy Anny Austriackiej, to raczej nie dopuszczano tego typu postępowania ze strony kolejnych delfin¹⁷. W realiach monarchii francuskich Burbonów każdorazowa delfina była małżonką następcy tronu i dzieliła z nim przywileje, które – choć niezwykle prestiżowe – nie miały nic wspólnego z partycypowaniem w rządzeniu państwem. Nawet lubiana i ceniona przez Ludwika XIV Maria Adelajda Sabaudzka – małżonka Ludwika Burbona diuka Burgundii – była uważana za osobę wpływową wyłącznie w nieoficjalnym wymiarze. Potrafiła umiejętnie korzystać z nieograniczonego dostępu do ucha monarchy, który jednak mógł zgadzać się z jej sugestiami lub też je dyplomatycznie odrzucać¹⁸. Działania takie były całkowicie obce pierwszej małżonce Ludwika Ferdynanda, infantce hiszpańskiej Marii Teresie. Teoretycznie delfina dysponowała pewnym organizacyjnym zapleczem. Posiadała własne służby, skupione w *maison* wzorowanym na analogicznej instytucji będącej do dyspozycji królowej.

¹⁶ C. Stryeński, *Le Secret*, s. 194–207.

¹⁷ F. Cosandey, *La Reine de France. Symbole et pouvoir*, Paris 2000, s. 55–82.

¹⁸ J.-F. Solnon, *La Cour de France*, Paris 1987, s. 354–355.

Między formacjami istniały drobne różnice – delfina nie miała wielkiego jałmużnika, kanclerza, *maitres des requêtes* oraz pewnej liczby urzędników rady, którzy pozostawali na służbie każdorazowej monarchini¹⁹. Ów *maison* delfina otrzymała w momencie przybycia do Wersalu; jego skład został ułożony z uwzględnieniem interesów lokalnych koterii, a nie preferencji małżonki następcy tronu. Damą honorową została Marie-Angélique Frémyn diuszesa de Brancas, szatną Diane-Adélaïde de Mailly diuszesa de Lauraguais (siostra byłej faworyty Ludwika XV), zaś kawalerem honorowym Philippe-Charles markiz de La Fare, marszałek Francji²⁰. *Maison* odpowiadało za realizację codziennych potrzeb delfiny; nie był to jednak twór o politycznym zacięciu, którego członkowie intensywnie angażowałiby się w starcia między koteriami czy dążyli do wzmocnienia pozycji małżonki następcy tronu.

Maria Józefa nigdy nie została królową Francji. Jako delfina spędziła na dworze w Wersalu 20 lat. Jej pozycja była ograniczona przez obowiązujące prawo oraz zwyczaje. Dodatkowo trzeba wziąć pod uwagę ewolucję jej nieformalnej pozycji na dworze. Gdy przybyła do Wersalu w 1747 r. została powitana bez entuzjazmu. Nawet spowinowacony z wieloma rodzinami niemieckimi Emmanuel diuk de Croÿ-Solre był pełen rezerwy; doceniał naturalną urodę Marii Józefy, ale też znajdował pewne jej potencjalne mankamenty²¹. Kurtuazyjny i dyskretny Charles Philippe d'Albert diuk de Luynes zauważył, że jest ona dość urodziwa, ale nie za dobrze mówi po francusku, w dodatku jej entuzjazm, chęć przypodobania się wszystkim i nieznamość realiów życia w Wersalu nie robią najlepszego wrażenia²². Pozycja delfiny umocniła się, gdy na świecie pojawiły się pierwsze dzieci, a zwłaszcza urodzony w 1751 r. następca tronu Ludwik, książę Burgundii (zmarł w wieku 10 lat)²³, a następnie jego bracia: żyjący tylko rok Ludwik Ksawery, Ludwik August, książę de Berry (późniejszy Ludwik XVI), Ludwik Stanisław, hrabia Prowansji, oraz Karol Filip, hrabia Artois. O ile więc pozycja delfiny w strukturach dworu pozostała niezmienna – uczestniczyła we wszelkich uroczystościach, udzielała audiencji – to jej status rodzinny uległ wyraźnemu wzmocnieniu; Maria Józefa była matką następców tronu. Jej wizerunek na dworze nie uległ radykalnej przemianie; delfina raczej nie należała do ludzi, którzy potrafią podobać się wszystkim i zaskarbiają powszechną sympatię. Dufort de Cheverny pisał, że była osobą

¹⁹ J.-N. Guyot, P.-A. Merlin, *Traité des droits, fonctions, franchises, exemptions, prérogatives et privilèges annexés en France à chaque Dignité, à chaque Office et à chaque État, soit Civil, soit Militaire, soit Ecclésiastique*, t. II, Paris 1786, s. 305–306.

²⁰ Pełny skład *maison* delfiny z 1749 r. można znaleźć w: *L'État de la France*, t. II, Paris 1749, s. 351–372.

²¹ *Journal inédit du duc de Croÿ*, éd. V^o de Grouchy, P. Cottin, t. I, Paris 1906, s. 77.

²² *Mémoires du duc de Luynes sur la cour de Louis XV (1735–1758)*, t. VIII, éd. L.É. Dussieux, E. Soulié, Paris 1862, s. 94, 100.

²³ Jego śmierć zmieniła delfinę; w jej kontekście pisała o rezygnacji i oczekiwania na łaskę Bożą. Por. Maria Józefa do Ksawerego Saskiego, [Wersal], 7 III 1761 r., BPP, rkps 92, s. 413.

bardzo zazdrosną, trudną w kontaktach ze służbą i w efekcie nie była lubiana²⁴. Diuk de Luynes zaznaczał, że zyskiwała przy bliższym poznaniu, ale nawet on nie potrafił wskazać zbyt wielu konkretów na jej obronę²⁵. To cechy jej charakteru miały w opinii pamiętnikarzy zadecydować o zbliżeniu z siostrami męża, których pasje – w tym miłość do muzyki – i styl życia daleki od blasku Wersalu Maria Józefa chętnie zaakceptowała, oddalając się zarazem od stylistyki epoki w wydaniu Jeanne-Antoinette Poisson markizy de Pompadour²⁶.

Delfina w ciągu pierwszych lat spędzonych w Wersalu przeszła praktyczny kurs, dzięki któremu rozumiała swą pozycję i obowiązki w realiach układów dworskich i struktur władzy. Emocjonalne związki z Saksonią pozostały w jej przypadku bardzo silne – Maria Józefa szczerze ubolewała nad losem swojej rodziny w czasie wojny siedmioletniej. Deklarowała, że stara się być dobrą Francuzką i jednocześnie dobrą Saksonką²⁷. Zarazem rodowe sympatie stopniowo ustępowały miejsca rzeczowej ocenie sytuacji politycznej oraz familijnej. Być może pewnym przełomem w rozwoju intelektualnym delfiny była klęska jej iluzorycznego sekretu. Dwa lata po niefortunnych wydarzeniach bardzo racjonalnie oceniała zarówno swą pozycję, jak i to, co działo się na arenie międzynarodowej. Współczuła rezydującemu w Warszawie ojcu, przypuszczała, że czuje się opuszczony przez Francję, ale zarazem pytała: „kim wreszcie jestem? czy sprzeciwianie się zawarciu pokoju jest moim zadaniem?”²⁸. W efekcie niefortunnych wydarzeń zaaranżowanych przez Martange’a Maria Józefa otrzymała cenną wiedzę na temat układów w pałacu królewskim i swych możliwości. Zrozumiała, że są bardzo ograniczone i powinna dostosowywać skalę podejmowanych przedsięwzięć do swej pozycji, uważnie podążając ścieżką wyznaczoną przez politykę oraz nieformalne układy. W rezultacie w 1761 r. zadanie promowania na dworze pułkownika Sohreberga uważała za naturalne z racji interesów kraju, z którego się wywodziła, jednak nie obiecywała w tej sytuacji nic poza protegowaniem go u panny de Choiseul²⁹. Delfina podkreślała, że nic więcej nie może dla niego zrobić³⁰. Klęska iluzorycznego sekretu w 1759 r. zniweczyła wszelkie nadzieje, które ktokolwiek w Wersalu mógł wiązać z jej osobą. Nie znaczy to, że Maria Józefa przestała interesować się polityką międzynarodową. Delfina

²⁴ J.-N. Dufort de Cheverny, *Mémoires sur les regnes de Louis XV et Louis XVI et sur la révolution*, éd. R. de Crévecoeur, t. I, Paris 1886, s. 101. Inne opinie na temat delfiny na dworze: W.R. Newton, *La Petite Cour: Services et serviteurs à la Cour de Versailles au XVIIIe siècle*, Paris 2006, s. 333.

²⁵ *Mémoires du duc de Luynes*, t. X, Paris 1862, s. 423.

²⁶ F. Solnon, *La Cour*, s. 484, 515.

²⁷ Maria Józefa do Fontenaya, [b.m.], 15 VII 1758, AA, EE 1508, [bez paginacji].

²⁸ „Que suis-je du reste, m’opposer à la paix cela est-il en mon pouvoir?” (tłum. własne). Maria Józefa do Ksawerego Saskiego, [Wersal], 7 III 1761, BPP, rkps 92, s. 413.

²⁹ Nie sposób jednoznacznie zidentyfikować tej osoby; zapewne chodzi o którąś z członkiń klanu Choiseul związaną z diukiem de Choiseul-Stainville, ministrem Ludwika XV w latach 1758–1770.

³⁰ Maria Józefa do Ksawerego Saskiego, Marly, 9 VI 1761, BPP, rkps 92, s. 422.

uważnie śledziła zmiany politycznych konstelacji, wypatrując wszelkich informacji, które wiązały się z pozycją jej brata. W roku 1760 z ulgą obserwowała jego zbliżenie z Filipem księciem Parmy, zięciem Ludwika XV, które z jej punktu widzenia było tożsame przede wszystkim z bezpieczeństwem Ksawerego³¹. Maria Józefa nauczyła się jednak dystansu do dyplomatycznych gier, które stale ją otaczały, i nie pozwalała sobie po 1761 r. na jakiegokolwiek niepotrzebne czy ryzykowne kroki.

Rekonstrukcja „sekretu” w wersji Stryeńskiego jest mało prawdopodobna nie tylko ze względu na faktyczną pozycję Marii Józefy w strukturach władzy, ale i z punktu widzenia geopolityki z połowy XVIII w. oraz rzeczywistego zaangażowania Francji w Europie Północnej i Środkowej. Działania Marii Józefy w sferze dyplomatycznej nie miałyby sensu bez wsparcia króla Ludwika XV, przychylności któregoś z jego ministrów bądź faworyty, madame de Pompadour. W przeciwnym razie należało by je określić mianem intrygantstwa o wątpliwych walorach praktycznych. Zaangażowanie Francji w Europie Środkowo-Wschodniej pozostawało od lat wyłącznie teoretyczne. Francuzi co prawda próbowali montować coś na kształt stronnictwa w Rzeczypospolitej, ale czynili to na tyle nieefektywnie, ograniczając ewentualne zaangażowanie finansowe, że chyba nikt – może z wyjątkiem hetmana Jana Klemensa Branickiego – na poważnie nie liczył się z ich wpływami w latach pięćdziesiątych wieku XVIII³². Dodatkowo król miał swój własny sekret i podwójną dyplomację obsadzoną w zdefiniowanych rolach i opłacaną z prywatnej szkatuły, której celem było ulokowanie na tronie polskim Louisa-François de Bourbon księcia de Conti i faktyczne wzmocnienie pozycji Francji w tym rejonie³³. Sekret króla i sekret delfiny łączyły rejestry geograficzne i ogólne cele, czyli chęć osadzenia na tronie polskim własnego kandydata; jego personalia obie strony widziały jednak całkowicie odmiennie, bo też oba sekrety miały różne założenia strategiczne. Nawet jeśli zgodzimy się ze stwierdzeniem Stryeńskiego, że z korespondencji sekretnej Ludwika XV i Jeana-Pierre’a Terciera wynika, iż delfina wywierała przed 1759 r. znaczny wpływ na teścia, to nie ma jakichkolwiek przesłanek pozwalających sądzić, że wpływ ten obejmował politykę wschodnią króla³⁴. Co prawda władca francuski – zapewne zainspirowany rozmowami z Marią Józefą – rozważał wady i zalety poszczególnych książąt saskich; niemniej, gdyby jego refleksja nie ograniczała się do teoretyzowania na ten temat, to na poważnie rozważyłby sprawę małżeństwa Ksawerego

³¹ Maria Józefa do Ksawerego Saskiego, [Wersal], 27 VI 1760, BPP, rkps 92, s. 409.

³² Na temat kondycji tzw. partii francuskiej u schyłku lat czterdziestych XVIII w. pisze K. Kuras, „*Ludzie, którzy mogą być użyteczni*”. *Profrancuskie elity Rzeczypospolitej w 1748 r.*, [w:] *Spółeczeństwo staropolskie. Seria nowa*, t. V (*Spółeczeństwo a elity*), red. I. Dacka-Górzyńska, A. Karpiński, Warszawa 2018, s. 183–195. O partii francuskiej i jej wsparciu przez Francję: E. Rostworowski, *Francja, Polska i Podlaski Wersal*, [w:] *Polska czasów saskich*, red. M. Wrzosek, Białystok 1986, s. 31–57.

³³ G. Perrault, *Polskie szaleństwo*, Warszawa 1997.

³⁴ C. Stryeński, *Le Secret*, s. 196.

z jedną ze swych córek³⁵. Mariaż ten był silnie promowany przez delfinę, jego efektem mogło być wyraźne opowiedzenie się Francji po stronie kandydatury saskiej i w dłuższej perspektywie wzmocnienie pozycji w regionie. Byłoby to jednak całkowicie niezgodne z oficjalną polityką Królestwa, wszak w traktacie z Austrią podpisanym w 1758 r. Ludwik XV deklarował, że nie będzie angażował się w jakiegokolwiek działania, które mogłyby zakłócić elekcję króla polskiego³⁶.

Istotna w tym kontekście była również pozycja delfiny w układach rządzących Wersalem. W momencie, gdy wkraczała do pałacu wszystkie drogi formalnie były przed nią otwarte. Dysponowała *carte blanche* u faworyty króla markizy de Pompadour, bo dzięki jej wsparciu został zaaranżowany drugi mariaż delfina³⁷. Znajdowała się zarazem blisko rodziny królewskiej, do której została włączona. To drugie środowisko okazało się jej bliższe. W efekcie Maria Józefa postawiła na wsparcie inicjatyw męża, królowej Marii Leszczyńskiej oraz monarszych córek – wszyscy oni sympatyzowali z funkcjonującymi na dworze, choć dość rachitycznymi strukturami partii pobożnych (w historiografii zwana jest ona często stronnictwem dewotów)³⁸. Nie była to grupa szczególnie wpływowa – jednoczyła ludzi religijnych (w tym duchownych związanych z dworem królewskim), konserwatystów oburzonych rewoltą parlamentów, wreszcie kontestatorów polityki Ludwika XV, niezadowolonych zarówno z podejmowanych działań, jak i grzesznego życia osobistego monarchy. W układach dworskich partia pobożnych rywalizowała z ugrupowaniem jansenistów, które dyskretnie wspierali diuk de Choiseul i markiza de Pompadour. W 1756 r. wydawało się, że partia pobożnych zyskała przewagę, jednak po zamachu Roberta-François Damiensa na fali rozbudzonej debaty politycznej i wzrostu niepopularności jezuitów jej akcje zaczęły gwałtownie spadać. Trend ten utrzymał się w latach sześćdziesiątych XVIII w. – wpływy pobożnych stały się na tyle iluzoryczne, że nie byli w stanie powstrzymać wypędzenia jezuitów w roku 1764³⁹.

³⁵ C. Stryeński, *La mère des trois derniers Bourbons*, s. 94, 99. Trudno uznać za przekonujące tłumaczenie autora, że król nie zdecydował się na mariaż francusko-saski, by nie robić przykrości synowej, w przeciwnym razie wybrałby nie tego kandydata, którego ona sama promowała.

³⁶ Traktat ten był skutkiem odwrócenia aliansów z roku 1756. Został podpisany 30 XII 1758 r. w Wersalu. Francja i Austria opowiadały się za wolną elekcją, zastrzegając, że chętnie widziałyby na tronie polskim reprezentanta dynastii saskiej. Ch.G. de Koch, *Abrégé de l'histoire des traités de paix entre les puissances de l'Europe depuis la paix de Westphalie*, Bruxelles 1837, t. I, s. 77–78.

³⁷ Wsparcie madame de Pompadour było wątpliwe – co prawda delfina podejmowała pewne formalne kroki mające na celu zyskanie jej przychylności, ale nie wyszły one poza poziom dworskiej kurtuazji. Por. C. Stryeński, *La mère des trois derniers Bourbons*, s. 79–80.

³⁸ A. Ravel-Cordonnier, *Vie et mort du «parti dévot» dans le Royaume de France (XVIIe–XVIIIe siècles)*, [w:] *Naissance et mort des partis politiques. Genèse, cycle de vie et déclin des partis politiques*, [materiały konferencyjne z 2009 r.].

³⁹ *Ibidem*, s. 11.

Układ sił pomiędzy frakcjami na dworze okazał się wyjątkowo niefortunny dla wszelkich ewentualnych samodzielnych inicjatyw delfiny. Jeśli więc wsparcie jej działań u schyłku lat pięćdziesiątych XVIII w. ze strony króla bądź któregoś z ludzi liczących się w ówczesnych układach władzy było iluzoryczne, to co wydarzyło się w Wersalu, gdy korespondencja Ksawerego została przekazana przez Anglików Augustowi III? Nie chodziło o same listy księcia saskiego oraz Marii Józefy, ale raczej o różnego rodzaju memoriały przygotowane przez Martange'a, w których kreślił śmiało wizje abdykacji króla polskiego i doniosłych skutków tego wydarzenia dla przyszłości dynastii i Europy. Korespondencja Marii Józefy, niestety w znacznej mierze niedatowana, pozwala tylko częściowo zrekonstruować strategię, którą wybrała w obliczu tak niefortunnych okoliczności. Sprawa szybko zatoczyła dość szerokie kręgi; rozmawiano o niej zarówno w Wersalu, jak i w Dreźnie. Delfina działała ostrożnie, podkreślając, że w tych smutnych okolicznościach „nie można przedsięwziąć żadnych środków”⁴⁰. Kontaktowała się przede wszystkim z oficjalnym wysłannikiem dworu saskiego w Paryżu generałem Gaspardem-François de Fontenayem (poseł od 1757 r.), którego darzyła zaufaniem, i starała się za jego pośrednictwem wysondować stanowisko dworu saskiego, głównie Augusta III i jego pierwszego ministra Henryka Brühla. Przygotowywała list do ojca, którego treść konsultowała z Fontenayem, a zarazem niepokoiła ją silna pozycja, którą zajmowała na saskim dworze córka ministra i żona polskiego marszałka nadwornego koronnego Amelia Mnischowa. To ona – w opinii delfiny – należała do stronnictwa, któremu zależało na rozpowszechnieniu sprawy przejętej korespondencji⁴¹. W Wersalu ograniczyła się do rozmów z kardynałem de Bernis, który demonstrował wielkie wzburzenie w obliczu zaistniałej sytuacji⁴². Delfina z ulgą przyjęła odjazd Martange'a z Wersalu; w oficjalnych rozmowach z kardynałem i Fontenayem traktowała go chłodno, dystansując się również od pomysłów wiążących się z kandydaturą brata do tronu polskiego⁴³. Wszelkie swe wcześniejsze inicjatywy określała konsekwentnie mianem głupoty, którą tylko częściowo usprawiedliwiał fakt, że memoriały Martange'a były bardzo przekonujące i dobrze zredagowane⁴⁴.

W późniejszych latach – zwłaszcza w okresie, gdy francuską polityką zagraniczną kierował Choiseul – Maria Józefa wypowiadała się na ten temat bardzo lapidarnie.

⁴⁰ Maria Józefa do Fontenaya, [b.m. i d.], AA, EE 1507, [bez paginacji].

⁴¹ J.G. Flammermont, *Les correspondances des agents diplomatiques étrangers en France avant la révolution*, Paris 1896, s. 176; Maria Józefa do G.-F. de Fontenaya, [b.m.], 23 [? 1759?], AA, EE 1508 [bez paginacji].

⁴² Maria Józefa do G.-F. de Fontenaya, [b.m. i d.], AA, EE 1507, [bez paginacji].

⁴³ Maria Józefa do G.-F. de Fontenaya, [b.m. i d.], AA, EE 1508, [bez paginacji]. Ostre słowa delfiny wobec Martange'a były wyjątkowe w kontekście tych okoliczności; z reguły wypowiadała się na temat wicehrabiego z wielkim entuzjazmem.

⁴⁴ Maria Józefa do G.-F. de Fontenaya, [b.m.], 29? [1759?], AA, EE 1509, [bez paginacji].

W 1761 r. wspominała tylko, że osoby źle nastawione wobec księcia saskiego mogą próbować wykorzystywać rozkazy, które przesłał siostrze w sprawie kasetki, a których ona sama nie mogła wypełnić. Być może chodziło o „deux pièces”, które przekazał jej brat i których realizacja została zablokowana przez Bernisa⁴⁵. Zapewne czynił to za wiedzą monarchy, niezbyt do tej pory zorientowanego w rozmachu akcji podejmowanych przez małżonkę swego syna. Kontrakcję podjął również delfin, ostrzegając Marię Józefę, że jej zaangażowanie w tego typu „szaleństwa” (*folies*) nie przyniesie niczego dobrego⁴⁶. Zdaje się, że delfinie zależało na odzyskaniu kasetki; podejmowała dyskretne zabiegi, by ów cel osiągnąć, zarazem deklarowała, że jej korespondencja z bratem może zostać wydrukowana, by przeciąć wszelkie spekulacje i podejrzenia⁴⁷.

Okoliczności tych wydarzeń nie powinny być zarazem przesadnie oceniane w kontekście różnorodnych spraw, wokół których koncentrowała się uwaga decydentów Wersalu. Korespondencja delfiny, zapewne mniej dyskredytująca ją samą niż przypuszczał Stryeński, stanowiła z ich punktu widzenia zaledwie margines rzeczy ważnych. Jak pisał Władysław Konopczyński: „Elżbieta i Marya Teresa nie myślały klócić się z Francją i Saksonią o błahostki [chodziło o memoriał Martange’a – K.K.] – ku uciesze Pitta i Fryderyka II”⁴⁸. Małżonka Ludwika Ferdynanda wykazała się co prawda pewną nadmierną samodzielnością, ale nie była ona na tyle duża, by przedsięwziąć konkretne kroki dyscyplinujące ją (jej rozmowy z mężem trudno zaliczyć do tej kategorii, wszak odbywały się w przestrzeni prywatnej). Rzekomy sekret nie stał się nawet powodem do trwałego oddalenia niefortunnego pośrednika, Martange’a, który jeszcze w 1763 r. odgrywał istotną rolę w kontaktach Marii Józefy z Ksawerym Saskim⁴⁹. Delfina, być może w ramach wynagrodzenia chwilowego chłodu, wystarała się dla niego o krzyż św. Ludwika oraz o przydzielenie apartamentu w budynkach przylegających do Wersalu⁵⁰.

Co do trzeciej perspektywy – polsko-saskiej – to wydaje się ona szczególnie ważna w kontekście tych rozważań. Delfina była córką polskiego króla i realia polityczne regionu nie były jej obce. Nie chodzi tylko o jej wykształcenie, bo raczej nie obejmowało materii prawa międzynarodowego, ale o pewne obycie, którym mogła się legitymować

⁴⁵ Maria Józefa do G.-F. de Fontenaya, [b.m. i d.], AA, EE 1508, [bez paginacji].

⁴⁶ Maria Józefa do Ksawerego Saskiego, Marly, 9 VI 1761, BPP, rkps 92, s. 421–422.

⁴⁷ Maria Józefa do Ksawerego Saskiego, [Wersal], 8 XI 1761, BPP, rkps 92, s. 425–427; C. Stryeński, *La mère des trois derniers Bourbons*, s. 267.

⁴⁸ W. Konopczyński (rec.), *Massé Daniel, Un candidat au trône de Pologne, 1759–1764, Revue de Paris 1905, octobre, 617–631; Nieudawaszajastia kandydatura na polskij prestsoł 1759–64, Russkaja Starina 1905, IV, 476–486*, „Kwartalnik Historyczny” 1908, R. XXII, s. 460–461.

⁴⁹ Maria Józefa do Ksawerego Saskiego, [Wersal], 24 XII 1763, BPP, rkps 92, s. 470; Maria Józefa do G.-F. de Fontenaya, [b.m. i d.], AA, EE 1507, [bez paginacji].

⁵⁰ Maria Józefa do G.-F. de Fontaneya, [b.m. i d.], AA, EE 1509, [bez paginacji].

jako córka Augusta III. Wraz z rodziną często przebywała w Rzeczypospolitej i podróżowała po kraju. Grywała w „minchiati” nie tylko z matką i siostrami, ale i z nuncjuszem⁵¹. W stolicy Polski spędzała czas w grudniu 1740 r., zapewne więc była obecna podczas obrad sejmowych⁵². W roku 1744 towarzyszyła ojcu w czasie jego podróży na feralny sejm grodzieński, który został zniweczony, mimo intensywnego kształtowania opinii szlacheckiej i nadziei na koncyliację w celu reformy państwa⁵³. W tym samym roku królewska córka składała wizytę na Jasnej Górze⁵⁴. W roku 1746 przebywała w Warszawie w przeddzień rozpoczęcia obrad sejmowych, które prawdopodobnie obserwowała z pozycji osoby bliskiej centrum wydarzeń⁵⁵. Po 1747 r. utrzymywała kontakty z Polakami i przyjmowała ich wizyty w Wersalu. Praktyczna edukacja, którą w ten sposób otrzymywała, choć trudna do precyzyjnego określenia, musiała obejmować m.in. przyczyny kryzysu Rzeczypospolitej oraz politycznego impasu, w którym znalazł się kraj pod rządami Wettynów. Co prawda opuściła Saksonię jako młoda dziewczyna, ale nie sposób uwierzyć, by jej wykształcenie oraz pewne naturalne polityczne obycie pozwalały choćby przypuszczać, że plan zakreślony przez Martange’a – zasadzający się na abdykacji Augusta III i elekcji Ksawerego – mogłaby uznać za mający szansę powodzenia. Hipotezę tę potwierdza również zachowanie delfiny w obliczu bezkrólewia w Rzeczypospolitej po śmierci Augusta III i zbliżających się targów elekcyjnych. Maria Józefa bacznie śledziła sytuację w tej części Europy zapewne powodowana permanentną troską o interesy brata. Już w listopadzie 1763 r. dysponowała informacjami, że o koronie myśli raczej nie Adam Kazimierz Czartoryski, ale jego ojciec August Aleksander⁵⁶. Wiedziała też, że jest dwóch innych kandydatów – księżę Anhalt (?) oraz stolnik litewski Stanisław Poniatowski. Pierwszy brany był pod uwagę ze względu na zasługi brata, drugi zaś mógł liczyć na wsparcie carycy Katarzyny II, której był dawnym faworytem⁵⁷. Delfina musiała mieć swoich zaufanych informatorów na terenie Rzeczypospolitej; od śmierci jej ojca minęły niecałe dwa miesiące (August III zmarł 5 października 1763 r.), a do niej błyskawicznie trafiały wiadomości i plotki o przyszłych elekcyjnych targach. W grudniu była na bieżąco w kwestii inicjatyw marszałka nadwornego Jerzego Augusta Mniszcha, jego żony Amelii oraz synów Brühla mających na celu zmniejszenie szans elektora saskiego na polską koronę.

⁵¹ Maria Józefa do Ksawerego Saskiego, Warszawa, 1 X 1746, BPP, rkps 92, s. 405.

⁵² Maria Józefa do Ksawerego Saskiego, Warszawa, 3 XII 1740, *ibidem*, s. 397–399.

⁵³ Maria Józefa do Ksawerego Saskiego, Grodno, 29 X 1744, *ibidem*, s. 401.

⁵⁴ J. Bajer, *Une dauphine d'esprit polonais à la cour de Versailles*, „Annales – Centre Scientifique de l'Académie Polonaise des Sciences à Paris” 2015, no. 17, s. 107.

⁵⁵ Maria Józefa do Ksawerego Saskiego, Warszawa, 1 X 1746, BPP, rkps 92, s. 405.

⁵⁶ Tę część listu błędnie odczytał Stryeński, który w miejscu ojca (*père*) Adama K. Czartoryskiego umieścił brata (*frère*). C. Stryeński, *La mère des trois derniers Bourbons*, s. 304.

⁵⁷ Maria Józefa do Ksawerego Saskiego, [Wersal], 27 XI 1763, BPP, rkps 92, s. 457.

Delfina była sceptyczna co do możliwości powodzenia ich planu, co tylko dowodziło jej wycucia w odniesieniu do spraw dziejących się nad Wisłą⁵⁸. Rozpatrując szanse ulubionego brata w elekcyjnym wyścigu, realistycznie zaznaczała, że nie może mu udzielić żadnej pomocy w walce o polską koronę, choć oczywiście chciałaby, by to on okazał się zwycięzcą tej rywalizacji⁵⁹. Ostatecznie rekomendowała mu wsparcie kandydatury brata, elektora saskiego, i tylko ten plan uważała za możliwy do zrealizowania w obliczu rosyjskiej przewagi w regionie oraz iluzoryczności ewentualnej pomocy ze strony Francji⁶⁰. W dniu 21 września 1764 r. spodziewała się w Wersalu oficjalnych wieści o elekcji stolnika litewskiego; prywatni informatorzy donieśli jej o wynikach wyborów nieco wcześniej, bo 14 września. Rezultat elekcji Maria Józefa postrzegała w kategoriach woli Bożej; po wrześniu 1764 r. zachowała wyłącznie dyplomatyczną czujność w odniesieniu do sytuacji w regionie⁶¹.

Biorąc pod uwagę scharakteryzowane powyżej założenia, uważam, że sekret delfiny Marii Józefy w rzeczywistości nie istniał, a kolejni historycy, poczynając od Stryienskiego (Régnault nie znała jeszcze listów wydanych w 1898 r.), dali się uwieść korespondencji Martange'a, w której nakreślił ambitne plany mające pomóc mu w zrobieniu kariery – czy to na dworze wersalskim czy drezdeńskim. Wiarygodność tych listów wydaje się wątpliwa; wizje, które snuł wicehrabia to bardziej domek z kart niż rzeczywiste układanki dyplomatyczne⁶². W memoriale przygotowanym w 1759 r. dla Ksawerego Saskiego Martange nieustannie podkreślał znaczenie księcia dla przyszłości Saksonii i Europy, najpierw kreując, a następnie podtrzymując w nim wiarę, że ma do odegrania wielką rolę. Ambitny Francuz zabiegał w rzeczywistości o swe powodzenie – wzrost pozycji brata Marii Józefy oznaczał istotne zmiany również w jego karierze. Wicehrabia z prawdziwą brawurą zonglował przyszłością Starego Kontynentu po przewidywanej już w 1760 r. klęsce Fryderyka II. Spodziewał się rozbioru pruskich posiadłości, na bazie których miała wzbogacić się Saksonia. Dla elektoratu była to zarazem szansa na uzyskanie statusu królestwa oraz przeniesienie politycznego środka ciężkości w stronę Zachodu. W opinii Martange'a oznaczać to będzie spadek zainteresowania Augusta III sprawami Rzeczypospolitej i ułatwi przekonanie zarówno jego samego, jak i Brühla do zaakceptowania pomysłu abdykacji z tronu polskiego. W tych nowych realiach

⁵⁸ Maria Józefa do Ksawerego Saskiego, [Wersal], 9 XII 1763, *ibidem*, s. 465. Realistycznie o delfinie wobec wydarzeń w Polsce pisze również C. Stryienski, *La mère des trois derniers Bourbons*, s. 300. Maria Józefa nie darzyła marszałkowej nadwornej sympatii i uważała, że nadmierne miesza się do spraw politycznych. Na ten temat m.in. Maria Józefa do Fontenaya, [b.m. i d.], AA, EE 1507, [bez paginacji].

⁵⁹ Maria Józefa do Ksawerego Saskiego, [Wersal], 9 X 1763, BPP, rkps 92, s. 437.

⁶⁰ Maria Józefa do Ksawerego Saskiego, [Wersal], 24 XII 1763, *ibidem*, s. 469.

⁶¹ Maria Józefa do Ksawerego Saskiego, [Wersal], 21 IX 1764, *ibidem*, s. 497; [Wersal], 16 IX 1764, *ibidem*, s. 505; Fontainebleau, 6 X 1764, *ibidem*, s. 517.

⁶² Bardziej przychylnie wypowiada się na temat korespondencji wicehrabiego. Por. A.W. Ward na łamach recenzji opublikowanej w „The English Historical Review” 1900, vol. XV, No. 57, s. 177–180.

politycznych tron saski powinien przypaść najstarszemu synowi elektora, zaś tron polski Ksaweremu, co stanowiłoby dobre rozwiązanie z punktu widzenia saskiej dynastii. Dla wicehrabiego tego typu kombinacja była oczywista w świetle polityki europejskich dworów; jedynym wyjątkiem od tej reguły były cele dyplomacji rosyjskiej. Nie widział też żadnych trudności ze strony Francji, która co prawda wspierała sekretnie kandydaturę księcia Contiego, ale powinna porzucić te miraży w momencie, gdy na firmamencie zabłyśnie gwiazda księcia saskiego. Wicehrabia podkreślał, że nie chodziło tu wyłącznie o pokrewieństwo księcia i delfiny. Wsparcie Ksawerego i wybudzenie z le-targu Polaków leżało w interesie decydentów Królestwa Francji, zazdrośnie patrzących od lat na dominującą pozycję Rosji w regionie i otrzymujących w ten sposób szansę na zbudowanie przeciwwagi w tej części kontynentu⁶³. W listach Martange'a pełno jest tego typu śmiałych myśli, zbudowanych na zasadzie kumulacji absurdów i sytuacji nieprawdopodobnych bądź mających niewielkie szanse na realizację. Memoriały, które wyszły spod jego pióra, stanowią dowód jego niezwyklej wyobraźni i kreatywności dyplomatycznej; trudno uwierzyć, by ktokolwiek zorientowany w realiach polityki XVIII w. traktował wynurzenia w tym duchu w sposób poważny. Politycy z epoki określali go wprost mianem ignoranta⁶⁴.

Martange w swych niewiarygodnych planach przewidywał też ważne miejsce dla delfiny – miała pilotować całą sprawę w Wersalu, podejmować negocjacje z ministrami i stopniowo przejmować inicjatywę, pilnując tego, aby instrukcje dla francuskich ambasadorów w Rzeczypospolitej i w Rosji były odważne, a polityka Ludwika XV w Europie Środkowej została wyrwana z marazmu, w którym stopniowo pogrążała się w ostatnich latach⁶⁵. Delfinie Martange powierzał więc taką rolę, której ona sama zapewne nie projektowała w najbardziej optymistycznym scenariuszu. Stawała się nie tylko zwierzchniczką sekretu, ale i jego siłą napędową. Wicehrabia kreował również w ten sposób rzeczywistość śmiałą i nierealistyczną, w której lokował Marię Józefę jako brakujący i naturalny element swej dyplomatycznej układanki, która runęła po przejściu memoriałów przez Anglików. Nie oznacza to zarazem, że sama delfina nie myślała o tronie polskim dla swego brata. Jej koncepcje raczej należałoby określić mianem „marzenia”, a nie „sekrety”, mającego niewiele wspólnego ze śmiałymi wizjami Martange'a.

Dlaczego w taki razie Casimir Stryeński, znawca literatury, dość dobrze zresztą zorientowany w źródłach rękopiśmiennych oraz memuarach z XVIII w. o dworskiej proveniencji, dokonał tak przesadnej rekonstrukcji wydarzeń? Jego tezy pojawiające

⁶³ M.-A. Bouët de Martange, *Correspondance inédite du général-major de Martange aide de camp du Prince Xavier de Saxe, lieutenant général des armées (1756–1782)*, éd. Ch. Bréard, Paris 1898, s. 82, 99, Martange au prince Xavier de Saxe [1759]; *Mémoire de Martange sur un établissement à procures au Prince Xavier, Sächsisches Hauptstaatsarchiv Dresden, 10026 Geheimes Kabinett, Nr. Loc. 03501/08*.

⁶⁴ C. Stryeński, *La mère des trois derniers Bourbons*, s. 270.

⁶⁵ M.-A. Bouët de Martange, *Correspondance inédite du général-major de Martange*, s. 87.

się w kwestii „sekretu” sprawiają wrażenie o wiele bardziej naiwnych niż myśli, które kierowały Marią Józefą w 1759 r. Przede wszystkim Stryeński, zresztą nie jako pierwszy czy jedyny, przesadnie oceniał możliwości sterowania opinią szlachecką podczas wolnych elekcji. O ile w XVI czy XVII stuleciu takie intencjonalne kierowanie polem elekcyjnym mogło mieć miejsce (klasycznym tego przykładem była elekcja Michała Korybuta Wiśniowieckiego, która została wygrana dzięki motywowi Boskiej interwencji), to wynik nieobliczalnych wyborów z XVIII w., dodatkowo skomplikowanych intensywną infiltracją państw ościennych, był z góry niezwykle trudny do przewidzenia. Trudno uwierzyć, by Stryeński nie znał historii elekcji z roku 1697, 1733 czy 1764. A mimo to, rozpatrując szanse księcia Ksawerego najpierw na poślubienie jednej z córek Ludwika XV, a następnie na sukces na polskim polu elekcyjnym po abdykacji lub zgonie Augusta III, dał się ograć dyplomatom saskim, którzy starali się przeforsować pewne postulaty w Wersalu pod pozorem zwiększenia wpływów Francji w Europie Środkowej. To oni – nie licząc się z realiami, które doskonale znali – lansowali nad Sekwaną tezę, że zięć króla francuskiego miałby oczywiste szanse na wygraną w kolejnej polskiej elekcji, a nawet rozpuszczali plotki o ewentualnej abdykacji Augusta III na rzecz syna⁶⁶. Prawdopodobnie ich raportom całkowicie zawierzył Stryeński, uznając, że przyjęta w ten sposób perspektywa najlepiej wyjaśnia saskie, znamienite skądinąd dążenia do sukcesji tronu w Rzeczypospolitej (a tego, że Wettynowie o tym zamýślali, nie sposób kwestionować), a zarazem zawiera odpowiednią dozę admiracji dla pozycji Burbonów na mapie Europy, której biograf delfiny nie zamierzał w żaden sposób podważać. Efekt analizy w świetle takich założeń jest literacko interesujący, a jednocześnie niepełny. Ignorując uwarunkowania polskich elekcji w XVIII w. i szeroki kontekst międzynarodowy tych wydarzeń – wykraczający poza perspektywę saską, francuską oraz mirażę dynastyczne – Stryeński czynił wszystko, aby ukazać świetność domu, z którego wywodziła się delfina i dynastii, do której weszła. W rezultacie wykreował fikcyjną rzeczywistość dyplomatyczną i stworzył sekret, który był bez znaczenia dla przyszłości Francji, Rzeczypospolitej i Saksonii, bo wiązał się z osobą, która w poważnych rokowaniach nie mogła się liczyć. Na usprawiedliwienie autora zaznaczmy tylko, że zapewne działał w dobrej wierze kierowany autentyczną fascynacją rzeczywistością Wersalu pod rządami Ludwika XV oraz sympatią dla bohaterki swych analiz, co zresztą było zgodne z duchem epoki, w której tworzył.

⁶⁶ C. Stryeński, *La mère des trois derniers Bourbons*, s. 95–97.

Abstract

The article presents „the secret of Dauphine of France”, i.e. the actions taken by Marie-Josèphe of Saxony (1731–1767), the wife of Dauphin of France Louis Ferdinand, to bring her brother, Prince Francis Xavier de Saxony, to the Polish throne. The „secret” reconstructed in works published between 1901 and 1902 by Casimir Stryeński occupies a marginal but permanent place in the historiography literature. In the light of this analysis, which takes into account the legal and traditional position of Dauphine at the French court, the foreign policy of France in Central and Eastern Europe in the middle of the 18th century, and the knowledge that Maria Józefa possessed on the realities of the Polish policies, it turns out that the „secret” in its current version was an exaggerated, literary construct rather than a diplomatic reality.

Keywords

„The secret of Dauphine”, Marie-Josèphe of Saxony, French diplomacy, 18th century.

Kongres pokojowy w Szystowie (1790–1791) na łamach prasy warszawskiej

Peace Congress in Sistova (1790–1791) in the reports
of the Warsaw press

Przedmiotem publikacji są austriacko-tureckie negocjacje pokojowe toczone w Szystowie (bułg. Swisztow) w latach 1790–1791 z udziałem państw trójprzymierza (Prusy, Wielka Brytania, Holandia). Zagadnienie to nie doczekało się, jak dotąd, szczegółowego omówienia w polskiej nauce historycznej. Zostanie przedstawione na podstawie doniesień zamieszczanych na łamach polskojęzycznych periodyków warszawskich. Chodzi tu o trzy tytuły prasowe: „Gazetę Warszawską” – czołowy dziennik informacyjny ukazujący się w stolicy Rzeczypospolitej w latach 1774–1793, wydawany i redagowany przez eks-jezuitę, księdza Stefana Łuski¹; „Gazetę Narodową i Obcą” – organ prasowy stronnictwa reform publikowany w ostatnich latach obrad Sejmu Czteroletniego (1791–1792) przez trzech działaczy politycznych: Juliana Ursyna Niemcewicza, Józefa Weyssenhoffa i Tadeusza Mostowskiego, a redagowany przez Stanisława Szymańskiego²; oraz „Pamiętnik Historyczno-Polityczno-Ekonomiczny” – miesięcznik o profilu społeczno-gospodarczo-politycznym wydawany w latach 1782–1792 przez księdza Piotra Świtkowskiego³. Pisma te doczekały się

¹ Por. J. Szczepaniec, *Łuski Stefan*, [w:] *PSB*, t. XVIII, Wrocław 1973, s. 577–579.

² Na temat redaktorów pisma i ich działalności publicystycznej por. J. Skowronek, *Mostowski Tadeusz Antoni*, [w:] *PSB*, t. XXII, Wrocław 1977, s. 73–78; S. Kieniewicz, M. Witkowski, *Niemcewicz (Ursyn Niemcewicz) Julian*, [w:] *ibidem*, s. 771–780; A. Goriaczko, „*Gazeta Narodowa i Obca*”, Wrocław 1953, s. 23–39; J. Dłhm, *Niemcewicz jako polityk i publicysta w czasie Sejmu Czteroletniego*, Kraków 1928.

³ O życiu i działalności pisarcko-wydawniczej P. Świtkowskiego por. E. Aleksandrowska, *Świtkowski Piotr*, [w:] *Dawni pisarze polscy od początków piśmiennictwa do Młodej Polski. Przewodnik biograficzny i bibliograficzny*, t. IV (S–T), koordynacja całości R. Loth, Warszawa 2003, s. 232–233; I. Łossowska, *Piotr Świtkowski (1744–1793)*, [w:] *Pisarze polskiego Oświecenia*, t. II, red. T. Kostkiewiczowa, Z. Goliński,

własnych monografi i kilku mniejszych opracowań⁴, nie ma więc potrzeby powtarzania znanych już informacji. Istotne jest natomiast to, że wydawcy drukowanych w stolicy Rzeczypospolitej gazet uważnie śledzili postępy rozmów pokojowych. Redaktor „Pamiętnika” w lutym 1791 r. wprowadził nawet dodatkowy dział zatytułowany *Kongres w Czystowie (sic!) lub Dalsze negocjacje względem pokoju*, w którym zamieszczał obszernie relacje z prowadzonych rokowań. Stosunkowo dużo pisała o tym „Gazeta Narodowa i Obca”, najmniej zaś „Gazeta Warszawska”. Dodać należy, że omawiając przebieg kongresu, prasa warszawska powoływała się przeważnie na austriackie raporty dworskie przedrukowywane z zagranicznych gazet. Korzystała też, znacznie chętniej niż przy opisie innych zdarzeń z wielkiej wojny wschodniej, z listów prywatnych.

W sierpniu 1787 r. sułtan turecki Abdülhamid I wypowiedział Rosji wojnę. Bezpośrednią przyczyną wybuchu tego konfliktu zbrojnego było spotkanie Katarzyny II z władcą monarchii habsburskiej – Józefem II w Chersoniu w maju tego roku, co gabinet turecki potraktował jako prowokację. W rzeczywistości chodziło jednak o aneksję Krymu⁵ i objęcie przez imperatorową Wszechrosji protektoratu nad wschodnią Gruzją (w latach 1783–1784), a także inne kwestie mniejszej wagi, łamiące postanowienia traktatu w Küczük Kajnardży (1774). Turcy wystawili armię liczącą ponad 200 tys. żołnierzy, dowodzoną przez wielkiego wezyra Koca Jusuf Paszę. Wysłali też na Morze Czarne większość swej floty pod komendą admirała (kapudana paszy) Gazi Hasana Cezayirli. Planowano atak na Kinburn, Chersoń i Krym, korzystając z Oczakowa jako dogodnej bazy dla marynarki. Wojska rosyjskie liczyły ogółem 120 tys. żołnierzy. Podzielone były na dwie armie: Jekatierynosławską pod wodzą księcia Grigorija Aleksandrowicza Potiomkina (1739–1791), skupiającego w swoim ręku kompetencje marszałka polowego i wielkiego admirała, oraz Ukraińską pod dowództwem hrabiego Pietra Aleksandrowicza Rumiancewa-Zadunajskiego (1725–1796), weterana poprzedniej wojny tureckiej. W obwodzie pozostawały pułki stacjonujące na Kaukazie i Kubaniu (od 12 do 18 tys. żołnierzy), komenderowane przez generała Pietra Abramowicza Tekelliego (Tökelliego) (1720–1793). Głównym zadaniem rosyjskich sił zbrojnych było opanowanie fortec

Warszawa 1994, s. 305–319; I. Homola-Dzikowska, *Pamiętnik Historyczno-Polityczny Piotra Świtkowskiego 1782–1792*, Kraków 1960, s. 10–24.

⁴ Por. I. Homola-Dzikowska, *Pamiętnik Historyczno-Polityczny*; A. Goriaczko, „Gazeta Narodowa i Obca”; I. Łossowska-Zaporowska, „Korespondent Warszawski” w latach 1792–1796. *Zarys monograficzny*, Warszawa 1969; J. Łojek, „Gazeta Warszawska” księdza Łuskiny (1774–1793), Warszawa 1959; idem, *Dziennikarze i prasa w Warszawie w XVIII wieku*, Warszawa 1960; idem, *Historia prasy polskiej*, Warszawa 1976, s. 26–28, 31–44, 50–52; W. Giełżyński, *Prasa warszawska 1661–1914*, Warszawa 1962, s. 45–50, 58–73; J. Bartoszewicz, *Gazeta księdza Łuskiny*, [w:] idem, *Znakomici mężowie polscy w XVIII wieku*, t. I, Warszawa 1855, s. 261–330; oraz M. Karkocha, *Obraz Francji w dobie rewolucji na łamach prasy warszawskiej z lat 1789–1794*, Łódź 2011, s. 23–64.

⁵ W kwestii kryzysu krymskiego por. M.S. Anderson, *The great powers and the Russian annexation of the Crimea 1783–4*, „The Slavonic and East European Review” 1958, vol. XXXVII, s. 17–41; A.W. Fisher, *The Russian Annexation of the Crimea 1772–1783*, Cambridge 1970.

nadmorskich, od Oczakowa aż do ujścia Dunaju, a zarazem zasłonięcie Krymu przed napaścią nieprzyjaciela⁶.

W lutym 1788 r. Austria przystąpiła do wojny po stronie rosyjskiej. Józef II wystawił przeciwko Turkom największą dotychczas armię (według doniesień prasowych ok. 255 tys. ludzi oraz 1,8 tys. dział połowych i oblężniczych)⁷, ciągnącą się kordonem wzdłuż rozległej granicy, od Adriatyku do Dniestru, na odległość 250 mil. Monarcha ten, zamiast skoncentrować siły do ataku frontalnego, za radą feldmarszałka Franza Moritza hrabiego von Lacy (1725–1801) wybrał operacje oblężnicze. Sądził, że w ten sposób cały ciężar wojny spadnie na sojusznika. Rosjanie z kolei oglądali się na Austriaków, toteż działania toczyły się dość niemrawo. W pierwszej kampanii wojska cesarskie zdobyły kilka mniejszych twierdz w Bośni (Drežnik, Dubica, Novi) i Serbii (Šabac). Z pomocą wojsk rosyjskich zajęły w Mołdawii Jassy i obleganą przez wiele miesięcy twierdzę Chocim (19 IX). Jednak starcia w otwartym polu kończyły się dla nich porażką (bitwy pod Mehadią, 28 VIII i Slatyną, 14 IX). Kampania 1789 r. pod względem wojskowym była bardziej udana. Siły cesarskie czyniły postępy w Bośni i Chorwacji, opanowały większość księstw naddunajskich, odzyskały wreszcie Belgrad (8 X) utracony w ostatniej wojnie tureckiej (1739)⁸. Sukcesy te nie były jednak tak

⁶ Więcej na ten temat: W. Kalinka, *Sejm Czteroletni*, t. I, Warszawa 1991, s. 28 i n.; S.J. Shaw, *Between Old and New. The Ottoman Empire under Sultan Selim III, 1789–1807*, Cambridge, Mass. 1971, Harvard Middle Eastern Studies 15, s. 23 i n.; I. de Madariaga, *Russia in the Age of Catherine the Great*, London 1981, s. 396–387.

⁷ GW, 26 I 1788, nr 8, suplement, s. [2]; 19 III, nr 23, suplement, s. [2]; PHPE, styczeń 1788, s. 73; lipiec 1788, s. 610–611. Według literatury przedmiotu siły habsburskie wystawione do walki z Osmanami wynosiły początkowo ok. 245 tys. ludzi, potem zaś wzrosły do ok. 294 tys. Por. np. V.H. Aksan, *Wojny Osmanów 1700–1870. Oblężone imperium*, Oświęcim 2019, s. 154; M. Hochedlinger, *Austria's Wars of Emergence. War, State and Society in the Habsburg Monarchy, 1683–1797*, London–New York 2013, s. 383; D. Beales, *Joseph II*, vol. II (*Against the World, 1780–1790*), Cambridge 2009, s. 562.

⁸ Szczegółowo o tym: W. Kalinka, *Sejm Czteroletni*, t. I, s. 33–38, 475–476; F. Fejtö, *Józef II. Habsburg rewolucjonista*, Warszawa 1993, s. 305–310 i n.; M.Z. Mayer, *The price for Austria's security: part I – Joseph II, the Russian Alliance, and the Ottoman War, 1787–1789*, „International History Review” 2004, vol. XXVI, No. 2, s. 268–299; idem, *Joseph II and the campaign against the Ottoman Turks*, [niepubl. praca magisterska obroniona na Uniwersytecie McGilla w Kanadzie], Montreal 1997; S.J. Shaw, *Between Old*, s. 30–39; M. Hochedlinger, *Austria's Wars*, s. 382–386; D. Beales, *Joseph II*, s. 568–577 i n. Przebieg obu kampanii w relacjach prasy warszawskiej omówiła M. Karkocha, *Wojna rosyjsko-turecka na łamach „Pamiętnika Historyczno-Politycznego” (1787–1788)*, [w:] *Sic erat in votis. Europa i świat w czasach nowożytnych. Studia i szkice ofiarowane Profesorowi Zbigniewowi Anusikowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, red. M. Karkocha, P. Robak, Łódź 2017, s. 311–342; eadem, *Wojna rosyjsko-turecka (kampania 1789 roku) w świetle doniesień „Pamiętnika Historyczno-Polityczno-Ekonomicznego”*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2017, R. XVI, nr 2, s. 43–70, <https://doi.org/10.18778/1644-857X.16.02.02>; eadem, *The Russo-Turkish war (the campaign of 1789) in the light of reports from „Pamiętnik Historyczno-Polityczno-Ekonomiczny”*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2017, R. XVI, nr 3, s. 41–69, <https://doi.org/10.18778/1644-857X.16.03.02>; eadem, *Początek wojny rosyjsko-tureckiej w świetle doniesień „Gazety Warszawskiej” księdza Łuskiny (1787–1788)*, [w:] *Ab Occidente referunt... „Zachód” doby nowożytnej*

znaczące, jak życzyłby sobie tego cesarz, a do tego okupione dużymi stratami finansowymi i ludzkimi. Według doniesień prasowych wojna kosztowała Józefa II 120 mln złotych cesarskich rocznie, a tylko w pierwszej kampanii w boju i od chorób stracił on trzecią część armii (75 tys. ludzi)⁹.

Wiosną 1790 r. Austria została zagrożona inwazją Prus z północy, które w styczniu tego roku związały się sojuszem z Imperium Osmańskim. Chcąc zmusić cesarza do przyjęcia mediacji dworu berlińskiego w konflikcie z Turcją i do ustępstw terytorialnych w myśl koncepcji pierwszego ministra Ewalda Friedricha hrabiego von Hertzberga (1725–1795)¹⁰, Fryderyk Wilhelm II zarządził koncentrację wojsk na Śląsku. Aby uniknąć wojny na dwóch frontach, nowy władca monarchii habsburskiej, brat i następca Józefa II – Leopold, zdecydował się porozumieć z Prusami. W efekcie rozmów prowadzonych w Reichenbachu na Śląsku z udziałem delegatów Wielkiej Brytanii i Holandii 27 lipca została podpisana austriacko-pruska konwencja. Przewidywała ona rychłe zawieszenie broni między Austrią i Wysoką Portą z perspektywą pokojowego uregulowania konfliktu w oparciu o zasadę *status quo ante bellum* oraz wstrzymanie pomocy cesarza dla Rosji w przypadku kontynuowania wojny rosyjsko-tureckiej. W zamian za to Leopold miał uzyskać pomoc państw trójprzymierza w restauracji swojej władzy w Niderlandach pod warunkiem przywrócenia tam dawnej konstytucji i przywilejów. Do zakończenia rosyjsko-tureckiego konfliktu zbrojnego twierdza Chocim miała pozostać przy Austrii¹¹.

w badaniach historyków polskich, red. M. Markiewicz, K. Kuras, oprac. R. Niedziela, Kraków 2018, s. 87–109; eadem, „*Gazeta Warszawska*” o wielkiej wojnie wschodniej (kampania 1789 roku), „Przegląd Nauk Historycznych” 2018, R. XVII, nr 2, s. 155–177, <https://doi.org/10.18778/1644-857X.17.02.06>; eadem, ‘*Gazeta Warszawska*’ on the Russo-Turkish War (the 1789 campaign), „Przegląd Nauk Historycznych” 2018, R. XVII, nr 3, s. 157–180, <https://doi.org/10.18778/1644-857X.17.03.06>

⁹ GW, 1 X 1788, nr 79, s. [3]; 8 X, nr 81, s. [4]; 11 III 1789, nr 20, suplement, s. [1]; PHPE, luty 1789, s. 165. Straty wojenne Austrii w całym okresie trwania konfliktu zbrojnego wynosiły 120 tys. żołnierzy. GW, 14 V 1791, nr 39, s. [2]; 10 XI, nr 93, s. [1]; PHPE, sierpień 1791, s. 767. Podobne szacunki (115 tys. ludzi) odnotowano w literaturze przedmiotu. Por. m.in. W. Kalinka, *Sejm Czteroletni*, t. I, s. 37; J. Skowronek, *Księżę Józef Poniatowski*, Wrocław 1986, s. 26–27.

¹⁰ Plan Hertzberga, znany jako „wielki plan” lub „plan pacyfikacji”, przewidywał, że Turcja zgodzi się na odstąpienie księstw naddunajskich Austrii, a Besarabii i Oczakowa Rosji oraz zrzeknie się wszelkich pretensji do Krymu. W zamian za to ustępstwo Wysoka Porta miała uzyskać obietnicę traktatu sojuszniczego z Prusami po zawarciu pokoju, jak również poręczenie jej terytoriów na południe od Dunaju przez zachodnie mocarstwa. Oprócz tego Austria miała zwrócić Galicję Rzeczypospolitej, ta zaś wyrazić zgodę na aneksję przez Prusy Gdańsk i Torunia oraz części województw wielkopolskich (poznańskiego i kaliskiego). Obszernie o politycznych koncepcjach Hertzberga i próbach ich urzeczywistnienia por. W. Kalinka, *Sejm Czteroletni*, t. I, s. 49–55, 476–478; S. Askenazy, *Przymierze polsko-pruskie*, wyd. 2, Warszawa 1901, s. 18–20; Prusy w okresie monarchii absolutnej (1701–1806), red. B. Wachowiak, Poznań 2010, s. 631–641; I. de Madariaga, *Russia*, s. 398, 411; C. Jany, *Armia Fryderyka Wielkiego. Od zakończenia wojny siedmioletniej do śmierci Fryderyka Wilhelma II*, Oświęcim 2018, s. 227; R.H. Lord, *Drugi rozbiór Polski*, wyd. 2, Warszawa 1984, s. 42–43.

¹¹ Więcej na ten temat: W. Kalinka, *Sejm Czteroletni*, t. II, Warszawa 1991, s. 118–125; S.J. Shaw, *Between Old and New*, s. 53–54; M.Z. Mayer, *The price for Austria’s security: part II – Leopold II, the Prus-*

Konwencja reichenbaska otworzyła drogę do negocjacji pokojowych Austrii z Imperium Osmańskim. W myśl jej postanowień we wrześniu 1790 r. między obu państwami ogłoszono zawieszenie broni¹², a niebawem rozpoczęły się pertraktacje. Leopold II pragnął, by toczyły się one w zajęтым przez wojska austriackie Bukareszcie, jednak nie upierał się przy tym zanadto. Kiedy więc Porta po jakimś okresie zwłoki wskazała na miejsce przyszłego zjazdu miasto Szystowa na prawym brzegu Dunaju, dwór wiedeński wyraził na to zgodę¹³. Redaktor „Pamiętnika” pisał:

Czystów, albo raczej Szystów, [...] leży między Nikopolis i Rudszukiem [Ruszczyk – M.K.] blisko Dunaju, gdzie Wołoszczyznę dzieli od Bułgarii. Zbudowane na dwóch wzgórkach, liczy do 4000 domów mizernych dachówką pokrytych, a murami obwiedzionych, żeby kobiet nie było widać. Ulice są źle brukowane i wąskie. Mieszkańców liczą do 20 000, którzy są spokojni i dobrzy ludzie. Majętni handlują skórą i oliwą. Jest kilka meczetów tureckich i cerkiew grecka. Okolica jest bardzo przyjemna. W tyle miasta pagórki i góry urodzajne wydają zboże i wino lepsze niż wołoskie. W powszechności uważają, że jak tu, tak i w Bułgarii całej powietrze jest czyste i zdrowe, podobnie jak wody tutejsze. Na żywności nie schodzi osobiście teraz, kiedy zewsząd dowóz jest wielki. Całe miasto, jako i okolica jego, rządzona jest przez jednego tureckiego urzędnika¹⁴.

Przedstawicielem Austrii na kongresie był Peter Philipp Herbert baron von Rathkeal (1735–1802). Imperium Osmańskie reprezentowali: reis-efendi Abdullah Berrî Efendi, sędzia armii (tur. *ordu kadısı*) İbrahim İsmet Bej, pisarz kancelarii Mehmed Dürrî Efendi (ok. 1734–1795) oraz jako tłumacz (dragoman) syn hospodara mołdawskiego Alexandru Moruzi (1750–1816). Obecni byli w imieniu Prus – markiz Girolamo Lucchesini (1751–1825), Wielkiej Brytanii – Sir Robert Murray Keith (1730–1795), Holandii – baron Reinier van Haeften (Häften) (1729–1800). Pod koniec lutego 1791 r. grono obradujących powiększył hrabia Franz Esterházy von Galántha, nominowany przez cesarza ministrem pełnomocnym i nadzwyczajnym posłem węgierskim,

sian treat, and the pace of Sistova, 1790–1791, „International History Review” 2004, vol. XXVI, No. 3, s. 499–501; R.H. Lord, *Drugi rozbiór*, s. 82–84; H. Topaktaş, *Osmańsko-polskie stosunki dyplomatyczne. Poselstwo Franciszka Piotra Potockiego do Stambułu (1788–1793)*, Kraków 2017, s. 189–190 i 395–396 (przyp. 115); M. Hochedlinger, *Austria’s Wars*, s. 393; Z. Koçak, *Son Osmanlı-Avusturya Mücadelesinde Değişen Dengeler ve Zıstovi Antlaşması / Changing Balances During The Last Ottoman-Austria Conflict and The Treaty Of Sistova*, „Gazi Akademik Bakış” 2018, C. XI, S. 22, s. 268. Tekst traktatu w: *Declaration Fait à Reichenbach le 27 Juillet 1790. Copie D’une instruction de la proper main du Roi, au Comte de Hertzberg, en date de Schoenwalde du 25 Juillet 1790. Reserve Que Messieurs les Ministres des Cours de Londres et de La Haye ont lue et remise à la conférence du 25 Juillet 1790*, Mons [b.r.w.].

¹² GW, 27 X 1790, nr 86, s. [4]; 30 X, nr 87, s. [4]; 10 XI, nr 90, s. [2] (tam warunki zawieszenia broni); PHPE, wrzesień 1790, s. 1068 (tu jednak mylna data zawarcia armistycjum – 1 VIII zamiast 19 IX). Por. S.J. Shaw, *Between Old and New*, s. 56.

¹³ GW, 15 XI 1790, nr 91, s. [2]; PHPE, listopad 1790, s. 1360–1361; grudzień 1790, s. 1453.

¹⁴ PHPE, marzec 1791, s. 261–262. Cytaty z prasy warszawskiej zostały zmodernizowane zgodnie z zaleceniami instrukcji wydawniczej dla źródeł nowożytnych (*Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku*, red. K. Lepszy, Wrocław 1953).

albowiem Węgrzy nalegali na wysłanie do Szystowy swojego przedstawiciela. Katarzyna II odmówiła udziału w zjeździe, chcąc porozumieć się z Turcją bez pośredników. Sprzeciwiła się również głównym jego zasadom. Leopold II w konwencji reichenbaskiej zobowiązał się bowiem zwrócić Osmanom wszystkie zawojowane na nich terytoria, w tym zajęta z pomocą wojsk rosyjskich Wołoszczyznę. Caryca natomiast domagała się jej zwrotu, i to jeszcze przed zakończeniem austriacko-tureckich rozmów pokojowych¹⁵. Dodajmy wreszcie, że ponieważ negocjacje toczyły się na ziemi tureckiej, Wysoka Porta utrzymywała własnym sumptem przebywających w Szystowie ministrów zagranicznych dworów, wypłacając im z kasy państwowej 200 do 250 piastów dziennie¹⁶.

Otwarcie kongresu nastąpiło 30 grudnia roku 1790 r.¹⁷ Postanowiono odbywać dwie sesje tygodniowo: w czwartki i niedziele. Sesja pierwsza zeszła na legitymacji i różnych ceremoniach¹⁸. „Gazeta Narodowa i Obca” donosiła o tym, co następuje:

o godzinie jedenastej z rana pełnomocnicy mocarstw pośredniczych, zaproszeni przez wielkiego tłumacza Porty, zjechali się do pokoju będącego przy sali konferencyjnej. Ministrowie tureccy i cesarscy udali się do osobnych pokojów; oświadczyli Turcji, iż gotowi są zacząć negocjacje. Weszli więc wszyscy ministrowie razem do sali konferencyjnej i otwarcie kongresu zaczęło się od czytania plenipotencjiów wszystkich ministrów, które dość długo trwało; po czym naznaczono drugą konferencją na dzień 2gi stycznia 1791 [r.] na niedzielę¹⁹.

Na sesji drugiej cesarski pełnomocnik baron Herbert-Rathkeal w imieniu dworu wiedeńskiego przedstawił ultimatum, które wprawiło pozostałych delegatów w osłupienie. Zawierało żądanie, aby zasada ścisłego *status quo*, przyjęta w Reichenbachu za podstawę ostatecznego pokoju, stosowała się nie tylko do terytoriów, lecz „do wszystkich względów, jakie między Portą a dworem wiedeńskim zachodziły”²⁰. Innymi słowy,

¹⁵ GW, 27 X 1790, nr 86, s. [4]; 18 XII, nr 101, s. [4]; 26 II 1791, nr 17, suplement, s. [3]; 16 III, nr 22, s. [3]; PHPE, styczeń 1791, s. 83–84; GNiO, 12 III 1791, nr 21, s. 81; 30 IV, nr 35, s. 137; 14 IX, nr 74, s. 295. Relacja o przybyciu do Szystowy markiza Lucchesiniego: GNiO, 5 I 1791, nr 2, s. 5–6. Por. H. Topaktaş, *Osmańsko-polskie stosunki dyplomatyczne*, s. 436, przyp. 120; M.Z. Mayer, *The price for Austria's security: part II*, s. 502. Dodajmy w tym miejscu, że o wysłanie swojego przedstawiciela na kongres zabiegała także Rzeczypospolita, jednak z powodu protestów strony pruskiej rada sułtańska nie wyraziła na to zgody. Więcej w tej kwestii por. H. Topaktaş, *Osmańsko-polskie stosunki dyplomatyczne*, s. 208.

¹⁶ GW, 18 VI 1791, nr 49, s. [2]; 1 X, nr 79, s. [2]; 19 XI, nr 93, s. [1]; PHPE, czerwiec 1791, s. 560; GNiO, 15 VI 1791, nr 48, s. 193.

¹⁷ GNiO, 26 I 1791, nr 8, s. 31. Łuski (GW, 9 II 1791, nr 12, suplement, s. [3]) podaje błędnie, że kongres został zagajony 1 I 1791 r. O rozpoczęciu obrad w styczniu pisał też ksiądz Świtkowski (PHPE, luty 1791, s. 191). Doniesienia GNiO dotyczące daty otwarcia kongresu (grudzień 1790) znajdują potwierdzenie w literaturze historycznej. Por. np. M.Z. Mayer, *The price for Austria's security: part II*, s. 502; H. Topaktaş, *Osmańsko-polskie stosunki dyplomatyczne*, s. 208; M. Hochedlinger, *Austria's Wars*, s. 394.

¹⁸ GNiO, 26 I 1791, nr 8, s. 31; 16 II, nr 14, s. 55; PHPE, luty 1791, s. 191–192; marzec 1791, s. 263.

¹⁹ GNiO, 26 I 1791, nr 8, s. 31.

²⁰ GNiO, 6 IV 1791, nr 28, s. 109.

Austria domagała się potwierdzenia przez Turcję zawartych wcześniej układów i umów handlowych: porozumienia z 1783 r., w którym Imperium Osmańskie gwarantowało bezpieczeństwo flagi austriackiej przeciwko korsarzom berberyjskim, oraz traktatu handlowego z 1784 r., zapewniającego poddanym cesarskim wolność żeglugi na Dunaju i Morzu Czarnym. „Choć te żądania były słuszne” – pisał Świtkowski²¹, posłowie osmańscy nie chcieli na nie przystać. Nalegali, aby przynajmniej na czas wojny z Rosją Austria zrzekła się wszelkiej żeglugi na wodach tureckich. Domagali się nadto zaprzestania posyłania konsulów austriackich do księstw naddunajskich. Ponieważ w konwencji reichenbaskiej nie było o tym mowy, ministrowie dworów pośredniczących starali się nakłonić Turków, aby odstąpili od swych roszczeń. Ostatecznie, po trwających ponad dwa tygodnie negocjacjach, 27 stycznia Wysoka Porta zgodziła się na takie rozumienie *status quo ante*, jakie proponował cesarz. Potwierdziła oba wspomniane traktaty, a posłowie pruski, angielski i holenderski gwarantowali je w imieniu swych dworów²².

Uzgodniwszy artykuł dotyczący ścisłego *status quo*, delegaci rozpoczęli prace nad układaniem tekstu traktatu. Lecz tu zaszła kolejna trudność. Baron Herbert oświadczył bowiem, że dwór wiedeński nie godzi się na to, by w układzie pokojowym znalazła się wzmianka o konwencji reichenbaskiej. Negocjacje zostały na jakiś czas przerwane, ponieważ posłowie dworów sprzymierzonych nie mieli co do tego wytycznych i musieli czekać na nadejście nowych instrukcji²³.

W ostatnich dniach lutego do obradujących dołączył hrabia Esterházy jako deputowany Korony Węgierskiej i zamieszkał w domu nieopodal Herberta. Przez kilka następnych dni poseł ten,

bogato przybrany w stroju węgierskim, oddawał wraz z baronem Herbert[em] wizyty powitania innym ministrom kongresu, tak europejskim, jako też otomańskim. Ułożono potem ceremonial wejścia jego na kongres; a zatym na pierwszej konferencji zasiadł z lewej strony obok pana de Herbert – relacjonowała „Gazeta Narodowa i Obca”²⁴.

W numerze 38 z 11 maja 1791 r. wydawcy cytowanego wyżej pisma informowali:

Listy z Szystowy nic nowego o negocjacjach nie donoszą; smutna tylko dochodzi wiadomość, iż P.[an] de Herbert, poseł tam cesarski, apopleksją tknięty, śmiertelnie jest chory; nadzieja o zachowaniu go tym jest słabsza, iż w Szystowie ani lekarzów, ani apteki nie ma²⁵.

²¹ PHPE, marzec 1791, s. 264.

²² *Ibidem*, s. 263–265; GNiO, 19 II 1791, nr 15, s. 59; 6 IV, nr 28, s. 109; GW, 9 III 1791, nr 20, s. [3–4] i suplement, s. [3]; 16 III, nr 22, s. [3]. Por. M.Z. Mayer, *The price for Austria's security: part II*, s. 502.

²³ GNiO, 29 I 1791, nr 9, s. 36; 19 II, nr 15, s. 59; 6 IV, nr 28, s. 109; 13 IV, nr 30, s. 118.

²⁴ GNiO, 30 IV 1791, nr 35, s. 137. Por. M.Z. Mayer, *The price for Austria's security: part II*, s. 503 (tu jednak błędna informacja, jakoby hrabia Esterházy dołączył do obradujących w kwietniu 1791 r.).

²⁵ GNiO, 11 V 1791, nr 38, s. 152.

Niebawem zdrowie wysłannika cesarskiego poprawiło się na tyle, że mógł uczestniczyć w konferencjach, o czym pisał ten sam periodyk²⁶. Negocjacje toczyły się jednak powoli, bowiem zarówno Herbert, jak i wysłannicy trójprzymierza często wysyłali do swych dworów kurierów po dalsze dyrektywy. Tak samo ministrowie tureccy. Ci wprawdzie otrzymali obszerne instrukcje do zawarcia pokoju, jednak stale radzili się wielkiego wezyra bądź prosili Dywan o nowe wytyczne²⁷.

Po uzgodnieniu artykułów dotyczących się handlu, przez cały kwiecień i znaczną część maja deliberowano nad kształtem przyszłej granicy austriacko-tureckiej. Cesarz pragnął zatrzymać Starą Orszowę i terytorium po rzekę Una „dla przyzwoitego swych granic w Kroacji [Chorwacji – M.K.] zaokrąglenia”²⁸. W zamian za to gotów był oddać Prusom Roermond w Geldrii Wschodniej. Na sesji 18 maja (według innych doniesień 19 tego miesiąca), która odbyła się bez udziału strony tureckiej, baron Herbert i hrabia Esterházy przedstawili delegatom dworów sprzymierzonych nowy projekt traktatu pokojowego. „Lubo ministrowie pośredniczący wiele nieprzyjemnych sobie rzeczy w tym projekcie znaleźli, wiele nawet niespodziewanych pretensji” – donosiła jedna z gazet²⁹. Zgodzono się jednomyślnie, aby nazajutrz projekt ten odczytano w obecności posła tureckiego, co też nastąpiło. „Minister turecki słuchał z największym zadziwieniem niespodziewanych nigdy pretensji”³⁰. Oświadczył, że na podpisanie takiego układu nie ma instrukcji i musi porozumieć się z Dywanem. Podobnie oznajmili przedstawiciele państw trójprzymierza. Tym samym konferencja została przedłużona do czasu nadejścia nowych wytycznych z Londynu, Hagi, Berlina i Wiednia.

Zaproponowany przez stronę austriacką traktat pokojowy między Leopoldem II i Selimem III stanowił, co następuje. Cesarz zasadę ścisłego *status quo* pojmując w ten sposób, że odnosi się ona nie tylko do obecnej wojny, ale także do wcześniejszych umów i porozumień. Stosownie do tego granice między obu państwami winny być ustanowione według dawnych traktatów. Józef II domaga się zatem odstąpienia mu Starej Orszowy z przyległym dystryktem. Żąda ponadto, aby artykuł traktatu belgradzkiego (1739) zabraniający Domowi Austriackiemu budowania fortec nad Dunajem i Sawą był zniesiony „jako przeciwny prawom narodu”. Porta zaręczy bezpieczeństwo poddanych cesarskich na wodach tureckich i wynagrodzi im szkody doznane z winy korsarzy afrykańskich. Twierdza Chocim i Wołoszczyzna pozostaną przy Austrii do czasu zakończenia wojny rosyjsko-tureckiej³¹.

²⁶ GNiO, 14 V 1791, nr 39, s. 158.

²⁷ GW, 5 III 1791, nr 19, s. [3]; 6 IV, nr 28, s. [3].

²⁸ GW, 27 XI 1790, nr 95, s. [2].

²⁹ GNiO, 29 VI 1791, nr 52, s. 208.

³⁰ *Ibidem*.

³¹ GW, 18 V 1791, nr 40, suplement, s. [2]; 6 VII, nr 54, suplement, s. [3]; 16 VII, nr 57, s. [1]; GNiO, 29 VI 1791, nr 52, s. 208; 13 VII, nr 56, s. 224; PHPE, czerwiec 1791, s. 558–560.

Na sesji 25 maja wysłannik wielkiego sułtana, nie czekając na instrukcje ze Stambułu, zbijał mocno żądania austriackie dotyczące się nabytków terytorialnych. Nie zaprzeczał, że na podstawie układu z 1739 r. rzeka Czarna i forteca Orszowa powinny należeć do Księstwa Wołoskiego, dowodził jednak, iż wszelkie pretensje z tego tytułu zostały Austrii wynagrodzone przez oddanie jej części Mołdawii – Bukowiny. Nie godził się też na wznoszenie twierdz na pograniczu, gdyż jest to przeciwne „duchowi trwających traktatów”. Tym sposobem minister otomański zbijał wszystkie artykuły projektu porozumienia, nie podając jednak konkretnych propozycji rozwiązania spornych kwestii³².

Na początku czerwca 1791 r. nastąpił impas w rozmowach. Przekonani o niemożności osiągnięcia kompromisu delegaci austriaccy postanowili opuścić Szystowę. Na prośbę wielkiego wezyra zgodzili się jednak pozostać na zjeździe jeszcze dwa dni i wziąć udział w kolejnej sesji. W czasie obrad 9 czerwca minister osmański oświadczył, że Turcja nigdy nie zaakceptuje takiego rozumienia *status quo*, jakie proponuje cesarz i nie odda Austrii ani piędzi ziemi. Tego samego dnia posłowie cesarscy wyjechali do Bukaresztu. Przed odjazdem napisali krótkie bilety, w których wyrazili wolę powrotu, jeśli tylko Wysoka Porta zgodzi się podpisać porozumienie na austriackich warunkach³³.

Selim III, który spodziewał się zawrzeć niebawem pokój z cesarzem, zdziwił się wielce, gdy mu oznajmiono, że domaga się on nabytków w Chorwacji. Nakazał wielkiemu wezyrowi, aby raczej wznowił wojnę niż przystał na ustępstwa terytorialne. Wnet Turcy poczęli gromadzić się pod Sylistrią i Widyniem, grożąc wtargnięciem w granice austriackie. Niespodziewanie jednak wysłannicy sułtana w Szystowie odebrali rozkaz podpisania porozumienia na dowolnych warunkach. Przyczyną tej nagłej uległości Porty były trzy niepomyślnie wieści, które jednego dnia nadeszły do Stambułu. Ambasador turecki w Berlinie Said Azmi Efendi (zm. 1821)³⁴ donosił, że pomimo usilnych zabiegów nie był w stanie nakłonić Fryderyka Wilhelma II do wypełnienia zobowiązań sojuszniczych wobec Imperium Osmańskiego i ze strony tego władcy nie można

³² GNiO, 6 VII 1791, nr 54, s. 216; GW, 6 VII 1791, nr 54, suplement, s. [3].

³³ GNiO, 13 VII 1791, nr 56, s. 224; GW, 13 VII 1791, nr 56, s. [2]; 16 VII, nr 57, s. [1–2]. Por. M.Z. Mayer, *The price for Austria's security: part II*, s. 505.

³⁴ Said Azmi Efendi pełnił funkcję ambasadora w Berlinie od 1790 do 1792 r. Upřednio posłował do Maroka (w latach 1787–1788) i był członkiem świty ambasadora otomańskiego w Berlinie Ahmeda Resmi (w latach 1763–1764). W prasie warszawskiej wzmiankowany jest również jako Ahmed Azmi Efendi. Podobnie w literaturze przedmiotu (por. np. H. Topaktaş, *Osmańsko-polskie stosunki dyplomatyczne*, s. 202; F.M. Göçek, *East Encounters West: France and the Ottoman Empire in the Eighteenth Century*, New York 1987, s. 20 i n.). Obie formy imienia odnotowano w *Repertorium der diplomatischen Vertreter aller Länder*, Bd. III (1764–1815), hrsg. O.F. Winter, Graz–Köln 1965, s. 459 z zaznaczeniem, że częściej spotykaną jest Azmi Said Efendi. Biogram tego dyplomaty: V.H. Aksan, *Ahmed Azmi Efendi*, [w:] *Encyclopaedia of Islam, THREE*, eds K. Fleet et al., https://referenceworks.brillonline.com/entries/encyclopaedia-of-islam-3/ahmed-azmi-efendi-SIM_0089 (dostęp: 6.12.2019). Na temat jego misji do Berlina por. G. Karamuk, *Ahmed Azmi Efendis Gesandtschaftsbericht als Zeugniss des osmanischen Machtverfalls und der beginnenden Reformära unter Selim III*, Frankfurt 1975.

spodziewać się poważnej dywersji. Drugi goniec oznajmił, że pełnomocnicy cesarscy opuścili kongres pokojowy, a kolejny przywiózł wieści o zajęciu przez Rosjan twierdzy Anapa na Kubaniu (3 VII) i o klęsce armii tureckiej pod Maczinem (rum. Măcin) w Dobrudży (9 VII)³⁵.

W drugiej połowie lipca 1791 r. baron Herbert i hrabia Esterházy powrócili do Szytstowy, podejmując przerwane rozmowy pokojowe³⁶. Dnia 1 sierpnia ułożono artykuły definitywnego układu pokojowego między Austrią i Wysoką Portą w oparciu o formułę ścisłego *status quo ante*, jak to określono w konwencji reichenbaskiej³⁷. Uroczyste podpisanie traktatu nastąpiło trzy dni później „z przyczyn mnogości kopii dwóch oryginałów w francuskim i tureckim języku i z potrzeby zachowania zwyczajnej alternatywy w tytułach między królem pruskim i królem angielskim”³⁸. „Gazeta Narodowa i Obca” najpierw krótko streściła³⁹, a następnie zamieściła tekst całego porozumienia⁴⁰. Poszczególne artykuły układu wydrukowało także łuskinowskie pismo⁴¹.

Omawiany traktat składał się z 14 artykułów. Artykuł pierwszy stanowił, że oba mocarstwa zawierają wieczysty pokój i odnawiają dawną przyjaźń, jak również przyznają zupełną amnestię poddanym, w szczególności mieszkańcom Czarnogóry, Bośni, Serbii, Mołdawii i Wołoszczyzny. Artykuł drugi stwierdzał, że pokój został zawarty na zasadzie ścisłego *status quo*. Potwierdzono w nim wszystkie dawniejsze układy: traktat belgradzki z 18 września 1739 r.; ugody z 9 listopada 1739 i 2 marca 1741 r. w sprawie postanowień traktatu belgradzkiego; akt z 25 maja 1747 r. uwieczniający pokój belgradzki; konwencję z 7 maja 1775 r. o odstąpieniu Bukowiny; wreszcie porozumienie z 12 maja 1776 r. dotyczące rozgraniczenia tego terytorium. W następnym artykule odnowiono i potwierdzono wcześniejsze umowy handlowe: akt (tur. *sened*) z 8 sierpnia 1783 r., w którym Imperium Osmańskie gwarantowało bezpieczeństwo niemieckich statków kupieckich od napaści piratów północnoafrykańskich; akt z 24 lutego 1784 r. względem wolnego handlu i podróży poddanych cesarskich na obszarze Turcji; dekret sułtański (*ferman*) z 4 grudnia 1786 r. dotyczący swobodnego przejścia przez granicę bydła z Siedmiogrodu i jego wypasu w księstwach naddunajskich. W artykule czwartym cesarz zobowiązał się zwrócić Wysokiej Porcie wszystkie zawojowane na niej ziemie. Fortece, zamki i palanki miały być oddane w stanie, w jakim były zdobyte i ze znalezioną w nich artylerią. Artykuł piąty głosił, że twierdza Chocim z powiatem Raja po-

³⁵ PHPE, lipiec 1791, s. 665–668.

³⁶ GNiO, 3 VIII 1791, nr 62, s. 249; 10 VIII, nr 64, s. 257.

³⁷ GW, 7 IX 1791, nr 72, s. [2]; GNiO, 17 VIII 1791, nr 66, s. 263.

³⁸ GNiO, 17 VIII 1791, nr 66, s. 263.

³⁹ *Ibidem*, s. 265.

⁴⁰ GNiO, 10 IX 1791, nr 73, s. 291 (art. 1–5); 14 IX, nr 74, s. 295 (art. 6–14).

⁴¹ GW, 10 IX 1791, nr 73, suplement, s. [3] (art. 1); 14 IX, nr 74, suplement, s. [3] (art. 2); 17 IX, nr 75, suplement, s. [3] (art. 3); 21 IX, nr 76, suplement, s. [3] (art. 4–9); 24 IX, nr 77, suplement, s. [3] (art. 10–14).

zostaną przy Austrii do czasu zakończenia wojny rosyjsko-tureckiej. Artykuł szósty postanawiał, że ewakuacja wojsk habsburskich z Wołoszczyzny oraz pięciu dystryktów mołdawskich nastąpi w ciągu 30 dni od daty zamiany ratyfikacji, a z pozostałych terenów w ciągu dwóch miesięcy. W kolejnych artykułach mowa jest o wydaniu austriackich jeńców i niewolników przetrzymywanych w Stambule⁴², bez okupu i w ciągu dwóch miesięcy od daty ratyfikacji układu (art. 7); amnestii dla poddanych otomańskich, którzy w czasie wojny złożyli przysięgę wierności Leopoldowi II i poddanych cesarskich, którzy uznali władzę sułtana tureckiego (art. 8); wznowieniu stosunków handlowych między obu krajami (art. 9); przywróceniu bezpieczeństwa i porządku na terenach pogranicznych (art. 10); swobodzie podróżowania kupców niemieckich na obszarze Turcji (art. 11); oraz uznaniu cesarza za oficjalnego protektora religii katolickiej w Imperium Osmańskim (art. 12). W końcowych artykułach strony zobowiązały się wzajemnie wysłać ministrów drugiej rangi w celu ugruntowania przyjaźni i poinformowania o intronizacji Leopolda II oraz Selima III (art. 13). Zamiana ratyfikacji układu miała nastąpić w ciągu 40 dni (art. 14). Traktat podpisali: w imieniu cesarza – Peter Philipp Herbert baron von Rathkeal, a wielkiego sułtana – reis-efendi Abdullah Berrî Efendi, İbrahim İsmet Bej i Mehmed Dürrî Efendi. Gwarantowali go w imieniu swych dworów: markiz Girolamo Lucchesini, Sir Robert Murray Keith i baron Reinier van Haeften⁴³.

Również 4 sierpnia, tym razem bez udziału delegatów państw trójprzymierza, zawarta została oddzielna konwencja austriacko-turecka, składająca się z siedmiu artykułów. Na mocy jej postanowień Leopold II zatrzymywał Starą Orszowę z dystryktem – turecki przyczółek na północ od Dunaju, który niebezpiecznie otwierał Banat na inwazję wroga, jak boleśnie pokazała kampania 1788 r. Terytorium to miało pozostać na zawsze zdemilitaryzowane, a niewielka równina między Starą Orszową a twierdzą Orszowa (Nowa Orszowa) – neutralna i niezamieszkała (art. 2). Austria uzyskała również niewielki skrawek Chorwacji po rzekę Una, z twierdzami Cettin i Drežnik (art. 3). Cesarz obiecał zwrócić zajęte warownie i palanki w stanie, w jakim się znajdowały w chwili podpisania porozumienia, nie niszcząc ich nowych umocnień

⁴² Osmańscy więźniowie wojenni do tego czasu zostali już uwolnieni. W kwestii wymiany jeńców por. B. Lázár, *Turkish captives in Hungary during Austria's last Turkish war (1788–91)*, „Hungarian Historical Review” 2015, vol. IV, No. 2, s. 434–440.

⁴³ GNiO, 17 VIII 1791, nr 66, s. 265; 14 IX, nr 74, s. 295; GW, 7 IX 1791, nr 72, s. [2] i suplement, s. [2]; PHPE, sierpień 1791, s. 767. Por. M.Z. Mayer, *The price for Austria's security: part II*, s. 505; S.J. Shaw, *Between Old and New*, s. 62–63. Tekst traktatu w: *The Parliamentary Register; Or, History of the Proceedings and Debates of the House of Commons [...]*, vol. XXXI, London 1792, s. 93–111 (w języku francuskim i angielskim); *Recueil d'actes internationaux de l'Empire Ottoman*, t. II (1789–1856), éd. G. Noradounghian, Paris 1900, s. 6–12. Analiza jego postanowień: *Histoire abrégée des traités de paix entre les puissances de l'Europe depuis la paix de Westphalie par feu M. de Koch. Ouvrage entièrement refondu, augmenté et continué jusqu'au congrés de Vienne et aux traités de Paris de 1815 par F. Schoell*, t. XIV, [Paris 1818], s. 490–493; a ostatnio Z. Koçak, *Son Osmanlı-Avusturya Mücahedelesinde*, s. 276–279.

fortyfikacyjnych (art. 5). Ewakuacja wojsk austriackich z księstw naddunajskich miała nastąpić w ciągu 30, a z pozostałych obszarów w ciągu 60 dni od daty zawarcia umowy, nie zaś jej ratyfikacji, jak stanowił artykuł szósty traktatu pokojowego. Termin ratyfikacji pokoju skrócono z 40 do 15 dni (art. 6). Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych traktatu i konwencji miała nastąpić tego samego dnia, lecz oddzielnie (art. 7)⁴⁴.

Więści o podpisaniu pokoju w Austrię dotarły do Stambułu 9 sierpnia⁴⁵. Uradowany sułtan polecił sowicie wynagrodzić delegatów Prus, Wielkiej Brytanii i Holandii. Każdy otrzymał „dzielnego konia powodnego kosztownie ubranego” i 30 tys. piastrow, poseł pruski natomiast dwakroć tej sumy za szczególne starania. Trzem tłumaczom Porty podarowano po dwa i pół tysiąca piastrow oraz cenne futra. Równie hojny okazał się Leopold II, który wysłannikom dworów mediujących wręczył kosztowne pierścienie o wartości 18, 20 i 22 tys. złotych cesarskich. Ponadto margrabia Lucchesini odebrał złotą tabakierkę z podobizną cesarza, wysadzaną brylantami⁴⁶.

Warto dodać, że postanowienia traktatu pokojowego i konwencji udało się wprowadzić w życie dość szybko i w zasadzie bez większych przeszkód. W połowie września 1791 r. Austria zwróciła Turkom Bukareszt. Miesiąc później przekazała im Nową Orszowę i Belgrad⁴⁷. W tym czasie zakończono też wytyczanie granicy na Wołoszczyźnie. Przy rozgraniczeniu Chorwacji zachodziły jednak pewne trudności, albowiem pasza Wihaczu sprzeciwiał się oddaniu przyległych lasów – jedyne miejsca zaopatrywania twierdzy w drewno. Dwór wiedeński gotów był wprawdzie wyrzec się niewielkich nabytków w Chorwacji w zamian za ekwiwalent w Mołdawii – twierdzę Chocim z powiatem Raja (dyplomacja austriacka rozpoczęła nawet o to starania w Stambule i Petersburgu), lecz plany zamiany spełzły na niczym wobec sprzeciwu Katarzyny II. Uregulowanie granicy w Chorwacji nastąpiło dopiero w roku 1792⁴⁸.

Po wojnie doszło do wymiany ministrów. Jesienią 1791 r. do Stambułu udał się w charakterze posła cesarskiego baron P.P. Herbert von Rathkeal⁴⁹. W lutym

⁴⁴ GNiO, 17 VIII 1791, nr 66, s. 263, 265; GW, 7 IX 1791, nr 72, s. [2] i suplement, s. [2]; 14 IX, nr 74, s. [2]; 24 IX, nr 77, suplement, s. [3]. Por. S.J. Shaw, *Between Old and New*, s. 63–64. Tekst konwencji w: *The Parliamentary Register*, s. 112–120; *Histoire abrégée des traités de paix*, s. 493–494; *Recueil d'actes internationaux de l'Empire Ottoman*, s. 12–16; *Recueil de traités de la Porte Ottoman avec les puissances étrangères depuis 1536*, t. IX, éd. I. de Testa, Paris 1864–1911, s. 166–169. Omówienie postanowień: Z. Koçak, *Son Osmanlı-Avusturya Mücadelesinde*, s. 274–275; K. Beydilli, *Zıstovi Antlaşması*, [w:] *Türkiye Diyanet Vakfı İslâm Ansiklopedisi*, C. XLIV, İstanbul 2013, s. 471.

⁴⁵ GNiO, 28 IX 1791, nr 78, s. 313.

⁴⁶ GNiO, 10 IX 1791, nr 73, s. 293; 3 XII, nr 97, s. 389; 7 XII, nr 98, s. 393; GW, 14 IX 1791, nr 74, s. [2]; 1 X, nr 79, s. [3]; 19 XI, nr 93, s. [1]; 17 XII, nr 101, suplement, s. [3].

⁴⁷ GW, 16 XI 1791, nr 92, s. [2]; 19 XI, nr 93, suplement, s. [2–3]; GNiO, 9 XI 1791, nr 90, s. 362; 19 XI, nr 93, s. 373.

⁴⁸ GNiO, 19 XI 1791, nr 93, s. 373; 14 XII, nr 100, s. 402; PHPE, kwiecień 1792, s. 370; GW, 17 XII 1791, nr 101, s. [3]; 1 VIII 1792, nr 61, s. [4]; 8 VIII, nr 63, suplement, s. [3].

⁴⁹ GW, 21 XII 1791, nr 102, suplement, s. [4]; GNiO, 7 XII 1791, nr 98, s. 393.

następnego roku do Wiednia przybył zaś ambasador osmański Ebûbekir Râtib Efendi (1750–1799)⁵⁰ ze specjalną misją przywrócenia dobrych stosunków między obu mocarstwami i uzyskania austriackiej pomocy dla reform, które zamierzano wprowadzić w Turcji wnet po zakończeniu wojny z Rosją⁵¹.

Podsumowując powyższe rozważania, wypada stwierdzić, że prasa warszawska na ogół rzetelnie informowała swoich czytelników o wszystkich wydarzeniach związanych z kongresem w Szystowie. Na łamach wydawanych w Warszawie gazet ukazywały się relacje zawierające mnóstwo szczegółów pomijanych najczęściej w opracowaniach historycznych. Pisano o przebiegu i rezultatach negocjacji pokojowych, a także o nastrojach panujących w stolicach Austrii i Turcji w związku z zakończeniem wojny. Publikowano wreszcie – w całości lub tylko w wyjątkach – dokumenty końcowe zjazdu szystowskiego.

Abstract

In the article, the Author outlined the course of the Austrian-Turkish peace negotiations in Sistova based on information published in the Polish-language Warsaw press. The talks, started in December 1790, were held with the participation of representatives of the Triple Alliance of Loo (1788): Prussia, Great Britain and the Netherlands. As a result, Austria made peace with the Ottoman Empire (4 VIII 1791) on the basis of the territorial *status quo*, which terminated lasting since 1788 war between both countries. A separate convention stipulated that the emperor would retain Old Orşova with the adjacent district and a small area of Croatia till the Una river, with the Cettin and Drežnik fortresses. All in all, supplementing the press reports with findings of the literature on the subject, the Author managed to obtain a relatively complete and not yet fully studied in Polish historical literature image of the issue indicated in the title.

Keywords

Austro-Turkish War, Peace Congress, Treaty of Sistova, Warsaw press, Austria, Ottoman Empire, 1791.

⁵⁰ Por. F. Yeşil, *Aydinlanma Çağında Bir Osmanlı Katibi Ebubekir Râtib Efendi (1750–1799)*, 1st ed., İstanbul 2011; idem, *Ebubekir Ratib Efendi*, [w:] *Encyclopaedia of Islam, THREE*, eds K. Fleet et al., https://referenceworks.brillonline.com/entries/encyclopaedia-of-islam-3/ebubekir-ratib-efendi-COM_26125?s.num=1 (dostęp: 5.12.2019); S.J. Shaw, *Between Old and New*, s. 90.

⁵¹ GNiO, 22 II 1792, nr 15, s. 85; 29 II, nr 17, s. 100; 3 III, nr 18, s. 105; 10 III, nr 20, s. 117; 31 III, nr 26, s. 153; GW, 7 III 1792, nr 19, suplement, s. [2]; 10 III, nr 20, suplement, s. [2]; 17 III, nr 22, s. [2]; 24 III, nr 24, s. [4] (tu opis audiencji osmańskiego dyplomaty na dworze austriackim). Por. *Repertorium der diplomatischen*, Bd. III, s. 458. W kwestii poselstwa Ebubekir Ratib Efendiego do Wiednia por. L. Gibson, *Diplomacy and Cultural Exchange: Ebubekir Ratib Efendi's Mission to Vienna, 1792*, <https://www.google.pl/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=1&ved=2ahUKewi254CI26XiAhXi-ioKHf91D-VoQFjAAegQIAhAC&url=https%3A%2F%2Fmymarshallplan.squarespace.com%2F%2FGibson.pdf&cusg=AOvVaw2PNTkgltdGwxZBVL5KRuZs> (dostęp: 6.12.2019).

Rebelia Johna Friesa (1799–1800)

John Fries' Rebellion (1799–1800)

A merykańska historiografia niechętnie ujawnia negatywne zjawiska, które miały miejsce zwłaszcza w okresie tzw. *Formative Years*, czyli w trakcie tworzenia państwa po przyjęciu *Konstytucji federalnej* z 1787 r. Ta miała być bowiem cudownym dokumentem, które zapewni państwu jedność i trwałość, a także zapobiegnie chaosowi, który wkradł się w czasach trwania *Artykułów Konfederacji i wiecznej Unii*. Teoretycznie, a po kilku latach także praktycznie skupienie największej władzy w strukturach federalnych, a nie stanowych, przyniosło zamierzony efekt. Jednak zanim się to stało, w młodym państwie amerykańskim pojawiały się różnego rodzaju kryzysy. Jednym z nich, aczkolwiek nie pierwszym, była rebelia Johna Friesa. Określa się ją także jako *House/Home Tax Rebellion*, *Fries Rebellion*, *Hot Water Rebellion*, *Window Tax*. Ma także niemiecką nazwę: *Hesses-Wasser Uffschand*¹.

Rebelia ta nie była pierwszym zrywem przeciwko amerykańskiemu państwu. Poprzedzały ją dwa inne powstania. Pierwszym była *Rebelia Shaysa* (*Shays' Rebellion*)² z lat 1786–1787, a więc jeszcze w schyłkowych latach *Artykułów Konfederacji*, tuż przed wprowadzeniem nowego systemu federacyjnego. Konfederacja bowiem, przyznając zbyt szerokie uprawnienia stanom członkowskim, pomniejszała siłę władzy państwowej.

¹ Nazwy te, a także inne określenia podaje „Wikipedia”: https://en.wikipedia.org/wiki/Fries%27s_Rebellion (dostęp: 20.12.2019).

² Por. <https://www.mountvernon.org/library/digitalhistory/digital-encyclopedia/article/shays-rebellion/> (dostęp: 20.12.2019). Jeżeli historycy amerykańscy wspominają o rebelii Shaysa, to wyłącznie w kontekście rewizji *Artykułów Konfederacji*, gdy dążono do zwołania *Konwencji w Annapolis*. Podają nader wyrazisty przykład: „The other states did not respond immediately to the summons to another general meeting, but then Shays's Rebellion occurred. The reaction to Shays's Rebellion hastened the movement toward comprehensive revision of the Articles of Confederation”. *A People and a Nation. A History of the United States*, vol. I (*to 1877*), eds M.B. Norton, D.M. Katzman *et al.*, Boston 1991, s. 117–118.

To zaś prowadziło do rozrostu władzy w stanach, co mogło doprowadzić do ich oderwania się od Unii. Dlatego więc *Konstytucja 1787 roku* zmieniała całkowicie system władzy. Zaś *Rebelia Shaysa*, będąca w istocie powstaniem byłych żołnierzy amerykańskich walczących w wojnie o niepodległość, którzy protestowali przeciwko wysokim podatkom i kosztom utrzymania, ukazała słabe strony państwa, które nie zapewniało godnego bytu tym, którzy walczyli o jego powstanie. *Rebelia Shaysa* miała miejsce w stanie Massachusetts. Spotkała się jednak z ostrą reakcją władz państwowych, które wysłały wojsko do jej stłumienia³. W decydującej bitwie pod Petersham 2 lutego 1787 r. doszło do rozbicia sił powstańczych⁴.

Drugim zrywem powstańczym była tzw. *Rebelia wódczana (Whiskey Rebellion)*⁵, która miała miejsce w zachodniej części stanu Pensylwania. Wybuchła w 1791 r., a więc gdy obowiązywały już zasady wprowadzone przez *Konstytucję federalną*. Powstanie to, zwane także *Whiskey Insurrection*, było zbrojnym zrywem przeciwko podatkowi akcyzowemu. Uważa się niekiedy, że rozpoczęło się dopiero trzy lata później, ale wówczas nastąpiła jego kulminacja⁶. Istotne jest, że było to powstanie już w federalnym państwie, za czasów prezydentury George'a Washingtona. Rozpoczęło się po wprowadzeniu przez Aleksandra Hamiltona *Ustawy o akcyzie (Excise Tax)* w marcu 1791 r., która nakładała podatek na destylatorów alkoholu⁷. Nie to było główną przyczyną niezadowolonia, które przerodziło się w powstanie, ale fakt, że znacznie więcej płacili drobni farmerzy, a duże wytwórnie miały pięćdziesięcioprocentową zniżkę. Ponieważ wódka była środkiem płatniczym, dodatkowo pozwalała na przerobienie niesprzedanej kukurydzy i żyta, co było niezwykle istotne dla biednych farmerów. To właśnie dla nich whisky stanowiła główne źródło dochodu. Farmerzy początkowo wyrażali swoje niezadowolenie, a następnie przestali płacić podatek⁸. O tym, że poborczy podatkowi budzili powszechną nienawiść nie trzeba wspominać.

Powstanie zakończyło się dopiero, gdy prezydent Washington nakazał powołanie oddziałów milicji stanowej w sile 13 tys. ludzi. Rekrutowali się z Pensylwanii, Wirginii, Marylandu i New Jersey. Na ich czele stanął sam Washington, choć mało znany jest fakt, że rzeczywiste dowództwo powierzył ówczesnemu gubernatorowi Wirginii, którym był generał Harry Lee, znany jako Light Horse Harry. Prezydent zapowiadał także kary

³ Stan ten miał tradycje walki w czasach poprzedzających wojnę o niepodległość. Na temat powstania por. *American History. A Survey*, vol. I (to 1877), eds A. Brinkley, R.N. Curent, New York 1991, s. 159–160.

⁴ Więcej o tym: <https://www.ushistory.org/us/15a.asp> (dostęp: 9.12.2019).

⁵ Szerzej por. np. *A People and a Nation*, s. 128–129.

⁶ Por. J.A. Daszyńska, *Kryzysy i kompromisy w Stanach Zjednoczonych Ameryki czasów Ojców Założycieli*, Łódź 2018, s. 88–89.

⁷ Więcej o tym: <https://history.house.gov/Historical-Highlights/1700s/The-1791-Excise-Whiskey-Tax/> (dostęp: 29.12.2019).

⁸ Na temat przebiegu powstania pisze szerzej J.A. Daszyńska, *Kryzysy i kompromisy*, s. 89–98.

dla rebeliantów, o ile nie poddadzą się. Wszystkie te kroki były raczej demonstracją siły. Po pierwsze, do tłumienia rebelii nie użyto oddziałów regularnej armii, lecz milicji stanowej. Po drugie, nie dążono do stoczenia jakiegokolwiek potyczki, tym bardziej, że powstańcy, widząc jak wielkie siły zostały na nich skierowane, poczuli rozchodzić się do swych domów. Władze federalne pokazały swą potęgę. Powstanie upadło. Odwołano też ustawę z 1791 r.

Przejdźmy wreszcie do powstania kierowanego przez Johna Friesa. Miało miejsce w Pensylwanii. Jedną z nazw, którą go określano była *Hot-Water Rebellion*. Wywodzi się z ona z tego, że z wyższego piętra domów oblewano gorącą wodą poborców podatkowych, którzy usiłowali dokonać pomiarów okien. W obliczu zagrożenia wojny z Francją władze federalne wprowadziły przez Kongres podatek, z którego dochody przeznaczone być miały na rozbudowę amerykańskiej floty. *Bezpośredni podatek od domów* z 9 i 14 lipca 1798 r., tzw. *Direct House Tax*, nakładał podatki na własność ziemską, budynki oraz niewolników. Rodzi się pytanie, dlaczego największe niezadowolone wywołały właśnie w Pensylwanii? Mianowicie tamtejsi farmerzy o niemieckich korzeniach, tzw. *Pennsylvania Dutch*, wyrażali swoje obawy, ponieważ jako niemieccy osadnicy narażeni byli także na represje wprowadzone wcześniejszym pakietem ustaw, znanych jako *Ustawy o Cudzoziemcach* (*Alien and Sedition Acts*) z tego samego roku⁹. Zwłaszcza farmerzy z hrabstw Bucks, Northampton i Montgomery protestowali najsilniej, gdyż stanowili największą grupę mieszkańców obcego pochodzenia. Czuli się zagrożeni jako osoby, które nie mają amerykańskiego pochodzenia, a także z uwagi na kwestie ekonomiczne. Podatek nałożony w lipcu 1798 r. został pomyślany w ten sposób, że suma pieniędzy, jaka miała zostać zebrana z poszczególnych stanów została odgórnie ustalona. Łącznie federaliści założyli zebranie ok. dwóch milionów dolarów. Jak widać, zapomnieli niedawne czasy, kiedy po wojnie siedmioletniej brytyjski parlament przyjął podobne założenia, tworząc najpierw ustawę znaną jako *Sugar Act* (1764), a następnie, gdy ta nie przyniosła spodziewanych dochodów, wydając kolejną – *Stamp Act* (1765). Obie przyniosły więcej szkody niż pożytku, doprowadzając do wzrostu świadomości kolonialnej, a w efekcie do wybuchu wojny o niepodległość. W przypadku podatku z lipca 1798 r. zastosowano po raz pierwszy (i na szczęście ostatni) proporcjonalne obciążanie poszczególnego stanu wysokością płaconej sumy. W przypadku Pensylwanii miało to wynosić 237 tys. dolarów. Ponieważ był to stan wolny od niewolnictwa, podatek został nałożony na domy mieszkalne i własność gospodarczą. Uważano przy tym, że bogate domy wyróżniają się dużymi szybami w oknach. Poborczy podatkowi zaczęli więc dokonywać pomiarów szyb. Dużą liczbę okien również uważano za przejaw bogactwa. Z powodu brania ich pod uwagę przy obliczaniu wysoko-

⁹ Więcej o działaniu tych ustaw i reakcji poszczególnych stanów członkowskich Unii w: J.A. Daszyńska, *Stany wobec polityki rządu federalnego Stanów Zjednoczonych Ameryki lat 1798–1830*, Łódź 2004, s. 67–86.

ści nakładanego podatku określa się go „podatkiem od okien” (*Window Tax*). Zaś od miejsca, w którym opozycjoniści zapowiedzieli masowy opór pochodzi nazwa *Millford Tax*¹⁰.

Niemieccy osadnicy protestowali przeciw temu podatkowi, czując się podwójnie oszukani. Nie mieli pewności, w obliczu działania *Ustaw o cudzoziemcach*, że będą nadal mogli swobodnie żyć i pomnażać swój majątek. Większość z nich zintegrowała się z innymi mieszkańcami i nie istniały żadne przepaście kulturowe. Niemieccy potomkowie poparli konstytucję federalną i czuli się w pełni mieszkańcami Stanów Zjednoczonych¹¹. Ponadto rozchodziły się wieści o szykującej się wojnie z Francją. Po początkowych odmowach płacenia podatku, doszło do ataków na poborców podatkowych. Jakże przypominało to działania angielskich kolonistów w czasach poprzedzających amerykańską wojnę o niepodległość. Poborców określano bardzo negatywnie jako: „przeklęci stemplarze” (*damned stampers*), co było nawiązaniem do *Stamp Act* z 1765 r. lub jako „torysowscy łajdacy” (*Tory rascals*)¹². Stawiano też słupy wolności i szykowano kokardy czerwono-biało-niebieskie, które mocowano na czapkach¹³. Były to żywe odwołania do akcji *Synów Wolności*, poprzedzające wybuch wojny o niepodległość.

Po tych akcjach, gdy podatek nie ostał odwołany, niemieccy osadnicy przeszli do radykalnych form oporu i chwycili za broń. Zbrojnym wystąpieniem przewodził były żołnierz Armii Kontynentalnej. Był to John Fries¹⁴. To on z grupą ok. 60 uzbrojonych mężczyzn utrudniał poborcom pobieranie podatków. Był tak skuteczny, że poborcy zostali objęci ochroną gubernatora Pensylwanii Thomasa Mifflina. W dniu 5 marca 1799 r. wysłał oddział milicji stanowej do Northampton, gdzie przebywał Fries i jego ludzie. Milicja miała nie tylko aresztować Friesa i jego kompanów, ale i tych, którzy odmawiali płacenia podatków. Była to zatem szeroko zakrojona akcja. Wieści szybko się rozeszły i jeszcze tego samego dnia Fries przekazał poborcom informację, że może mieć wkrótce do dyspozycji 700 uzbrojonych ludzi. Działo się to w miejscowości Millford¹⁵. Nazajutrz przegonił trzech poborców, a trzech kolejnych, bardziej „zadziornych”, uwięził w tawernie w Quakertown. Następnego dnia ich uwolnił, ale dopiero gdy złożyli obietnicę, że nie będą już wykonywać swych obowiązków jako poborcy. Było to gwarancją zachowania życia.

¹⁰ J.A. Daszyńska, *Kryzysy i kompromisy*, s. 137.

¹¹ Por. P.D. Newman, *Fries's Rebellion and American Political Culture, 1798–1800*, „The Pennsylvania Magazine of History and Biography” 1995, vol. CXIX, No. 1–2, s. 46.

¹² Por. *ibidem*, s. 49.

¹³ Por. *ibidem*, s. 53.

¹⁴ John Fries (1750–1818), syn niemieckiego imigranta, w czasie wojny o niepodległość dowodził kompanią, po wojnie był licytатorem. Szerzej o nim: https://en.wikipedia.org/wiki/John_Fries (dostęp: 20.12.2019).

¹⁵ Liczba ta wydaje się zawyżona, ale podaje ją Harry Adams w pracy *The Saga of John Fries* opublikowanej przez media Dynamics Historic Research w 1977 r., <https://www.jamesmannartfarm.com/friesreb3.html> (dostęp: 22.10.2015).

Kolejne dni polegały na wyszukiwaniu poborców i zamykaniu ich w miejscowych ta-wernach. Jednocześnie uwalniano tych, których uwięziła gubernatorska milicja. Można powiedzieć, że akcja rodziła reakcję. Jednak już 7 marca Fries wraz z setką rebeliantów zostali zatrzymani. Sprawa zrobiła się głośna, gdyż miejscowy szeryf natychmiast wysłał raport. Adresatem był prezydent John Adams. Raport dotarł szybko, gdyż prezydent przebywał w Filadelfii, która pełniła wówczas funkcję stolicy¹⁶.

Reakcja prezydenta była stanowcza. Powołał on oddział liczący ponad tysiąc dwieście osób. Na jego czele stanął Wiliam McPherson, mianowany przez prezydenta dowódcą tych sił, które miały rozprawić się z rebeliantami¹⁷. Nie zyskały one przychylności mieszkańców Pensylwanii. Byli to ludzie niezwykle brutalni, często pijani, nazywano ich „nikczemnikami i łajdakami”, wśród których były także kobiety¹⁸. Opowieści o brutalności tych oddziałów nie odbiegały od prawdy.

Ponadto prezydent Adams 12 marca 1799 r. wydał proklamację, w której wyraźnie stwierdził, że opór przeciwko ustawom Kongresu jest nielegalny. Zapowiedział postawienie przed sądem tych, którzy naruszyli prawo. Miejscem posiedzeń miał być dom Abrahama Loveringa w mieście Bethlehem. Sędzią „Stanów Zjednoczonych i dla dystryktu Pensylwanii”¹⁹ wybrał Williama Nicholasa, który miał rozpatrzyć sprawy winnych działaniom przeciw Stanom Zjednoczonym. Za takie uznano poczynania Friesa i jego ludzi. Dodał też, że powołanie przez niego sił wojskowych do rozprawienia się z rebeliantami było koniecznością. Miało to na celu egzekwowanie prawa, które zgodnie z konstytucją jest obowiązujące. Jako prezydent był „zobowiązany to uczynić, będąc święcie [*solemn*] przekonany, że leży to w interesie Stanów Zjednoczonych”²⁰. Jednocześnie dodał, że do następnego poniedziałku, czyli do 18 marca, wszyscy powstańcy (*insurgents*) powinni rozejść się do swoich domów. Ci zaś, którzy tego nie zrobią będą ukarani za bezprawne i groźne działania²¹.

¹⁶ J.A. Daszyńska, *Symbol amerykańskiej demokracji*, Łódź 2010, s. 79–80.

¹⁷ William McPherson (także MacPherson) – federalista, mianowany brygadierem generalnym do rozprawienia się z powstaniem Friesa. Por. N. Little, *William Duane: National Identity and Empire, 1760–1835*, https://books.google.pl/books?id=hucvCgAAQBAJ&pg=PT188&dq=William+McPherson+and+john+fries&hl=pl&sa=X&ved=0ahUKEwi1zt_KuMfmAhWkysQBHUF1AIUQ6AEIKTAA#v=onepage&q=William%20McPherson%20and%20john%20fries&f=false (dostęp: 20.12.2019).

¹⁸ Cyt. za: J.A. Daszyńska, *Kryzysy i kompromisy*, s. 138–139.

¹⁹ J. Adams, *Proclamation concerning the Insurrection in Pennsylvania*, Philadelphia, 12 III 1799, *The Works of John Adams, Second President of the United States*, vol. IX (*Letters and State Papers, 1799–1811*), ed. C.F. Adams, Boston 1854 – tekst proklamacji dostępny w wersji elektronicznej: <https://books.google.pl/books?id=-Wh3AAAAMAAJ&pg=PA174&dq=proclamation+of+John+Adams,12+march+1799&hl=pl&sa=X&ved=0ahUKEwiXn6i-vsfmAhWvxIsKHVdKC5cQ6AEIKTAA#v=onepage&q=proclamation%20of%20John%20Adams%2C12%20march%201799&f=false> (dostęp: 20.12.2019).

²⁰ Cyt. za: J.A. Daszyńska, *Kryzysy i kompromisy*, s. 139.

²¹ J. Adams, *Proclamation*.

Proklamację podpisał John Adams jako prezydent i Timothy Pickering jako sekretarz stanu. Jednakże zmieniono miejsce, w którym miał odbywać się proces, uważając, że sprawa wagi państwowej winna się toczyć w stolicy, a zatem w Filadelfii. Było to zresztą blisko. Zatem sąd nad Friesem odbył się w Filadelfii. Oskarżono go o zdradę państwa, a więc było to „wytoczeniem wielkiej armaty” przeciw niemu. Zdradę taką karano śmiercią.

Proces rozpoczął się 11 kwietnia 1799 r. przed Sądem Okręgowym Stanów Zjednoczonych. Co ciekawe, obradom przewodniczył sędzia Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych, którym był wówczas James Iredell²². Oskarżył on Friesa o prowadzenie wojny przeciwko Stanom Zjednoczonym. Było to jedyne oskarżenie, ale o wielkiej mocy²³. Dodać należy, że sędzia wskazany przez prezydenta Adamsa nie uczestniczył w procesie, gdyż jego stan zdrowia na to nie pozwalał. Kilka miesięcy później zmarł.

Dodatkowym elementem oskarżenia stało się uzasadnienie legalności ustaw o cudzoziemcach, wspomnianych już wyżej *Alien and Sedition Acts*. Iredell wykazał, że są zgodne z konstytucją federalną. W związku z tym wszelkie wystąpienia przeciwko nim podlegają karze. Aby jeszcze wzmocnić swoje oskarżenie, dodał, że Opatrzność czuwa nad losami Stanów Zjednoczonych, a zatem takie zło, jak wystąpienia przeciwko temu państwu mają zostać ukarane. Tak się musi stać, ponieważ „mieszkańcy tak szczęśliwego kraju zasługują na opiekę i ochronę poprzez takie działania, które im to jak najbardziej zapewni”²⁴. Nie poprzestał jednak na odwoływaniu się do Opatrzności. W oskarżeniu odniósł się także do sił piekielnych, które miały przesłonić oczy Friesowi, co skutkowało czynami zakłócającymi spójność i pomyślność Stanów Zjednoczonych. Sędzia plastycznie opisał, że Fries nie bał się Boga, nie był wierny i posłuszny władzy, słuchał podszeptów diabła, niegodziwie i z rozmysłem burzył spójność w państwie²⁵. Dyskurs ten przywodzi na myśl wcześniejsze procesy nad czarownicami z Salem. To wszystko miało umocnić zastosowanie najwyższego wymiaru kary, jakim było skazanie na śmierć przez powieszenie.

Wyrok skazujący Friesa na karę śmierci został ogłoszony 14 maja. Jednakże wyroku nie wykonano, gdyż Friesowi dopisało szczęście. Obrońcy udało się udowodnić, że jeden z sędziów był uprzedzony i od początku wrogo nastawiony do skazanego. To zaś

²² James Iredell (5 X 1751 – 20 X 1799) – amerykański prawnik, urodzony w Wielkiej Brytanii, który w 1768 r. przybył do amerykańskich kolonii jako kontroler celny podczas obowiązywania tzw. podatku Townshenda (*Townshend duties*) nałożonego w tym samym roku. Opowiedział się jednak po stronie rewolucji amerykańskiej, został federalistą. Por. biogram opracowany przez W.P. Whichard z University of North Carolina dostępny na: <http://northcarolinahistory.org/encyclopedia/james-iredell-sr-1751-1799/> (dostęp: 17.09.2015).

²³ Oskarżenie brzmiało: „The only species of treason likely to come before you is that of levying war against the United States”. Treść mowy oskarżającej: www.jamesmannartfarm.com/friesreb3.html (dostęp: 20.09.2015).

²⁴ *Ibidem*.

²⁵ *Ibidem*.

powodowało, że nie mógł być obiektywny. Manewr ten spowodował, że sąd zgodził się na kolejną rozprawę, w której zostanie zmieniony skład sędziowski.

Kolejny proces rozpoczął się już jesienią. Pierwsze posiedzenie sądu miało miejsce 11 października w miejscowości Norristown. Następnie znów sprawa toczyła się w Filadelfii. Było to podyktowane środkami bezpieczeństwa. Zastosowano je jednak nie w obawie o losy sądanego, ale z uwagi na panującą wówczas epidemię żółtej febry. Fries bronił się przed stawianymi mu zarzutami, ale nie był porywającym mówcą. Spokojnie wyjaśniał, że w zasadzie wykonywał wolę innych mieszkańców. Mówił, że „nie zbierał ludzi. Oni sami przychodzili pod mój dom i zabrali mnie ze sobą”²⁶. W końcowej fazie swej obrony zastosował taktykę odwołania się do wyroku sądu. Był oszczędny w słowach, nie negował swej winy, aczkolwiek jego taktyka w zasadzie czyniła go niewinnym.

Należy dodać, że Fries wykazał się doskonałym wyczuciem sytuacji i umiejętnością obrony. Musiał to czynić sam, gdyż w tym kolejnym procesie nie miał obrońcy. Nikt nie chciał podjąć się obrony kogoś oskarżonego o zdradę stanu, tym bardziej, że proces od początku miał tendencyjny i pokazowy charakter. Trzej obrońcy z pierwszego procesu woleli zrezygnować, zdając sobie doskonale sprawę z tego, jakie cechy ma ten proces²⁷.

Dwie godziny po krótkiej mowie obrończej Friesa sąd ogłosił wyrok. Było to potwierdzenie poprzedniego orzeczenia: kara śmierci. W uzasadnieniu stwierdzono, że Fries był winny, gdyż to on przewodził rebelii. Miał więc zostać powieszony. Wyrok ten, jak poprzednio, ogłosił sędzia Sądu Najwyższego, którym był wówczas Samuel Chase. Przy okazji można dodać, że praworządność tego sędziego stała pod dużym znakiem zapytania. W kilka lat później został oskarżony o sądzenie pod wpływem alkoholu, co prawdopodobnie miało także miejsce podczas procesu Friesa. Otrzymał mniej ważne sprawy, co potwierdza tezę, że nie zawsze był w stanie wydawać trzeźwe osądy. Podczas procesu broniła go równie nieciekawa postać, jaką był Aaron Burr, późniejszy zdrajca państwa. Jednak obronił swego klienta.

Wyrok śmierci przez powieszenie, oprócz Friesa, otrzymali także dwaj inni uczestnicy rebelii. Byli to George i Frederick Hainey. Egzekucja miała się odbyć 23 maja 1800 r. Na szczęście dwa dni przed nią prezydent Adams, kończący swą kadencję, podpisał akt ułaskawienia. Proklamację w tej sprawie wydał 21 maja²⁸. W niej oczyścił z zarzutów i przeprosił również innych uczestników rebelii.

Wszyscy uwolnieni powrócili do swoich domów. Byli witani jak bohaterowie. Mieszkańcy Pensylwanii wiedzieli, że to oni narażali się za innych, zostali pochwyteni,

²⁶ *Ibidem*.

²⁷ Byli to: Alexander Dallas, James Ewing i William Lewis. Por. https://law.jrank.org/pages/2397/John-Fries_Trials-1799.html (dostęp: 20.10.2015).

²⁸ Proklamacja Adamsa z 21 V 1800 r. ułaskawiająca od kary śmierci Friesa i panów Hainey, zwalniana ich z więzienia i oczyszczająca z zarzutów, <https://millercenter.org/the-presidency/presidential-speeches/may-21-1800-proclamation-pardons-those-engaged-fries-rebellion> (dostęp: 22.12.2019).

uwięzieni, postawieni pod sąd i skazani na najwyższy wymiar kary. W oczach witającej ich ludności byli więc bohaterami, którzy mieli odwagę chwycić za broń i przeciwstawić się uciążliwym podatkom.

Sytuacja w państwie się zmieniła. Okazało się, że ustawy przeciw cudzoziemcom nie są potrzebne, a do rzeczywistej wojny z Francją na szczęście nie doszło. Okazało się również, że to federaliści poprzez nieprzemyślane ustawy i podatki zakłócili spokój państwa, wywołali wiele niepotrzebnych konfliktów wewnętrznych, poruszyli opinię władz stanowych, które negocjowały legalność ustaw federalnych. Omal nie doszło do nullifikacji i oderwania części stanów od Unii²⁹. Społeczeństwo było rozczarowane polityką federalistów i naruszaniem przez nich postanowień najważniejszego dokumentu, jakim była konstytucja federalna. Potrzebna była stabilizacja, spokój, a nie szukanie wewnętrznego wroga i straszenie wojną z Francją. Fries był przysłowiowym kozłem ofiarnym, który sprzeciwił się polityce prowadzonej przez federalistów. Na szczęście rok 1800 był rokiem wyborów prezydenckich. Mając nadzieje na uzyskanie poparcia, prezydent Adams ułaskawił Friesa i innych rebeliantów. Nie pomogło mu to jednak w wygraniu wyborów. Władzę przejęli republikanie, ich prezydent Thomas Jefferson. Swe urządowanie rozpoczął od scalających państwo słów: „Wszyscy jesteśmy republikanami, wszyscy jesteśmy federalistami”³⁰.

Abstract

Fries' Rebellion of 1799 was an uprising, in opposition to a direct federal property tax. It was an armed tax revolt led by John Fries. In July 1798, the Federalist-controlled U.S. Congress, voted a direct tax on all real property, including buildings, land and slaves. This tax widespread the national resentment against the *Allien and Sedition Acts*, which infuriated the German farmers of Bucks, Northampton, and Montgomery counties in Pennsylvania. Several hundred farmers took up arms. At Bethlehem, Pa. Fries and his men forced a group of tax resisters who had been imprisoned under the custody of the federal marshal. In response, President Adams called out a force of federal troops of militia, who marched into the rebellious counties and began making wholesale arrests of the insurgents. John Fries was captured and subsequently tried twice, convicted of treason and sentenced to hang. He was pardoned by Adams who declared a general amnesty for all those who had been involved in the rebellion.

Keywords

Tax, uprising, trial, Pennsylvania, Federalists.

²⁹ Szerzej o tym: J.A. Daszyńska, *Stany wobec polityki rządu*, s. 67–86.

³⁰ T. Jefferson, First Inaugural Address, 4 III 1800. „We are all Republicans, we are all Federalists”, dostępny na stronie Yale University, https://avalon.law.yale.edu/19th_century/jefinau1.asp (dostęp: 22.12.2019).

Bibliografia

Bibliography

Źródła archiwalne

ARCHIVES DE L'AUBE

EE 1507, 1508, 1509

ARCHIWUM GŁÓWNE AKT DAWNYCH, WARSZAWA

Archiwum Koronne Warszawskie

Dział Tureckie: sygn. 79/549, 79/550, 79/551, 79/572 i 79/572^a

Archiwum Królestwa Polskiego

sygn. 83, 123

Archiwum Publiczne Potockich

sygn. 163a

Archiwum Radziwiłłów

dz. II, sygn. 1664, 1673, ks. 25

dz. III, sygn. 7, 16

dz. V, sygn. 2155, 8674, 10596, 16717, 17574, 18019

Archiwum Roskie

Korespondencja, pudło LVIII, sygn. 144

Archiwum Skarbu Koronnego

dz. V, Księgi Kwitów: 13

Archiwum Zamoyskich

sygn. 483

tzw. Metryka Koronna
Libri Legationum, nr 32
t. CXXXII, CL, CLI, CLII, CLXXXV

tzw. Metryka Litewska
dz. VII, sygn. 39

Zbiór Branickich z Suchej
sygn. 41/55

Zbiór Popielów
sygn. 126, 394, 398, 399, 400, 408

ARCHIWUM NARODOWE, KRAKÓW

Archiwum Krzeszowskie Potockich, sygn. 3360
Castrensia Cracoviensia Inscriptiones, t. CXXXIII, CLXXVI, CLXXXVI
Castrensia Cracoviensia Relationes, t. XXXIV, XXXVI, XXXVIII, XLV
Zbiór Zygmunta Glogera: 630

ARCHIWUM PAŃSTWOWE, ŁÓDŹ

Archiwum Rodziny Bartoszewiczów
sygn. 906

ARCHIWUM PAŃSTWOWE, TORUŃ

Gazety Polskie, nr 5–1711

ARCHIWUM POLSKIEJ AKADEMII NAUK, WARSZAWA

III–198 (Teki Janusza Wolińskiego), sygn. 70

BIBLIOTEKA JAGIELLOŃSKA, KRAKÓW

rkps 6211, 6637, 6640, 6646, 6652, 6662

BIBLIOTEKA KSIĄŻĄT CZARTORYSKICH, KRAKÓW

rkps 128, 182, 183, 365, 422, 655, 663, 671, 688, 698, 699, 732, 735, 1376, 2715
rkps 200/IV, 462/IV, 463/IV, 464/IV, 694/IV, 695/IV, 610/IV, 613/IV, 867/IV, 1687/IV,
5818/III, 5925/III

BIBLIOTEKA MIASTA ST. WARSZAWY

rkps akc. 1780

BIBLIOTEKA NARODOWA, WARSZAWA

rkps 9001, 9002/2, 9002/3

**BIBLIOTEKA NAUKOWA POLSKIEJ AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI I POLSKIEJ
AKADEMII NAUK, KRAKÓW**

rkps 370, 6121, 8338, 8352

BIBLIOTEKA POLSKA, PARYŻ

rkps 92

BIBLIOTEKA KÓRNICKA POLSKIEJ AKADEMII NAUK

rkps 289, 325

BIBLIOTEKA RACZYŃSKICH, POZNAŃ

rkps 3241

BIBLIOTEKA ZAKŁADU NARODOWEGO IM. OSSOLIŃSKICH, WROCŁAW

rkps 410/II, 410/III, 411/II, 516/III, 1477/III, 1684/IV

THE BRITISH LIBRARY, LONDON

rkps 2593–2597

**CENTRALNYJ DERŻAWNYJ ISTORICZNYJ ARCHIW UKRAINY, KIJÓW
[ЦЕНТРАЛЬНИЙ ДЕРЖАВНИЙ ІСТОРИЧНИЙ АРХІВ УКРАЇНИ, КИЇВ]**

F. 28, op. 1, sygn. 138

F. 49, op. 2, sprawa 1557, 1866, 2180

GEHEIMES STAATSARCHIV PREUSSISCHE KULTURBESITZ, BERLIN

I HA, Rep. 9, sygn. 27.e.6

LIETUVOS MOKSLŲ AKADEMIJOS VRUBLEVSKIŲ BIBLIOTEKA, WILNO

F. 17 (Kolekcja), rkps 28

LIETUVOS VALSTYBES ISTORIJOS ARCHYVAS, WILNO

F. 1135, op. 14, rkps 18

Senieji Aktai, rkps 127

**LWIWSKA NAUKOWA BIBLIOTEKA UKRAINY IM. W. STEFANYKA, LWÓW
[ЛЬВІВСКА НАУКОВА БІБЛІОТЕКА УКРАЇНИ IM. В. СТЕФАНИКА]**

F. 103, dz. VIII, rkps 643

**НАЦЫЯНАЛЬНЫ ГІСТОРІЧНЫ АРХІВ БЕЛАРУСІ, МІЊСК
[НАЦЫЯНАЛЬНЫ ГІСТАРЫЧНЫ АРХІЎ БЕЛАРУСІ, МІНСК]**

F. 695, op. 1, sygn. 48, 55, 66, 99, 100, 142

F. 1324, op. 1, rkps 23, 24, 27, 62

F. 1636, op. 1, rkps. 198

F. 1705, op. 1, sygn. 109

F. 1727, op. 1, rkps 14, 15, 17, 24, 25, 27, 45

THE NATIONAL ARCHIVES, KEW

State Papers 94 (Spain), vol. CXVIII–CXXV

THE NATIONAL ARCHIVES, LONDON

SP 88/8 (Poland)

POSSÍJSKAĀ NACIONAL'NAĀ BIBLIOTÉKA, SANKT-PETERSBURG

[РОССИЙСКАЯ НАЦИОНАЛЬНАЯ БИБЛИОТЕКА, САНКТ-ПЕТЕРБУРГ]

F. 971, sygn. 66, nr 27; sygn. 311, nr 30

SÄCHSISCHES HAUPTSTAATSARCHIV DRESDEN

10026 Geheimes Kabinett, Nr. Loc. 03501/08

WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA, LUBLIN

sygn. 628

Źródła drukowane

[Działyński P.], *Merkuriusz sarmacki z Niderlandów i Anglii*, oprac. R. Marciniak, Wrocław 1978.

[Komar J.], *Dyaryusz Podróży Petersburskiej. 1793 rok*, oprac. A. Knychalska, *Diariusz podróży do Petersburga*, [w:] *Z dziejów kultury czasów nowożytnych. Wybór tekstów źródłowych*, red. M.E. Kowalczyk, Toruń 2009, s. 59–110.

[Radziwiłł A.S.], *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, t. I (1632–1636), przekł. i oprac. A. Przyboś, R. Żelewski, Warszawa 1980.

[Siarczyński A.], *Dzień Trzeci maja roku 1791 w Warszawie*, Kraków 1891.

Acta Nuntiaturae Polonae, t. XLIII (*Benedictus Odescalchi-Erba [1711–1713]*), vol. II (4 I 1713 – 17 I 1714), wyd. J. Kopiec, Kraków 2011.

Acte și fragmente cu privire la istoria Romînilor [...], wyd. N. Iorga, t. II (*Extracte din corespondența ambasadiorilor prusieni la Constantinopol și Petersburg cu privire la Țerile Romîne*), București 1896.

Akkerman N., *The Correspondence of Elizabeth Stuart, Queen of Bohemia*, t. II (1632–1642), Oxford 2011.

Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego. Lata 1676–1695, wyd. M. Zwierzykowski, R. Kołodziej, A. Kamiński, Poznań 2018.

Akta sejmikowe województwa krakowskiego, t. I (1572–1620), wyd. S. Kutrzeba, Kraków 1932.

- Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, t. II (1621–1648), wyd. A. Przyboś, Wrocław–Kraków 1953.
- Calendar of State Papers relating to English Affairs in the Archives of Venice*, vol. XXIII, ed. A.B. Hinds, London 1921.
- Declaration Fait à Reichenbach le 27 Juillet 1790. Copie D'une instruction de la proper main du Roi, au Comte de Hertzberg, en date de Schoenwalde du 25 Juillet 1790. Reserve Que Messieurs les Ministres des Cours de Londres et de La Haye ont lue et remise à la conférence du 25 Juillet 1790*, Mons [b.r.w.].
- Depesze ambasady polskiej w Kopenhadze z lat 1789–1793*, [w:] *Biblioteka Ossolińskich. Poczet Nowy*, t. III, Lwów 1863.
- Dufort de Cheverny J.-N., *Mémoires sur les regnes de Louis XV et Louis XVI et sur la révolution*, éd. R. de Crévecoeur, t. I, Paris 1886.
- Dyariusz Seymu Ordynaryjnego pod związkiem Konfederacji Generalnej Obojga Narodow w Warszawie rozpoczętego roku pańskiego 1788*, t. I, cz. 1, Warszawa [b.m.w.].
- Dyariusz Seymu Ordynaryjnego pod związkiem Konfederacji Generalnej Obojga Narodow w Warszawie rozpoczętego roku pańskiego 1788*, t. I, cz. 2, Warszawa 1790.
- Hervey J., *Memoirs of the Reign of George the Second, from his Accession to the Death of Queen Caroline*, vol. I, London 1848.
- Histoire abrégée des traités de paix entre les puissances de l'Europe depuis la paix de Westphalie par feu M. de Koch. Ouvrage entièrement refondu, augmenté et continué jusqu'au congrès de Vienne et aux traités de Paris de 1815 par F. Schoell*, t. XIV, [Paris 1818].
- Instrukcje i reskrypty do ambasadorów rosyjskich w Rzeczypospolitej w latach 1772–1794*, oprac. A. Danilczyk, J. Kordel, V. Anipiarkou, S. Łuczak, współpraca Z. Zielińska, Warszawa 2019.
- Journal inédit du duc de Croÿ*, éd. V^{te} de Grouchy, P. Cottin, t. I, Paris 1906.
- Journal of the House of Lords*, vol. XXIV, London 1830.
- Kitowicz J., *Korespondencja i gazetki pisane Jędrzeja Kitowicza z lat 1771–1776*, oprac. T. Ciesielski, S. Górzynski, F. Wolański, Warszawa–Bellerive-sur-Allier 2017.
- Kitowicz J., *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, oprac. R. Pollak, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970.
- Kitowicz J., *Pamiętniki czyli Historia polska*, oprac. i wstęp P. Matuszewska, komentarz Z. Lewinówna, Warszawa 1971.
- Korespondencja Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej, kasztelanowej krakowskiej*, t. I (Z serca kochająca żona i uniziona sługa. Listy Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej do męża Adama Mikołaja Sieniawskiego z lat 1688–1726), oprac. i wyd. B. Popiołek, U. Kicińska, A. Słaby, Warszawa–Bellerive-sur-Allier 2016.
- Korespondencja polityczna Stanisława Augusta. Augustyn Deboli 1781*, oprac. E. Zielińska, A. Danilczyk, Warszawa 2015.
- Korespondencja polityczna Stanisława Augusta. Augustyn Deboli 1782*, oprac. E. Zielińska, A. Danilczyk, Warszawa 2017.
- L'État de la France*, t. II, Paris 1749.

- Listy Jana de Witte, jenerala majora wojsk koronnych (1777–1779)*, wyd. S. Krzyżanowski, Kraków 1868.
- Listy księcia Jerzego Zbaraskiego kasztelana krakowskiego z lat 1621–1631*, wyd. A. Sokołowski, *Scriptores Rerum Polonicarum*, t. V, Kraków 1880.
- Martange M.-A. Bouët de, *Correspondance inédite du général-major de Martange aide de camp du Prince Xavier de Saxe, lieutenant général des armées (1756–1782)*, éd. Ch. Bréard, Paris 1898.
- Materiały do historii miasta Biecza (1361–1632)*, oprac. F. Bujak, Kraków 1914.
- Mémoires du duc de Luynes sur la cour de Louis XV (1735–1758)*, t. VIII, éd. L.É. Dussieux, E. Soulié, Paris 1862.
- Mémoires du duc de Luynes sur la cour de Louis XV (1735–1758)*, t. X, éd. L.É. Dussieux, E. Soulié, Paris 1862.
- Mikosza J., *Obserwacye polityczne państwa tureckiego [...]*, Warszawa 1787.
- Nexus fraternus szlachty sandomierskiej z 14 grudnia 1667 roku*, wyd. J. Pielas, „Rocznik Biblioteki Uniwersyteckiej” 2013, t. I, s. 163–181.
- Niemcewicz J.U., *Zbiór pamiątek historycznych o dawnej Polsce*, t. III, Lipsk 1839.
- Opisy parafii diecezji wileńskiej z 1784 roku*, t. II (*Dekanat miński*), oprac. J. i M. Maroszek, Białystok 2009.
- Ossoliński J., *Pamiętnik (1595–1621)*, oprac. W. Czaplinski, Wrocław 1952.
- Ossoliński Z., *Pamiętnik*, oprac. J. Długosz, Warszawa 1983.
- The Parliamentary Register; Or, History of the Proceedings and Debates of the House of Commons [...]*, vol. XXXI, London 1792.
- Przyboś A., Żelewski R., *Dyplomaci w dawnych czasach. Relacje staropolskie z XVI–XVIII stulecia*, Warszawa 1959.
- Recueil d'actes internationaux de l'Empire Ottoman*, t. II (1789–1856), éd. G. Noradounghian, Paris 1900.
- Recueil de traités de la Porte Ottoman avec les puissances étrangères depuis 1536*, t. IX, éd. I. de Testa, Paris 1864–1911.
- „*Spisek orleański*” z lat 1626–1628, oprac. U. Augustyniak, W. Sokołowski, Warszawa 1990.
- Stanislas Poniatowski et Maurice Glayre: correspondance relative aux partages de la Pologne*, wyd. E. Mottaz, Paris 1897.
- Traktaty między mocarstwami europejskimi od roku 1784 zaszłe [...]*, wyd. F. Siarczyński, t. VI, Warszawa 1790.
- Treaty of El Escorial, between Spain and France, sometimes known as the First Family Pact. 7 November 1733, [w:] Spain under the Bourbons, 1700–1833. A collection of documents*, ed. W. Hargreaves-Mawdsley, London 1973.
- Volumina legum*, wyd. J. Ohryzko, t. III, Petersburg 1859.
- Volumina legum*, wyd. J. Ohryzko, t. IV, Petersburg 1859.
- Volumina legum*, wyd. J. Ohryzko, t. VI, Petersburg 1860.

Źródła i materiały do dziejów szlachty województwa sandomierskiego w XVI–XVIII wieku, t. I (Rejestry pospolitego ruszenia szlachty sandomierskiej z XVII wieku), oprac. i wstęp J. Pielas, Kielce 2009.

Prasa

„Gazeta Narodowa i Obca” 1791–1792.

„Gazeta Warszawska” 1788–1792.

„Pamiętnik Historyczno-Polityczno-Ekonomiczny” 1788–1792.

Opracowania

A People and a Nation. A History of the United States, vol. I (*to 1877*), eds M.B. Norton, D.M. Katzman, P.D. Escott, H.P. Chudacoff, T.G. Paterson, W.M. Tuttle Jr., W.J. Brophy, Boston 1991.

Abrahamowicz Z., Czaplińska M., Grosfeld B., *Pichelstein (Pilsztyn) Stanisław Kostka*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXXI, Wrocław–Warszawa–Kraków 1981, s. 28–30.

Achremczyk S., *Zawadzcy na Waplewie*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 2018, nr 1, s. 11–57.

Aftanazy R., *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej*, t. I (*Województwa mińskie, mściławskie, połockie, witebskie*), Wrocław 1991.

Aksan V.H., *Wojny Osmanów 1700–1870. Oblężone imperium*, Oświęcim 2019.

Aleksandrowska E., *Świtkowski Piotr*, [w:] *Dawni pisarze polscy od początków piśmiennictwa do Młodej Polski. Przewodnik biograficzny i bibliograficzny*, t. IV (*S–T*), koordynacja całości R. Loth, Warszawa 2003, s. 232–233.

Amăriuței M.C., *Grigore III Alexandru Ghica (abstract)*, Iași 2012 – streszczenie pracy doktorskiej w języku angielskim (format pdf); Universitatea „Alexandru Ioan Cuza” Iași.

American History. A Survey, vol. I (*to 1877*), eds A. Brinkley, R.N. Curent, New York 1991.

Anderson M.S., *The great powers and the Russian annexation of the Crimea 1783–4*, „The Slavonic and East European Review” 1958, vol. XXXVII, s. 17–41.

Anusik Z., *Cztery listy księcia Krzysztofa Zbaraskiego do prymasa Wawrzyńca Gembickiego z lat 1620–1623*, „Przegląd Historyczny” 1991, t. LXXXII, z. 3–4, s. 469–479.

Anusik Z., *France in Sweden’s Foreign Policy in the Era of Gustav III’s Reign (1771–1792)*, Łódź 2016.

Anusik Z., *Gustaw II Adolf*, wyd. 2, Wrocław 2009.

Anusik Z., *Kasztelan krakowski Jerzy ks. Zbaraski (1574–1631). Szkic do portretu antyregalisty*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2010, R. IX, nr 1, s. 55–138.

Anusik Z., *Kłopoty pana sekretarza. Przyczynek do dziejów polskiej służby zagranicznej w dobie Sejmu Czteroletniego*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica” 2001, z. 70, s. 83–109.

- Anusik Z., *Książęta Jerzy i Krzysztof Zbarascy wobec problemów południowo-wschodniego pogranicza Rzeczypospolitej w drugim i trzecim dziesięcioleciu XVII wieku*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2016, R. XV, nr 2, s. 127–189. <http://dx.doi.org/10.18778/1644-857X.15.02.05>
- Anusik Z., *Latyfundia książąt Zbaraskich w XVI i XVII wieku*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2009, R. VIII, nr 1, s. 17–77.
- Anusik Z., *Misja polska w Sztokholmie w latach 1789–1795*, Łódź 1993.
- Anusik Z., *Organizacja i funkcjonowanie polskiej służby zagranicznej w latach 1764–1792 (próba nowego spojrzenia)*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 1996, z. 58, s. 49–82.
- Anusik Z., *Problemy życia codziennego na placówce dyplomatycznej w końcu XVIII wieku*, [w:] *Między barokiem a oświeceniem. Radości i troski życia codziennego*, red. S. Achremczyk, Olsztyn 2009, s. 103–121.
- Anusik Z., *Zbarascy i Kalinowscy. Karta z dziejów wielkiej własności ziemskiej na kresach Rzeczypospolitej w pierwszej połowie XVII wieku*, [w:] *Między Zachodem a Wschodem*, t. III (*Etniczne, kulturowe i religijne pogranicza Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*), red. K. Mikulski, A. Zielińska-Nowicka, Toruń 2006, s. 74–105.
- Arapu V., *Componenta conflictuală a raporturilor economice dintre Țara Moldovei și Polonia (a doua jumătate a secolului XVIII)*, „Studia Universitatis Moldaviae” 2016, nr 10(100), Seria „Științe umanistice”, s. 83–90.
- Arapu V., *Problema relațiilor comerciale dintre Țara Moldovei și Polonia în a doua jumătate a secolului al XVIII-lea reflectată în izvoarele istorice ale epocii*, „Studia Universitatis Moldaviae” 2017, nr 10(110), s. 126–134.
- Arapu V., *Relatiile comerciale dintre Moldova și Polonia în a doua jumătate a secolului al XVIII-lea* (Teză de doctor în istorie), Chișinău 2019 (niepublikowana praca doktorska w formacie pdf).
- Artamonov V.A., *Rossija i Riecz Pospolitaja posle Poltawskoj pobiedy (1709–1714 gg.)*, Moskwa 1990.
- Artamonov V.A., *Turecko-russkaja wojna 1710–1713*, Moskwa 2019.
- Askenazy S., *Przymierze polsko-pruskie*, wyd. 2, Warszawa 1901.
- Augustyniak U., *Dwór i klientela Krzysztofa Radziwiłła (1585–1640). Mechanizmy patronatu*, Warszawa 2001.
- Augustyniak U., *Granice wolności obywatela Rzeczypospolitej w XVI–XVII w. Jednostka wobec władzy, prawa i społeczeństwa*, [w:] *Wolność i jej granice. Polskie dylematy*, red. J. Kłockowski, Kraków 2007, s. 13–36.
- Backerra Ch., *Wien und London, 1727–1735. Internationale Beziehungen im frühen 18. Jahrhundert*, Göttingen 2018. <https://doi.org/10.13109/9783666301940>
- Bajer J., *Une dauphine d'esprit polonais à la cour de Versailles*, „Annales – Centre Scientifique de l'Académie Polonaise des Sciences à Paris” 2015, no. 17, s. 106–109.
- Bałtruszajtys G., *Kłopoty z solą u schyłku Rzeczypospolitej*, [w:] *Polska i świat. Księga poświęcona Bogusławowi Leśnodorskiemu*, red. A. Zahorski, Warszawa 1974, s. 225–244.

- Balzer O., *Kancelarie i akta grodzkie w wieku XVIII. Studia nad prawem polskim*, Poznań 1889.
- Bartoszewicz J., *Gazeta księdza Łuskiny*, [w:] J. Bartoszewicz, *Znakomici mężowie polscy w XVIII wieku*, t. I, Warszawa 1855, s. 261–330.
- Basista J., *Anglia, świat i gwiazdy*, Kraków 1994.
- Bazyłow L., *Historia Rosji*, Warszawa 1983.
- Beales D., *Joseph II*, vol. II (*Against the World, 1780–1790*), Cambridge 2009.
- Beydilli K., *Ziştovi Antlaşması*, [w:] *Türkiye Diyanet Vakfı İslâm Ansiklopedisi*, C. XLIV, İstanbul 2013, s. 467–472.
- Bielecka J., *Kancelaria grodzka wielkopolska w XVI–XVIII wieku*, „*Studia Źródłoznawcze*” 1957, t. I, s. 119–153.
- Bielecka J., *Organizacja i działalność kancelarii ziemskich i grodzkich wielkopolskich XIV–XVIII w.*, „*Archeion*” 1954, t. XXII, s. 129–155.
- Biernacki W., *Biała Góra 1620*, Gdańsk 2006.
- Black J., *Anglo-Austrian relations, 1725–1740. A study in Failure*, „*Journal for Eighteenth Century Studies*” 2008, vol. XII, No. 1, s. 29–45. <https://doi.org/10.1111/j.1754-0208.1989.tb00043.x>
- Black J., *British Neutrality in the War of the Polish Succession, 1733–1735*, „*International History Review*” 1986, vol. VIII, No. 3, s. 345–366. <https://doi.org/10.1080/07075332.1986.9640416>
- Black J., *Europa XVIII wieku 1700–1789*, Warszawa 1997.
- Bobiatyński K., *W walce o hegemonię. Rywalizacja polityczna w Wielkim Księstwie Litewskim w latach 1667–1674*, Warszawa 2016.
- Boniecki A., *Herbarz polski*, cz. 1 (*Wiadomości historyczno-genealogiczne o rodach szlacheckich*), t. II, Warszawa 1900.
- Broniarczyk M., *Wykształcenie świeckich senatorów w Koronie za Władysława IV*, „*Kwartalnik Historyczny*” 2012, t. II, s. 251–303.
- Brunel Y., *La Mère de Louis XVI: Marie-Josèphe de Saxe, Dauphine de France*, Paris 1960.
- Byliński J., *Sejm z roku 1611*, Wrocław 1970.
- Bystroń J.S., *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce. Wiek XVI–XVIII*, t. I–II, Warszawa 1976.
- Chłapowski K., *Elita senatorsko-dygnitarska Korony za czasów Zygmunta III i Władysława IV*, Warszawa 1996.
- Chłapowski K., *Starostowie w Małopolsce 1565–1668*, [w:] *Spółeczeństwo staropolskie*, t. IV, red. A. Izydorczyk, A. Wyczański, Warszawa 1986, s. 105–178.
- Chodynicki K., *Albertrandy Jan Chrzyciel*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. I, Kraków 1935, s. 45–46.
- Choińska-Mika J., *Sejmiki mazowieckie w dobie Wazów*, Warszawa 1998.
- Ciara S., *Senatorowie i dygnitarze koronni w drugiej połowie XVII wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990.
- Ciechanowicz J., *Rody rycerskie Wielkiego Księstwa Litewskiego*, t. II (A–D), Rzeszów 2001.

- Ciesielski T., *Generałowie wojska koronnego w latach 1717–1763*, [w:] *Organizacja armii w nowożytnej Europie: struktura – urzędy – prawo – finanse*, Zabrze 2011, s. 445–476.
- Ciobanu V., *Aspecte ale relațiilor comerciale dintre Moldova și Polonia în secolul al XVIII-lea.*, „Anuarul Institutului de Istorie și Arheologie A.D. Xenopol” 1971, t. VIII, s. 119–144.
- Ciobanu V., *Relatiile politice româno-polone între 1699 și 1848*, București 1980.
- Cosandey F., *La Reine de France. Symbole et pouvoir*, Paris 2000.
- Coward B., Gaunt P., *Stuartowie. Anglia 1603–1714*, Kraków 2020.
- Cynarski S., Falniowska-Gradowska A., *Szlachta urzędnicza w mieście. Urzędnicy i oficjałsi ziemscy i grodzcy sędęcy od XVI do XVIII wieku*, [w:] *Dzieje miasta Nowego Sącza*, red. F. Kiryk, t. I, Warszawa–Kraków 1992, s. 745–789.
- Czapliński W., *Polska a Prusy i Brandenburgia za Władysława IV*, Wrocław 1947.
- Czapliński W., *Władysław IV i jego czasy*, Kraków 2008.
- Danowska E., *Poszukiwania soli w Polsce w drugiej połowie XVIII wieku*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 2014, R. LIX, nr 3, s. 105–117.
- Daszyńska J.A., *Kryzysy i kompromisy w Stanach Zjednoczonych Ameryki czasów Ojców Założycieli*, Łódź 2018.
- Daszyńska J.A., *Stany wobec polityki rządu federalnego Stanów Zjednoczonych Ameryki lat 1798–1830*, Łódź 2004.
- Daszyńska J.A., *Symbole amerykańskiej demokracji*, Łódź 2010.
- Dąbkowski P., *Palestra i księgi sądowe sanockie w dawnej Polsce*, Lwów 1925.
- Dąbkowski P., *Palestra i księgi sądowe trembowelskie za czasów polskich*, Lwów 1920.
- Dąbkowski P., *Palestra i księgi sądowe ziemskie i grodzkie w dawnej Polsce*, „Pamiętnik Historyczno-Prawny” 1926, t. III, z. 2, s. 3–111.
- Dąbkowski P., *Urzędnicy kancelaryjni sądów ziemskich i grodzkich w dawnej Polsce*, „Przewodnik Naukowy i Literacki” 1918, t. XLIV, s. 235–249, 321–330, 396–408.
- Demel J., *Historia Rumunii*, wyd. 2, Wrocław 1986.
- Deputaci Trybunału Koronnego 1578–1794. Spis, cz. 1 (1578–1620)*, oprac. H. Gmiterek, Warszawa 2017.
- Deputaci Trybunału Koronnego 1578–1794. Spis, cz. 2 (1621–1660)*, oprac. D. Kupisz, Warszawa 2017.
- Deputaci Trybunału Koronnego 1578–1794. Spis, cz. 3 (1661–1700)*, oprac. L.A. Wierzbicki, Warszawa 2017.
- Dhondt F., „*Arrestez et pillez contre toute sorte de droit*”: *trade and the war of the Quadruple Alliance (1718–1720)*, „The Journal for Renaissance and Early Modern Diplomatic Studies” 2017, No. 1, s. 97–130. <https://doi.org/10.12775/LEGATIO.2017.04>
- Dihm J., *Niemcewicz jako polityk i publicysta w czasie Sejmu Czteroletniego*, Kraków 1928.
- Dihm J., *Trzeci maja*, Kraków 1932.
- Dobrowolska W., *Książęta Zbarascy w walce z hetmanem Żółkiewskim*, Kraków 1930.

- Dobrowolska W., *Młodość Jerzego i Krzysztofa Zbaraskich (z wstępem o rodzie Zbaraskich i życiorysem Janusza Zbaraskiego wojewody braclawskiego)*, Przemysł 1927.
- Dudnicenco N., *Băturile alcoolice în Țara Moldovei (sec. XVI–XVIII)*, „Buletin Științific. Revista de Etnografie, Științele Naturii și Muzeologie” 2014, vol. XXI (XXXIV), s. 172–182.
- Dudnicenco N., *Producerea și comercializarea băuturilor alcoolice în orașele din Rzeczpospolita și Țara Moldovei (sec. XVI–XVII)*, „Studia Universitatis Moldaviae” 2016, nr 4(94), s. 239–247.
- Dukwicz D., *Rosja wobec sejmu rozbiorowego warszawskiego (1772–1775)*, Warszawa 2015.
- Dunthorne H., *The maritime powers 1721–1740. A study of Anglo-Dutch relations in the age of Walpole*, New York–London 1986.
- Dürichen J., *Geheimes Kabinett und Geheimer Rat unter der Regierung Augusts des Starken in den Jahren 1704–1720. Ihre Verfassung und politische Bedeutung*, „Neues Archiv für Sächsische Geschichte und Altertumskunde” 1930, Nr. 51, s. 68–134.
- Dydała J., *Dylematy austriackiej polityki wobec Rzeczypospolitej podczas bezkrólewia 1733 r.*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Historia” 1993, t. XXVIII, nr 259, s. 103–124.
- Dzięgielewski J., *Izba poselska w systemie władzy Rzeczypospolitej w czasach Władysława IV*, Warszawa 1992.
- Falniowska-Gradowska A., *Królewszczyzny i starostowie w dawnej Rzeczypospolitej*, Wrocław 1984.
- Falniowska-Gradowska A., *Podwojewództwie województwa krakowskiego od XVI do XVIII wieku*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie”, „Prace Historyczne” 1993, t. XVI, z. 158, s. 143–202.
- Fedorowicz J., *England's Baltic Trade in the Early Seventeenth Century. A Study in Anglo-Polish Commercial Diplomacy*, Cambridge 1980.
- Fejtő F., *Józef II. Habsburg rewolucjonista*, Warszawa 1993.
- Felczak W., *Historia Węgier*, wyd. 2, Wrocław 1983.
- Feldman J., *Na przełomie stosunków polsko-francuskich 1774–1787. Vergennes wobec Polski*, Kraków 1935.
- Feldman J., *Polska a sprawa wschodnia 1709–1714*, Kraków 1926.
- Filipczak W., *Relacje między liderami stronnictwa regalistycznego na terenie Ukrainy w latach 1783–1784*, [w:] *Historia na źródłach oparta. Studia ofiarowane Profesorowi Tadeuszowi Srogoszowi w 65. rocznicę urodzin*, red. A. Stroynowski, Częstochowa 2017, s. 667–680.
- Filipczak W., *Sejm 1778 roku*, Warszawa 2000.
- Filipczak W., *Stronnictwo regalistyczne w województwie kijowskim 1780–1782*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2009, R. VIII, nr 1, s. 79–104.
- Filipczak W., *Życie sejmikowe prowincji wielkopolskiej w latach 1780–1786*, Łódź 2012.
- Fisher A.W., *The Russian Annexation of the Crimea 1772–1783*, Cambridge 1970.
- Flammermont J.G., *Les correspondances des agents diplomatiques etrangers en France avant la revolution*, Paris 1896.

- Forst de Battaglia O., *Jan Sobieski król Polski*, Warszawa 1983.
- Garskij B., *Stachijew, Aleksandr Stachijewicz*, [w:] *Russkij biograficzeskij słowar'*, t. XII, Moskwa 1909, s. 360–361.
- Gasztowtt A.-M., *Le secret de la Dauphine*, [Paris] 1956.
- Gaziński R., *Prusy a handel solą w Rzeczypospolitej w latach 1772–1795*, Warszawa 2007.
- Gąsiorowski A., *Początki sądów grodzkich w średniowiecznej Polsce*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1974, t. XXVI, z. 2, s. 57–78.
- Giełżyński W., *Prasa warszawska 1661–1914*, Warszawa 1962.
- Gierowski J., *Dyplomacja polska doby saskiej (1699–1763)*, [w:] *Historia dyplomacji polskiej*, t. II (1572–1795), red. Z. Wójcik, Warszawa 1982, s. 331–482.
- Gierowski J.A., *Dyplomacja polska doby saskiej (1699–1763)*, [w:] *Historia dyplomacji polskiej*, t. III (1572–1795), red. Z. Wójcik, Warszawa 1982.
- Gierowski J.A., *Nowe spojrzenie na genezę kryzysu politycznego w Rzeczypospolitej w 1713 roku*, [w:] *Na szlakach Rzeczypospolitej w nowożytnej Europie*, red. A.K. Link-Lenczowski, Kraków 2008, s. 441–450.
- Gierowski J.A., *Sejm w 1713 r. w relacjach nuncjusza Odescalchiego*, [w:] *Studia historyczno-prawne. Prace ofiarowane Kazimierzowi Orzechowskiemu w 70 rocznicę urodzin*, red. K. Matwijowski, S. Ochmann-Staniszevska, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1993, nr 48, s. 259–266.
- Gierowski J.A., *Stolica Apostolska wobec groźby tureckiego najazdu na Polskę w 1713 roku*, [w:] *Religia, edukacja kultura. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Stanisławowi Litakowi*, red. M. Surdacki, Lublin 2002, s. 97–108.
- Gierowski J.A., *W cieniu Ligi Północnej*, Wrocław 1971.
- Göçek F.M., *East Encounters West: France and the Ottoman Empire in the Eighteenth Century*, New York 1987.
- Gonța A., *Începutul industriei alcoolului în Moldova feudală*, „Anuarul Institutului de Istorie și Arheologie A.D. Xenopol” 1971, t. VIII, s. 145–156.
- Goriaczko A., „*Gazeta Narodowa i Obca*”, Wrocław 1953.
- Grigoruță S., *Aspecte din viața și activitatea unui doctor de la curtea lui Grigore al III-lea Ghica, doctorul Fotache*, „Anuarul Institutului de Istorie și Arheologie A.D. Xenopol” 2014, t. LI, s. 81–91.
- Grochowska I., *Stanisław Antonii Szczuka – jego działalność w ziemi wiskiej 1682–1710*, Warszawa 1989.
- Grodziski S., *Obywatelstwo w szlacheckiej Rzeczypospolitej*, Kraków 1963.
- Guldon Z., *Handel Polski z Mołdawią, Nowoserbią i z Chersoniem w końcu XVIII w.*, [w:] *Polska, Prusy, Ruś. Rozprawy ofiarowane prof. zw. dr. hab. Janowi Powierskiemu w trzydziestolecie pracy naukowej*, red. B. Śliwiński, Gdańsk 1995, s. 57–61.
- Guyot J.-N., Merlin P.-A., *Traité des droits, fonctions, franchises, exemptions, prérogatives et privilèges annexés en France à chaque Dignité, à chaque Office et à chaque État, soit Civil, soit Militaire, soit Ecclésiastique*, t. II, Paris 1786.

- Hargreaves-Mawdsley W., *Eighteenth Century Spain 1700–1788: A Political, Diplomatic and Institutional History*, London 1978.
- Hill Ch., *The Intellectual Origins of the English Revolution. Revisited*, Oxford 1997.
- Hill Ch., *Oliver Cromwell*, Warszawa 1988.
- Hill Ch., *Puritanism and Revolution. Studies in Interpretation of the English Revolution of the 17th Century*, London 2001.
- Hill Ch., *Society and Puritanism in Pre-Revolutionary England*, London 1991.
- Hitchins K., *The Romanians, 1774–1866*, Oxford 1996.
- Hochedlinger M., *Austria's Wars of Emergence. War, State and Society in the Habsburg Monarchy, 1683–1797*, London–New York 2013.
- Homola-Dzikowska I., *Pamiętnik Historyczno-Polityczny Piotra Świtkowskiego 1782–1792*, Kraków 1960.
- Huertas M. de, *Marie-Josèphe de Saxe. Mère de nos trois derniers rois de France et de Madame Elizabeth*, Paris 1995.
- Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku*, red. K. Lepszy, Wrocław 1953.
- Iorga N., *Geschichte des Osmanischen Reiches: 5. Band – bis 1912*, Nikosia 2017 (przedruk oryginału z 1913).
- Israel J.I., *Radical Enlightenment: Philosophy and the Making of Modernity 1650–1750*, Oxford 2001.
- Jany C., *Armia Fryderyka Wielkiego. Od zakończenia wojny siedmioletniej do śmierci Fryderyka Wilhelma II*, Oświęcim 2018.
- Jarmiński L., *Bez użycia siły. Działalność polityczna protestantów u schyłku XVI w.*, Warszawa 1992.
- Jones C., *The House of Lords and the excise crisis: The storm and the aftermath, 1733–5*, „Parliamentary History” 2014, vol. XXXIII, No. 1, s. 160–200. <https://doi.org/10.1111/1750-0206.12094>
- Jop R., *Środowisko urzędnicze kancelarii grodzkich w Chelmie, Lublinie i Krasnymstawie w drugiej połowie XVII wieku*, Lublin 2003.
- Kalinka W., *Sejm Czteroletni*, t. I–II, Warszawa 1991.
- Kalinowska A., *Polscy dyplomaci na dworze Karola I Stuarta w „Dziennikach” sir Johna Fineta*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2003, t. III, nr 1, s. 121–146.
- Kalinowska A., *The Polish match? British diplomacy, Poland-Lithuania and the Stuart-Vasa Dynastic alliance project*, „Sarmatia Europaea” 2010/2011, vol. II, s. 7–27.
- Kamen H., *Philip V of Spain. The King who Reigned Twice*, London 2001.
- Kamińska A., *Stempkowski (Stępkowski) Józef Gabriel*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XLIII, Warszawa–Kraków 2004–2005, s. 385–392.
- Kaniewski J., *Sejmiki koronne wobec problemów wewnętrznych Rzeczypospolitej za panowania Michała Korybuta Wiśniowieckiego (1669–1673)*, Katowice 2014.

- Karamuk G., *Ahmed Azmi Efendis Gesandtschaftsbericht als Zeugnis des osmanischen Machtverfalls und der beginnenden Reformära unter Selim III*, Frankfurt 1975.
- Karkocha M., „*Gazeta Warszawska*” o wielkiej wojnie wschodniej (kampania 1789 roku), „Przegląd Nauk Historycznych” 2018, R. XVII, nr 2, s. 155–177. <https://doi.org/10.18778/1644-857X.17.02.06>
- Karkocha M., ‘*Gazeta Warszawska*’ on the Russo-Turkish War (the 1789 campaign), „Przegląd Nauk Historycznych” 2018, R. XVII, nr 3, s. 157–180. <https://doi.org/10.18778/1644-857X.17.03.06>
- Karkocha M., *Obraz Francji w dobie rewolucji na łamach prasy warszawskiej z lat 1789–1794*, Łódź 2011.
- Karkocha M., *Początek wojny rosyjsko-tureckiej w świetle doniesień „Gazety Warszawskiej” księdza Łuskiny (1787–1788)*, [w:] *Ab Occidente referunt... „Zachód” doby nowożytnej w badaniach historyków polskich*, red. M. Markiewicz, K. Kuras, oprac. R. Niedziela, Kraków 2018, s. 87–109.
- Karkocha M., *The Russo-Turkish war (the campaign of 1789) in the light of reports from „Pamiętnik Historyczno-Polityczno-Ekonomiczny”*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2017, R. XVI, nr 3, s. 41–69. <https://doi.org/10.18778/1644-857X.16.03.02>
- Karkocha M., *Wojna rosyjsko-turecka (kampania 1789 roku) w świetle doniesień „Pamiętnika Historyczno-Polityczno-Ekonomicznego”*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2017, R. XVI, nr 2, s. 43–70. <https://doi.org/10.18778/1644-857X.16.02.02>
- Karkocha M., *Wojna rosyjsko-turecka na łamach „Pamiętnika Historyczno-Politycznego” (1787–1788)*, [w:] *Sic erat in votis. Europa i świat w czasach nowożytnych. Studia i szkice ofiarowane Profesorowi Zbigniewowi Anusikowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, red. M. Karkocha, P. Robak, Łódź 2017, s. 311–342.
- Keckowa A., *Żupy krakowskie w XVI–XVIII wieku (do 1772 roku)*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1969.
- Kieniewicz L., *Sekretariat Stefana Batorego. Zbiorowość i kariery sekretarzy królewskich*, [w:] *Społeczeństwo staropolskie*, t. IV, red. A. Izydorczyk, A. Wyczański, Warszawa 1986, s. 33–39.
- Kieniewicz S., Witkowski M., *Niemcewicz (Ursyn Niemcewicz) Julian*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXII, Wrocław 1977, s. 771–780.
- Kierul J., *Newton*, Warszawa 2010.
- Kleyntjens J., *Une ambassade polonaise en 1633*, „Revue d’histoire diplomatique” [Paryż] 1934, s. 355–369.
- Koçak Z., *Son Osmanlı-Avusturya Mücadelesinde Değişen Dengeler ve Zıstovi Antlaşması / Changing Balances During The Last Ottoman-Austria Conflict and The Treaty Of Sistova*, „Gazi Akademik Bakış” 2018, C. XI, S. 22, s. 261–289.
- Koch Ch.G. de, *Abrégé de l’histoire des traités de paix entre les puissances de l’Europe depuis la paix de Westphalie*, t. I, Bruxelles 1837.
- Koczegarow K., *Polityka rosyjska wobec Rzeczypospolitej (lata 60. XVII wieku – początek XVIII wieku). Kwestia ukraińska*, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej” 2016, nr 14, z. 2, s. 67–91.

- Kołodziej R., *Attitudes of the Kiev, Bratslav and Chernihiv Dietines in Exile Towards the Policy of John III Sobieski in the Period of 1687–1691*, „Res Historica” 2020, No. 49, s. 229–263. <https://doi.org/10.17951/rh.2020.49.229-263>.
- Kołodziej R., *The Kiev, Bratslav, Chernihiv Exiles and the Policy of John III Sobieski in the Years 1692–1695*, „Res Historica” 2020, No. 50, s. 141–169. <https://doi.org/10.17951/rh.2020.50.141-169>
- Kołodziej R., *„Ostatni wolności naszej klejnot”. Sejm Rzeczypospolitej za panowania Jana III Sobieskiego*, Poznań 2014.
- Kołodziej R., *Z królem czy z opozycją? Sejmik mściłowski w okresie rządów Jana III Sobieskiego* [w druku].
- Konieczna D., *Litewska kampania sejmikowa przed sejmem warszawskim 1677*, „Rocznik Lituanistyczny” 2017, nr 3, s. 81–93.
- Konieczna D., *Ustrój i funkcjonowanie sejmiku brzesko-litewskiego w latach 1565–1763*, Warszawa 2013.
- Konieczna D., *Zmagania dworu z opozycją litewską przed sejmem grodzieńskim z 1678–1679 roku*, [w:] *Marszałek i hetman koronny Jan Sobieski*, red. D. Milewski, Warszawa 2016.
- Konopczyński W. (rec.), *Massé Daniel, Un candidat au trône de Pologne, 1759–1764, Revue de Paris 1905, octobre, 617–631; Nieudawszajastia kandydatura na polskij prestsoł 1759–64, Russkaja Starina 1905, IV, 476–486*, „Kwartalnik Historyczny” 1908, R. XXII, s. 460–461.
- Konopczyński W., *Chomentowski Stanisław h. Lis (1673–1728)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. III, Kraków 1937, s. 414.
- Konopczyński W., *Polska a Szwecja. Od pokoju oliwskiego do upadku Rzeczypospolitej 1660–1795*, Kraków–Warszawa 2016.
- Konopczyński W., *Polska a Turcja 1683–1792*, Warszawa 1936.
- Konopczyński W., *Szkoda, że to nie powieść*, „Tygodnik Powszechny” 1951, nr 51–53, s. 6.
- Korolko M., *Poczet sekretarzy królewskich Zygmunta Augusta (1548–1572)*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1986, t. XXXI, s. 49–92.
- Korytko A., *Echa znad Wisły. Dyplomaci weneccy o mariażu Władysława IV z Elżbietą Wittelsbach*, [w:] *Ad Fontes. Studia ofiarowane Księdzu Profesorowi Alojzemu Szorcowi w siedemdziesięciolecie urodzin*, red. Z. Jaroszewicz-Pierśławcew, I. Makarczyk, Olsztyn 2006.
- Kościalkowski S., *Antoni Tyzenhauz. Podskarbi nadworny litewski*, t. I, Londyn 1970.
- Kowecki J., *Lubomirski Józef*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XVIII, Wrocław 1973, s. 27–28.
- Kraszewski J.I., *Polska w czasie trzech rozbiorów 1772–1799. Studia do historii ducha i obyczajów*, t. II, Oświęcim 2015.
- Kuchowicz Z., *Człowiek polskiego baroku*, Łódź 1992.
- Kuchowicz Z., *Obyczaje staropolskie XVII–XVIII w.*, Łódź 1977.
- Kudelka F., *Bitwa pod Humiennem*, „Przegląd Powszechny” 1902, t. LXXXV, s. 187–199.
- Kuethe A., Andrien K., *War and Reform, 1736–1749. The Spanish Atlantic World in the Eighteenth Century*, Cambridge 2014. <https://doi.org/10.1017/CBO9781107338661>

- Kupisz D., *Urządnicy grodzcy radomscy w XVI–XVIII w. Stan badań i perspektywy badawcze*, „Biuletyn Kwartalny Radomskiego Towarzystwa Naukowego” 2006, t. XL, z. 1–4, s. 7–23.
- Kupisz D., *Urządnicy starostwa radomskiego a sejmik sandomierski w XVI–XVIII wieku. Uwagi dotyczące współpracy starościńskiej i samorządowej w Rzeczypospolitej szlacheckiej*, [w:] *Z dziejów administracji w Małopolsce w XVI–XX wieku*, red. D. Kupisz, Radom 2003, s. 9–16.
- Kuras K., „Ludzie, którzy mogą być użyteczni”. *Profrancuskie elity Rzeczypospolitej w 1748 r.*, [w:] *Spoleczeństwo staropolskie. Seria nowa, t. V (Spoleczeństwo a elity)*, red. I. Dacka-Górczyńska, A. Karpiński, Warszawa 2018, s. 183–195.
- Kutrzeba S., *Starostowie, ich początki i rozwój do końca XIV wieku*, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Historyczno-Filozoficzny” 1903, t. XLV, s. 231–348.
- Lázár B., *Turkish captives in Hungary during Austria’s last Turkish War (1788–91)*, „Hungarian Historical Review” 2015, vol. IV, No. 2, s. 418–444.
- Leśniak F., *Wielkorządcy krakowscy XVI–XVIII wieku: gospodarze zamku wawelskiego i majątku wielkorządowego*, Kraków 1996.
- Lewandowska-Malec I., *Sejm walny koronny Rzeczypospolitej Obojga Narodów i jego dorobek ustawodawczy (1587–1632)*, Kraków 2009.
- Libiszowska Z., *Misja polska w Londynie w latach 1769–1795*, Łódź 1966.
- Lodge R., *English neutrality in the war of the polish succession: A commentary upon diplomatic Instructions, vol. VI, France, 1727–1744*, „Transactions of the Royal Historical Society” 1931, vol. XIV, s. 141–173. <https://doi.org/10.2307/3678511>
- Lord R.H., *Dруги rozbiór Polski*, wyd. 2, Warszawa 1984.
- Lubczyński M., *Sądownictwo szlacheckie w dawnej Rzeczypospolitej*, [w:] *Z historii ustroju państwa polskiego od XIV do XX wieku*, red. W. Saletra, Kielce 2003, s. 7–26.
- Łojek J., *Dziennikarze i prasa w Warszawie w XVIII wieku*, Warszawa 1960.
- Łojek J., „Gazeta Warszawska” księdza Łuskiny (1774–1793), Warszawa 1959.
- Łojek J., *Historia prasy polskiej*, Warszawa 1976.
- Łosowski J., *Kancelaria grodzka chełmska od XV do XVIII wieku. Studium o urzędzie, dokumentacji, jej formach i roli w życiu społeczeństwa staropolskiego*, Lublin 2004.
- Łossowska I., *Piotr Świtkowski (1744–1793)*, [w:] *Pisarze polskiego Oświecenia*, t. II, red. T. Kostkiewiczowa, Z. Goliński, Warszawa 1994, s. 305–319.
- Łossowska-Zaporowska I., „Korespondent Warszawski” w latach 1792–1796. *Zarys monograficzny*, Warszawa 1969.
- Madariaga I. de, *Russia in the Age of Catherine the Great*, London 1981.
- Majewski A.A., *Aleksander Hilary Polubiński (1626–1679) marszałek wielki litewski*, Warszawa 2017.
- Majewski R., *Cecora rok 1620*, Warszawa 1970.
- Majewski W., *Granice uzależnienia szlachty od magnaterii w XVII–XVIII wieku*, [w:] *Drobna szlachta podlaska w XVI–XIX wieku*, red. S.K. Kuczyński, Białystok 1991, s. 113–123.

- Majkow P.M., *Bułgakow, Jakow Iwanowicz*, [w:] *Russkij biograficzeskij słowar'*, t. III, Moskwa 1908, s. 468–473.
- Maleczyński K., *Urządnicy grodzcy i ziemscy lwowscy w latach 1352–1783*, Lwów 1938.
- Maleczyński K., *Urządnicy grodzcy trembowelscy 1403–1783*, „Ziemia Czerwieńska” 1936, R. II, z. 1, s. 302–317.
- Malettke K., *Die Bourbonen*, Stuttgart 2008.
- Maroń J., *Militarne aspekty wojny trzydziestoletniej na Śląsku*, Wrocław 2000.
- Matwijów M., *Marcin Michał Dębicki (ok. 1610 – ok. 1698), trybun szlachecki XVII wieku*, „Czasopismo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich” 2005, z. 16, s. 7–95.
- Matyasik J., *Obóz polityczny króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego*, Warszawa 2011.
- Matzke J., *Gesandtschaftswesen und diplomatischer Dienst Sachsens 1694–1763*, Leipzig 2011, Schriften zur sächsischen Geschichte und Volkskunde, Bd. XXXVI.
- Mayer M.Z., *Joseph II and the Campaign Against the Ottoman Turks* [niepubl. praca magisterska obroniona na Uniwersytecie McGilla w Kanadzie], Montreal 1997.
- Mayer M.Z., *The price for Austria's security: part I – Joseph II, the Russian Alliance, and the Ottoman War, 1787–1789*, „International History Review” 2004, vol. XXVI, No. 2, s. 257–299.
- Mayer M.Z., *The price for Austria's security: part II – Leopold II, the Prussian treat, and the pace of Sistova, 1790–1791*, „International History Review” 2004, vol. XXVI, No. 3, s. 473–514.
- Mazanec J., *The Ottoman Empire at the beginning of Tanzimat Reforms*, „Prague Papers on the History of International Relations” 2016, No. 2, s. 21–45.
- Mączak A., *Klientela. Nieformalny system władzy w Polsce i Europie XVI–XVIII w.*, Warszawa 1994.
- Mączak A., *Nierówna przyjaźń. Układy klientalne w perspektywie historycznej*, Wrocław 2003.
- Mączak A., *Rzeczypospolita*, [w:] *Od plemion do Rzeczypospolitej. Naród, państwo, terytorium w dziejach Polski*, red. A. Mączak, Warszawa 1999, s. 61–142.
- Mądzik M., *Powstanie i pierwsze lata działalności Kompanii Czarnomorskiej (1782–1785)*, „Rocznik Lubelski” 1979, t. XXI, s. 77–91.
- Mądzik M., *Z dziejów polskiego handlu na pobrzeżu Morza Czarnego w końcu XVIII w.*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 1973, Sectio F, vol. XXVIII, s. 205–226.
- Meller S., *Stosunki polsko-holenderskie w latach 1790–1795*, Warszawa 1974.
- Michalski J., *Dyplomacja polska w latach 1764–1795*, [w:] *Historia dyplomacji polskiej*, t. II (1572–1795), red. Z. Wójcik, Warszawa 1982, s. 483–705.
- Michalski J., *Kiciński Pius*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966, s. 382–385.
- Michalski J., *Poniatowski Stanisław*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXVII, Wrocław 1983, s. 481–487.
- Michalski J., *Sejmiki poselskie 1788 roku*, [w:] J. Michalski, *Studia historyczne z XVIII i XIX stulecia*, t. I, Warszawa 2007, s. 217–284.
- Mierzwa E.A., *Anglia a Polska w pierwszej połowie XVII w.*, Warszawa 1986.

- Mischevca V., *Legăturile domnului fanariot Alexandru Ypsilanti cu Imperiul Habsburgic în ultimul sfert al secolului al XVIII-lea*, „Revista de Istorie a Moldovei” 2015, nr 4(104), s. 62–80.
- Miskewka V., *Książę Konstantyn Ipsilanti w kontekście kwestii wschodniej: o niektórych aspektach działalności dyplomatycznej na przełomie wieku XVIII i XIX*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2014, t. X, s. 199–218.
- Mościcki H., *Chmara Adam*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. III, Kraków 1937, s. 315–316.
- Motylewicz J., *Kupcy z krajów imperium tureckiego w handlu naddniestrzańskim w połowie XVIII wieku*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historica” 2004, t. III, s. 375–386.
- Nahlik S.E., *Narodziny nowożytnej dyplomacji*, Wrocław 1971.
- Neugebauer W., *Monarchisches Kabinett und Geheimer Rat. Vergleichende Betrachtungen zur frühneuzeitlichen Verfassungsgeschichte in Österreich, Kursachsen und Preußen*, „Der Staat” 1994, Nr. 33, H. 4, s. 511–535.
- Newman P.D., *Fries’ rebellion and American political culture, 1798–1800*, „The Pennsylvania Magazine of History and Biography” 1995, vol. CXIX, No. 1–2, s. 37–75.
- Newton W.R., *La Petite Cour: Services et serviteurs à la Cour de Versailles au XVIIIe siècle*, Paris 2006.
- Niesiecki K., *Herbarz polski*, wyd. J.N. Bobrowicz, t. X, Lipsk 1845.
- Ochmann S., *Sejmy z lat 1615–1616*, Wrocław 1970.
- Ochmann S., *Sejmy z lat 1661–1662. Przegrana batalia o reformę ustroju Rzeczypospolitej*, Wrocław 1977, s. 25–27.
- Ochmann-Staniszevska S., Staniszewski Z., *Sejm Rzeczypospolitej za panowania Jana Kazimierza Wazy. Prawo – doktryna – praktyka*, t. II, Wrocław 2000.
- Office-Holders in Modern Britain*, vol. II (*Officials of the Secretaries of State 1660–1782*), ed. J.C. Sainty, London 1973.
- Opaliński E., *Elita władzy w województwach poznańskim i kaliskim za Zygmunta III*, Poznań 1981.
- Palkij H., *Szczuka Stanisław Antonii (ok. 1654–1710)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XLVII, Kraków–Wrocław 2010–2011, s. 469–481.
- Paulson R., *William Hogarth*, Warszawa 1984.
- Pawlikowski M., *Sądownictwo grodzkie w przedrozbiorowej Rzeczypospolitej*, Strzałków 2012.
- Perlakowski A., *Obraz Rzeczypospolitej czasów saskich w twórczości historiograficznej Władysława Konopczyńskiego*, [w:] *Katedra historii polskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim – odniesienia, interpretacje, pamięć*, red. K.K. Daszyk, T. Kargol, Kraków 2019, s. 203–230.
- Perlakowski A., *Pogranicze polsko-mołdawskie (tureckie) jako teren akcji dywersyjnych zwolenników Stanisława Leszczyńskiego po Połtawie w świetle relacji regimentarza Aleksandra Krowskiego*, [w:] *Nad rzeką Kodymą. Studia nad dziejami polskich i ukraińskich pograniczy na przestrzeni wieków*, red. T. Ciesielski, A. Korytko, W. Kuszniur, Odessa 2018, s. 30–40.
- Perrault G., *Polskie szaleństwo*, Warszawa 1997.

- Pielas J., *Chęciny jako ośrodek administracyjny do końca XVIII wieku*, [w:] *Chęciny przez stulecia*, red. L. Michalska-Bracha, J. Szczepański, Chęciny–Warszawa 2019, s. 51–65.
- Pielas J., *Kariery pisarzy grodzkich w województwie sandomierskim w pierwszej połowie XVII wieku*, „Almanach Historyczny” 2005, t. VII, s. 95–117.
- Pielas J., *Kariery urzędnicze i pozycja społeczno-majątkowa podkomorzych ziemskich w Małopolsce w XVI–XVII wieku na tle porównawczym*, „Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym” 2015, t. XXXII, nr 1, s. 31–57.
- Pielas J., *Urzednicy grodzcy nowokorczyńscy i ich kariery w XVII wieku*, [w:] *Dzieje biurokracji na ziemiach polskich*, t. IV, cz. 1, red. A. Górak, K. Latawiec, D. Magier, Lublin–Siedlce 2011, s. 137–152.
- Pielas J., *Urzednicy grodzcy sandomierscy w pierwszej połowie XVII wieku*, [w:] *O przeszłości: czasy, miejsca, ludzie. Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Jadwidze Muszyńskiej*, red. W. Kowalski, Kielce 2016, s. 41–49.
- Pielas J., *W kręgu urzędników szlacheckiej prowincji. Uwagi o karierach i znaczeniu urzędników grodzkich w województwie sandomierskim w pierwszej połowie XVII wieku*, [w:] *Cywilizacja prowincji Rzeczypospolitej szlacheckiej*, red. A. Jankowski, A. Klonder, Bydgoszcz 2004, s. 73–87.
- Pielas J., *Zaluscy herbu Junosza w XVII wieku. Geneza potęgi rodu w kolejnym stuleciu*, [w:] *Wielkie rody na ziemiach polsko-litewskich w XVI–XX wieku. Wielkie rody. Procesy*, red. N. Kasparek, T. Zych, M. Klempert, Olsztyn–Tarnobrzeg 2017, s. 31–51.
- Pieńkos A., *Między prymitywizmem a kulturą. Wizje cierpienia w malarstwie XVIII wieku*, „Znak” 1992, R. XLIV, nr 451, Dziedzictwo Oświecenia, s. 92–98.
- Piwocki K., *Dzieje sztuki w zarysie. Od wieków średnich do końca XVIII w.*, Warszawa 1977.
- Podhorodecki L., *Jan Karol Chodkiewicz 1560–1621*, Warszawa 1982.
- Podhorodecki L., Raszba N., *Wojna chocimska 1621 r.*, Kraków 1979.
- Polska encyklopedia szlachecka*, t. IV (*Wykaz polskich rodzin szlacheckich*), t. I, oprac. S.J. Starykoń-Kasprzycki, Warszawa 1936.
- Potocki A., *Portret i krajobraz angielski*, Lwów 1907, Nauka i Sztuka, t. VI.
- Prusy w okresie monarchii absolutnej (1701–1806)*, red. B. Wachowiak, Poznań 2010.
- Przyboś K., Walaszek A., *Reprezentacja sejmowa województwa krakowskiego w XVII wieku*, „Studia Historyczne” 1977, R. XX, z. 3, s. 377–401.
- Ravel-Cordonnier A., *Vie et mort du « parti dévot » dans le Royaume de France (XVII^e–XVIII^e siècles)*, [w:] *Naissance et mort des partis politiques. Genèse, cycle de vie et déclin des partis politiques*, [materiały konferencyjne z 2009 r.].
- Regnault É., *La dauphine Marie-Josèphe de Saxe, mère de Louis XVI*, Paris–Lyon 1875.
- Repertorium der diplomatischen Vertreter aller Länder*, Bd. III (1764–1815), hrsg. O.F. Winter, Graz–Köln 1965.
- Reychman J., *Giuliani Piotr*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. VIII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1959–1960, s. 13.

- Reychman J., *Zatarg handlowy polsko-turecki o handel wódką w XVIII w.*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych / Annales d’Histoire Sociale et Économique” 1951, t. XIII, s. 215–230.
- Reychman J., *Życie polskie w Stambule w XVIII wieku*, Warszawa 1959.
- Roberts M., *Gustavus Adolphus. A History of Sweden 1611–1632*, vol. II (1626–1632), London–New York–Toronto 1958.
- Rolnik D., *Adam Chmara (1720–1805) – ostatni wojewoda miński w świecie polityki czasów stanisławowskich i jego archiwum* [w druku].
- Rolnik D., *Leonarda Marcina Świeykowskiego (1721–1793) ostatniego wojewody podolskiego życie codzienne i publiczne oraz jego myśli o Rzeczypospolitej*, Katowice 2016.
- Rolnik D., *Symbioza miasta, dworu i wsi jako podstawa funkcjonowania Jeleńskich w życiu publicznym Litwy czasów stanisławowskich – na przykładzie powiatu mozyrskiego*, [w:] *Miestas. Dvaras. Kaimas. Lietuvos Didžiojoje Kunigaikštystėje ir Lenkijos Karalystėje XVI–XVIII a. Lokalinės istorijos problemos*, red. R. Šmigelskytė-Stukienė, Vilnius 2018, s. 157–176.
- Rolnik D., *Tropem politycznym i ideologicznym podróży petersburskiej Adama Chmary ostatniego wojewody mińskiego (1793)*, [w:] *VIII amžiaus studijos. 6. Lietuvos Didžioji Kunigaikštystė. Personalijos. Idejos. Refleksijos*, red. R. Šmigelskytė-Stukienė, Vilnius 2020, s. 106–115.
- Rolnik D., *Województwo mińskie i Jeleńscy w życiu publicznym Rzeczypospolitej w latach 1764–1795 w świetle ich korespondencji*, Katowice 2018.
- Rolnik D., *Z dziejów związku targowickiego na Litwie. O powstaniu i działalności konfederacji mińskiej w latach 1792–1793*, [w:] *W podróży przez wiek osiemnasty. Studia i szkice z epoki nowożytnej*, red. A. Perłakowski, M. Wyszomirska, M. Zwierzykowski, Kraków 2015, s. 317–336.
- Rostworowski E., *Francja, Polska i Podlaski Wersal*, [w:] *Polska czasów saskich*, red. M. Wrzosek, Białystok 1986, s. 31–57.
- Rostworowski E., *Historia powszechna. Wiek XVIII*, Warszawa 1977.
- Rostworowski E., *Ostatni król. Geneza i upadek Konstytucji 3 maja*, Warszawa 1966.
- Rostworowski E., *Potocki Stanisław Szczęsnny*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXVIII, Wrocław 1984–1985, s. 183–202.
- Rybarski R., *Skarbowość Polski w dobie rozbiorów*, Kraków 1937.
- Rymaszyna M., *Gabinet Stanisława Augusta*, Warszawa 1962.
- Şakul K., *Hattat İsmail Zihni Pasha: Life and Death of an Ottoman Statesman and an Inventor*, „Osmanli Arastirmalari / The Journal of Ottoman Studies” 2014, issue 44, s. 67–98.
- Sawicki M., *Dom sapieżyński 1666–1685. Droga do hegemonii w Wielkim Księstwie Litewskim*, Opole 2016.
- Serczyk W.A., *Katarzyna II carowa Rosji*, Wrocław 1983.
- Serczyk W.A., *Na dalekiej Ukrainie. Dzieje Kozaczyzny do 1648 r.*, Kraków 1984.
- Seredyka J., *Parlamentarzyści drugiej połowy panowania Zygmunta III Wazy*, Opole 1989.
- Shaw S.J., *Between Old and New. The Ottoman Empire under Sultan Selim III, 1789–1807*, Cambridge, Mass. 1971, Harvard Middle Eastern Studies 15.

- Siemieniec-Golaś E., *Józef Mikosza i jego „Obserwacje polityczne państwa tureckiego”*, „Colloquia Orientalia Białostocensia. Literatura/Historia” 2017, nr 29, s. 51–61.
- Sienkiewicz K., *Skarbiec historii polskiej*, t. I, Paryż 1839.
- Skowron R., *Budowanie prestiżu królewskiego rodu. Związki rodzinne Wazów z dynastiami europejskimi*, „Studia Europea Gnesnensia” 2019, t. XX, s. 51–81.
- Skowron R., *Pax i Mars. Polsko-hispańskie relacje polityczne w latach 1632–1648*, Kraków 2013.
- Skowronek J., *Książę Józef Poniatowski*, Wrocław 1986.
- Skowronek J., *Mostowski Tadeusz Antoni*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXII, Wrocław 1977, s. 73–78.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, wyd. F. Sulimierski, t. X, Warszawa 1889.
- Sokalski M., *Między królewskim majestatem a szlachecką wolnością. Postawy polityczne szlachty małopolskiej w czasach Michała Korybuta Wiśniowieckiego*, Kraków 2002.
- Sokołowski W., *Politycy schyłku złotego wieku. Małopolscy przywódcy szlachty i parlamentarzysty w latach 1574–1605*, Warszawa 1997.
- Solnon J.-F., *La Cour de France*, Paris 1987.
- Srogosz T., *Między wojną a modernizacją. Studia z dziejów kresów południowo-wschodnich Rzeczypospolitej w XVII–XVIII wieku*, Częstochowa 2016.
- Srogosz T., *Zabezpieczenie militarne aneksji Krymu przez Rosję w 1783 roku na prawobrzeżnej Ukrainie*, „Gileja. Naukowyj wisnyk” 2015, Wypusk 97(6), s. 24–30.
- Staszewski J., *August III Sas*, Wrocław 1989.
- Stolicki J., *Wobec wolności i króla. Działalność polityczna szlachty ruskiej, ukraińskiej i wołyńskiej w latach 1673–1683*, Kraków 2007.
- Stourda [Sturdza] A., *L'Europe orientale et le rôle historique des Maurocordato, 1660–1830*, Paris 1913.
- Strobl W., *Österreich und der polnische Thron 1733*, Wien 1950 (nieopublikowana rozprawa doktorska).
- Stroia M., *Racordarea societății românești la modele europene: instalarea consulatelor străine în Moldova și Țara Românească*, „Revista Institutului Diplomatic Român” 2007, a. II, nr 2(4), semestrul 2, s. 402–419.
- Stryiński C., *La mère des trois derniers Bourbons. Marie-Josèphe de Saxe, et la cour de Louis XV*, Paris 1902.
- Stryiński C., *Le gendre de Louis XV, don Philippe, infant d'Espagne et duc de Parme*, Paris 1904.
- Stryiński C., *Le Secret de la Dauphine (1756–1761)*, „Revue des Études Historiques” 1901, t. III, s. 193–207.
- Stryiński C., *Mesdames de France, filles de Louis XV*, Paris 1911.
- Sutor J., *Pokojowe załatwianie sporów międzynarodowych*, Wrocław 1979.
- Sutton J., *Wojna o sukcesję polską 1733–1735*, Oświęcim 2015.
- Suwara F., *Przyczyny i skutki klęski cecorskiej 1620 r.*, Kraków 1930.

- Szczepaniec J., *Euskina Stefan*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XVIII, Wrocław 1973, s. 577–579.
- Szczygielski W., *Konfederacja barska w Wielkopolsce 1768–1770*, Warszawa 1970.
- Szelągowski A., *Rozkład Rzeszy i Polska za panowania Władysława IV*, Oświęcim 2017.
- Szyndler B., *Czy Sejm Czteroletni uchwalił Konstytucję 3 maja? (Na tropach mitów narodowych)*, Warszawa 2010.
- Tazbir J., *Świat panów Pasków. Eseje i studia*, Łódź 1986.
- Tażbierski Z., *Związki Polski z Anglią od schyłku XIV do połowy XVII wieku. Studium z dziejów polityki dynastycznej*, Olsztyn 1994.
- Thompson A., *George II*, London 2012.
- Tichý J., *Walka protestantów na sejmie 1611 roku*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1967, t. XII, s. 99–116.
- Topaktaş H., *Osmąsko-polskie stosunki dyplomatyczne. Poselstwo Franciszka Piotra Potockiego do Stambułu (1788–1793)*, Kraków 2017.
- Trawicka Z., *Projekt kalwińskiego małżeństwa Władysława IV*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1966, t. IX, s. 93–100.
- Trawicka Z., *Sejmik przedkonwokacyjny województwa sandomierskiego z 3 czerwca 1632 roku*, [w:] *Parlament, prawo. Ludzie. Studia ofiarowane prof. Juliuszowi Bardachowi w sześćdziesięciolecie pracy twórczej*, red. K. Iwanicka, M. Skowronek, K. Stembrowicz, Warszawa 1996, s. 306–312.
- Trawicka Z., *Sejmik województwa sandomierskiego w latach 1572–1696*, Kielce 1985.
- Trawicka Z., *Życie polityczne szlachty województwa sandomierskiego w drugiej połowie XVII w.*, [w:] *Między monarchią a demokracją. Studia z dziejów Polski XV–XVIII wieku*, red. A. Sucheni-Grabowska, M. Żaryn, Warszawa 1994, s. 270–331.
- Tretiak J., *Historia wojny chocimskiej (1621)*, Kraków 1921.
- Tygielski W., *Klientela: więzi społeczne – grupa nacisku*, [w:] *Władza i społeczeństwo. Prace ofiarowane A. Mączakowi*, red. Z. Stefaniak, Warszawa 1989, s. 261–282.
- Urban W., *Wózni sądowi województwa krakowskiego w latach 1535–1548 i ich szlacheccy pomocnicy*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1987, t. XXXIX, z. 1, s. 171–182.
- Urzędnicy kujawscy i dobrzyńscy XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Mikulski, W. Stanek, Kórnik 1990.
- Urzędnicy województwa bętskiego do połowy XVI w.*, oprac. K. Sochaniewicz, A. Wolff, „Miesięcznik Heraldyczny” 1931, t. X, s. 8–24.
- Urzędnicy województwa sandomierskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, red. A. Gąsiorowski, oprac. K. Chłapowski, A. Falniowska-Gradowska, Kórnik 1993.
- Vernier J.J., *Un épisode de la vie du prince François-Xavier de Saxe, comte de Lusace, sa candidature au trône de Pologne*, „Mémoire de la Société Académique de l’Aube” [Troyes] 1900, t. LXIV, s. 363–409.
- Waldo B., *Urząd starosty sądowego w Małopolsce w XV i XVI wieku*, Łódź 1985.

- Ward A.W., (rev.) *Correspondance inédite du général-major de Martange aide de camp du Prince Xavier de Saxe, lieutenant général des armées (1756–1782)*, by Ch. Bréard, „The English Historical Review” 1900, vol. XV, No. 57, s. 177–180.
- Watt I., *Narodziny powieści. Studia o Defoe’em, Richardsonie i Fieldingu*, Warszawa 1973.
- Wiek osiemnasty – wiek Oświecenia*, Kolekcja „Gazety Wyborczej”, Mediasat Poland 2007.
- Wilder J.A., *Traktat handlowy polsko-pruski z roku 1775. Gospodarcze znaczenie utraty dostępu do morza*, Oświęcim 2016 (reedycja z 1937).
- Wimmer J., *Grudziński Jan b. Grzymala (zm. 1735)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. IX, Wrocław–Warszawa–Kraków 1960–1961, s. 44–45.
- Wisner H., *Władysław IV Waza*, Wrocław 2009.
- Witecki S., *Przekaz kulturowy w parafiach katolickich na obszarze Rzeczypospolitej Obojga Narodów czasów stanisławowskich*, Kraków 2019.
- Wojas Z., *Kancelaria grodzka krakowska za starosty Jana Firleja w latach 1572–1574*, „Archeion” 1957, t. XXVII, s. 193–216.
- Wojtasik J., *Drobna szlachta podlaska w wojsku Rzeczypospolitej i powstaniach narodowych (XVII–XIX w.)*, [w:] *Drobna szlachta podlaska w XVI–XIX wieku*, red. S.K. Kuczyński, Białystok 1991, s. 29–36.
- Wolff J., *Kniaziowie litewsko-ruscy od końca XIV wieku*, Warszawa 1895.
- Wójcik Z., *Dziki pola w ogniu. O Kozaczyźnie w dawnej Rzeczypospolitej*, wyd. 2, Warszawa 1961.
- Wójcik Z., *Jan Sobieski*, Warszawa 1983.
- Wyczański A., *Między kulturą a polityką. Sekretarze królewscy Zygmunta Starego (1506–1548)*, Warszawa 1990.
- Wyczański A., *O potrzebie badań nad funkcjonowaniem starostwa grodowego w Polsce nowożytnej*, [w:] *Homines et societas. Czasy Piastów i Jagiellonów. Studia historyczne ofiarowane Antoniemu Gąsiorowskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin*, red. T. Jasiński, T. Jurek, J.M. Piskorski, Poznań 1997, s. 301–307.
- Wyczański A., *Szlachta polska XVI wieku*, Warszawa 2001.
- Yeşil F., *Aydinlanma Çağında Bir Osmanlı Katibi Ebubekir Râtib Efendi (1750–1799)*, 1st ed., İstanbul 2011.
- Zielińska T., *Stanisław Antonii Szczuka jako referendarz koronny w latach 1688–1699*, „Kwartalnik Historyczny” 1994, t. CXI, s. 5–22.
- Zielińska Z., *Dwa niezrealizowane projekty polityczne Katarzyny II z początku 1789 r.*, [w:] Z. Zielińska, *Studia z dziejów stosunków polsko-rosyjskich w XVIII wieku*, Warszawa 2001, s. 160–169.
- Zielińska Z., *Sosnowski Józef Sylwester*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XL, Warszawa–Kraków 2001, s. 559–565.
- Zienkowska K., *Spisek 3 Maja*, Warszawa 1991.

Nctografia

- <http://northcarolinahistory.org/encyclopedia/james-iredell-sr-1751-1799/> (dostęp: 17.09.2015).
- https://avalon.law.yale.edu/19th_century/jefinau1.asp (dostęp: 22.12.2019).
- https://en.wikipedia.org/wiki/Fries%27s_Rebellion (dostęp: 20.12.2019).
- https://en.wikipedia.org/wiki/John_Fries (dostęp: 20.12.2019).
- <https://history.house.gov/Historical-Highlights/1700s/The-1791-Excise-Whiskey-Tax/> (dostęp: 29.12.2019).
- https://law.jrank.org/pages/2397/John-Fries_Trials-1799.html (dostęp: 20.10.2015).
- <https://millercenter.org/the-presidency/presidential-speeches/may-21-1800-proclamation-pardons-those-engaged-fries-rebellion> (dostęp: 22.12.2019).
- <https://www.jamesmannartfarm.com/friesreb3.html> (dostęp: 22.10.2015).
- <https://www.mountvernon.org/library/digitalhistory/digital-encyclopedia/article/shays-rebellion/> (dostęp: 29.12.2019).
- <https://www.ushistory.org/us/15a.asp> (dostęp: 9.12.2019).
- Adams J., *Proclamation concerning the Insurrection in Pennsylvania*, Philadelphia, 12 III 1799, *The Works of John Adams, Second President of the United States*, vol. IX (*Letters and State Papers, 1799–1811*), ed. C.F. Adams, Boston 1854, <https://books.google.pl/books?id=-Wh3AAAAAMAAJ&pg=PA174&dq=proclamation+of+John+Adams,+march+1799&hl=pl&sa=X&ved=0ahUKEwiXn6i-vsfmAhWvxIsKHVdKC5cQ6AEIKTAA#v=onepage&q=proclamation%20of%20John%20Adams%2C12%20march%201799&cf=false> (dostęp: 20.12.2019).
- Adams J., *Proclamation of 21 may 1800*, <https://millercenter.org/the-presidency/presidential-speeches/may-21-1800-proclamation-pardons-those-engaged-fries-rebellion> (dostęp: 20.12.2019).
- Aksan V.H., *Ahmed Azmi Efendi*, [w:] *Encyclopaedia of Islam, THREE*, eds K. Fleet, G. Krämer, D. Matringe, J. Nawas, E. Rowson, https://referenceworksicbrillonline.com/entries/encyclopaedia-of-islam-3/ahmed-azmi-efendi-SIM_0089 (dostęp: 6.12.2019).
- Gibson L., *Diplomacy and Cultural Exchange: Ebubekir Ratib Efendi's Mission to Vienna, 1792*, <https://www.google.pl/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=1&ved=2ahUKEwi254CI26XiAhXi-ioKHf91DVoQFjAAegQIAhAC&url=https%3A%2F%2Fmymarshallplan.squarespace.com%2Fs%2FGibson.pdf&usg=AOvVaw2PNTkgldtGwxZBVL5KRuZs> (dostęp: 6.12.2019).
- Iredell J., *Acussation of Fries*, www.jamesmannartfarm.com/friesreb3.html (dostęp: 22.12.2019).
- Jefferson T., *First Inaugural Address*, 4 III 1800, https://avalon.law.yale.edu/19th_century/jefinau1.asp (dostęp: 22.12.2019).
- Kilburn M., *Anne, Princess Royal*, [w:] *Oxford Dictionary of National Biography*, <https://www.oxforddnb.com/view/10.1093/ref:odnb/9780198614128.001.0001/odnb-9780198614128-e-68369?rskey=RIB2Mq&result=2> (dostęp: 26.10.2020).

- Little N., *William Duane: National Identity and Empire, 1760–1835*, https://books.google.pl/books?id=hucvCgAAQBAJ&pg=PT188&dq=William+McPherson+and+john+fries&hl=pl&sa=X&ved=0ahUKewi1zt_KuMfmAhWkysQBHUF1AlUQ6AEIKTAA#v=onepage&q=William%20McPherson%20and%20john%20fries&f=false (dostęp: 20.12.2019).
- Mercer M.J., *Keene, Sir Benjamin*, [w:] *Oxford Dictionary of National Biography*, <https://www.oxforddnb.com/view/10.1093/ref:odnb/9780198614128.001.0001/odnb-9780198614128-e-15245?rkey=OIJS8L&result=1> (dostęp: 26.10.2020).
- Pittock M.G.H., *Charles Edward [Charles Edward Stuart; styled Charles; known as the Young Pretender, Bonnie Prince Charlie]*, [w:] *Oxford Dictionary of National Biography*, <https://www.oxforddnb.com/view/10.1093/ref:odnb/9780198614128.001.0001/odnb-9780198614128-e-5145?rkey=kyYySX&result=1> (dostęp 26.10.2020).
- Reychman J., *Tłumacze języków wschodnich w Polsce XVIII wieku*, http://mlingua.pl/pol/czytelnia,,tlumacze_jezykow_wschodnich_w_polsce_xviii_wieku_jan_reychman_,a,501,p,8.html (dostęp: 24.03.2020).
- Woodfine P., *Stanhope, William, first earl of Harrington*, [w:] *Oxford Dictionary of National Biography*, <https://www.oxforddnb.com/view/10.1093/ref:odnb/9780198614128.001.0001/odnb-9780198614128-e-26257?rkey=Y87KKX&result=2> (dostęp 26.10.2020).
- Yeşil F., *Ebubekir Ratib Efendi*, [w:] *Encyclopaedia of Islam, THREE*, eds K. Fleet, G. Krämer, D. Matringe, J. Nawas, E. Rowson, https://referenceworks.brillonline.com/entries/encyclopaedia-of-islam-3/ebubekir-ratib-efendi-COM_26125?s.num=1 (dostęp: 5.12.2019).
- Załoski J.A., *Programma Literarium Ad Bibliophilos; Typothetas, et Biblipegos, tum et quosvis Liberalium Artium amatores. JMci X. Jozefa Załoskiego Referendarza Kor. Opáta Hebd: publikowane*, Elektroniczna Baza Bibliografii Estreicher (EBBE), https://www.estreicher.uj.edu.pl/staropolska/baza/wpis/?sort=nazwisko_imie&order=-1&id=20741&offset=5880&index=1 (dostęp: 10.11.2019).

WŁADZA I POLITYKA
W CZASACH NOWOŻYTNYCH
DYPLOMACJA I SPRAWY WEWNĘTRZNE

Indeks nazwisk

Index of surnames

A

Abdülhamid I 133, 200
Abdullah Berrî Efendi 203, 209
Achremczyk Stanisław 88–90, 144, 227–228
Adams Harry 216
Adams John 217–220, 244
Aftanazy Roman 61, 227
Ahmed Azmi Efendi zob. Azmi Said Efendi
Ahmed Resmî 207
Akkerman Nadine 92, 224
Aksan Virginia H. 201, 207, 227, 244
Albert Habsburg 88
Albertrandi (Albertrandy) Jan Chrzyciel 148–149, 229
Aleksander Ipsilanti (Ypsilanti) 134, 141, 238
Aleksander Mavrocordat I 124, 134–135, 137, 139–142
Aleksander Mavrocordat II 124, 140–142
Aleksander Moruzi 203
Aleksandrowicz Tomasz 52
Aleksandrowska Elżbieta 199, 227
Amăriuței Mihai-Cristian 125, 227
Anderson Matthew Smith 200, 227
Andrien Kenneth 165, 235
Anhalt 193
Anipiarkou Vadzim 126, 225
Ankwicz Józef 147–148
Anna Austriaczka 186
Anna Hanowerska 174, 244

Anusik Zbigniew 5, 7, 12–13, 15, 71–74, 77, 80, 83–85, 125, 130, 141, 143–145, 149, 201, 227–228, 234
Apty Pasza 109
Arapu Valentin 124–130, 134, 138, 140, 142, 228
Artamonow Władimir 111, 228
Arundel Thomas Howard 97
Askenazy Szymon 202, 228
August II Wettyn 13, 107–117, 119, 163–164, 183
August III Wettyn 47, 49, 183, 185, 191, 193–194, 196, 225, 241
Augustyniak Urszula 59, 78, 226, 228
Azmi Said Efendi 207, 234, 244

B

Backerra Charlotte 171, 228
Bacon Francis 155–156
Badeni Stanisław 136
Bajer Jakub 193, 228
Baltaci Mehmed Pasza 113
Baltruszajtys Grażyna 128, 228
Balzer Oswald 19, 229
Bartoszewicz Julian 107–108, 200, 229
Bartoszewiczowie 9, 222
Bartsch Jerzy 115
Basista Jakub 154, 229
Batory Stefan 20, 29, 234
Bazyłow Ludwik 49, 229
Beales Derek 201, 229

- Benoit Gedeon 52
 Bernis François-Joachim de Pierre, kardynał de 185, 191, 192
 Bernstorff Andreas Peter von 146, 148–149
 Bethlen Gabriel (Gábor) 13, 73–86
 Bezborodko Aleksander 52
 Biejkowski Abraham 33
Bielecka Janina 20, 229
 Bieliński 38
 Bielski Franciszek 63
Biernacki Witold 73, 75, 77, 229
 Bierzynski Onufry 139
 Biesiekierski Antoni 52
Black Jeremy 159–160, 164, 171, 176, 229
Bobiatyński Konrad 36, 229
Bobrowicz Jan Nepomucen 88, 238
Boniecki Adam 61, 229
 Bonnières Charles de, baron d'Auchy 93
 Boscamp-Lasopolski Karol 126
 Bourbon d'Orleans Gaston 78
 Bourbonowie 165, 167, 180, 183–186, 190, 192–196, 226, 237, 241
 Bourke Edmund 147
 Brancas Marie-Angélique Frémyn de Moras, księżna de 187
 Branicy 38, 222
 Branicki Franciszek Ksawery 56–57, 64, 132
 Branicki Jan Klemens 189
 Branicki Stanisław 29
 Brasset Henri 93
Bréard Charles 195, 226, 243
 Breza Wojciech Konstanty 39
Broniarczyk Marcin 88–90, 229
 Brühl Alojzy 133
 Brühl Henryk 191, 193–194
Brunel Yvonne 184, 229
 Brzostowski Michał Hieronim 65
Bujak Franciszek 29, 226
 Bukowski Dominik 63
 Bułhakow Jakow 52, 134–136, 140
 Bunyan John 157
Byliński Janusz 29, 229
Bystron Jan Stanisław 47, 229
- C**
 Camerarius Ludwig 91
 Canon Edmund 92
 Caragea Zamfira 140
 Carlisle Charles Howard 93
 Castañeda Sancho de Monroy y Zúñiga, markiz de 93
 Chase Samuel 219
 Chevalier, lekarz 116
Chłapowski Krzysztof 20, 27, 229, 242
 Chmara Adam 13, 59–68, 238, 240
 Chmara Antoni 61
 Chmara Joachim 63–64
 Chmarowie 60, 63
 Chmarzyna z Woynów Orańskich Marianna 62–65
 Chmielecki Stefan 84–85
 Chodkiewicz Jan Karol 76, 239
Chodyncki Kazimierz 149, 229
Choińska-Mika Jolanta 31, 39, 229
 Choiseul, panna 188
 Choiseul-Stainville Étienne-François, książę de 188–191
 Chomentowski Stanisław 6, 8, 13–14, 107–119, 121, 235
 Chreptowicz Joachim 148
 Chrystian IV Oldenburg 82–83
 Chrystian VII Oldenburg 145
Ciara Stefan 20, 229
Ciechanowicz Jan 61, 229
 Cieciszowski Adam 125, 128–132, 134–137
Ciesielski Tomasz 47, 56, 116, 225, 230, 238
Ciobanu Veniamin 123–124, 130–131, 134–135, 141–142, 230
 Coke Edward 92
 Contarini Alvise 92
 Conti Louis-François de Bourbon, książę de 189, 195
Cosandey Fanny 186, 230
Cottin Paul 187, 225
Coward Barry 154, 230
Crévecoeux Robert de 188, 225
 Cromwell Oliver 154–155, 157–158, 233

Croÿ-Solre Emmanuel, książę de 187, 225
 Cycleron 60
Cynarski Stanisław 20, 230
 Czacki Tadeusz 141
Czapliński Władysław 91, 94, 96, 100–102, 103, 105, 226, 230
 Czapsky 40
 Czartoryscy 9, 48, 93–94, 112, 142, 222
 Czartoryski Adam Kazimierz 57, 193
 Czartoryski August Aleksander 193
 Czartoryski Michał Fryderyk 63
Czekalska Adrianna 6, 8, 12, 14, 143

D

Dacka-Górzyńska Iwona 189, 236
 Damiens Robert-François 190
Danilczyk Adam 126, 132, 225
Danowska Ewa 128, 230
Daszyk Krzysztof Karol 107, 238
Daszyńska Jolanta Anna 6, 8, 12, 213–217, 220, 230
Dąbkowski Przemysław 19–20, 230
 Dąbmski Zygmunt 44
 De la Gardie Jakob Pontusson 82
 Deboli Augustyn 51, 132, 134, 225
 Defoe Daniel 158, 243
 Denhoff Gerard 82
 Derengowski Adam 113, 115–116
Dhondt Frederick 165, 230
Dihm Jan 51, 199, 230
 Długosz Jan 12, 47
Długosz Józef 28, 72, 226
Dobrowolska Wanda 71–74, 230–231
 Doroszenko Michał 79
 Druskiewicz Stanisław 41
Dudnicenco Nicolae 127, 231
 Dufort de Cheverny Jean-Nicolas 187–188, 225
Dukwicz Dorota 52, 56, 231
 Dulęba Józef 61
 Dunin Aleksander 33
 Dunin Jakub 112
 Dunin Karwicki Andrzej 25–26, 30–33
 Dunin Suligostowski Adam 31–32
Dunthorne Hugh 172, 180, 231

Dürichen Johannes 119, 231
 Durini Angelo 53
Dussieux Louis-Étienne 187, 226
Dygdala Jerzy 164, 231
 Działyński Paweł 94, 224
 Dzieduszycki Antoni 124–127, 129–130, 132–134, 138–142
 Dzieduszycki Walerian 127
Dzięgielewski Jan 31, 231
 Dżanibek II Girej 84

E

Ebübekir Râtib Efendi 211, 243–245
 Edzard II hr. Fryzji Wschodniej 88
 Elżbieta Bourbon 184
 Elżbieta Charlotta Wittelsbach 92–93, 96–97
 Elżbieta Farnese 165–166, 168, 173, 178
 Elżbieta Pietrowna Romanow 192
 Elżbieta Stuart 92–93, 96–97, 100, 104
 Elżbieta Wittelsbach (palatynówna) 89, 92–94, 96, 102–105, 235
 Emden Krzysztof von 88
 Esterhazy von Galantha Franz 203, 205–206, 208

F

Falniowska-Gradowska Alicja 20, 27, 230–231, 242
Fedorowicz Jan 91–93, 103, 231
Fejtö François 201, 231
Felczak Waclaw 75, 77, 82–83, 231
Feldman Józef 109–110, 126, 231
 Ferdynand II Habsburg 75–77, 82, 102
 Feria Gómez Suárez de Figueroa y Córdoba, książę de 93
 Feuquières Manassès de Pas, markiz de 93
 Fielding Henry 158, 243
 Filip I Bourbon 184, 189, 241
 Filip IV Habsburg 93
 Filip V Bourbon 163–168, 173–175, 177, 179–181, 233
Filipczak Dorota 142
Filipczak Witold 6, 8, 12, 14, 123, 126, 130, 133, 136–138, 231
Finet John 87, 233

Firlej Jan 20, 243
 Firlej Konarski Jan 33
Fisher Alan W. 200, 231
Flammermont Jules 191, 231
Fleet Kate 207, 211, 244–245
 Fleischmann Franz Anselm von 110
 Fleury André-Hercule, kardynał de 166, 178–179
 Fontenay Gaspard-François de 188, 191–192, 194
Forst de Battaglia Otto 36, 232
 Franciszek I Lotaryński 180–181
 Franciszek Ksawery Wettyn 14, 183, 185–189, 191–197, 226, 243
 Fries John 6, 8, 14, 213, 215–220, 238, 244
 Fryderyk Henryk Oranje-Nassau (Orański) 96
 Fryderyk Kettler 89
 Fryderyk Krystian Wettyn 49, 185
 Fryderyk II Hohenzollern 50, 52, 134, 140, 192, 194, 202, 233
 Fryderyk V Wittelsbach 83, 93, 95–97, 102, 104
 Fryderyk Wilhelm II Hohenzollern 55, 57, 202, 207, 233
 Nassau, rodzina 104

G

Gadomski Stanisław Kostka 56
 Gainsborough Thomas 159
 Gałęcki Franciszek 40–41
Garskij Boris (Modzalewskij Boris Lwowicz) 126, 232
Gasztowtt Anne-Marie 184, 232
Gaunt Peter 154, 230
 Gazi Hasan Cezayirli 200
Gaziński Radosław 128, 232
Gąsiorowski Antoni 20–21, 27, 232, 242–243
 Gembicki Wawrzyniec 77, 227
Gibson Lela 211, 244
 Giełgud Antoni 61
Giełżyński Witold 200, 232
Gierowski Józef Andrzej 108–111, 117, 119, 131, 143, 232
 Giuliani Piotr 132, 134, 137, 239
 Glayre Maurice 126, 226
 Gliński Adam 24, 31–32
 Gloger Zygmunt 10, 222

Gmiterek Henryk 33, 230
 Gniewosz Jan 30
Göçek Fatma Müge 207, 232
 Golicyn Piotr 53
Goliński Zbigniew 199, 236
 Goltz Joachim Franciszek 13, 117–118, 119, 121
 Gonzaga Maria 89
Górak Artur 20, 239
 Gordon Francis 92, 104–105
Goriaczko Anna 200, 232
 Görtz Karl Heinrich Johann Wilhelm von 147
 Gorzechowski Stanisław 27, 32–33
Górzyński Sławomir 47, 225
Grigoruță Sorin 125, 232
 Grocholscy 64, 66
 Grocholski Marcin 130, 135–138, 141
Grochowska Irena 37, 232
Grodziski Stanisław 59, 232
Grouchy Emmanuel-Henri de 187, 225
 Grudziński Jan 116, 243
 Grudziński Melchior 43–44
 Grzegorz (Grigore) III Ghica 125, 227, 232
 Guldenstern Izabela 88
Guldon Zenon 123, 128–129, 232
 Gussoni Vincenzo 92, 105
 Gustaw II Adolf Waza 13, 78–79, 80, 82–85, 93, 96, 98–99, 227
Guyot Joseph-Nicolas 187, 232

H

Habsburgowie 73–77, 81, 102, 105, 130, 164, 183
 Hachmer Ali Pasza 110
 Haeften (Haften) Reinier 203, 209
 Hainey Frederick 219
 Hainey George 219
 Hakewill George 155–156
 Hamilton Aleksander 214
Hargreaves-Mawdsle William 166–167, 177, 180–181, 226, 233
 Harrington William Stanhope, hrabia 174, 180, 245
 Herbert von Rathkea (Herbert-Rathkeal) Peter Philipp 203–206, 208–210
 Hertzberg Ewald Friedrich von 54, 202–203, 225

Hervey John 164, 168, 225
Hill Christopher 154–155, 157–158, 233
Hinds Allen B. 105, 225
Hitchins Keith 134–135, 233
Hochedlinger Michael 201, 203–204, 223
Hogarth William 159, 238
Homola-Dzikowska Irena 200, 233
Horn Gustaw 96
Huertas Monique de 185, 233
Humrad 96, 99, 103

I

İbrahim İsmet Bej 203, 209
Imhof Anton Albrecht 108
Iorga Nicolae 128, 134, 140, 224, 233
Ipsilanti (Ypsilantis), rodzina 141
Iredell James 218, 244
Israel Jonathan Irvine 161, 233
Iwanicka Katarzyna 28, 242
Iwanicki Stanisław 44
Iwański Kazimierz Stefan 43
Izdyrczyk Anna 20, 229, 234
Izzet Mehmed Pasza 131, 135

J

Jabłonowski Jan Stanisław 41, 109–110
Jabłonowski Stanisław Jan 38, 40–41, 45
Jakub Kettler 89
Jan II Kazimierz Waza 31, 35, 39, 238
Jan III Sobieski 5, 7, 12, 35–39, 41–46, 107, 232, 235, 243
Jan III Waza 88
Jan Ernest I Wettyn 82
Jan Jerzy I Wettyn 93, 96, 99, 101
Jan Mavrocordat 124
Jankowski Aleksander 21, 239
Jaranowski Andrzej 38–39
Jarmiński Leszek 29, 233
Jaroszewicz-Pieresławiec Zoja 92, 235
Jawornicki Józef 31–33
Jefferson Thomas 220, 244
Jeleńscy 60–65, 240
Jeleński Gedeon 13, 60–68
Jeleński Konstanty Ludwik 62, 64, 67

Jeleński Rafał 60
Jerzmanowski Franciszek 52
Jerzy II Hanowerski 163–164, 168, 170–172, 174, 178–180, 225, 242
Jerzy Wilhelm Hohenzollern 89–91, 93–98, 100–101
Jones Clyde 171, 233
Jop Robert 20–21, 233
Józef II Habsburg-Lothringen 50, 55, 201, 202, 206, 231

K

Kalinka Walerian 58, 144, 201–202, 233
Kalinowscy 72, 228
Kalinowska Anna 87, 92, 104, 233
Kamen Henry 165, 175, 233
Kamiński Andrzej 40, 224
Kaniewski Jacek 35, 233
Karamuk Gümeç 207, 234
Kargol Tomasz 107, 238
Karkocha Małgorzata 5–8, 12, 14–15, 199–201, 234
Karol Edward Stuart 176, 245
Karol Emanuel II Sabaudzki 166
Karol I Stuart 87, 92–97, 99, 103, 104, 105, 233
Karol III Bourbon (don Carlos) 165–167, 168, 173, 175–181
Karol VI Habsburg 110, 163–173, 175–182
Karol X Bourbon 184
Karol XII Wittelsbach 108, 114
Karolina (Charlotte) Mecklenburg-Strelitz 159
Karolina Ansbach 168, 180
Karpiński Andrzej 189, 236
Kasperek Norbert 23, 239
Katarzyna II (Zofia Anhalt-Zerbst) 49–50, 52, 55, 65, 140, 193, 200, 204, 210, 240, 243
Katarzyna Hohenzollern (Brandenburska) 13, 79
Katarzyna Waza 88
Keckowa Alina 29, 234
Keene Benjamin 163–182, 245
Keith Robert Murray 203, 209
Kicińska Urszula 116, 225
Kiciński Pius 124–125, 237
Kicki August 129

- Kieniewicz Leszek* 20, 234
Kieniewicz Stefan 199, 234
Kierczyński 62
Kierul Jerzy 157, 234
Kilburn Matthew 174, 244
Kinsky Philip 168–169
Kiryk Feliks 20, 230
Kisiel Adam 40
Kitowicz Jędrzej 5, 7, 13, 47–58, 225
Klemens XIV 48
Klempert Mateusz 23, 239
Kleyntjens Jozef 87, 91, 234
Kłoczowski Jacek 59, 228
Kłoczowski Mikołaj 26, 32
Klonder Andrzej 21, 239
Klotylda Bourbon 184
Knesebeck Thomas 96, 98
Knychalska Agnieszka 65, 224
Koca Yusuf Pasza 200
Koçak Zülfiye 203, 209–210, 234
Koch Christophe-Guillaume de 190, 209, 225, 234
Kochanowski Antoni 145–149
Kochanowski Jan 12, 19
Kochanowski Marcin 33
Kochanowski Stanisław 31–32
Koczezarow Kirył 111, 234
Końtataj Hugo 57
Kołodziej Robert 5, 7, 12, 35–36, 39–40, 44, 224, 235
Komar Jan 65, 224
Komorowski Jerzy 33
Kończa 127
Konieczpolski Stanisław 78–84
Konieczna Diana 36, 41, 235
Konopczyński Władysław 47, 107, 109–110, 116, 126, 149, 192, 238
Konstanty Pawłowicz Romanow 57
Konstantyn Ipsilanti (Ypsilanti) 141, 238
Konstantyn Mavrocordat 124
Konstantyn Moruzi 125–129, 131–136, 142
Kopiec Jan 111, 224
Kordel Jacek 126, 225
Korolko Mirosław 20, 235
Korytko Andrzej 92, 103, 116, 235, 238
Kos Jan 40
Kościałkowski Stanisław 64, 235
Kostkiewiczowa Teresa 199, 236
Kotowski Piotr Karol 38
Kowalczyk Małgorzata Ewa 66, 224
Kowalski Waldemar 20, 239
Koziński Jerzy 40
Kraszewski Józef Ignacy 144, 235
Krystyna Waza 96, 98
Kryszpin Kirszenstein Andrzej 42
Kryszpinowie 39
Krzyżanowski Stanisław 125, 226
Księski Stefan 24–25, 31
Kuchowicz Zbigniew 47, 235
Kuczowski Samuel 27, 32–33
Kuczyński Stefan Krzysztof 59, 237, 243
Kuczyński, porucznik 132
Kudelka Ferdynand 73, 235
Kuethé Allan 165, 235
Kupisz Dariusz 21–22, 33, 230, 236
Kuras Katarzyna 6, 8, 12, 14, 183, 189, 202, 234, 236
Kusznir Wiaczesław 116, 238
Kutrzeba Stanisław 19, 29, 224, 236
Kwiatkowski Krzysztof 26, 31–33
Kwilecki Franciszek 52
- L**
Lacy Franz Moritz von 201
La Fare Philippe-Charles, markiz de 187
Laroche Pierre 124
Lasoccy 39
Latawiec Krzysztof 20, 239
Lauraguais Diane-Adélaïde de Mailly-Nesle, księżna de 187
Lázár Balázs 209, 236
Ledru Nicolas-Philippe 160
Lee Harry (Light Horse Harry) 214
Lennox James Stewart, książę 97
Lentulus Robert 56
Leopold II Habsburg-Lothringen 55, 202–204, 206, 209–210, 237
Lepszy Kazimierz 203, 233
Leszczyński 109, 184

Leszczyński Wacław 73
Leśniak Franciszek 20, 236
Leśnodorski Bogusław 128, 228
Lewandowska-Malec Izabela 29–30, 236
Lewinówna Zofia 47–48, 225
Libiszowska Zofia 11, 56, 236
Link-Lenczowski Andrzej Krzysztof 6, 8, 12, 14, 109, 153, 232
Linowski Aleksander 51
Lipiński Kazimierz Józef 134–137, 141
Lipski Andrzej 74
Lipski Jan 94
Liria James FitzJames Stuart, książę 169, 176
Locke John 154, 160
Lodge Richard 164, 178, 236
Lord Robert Howard 49, 202–203, 236
Loth Roman 199, 227
Loving Abraham 217
Lubczyński Mariusz 20, 236
Lubomirscy 25, 61, 116, 225
Lubomirski Jerzy Dominik 40
Lubomirski Józef 136, 235
Lubomirski Józef Karol 37
Lubomirski Stanisław (zm. 1649) 79–81, 83, 85
Lubomirski Stanisław 61
Lucchesini Giralomo 55, 203–204, 209–210
Ludwik Bourbon 187
Ludwik Bourbon (zm. 1712) 186
Ludwik Ferdynand Bourbon 183, 186, 192, 197
Ludwik Ksawery Bourbon 187
Ludwik Wirtemberski 175
Ludwik I Bourbon 165
Ludwik IX Święty 192
Ludwik XIII Bourbon 78–79
Ludwik XIV Bourbon 110, 112, 186
Ludwik XV Bourbon 183–184, 186–190, 195–196, 225–226, 241
Ludwik XVI Bourbon 58, 126, 160, 184, 187–188, 225, 229, 239
Ludwik XVIII Bourbon 184
Luiza Julianna Oranje-Nassau (Orańska) 93, 95, 97, 104
Luynes Charles Philippe d'Albert, książę de 187–188, 226

L

Łabowski S. 62
Łaskariow (Laścariov) Siergiej 135
Łojek Jerzy 200, 236
Łopaciński Mikołaj Tadeusz 64
Łosowski Janusz 21–22, 236
Łossowska-Zaporowska Irena 199–200, 236
Łubieński Władysław 50
Łuczak Sławomir 126, 225
Łukomski Teodor 40
Łuskina Stefan 199–201, 204, 229, 234, 236, 242

M

Madariaga Isabel de 201–202, 236
Magier Dariusz 20, 239
Majewski Andrzej Adam 36, 236
Majewski Ryszard 74, 236
Majewski Wiesław 59, 236
Majkow Piotr Michajłowicz 134, 237
Makarczyk Irena 92, 235
Makówka Magdalena 6, 8, 12, 14, 163
Małachowski Jacek 57, 145–148
Maleczyński Karol 20, 237
Malettke Klaus 184, 137
Malicki Andrzej 31
Mansfeld Ernest von 82–83
Marat Jean-Paul 160
Marciniak Ryszard 94, 224
Maria Adelajda Sabaudzka 186
Maria Anna Habsburg 168, 174, 177–178
Maria Eleonora Hohenzollern 93, 96, 98, 101
Maria Józefa Habsburg 183
Maria Józefa Wettyn (delfina) 6, 8, 14, 183–194, 196–197
Maria Leszczyńska 183–184, 190
Maria Medycejska 186
Maria II Stuart 158
Maria Teresa Bourbon 186
Maria Teresa Habsburg 50, 167, 181, 183, 192
Markiewicz Mariusz 202, 234
Maroń Jerzy 83, 237
Maroszek Józef 61, 226
Maroszek Maria 61, 226

- Martange Marie-Antoine Bouët de 185, 188, 191–195, 226, 242
Massé Daniel 192, 235
Matuszewska Pelagia 47, 225
Matwijów Maciej 28, 237
Matwijowski Krystyn 111, 232
Matyasik Joanna 35, 237
Matzke Judith 112, 237
Maurycy Saski 183
Mavrocordatos, rodzina 124, 241
Mayer Matthew Z. 201–202, 204–205, 207, 209, 237
Mazanec Jakub 132, 237
Mączak Antoni 59, 237, 242
Mądzik Marek 123–124, 138–139, 237
McPherson (MacPherson) William 217
Medeksza Stefan Franciszek 40
Mehmed Dürri Efendi 203, 209
Mejer Hieronim 63
Mercer M.J. 165, 244
Mercy, hrabia 175
Merlin Philippe-Antoine 187, 232
Michalska-Bracha Lidia 21, 239
Michalski Jerzy 48–50, 52–54, 57, 64, 125–126, 128–129, 133, 143
Michał Korybut Wiśniowiecki 31, 35–36, 196, 233, 237, 241
Middleton Augustyn 146
Mierzwa Edward Alfred 92, 103, 237
Mietelski Hieronim 26, 32
Mifflin Thomas 216
Mikołaj Caragea (Caradja) 134, 140
Mikołaj I Mavrocordato 124
Mikułowski Samuel 31–32
Mikulski Krzysztof 39, 72, 228, 242
Milewski Dariusz 36, 235
Mischewca Vlad (Miskewka Wlad) 134, 141, 238
Mniszchowa z Brühlów Amelia 191, 193
Mniszech Jerzy August 193
Mniszech Michał 130, 133
Monet Jean-Antoine 126
Morski Onufry 138
Morski Wojciech 43
Mostowski Tadeusz Antoni 199, 241
Mościcki Henryk 61, 67, 238
Motylewicz Jerzy 128, 238
- ## N
- Nahlik Stanisław Edward* 144, 238
Nassau-Siegen Karol de 139
Nethersole Francis 92–93
Neugebauer Wolfgang 119, 238
Newcastle Thomas Pelham-Holles, książę 163–164, 166–181
Newton Isaac 156–157, 160, 234
Newton William Ritchey 188, 238
Nicholas William 217
Niedziela Rafał 202, 234
Niemcewicz Julian Ursyn 87, 93–95, 98, 199, 226, 230, 234
Niesiecki Kasper 88, 238
Niezabitowski Stanisław 40
Ninkowski Krzysztof 32
Noradounghian Gabriel 209, 226
Numan-bej 126
- ## O
- Oborski Hrehory 39
Oborski Jan 43
Ochmann-Staniszevska Stefania 30–31, 35, 111, 232, 238
Odescalchi-Erba Benedykt 110–111, 224, 232
Ogińska z Czartoryskich Aleksandra 63
Ogiński Michał Kazimierz 63
Ogiński Michał Kleofas 146
Ohryzko Józefat 26, 108, 226
Oleśnicki Andrzej 23, 29–31
Olizarowie 64
Opaliński Edward 24, 238
Oskierkowie 63, 66
Ossolińscy 9–10, 25, 28, 145, 223, 225, 237
Ossoliński Jerzy 27, 94, 226
Ossoliński Zbigniew 28, 72–74, 226
Ostrogski Janusz 74
Ostrowski Antoni 56
Oxenstierna Axel 93–94, 96, 99, 101

P

Pac Michał Kazimierz 40
Pacowie 37, 42
Palkij Henryk 37, 238
Paszkowski, rotmistrz 50
Patiño José 165–168, 170, 172–182
Paulson Ronald 159, 238
Pauw Adrian 91
Pawiński Adolf 10
Pawlikowski Michał 20, 238
Perlakowski Adam 6, 8, 12–13, 65, 107, 116, 238, 240
Perrault Gilles 189, 238
Pfennig Jan 90
Pfungsten Georg Ernest 108
Pichelstein Stanisław 124–125, 128–136, 138–142, 227
Pickering Timothy 218
Pielas Jacek 5, 7, 12, 19–26, 28, 226–227, 239
Pieniążek Jan Chryzostom 43–44
Pieńkos Andrzej 161, 239
Pietraszkiewicz Piotr 61
Piotr I Romanow 108, 111
Pitt William 192
Pittock Murray 176, 245
Piwocki Ksawery 159, 239
Pociej Ludwik Konstanty 109
Podhorodecki Leszek 76–77, 239
Podoski Józef Antoni 131
Pollak Roman 47–48, 225
Połubiński Aleksander Hilary 36–37, 236
Pompadour Jeanne-Antoinette Poisson, markiza de 188–190
Poniatowski Józef 202, 241
Poniatowski Stanisław (zm. 1762) 108–110
Poniatowski Stanisław 130, 133, 237
Poniński Hieronim 41
Popielowie 10, 125, 222
Popiołek Bożena 116, 225
Potiomkin Grigorij Aleksandrowicz 57, 200
Potoccy 9, 37, 51, 63, 221–222
Potocka z Leszczyńskich Wiktoria 109
Potocki Antoni 159, 239
Potocki Franciszek Piotr 203, 242

Potocki Franciszek Salezy 62
Potocki Ignacy 57
Potocki Jerzy Michał 145
Potocki Józef 108–110, 116
Potocki Prot 139
Potocki Stanisław Szczęsny 51–52, 62–63, 65, 138, 140–141, 240
Prószyńscy 64
Pruszanowski Ignacy 61
Pruszyński Paweł 27–28, 31–33
Przebendowski Jan Jerzy 112, 114–117
Przeździecki Mikołaj Władysław 36
Przyboś Adam 28, 82, 88–90, 94, 103, 224–226
Przyboś Kazimierz 29, 239
Przyjemski Władysław 40
Psarski Jakub 48
Puchet Jakub 111
Puchot des Alleures Pierre 110
Puczkow Stefan 56
Puzianowski Jan 64

R

Raczyńscy 62, 223
Radziejowski Michał 43
Radziwiłł Albrycht Stanisław 28, 224
Radziwiłł Dominik 40, 43–44
Radziwiłł Janusz 101
Radziwiłł Jerzy 41–44
Radziwiłł Karol Stanisław (zm. 1721) 37, 40, 44
Radziwiłł Krzysztof 59, 77–78, 104, 228
Radziwiłł Ludwika Karolina 39
Radziwiłłowie 9, 37, 39, 61, 63, 112, 221
Raicevich (Raicevici) Stefano Ignazio 140
Rakoczy Jerzy I 73, 75
Raszba Noj 77, 239
Ravel-Cordonnier Agnès 190, 239
Regnault Émilie 184, 194, 239
Reychman Jan 123–130, 132–133, 136, 139, 141–142, 239–240, 245
Richardson Samuel 158, 243
Robak Piotr 161, 201, 234
Roberts Michael 80, 82–84, 240
Robertson Wilhelm 113
Robinson Thomas 177

- Roe Thomas 91–94, 97, 100
Rolnik Dariusz 5, 7, 12–13, 59–66, 129, 240
Rosenkrantz Niels 147
Rostworowski Emanuel Mateusz 51, 138, 158, 189, 240
Rottenbourg Conrad-Alexandre de 166, 170, 177–178, 180
Różycki Jan 26–27, 32–33
Rumiancew-Zadunajski Piotr Aleksandrowicz 200
Rybarski Roman 127–128, 240
Rybiński Jakub Zygmunt 115
Rymszyńska Maria 125, 143, 240
Rzewuski Adam Wawrzyniec 145–146
- S**
- Said Azmi Efendi zob. Azmi Said Efendi
Saint-Priest François de 126
Sainty John 180, 238
Şakul Kahraman 131, 240
Saletra Wojciech 20, 236
Sanguszkowie 63
Sapieha Aleksander Michał 61, 63
Sapieha Benedykt 41
Sapieha Michał Antoni 61, 63
Sapiehowie 36, 61, 63, 240
Sarnowski Stanisław 37, 43
Sawicki Mariusz 36, 240
Schoell Frédéric 209, 225
Schwerin Jan Ulrych von 90
Schwerin Sabina Zofia von 90
Scultetus Joachim 40
Selim III 201, 207, 234, 240
Serczyk Władysław Andrzej 49, 78, 240
Seredyka Jan 25, 28, 31, 240
Severin I. 139–140
Shaw Stanford J. 201–203, 209–211, 240
Shays Daniel 213–214, 244
Siarczyński Antoni 51, 224
Siarczyński Franciszek 140, 226
Siemieniec-Gołaś Ewa 133, 241
Sieniawscy 116
Sieniawska z Lubomirskich Elżbieta 116, 225
Sieniawski Adam Mikołaj 109–110, 112–116, 118, 225
Sieniawski Mikołaj 37
Sienkiewicz Karol 47, 241
Sierakowski Józef 145
Silahdar Seyyid Mehmed Pasza 131, 135
Skowron Ryszard 88, 92–93, 97, 102, 104, 241
Skowronek Jerzy 199, 241
Skowronek Maria 28, 242
Słaby Agnieszka 116, 225
Słuska Dominik 38
Słuszkowie 37
Šmigelskytė-Stukienė Ramunė 64, 66, 240
Smogulecki Marcin Franciszek 39
Sochaniewicz Kazimierz 20, 242
Sohremberg, pułkownik 188
Sokalski Marcin 31, 241
Sokołowski August 76, 226
Sokołowski Wojciech 27, 78, 226, 241
Solnon Jean-François 186, 188, 241
Sosnowski Józef 127, 135–136, 243
Soulié Eudoxe 187, 226
Spiegel Jan 13, 117, 118–119, 121
Srogosz Tadeusz 123, 129–130, 136, 138–139, 231, 241
Stachiew Aleksandr 126, 132, 134, 232
Stackelberg Otto Magnus von 53, 56, 65
Stanek Wojciech 39, 242
Stanisław August Poniatowski 6, 8, 13, 49, 52, 57, 62–68, 123, 125–126, 132, 134–145, 150, 193, 225–226, 240
Stanisław Leszczyński 108–110, 116, 163, 179–180, 183, 238
Staniszewski Zdzisław 31, 238
Starykoń-Kasprzycki Stefan Janusz 61, 239
Staszewski Jacek 183, 185, 241
Stefaniak Zuzanna 59, 242
Stefanyk Wasyl 10, 223
Stembrowicz Kazimierz 28, 242
Stendhal (Marie-Henri Beyle) 184
Stolicki Jarosław 37, 241
Strobl Walter 164, 241
Stroia Marian 135, 241
Stroynowski Andrzej 5, 7, 12–13, 47, 136, 231

Stryeński Casimir 14, 184–186, 189–190, 192–197, 241
Stryeński Aleksander 184
Stuartowie 92, 104, 154, 157, 176, 230, 233
Sturdza Alexandru (Stourdza Alexandre) 124, 241
Sucheni-Grabowska Anna 25, 242
Sulimierski Filip 61, 241
Sułkowski August 57
Surdacki Marian 111, 232
Sutor Julian 60, 241
Sutton John 163, 166, 169, 179–180, 241
Suwara Franciszek 74, 241
Szabański Feliks 63
Szafirow Piotr 110
Szahn Girej 78, 80, 84
Szczepaniec Józef 199, 242
Szczański Jerzy 21, 239
Szczuka Kazimierz 38–39
Szczuka Stanisław Antonii 37–39, 43, 45, 232, 238, 243
Szczygielski Wacław 47, 242
Szczygielski Wojciech 11
Szelągowski Adam 90–91, 95, 97, 102–103, 242
Szembek Jan 112, 114–117
Szembek Stanisław 117
Szorc Alojzy 92, 235
Szpilowski Kazimierz Mironowicz 42
Szumowski Jan 37
Szymańska Marta 5, 8, 12–13, 87
Szymański Stanisław 199
Szyndler Bartłomiej 51, 242
Szyszkowski Marcin 78–79, 81, 83

Ś

Śliwiński Błażej 123, 232
Świeykowscy 60–61
Świeykowski Jan Nepomucen 65
Świeykowski Leonard Marcin 13, 60–68, 129, 240
Świtkowski Piotr 199–200, 204–205, 227, 233, 236

T

Tarnowski Gabriel 83
Tazbir Janusz 59, 242
Tażbierski Zdzisław 103, 242

Tekelli (Tökelli) Piotr Abramowicz 200
Tercier Jean-Pierre 189
Thompson Andrew 164, 242
Tichý Josef 29, 242
Tilly Johann Tserclaes von 83
Toland John 154
Topaktaş Hacer 203–204, 207, 242
Trawicka Zofia 25–26, 28, 31–32, 103, 242
Tretiak Józef 77, 242
Tygielski Wojciech 59, 242
Tyzenhauz Antoni 64, 235
Tyzenhauz Jan 37

U

Ujejski Mikołaj 33
Uniechowski Bogusław 39
Uniechowski Jan Michał 39
Urban Wacław 20, 242

V

Vane Henry 92
Vergennes Charles Gravier de 126, 231
Vernier Jules J. 185, 242

W

Wachowiak Bogdan 202, 239
Walaszek Adam 29, 239
Waldo Barbara 20, 242
Wallenstein Albrecht von 82
Walpole Horace 171
Walpole Robert 168, 171–172, 177, 231
Ward Adolphus William 184, 243
Washington George 214
Watt Ian 158, 243
Wettynowie 121, 184–185, 193, 196
Weyssenhoff Józef 199
Wierzbicki Leszek Andrzej 33, 230
Wilczewski Franciszek 52
Wilder Jan Antoni 124, 127–128, 138, 243
Wilhelm III Oranje-Nassau (Orański) 158
Wilhelm IV Oranje-Nassau (Orański) 174
Wilhelm Kettler 89
Wimmer Jan 116, 243
Windebank Francis 92

Winter Otto Friedrich 147, 207, 239
Wisner Henryk 103, 243
Wiśniowiecki Konstanty 96
Witecki Stanisław 48, 243
Witkowski Michał 199, 234
Witte Jan de 125, 132–134, 136–137, 141, 226
Witwicki Stanisław 42
Władysław IV Waza 5, 8, 13, 20, 28, 30–31, 39, 87–94, 96–98, 102–106, 229–231, 235, 242–243
Wojas Zbigniew 20, 243
Wojtasik Janusz 59, 243
Wolański Filip 47, 225
Wolff Adam 20, 242
Wolff Józef 72–74, 243
Wołowicz Marcja 38
Wołodkowicz Józef 64, 66
Wołodkowiczowie 64
Woodfine Philip 174, 245
Worłowski Jan Kazimierz 40
Wójcik Zbigniew 36–37, 45, 48, 78, 108, 125, 143, 232, 237, 243
Wright (Wright of Derby) Joseph 161
Wroughton Thomas 56
Wrzosek Mieczysław 189, 240
Wychowski 56
Wyczański Andrzej 20–21, 229, 234, 243
Wydzga Stefan 42
Wysocki Franciszek 26
Wyszomirska Monika 65, 240

Y

Yeşil Fatih 211, 243, 245

Z

Zabłocki Antoni 139
Zadzik Jakub 92–94

Zahorski Andrzej 128, 228
Zakrzewski Franciszek 63
Zallony Marc-Philippe 127
Załuscy 23, 95, 239
Załuski Józef Andrzej 95, 245
Załuski Wawrzyniec 23, 31–33
Zamoyscy 221
Zamoyski 129
Zamoyski Marcin 41, 45
Zapolski Aleksander Kazimierz 38
Zaremba Stanisław 25, 27–28, 31–32
Zawadzki Jan (zm. 1645) 5, 8, 13, 87–106
Zawadzki Jan 88
Zbarascy 71–74, 79, 81, 85, 228–229, 230–231
Zbaraska z Czetwertyńskich Anna 71
Zbaraski Janusz 71, 231
Zbaraski Jerzy 5, 7, 13, 71–86, 226, 228, 231
Zbaraski Krzysztof 71–73, 77, 83, 85, 228, 231
Zielińska Ewa 132, 225
Zielińska Teresa 37, 243
Zielińska Zofia 54, 126–127, 225, 243
Zielenkowska Agnieszka 72, 228
Zienkowska Krystyna 51, 243
Zwierzykowski Michał 40, 65, 224, 240
Zych Tadeusz 23, 239
Zygmunt III Waza 13, 20, 24–25, 28–30, 72–74, 76–86, 88–90, 229, 238, 240

Ż

Żaryn Małgorzata 25, 242
Żelewski Roman 28, 88–90, 94, 103, 224, 226
Żółkiewski Jan 96
Żółkiewski Stanisław 72–74, 230
Żukowski Wojciech Maksymilian 23, 25–27, 30–31, 33
Żydowski Andrzej 37

WŁADZA I POLITYKA
W CZASACH NOWOŻYTNYCH
DYPLOMACJA I SPRAWY WEWNĘTRZNE

Indeks nazw geograficznych

Index of geographical names

A

Adrianopol 108–109, 117–118
Adriatyk 201
Ainali Kawak 140
Akerman 138
Albion zob. Wielka Brytania
Altmark (Stary Targ) 85, 105
Altranstädt 108
Amsterdam 93, 96
Anapa 208
Anglia 48–49, 51, 56, 89–90, 92–95, 97, 100–101,
103–105, 138, 154, 156–157, 160–161, 167,
171–172, 181, 224, 229–230, 237, 242
Aube 9, 185, 221, 242
Austria 55–56, 58, 75, 128, 190, 201–211, 233–234,
236–237

B

Banat 209
Barcelona 167, 175
Belgrad 75, 201, 210
Bellerive-sur-Allier 47, 116, 225
Berlin 40, 51–52, 54, 90–91, 95–96, 98, 100, 140,
206–207, 223
Besarabia 202
Besztercebánya (Bańska Bystrzyca) 75, 77
Bethlehem 217, 220
Biała 36

Biała Góra 73, 75, 77, 229
Bochnia 128
Bohdaniszki 63
Bosfor 118, 129
Bośnia 201, 208
Braclawszczyzna (województwo braclawskie)
62, 130
Brandenburgia 82, 91, 94, 96, 100–102, 230
Braniewo 80, 88
Brody 109
Brześć Litewski 43
Bucks (hrabstwo) 215, 220
Budziak 117
Bukareszt 124, 134–135, 203, 207, 210, 224, 230
Bukowina 130, 207–208
Bulwick 93, 100
Bułgaria 203
Busza 72
Bystrzyca 42

C

Cambridge 92, 165, 171, 200–201, 229, 231,
235, 240
Cesarstwo Habsburskie 118, 134, 170, 201, 233,
238
Cettin 209, 211
Chersoń 123, 139, 200, 232
Chęciny 21–22, 239

Chmarzyszki 61
 Chocim 28, 110, 118, 201–202, 206, 208, 210
 Chorwacja 201, 206–207, 209–210
 Cieszyn 82
 Cisa (rzeka) 77
 Cotnari 130
 Czarnogóra 208
 Czechy 91–92
 Czarna (rzeka) 207
 Czersk 38
 Czerwonka 43
 Częstochowa 12, 47, 123, 136, 231, 241
 Czystów zob. Szystowa

D

Dania 145, 147, 149
 Dereczyn 63–64
 Dniestr 45, 110, 127, 201
 Dobrudża 208
 Dreżnik 201, 209, 211
 Drezno 99, 114, 195, 224
 Dubica 201
 Dubno 62
 Dunaj 201–203, 205–206, 209

E

Edynburg 92, 95–96
 Eger 75
 Elbląg 80
 Estonia 98
 Europa 5–8, 11–12, 14, 49, 56–57, 59, 69, 87–89,
 102, 106, 109, 111, 124, 135, 139, 151, 158–160,
 163, 167, 169, 171–172, 174, 178, 184, 189–191,
 193–197, 200–201, 209, 225, 227, 229–230, 232,
 234, 237, 241

F

Filadelfia 217–219
 Francja 11, 14, 48–49, 51, 71, 83, 90, 93, 110,
 118, 126, 138–139, 141, 164–173, 175, 177–178,
 180–182, 184–192, 194–197, 200, 207, 215–216,
 220, 225–227, 229–234, 236, 239–241
 Frankfurt 207, 234

Frombork 80
 Fryzja Wschodnia 88
 Fryzja Zachodnia 91

G

Galicja 53, 55, 170, 202
 Gałacz 139
 Gdańsk 54–56, 73, 109, 115, 123, 202, 229, 232
 Geldria Wschodnia 206
 Gibraltarc 167, 170, 172
 Graz 147, 207, 239
 Grochowiska 23
 Grodno 61–62, 193
 Gródek Sólomerecki 61
 Grudziądz 84
 Gruzja 200

H

Haga 13, 89, 92–93, 96, 100, 146, 206
 Halicka ziemia 116
 Hanower 163–164, 180
 Hiszpania 14, 48–49, 90, 163–182, 224, 226,
 233
 Holandia 49, 51, 91, 94, 96, 171, 199, 202–203,
 210
 Horyń 139
 Humienne (Hommonay) 73, 75, 86, 235

I

Imperium Osmańskie zob. Turcja
 Imperium Ottomańskie zob. Turcja
 Inflanty 79–80, 82, 90
 Ingria 98
 Italia zob. Włochy

J

Jaryszów 130
 Jasień 116
 Jasna Góra 193
 Jassy 14, 116, 125, 130–132, 134–137, 139–142,
 201, 227
 Jaworów 37

K

Kamieniec Podolski 75, 132, 136–137
Kanada 201, 237
Karelia 98
Karłowice 117
Karpaty 77
Katowice 12, 36, 59–61, 87, 129, 233, 240
Kaukaz 200
Kew 10, 224
Kijów 10, 44, 235, 223
Kinburn 200
Kiszyniów 124, 228
Kleparz 75
Kolonia 147, 207, 239
Kołodno 61
Königstein 109
Konstantynopol zob. Sztambuł
Końskowola 83, 116
Kopenhaga 6, 8, 143, 145, 147–148, 225
Korona Węgierska zob. Węgry
Koszyce 75, 82
Kozłowiec 61
Kórnik 27, 39, 242
Kraków 7, 9, 12–13, 20, 29, 31, 37, 47–48, 51, 59, 61, 65, 71–72, 74–86, 92–93, 103, 107, 109, 111–112, 115–116, 124–126, 128, 142, 149, 154, 199–200, 202–203, 222–243
Kroacja zob. Chorwacja
Królewiec 82, 95, 97, 100
Krym 58, 117, 139–140, 200–202, 241
Księstwo Mołdawii zob. Mołdawia
Księstwo Wołoskie zob. Wołoszczyzna
Kubań (kraina) 140, 200, 208
Küczük Kajnardży 58, 200
Kurlandia 56, 89–90

L

Leith 96
Lejda 96
Lipsk 87–88, 226, 238
Lodomeria 55
Londyn 10, 13, 56, 64, 80, 104–105, 155, 161, 164–180, 201, 206, 209, 223–226, 228, 231, 233, 235–236, 238, 240, 242

Loo 211

Lowanium (Louvain) 71, 88
Lublin 20–21, 37, 40, 42, 45, 111, 224, 232–233, 236, 239
Lubraniec 44
Ludwipól 139
Lwów 20, 38, 41, 76, 112, 115, 117, 145, 159, 223, 225, 230, 237, 239
Lyon 184, 239

Ł

Łódź 9, 11–12, 20, 47, 56, 59, 130, 141, 144, 200–201, 214–215, 217, 222, 227–228, 230–231, 234–236, 242

M

Măcin 208
Maczin zob. Măcin
Madryt 164, 169–170, 175
Malbork 80, 90
Małopolska 13, 20–21, 23, 28, 72, 75, 79–80, 84–85, 229, 236, 239, 242
Marly 188, 192
Maryland (stan) 214
Massachusetts (stan) 214
Mediolan 167, 169
Mehadia 210
Międzyrzecz 114
Millford (osada) 216
Minden 185
Mińsk 10, 36, 61, 63–65, 223
Mohylew 62, 73
Mohylów (podolski) 130
Mołdawia 8, 14, 73, 76, 108, 116, 123–124, 126–130, 133, 135–142, 201, 207–208, 210, 232
Mons 203, 225
Montgomery (hrabstwo) 215, 220
Montreal 201, 237
Morawy 75, 77
Morze Czarne 78, 84, 117, 123, 200, 205, 237
Moskwa 49–51, 54, 57–58, 62, 79, 83
Mozyr 38
Mścisław 42

N

Neapol 167–169, 172–173, 175, 177, 179–181
 Neuteich 40
 New Jersey (stan) 214
 Niderlandy 71, 88, 94, 99–101, 154, 157–158, 161, 171, 175, 178, 202, 211, 224
 Niemcy 71, 82–83, 93, 170
 Nieśwież 36
 Nikolsburg (Mikulov) 77, 81
 Nikopolis 203
 Nikozja 125, 233
 Norristown 219
 Northampton (hrabstwo) 215–216, 220
 Novi 201
 Nowe Miasto Korczyn 21, 23
 Nowogródek 43, 61
 Nowosercia (Nowa Serbia) 123, 232
 Nowy Jork 80, 172, 201, 207, 214, 227, 231–233, 240

O

Oczaków 200–202
 Odobești 130
 Okopy św. Trójcy 109
 Olsztyn 23, 92, 103, 144, 228, 235, 239, 242
 Opatów 25–28
 Opawa 81
 Opoczno 21
 Orszowa Nowa 209–210
 Orszowa Stara 206–207, 209
 Orynin 72–73
 Oświęcim 90, 124, 144, 163, 201–202, 227, 233, 235, 241–243
 Oxford 10, 92, 134, 155, 161, 224, 233, 244–245

P

Padwa 71
 Palatynat Reński 96–97, 99
 Parma 177, 179–181
 Paryż 9, 47, 87, 89, 124, 126–127, 171, 184–188, 191–193, 195, 209–210, 223, 225–226, 228–235, 238–239, 241
 Pensylwania (stan) 14, 214–217, 219
 Persja 84, 108

Petersburg 10, 26, 28, 48, 56, 65, 108, 134, 140, 147, 210, 224, 226
 Petersham 214
 Piacenza 165, 167, 179–181, 189
 Pilaszkievicze 45
 Pilica (miasto) 78, 84
 Piława 80
 Pińsk 43
 Piotrków 53
 Płock 54
 Podgórze 80
 Podole 62, 128–130
 Polska 52, 54–55, 57, 76, 79, 89, 90–92, 96, 100–102, 109–110, 116, 123–124, 126, 128, 144, 149, 189, 228, 230–232, 235–237, 239–240, 243
 Połtawa 108, 116, 238
 Pomorzany 37
 Pomorze 48, 90
 Porta Ottomańska zob. Turcja
 Poznań 19, 21, 24, 36, 40–41, 50, 62, 202, 223–224, 229, 235, 238–239, 243
 Preszberg (Bratysława) 75, 82
 Preszów 50
 Proszowice 29–30, 41, 82
 Prusy 50, 56, 79–80, 83–84, 91, 96, 100–102, 123, 128, 199, 202, 211, 230, 232, 239
 Prut (rzeka) 108
 Przemyśl 71, 31

Q

Quakertown 216

R

Radom 21, 27, 236
 Raja (powiat) 208, 210
 Rajkowce 138
 Raków (białoruski) 63–64
 Reichenbach 149, 202–204, 225
 Ren 166, 173, 177
 Republika Wenecka zob. Wenecja
 Roermond 206
 Rosja 49, 52–53, 56–58, 62, 95, 108, 113, 118, 126, 132, 134, 139–140, 195, 200, 202, 205, 211, 229, 231, 240–241

Półwysep Apeniński 168, 173, 181–182
Półwysep Iberyjski 163, 165–166, 170, 173
Rudszuk zob. Ruszczuk (Ruse)
Ruszczuk (Ruse) 203
Ruś Czerwona 123, 232
Rzeczpospolita 5, 12–14, 17, 19–21, 26–27, 29,
31, 35–36, 48, 50–51, 54–56, 58–61, 66–69,
71–81, 83, 85, 87, 89, 92, 95, 97, 105, 108–117,
123–124, 126–129, 131–133, 138, 141–149,
163–164, 171, 176, 180, 186, 189, 193–196,
199–200, 202, 204, 225, 227–228, 231–241, 243
Rzym 111, 176

S

Šabac 201
Saksonia 14, 96, 99, 101, 183, 188, 192–194, 196
Salem 218
Sambor 128
San Idefonso 166
Sandomierz 7, 19, 21, 28, 30, 33
Sardynia 49, 165–167, 169, 173, 175, 177
Sawa (rzeka) 206
Sekwana 196
Serbia 201, 209
Sewilla 165
Siedmiogród 5, 7, 13, 71, 73–77, 80–82, 85–86,
207
Siemków 61, 63
Slatyna 210
Słucz (rzeka) 139
Smoleńsk 89
Sosnowica 136
Spisz 80
Stambuł 6, 8, 52, 77, 107–110, 112–118, 123–126,
128–141, 203, 207, 209–210, 224, 240, 242
Stany Zjednoczone Ameryki 11, 14, 214–218, 230
Stężyca 21
Stolica Apostolska 110–111, 232
Swisztow zob. Szystowa
Sycylia 165, 167–168, 177, 179–181
Sylistria 113, 207
Szarogród 127
Szkocja 96–97, 105, 157
Sztokholm 91, 144–145, 149, 228

Szwecja 13, 48–49, 51, 77, 79–80, 85, 89–90,
98–99, 101–102, 105, 114, 141, 149, 227, 240, 235
Szystowa 6, 14, 199, 203–205, 207, 211
Szystów zob. Szystowa

Ś

Śląsk 26, 48, 73, 75, 77, 82–83, 202, 237
Śmierdzina 27
Śniatyń 116
Środa 41
Świecie 90

T

Tarnobrzeg 23, 239
Tczew 80
Tolkmicko 80
Toronto 80, 240
Toruń 54–56, 108, 202
Toskania 165, 167, 177, 179–180
Transylwania zob. Siedmiogród
Troyes 185, 242
Tulczyn 140–141
Turcja 6, 8, 13, 51, 58, 74, 77, 84, 107–113,
115–119, 121, 124, 126, 128–136, 138–139, 141,
202–211, 226, 232, 234, 237, 240
Turów 114
Turyń 166, 173

U

Ukraina 10, 71–72, 78–81, 83, 85, 128–130, 133,
136, 139, 223, 231, 240–241
Ukraina Prawobrzeżna 111
Una (rzeka) 206, 209, 211

W

Waplewo 88–90, 227
Warmia 48
Warszawa 9, 14, 20–21, 25, 27–29, 31, 33, 35–43,
47–49, 51–52, 55–56, 58–59, 61–65, 72–74,
76, 78, 88–89, 92–94, 108–109, 112–114,
123–126, 128–130, 132–134, 138, 140–149,
154, 157–159, 183, 188–189, 193, 199–202, 211,
221–222, 224–243
Wenecja 83, 90, 93, 118

Wersal 183, 185, 187–196, 228, 238, 240
Węgry 71, 75, 77–78, 205
Widyń 207
Wiedeń 75
Wieliczka 55, 128
Wielka Brytania 14, 99–101, 159, 163–165, 167,
169–182, 200, 202–203, 210–211, 218
Wielkopolska 47, 50, 116
Wielopole 116
Wieluń 41
Wihacz 210
Wilno 10, 64–65, 223
Winnica 137–138
Wirginia (stan) 214
Wisła (rzeka) 54, 89, 92, 194, 235
Wisznia 41
Wiśniowiec 133
Włochy 164–170, 172–177, 180–182
Włodzimierz Wołyński 44
Wołoszcz 96, 98–99
Wołoszczyzna 127, 134, 136, 203–204, 206–210

Wołyń 71–72, 139
Wrocław 9–10, 20, 29–31, 35, 37, 47, 49–50,
59–61, 75, 80, 82–83, 91, 94, 103, 110, 116,
124, 130, 144, 183, 199, 202–203, 223–235,
237–241, 243
Wysoka Porta zob. Turcja
Wyspy Brytyjskie 14, 154–158, 161

Z

Zabłudów 39
Zaporozże 78
Zawada 23
Zbaraż 72, 85
Zbrucz 110
Zjednoczone Prowincje zob. Niderlandy
Złoczów 109
Zubrza 115, 117

Ż

Żmudź 42, 56